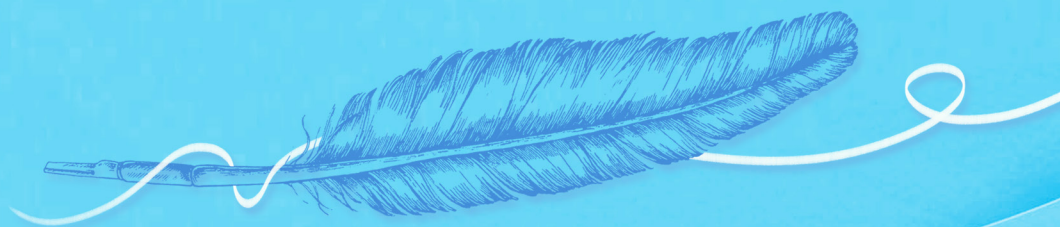


Anastazja Seul

**Odwołania Jana Pawła II
do literatury pięknej**

**a personalistyczne wezwanie
do rozwoju**



**Odwołania Jana Pawła II
do literatury pięknej a personalistyczne
wezwanie do rozwoju**

Anastazja Seul

**Odwołania Jana Pawła II
do literatury pięknej a personalistyczne
wezwanie do rozwoju**

Zielona Góra 2025

RADA WYDAWNICZA

Mariusz Naczk (*przewodniczący*), Paweł Andrzejewski, Andrzej Bisztyga,
Bogumiła Burda, Joanna Dec-Pietrowska, Beata Gabryś, Mariusz Jenek,
Aleksandra Kruk, Franciszek Runiec (*sekretarz*)



UNIWERSYTET
ZIELONOGÓRSKI

RECENZJA

Mirosława Ołdakowska-Kuflowa

REDAKCJA

Izabela Bednarz

KOREKTA

Ewa Popiłka

REDAKCJA TECHNICZNA

Elżbieta Kościańska

PROJEKT OKŁADKI

Małgorzata Uglik

© Copyright by Uniwersytet Zielonogórski
Zielona Góra 2025

ISBN 978-83-7842-597-7

DOI <https://doi.org/10.59444/uz.9788378425977>

OFICyna WYDAWNICZA UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

65-246 Zielona Góra, ul. Podgórna 50, tel. 68 328 78 64
www.ow.uz.zgora.pl, sekretariat@ow.uz.zgora.pl

Spis treści

Wykaz skrótów	9
Wstęp	11
Nota bibliograficzna	25
Aspekt teotropiczny	27
Wprowadzenie	27
Starożytność	28
<i>Akatyst ku czci Najświętszej Maryi Panny</i>	28
Augustyn, <i>Wyznania</i> I, 1	31
Augustyn, <i>Wyznania</i> X, 27	33
<i>Didache</i>	35
Średniowiecze	36
<i>Ave Regina Caelorum</i>	36
<i>Bogurodzica</i>	38
Ásgrímsson Eystein, <i>Lilja</i>	44
<i>Stabat Mater dolorosa</i>	45
<i>Veni Creator Spiritus</i>	49
<i>Veni Sancte Spiritus</i>	51
<i>Żołtarcz Dawidów</i> (tłumacz Walenty Wróbel)	52
Renesans	53
José de Anchieta, <i>De Beata Virgine Matre Dei Maria</i>	53
Marko Marulić, <i>Modlitwa przeciw Turkom</i>	55
Piotr Skarga, <i>Kazania sejmowe</i>	56
Piotr Skarga, <i>Modlitwa za Ojczyznę</i>	57
Barok	58
Hallgrímur Pétursson, <i>Hymn pasyjny</i>	58
Johannes Scheffler (Angelus Silesius – Anioł Ślązak), <i>Pątnik anielski</i>	59

Oświecenie	61
Franciszek Karpiński, <i>Pieśń o Narodzeniu Pańskim</i>	61
Franciszek Karpiński, <i>Zróbcie Mu miejsce...</i>	62
Romantyzm	63
Adam Mickiewicz, <i>Pan Tadeusz</i>	63
Adam Mickiewicz, <i>Zdania i uwagi (Boże Narodzenie)</i>	67
Cyprian Norwid, <i>Promethidion, Dialog: Bogumił</i> , w. 268 (<i>Roma – Amor</i>)	68
Cyprian Norwid, <i>Promethidion, Dialog: Bogumił</i> , w. 185-186 (<i>piękno – praca – zmartwychwstanie</i>)	69
Realizm	77
Fiodor Dostojewski, <i>Bracia Karamazow</i>	77
Fiodor Dostojewski, <i>Idiota</i>	79
Fiodor Dostojewski, <i>List do pani Fonwizyny</i> , 20 II 1854	81
Henryk Sienkiewicz, <i>Potop</i>	83
Neoromantyzm	86
Stefán frá Hvítadal, [wiersz ku czci Maryi]	86
Okres międzywojenny i II wojny światowej	86
Anna Hebert, <i>Obecność</i>	86
Vladimir Holan, <i>Pierwszy testament</i>	87
Aspekt autotropiczny	91
Wprowadzenie	91
Starożytność	93
Augustyn, <i>Wyznania</i> , X, 6	93
Renesans	94
Jan Kochanowski, <i>Hymn [do Boga]</i>	94
Romantyzm	96
Charles Baudelaire, <i>Sztuczne raje</i>	96
Józef Jeżowski, <i>Ustawy Towarzystwa Filomatów</i> [nawiązanie do idei]	99
Zygmunt Krasiński, <i>Do Kajetana Koźmiana</i>	101
Zygmunt Krasiński, <i>Psalm miłości</i>	103
Alessandro Manzoni, <i>Narzeczeni</i>	106
Adam Mickiewicz, <i>Dziady cz. III</i>	108
Adam Mickiewicz, <i>Oda do młodości</i>	109
Adam Mickiewicz, <i>Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego</i>	110
Adam Mickiewicz, <i>Romantyczność</i>	112
Adam Mickiewicz, <i>Pan Tadeusz</i>	113
Cyprian Norwid, <i>Memoriał o młodej emigracji</i>	114
Cyprian Norwid, <i>Promethidion, Dialog: Bogumił</i> , w. 185-186 [<i>piękno na to jest...</i>]	117
Cyprian Norwid, <i>Promethidion, Dialog: Bogumił</i> , w. 292 [<i>Od-począł – uwaga poety w przypisie</i>]	118
Cyprian Norwid, [<i>List do Józefa Bohdana Zaleskiego, Promethidion – motto, Krzyż i dziecię</i>]	120

Cyprian Norwid, <i>Promethidion</i> , Dialog: <i>Bogumił</i> , w. 109 [<i>Miłość – kształtem piękna</i>]	122
Juliusz Słowacki, <i>Anhelli</i>	125
Realizm	127
Henryk Sienkiewicz, <i>Quo vadis</i>	127
Neoromantyzm	130
Modlitwa Franciszkańska / Modlitwa o pokój	130
Okres międzywojenny i II wojny światowej	133
Charles Péguy, <i>Przedśionek tajemnicy drugiej cnoty</i>	133
Leopold Staff, <i>Oto twa pieśń</i>	135
Aspekt allotropiczny	137
Wprowadzenie	137
Średniowiecze	140
Wincenty Kadłubek, <i>Kronika Polski</i>	140
<i>Powieść minionych lat (Powieść doroczna)</i> [fragm. Włodzimierz Monomach, <i>Pouczenia dla dzieci</i>]	141
Renesans	144
William Szekspir, <i>The Merchant of Venice (Kupiec wenecki)</i>	144
Piotr Skarga, <i>Kazania sejmowe</i>	144
Romantyzm	145
Cyprian Norwid, <i>Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty</i>	145
Cyprian Norwid, <i>Postscriptum</i>	146
Cyprian Norwid, <i>Rzecz o wolności słowa</i>	147
France Prešeren, [wzmianka o autorze]	149
Hryhorij Skoworoda, [aforyzmy]	150
Realizm	153
Adam Asnyk, <i>Do młodych</i>	153
Neoromantyzm	154
Ivan Cankar, [wzmianka o autorze]	154
Emma Lazarus, <i>New Colossus (Nowy kolos)</i>	155
Artur Oppman, <i>Pacierz za zmarłych</i>	157
Rabindranath Tagore, [aforyzm]	158
Stanisław Wyspiański, [<i>Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele</i>]	158
Stanisław Wyspiański, <i>Wyzwolenie</i>	160
Stefan Żeromski, <i>Sułkowski</i>	162
Okres międzywojenny i czas II wojny światowej	164
France Balantič, [wzmianka o autorze]	164
Jerzy Liebert, <i>Uczę się ciebie człowieku...</i>	166
Edwin John Pratt, <i>Erosion (Erozja)</i>	167
Ivan Pregelj (Pregeij), [wzmianka o autorze]	169
Jon Svensson, <i>Opowiadania</i>	170
Lata po II wojnie światowej	171
Vaclav Havel, <i>Siła bezsilnych</i>	171

Aspekt kosmotropiczny	173
Wprowadzenie	173
Starożytność	174
Św. Kentigern (Mungo), <i>Starożytna homilia</i>	174
Średniowiecze	175
<i>Powieść minionych lat (Powieść doroczna)</i> [fragm. <i>O pobycie apostoła</i> <i>Andrzeja na ziemi ruskiej</i>]	175
Oświecenie	177
Franciszek Karpiński, tłum. Psalmu 113 [Czesław Miłosz, ... <i>Gdzie</i> <i>wschodzi słońce i kędy zapada</i>]	177
Paisjusz Chilendarski, <i>Słowianobułgarska historia</i>	178
Józef Wybicki, <i>Mazurek Dąbrowskiego</i>	180
Romantyzm	182
Hieronim Jarosz Derdowski, <i>O panu Czorlińskim, co do Pucka po sece</i> <i>jachoł, Marsz kaszubski</i>	182
József Eötvös, <i>Pożegnanie</i>	184
Jacob Josef Jauch, <i>Nad młodym Renem</i> [hymn narodowy Liechtensteinu]	185
Karol Kisfaludy, <i>Mohacz</i>	188
Antun Mihanović, <i>Piękna nasza...</i> [<i>Lijepa naša...</i> , hymn narodowy Chorwacji]	189
Cyprian Norwid, <i>Częstochowskie wiersze</i>	191
Cyprian Norwid, <i>Moja piosnka II</i> [<i>Do kraju tego...</i>]	194
Juliusz Słowacki, <i>Beniowski</i>	195
Taras Szewczenko, <i>I Archimedes, i Galilej</i>	196
Taras Szewczenko, <i>Do martwych i żywych i nieurodzonych rodaków</i> <i>moich na Ukrainie i poza Ukrainą moja przyjacielska epistoła</i>	198
Taras Szewczenko, <i>Stypa (Tryzna)</i>	199
Realizm	201
Henryk Sienkiewicz, <i>Za chlebem</i>	201
Neoromantyzm	202
Maria Konopnicka, <i>Rota</i>	202
Władysław Stanisław Reymont, <i>Chłopi</i>	204
Lata po II wojnie światowej	206
Samuel Alfred Haynes, <i>Kraj wolnych ludzi</i> [hymn narodowy Belize]	206
Paula von Preradović, <i>Kraju gór, kraju rzek</i> [hymn narodowy Austrii]	207
Zakończenie	211
Bibliografia i netografia	215
Aneks	249

Wykaz skrótów

- DZ, I** – Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Encykliki*, red. P. Ptasznik [et al.], Kraków 2006.
- DZ, II** – Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Adhortacje*, red. P. Ptasznik [et al.], Kraków 2006.
- DZ, III** – Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Listy*, red. P. Ptasznik [et al.], Kraków 2007.
- DZ, IV** – Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Konstytucje apostolskie, Listy motu proprio i bulle, Orędzia na światowe dni*, red. P. Ptasznik [et al.], Kraków 2007.
- DZ, V** – Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Katechezy część 3*, red. P. Ptasznik [et al.], Kraków 2007.
- DZ, VIII** – Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Orędzia. Przesłania. Przemówienia okolicznościowe*, red. P. Ptasznik [et al.], Kraków 2007.
- DZ, X** – Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa. Część 2: Francja, Hiszpania, Portugalia, kraje Beneluksu*, red. P. Ptasznik [et al.], Kraków 2008.
- DZ, XI** – Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa. Część 3: Niemcy, Austria, Szwajcaria, Liechtenstein, Włochy, Irlandia, Wielka Brytania, kraje skandynawskie, nadbałtyckie, wschodnioeuropejskie, bałkańskie, Grecja, Malta*, red. P. Ptasznik [et al.], Kraków 2008.
- DZ, XII** – Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Ameryka Północna i Południowa*, red. P. Ptasznik [et al.], Kraków 2009.
- DZ, XIII** – Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Azja, Afryka, Australia i Oceania*, red. P. Ptasznik [et al.], Kraków 2009.
- DZ, XVI** – Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Modlitwy i rozważania (część II). Niedzielna modlitwa Maryjna 1993-2005. Rozważania, modlitwy*, red. P. Ptasznik [et al.], Kraków 2008.
- EK** – *Encyklopedia katolicka*, red. L. Bienkowski [et al.], Lublin 1979.

- IGPII, I, [1]** – *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Libreria Editrice Vaticana, 1979-2005.
[Skrót odnosi się do wszystkich tomów. Cyfra rzymska oznacza nr tomu, cyfra arabska – jego część wydaną w osobnym woluminie].
- KKK** – *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- LDK** – *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002.
- NP** – *Nauczanie Papieskie*, przyg. do druku E. Weron, A. Jaroch, Poznań–Warszawa 1978-1986 (tomy 1-9).
- OR** – „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), Città del Vaticano 1980-2005.
- PDO** – Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny* 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002, red. J. Poniewierski, Kraków 2006.
- RBL** – „Ruch Biblijny i Liturgiczny”.
- RTK** – „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”.

Wstęp

Dla Karola Wojtyły – Jana Pawła II już od początku jego posługi – najpierw jako prezbitera, a potem biskupa i kardynała, i w końcu biskupa Rzymu – wielką wartość stanowi człowiek¹. Dostrzegli to nie tylko filozofowie czy teologowie, lecz także pisał o tym literaturoznawca Jarosław Maciejewski, zauważając, że

Wojtyła [...] akcentuje zawsze znaczenie „godności osoby ludzkiej” i przedstawia „integralną wizję człowieka”, w jego jedyności, niepowtarzalności, podkreślając, że chodzi nie o człowieka abstrakcyjnego, ale rzeczywistego, nie o gatunek ludzki, ale o człowieka konkretnego, historycznego².

Istotę chrześcijańskiej kultury stanowi rozumienie człowieka jako osoby w jej niepowtarzalnej godności, wskazującej na jedyne w swoim rodzaju miejsca człowieka wśród stworzeń. Tę prawdę o niepowtarzalnej osobowej godności człowieka przypomniał papież w Lublinie podczas trzeciej pielgrzymki do ojczyzny:

Człowiek też musi w imię prawdy o samym sobie przeciwstawić się dwojakiej pokusie: pokusie uczynienia prawdy o sobie poddaną swej wolności oraz pokusie uczynienia siebie poddanym światu rzeczy; musi się oprzeć zarówno pokusie samoubóstwienia, jak i pokusie samourzeczowienia. Wedle wyrażenia autora średniowiecznego: *Positus est in medio homo: nec bestia — nec deus!* [Człowiek jest położony pośrodku: ani zwierzę ani Bóg]³.

Papież, przywołując te słowa przypisywane św. Hugonowi od św. Wiktora, podkreśla niepowtarzalną godność człowieka, która jest też zaproszeniem do podejmowania

¹ Jan Paweł II, *Wstanie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 57-58.

² J. Maciejewski, *Karol Wojtyła i Jan Paweł II wobec literatury* (2), „W Drodze” 1983, nr 8, s. 51.

³ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki* (9 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 399. Zacytowane łacińskie słowa pochodzą ze średniowiecznego traktatu *De sacramentis Christianae fidei*, ks. I, rozdz. 2.1 [zob. *Patrologia Latina*, 176, 205 D; ks. I, rozdz. 2.1].

takich decyzji, które jej nie przeczą. Człowiek zajmuje niepowtarzalne miejsce między światem Boskim a światem zwierzęcym, ale ludzka natura nie należy do żadnego z nich. Dlatego też wszelkie „ubóstwianie” lub – przeciwnie – „uzwierzęcanie” człowieka – zdaniem współczesnych personalistów – jest deformacją wizji człowieka jako bytu osobowego⁴.

O wielkości osoby stanowi także wpisane w ludzką naturę wezwanie do rozwoju. Zdaniem Karola Wojtyły, w człowieku nieustannie działa dynamizm „być” i „stawać” („esse” – „fieri”)⁵. Zagadnienie to Karol Wojtyła podejmował w pracach filozoficznych⁶, a jako papież zwracał uwagę na znaczenie troski o rozwój osoby ludzkiej w aspekcie intelektualnym, moralnym, duchowym, uwzględniając także kontekst teologiczny. Jeden ze znawców filozoficznej myśli Wojtyły, odnosząc się do jego koncepcji człowieka, stwierdził:

Relacja między człowiekiem a Bogiem [...] jest to relacja dialogiczna: syn – ojciec. Dobry ojciec stawia synowi wymagania, ale nie zabrania mu stać się pełnym, dojrzałym mężczyzną, więcej nawet: pomaga mu dyskretnie w tym stawianiu się⁷.

Przekonanie o synowskiej więzi człowieka z Bogiem, która prowadzi go do rozwoju, biskup Rzymu, jeszcze jako Wojtyła, zawarł w swoich tekstach literackich⁸, a troskę o „stawanie się” wyrażał językiem poetyckim: „Czy nie powinien rozkwitnąć człowiek tam, gdzie Ty się przybliżasz?”; „człowiek rodzi się dla rozkwitu”⁹. Użyte przez autora tutaj różne środki wyrazu artystycznego: pytanie retoryczne, metafora, apostrofa, wskazywać mogą na wezwanie osoby ludzkiej do osobistej formacji. Podobną myśl o rozwoju Karola Wojtyły implicite znaleźć można w wielu innych jego tekstach literackich¹⁰.

⁴ A. Krąpiec, *Osoba*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. VII [komitet naukowy M.A. Krąpiec i in.; red. naczk. A. Maryniarczyk], Lublin 2001, s. 882.

⁵ K. Wojtyła, *Problem teorii moralności*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, red. B. Bejze, t. III, Warszawa 1969, s. 236. Zob. też *Mały słownik łacińsko-polski*, red. J. Korpany, Warszawa 2001, s. 274-275 [*facere*], 592-593 [*sum*].

⁶ Szczególne miejsce pod tym względem zajmuje studium *Osoba i czyn*, które zostało wydane po raz pierwszy w 1969 r. i wzbudziło zainteresowanie środowisk filozoficznych. Zob. K. Wojtyła, *Słowo końcowe po dyskusji nad Osobą i czynem*, [w:] *idem, Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, Lublin 2000, s. 347-369. Dyskusja ta odbyła się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 16 grudnia 1970 r.

⁷ J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992, s. 528.

⁸ M. Ołdakowska-Kuflowa, „Słowa Ciebie wynoszą z ukrycia”. *O słowie i Słowie w literackiej twórczości Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, [w:] *Jan Paweł II odnowiciel mowy polskiej*, red. S. Mikołajczyk, M. Wrześniewska-Pietrzak, Poznań 2009, s. 258.

⁹ K. Wojtyła, *Powrót do miejsc świętych*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Tryptyk Rzymski*, wstęp. M. Skwarnicki, Kraków 2007, s. 140, 141.

¹⁰ Utwory literackie Wojtyły były przedmiotem wielu analiz; wnioski o zaproszeniu człowieka do rozwoju można wyciągnąć m.in. z następujących opracowań: J. Maciejewski, *Karol Wojtyła i Jan*

Papież, przemawiając do przedstawicieli świata nauki i kultury w Madrycie, zwrócił uwagę na to, że rozwój kultury jest zależny od duchowej wielkości człowieka:

Rozwój jest związany w sposób ostateczny z moralnym i duchowym wzrostem człowieka, ponieważ człowiek realizuje się poprzez swego ducha. Z tego względu należy przyjąć wizję człowieka integralnego¹¹.

Karol Wojtyła, jako przedstawiciel personalizmu tomistycznego w studium *Osoba i czyn*, zaprezentował swoją koncepcję antropologii filozoficznej, zwanej też „antropologią adekwatną”¹², która koncentruje się na najistotniejszych pytaniach, jakie stawia sobie człowiek: „kim jestem?”, „jaki jest cel i sens mojego życia?”. Władysław Szewczyk dostrzega podobieństwa i różnice w podejściu filozofii i psychologii; stwierdza, że widoczna jest ona w pytaniach, jakie stawiają. „Kim jest człowiek?”, „co stanowi o jego istocie?” – to domena poszukiwań filozofii; psychologia natomiast pyta: „jaki jest człowiek?”, „jakie są indywidualne cechy danej jednostki?”¹³. Zofia Zdybicka, podejmując ten temat, stwierdza, że zdaniem Wojtyły odpowiedź na to pytanie jest obecnie deformowana przez błędy antropologiczne niektórych filozofii, a szczególnie przez aktualne ideologie¹⁴. Mówiąc o błędach antropologicznych, warto przypomnieć, że Karol Wojtyła w swej antropologii filozoficznej, zwłaszcza tam, gdzie podejmuje zagadnienie wolności, nawiązuje do psychologii¹⁵. Możliwość podejmowania wolnych decyzji jest rozmaicie postrzegana przez różne nurty psychologiczne.

Paweł II wobec literatury (1), „W Drodze” 1983, nr 7, s. 57-72; *idem, Karol Wojtyła i Jan Paweł II wobec literatury* (20), „W Drodze” 1983, nr 8, s. 51-62; M. Ołdakowska-Kuflowa, *Blask Słowa. Inspiracja biblijna w twórczości literackiej Jana Pawła II*, Kielce 2004; *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Z. Zarębianka, J. Machniak, Kraków 2006. Także polscy twórcy w tekstach Jana Pawła II i jego postawie znaleźli dla siebie źródło inspiracji do rozwoju, zob. B. Chrzastowska, *Poeci o Papieżu-Poecie*, [w:] W. Chrostowski [i in.], *Bo piękno na to jest by zachwycalo. Jan Paweł II w kulturze polskiej*, Poznań 2004, s. 67-85; K. Dybciak, *Jak istnieje Jan Paweł II w polskiej literaturze*, „Ethos” 2011, nr 3, s. 361-364.

¹¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury Hiszpanii. Wolność, wspólpraca, uniwersalizm, służba człowiekowi warunkami prawdziwego postępu kultury* (Hiszpania, Madryt, 3 listopada 1982), [w:] DZ, X, s. 411.

¹² M. Mruszczyk, *Człowiek w antropologii adekwatnej Karola Wojtyły*, Katowice 2010.

¹³ W. Szewczyk, *Transgresja – czy człowiek potrafi siebie przekraczać?*, „Teologia i Moralność” 2014, nr 2 (16), s. 155.

¹⁴ Z.J. Zdybicka, *Jan Paweł II o potrzebie i roli filozofii w kulturze* [internetowa wersja PDF ul.pl/files/581/Wydzial/aktualnosci/Nagroda_s_Zdybicka_slovo.pdf [dostęp: 17.11.2021].

¹⁵ K. Wojtyła, *Zagadnienie woli w analizie aktu etycznego*, [w:] *idem, Zagadnienie podmiotu moralności*, red. T. Styczeń i in., Lublin 1991, s. 181-200; K. Wojtyła, *Akt i przeżycie etyczne*, [w:] *The Lublin lectures. Wykłady lubelskie*, Lublin–Roma 2000, s. 21-141.

Józef Kozielecki przedstawia podstawowe koncepcje obecne w psychologii przełomu tysiącleci, które – jak sądzę – zakładają oraz generują pewną filozofię człowieka. Najbardziej znane nurty psychologii uzasadniają deterministyczne podejście do wolności człowieka i poważają możliwość podejmowania prawdziwie wolnych wyborów¹⁶. Nurty psychoterapii pozytywnej i psychologii pozytywnej, których koncepcja osoby jest bliższa personalizmowi, pojawiły się i rozwinęły później niż prace filozoficzne Karola Wojtyły¹⁷. A wolność i odpowiedzialność (która z niej wynika) jest istotna dla myśli personalistycznej, podkreślającej znaczenie sprawczości osoby ludzkiej, a więc także tych decyzji, które wspierają rozwój człowieka. Możliwość podejmowania decyzji jest wpisana w ludzką naturę, o czym piszą przedstawiciele personalizmu:

[...] Rozwój życia osobowego dokonuje się w określonych formach umożliwiających, a przynajmniej ułatwiających dokonywanie decyzji osobowych, racjonalnych i wolnych¹⁸.

Idąc dalej za rozróżnieniem zapisanym w tytule studium Wojtyły *Osoba i czyn*, warto – jak sądzę – przywołać scholastyczną zasadę: *agere (operari) sequitur esse* bliską zarówno Tomaszowi z Akwinu¹⁹, jak i Karolowi Wojtył: działanie jest konsekwencją istnienia jako osoba²⁰. W koncepcji człowieka Wojtyły – działanie to odnosi się nie tylko do świata zewnętrznego, ale przede wszystkim osoby do samej siebie. Karol Wojtyła, nauczając o rozwoju wpisanym w ludzką naturę, wprowadza kategorię samostanowienia. Podkreśla, że człowiek sam decyduje o tym, kim się staje przez swe wybory:

¹⁶ J. Kozielecki, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1998. Autor, przedstawiając każdą z koncepcji w odrębnych rozdziałach książki, określa je tytułami, które wskazują na to, co istotne dla każdej z nich: *Koncepcja behawiorystyczna, czyli człowiek zewnątrzsterowny* (s. 19-89); *Koncepcja psychodynamiczna, czyli człowiek niedoskonały* (s. 91-165); *Koncepcja poznawcza, czyli człowiek samodzielnny* (s. 167-235); *Koncepcja humanistyczna, czyli dążenie do samorealizacji* (s. 237-260). Autor, zarysowując humanistyczną koncepcję, zaznacza jednak, że jak dotąd „nie osiągnęła ona dostatecznej dojrzałości merytorycznej i metodologicznej” (s. 14). Warto też dodać, że we wcześniejszym wydaniu książki Kozieleckiego (Warszawa 1980) tytuł tej części, która dotyczy koncepcji behawioralnej, różni się jednym słowem: *Koncepcja behawiorystyczna, czyli człowiek reaktywny*. Jednak oba określenia: „zewnątrzsterowny” i „reaktywny” wskazują na to, że wolność osoby ludzkiej jest znacznie ograniczona, zdeterminowana czynnikami zewnętrznymi.

¹⁷ Psychoterapia Pozytywna Transkulturowa (PPT) – twórca: Nossrat Peseschkian; Niemcy, początek lat 70. ubiegłego stulecia; psychologia pozytywna – twórca: Martin Seligman; USA przełom XX/XXI w.

¹⁸ A. Krąpiec, *op. cit.*, s. 877.

¹⁹ M. Piechowiak, *Tomasza z Akwinu koncepcja godności osoby ludzkiej jako podstawy prawa. Komentarz do rozdziałów 111-113 księgi III Tomasza z Akwinu Summa contra gentiles*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2003, t. XIV, s. 219.

²⁰ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, p. 10.

Człowiek stanowi nie tylko o swoim działaniu, ale także stanowi o sobie w aspekcie najbardziej istotnej wartości. W ten sposób samostanowieniu odpowiada stawianie się człowieka jako człowieka²¹.

Filozof przypomina też rozróżnienie między osobą (ktoś) a rzeczywistością nieosobową (coś), nawiązując do gramatyki polskiej, w której jest wyraźnie rozróżnienie między zaimkiem „ktoś” i „coś”.

Dzięki niemu [tj. samostanowieniu – A.S.] staje się on [człowiek – A.S.] coraz bardziej „kims” w znaczeniu osobowo-etycznym, skoro w znaczeniu ontycznym jest „kims” już od samego początku. Dodajmy, w tym miejscu, że polski zaimek „ktoś” jako przeciwieństwo zaimka „coś” najkrócej ujmuje osobową odrębność człowieka²².

Z kategorią samostanowienia²³ Karol Wojtyła połączył kategorię samopanowania i samoposiadania.

Osoba jest tą szczególną rzeczywistością, która sobie samej panuje i równocześnie jest pod swoim panowaniem. Samopanowanie zakłada samoposiadanie: człowiek jest tym, kto posiada siebie, i zarazem tym, kto jest przez siebie posiadany. Ponieważ tylko osoba naprawdę, bo świadomie i w sposób wolny, posiada siebie, ona w pełni realizuje substancjalność i stanowi szczyt królestwa bytów. Mówiąc prościej: bytem, który naprawdę istnieje, który w pełni jest, jest osoba. I tu ma nazwę uzasadnienie określenie filozofii Wojtyły mianem ontologii personalistycznej²⁴.

Samostanowienie ściśle jest związane z wolnością i godnością człowieka. Swoista samozależność osoby ludzkiej warunkowana jest także zdolnością samopoznania i samoposiadania²⁵. Wymienione tu struktury mają charakter dynamiczny. Wojtyła pisze wprost:

²¹ K. Wojtyła, *Osobowa struktura samostanowienia*, [w:] *idem, Osoba i czyn oraz inne...*, s. 428. Uwaga filologiczna: w pismach Wojtyły występuje dwojaki zapis ortograficzny słów: z łącznikiem (samo-) oraz bez niego (samoposiadanie, samopanowanie, samostanowienie). Uwaga ta odnosi się także do autorów opracowań antropologicznej myśli Wojtyły.

²² *Ibidem*.

²³ „Analiza samostanowienia i spełnienia utwierdza nas w widzeniu osoby jako zupełnie specyficznej struktury dynamicznej: jest to mianowicie struktura samo-panowania i samo-posiadania. Struktura ta wyróżnia osobę od natury, której obcy jest pierwiastek samostanowienia, czyli świadomej wolności, a wraz z tym obca też jest owa transcendencja w działaniu, która kształtuje się w osobie poprzez wolność i świadomą sprawczość”. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, [w:] *idem, Osoba i czyn oraz inne...*, s. 229.

²⁴ J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy...*, s. 527.

²⁵ „Mając zdolność świadomego i wolnego działania, człowiek może kierować sobą, stanowić o sobie. Posiada więc zdolność samostanowienia. Samostanowienie, czyli samozależność człowieka warunkowana jest zdolnością samopoznania, samoposiadania. Wolność jest jednym z najważniejszych przejawów ludzkiej godności”. Z.J. Zdybicka, *op. cit.*

człowiek odnajduje swoje „ja” jako tego, który siebie posiada i sobie panuje – a w każdym razie może i powinien siebie posiadać i sobie panować. Dynamiczna struktura samostanowienia mówi człowiekowi za każdym razem o tym, że jest sobie samemu dany i zadany równocześnie²⁶.

W sformułowaniu: „dany – zadany” kryje się takie ukierunkowanie życia osoby ludzkiej, które jest realizacją wezwania do rozwoju. Człowiek to jedyny byt, który – jako przygodny²⁷ – ma możliwość rozwoju w obszarze moralności, a więc jego rozwój ściśle jest związany z aksjologią. Jedną z istotnych wartości stanowiących podstawę humanizmu jest prawda. Papież zagadnienia moralności ściśle łączy z prawdą, o czym świadczy metaforyczny tytuł encykliki *Veritatis splendor*, przetłumaczony jako *Blask prawdy*. André Frossard, odnosząc się do tego zagadnienia, pisze: „[...] otóż dla Papieża istnieje Prawda i to prawda obiektywna. Uważa ją za piękną. Dostrzega jej blask”²⁸.

Ojciec Święty, odwołując się do nauczania Soboru Watykańskiego II, napisał:

W samym [...] człowieku wiele elementów zwalcza się nawzajem. Będąc bowiem stworzeniem, doświadcza on z jednej strony wielorakich ograniczeń, z drugiej strony czuje się nieograniczony w swoich pragnieniach i powołany do wyższego życia. Przyciągany wielu ponętami, musi wciąż wybierać między nimi i wyrzekać się niektórych²⁹.

O wezwaniu do rozwoju potencjalnych możliwości, które tkwią w ludzkiej naturze, pisze znawca personalizmu chrześcijańskiego:

Życie człowieka można pojąć jako życie najpierw w łonie matki, a po urodzeniu się w łonie ludzkiej społeczności, by zwieńczyć to życie jego pełnią w łonie Boga i społeczności osób spełnionych w wieczności [...]. Usprawnianie się człowieka w jego życiu osobowym jest nieustannym aktualizowaniem się potencjalnej natury bytu osobowego do dojrzałej formy [...] ³⁰.

Już w samym akcie stworzenia człowieka na obraz Boga i Jego podobieństwo wpisana została zdolność człowieka do naśladowania Boga poprzez tworzenie; także tworzenie samego siebie:

²⁶ K. Wojtyła, *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne” w człowieku*, [w:] *Osoba i czyn i inne...*, s. 441.

²⁷ „Każdy byt, który musi dochodzić do własnej pełni, który podlega aktualizacji – jest przygodny”. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, [w:] *Osoba i czyn i inne...*, s. 198 (zob. też: s. 197, 296); oraz: *idem*, *Teoria – praxis: temat ogólnoludzki i chrześcijański*, [w:] *Osoba i czyn i inne...*, s. 470-472.

²⁸ A. Frossard, *Bronię Papieża*, przeł. J. Sochoń, J. Naumowicz, Warszawa 1999, s. 21.

²⁹ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 42. Cytowany fragment pochodzi z nr 10 konstytucji soborowej *Gaudium et spes*.

³⁰ A. Krąpiec, *op. cit.*, s. 877.

Stwórca obdarzył go [człowieka – A.S.] istnieniem i zdolnościami. Powierzył mu zadanie bycia twórcą w podwójnym znaczeniu: kształtowania własnego człowieczeństwa oraz sprawowania „twórczej władzy nad światem”³¹.

Jan Paweł II był człowiekiem, który widział wielki wpływ kultury i sztuki na kształtowanie postaw i zachowań ludzkich. Z pewnością można przyjąć, że był przekonany o tym, że literatura piękna może pomóc człowiekowi w tym procesie wzrastania w dojrzałości jako osoby poprzez m.in. dążenie do coraz głębszego rozumienia siebie, do samopoznania³², a więc wspiera człowieka w takich wyborach, przez które osoba ludzka dochodzi do swej pełni.

Można też wnioskować, że bliska była papieżowi maksyma *littera docet, littera nocet*. Widział więc nie tylko blaski, lecz i cienie kulturotwórczej działalności człowieka. Pisząc o kulturze, jednocześnie przestrzegał przed antykulturą. Na spotkaniu z rektorami polskich uczelni powiedział:

Coraz częściej przekonujemy się, jak wielkich zniszczeń w osobowości – szczególnie młodych – może dokonać literatura, sztuka czy muzyka, gdy w ich formę wpisana jest treść wroga człowiekowi³³.

We wszystkich państwach podległych dyktaturze Moskwy pojawiali się tacy autorzy, których utwory literackie nie wspierały rozwoju osoby ludzkiej, lecz służyły destrukcyjnej ideologii odrzucającej możliwość istnienia Stwórcy. Nie wszyscy potrafili dostrzec, że „odrzucone sacrum «gorzko owocuje»: wypaczeniem prawdy, manipulacją dobrem oraz profanacją piękna”³⁴.

³¹ B. Chrzastowska, *Trudne piękno w twórczości Jana Pawła II*, „Polonistyka” 2008, nr 7, s. 20.

³² „Ostatecznie tym, co świadczy o osobowym charakterze bytu człowieka, jest jego dążenie do samopoznania”. M. Mruszczyk, *Człowiek w antropologii adekwatnej Karola Wojtyły*, Katowice 2010, s. 12.

³³ Jan Paweł II, *Ai Rettori delle Università e delle Scuole superiori polacche. L'autonomia delle scienze finisce là dove la retta coscienza dello riconosce il male del metodo dell'esito o dell'effetto* (Watykan, 31 sierpnia 2001), [w:] *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Libreria Editrice Vaticana, 2002, t. XXIV, 2, s. 224–225. Słowa te papież umieścił w następującym kontekście: „Zbyt często zdarza się bowiem, że to, co człowiekowi udaje się wytworzyć dzięki wciąż nowym możliwościom myśli i techniki, podlega swoistej «alienacji» – jeśli nie całkowicie, to przynajmniej w jakiejś mierze wymyka się spod kontroli twórcy i skierowuje się przeciw niemu [przypis: por. *Redemptor Hominis*, 15]. Przykładów takiej sytuacji jest wiele. Dość wspomnieć osiągnięcia w dziedzinie fizyki, zwłaszcza nuklearnej [...] działania związane z eksploatacją dóbr naturalnych ziemi, czy w końcu eksperymenty na polu genetyki i biologii. Dotyczy to niestety również tych dziedzin nauki, które bardziej niż ze środkami technicznymi są związane z rozwojem myśli. Wiemy jakie zagrożenia zrodziły się w minionym stuleciu w filozofii wprzęgniętej w służbę ideologii. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak łatwo przeciw człowiekowi, przeciw jego wolności i integralności osobistej można wykorzystać osiągnięcia w dziedzinie psychologii”, *Ibidem*, s. 224.

³⁴ E. Sakowicz, *Człowiek dialogu kultur*, [w:] *Jan Paweł II człowiek kultury*, red. K. Flader, W. Kawecki, Kraków 2008, s. 239.

Mówiąc o pięknie, warto przywołać w tym miejscu stanowisko Czesława Miłosza. Jego zdaniem w sztuce współczesnej mamy do czynienia z podszeptami demonicznymi, które wyrażają się w fascynacji brzydotą, złem i cierpieniem, a także pochwałą ironii i drwiny:

[...] artyści kończącego się stulecia mieli bez ustanku do czynienia, i to również w sobie samych, z podszeptami sztuki demonicznej. Ich fascynacja złem i cierpieniem poszły tak daleko, że uznali je, pod wpływem nauk przyrodniczych, za prawo ziemi, za prawdziwe oblicze Ducha Ziemi. Diabelski grymas stał się cechą wybitnych dzieł, tak że wielu naszych współczesnych dopatruje się w tych dziełach oznak opętania, wzywających egzorcysty. Co więcej, ów grymas przeniknął do samej formy i nawet znalazł teoretyków twierdzących, że dawna harmonijna sztuka nie jest już możliwa, i że nowe piękno może być osiągnięte tylko przez łączenie elementów brzydkich, zgrzytliwych, skłóconych ze sobą. Drwina, ironia, sarkazm wydają się niezbędnymi przyprawami sztuki do tego stopnia, że bez nich wydaje się ona bez smaku, niby przyprawa bez soli [...]. Czego dowodzi diabelski grymas sztuki XX wieku? Można zaryzykować przypuszczenie, że paradoksalnie oznacza ono zwycięstwo moralności nad estetyką. Różne odmiany zdają się układać w akt oskarżenia, żeby wreszcie sprowokować odpowiedź Oskarżonego, który milczy, natomiast jego prześmiewca i rywal nie ustaje w potokach inteligentnej i błyskotliwej wymowy³⁵.

Tymczasem człowiek dla swego rozwoju potrzebuje świadectwa tych twórców, których dzieła są odbłaskiem piękna i światła Bożego, a także kontynuacją dzieła stworzenia, a nie destrukcją – być może nawet diaboliczną. Można więc uważać – jak sądzę – że z tego także względu w wypowiedziach papieskich jest wiele odwołań do takiej literatury, która wskazuje na jej piękno, pozwala odkryć godność osoby ludzkiej, jej podmiotowość i sprawczość. W ten sposób utwory literackie przywoływane przez Jana Pawła II zapraszają czytelnika do odpowiedzialności za swój rozwój, który widoczny jest m.in. w jakości jego relacji wobec Boga, samego siebie, drugiego człowieka i otaczającego świata.

* * *

Materiałem, który poddam opracowaniu, będą przede wszystkim cytaty z literatury pięknej obecne w wypowiedziach papieża. Odnosząc się do wybitnych twórców, przywołam także cytaty z ich listów (np. Dostojewskiego, Norwida), dzienników, zapisków duchowych. Dodam także kilka nawiązań do innych tekstów kultury chrześcijańskiej, do których odniósł się Jan Paweł II. Uwzględnię też inne rodzaje

³⁵ C. Miłosz, *List i jego odbiorcy*, [w:] *Jan Paweł II do artystów. Artyści do Jana Pawła II*, red. zesp. B. Drózd-Zytyńska [i in.], Lublin 2006, s. 449-451.

aluzji literackich oraz wzmianki o autorach i ich twórczości, a również informacje o programie artystycznym i ideowym, który był im bliski.

Chcę wskazać, że wszystkie te odniesienia oraz kontekst, w którym je umieszcza Ojciec Święty, są przejawem jego troski o szeroko rozumiany rozwój osoby ludzkiej. Idąc za myślą personalistyczną Jana Pawła II, zgrupuję je w czterech kręgach ukazujących świat ludzkich relacji. Będą to odwołania do tekstów literackich, w których – jak wspomniałam – widoczne są relacje człowieka do Boga, do samego siebie, do innych ludzi oraz do świata. Taki układ treści respektuje także porządek teologiczny, który był istotny dla nauczania papieża. Wpisany jest on już w fundamentalne dla myśli teologii moralnej i teologii duchowości przykazanie miłości: „Będziesz miłował Pana Boga swego, z całego serca swego, z całej duszy swojej, i ze wszystkich sił swoich, a bliźniego swego jak siebie samego” (Por. Mt 22,37-39)³⁶. Słowo „miłość” – oddane greckim terminem jako *agape* – rozumiane jest jako wytrwała troska o dobro drugiej osoby (także nieprzyjaciół, jak wynika z wypowiedzi Chrystusa³⁷) oraz roztropna dbałość o samego siebie. Wszystkie wektory miłości wychodzą z jednego źródła: miłości Boga oraz prowadzą do szacunku innych osób, a także do świata, który – uwzględniając myśl chrześcijańską – jest Bożym darem dla ludzi oraz przestrzenią daną człowiekowi do zagospodarowania.

Wszystkie znalezione przez mnie odwołania do literatury w wypowiedziach papieża zostały zamieszczone w aneksie, który stanowi drugą część niniejszego opracowania. Aneks ma układ alfabetyczny według nazwisk autorów (lub tytułu, gdy nie można jednoznacznie ustalić autorstwa cytowanego utworu, jak np. w niektórych pieśniach liturgicznych). Spośród wypowiedzi umieszczonych w aneksie, do analizy wybrałam te, które stanowią wyrazistą egzemplifikację postawionej tezy o wezwaniu człowieka do własnego rozwoju poprzez budowanie dojrzałych odniesień interpersonalnych, a także do samego siebie oraz do świata, w którym żyje.

Tematykę kolejnych rozdziałów będą wyznaczać więc cztery aspekty wskazujące rodzaje kontaktów:

- aspekt teotropiczny (gr. *Θεός* – *Theos*: ‘Bóg’; *τρόπος* – ‘zwrot, kierunek’) – człowiek zwrócony ku Bogu³⁸,

³⁶ Wszystkie cytaty i sigła z Biblii za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych, opracował zespół z inicjatywy Benedyktów Tynieckich, wyd. V popr. Palotinum, Poznań 2003.

³⁷ W greckim tekście przykazania Jezusa „miłujcie nieprzyjaciół waszych” (Mt 5,44) także występuje słowo *agape*, które jest zawarte w przykazaniu miłości (a nie słowo *filein*, które w dialogu Jezusa z Piotrem pojawia się obok słowa *agapein*, zob. J 21,15-17).

³⁸ *Słownik grecko-polski*, t. II: E-K, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1960, s. 451; zob. *Słownik grecko-polski*, t. IV: P-Ω, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1965, s. 365 [tu: *τρόπος* – ‘zwrot, kierunek’]. Piszę o aspekcie teotropicznym, uwzględniając personalistyczną myśl Wojtyły, gdyż w jego

- aspekt autotropiczny (gr. *αὐτός* – *autos* ‘sam’) – człowiek zwrócony ku sobie samemu³⁹,
- aspekt allotropiczny (gr. *ἄλλος* – *allos*, ‘inny’, ‘drugi’) – człowiek zwrócony ku innej osobie⁴⁰,
- aspekt kosmotropiczny (gr. *κόσμος* – *kosmos*: ‘świat’) – człowiek zwrócony ku światu⁴¹.

W każdym rozdziale odwołania do literatury zostaną ukazane w porządku historycznoliterackim, w ramach którego uwzględnę porządek alfabetyczny.

W związku z tym, że papież najczęściej nawiązywał do tekstów zawierających odniesienie do Boga (w tym – literackich tekstów liturgicznych: np. pieśni, hymnów, sekwencji), najdłuższy będzie rozdział przedstawiający aspekt teotropiczny. Długość pozostałych trzech rozdziałów także jest adekwatna do liczby przywołanych utworów. Podobnie też rozmiar analiz poszczególnych odwołań do literatury pięknej jest zróżnicowany: większy jest dostęp opracowań dotyczących autorów i dzieł powszechnie znanych; a mniejszy do opracowań autorów mniej popularnych. Analizy i interpretacje wszystkich tekstów poprzedzę bliższym wyjaśnieniem dotyczącym poszczególnych aspektów, opierając się na antropologii adekwatnej Karola Wojtyły.

W zebranych materiałach znalazły się także takie cytaty, które wskazują jednocześnie na kilka aspektów. Przykładowo cytata z *Promethidiona*: „Piękno na to jest by zachwycalo do pracy, praca, by się zmartwychwstało”⁴² może być analizowany zarówno pod kątem autotropicznym (człowiek rozwija się przez pracę), allotropicznym (owoce pracy służą innym ludziom), jak i teotropicznym (każdy ludzki czyn – a więc też i praca – ma odniesienie eschatologiczne). W takich sytuacjach biorę pod uwagę nie tyle macierzysty kontekst danego cytatu, ile raczej bliższy i dalszy kontekst wypowiedzi papieża. To pozwala mi wybrać odpowiedni aspekt interpretacyjny. Jednak są takie odwołania, w których uwzględnienie tych kontekstów pozwala go interpretować co najmniej w dwóch różnych aspektach; świat relacji jest bowiem ze sobą ściśle związany; rozumiem więc, że ktoś inny mógłby dany cytat zinterpretować, odnosząc go do innego aspektu, np. fragment poprze-

nauczaniu Bóg to nie tylko „inna osoba”, ale szczególna wspólnota Osób: *Communio Personarum*. Zob. K. Wojtyła, *Znak sprzeciwu. Rekolekcje na Watykanie od 5 do 12 marca 1976*, Kraków 1995, s. 218. Zapis ortograficzny zgodny z oryginałem.

³⁹ *Słownik grecko-polski*, t. I: A-Δ, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1958, s. 381 [tu: termin *αὐτός*].

⁴⁰ *Słownik grecko-polski*, t. I, s. 93.

⁴¹ *Słownik grecko-polski*, t. II: E-K, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1960, s. 702. Słowo to [gr. *κόσμος*] ma wiele znaczeń; wybieram to, które odnosi się do świata jako przestrzeni geograficznej.

⁴² C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, fragm. *Bogumił*, wersy 185-186, [w:] *idem, Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomułicki, t. III: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 440.

dzający „Wielką Improwizację” w *Dziadach* cz. III Mickiewicza można traktować, uwzględniając zarówno odniesienie do Boga, jak i do człowieka. Natomiast przyjęty przeze mnie aspekt kosmotropiczny (np. widoczny w *Częstochowskich wierszach* Norwida⁴³) nie wyklucza pozostałych trzech aspektów. Tak więc i przyjęta przeze mnie typologia i jej egzemplifikacja literacka jest tylko jedną z możliwych.

Ze względu na bogactwo i specyfikę odwołań do dzieł mistyków hiszpańskich, przedstawiam je w aneksie tylko sygnalnie; wskazuję tylko kilka odwołań do pism Jana od Krzyża⁴⁴ i Teresy z Avila⁴⁵, zostawiając to pole badawcze znawcom literatury hiszpańskiej oraz teologom duchowości.

* * *

Źródłem, z którego czerpię materiały badawczy, są przede wszystkim wypowiedzi zawarte w polskojęzycznych szesnastu tomach *Dzieł zebranych*⁴⁶ oraz dziewięciu wcześniejszych tłumaczeniach *Nauczania papieskiego*⁴⁷. Odwołując się do słów skierowanych do Polaków w ojczyźnie, korzystam ze zbioru homilii i przemówień wydanego w Krakowie⁴⁸. Wszystkie te źródła uzupełniam o wydanie watykańskie (27 tomów *Insegnamenti di Giovanni Paulo II*) przede wszystkim w takich sytuacjach, gdy uważam, że zasadne jest przywołanie tekstu w tym języku, w jakim papież go wygłosił⁴⁹. Odwołuję się też do tego wydania, gdy znajduję w nim taką

⁴³ *Idem*, *Częstochowskie wiersze*, [w:] *idem*, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. I, cz. 1: *Wiersze*, Warszawa 1971, s. 141-149.

⁴⁴ Pismami Jana od Krzyża zajmował się Wojtyła już w latach studenckich. Poświęcił im swoją pracę magisterską, a następnie doktorską. Zob. K. Wojtyła, *O humanizmie św. Jana od Krzyża*, „Znak” 6 (1951), nr 27, s. 6-20; *idem*, *Świętego Jana od Krzyża nauka o wierze*, [seria: „Człowiek i Moralność” nr 5, red. T. Syczeń i in.], Lublin 2000; Jan Paweł II, *Akt ku czci św. Jana od Krzyża podczas Liturgii Słowa. Wielki nauczyciel ścieżek, które prowadzą do zjednoczenia z Bogiem* (Hiszpania, Segowia, 1 listopada 1982), [w:] DZ, t. X, s. 433-437; cała wypowiedź zawiera prawie 20 cytatów. Zob. też inne wypowiedzi papieża odnoszące się do tego poety-mistyka.

⁴⁵ *Idem*, *Homilia podczas Mszy św. Święta Teresa od Jezusa, jak nowa Samarytanka zachęca wszystkich, aby zbliżyli się do Chrystusa, źródła wody żywej* (Hiszpania, Avila, 1 listopada 1982), [w:] DZ, t. X, s. 366-372; cała homilia zawiera ponad 50 cytatów. Zob. też inne wypowiedzi papieża odnoszące się do Teresy Wielkiej: s. 373-377.

⁴⁶ *Idem*, *Dzieła zebrane*, t. I-XVI, red. P. Ptasznik [i in.], Kraków 2006-2009; oznaczam skrótem DZ.

⁴⁷ *Nauczanie Papieskie*, t. I-IX, przyg. do druku E. Weron, A. Jarocho, Poznań-Warszawa 1978-1986; oznaczam skrótem NP; „L'Osservatore Romano” [wyd. polskie] Città del Vaticano 1980-2005; oznaczam skrótem OR.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny* 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002, oprac. red. J. Poniewierski, Kraków 2006; oznaczam skrótem PDO.

⁴⁹ *Insegnamenti di Giovanni Paulo II*, Libreria Editrice Vaticana, 1978-2005; oznaczam skrótem IGPII, dodając cyfrę tomu i – w zdecydowanej większości – nr wolumenu. Tylko tom pierwszy (październik-grudzień 1978) i ostatni (styczeń-kwiecień 2005) mieszczą się w jednym woluminie; pozostałe obejmują od dwóch do czterech woluminów.

wypowiedź, która nie została zamieszczona w wydaniach polskojęzycznych, a jest w niej odwołanie do literatury pięknej.

Jan Paweł II, bardzo dobrze znając utwory polskich autorów, czytał też wiele arcydzieł literatury światowej. Z tego względu można przyjąć, że odwołania do tego typu utworów są przejawem jego wysokiej kultury literackiej oraz umiejętności wyboru stosownego cytatu do treści, które chciał przekazać słuchaczom (i czytelnikom). Natomiast kiedy w przemówieniach cytował pisarzy obcych, mniej znanych (zwłaszcza reprezentujących mniejsze narody), opierał się na materiałach dostarczonych mu przez współpracowników z watykańskich instytucji, które wspierały papieża w przygotowaniu do pielgrzymek. Korzystając z pomocy ekspertów, akceptował i autoryzował te odwołania literackie, które uznał za stosowne, gdyż brał odpowiedzialność autorską za to, w jaki sposób wykorzystywał literaturę piękną w swoich wypowiedziach. Przez cały pontyfikat wszystkie dokumenty, także i te, które – w większym lub mniejszym stopniu – były przygotowywane przez współpracowników, Jan Paweł II podpisywał swoim imieniem. Samo to, że papież przemawiał na wszystkich kontynentach, odwołując się do literatury narodów, które odwiedzał, wskazuje, że dzieła literackie służyły mu do budowania mostów między przedstawicielami różnych kultur.

Warto także w tym miejscu wyjaśnić, że podstawą dla wydania tłumaczeń wypowiedzi papieskich na język polski (i inne języki) jest włoskie wydanie „L'Osservatore Romano”. Z tego względu niektóre przekłady cytatów z literatury pięknej przywołane przez papieża budziły moje wątpliwości, gdyż były to tłumaczenia z tłumaczenia, których sens niekiedy odbiegał od wymowy oryginału. W takich sytuacjach umieszczałam także cytowany fragment utworu w języku oryginalnym. Czasem także podawałam cytaty w języku oryginalnym ze względu na ich walory artystyczne, których nie oddawał przekład.

Przy cytatach z oficjalnych dokumentów papieskich (typu: adhortacje, encykliki, listy apostolskie) podaję punkt (jak jest to tradycyjnie przyjęte w oficjalnych dokumentach eklezyjalnych) oraz numer strony cytowanego źródła, natomiast przy innych wypowiedziach (np. homilie, okolicznościowe przemówienia) podaję tylko numer strony, gdyż nie każda tego typu krótsza wypowiedź zawiera oznaczenie wewnętrznej delimitacji.

Nawet jeśli nie udało mi się zebrać absolutnie wszystkich nawiązań do literatury pięknej i jej twórców (co mogło się przecież zdarzyć, gdy weźmie się pod uwagę ogromną spuściznę 27-letniego pontyfikatu), to jednak mam nadzieję, że przedstawiłam ich wystarczająco dużo, aby uzasadniać swą tezę: papież w ten sposób odwoływał się do literatury, aby wspierała – szeroko rozumiany – rozwój osoby

ludzkiej: *littera docet*; ucząc zaś, kształtuje sposób myślenia i działania człowieka, a dzięki temu pomaga mu w dążeniu do dojrzałości.

* * *

Pragnę serdecznie podziękować osobom, które przyczyniły się do powstania tej książki. Wśród nich jest przede wszystkim Pani Profesor Mirosława Ołdakowska-Kuflowa, której wnikliwa i rzetelna recenzja wydawnicza pomogła nadać ostateczny kształt temu opracowaniu. Dziękuję także tym, którzy dzielili się ze mną swą znajomością języków obcych: prof. Luizie Rzymowskiej, dr Agnieszce Mobly, dr. Zbigniewowi Stojanowskiemu-Han, mgr Karolinie Fromont. Swą wdzięczność także kieruję do pracowników bibliotek, którymi są: mgr Jarosław Głuszek (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze) i mgr Marek Robert Górniak (Biblioteka Uniwersytecka KUL).

Nota bibliograficzna

Pisząc o antropologii Karola Wojtyły oraz o papieskich odwołaniach do literatury pięknej, korzystam ze swoich poprzednich badań. Ich wyniki zostały zamieszczone zarówno w książce, która była podstawą uzyskania habilitacji z literaturoznawstwa, jak i w artykułach, które są rozproszone w różnych czasopismach, książkach konferencyjnych i innych publikacjach. Ze względu na temat, który przedstawiam w tej pracy, fragmenty moich poprzednich opracowań zostały zmodyfikowane, umieszczone w innych kontekstach, wzbogacone o nowe różnorakie odniesienia.

A oto chronologiczny wykaz publikacji, z których korzystam:

- Seul A., *Odniesienia do myśli i języka Cypriana Norwida w wypowiedziach Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, t. IV, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2009, s. 95-103.
- Seul A., *Niech zstąpi Duch Twój...* Stylistyczno-teologiczna analiza homilii Jana Pawła II (Warszawa, 2 czerwca 1979), „Roczniki Teologii Duchowości” 2009, t. I, s. 215-232.
- Seul A., *Literatura polska w wypowiedziach Jana Pawła II skierowanych do Kościoła powszechnego*, [w:] *Zostawił w nas ślad*, red. J. Chyła, T. Huzarek, I. Smagliński, Pelplin 2014, s. 42-65.
- Seul A., *Literatura polska w wypowiedziach Jana Pawła II. Sacrum, Prawda, Dobro, Piękno*, Poznań 2014.
- Seul A., *Antropologiczno-kulturowy wymiar sportu w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Kultura nie tylko literacka. W kręgu myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Część I*, red. E. Bednarczyk-Stefaniak, A. Seul, Zielona Góra 2017, s. 213-229.
- Seul A., *Świat wartości w nauczaniu Jana Pawła II podczas pielgrzymek do krajów słowiańskich. Część 1. Czechosłowacja: 21–22 kwietnia 1990. Praga. Welehrad. Bratislava*, [w:] *Revitalizace hodnot: umění a literatura III*, red. J. Dohnal, Brno 2017, s. 217-226.
- Seul A., *Nawiązania do literatury ukraińskiej podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Kijowa i Lwowa (23–27 czerwca 2001)*, [w:] *Karol Wojtyła – nie tylko teatr*, red. A. Seul, J. Pietruszka, S. Radziszewski, Wadowice 2018, s. 113-133.
- Seul A., *O różnych obliczach tej samej świętości na podstawie wypowiedzi Jana Pawła II wygłoszonych podczas beatyfikacji i kanonizacji w Polsce*, [w:] *Święci i świętość w języku, literaturze i kulturze*, red. H. Lelęć, T. Żurawlew, Kraków 2018, s. 65-77.

- Seul A., *Odwołania do kultury literackiej narodów słowiańskich podczas pielgrzymek Jana Pawła II do krajów Europy Środkowej (Bułgaria, Chorwacja, Czechosłowacja, Słowacja, Słowenia)*, [w:] *Kultura nie tylko literacka. W kręgu myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Część II*, red. D. Kulczycka, A. Seul, Zielona Góra 2018, s. 115-130.
- Seul A., *Odwołania Jana Pawła II do literatury pięknej podczas pielgrzymek do krajów anglojęzycznych*, [w:] *Słowo – kaznodziejskie i literackie*, red. J. Sikora, Warszawa 2018, s. 109-130.
- Seul A., *Odniesienia Jana Pawła II do literatury pięknej w kontekście moralności chrześcijańskiej (na podstawie wypowiedzi wygłoszonych podczas pielgrzymek po Europie)*, [w:] *Aksjologiczne aspekty komunikacji*, red. I. Benenowska, E. Laskowska, B. Morzyńska, Bydgoszcz 2019, s. 249-266.
- Seul A., *Świat wartości literackich i nieliterackich w nauczaniu Jana Pawła II podczas pielgrzymek do narodów słowiańskich. Część 2. Czechy: 20–21 V 1995 i Słowacja: 30 VI–3 VII 1995*, [w:] *Revitalizace hodnot: umění a literatura IV*, red. J. Dohnal, Brno 2019, s. 144-156.
- Seul A., *Kulturowy wymiar wypowiedzi Jana Pawła II wygłoszonych na Słowacji*, [w:] *Styl jako kategoria badawcza języków, tekstów i kultur słowiańskich*, t. II, red. W. Śliwiński, G. Olchowa, A. Račáková, Banská Bystrica 2021, s. 206-217.
- Seul A., [współaut. językoznawczyni: M. Kaczor], „*Nadzieja jest z prawdy*” (na przykładzie wypowiedzi Jana Pawła II). *Szkic językowo-literacki*, [w:] *Revitalizace hodnot: umění a literatura V*, red. J. Dohnal, Brno 2021, s. 387-400.
- Seul A., *Wartości chrześcijańskie w odwołaniach Jana Pawła II do literatury pięknej*, [w:] *Revitalizace hodnot: umění a literatura VI*, red. J. Dohnal, A. Agapova, Brno 2024, s. 151-162.
- Seul A., *Drogi mistyki chrześcijańskiej. Egzemplifikacja literacka w wypowiedziach Jana Pawła II: hymny i pieśni liturgiczne*, [w:] *Doświadczenie mistyczne w kulturze i nauce*, red. M. Krupa-Adamczyk, T. Szymański, Wrocław 2024, s. 111-123.

Aspekt teotropiczny

Wprowadzenie

Dla Jana Pawła II świat relacji interpersonalnych to także świat ludzkich odniesień do Boga – jako wspólnoty Osób; to ten rodzaj relacji, który ma kluczowe znaczenie w procesie rozwoju osoby ludzkiej. Już w koncepcji antropologicznej Karola Wojtyły, podobnie jak w rozumieniu innych autorów, jest możliwe spotkanie filozofii z teologią i dlatego też – jak zauważa Jan Galarowicz:

[...] za Pascalem i Kierkegaardem Wojtyła powiada, że nie można zrozumieć człowieka bez odniesienia do Boga. Więcej: bez wejścia w bliskość z Bogiem, człowiek nie jest w stanie stać się sobą¹.

Z punktu widzenia filozofii tomistycznej, osoba ludzka nie jest bytem absolutnym, nie jest sama dla siebie źródłem istnienia. Człowiek sam sobie życia nie zawdzięcza. On je otrzymał, jest tylko stworzeniem, a więc bytem przygodnym. W świetle teologii człowiek swoje istnienie otrzymał od Boga w boskim akcie *creatio ex nihilo* i w swym istnieniu pozostaje otwarty na Stwórcę, co wyraża łacińska formuła *homo capax Dei*². Otwartość na Boga na poziomie ontologicznym ma swoje konsekwencje teologiczne: człowiek może nawiązać kontakt z Bogiem poprzez modlitwę i postawę moralną, gdyż – jak pisze Karol Wojtyła – wartość moralna czynów zbliża człowieka do Boga, jako celu życia, albo od niego oddala³.

W papieskich nawiązaniach do literatury pięknej można dostrzec wiele odwołań do teologii – są w nich elementy trynitologii, chrystologii, pneumatologii,

¹ J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy...*, s. 528.

² Warto zauważyć, że pierwszy rozdział pierwszego działu katechizmu, który został opracowany z polecenia Jana Pawła II, nosi tytuł: „Człowiek jest «otwarty» na Boga (CAPAX DEI)”, zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, pkt. 26, s. 21.

³ K. Wojtyła, *Problem teorii moralności*, s. 236.

mariologii wyrażone często językiem poetyckim. Warto w tym miejscu także przypomnieć, że dla Jana Pawła II literatura piękna stanowi swoiste „miejsce/źródło teologiczne” (*locus theologicus*), czyli materiał, z którego czerpie, aby wydobyć z niego treści teologiczne⁴. Papież przywołuje także teksty poetyckie znane jako pieśni liturgiczne. Autorstwo niektórych nie jest pewne, lecz wszystkie one stanowią wielowiekowe bogactwo kultury chrześcijańskiej.

Z licznych odwołań do dzieł literackich można wnioskować, że wartości sakralne mają „wielu sojuszników wśród twórców literatury”⁵. Nawiązania do tekstów teotropicznych wskazują na to, że Janowi Pawłowi II zależało na tym, by jego słuchacze i czytelnicy rozwijali swą relację z Bogiem i poznawali Go, korzystając ze świadectwa, jakie dają o Bogu autorzy tekstów literackich. Nawiązania te przedstawiam w kolejności chronologicznej.

Starożytność

Akatyst ku czci Najświętszej Maryi Panny

Jan Paweł II kilkakrotnie cytuje słowa *Akatystu ku czci Najświętszej Maryi Panny*, który – jak i inne tego typu pieśni – należy do bogactwa Kościoła już od starożytności chrześcijańskiej⁶. *Akatyst ku czci Najświętszej Maryi Panny*⁷ jest jednym z bardziej znanych akatystów. Liczy 24 strofy zbudowane akrostychicznie, poszczególne wersety *Akatystu* rozpoczynają się pozdrowieniem *chajre*, które tworzą ciąg tzw. *chajretyzmów*. Pozdrowienie to jest tłumaczone jako „raduj się”, a także „bądź pozdrowiona” lub „witaj”, a po nim zapisane są w całej pieśni 144 określe-

⁴ Termin ten przedstawiam szerzej we wcześniejszych publikacjach, a przede wszystkim w książkach: *Biblia w twórczości Romana Brandstaettera*, Zielona Góra 2004 oraz *Jan Chrzcziciel – Brat Pustynny według Romana Brandstaettera*, Lublin 2004. Zagadnienie to przybliżam, powołując się na literaturę teologiczną, m.in.: A. Dunajski, *Literatura piękna jako „locus theologicus”*, „Studia Peliplińskie” 1981, nr 12, s. 105-124; S.C. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1994; J. Szymik, *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury*, Katowice 1994; J. Szymik, *Problem teologicznego wymiaru dzieła Czesława Miłosza*, Katowice 1995.

⁵ M. Ołdakowska-Kuflowa, *Sacrum w literaturze po 1989 roku*, „Polonistyka” 2014, nr 7, s. 6.

⁶ J. Buxakowski, *Najświętsza Panna w liturgii*, [w:] *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, praca zbior. pod red. B. Przybylskiego, Poznań 1965, s. 79-128; J. Grzywaczewski, *Wstęp*, [w:] *Wschód Zachodowi. Greckie hymny ku czci łacińskiego biskupa Ambrożego z Mediolanu*, tłum. G. Jaśkiewicz, Lublin 2012, s. 9-18; J.S. Gajek, *Akatyst ku czci Bogurodzicy*, [w:] *Cześć Maryi*, red. W. Beinert, Warszawa 1992, s. 315-321; A. Klawek, *Biblijne symbole maryjne*, RBL 10 (1956), s. 216-227; M. Starowiejski, *Mariologia św. Atanazego*, RTK 23 (1976), s. 165-181.

⁷ J. Buxakowski, *op. cit.*, s. 79-128; J. Grzywaczewski, *Wstęp*, s. 9-18; J.S. Gajek, *Akatyst ku czci Bogurodzicy*, [w:] *Cześć Maryi*, red. W. Beinert, Warszawa 1992, s. 315-321; A. Klawek, *op. cit.*, s. 216-227; M. Starowiejski, *op. cit.*, s. 165-181.

nia Maryi⁸. Za autora uchodzi Romanos Melodos żyjący w VI wieku⁹, który jest uznany za wybitnego twórcę poezji liturgicznej, a jego utwory mają charakter wierszowanych homilii¹⁰. Z biegiem stuleci *Akatyst* wszedł w użycie w Kościele wschodnim jako modlitwa dziękczynna po zwycięskiej walce, pełnił więc taką funkcję jak hymn *Te Deum* w Kościele zachodnim. Później na wschodzie zaczęto go śpiewać w Wielkim Poście, podobnie jak w Polsce *Gorzkie Żale*¹¹.

Warto też dodać, że *Akatysty*, czyli pieśni pochwalne pisane ku czci Boga oraz Jego świętym¹², narodziły się w tradycji bizantyjskiej i są bardziej popularne w kościołach wschodnich niż w Kościele katolickim. Są zawsze śpiewane w pozycji stojącej, na co wskazuje pośrednio znaczenie greckiego słowa: *a-kathistos* – nie siedząc. W kościele wschodnim jest to zasadnicza tradycyjna postawa modlitwy¹³.

Jan Paweł II w *Katechezach o Maryi* nawiązuje do tej starożytnej pieśni śpiewanej ku czci Maryi. W jednej z *Katechez* zwraca uwagę na znaczenie pierwszego słowa pozdrowienia anioła wypowiedzianego w dniu zwiastowania:

Łacińskie słowo *Ave* jest tłumaczeniem greckiego *chaire*: stanowi wezwanie do radości i mogłoby być przełożone jako „Ciesz się”. Wschodni hymn *Akathistos* podkreśla z naciśnięciem słowo „ciesz się”. Z „Zdrowaś, Maryjo” Dziewica nazwana jest „łaski pełną” – określenie wyraża podziw dla doskonałości i piękna Jej duszy¹⁴.

Papież łączy w ten sposób dwie tradycje: łacińską i grecką i akcentuje nie tylko pozdrowienie (*ave*), lecz łączy postać Maryi z radością (*chaire*), która jest owocem Ducha Świętego (Ga 5,22-23).

W innej *Katechezie* Ojciec Święty, mówiąc o nawiedzeniu św. Elżbiety, wskazuje na Maryję, która przewodzi ludowi Bożemu w pielgrzymce wiary także podczas wszelkich ciemności i przywołuje z szacunkiem słowa starodawnej modlitwy:

Do Niej kierujemy pieśń umiłowaną przez Kościół Wschodni, a mianowicie hymn *Akatyst* wysławiający językiem poezji lirycznej Jej postać w 24 strofach. W trzeciej strofie, poświęconej nawiedzeniu Elżbiety, głosi on:

⁸ J. Grzywaczewski, *Okoliczności kompozycji hymnu „Akatyst ku czci Najświętszej Maryi Panny”*, „VOX PATRUM” 2018, 38, t. LXIX, s. 200.

⁹ *Akatyst*, [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2001, s. 257. Lecz i co do autorstwa Romanosa Melodosa są wątpliwości – J. Grzywaczewski, *Okoliczności kompozycji hymnu...*, s. 211-212.

¹⁰ A.M. Malingrey, *Chrześcijańska literatura grecka*, przeł. oprac. M. Starowieyski, Tarnów 1995, s. 154-155.

¹¹ J. Grzywaczewski, *Okoliczności kompozycji hymnu...*, s. 211.

¹² W liturgii katolickiej odróżnia się cześć oddawaną bezpośrednio samemu Bogu (*latría*) od czci oddawanej Mu pośrednio – poprzez szacunek dla Jego sług (*dulia*), a wśród nich Najświętszej Maryi Panny (*hiperdulia*) i św. Józefa (*protodulia*).

¹³ J. Grzywaczewski, *Okoliczności kompozycji hymnu...*, s. 210.

¹⁴ Jan Paweł II, *Modlitwa do Maryi* [5 listopada 1997, Katecheza nr 67], p.1, [w:] DZ, VIII, s. 189 [kursywa – za oryginałem].

„Witaj, konarze pnia, co nie usycha,
 Witaj, pole rodzące Owoc nieskalany,
 Witaj, uprawiająca pole Rolnika ludzi przyjaciela,
 Witaj, która nam rodzisz Rodziciela życia.
 Witaj, niwo dająca obfitość zmiłowań,
 Witaj, stole pełny bogactw pojednania,
 Witaj, bo nam gotujesz łąkę słodkich rozkoszy,
 Witaj, bo duszom przystań spokojną sposobisz.
 Witaj, modlitwy kadzidło pachnące,
 Witaj, całego świata ceno pojednania,
 Witaj, dobroci Boża śmiertelnym życzliwa,
 Witaj, któraś śmiertelnych śmiałym przystępem do Boga.
 Witaj, Oblubienico Dziewicza”.

Nawiedzenie Elżbiety zakończone kantykiem *Magnificat*, hymnem towarzyszącym wszystkim stuleciom chrześcijaństwa, niczym wiecznie rozbrzmiewająca muzyka – jest to hymn łączący serca uczniów Chrystusowych niezależnie od wszelkich podziałów historycznych¹⁵.

W tym fragmencie *Akatystu* pojawiają się liczne obrazy poetyckie, metafory i określenia Maryi odsłaniające tajemnicę Jej zjednoczenia z Bogiem oraz troski o ludzi. Zacerpnięte zostały one z tradycji biblijnej i patrystycznej.

Postać Maryi była też łączona z motywami słońca, światła, jasności, ze względu na jej więź z Bogiem, co widoczne jest w innym fragmencie tej modlitwy zacytowanej przez papieża. Przemawiając w Indiach, łączy on motyw zacerpnięty z *Akatystu* z motywem z Psalmu 23, a życząc Bożego błogosławieństwa biskupom, powierza ich trudną posługę Matce Bożej:

Następcy Apostołów, odpowiedzialni za Ciało Chrystusa, z miłością prowadźcie Kościół w Azji przez ciemne doliny ku zielonym pastwiskom i spokojnym wodom. Niech Maryja, „świt mistycznego dnia” (*Akatyst*, strofa 5) przygarnie was do siebie, abyście nabrali sił do pracy, która was czeka¹⁶.

¹⁵ Jan Paweł II, *Maryja – pielgrzymująca w wierze Gwiazdo trzeciego tysiąclecia* [21 marca 2001, Katecheza nr 63], p. 3-4, [w:] DZ, VIII, s. 162. W wydaniach dzieł papieskich (zarówno polskich, jak i watykańskich) zapis tekstów wierszowanych nie został ujednolicony: niekiedy występuje zapis linearny zwrotek (w którym nie zawsze zaznaczone zostały końce wersów); niekiedy są zapisy uwzględniające oryginalny układ weryfikacyjny. W powyższym cytacie respektuję układ wersyfikacyjny tekstu poetyckiego.

¹⁶ Jan Paweł II, *Kościół przedłuża Chrystusową misję służby i miłości. Przemówienie podczas liturgii słowa i podpisania posynodalnej adhortacji apostolskiej „Ecclesia in Asia”*, (Indie, New Delhi, 6 listopada 1999), p. 6, [w:] DZ, XIII, s. 75.

Określenie „świt mistycznego dnia” nawiązuje do piątego ikosu *Akatystu* śpiewanego ku czci Bogarodzicy. Jego najbliższy kontekst odnosi się do światła, które jest tu symbolem Boga i prawdy przewyższającego kłamstwo. We współczesnej polskiej wersji *Akatystu* wersy te mają następującą postać:

Witaj, Matko Gwiazdy niezachodzącej
 Witaj, promieniu dnia mistycznego
 Witaj, gasząca zarzewie fałszu,
 Witaj, oświecająca wyznawców Trójcy Świętej¹⁷.

W wypowiedzi Jana Pawła II są wyraźnie zaznaczone aluzje do Psalmu 23: „ciemne doliny”, „zielone pastwiska” oraz „spokojne wody”. One to pogłębiają wymowę „świtu”, który można w tym kontekście interpretować jako początek drogi pełnego zjednoczenia człowieka z Bogiem¹⁸.

Nawiązania do *Akatystu* – tak jak inne formy pobożności maryjnej – to nie tylko osobiste pragnienie papieża oddania czci Matce Bożej, lecz także zachęta dla wszystkich wierzących, aby wzrastali w swej dojrzałości, naśladować Jej drogę wiary i posłuszeństwa Bogu.

Augustyn, Wyznania I, 1

Do dziedzictwa kultury chrześcijańskiej należą z pewnością *Wyznania* biskupa Hippony, do których wielokrotnie nawiązuje Jan Paweł II podczas swych pielgrzymek do wielu narodów i spotykając się z różnymi grupami ludzi. Często przywołuje myśl św. Augustyna, który pamiętając o źródle istnienia człowieka, wskazuje na cel jego życia: „Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”¹⁹. Papież przypomina te słowa Doktora Kościoła np. w Brazylii i obdarza je swoim komentarzem:

Gdy Augustyn, który przeszedł przez dręczącą i bezowocną pogoń za szczęściem, próbując każdej przyjemności i próżności, pisał te słynne słowa na pierwszej karcie swoich

¹⁷ Cytat pochodzi z polskiego tłumaczenia *Akatystu ku czci Bogarodzicy: Stasis druga. Kontakion 5. Ikos 5*. Podaję za: <http://www.cyrylimetody.marianie.pl/akatystbr.htm> [dostęp: 23.07.2020].

¹⁸ Interesujące może być szukanie związków, jakie istnieją między *Akatystem* a *Bogurodzicą* i innymi pieśniami ku czci NPM. Zob. A. Jakóbczyk-Gola, *The Akathyst hymn to the blessed Virgin Mary and Polish Mariann Songs in context of performative practices in litany tradition* [*Akatyst ku czci Bogurodzicy i polskie pieśni maryjne w kontekście praktyk performatywnych w tradycji litanijnej*], „Roczniki Humanistyczne” 2019, z. 1, s. 145-162.

¹⁹ Augustyn [św.], *Wyznania*, I, 1, tłum. Z. Kubiak, Kraków 2008, s. 27; w tłumaczeniu okresu międzywojennego czytamy: „...bo stworzyłeś nas, kierując nas ku sobie, i nie zazna serca nasze spokoju, aż odpocznie w Tobie”. Augustyn [św.], *Wyznania*, 1, 1 przełożyła i wstępem opatrzyła dr K. Wisłocka-Remerowa, Kraków 1929, s. 1.

Wyznań, dawał właśnie wyraz podstawowej potrzebie, wypływającej z samej głębi naszego jestestwa²⁰.

Komentator myśli biskupa z Hippony łączy jego słowa z pragnieniem szczęścia. Potrzeba miłości jest wpisana w ludzką naturę wraz z dążeniem do szczęścia. Bóg, który jest źródłem miłości, jest też źródłem szczęścia, dlatego też tylko w Nim człowiek może znaleźć pokój serca. Podobną myślą dzieli się papież w USA na spotkaniu z rolnikami, podkreślając duchowy, nieskończony wymiar ludzkich pragnień:

Rolnicy na całym świecie dostarczają ludzkości chleba, ale tylko Chrystus jest chlebem życia. Tylko On zaspokaja najgłębszy głód ludzkości. Jak mówił święty Augustyn „Nie-spokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Panu”. Podczas gdy troszczymy się o fizyczny głód milionów naszych braci i siostr na wszystkich kontynentach, Eucharystia przypomina nam, że najgłębszy głód kryje się w ludzkiej duszy²¹.

Kontrast między głodem fizycznym a duchowym, podkreślony przez papieża, prowadzi w stronę filozofii św. Augustyna. Według niego filozofia to wiedza, która obejmuje „praktyczne zasady postępowania, mające umożliwić człowiekowi osiągnięcie szczęścia”²². Biskup z Hippony łączy filozofię ze szczęściem, otwiera się na perspektywę teologiczną:

Filozofia – jego zdaniem – winna szukać nie tylko drogi do szczęścia, ale także ukazać w jaki sposób człowiek może to szczęście osiągnąć. Dlatego też, do najważniejszych zadań filozofii należy poznanie Boga, który jest szczęściem, i [poznanie – A.S.] duszy, która jest do tego szczęścia przeznaczona²³.

Papież podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury i nauki na uniwersytecie w Wilnie zauważa, że w obliczu tych dylematów, jakie rodzą się na skutek zastąpienia nauki przez ideologię, człowiek z wielkim trudem szuka odpowiedzi na ważne pytania egzystencjalne. Są to m.in. pytania o sens cierpienia, śmierci, o istnienie zła w świecie i pytanie o możliwość życia poza granicami śmierci. W tym kontekście pojawiają się w papieskiej wypowiedzi słowa św. Augustyna:

Na fali tych nieuniknionych pytań – prawdziwy i jedyny Bóg, Tajemnica, z której wszystko bierze początek i sens – pojawia się nieustannie na horyzoncie ludzkiego serca, budząc w nim głęboką i zbawienną tęsknotę. „Uczyniłeś nas Panie dla siebie i niespokojne

²⁰ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. inaugurującej Kongres Eucharystyczny. Z Eucharystii wynika braterska gotowość dzielenia się* (Brazylia, Fortaleza, 9 lipca 1980), [w:] DZ, XII, s. 426.

²¹ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla rolników. Bóg przeznaczył ziemię dla wszystkich ludzi* (USA, Des Moines 4 października 1979), [w:] DZ, XII, s. 45.

²² J. Czuj, *Wstęp*, [w:] Święty Augustyn, *Wyznania*, tłumaczył z języka łacińskiego i komentarzem opatrzył ks. dr J. Czuj, Rektor Akademii Katolickiej w Warszawie, Warszawa 2001, s. XIX.

²³ *Ibidem*.

jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie” [...]. Dążenia do Boga jest naturalnym prawem istnienia, którego nie zdoła nigdy stłumić żaden inny system²⁴.

Ojciec Święty, przemawiając do inteligencji litewskiej, bierze pod uwagę aktualne problemy narodu, który przez dziesięciolecia był poddawany indoktrynacji marksistowskiej, a ta, zawężając horyzont poznawczy, usiłowała wykluczyć odniesienia do Boga z obszaru życia publicznego.

Dla tych samych słów biskupa z Hippony znalazło się miejsce w papieskim przemówieniu wygłoszonym w Kazachstanie. Państwo to, podobnie jak Litwa, przez ponad stulecie nie miało własnej podmiotowości, gdyż będąc częścią Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, podlegało decyzjom Moskwy²⁵. Jan Paweł II, mówiąc do młodzieży zgromadzonej na uniwersytecie w stolicy Kazachstanu, podjął temat wartości i godności osoby ludzkiej stworzonej przez Boga:

Co sprawia, że człowiek jest piękny i wielki? Proponuję wam taką odpowiedź: to Boże znamię, które człowiek nosi w sobie, czyni go wielkim. Według Biblii został on stworzony „na obraz i podobieństwo Boga” (Rdz 1, 26). Właśnie dlatego serce człowieka jest nienasycone: chce lepiej, chce więcej, chce wszystkiego. Żadna rzeczywistość skończona nie może go zadowolić ani zaspokoić. Augustyn z Hippony, starożytny Ojciec Kościoła, mówił: „Stworzyłeś nas, Panie, dla siebie, i niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”²⁶.

Papież, nawiązując do biblijnej prawdy o stworzeniu człowieka na Boży obraz i podobieństwo, podkreśla, że autentyczne dążenia człowieka wykraczają poza to, co materialnie i doczesne. Człowiek poszukuje transcendencji, gdyż horyzontalny tylko wymiar istnienia nie odpowiada jego najgłębszym pragnieniom.

Augustyn, Wyznania X, 27

Inny cytat z *Wyznań* św. Augustyna pojawia się w wypowiedzi papieża podczas spotkania z francuską młodzieżą w Lyonie:

²⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata Kultury i Nauki na Uniwersytecie Wileńskim nowe przymierze między Kościołem a kulturą* (Litwa, Wilno, 5 września 1993), [w:] DZ, XI, s. 629.

²⁵ Dokładniej o 123 latach zupełnej niewoli oraz o historii utraty niepodległości ze względu na kolonializm caratu (początki w 1730) poprzez ostateczny podbój przez Rosję w 1868 r., a następnie przez lata podporządkowania władzy sowieckiej, aż do uzyskania niepodległości w 1991 r. pisze P. Grochmański, *Kazachstan. Studium politologiczne*, Toruń 2006, s. 57-147. Dziękuję prof. Mirosławie Ołdakowskiej-Kufłowej za zwrócenie uwagi na czas niewoli narodowej Kazachów.

²⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży w siedzibie Uniwersytetu Euroazjatyckiego. Jesteście powołani, aby być twórcami lepszego świata* (Kazachstan, Astana, 23 września 2001), [w:] DZ, XIII, s. 274.

Święty Augustyn nawrócony w 386 roku [...] mając za sobą okres poszukiwania szczęścia na fałszywych tropach, wyznawał Bogu: „Pokochałem Cię tak późno, Piękności tak dawna i tak nowa!”²⁷.

Warto przytoczyć bliższy kontekst słów Augustyna, aby wskazać na ich zakorzenienie w myśli biblijnej:

Późno Cię umiłowalem, Piękności tak dawna, a tak nowa, późno Cię umiłowalem, w głębi duszy byłeś, a ja się błąkałem po bezdrożach i tam Cię szukałem, biegnąc beładnie ku rzeczom pięknym, które stworzyłaś. Ze mną byłaś, a ja nie byłem z Tobą²⁸.

Określenie Boga „Pięknością” można uznać za rozwinięcie myśli ksiąg Starego (Rdz 1,26-28²⁹; Mdr 13,1-5³⁰), jak i Nowego Testamentu (1 Kor 15,39-41). Powyższe sigła biblijne wskazują wprost na Boga jako Źródło wszelkiego piękna. Jan Paweł II dostrzega także chrystocentryczny wymiar piękna, o którym mówi do przedstawicieli świata kultury w Warszawie:

A zatem: czy nie pozostaje ono [piękno – A.S.] w jakimś intymnym, bardzo rzeczywistym związku z Tym, który umiłował do końca? Który objawił definitywną miarę miłości w dziejach człowieka i świata? Miarę ostateczną: odkupieńczą i zbawczą³¹.

Można zgodzić się z tym, że Piękno, przywołane przez Augustyna, jest jednym z imion Boga. Ono też znajduje swe odzwierciedlenie w pięknie dzieła stworzenia i odkupienia.

Warto też zauważyć, że *Wyznania* są jednocześnie – jak wskazuje tytuł – osobistym świadectwem autora, a jednocześnie mają charakter pedagogiczno-moralny³².

²⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na stadionie Gerland. W odpowiedzi na pytania dotyczące wiary, Kościoła, świata* (Francja, Lyon, 5 października 1986) [w:] DZ, X, 173.

²⁸ Augustyn [św.], *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Kraków 2008, s. 308.

²⁹ Hebrajski zapis *Księgi Rodzaju* pozwala na utożsamienie dobra i piękna: „A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!» Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, a obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi». A widział Bóg, że wszystko co uczynił było bardzo dobre” (Rdz 1,26-28).

³⁰ „Głupi [już] z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdolali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwałty dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; a jeśli ich moc i działanie wprowadziły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę (Mdr 13,1-5).

³¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 532.

³² J. Czuj, *Wstęp*, s. XVI.

Osobiste wyznanie Augustyna o poszukiwaniu Boga, którego nazywa „Pięknością nieskończoną”, papież wykorzystuje w funkcji perswazyjnej. Może więc stanowić inspirację do własnego rozwoju ukierunkowanego na odkrywanie piękna obecnego w świecie, aby przez nie odnaleźć Boga jako Źródło wszelkiego piękna.

Didache

Kilkakrotnie w swoich wypowiedziach papież cytuje fragment starochrześcijańskiego teologicznego traktatu *Didache*. Fragmenty tego tekstu znane są także w polskim poetyckim tłumaczeniu, którego incipit brzmi: *Dziękujemy Ci Ojcie nasz*³³. Słowa tej pieśni pojawiają się w wypowiedzi Jana Pawła II podczas spotkania z wiernymi w klasztorze św. Katarzyny na Górze Synaj w Egipcie. Ojciec Święty przypomina tam najpierw biblijny werset mówiący o chwale Bożej, która spoczęła na górze Synaj (Wj 24,16), a następnie cytuje fragment *Didache* znany w polskim tłumaczeniu:

Wizja tej chwały przynagla nas, byśmy wołali przepełnieni radością „Dziękujemy Ci Ojcie nasz, za święte imię Twoje, któremu zgotowałeś mieszkanie w sercach naszych”. Amen³⁴.

Powyższy cytat pochodzi z X fragmentu traktatu liturgicznego, w którym czytamy: „Dziękujemy Ci Święty Ojcie za święte Twoje imię, które rozbiło namiot w sercach naszych, i za poznanie, wiarę i nieśmiertelność, którą dałeś poznać nam przez Jezusa”³⁵. W greckim oryginale występuje tu interesujące sformułowanie oznaczające zamieszkanie Boga w ludzkim sercu: κατεσκηνωσας [kateskenosas]. Słowo to jest tłumaczone jako: „rozbiłeś namiot”, „zagnieździłeś”. Określenie to zostało zaczerpnięte z semickiego obrazowania. Podobny termin został użyty przez Jana ewangelistę: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało (rozbiło namiot) wśród nas” (J 1,14). Pojawia się tu słowo εσκηνωσεν [eskenosen] tłumaczone jako „rozbiło namiot”, „zamieszkało”. Użyty czasownik jest metaforycznym wskazaniem na koczowniczy styl życia przodków narodu izraelskiego, którzy mieszkali w namiotach³⁶. Przywołanie obrazu Boga, który traktuje ludzkie serce z największym pietyzmem, czyniąc zeń swoją świątynię, jest wymowne – podkreśla wartość człowieka w oczach Boga; człowiek godzien jest tego, by Bóg zamieszkał w jego sercu.

³³ *Dziękujemy Ci, Ojcie nasz* [t. *Didache*], [w:] *Exultate Deo. Śpiewnik mszalny*, red. G.M. Skop, Kraków 2004, s. 101-104.

³⁴ Jan Paweł II, *Dziesięcioro przykazań prawem miłości i wolności człowieka. Przemówienie podczas liturgii słowa w Klasztorze św. Katarzyny* (Egipt, Góra Synaj, 26 lutego 2000), [w:] *Dzieła zebrane*, Kraków 2009, s. 378.

³⁵ *Didache* 10.2 [PDF z komentarzem], <https://ruchbiblijny.pl/ebook/didache.pdf> [dostęp: 15.04.2020].

³⁶ *Ibidem*.

Warto dodać, że w utworze tym – przeznaczonym do śpiewu liturgicznego – dominującym środkiem poetyckim jest paralelizm syntaktyczny, któremu towarzyszy anafora oraz refren. Wartości artystyczne wspomagają nie tylko teologiczną wymowę pieśni, lecz także dodają większej ekspresji wypowiedzi papieża.

Średniowiecze

Ave Regina Caelorum

Ave Regina Caelorum (Witaj niebios Królowo), pieśń cytowana przez papieża, to jedna z czterech antyfon średniowiecznych, które weszły na trwałe do liturgii Kościoła³⁷. Nieznany autor napisał ją między X a XII wiekiem³⁸. Termin antyfona (gr. *antifonos* – ten, który odpowiada, łac. *antiphona*) oznacza śpiew wykonywany naprzemiennie przez dwa chóry, jeden odpowiada drugiemu³⁹.

Jan Paweł II, pielgrzymując w Roku Jubileuszowym do Nazaretu w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, cytuje fragment antyfony *Ave Regina Caelorum*. Papież najpierw przedstawia Maryję jako córkę Abrahama, która przechowała skarb wiary i jak on z zaufaniem odpowiedziała na Boże wezwanie⁴⁰, a następnie przywołuje ostatni wers pierwszej zwrotki przedstawionej antyfony, w której występuje motyw światła:

Dzięki fiat Maryi, wypowiedzianemu w Nazarecie, wcielenie stało się wspaniałym spełnieniem spotkania Abrahama z Bogiem. Tak więc, idąc śladami Abrahama, dotarliśmy do Nazaretu, aby wspólnie wyśpiewać pochwałę Niewiasty, „dzięki której światłość weszła nad ziemią”⁴¹.

Słowa: „dzięki której światłość weszła nad ziemią” są tłumaczeniem słów tekstu łacińskiego *Ex qua mundo lux est orta*. W tłumaczeniu Tadeusza Karyłowskiego czytamy: „przez którą światło błysło radosne”⁴². To określenie Maryi zostało umieszczone w sąsiedztwie pełnych czci pozdrowień skierowanych do Maryi w sekwencji:

³⁷ Do antyfon liturgicznych należą: *Salve Regina*, *Alma Redemptoris Mater*, *Ave Regina caelorum i Regina caeli*. Zob. P. Wiśniewski, *Tropowana antyfona maryjna „Salve Regina” w XV-wiecznym psalterzu oliwetańskim z Łodzi*, „Collectanea Theologica” 2022, 92, nr 4, s. 122.

³⁸ J. Buxakowski, *op. cit.*, s. 116.

³⁹ *Antyfona*, [w:] B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 106.

⁴⁰ „Aby wnikać głębiej w tajemnicę, powróćmy myślą do tego momentu wędrówki Abrahama, gdy otrzymał on obietnicę. Stało się to wówczas, gdy przyjął w swojej siedzibie trzech tajemniczych gości (por. Rdz 18,1-15) i oddał cześć należną Bogu”. Jan Paweł II, *Tu Maryja powiedziała Bogu swoje fiat. Homilia podczas mszy św. w Bazylice Zwiastowania* (Izrael, Nazaret, 25 marca 2000), [w:] DZ, XIII, s. 346.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² Zob. *Ave Regina Caelorum*, [w:] *Hymny kościelne*, przeł. T. Karyłowski, przedm. S. Windakiewicz, oprac. M. Korolko, Warszawa 1978, s. 279.

Ave, Regina cælorum,
 Ave, Domina Angelorum:
 Salve, radix, salve, Porta,
 Ex qua mundo lux est orta.

Gaude Virgo gloriosa,
 Super omnes speciosa,
 Vale, o valde decora,
 Et pro nobis Christum exora⁴³.

Współczesne liturgiczne tłumaczenie brzmi:

Witaj, niebios Królowo,
 Witaj, Pani aniołów,
 Witaj, Różdżko, witaj Bramo,
 Jasność zrodziłaś świata,
 Ciesz się, Panno chwalebna,
 Ponad wszystkie piękniejsza,
 Witaj, o Najśliczniejsza,
 Proś Chrystusa za nami⁴⁴.

Warto zwrócić uwagę na znaczenie wybranych słów w wersji łacińskiej, gdyż oprócz tego, że jako apostrofy mają wartość artystyczną, wskazują również na teologiczną wymowę utworu. W pierwszej zwrotce pojawia się trzykrotne powtórzenie pozdrowienia *Ave* (witaj), które – z punktu widzenia poetyki – ma charakter anafory wyliczeniowej, tzn. ciągu kliku zdań rozpoczynających się od tego samego słowa; anafora wprowadza układ paralelny i pełni funkcję ekspresywną⁴⁵.

Znawca antyfon maryjnych podkreśla, że cały wiersz zbudowany jest z akklamacji, które mają charakter szeregu pozdrowień. Należą do nich wspomniane już wyraz *ave*, który przywołuje teologię zwiastowania; *salve* – słowo, które w łacinie stosowane jest przy powitaniu i pożegnaniu; wiąże się ono z przyjmowaniem pozdrowienia oraz oddaniem czci; oraz łacińskie wezwanie do radości: *gaude*⁴⁶. Można więc – jak sądzę – uwzględniając znaczenie tych słów, dostrzec w Maryi

⁴³ *Ave Regina Caelorum*, [w:] *Exultate Deo...*, s. 453.

⁴⁴ *Liturgia Godzin. Codzienna Modlitwa Ludu Bożego*, wyd. skrócone, Poznań 1991, s. 1171.

⁴⁵ aos [Aleksandra Okopień-Sławińska], *Anafora*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 28; M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1986, s. 129.

⁴⁶ P. Jasina, *Wielkie antyfony maryjne*, Poznań 2009, s. 14. Zob. też łacińskie znaczenie słów: *salve* i *ave* – mają podobne znaczenie: witaj, bądź pozdrowiony, żegnaj, a także witajcie, żegnajcie, bądźcie pozdrowieni; słowo *gaude* pochodzi od rzeczownika *gaudim*, który tłumaczony jest jako: radość, uciecha, rozkosz, zadowolenie: zob. *Mały słownik łacińsko-polski*, red. J. Korpany, Warszawa 2001, s. 85, 295, 551.

pokorną służebnicę Pańską, dzięki której dokonało się Wcielenie, a zarazem Tę, która wysłuchuje modlitw ludzi (*Ave Maryja*). Słowo *salve* przywołuje na myśl modlitwę (*Salve Regina*), która śpiewana lub odmawiana jest podczas pogrzebu za pogrążonych w żałobie po stracie bliskich, a więc wskazuje na Maryję jako orędowniczkę cierpiących; wyraz *gaude* zwraca uwagę na radość Maryi w dniu zwiastowania (Łk 1,28), a pośrednio zaprasza do dzielenia tej radości.

W słowach zacytowanych przez Jana Pawła II można odnaleźć echo poetyckich określeń Jezusa, zaczerpniętych z dwóch tekstów Nowego Testamentu, które przez wieki są śpiewane w liturgii: „Wschodzące słońce” – z kantyku Zachariasza, ojca Jana Chrzciciela oraz „Światło na oświecenie pogan” – z kantyku starca Symeona, który w 40-dniowym chłopcu rozpoznał Mesjasza. Dorosły już Syn Maryi powiedział o sobie: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12). Z tekstów biblijnych wynika, że Bogu zależy na tym, by każdy człowiek został oświecony Jego światłem, które łączy się z poznaniem i przyjęciem Prawdy; ona zaś – żeby użyć metafory Jana Pawła II – rozsiewa swój blask: *Veritatis splendor*.

Warto też wiedzieć, że omawiana antyfona umieszczona została w brewiarzu jako antyfona końcowa w modlitwie przed spoczynkiem (kompleta). Jest ona śpiewana (odmawiana) od 3 lutego (po święcie Oczyszczenia NMP) do Wielkiego Czwartku.

Niektóre śpiewy powstałe w X-XII wieku nie miały antyfon samodzielnych, tzn. nie były związane w brewiarzu z psalmami, miały charakter procesyjny i maryjny⁴⁷. Były one jednym z przejawów pobożności maryjnej rozwijającej się w zakonach. Do zakonów, które przyczyniły się do powstania licznych antyfon, należeli m.in. franciszkanie, kameduli, dominikanie i cystersi⁴⁸.

Bogurodzica

Wielokrotnie Jan Paweł II nawiązuje do pierwszego polskiego narodowego hymnu⁴⁹, jakim jest *Bogurodzica*, wydobywając z niego treści teologiczne, często powiązane z narodowymi. Przykładowo, przemawiając do Polaków po katechezie poświęconej Matce Bożej, wyjaśnia, że od czasów soboru w Efezie (431 r.) Maryi przysługuje tytuł *Theotókos*, czyli Rodzicielka Boga. Przypomina, że zapowiedź Maryi zapisana

⁴⁷ W. Schenk, J. Ścibor, *Antyfona*, [w:] EK, I, kol. 710.

⁴⁸ P. Wiśniewski, *Tropowana antyfona maryjna „Salve Regina” w XV-wiecznym psalterzu oliwańskim z Łodzi*, „Collectanea Theologica” 2022, 92, nr 4, s. 122.

⁴⁹ „Pieśń ojców”, „pieśń ojczyzny”. Odgrywała ona rolę hymnu wzbudzającego wśród rycerstwa poczucie jedności, wspólnoty i tożsamości. W. Panek, *Hymny polskie*, Wołomin 2008, s. 20. Współczesne jej brzmienie zob. *Bogurodzica*, [w:] *Exultate Deo...*, s. 455.

w Magnificat: „będą mnie nazywać błogosławioną wszystkie narody” realizuje się w całej historii chrześcijaństwa. Papież, odnosząc się do kultu Maryi w ojczyźnie, stwierdza:

[...] do narodu polskiego odnosi się to w sposób szczególny. Jest u nas tyle form kultu maryjnego, a sam kult należy jak gdyby do naszego skarbcza, skarbcza Kościoła, kultury i pobożności, poczynając od pieśni *Bogurodzica* aż po nasze czasy⁵⁰.

W ten sposób wskazuje na jednoczącą siłę kultu maryjnego, który przez wieki głęboko wpisał się w polską kulturę oraz życzy Polakom przybyłym na audyencję:

[...] ażeby trwali w tym szczególnym kulcie Maryi, zapoczątkowanym pieśnią *Bogurodzica*, z pokolenia na pokolenie i w drugim tysiącleciu, które się kończy, i w trzecim, które się ma zacząć⁵¹.

Jan Paweł II, przemawiając w Częstochowie, łączy chrzest Polski z tajemnicą Kany Galilejskiej oraz obecnością Maryi w historii ojczyzny:

To przez owo wydarzenie z 966 roku, poprzez chrzest, u początku naszych dziejów, Jezus Chrystus został zaproszony do Ojczyzny, jakby do polskiej Kany. I zaproszona z Nim przybyła od razu Matka Jego. Przybyła i była obecna wraz ze swym Synem, jak o tym mówią liczne świadectwa pierwszych wieków chrześcijaństwa w Polsce, a w szczególności pieśń *Bogurodzica*⁵².

Papież, odwołując się do hymnu dynastii Jagiellonów, jednocześnie zwraca uwagę na początki państwa polskiego. Przypomina też niektóre fakty historyczne, zwracając się do pielgrzymów przybyłych na uroczystości Wielkiego Jubileuszu w roku 2000. W tym kontekście nawiązuje do *Bogurodzicy*:

[...] nasza tutaj obecność jest owocem tej wielkiej, dziejowej pielgrzymki, jaką naród nasz rozpoczął, gdy książę Mieszko przyjął chrzest i wyznał wiarę w Chrystusa. Pragniemy, ażeby ten naród wziął dziś udział w tym naszym nawiedzeniu apostolskich progów Wielkiego Jubileuszu, a wraz z nim, by była tu obecna cała nasza tysiącletnia historia i kultura, począwszy od Wojciechowej *Bogurodzicy*⁵³.

W dalszym ciągu swego przemówienia papież przypomina wielkie postaci z historii Polski i zdarzenia z nimi związane: dynastię Piastów, od Mieszka I do Kazimierza Wielkiego; Królową Jadwigę i Jagiellonów, i czas Rzeczypospolitej Trojga Narodów

⁵⁰ Jan Paweł II, *Il culto della Beata Vergine. Udienza generale. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 15 października 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 570-571.

⁵¹ *Ibidem*, s. 571.

⁵² Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), [w:] PDO, p. 3, s. 271.

⁵³ Jan Paweł II, *L'incontro serale di preghiera con pellegrinaggio nazionale giubilare polacco* (Watykan, 6 lipca 2000), [w:] IGPII, XXIII, 2, s. 32-33.

oraz tych, których prochy są złożone na Wawelu; czas upadku Rzeczypospolitej, zaborów i powstań, a później odzyskanie wolności w XX wieku. Wymienione fakty traktuje jako świadectwo wierności Polski wartościom, które zakorzenione są w Ewangelii⁵⁴. Ojciec Święty postrzega dzieje narodu jako wezwanie do budowania przyszłości i Polski, i całej Europy, opierając się na nauce Chrystusa⁵⁵.

Przywoływana *Bogurodzica* stanowi punkt wyjścia do papieskiej refleksji nad innymi zdarzeniami z dziejów Polski. Podczas przemówienia w Gnieźnie w roku 1979 Jan Paweł II wyraża radość, że na tym etapie pielgrzymki towarzyszy mu Maryja, postrzega jej obecność w perspektywie historycznej, a zarazem wypowiada się w osobistym tonie. Tym razem nawiązanie do Bogurodzicy ma charakter kryptocytatu:

Jest moją ogromną radością, że [...] wspólnie z Nią znaleźć się mogę na tym wielkim szlaku dziejów, którym tylokrotnie wędrowałem: od Gniezna do Krakowa przez Jasną Górę, od świętego Wojciecha do świętego Stanisława poprzez Bogarodnicę Dziewicę, Bogiem sławioną Maryję⁵⁶.

Widocznej aluzji do staropolskiej pieśni maryjnej towarzyszy odniesienie do Jasnej Góry i św. Wojciecha, o którym jeszcze Adam Mickiewicz nauczał, że jest autorem tej pieśni⁵⁷. Zastosowany paralelizm podkreśla związek, jaki istnieje między trzema

⁵⁴ „Chcemy zaprosić tu wszystkich Piastów, którzy zasiadali na polskim tronie, od Mieszka do Kazimierza Wielkiego. Pragniemy, aby była tu obecna Pani wawelska, Królowa Jadwiga, z tym wszystkim, co uczyniła dla naszego narodu i dla polskiej kultury. Wraz z nią niech wejdzie tutaj epoka jagiellońska, czas Rzeczypospolitej Trojga Narodów, okres największej świetności dziejowej naszej Ojczyzny. Pragniemy tutaj przywołać tych wszystkich, których ciała spoczywają w podziemiach Wawelu – biskupów, królów, wodzów i wieszczów – wszystkich, którzy znaczyli szlak naszych dziejów wzniosłych i trudnych, nacechowanych zwycięstwami i klęskami, aż po największy upadek trzech rozbiorów, a potem w XIX w. powstania i bohaterskie odzyskiwanie niepodległości już w tym stuleciu. Wszyscy ci ojcowie naszej historii niech będą tu dziś obecni i niech zaświadczą, iż kolejne pokolenia synów i córek Kościoła w Polsce zostawiały w dziejach trwałą ślad swojej wiary, umiłowania Boga i człowieka, troski o poszanowanie ponadczasowych wartości”. *Ibidem*.

⁵⁵ „Niech nie zabraknie tego świadectwa o wielopokoleniowym trudzie kształtowania chrześcijańskiego oblicza nie tylko naszego narodu, ale także całej Europy. Przyjmijmy ich świadectwo nie po to, aby się chlubić, ale po to, byśmy oddali chwałę Panu, a z kolei świadomie podjęli to dziedzictwo i przekazali je przyszłym pokoleniom. To wszystko, co Polskę stanowi, niech wejdzie z nami tutaj przez bramę trzeciego tysiąclecia, która otwiera się ku przyszłości”. *Ibidem*, s. 33.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 38.

⁵⁷ „Św. Wojciech dał Polsce koronę królewską, wskazał jej, gdzie prawdziwie powinna być kierować oręż zdobywczy i nadto zostawił pomnik poetycki posiadany do dziś dnia. Nie tylko Polacy, ale i Czesi nie mają dawniejszego, którego autor byłby wiadomy. Jest to hymn wojenny, ułożony przez niego, który Polacy mieli zwyczaj śpiewać przed każdą bitwą aż do wieku XVI, do czasu, kiedy Polska przestała podbijać”. A. Mickiewicz, *Lekcja XIII*, wtorek, 9. lutego 1841 [Paryż], [w:] *idem, Wykłady literatury słowiańskiej*, t. I, z. 1, Lwów 1900, s. 146. Zachowano oryginalny zapis ortograficzny.

przestrzeniami, które choć geograficznie są odległe od siebie (Gniezno, Kraków, Jasna Góra), to jednak są sobie bliskie ze względu na istniejącą między nimi duchową więź. O więzi tej decyduje żywy kult świętych Wojciecha i Stanisława, oraz Najświętszej Maryi Panny, nazwanej słowami zaczerpniętymi z początkowych słów *Bogurodzicy*. Jan Paweł II łączy dwie tradycje: narodową i patrystyczną. Ojcowie Kościoła, a za nimi teologowie późniejszych wieków, nazywają Maryję imieniem Bogarodzica⁵⁸ i tym samym tytułem określił Matkę Jezusa papież.

W innej homilii wygłoszonej w Częstochowie papież, mówiąc o Jasnogórskim Obrazie, stwierdził, że „odzwierciedliła się w nim cała treść *Bogurodzicy*”⁵⁹. Z kontekstu wynika, że mówca ma na uwadze wielowiekową tradycję polską, która obecna jest zarówno w pierwszym hymnie narodowym, jak i w ikonie z Jasnej Góry. Także na Jasnej Górze Ojciec Święty zachęcił pielgrzymów do wspólnego zaśpiewania *Bogurodzicy*, czym wpisał się w polską tradycję religijną i patriotyczną⁶⁰. Swą zachętę poprzedził przypomnieniem znaczenia Jasnej Góry dla polskiego narodu⁶¹. Po odśpiewaniu pieśni papież nawiązał do prośby zawartej w drugiej zwrotce:

Tak prosili nasi przodkowie i tak czynią i dzisiaj pielgrzymi przybywający na Jasną Górę: „Usłysz głosy, napełń myśli człowiecze”. Ileż się w tych krótkich słowach zawiera treści. Ja również o to proszę w czasie mojej obecnej pielgrzymki związanej z Wojciechowym milenium⁶².

Cytat zaczerpnięty z pierwszego hymnu narodowego spełnia w homilii funkcję substytucyjną i stanowi zarazem znak troski papieża o podtrzymywanie więzi

⁵⁸ Ojcowie Kościoła wyrazem „Bogarodzica” (*Theotokos*) określili relację Maryi do Jezusa, która dała podstawę dla pierwszego dogmatu maryjnego uznającej Boże Macierzyństwo. Odróżniali oni termin *Christotokos* (Rodzicielka Chrystusa) od terminu *Theotokos* (Rodzicielka Boga). Sobór Efeński (431 r.) i obecny na nim papież Celestyn I opowiedział się za tym drugim terminem, uznając, iż w jednej Osobie (zrodzonej przez Maryję) są połączone dwie natury: boska i ludzka. Maryja jest więc czczona jako Matka Boga dlatego, że Bóg w Jezusie Chrystusie stał się ludzkim niemowlęciem, które urodziła Maryja w Betlejem. Termin Matka Boża (*Theomater* – gr., *Mater Dei* – łac.) wprowadził św. Ambroży, jeden z czterech największych doktorów Kościoła Zachodniego, biskup Mediolanu (340-396 r.). Zob. F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin 1988, s. 290, 379, 426; C.S. Napiórkowski, *Maryja. III. W nauczaniu Kościoła*, EK, XII, kol. 14-17; C. Bartnik, *Efeski sobór*, EK, IV, kol. 670-676; J. Kuczyńska-Mędek, *Ambroży*, EK, I, kol. 411-416.

⁵⁹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 4 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 45.

⁶⁰ M. Rokosz, *Bogurodzica – pieśń ojczyzna*, [w:] M. Rokosz, *Na szaniach pamięci*, Kraków 2003, s. 106, 108.

⁶¹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), [w:] PDO, p. 3, s. 938. Papież posłużył się autocytatem, by wzmocnić siłę oddziaływania swego słowa: przywołał fragment swej homilii wygłoszonej podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny w Częstochowie 4 czerwca 1979 r.

⁶² *Ibidem*.

rodaków z chrześcijańską kulturą. Jest także sposobem ekspresji, gdyż Ojciec Święty wyraża swój szacunek dla zabytku literatury polskiej. I chociaż prawdą jest, że „czcigodna *Bogurodzica* przeminęła już z dawnym rycerstwem, pozostając śpiewem kościelnym”⁶³, to papieskie odwołania do *Bogurodzicy* są przejawem pietyzmu dla historii i wielowiekowej tradycji narodowej.

Wiele uwagi poświęcił Jan Paweł II pieśni *Bogurodzica*, zwracając się do młodych w Gnieźnie podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny. Podkreśla kulturotwórczy charakter tej pieśni: nazywa ją „polskim symbolem”, „polskim Credo”, „katechezą” i „dokumentem chrześcijańskiego wychowania”. Stwierdza także:

Bogurodzica jest nie tylko zabytkiem kultury. Ona dała kulturze polskiej podstawowy, pierwotny zrąb [...]. Kultura polska od początku nosi bardzo wyraźne znamiona chrześcijańskie. To nie przypadek, że pierwszym zabytkiem, świadczącym o tej kulturze, jest *Bogurodzica*⁶⁴.

Papież niekiedy dokonuje połączenia tajemnicy Bożego Macierzyństwa Maryi – widocznego w tytule hymnu – z wiarą w macierzyńską, troskliwą obecność Maryi w znaku obrazu z Jasnej Góry. Podczas spotkania z wiernymi w Częstochowie 4 czerwca 1979 roku mówi, że w tym obrazie „odzwierciedliła się (...) cała treść *Bogurodzicy*”⁶⁵. Ojciec Święty ma na uwadze wielowiekową tradycję polską, która obecna jest zarówno w pierwszym hymnie narodowym, jak i w ikonie z Jasnej Góry. W czasie jednej z następnych pielgrzymek do ojczyzny, podczas liturgii słowa w Częstochowie 4 czerwca 1997 roku, zachęca wszystkich zgromadzonych na modlitwie do wspólnego zaśpiewania *Bogurodzicy*, czym wpisuje się w polską tradycję religijną i patriotyczną⁶⁶. Swą zachętę poprzedza przypomnieniem znaczenia Jasnej Góry dla polskiego narodu⁶⁷. Po odśpiewaniu pieśni dawny biskup z Krakowa nawiązuje do prośby zawartej w drugiej zwrotce:

Tak prosili nasi przodkowie i tak czynią i dzisiaj pielgrzymi przybywający na Jasną Górę: „Usłysz głosy, napełń myśli człowiecze”. Ileż się w tych krótkich słowach zawiera treści. Ja również o to proszę w czasie mojej obecnej pielgrzymki związanej z Wojciechowym milenium⁶⁸.

⁶³ M. Rokosz, *Niepodległa pieśń*, [w:] M. Rokosz, *Na szczytach pamięci*, s. 204.

⁶⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gnieźno, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 40-41.

⁶⁵ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 4 czerwca 1979), p. 1, [w:] PDO, s. 45.

⁶⁶ M. Rokosz, *Bogurodzica – pieśń ojczyzna*, [w:] M. Rokosz, *Na szczytach pamięci*, s. 106, 108.

⁶⁷ Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 938. Papież posłużył się autocytatem, by wzmocnić siłę oddziaływania swego słowa: przywołał fragment swej homilii wygłoszonej podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny w Częstochowie 4 czerwca 1979 r.

⁶⁸ *Ibidem*.

Cytat zaczerpnięty z pierwszego hymnu narodowego jest znakiem troski papieża o podtrzymywanie więzi rodaków z chrześcijańską kulturą.

Ten sam cytat z *Bogurodzicy* – lecz bardziej rozbudowany – pojawia się w zakończeniu listu skierowanego do Kościoła w Polsce, który papież napisał z okazji 600-lecia Obrazu Jasnogórskiego. Poprzedza go dwukrotne powtórzenie pierwszego wersu pieśni w początkowym akapicie listu, a w drugim – także dwukrotne przywołanie tytułu ze wzmianką, że pieśń ta była śpiewana jako wyznanie wiary Polaków. Dłuższe fragmenty *Bogurodzicy* Papież umieszcza w końcowym akapicie listu w kontekście osobistej modlitwy, do której zaprasza rodaków:

[...] ja – syn ziemi polskiej – pragnę wspólnie z wami wszystkimi upaść do stóp Jasnej Góry, powtarzając słowa owej Pieśni, która prowadziła całe pokolenia:

Bogurodzico – Dziewico,
Bogiem sławiona Maryja...,
Usłysz głosy,
napęłń myśli człowiecze...
Napęłń myśli człowiecze!

Przyjmicie, drodzy Bracia i Siostry te modlitwę, którą odmawiam wspólnie z Wami⁶⁹.

O związku *Bogurodzicy* z Jasną Górą świadczy także refleksja, jaką dzieli się z rodakami przybyłymi do Castel Gandolfo, aby w 1988 roku świętować uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej. Jan Paweł II łączy pierwszy hymn narodowy z obrazem Maryi czczonej w Częstochowie: „Jak praojców prowadziła pieśń *Bogurodzica*, tak od sześciu z górą stuleci prowadzi nas Twój wizerunek, Twój obraz z Jasnej Góry”⁷⁰. Po tych słowach Ojciec Święty przypomina Polakom o macierzyńskiej obecności Maryi w historii Polski:

Dziejowa droga naszego Narodu była trudna, zwłaszcza w ciągu ostatnich stuleci. Przyczyniły się do tego nasze własne słabości i wady, grzechy społeczne całych pokoleń i stanów. Dziękujemy Ci za to, że jak troskliwa matka nie zrażałaś się naszymi grzechami, ale dopomagałaś wciąż na nowo wracać na drogi prawdy i dobra, wyzwalając w duszach synów i córek naszego narodu gotowość do czynów szlachetnych i poświęceń, i to niejednokrotnie na miarę heroiczną. Dziękujemy Ci za wszystkie zwycięstwa moralne⁷¹.

Papież podczas tego spotkania także wyraża wdzięczność Maryi za to, co było dobre w historii Polski: dziękuje za odzyskanie wolności po latach zaborów, za ocalenie

⁶⁹ Jan Paweł II, *List Bogurodzica – Dziewica do Kościoła w Polsce na 600-lecie Jasnogórskiego Obrazu*, [w:] DZ, III, s. 852.

⁷⁰ Jan Paweł II, *Celabrata stamane Castel Gandolfo la festa di Nostra Signiora di Częstochowa* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1988), [w:] IGPII, XI, 3, s. 466.

⁷¹ *Ibidem*.

Polski przed bolszewicką armią Związku Radzieckiego w roku 1920, które nazywa „Cudem nad Wisłą” i dziękuje za niepodległość⁷².

Także niektóre wypowiedzi skierowane do Polaków, w których pojawia się teologiczne określenie Rodzicielki Boga, budzą skojarzenia z tą pieśnią. Na przykład papież podczas audiencji generalnej zwraca się do rodaków ze słowami: „Niech opieka Bogurodzicy towarzyszy Wam, Waszym rodzinom i Waszym bliskim”⁷³.

Z tych wszystkich wypowiedzi wynika, że w pieśni *Bogarodzica* papież dostrzega nie tylko treści teologiczne, ale wzbogaca je o kontekst historyczny, kulturowy, patriotyczny. Maryja, o której mówi papież, odwołując się do *Bogurodzicy*, jest Matką zatroskaną o wszystkich ludzi, także o los Polaków. Ojciec Święty, nawiązując do tej pieśni, uczy postrzegać wszystkie zdarzenia z życia osobistego, jak i życia narodu w perspektywie teologicznej. W ten sposób zachęca do pogłębiania więzi z Bogiem na wzór Maryi.

Ásgrímsson Eysteinn, *Lilija*

Papieska pielgrzymka do Reykiavíku stała się okazją, by przypomnieć utwory maryjne, które wyszły spod pióra mieszkańców Islandii. Wyspa ta przyjęła chrześcijaństwo w 1000 roku i przez pięć wieków, aż do 7 listopada 1550 roku utrzymywała ożywione kontakty z Rzymem⁷⁴. O jej pobożności maryjnej świadczą kościoły wniesione ku Jej czci oraz zachowane modlitwy⁷⁵.

Papież wygłosił swe przemówienie w stolicy Islandii w dniu liturgicznej uroczystości Niepokalanego Serca Maryi, co też łączyło się z tematyką maryjną. Jan Paweł II nawiązał wówczas do pierwszych wieków chrześcijaństwa Islandii, przywołując dzieła kultury czasów średniowiecza:

Wasi przodkowie oddawali cześć Panu, którego uczynili centrum swego życia. Jednym ze sposobów oddawania przez nich czci Bogu na przestrzeni wieków było szczegól-

⁷² *Ibidem*, s. 466. Zachowano zapis ortograficzny edycji watykańskiej.

⁷³ Jan Paweł II, *La catechesi dell'udienza generale. Cantic: Daniele* 3,26-27.29.34-41. *Preghiera di Azaria nella fornace* (Watykan, 14 maja 2003), [w:] IGPII, XXVI, 1, s. 725.

⁷⁴ „Ostatni katolicki biskup Hólar okazał się niezłomny w swej postawie, odrzucił propozycję wyparcia się katolicyzmu, został schwyty i ścięty. Miało to miejsce 7 listopada 1550 r. Data ta stanowi koniec okresu niezwykle płodnej i żywotnej obecności katolicyzmu na Islandii. Wkrótce rozpoczęły się też prześladowania pozostałego jeszcze na wyspie duchowieństwa katolickiego, które zakończyły się całkowitym zwycięstwem protestantyzmu. Położyło to, na przeszło trzysta lat, kres obecności Kościoła katolickiego na Islandii”. G. Adamiak, *Historia Kościoła katolickiego na Islandii na podstawie publikacji w czasopiśmie „Misje Katolickie”*, „Studia Gdańskie” 2022, 50, s. 86.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 84. Autor powołuje się na źródła z pierwszej połowy XX w. Zob. A.M. Dubillot, *Podróż do Islandii*, „Misje Katolickie” 1908, 27(12), s. 318-323; *Kronika misyjna. Islandia*, „Misje Katolickie” 1924, 43(11), s. 345-347.

ne nabożeństwo do Maryi, Matki Odkupiciela. Z pokolenia na pokolenia nadawano dzieciom Jej imię – Maria. Trwałym pomnikiem tego kultu jest *Saga Maryjna*; a także (skomponowany w 1350 roku) hymn maryjny *Lilja* głosi Jej chwałę⁷⁶.

Saga jako gatunek literacki był bardzo wysoko ceniony w Islandii⁷⁷, stąd też poświęcenie Maryi dzieła nawiązującego do tego gatunku świadczy o wielkim szacunku dla Matki Bożej i swoistej inkulturacji. Utwór *Lilja* należy do islandzkich ballad przedstawiających żywot Matki Boskiej. Napisał go mnich Ásgrimsson Eystein, najwybitniejszy późnośredniowieczny autor (zm. 1361 r.), którego twórczość zapoczątkowała wysoce humanistyczną religijną poezję pełną uczuciowości, fantazji, temperamentu i osobistego ukochania wolności⁷⁸. Wolności tej już w XVI wieku zostali pozbawieni katolicy na Islandii na kilka wieków, ze względu na wpływy protestanckie⁷⁹.

Czytelna w naszym kręgu kulturowym jest symbolika lilii, która pojawia się w tytule hymnu: wskazuje na czystość i dziewictwo Najświętszej Maryi Panny, a także na nadzieję⁸⁰. Papież, przywołując tytuł tego utworu, pośrednio wskazuje dogmat dziewictwa Matki Jezusa oraz Jej niepowtarzalną, pełną wiary, nadziei i miłości, jedyną w swoim rodzaju więź z Bogiem, o której niezmiennie naucza Kościół.

Stabat Mater dolorosa

Jan Paweł II, będąc w Los Angeles 15 września 1987, nawiązuje do XIII-wiecznej sekwencji *Stabat Mater*, której autorstwo nie jest jednoznacznie określone⁸¹. Pieśń ma charakter podniosły, uroczysty, co ją zbliża do hymnu. Tekst *Stabat Mater* włączony został w XVI wieku do liturgii (*Missale Romanum*), a po reformie ostatniego soboru śpiewany jest w Wielki Piątek podczas adoracji krzyża. Od 1973 roku zwrotki pieśni zostały umieszczone jako hymny w godzinie czytań, jutrzni i nieszporów w dniu

⁷⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w parku Thingvellir. Jedność chrześcijan stanie się darem Boga w czasie Jego łaski* (Islandia, Reykjavik, 3 czerwca 1989), [w:] DZ, XI, s. 556.

⁷⁷ <https://histmag.org/sagi-o-islandczykach-12048> [dostęp: 12.02.2023], zob. też J. Morawiec, Ł. Neubauer, *Sagi islandzkie. Zarys dziejów literatury staronordyckiej*, Warszawa 2015.

⁷⁸ *Ślawni Islandczycy okresu średniowiecza*, za: <http://www.islandia.org.pl/slawnisred.html> [dostęp: 19.03.2023].

⁷⁹ G. Adamiak, *op. cit.*, s. 86.

⁸⁰ H. Biedermann, *Leksykon symboli*, Warszawa 2005, s. 193; S. Carr-Gomm, *Słownik symboli w sztuce. Motywy, mity, legendy w malarstwie i rzeźbie*, Warszawa 2001, s. 142; W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1999, s. 199-201.

⁸¹ Często przyjmuje się, że autorem jest średniowieczny mnich Jacopone z Todi. Znaczący zagadnienia podają, że także innym autorom są przypisywane słowa tej sekwencji; wśród możliwych autorów wymieniani są: John Peckham, Bernard z Clairvaux, papież Grzegorz I Wielki, Grzegorz XI, Innocenty III, Jan XXII. Zob. J. Buxakowski, *Najświętsza Maria Panna...*, s. 116; K. Lijka, *Stabat Mater*, [w:] EK, t. XVIII, kol. 754.

liturgicznego wspomnienia Matki Bożej Bolesnej, które przypada 15 września⁸². Jan Paweł II cytuje tego właśnie dnia początkowe wersy pieśni, spotykając się w Los Angeles z wiernymi:

Dzisiejsza liturgia korzysta z antycznego poetyckiego tekstu sekwencji, którą rozpoczynają łacińskie słowa *Stabat Mater*:

„Pod Krzyżem naszego zbawienia
Maria stała zrozpaczona
Podczas gdy Zbawiciel wisiał nad nią
Wszystkie jej siły opadają
Miecz Rozpaczy nad nią zwycięski
Rani i łamie jej serce pełne miłości...”

Autor tej sekwencji chciał, w możliwie najbardziej wymowny ludzki sposób, przedstawić „współczucie” Matki u stóp Krzyża⁸³.

Powyższe tłumaczenie nie oddaje w pełni piękna i wymowy łacińskiego oryginalnego tekstu:

*Stabat Mater dolorosa
iuxta crucem lacrimosa,
dum pendebat Filius
Cuius animam gementem,
contristatam et dolentem
pertransiuit gladius.
O quam tristis et afflicta
fuit illa benedicta,
mater Unigeniti!*⁸⁴

Pierwsze słowo – *stabat* – jest gramatyczną formą 3. osoby liczby pojedynczej czasu przeszłego niedokonanego (*imperfectum*) trybu oznajmującego czynnego; pochodzi od czasownika *stō, stāre*, który tłumaczony jest jako: stać, być w pozycji pionowej, być spokojnym, przetrwać, pozostawać stałym, niezmiennym⁸⁵. Już filologiczne znaczenia tego słowa wskazują na postawę Matki wobec cierpienia Syna. Znawca tej tematyki, analizując przesłanie łacińskiej sekwencji, pisze:

⁸² K. Lijka, *op. cit.*, kol. 754. Dokładniejsze informacje na ten temat zob. R. Borowiecka, *Sekwencja Stabat Mater we włoskich interpretacjach muzycznych doby XVIII wieku*, „Symposium” 2021, R. XXV, nr 1(40), s. 84.

⁸³ Wersja w języku angielskim: Jan Paweł II, *La celebrazione eucaristica nel „Coliseum” di Los Angeles. Nell'anno mariano che prepara il terzo millennio christiano uniamoci alla Madre di Dio nel suo pellegrinaggio di fede* (USA, Los Angeles, 15 września 1987), [w:] IGPII, X, 3, s. 544.

⁸⁴ Cyt. za: <https://brewiarz.pl/czytelnia/stabat.php3> [dostęp: 12.11.2022].

⁸⁵ *Mały słownik łacińsko-polski*, red. J. Korpanty, Warszawa 2001, s. 579-580.

Dlatego warto przyswoić sobie główną myśl zawartą w średniowiecznej pieśni *Stabat Mater*. Uzasadnia ona, dlaczego Maryja, cierpiąc nie załamuje rąk, nie pada omdlała, nie rozpacza, lecz w mężnej, stojącej postawie, heroicznie znosi przeszywający Jej serce ból. Czyni tak dlatego, bo wie, co ze swym bólem uczynić. Swoje cierpienie łączy z cierpieniami swego Syna. Przez to współcierpi z Nim, a On współcierpi z nią⁸⁶.

Sekwencja ta rozwija ewangelijny werset: „Obok krzyża Jezusowego stała Matka Jego Maryja” (J 19,25) i wyraża żal po stracie bliskiej zmarłej osoby – z tego względu zaliczana jest do typu liryki zwanego planktem⁸⁷. Pieśń ta ma dwuczłonową budowę: pierwsza część (lamentacyjna: strofy 1-8) przedstawia ból Maryi (uwypatniają go słowa mieszczące się w polu semantycznym wyrazu cierpienie: *dolorosa, lacrimosa, gementes, dolens, tristis, afflicta*), w drugiej części (błagalna: strofy 9-20) pojawia się pragnienie autora, aby mógł zjednoczyć się z Matką Bolesną w przeżywaniu Jej udręki. Tu jednak, oprócz słów wskazujących cierpienie (*affectus, doloris*), można odnaleźć sformułowania wskazujące na inne uczucia i postawy: ufność, wiarę, nadzieję i miłość, ale także na strach i trwogę przed sądem ostatecznym⁸⁸.

Ten sam motyw cierpienia Maryi pojawia się w wypowiedzi Ojca Świętego podczas spotkania z chorymi w stolicy Księstwa Liechtenstein. Papież posłużył się fragmentem, aby duchowo wesprzeć tych, którzy zmagają się z codziennym cierpieniem. W swojej wypowiedzi odniósł się zarówno do jej melodii, jak i do słów średniowiecznej pieśni:

„*Stabat Mater dolorosa...*
– bolejąca Matka stała
u stóp krzyża we łzach cała
kiedy na nim zawisł Syn”.

Te pełne powagi słowa upamiętniające boleść Maryi, które słyszeliśmy w śpiewanej przed chwilą sekwencji, odzywają się echem w naszych sercach. Przejmująca melodia i pełne poezji słowa pragną nam przybliżyć ową wielką tajemnicę, o której św. Jan mówi w Ewangelii⁸⁹.

Papież, mając wiele zrozumienia i współczucia dla chorych, wskazuje im Maryję jako Matkę cierpiącego Zbawiciela. Przypomina im, że są dziećmi Maryi, gdy cytuje słowa

⁸⁶ T. Słotwiński o., *Stabat Mater dolorosa*, <https://franciszkanie.com/index.php/2022/04/stabat-mater-dolorosa/> [dostęp: 12.09.2022].

⁸⁷ Nazwa ta pochodzi od łac. *planctus* – narzekanie; zob. tk [Teresa Kostkiewiczowa], *Planctus*, [w:] *Słownik terminów literackich*, s. 395.

⁸⁸ R. Borowiecka, *op. cit.*, s. 90; U. Szwarz, „*Twoją duszę miecz przeniknie*” (Łk 2,35). *Cierpienie Maryi w świetle starotestamentowego przepowiadania*, „*Salvatoris Mater*” 2001, 3, s. 18.

⁸⁹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa w kościele św. Floriana skierowana do chorych. W cierpieniu spotykamy się z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa* (Lichtenstein, Vaduz, 8 września 1985) [w:] DZ, XI, s. 363.

testamentu z krzyża, w których Jezus oddał Swej Matce całą odkupioną ludzkość. Sam też – cztery lata po zamachu na jego życie – staje w szeregu cierpiących, dając świadectwo swej solidarności z chorymi, a także wskazując na wartość zjednoczenia z Ukrzyżowanym i Jego Bolesną Matką w doświadczaniu bólu. Tę właśnie myśl zawarł autor *Stabat Mater*, który wyraża pragnienie współcierpienia z Jezusem i Maryją. On też innych ludzi zachęca do takiej postawy. Komentator jego myśli pisze:

Współcierpienie Jezusa z nami jest zaproszeniem do naszego współcierpienia z Nim. Kiedy to zaproszenie przyjmujemy i usiłujemy łączyć nasze cierpienie z cierpieniami Zbawiciela, cierpienie nasze nabiera sensu. Przez to zjednoczenie z cierpieniem Chrystusa staje się środkiem zbawienia⁹⁰.

Papież, przemawiając do chorych, pośrednio zwraca uwagę na to, że różnego rodzaju cierpienia towarzyszą nieodłącznie ludziom wszystkich narodów i wszystkich pokoleń⁹¹. Na tę nieuniknioną sytuację można jednak spojrzeć z perspektywy teologicznej, aby znaleźć jej sens:

Podobnie jak zbawczego dzieła Chrystusa nie możemy ograniczać do krzyżowej męki (cierpienia), także na udział Maryi w dziele odkupienia nie możemy patrzeć wyłącznie z perspektywy Jej cierpienia pod krzyżem. Jej cierpienia rozpoczęły się tuż po zwiastowaniu, ciągnęły przez różne wydarzenia w życiu, a pod krzyżem osiągnęły swe apogeum. Jednak i tu trzeba zaznaczyć, że nie cierpienia same w sobie, lecz miłość Matki Bożej (w tym Jej uległość wobec woli Bożej), która w nich się ukazywała i doskonaliła, stanowią rdzeń wspomnianego udziału. Istotnie musimy dbać o to, by nie uczynić z chrześcijaństwa religii cierpiętniczej⁹².

Typowym rozwiązaniem melodycznym stosowanym w sekwencji było powtarzanie melodii w kolejnych wersach – najczęściej dwie następujące po sobie linijki brzmiały w ten sam sposób. Początki sekwencji jako gatunku do dzisiaj pozostają nieznane⁹³.

Ten utwór szybko rozpowszechnił się w kulturze europejskiej dzięki kompozytorom, którzy w swoich interpretacjach dźwiękowych słów pieśni przekazywali nie

⁹⁰ T. Słotwiński o., *op. cit.*

⁹¹ Zostały one także ukazane we współczesnej fotografii. Tam też „Ból staje się wręcz namacalny, niemal dotyka każdego z nas. Poprzez system skojarzeń odbiorca niezwykle łatwo może utożsamić *Mater Dolorosa* z własną matką, żoną, siostrą, córką, przyjaciółką. Kobieta, która cierpi, nabiera znamion, które są tożsame z uniwersalnym bólem, rozpaczą, niesprawiedliwością”. S. Konopacka-Bąk, *Motyw Stabat Mater Dolorosa a wizualizacja ludzkiego cierpienia w fotografii prasowej*, „Kultura – Media – Teologia” 2012, nr 11, s. 40.

⁹² D. Mastalska, *Stabat Mater Dolorosa. Uwagi o znaczeniu cierpienia Maryi pod krzyżem w dziele odkupienia*, „*Salvatoris Mater*” 2001, 3, s. 79.

⁹³ <https://skupszop.pl/blog/co-to-jest-motyw-stabat-mater-dolorosa-i-w-jakich-utworach-zostal-wykorzystany> [dostęp: 16.01.2023].

tylko wyznanie swej wiary, ale także osobiste przeżycia i doznania. Spośród ponad 400 kompozycji poświęconych *Stabat Mater*, najwięcej powstało w nurcie barokowym i wczesnego klasycyzmu. Największy wpływ na rozwój stylu muzycznego wywarło *Stabat Mater* Giovanniego Battisty Pergolesiego. Inni znani kompozytorzy to m.in.: Antonin Dvorak, Giovanni Pierluigi da Palestrina, Arvo Pärt, Gioachino Antonio Rossini, Domenico Scarlatti, Tommaso Traetta, Antonio Vivaldi. Do polskich kompozytorów, którzy stworzyli muzykę do *Stabat Mater*, należą przede wszystkim Krzysztof Panderecki i Karol Szymanowski⁹⁴.

Do rozpowszechnienia tego motywu przyczynili się także twórcy literatury polskiej podejmujący tematykę dolorystyczną⁹⁵. Już w średniowieczu znany był *Lament świętokrzyski*. W polskiej pasyjnej modlitwie ułożonej w 1707 roku – *Gorzkich Żalach* widoczne są frazy zaczerpnięte z tej sekwencji⁹⁶, a w późniejszych epokach motyw ten podejmowali m.in. Bohdan Zaleski, Felicjan Feliński, Teofil Lenartowicz, Józef Wittlin, Miron Białoszewski, Anna Kamieńska⁹⁷.

Veni Creator Spiritus

Papież, przybywając na Litwę, przypomina, że hymn *Veni Creator Spiritus* jest modlitwą, którą podejmuje Kościół w doniosłych momentach, takich jak sakrament bierzmowania, małżeństwa i święceń kapłańskich⁹⁸. O modlitwie tej mówi Ojciec Święty oraz cytuje jej fragmenty, dzieląc się wspomnieniami swoich święceń:

Tak w tej kaplicy, w czasie śpiewu *Veni, Creator Spiritus* oraz Litanii do Wszystkich Świętych, leżąc krzyżem oczekiwałem na moment włożenia rąk. Jest to chwila szczególnie przejmująca. Później wielokrotnie sprawowałem ten obrzęd jako Biskup, a także jako Papież. Jest coś dogłębnie przejmującego w tej prostracji ordynandów: symbol głębokiego uniżenia wobec majestatu Boga samego, a równocześnie ich całkowitej otwartości, ażeby Duch Święty mógł zstąpić, bo przecież on sam jest sprawcą konsekracji.

Veni, Creator Spiritus,
Mentes tuorum visita,
Imple superna gratia,
Que tu creasti pectora.

⁹⁴ Zob. K. Lijka, *Stabat Mater...*, kol. 754; R. Borowiecka, *op. cit.*, s. 84.

⁹⁵ Zob. S. Sawicki, *Lament świętokrzyski*, [w:] *Z pogranicza literatury i religii*. Szkice, Lublin 1978, s. 46-54.

⁹⁶ R. Borowiecka, *op. cit.*, s. 89.

⁹⁷ J. Starnawski, *Średniowieczna poezja religijna*, Warszawa 1922, s. 14-18.

⁹⁸ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. Dla wiernych archidiecezji. Moc prawdy Chrystusa odnawia oblicze ziemi* (Litwa, Kowno, 6 września 1993), [w:] DZ, XI, s. 637.

Tak jak we Mszy św. On jest sprawcą przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, tak w Sakramencie Kapłaństwa On jest sprawcą konsekracji kapłańskiej czy biskupiej⁹⁹.

Tradycja wołania o przyjście Ducha Stworzyciela zakorzeniona jest w modlitwie Apostołów oczekujących w wieczniku na przyjście Ducha Świętego. Do tego biblijnego zdarzenia nawiązuje Jan Paweł II, przemawiając do czeskiej młodzieży w miejscowości Hradec Karlove. Na samym początku homilii cytuje incipit średniowiecznego hymnu *Veni, Creator Spiritus*¹⁰⁰. Umieszcza łacińskie słowa w liturgicznym kontekście uroczystości Pięćdziesiątnicy:

Veni, Creator Spiritus! Teksty liturgiczne, które słyszeliście, drodzy młodzi, mówią o zesłaniu Ducha Świętego. Według Ewangelii świętego Jana ma ono miejsce po raz pierwszy w dniu zmartwychwstania. Chrystus wchodzi do wiecznika, gdzie byli zgromadzeni uczniowie, pozdrawia ich i wypowiada następujące słowa: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy są odpuszczone, a którym zatrzymacie są im zatrzymane” (J 20,22-23)¹⁰¹.

Przywołany hymn nawiązuje do wielowiekowej tradycji gregoriańskiej. Jego autorem jest prawdopodobnie benedyktyn niemiecki żyjący na przełomie VII/VIII wieku Raban Maur¹⁰². Pieśń ta – od czasów późnego średniowiecza – była wielokrotnie tłumaczona na język polski¹⁰³, a także na inne języki. Hymn ten tłumaczyli również znani autorzy: Wolfgang Goethe, Angelus Silesius, Gerhard Tersteegen, Marcin Luter; został on przyjęty przez kościoły reformowane¹⁰⁴. Hymn ten jest śpiewany

⁹⁹ Idem, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 43-44. Zapis ortograficzny – za źródłem. W zapisie tekstu łacińskiego podaję podział na wersy, którego nie uwzględniono w wydaniu papieskiej książki.

¹⁰⁰ *Veni Creator Spiritus*, [w:] *Exultate Deo...*, s. 209. Współczesne liturgiczne tłumaczenie: *O Stworzycielu Duchu Święty przyjdź*, [w:] *Exultate Deo. Śpiewnik mszalny*, oprac. G.M. Skop, Kraków 2004, s. 194-194.

¹⁰¹ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla młodzieży. Potrzebuje was Chrystus i Kościół* (Czechy, Hradec Kralove, 6 kwietnia 1997), [w:] DZ, XI, s. 814.

¹⁰² J. Ratzinger, *Wprowadzenie do wydania w języku niemieckim*, [w:] R. Cantalamessa, *Pieśń Ducha Świętego. Rozważania na temat Veni Creator*, przełożył o. M. Przeczewski OFMCap, Warszawa 2002, s. 4-8; T. Gacia, *Raban Maur, Poezje (wybór) (Hrabani Mauri carmina)*, „VOX PATRUM” 2019, nr 71, s. 681-692.

¹⁰³ A. Brückner, *Średniowieczna pieśń religijna polska*, BN, I, 65, Kraków 1923, s. 172. M. Korolko, *Średniowieczna pieśń religijna polska*, BN, I, 65, Kraków 1980, s. 88-89. Tekst zamieszczony w obu wydaniach Biblioteki Narodowej pochodzi ze zbioru: Baltazar Opeć, *Żywot Pana Jezu Krysta*, Kraków 1522. Zbiór ten wydany był przez drukarnię Jana Hallera. O późniejszych tłumaczeniach, których dokonali m.in: Franciszek Karpiński, Felicjan Faleński, Ignacy Hołowiński, Tadeusz Karyłowski, Marian Morawski (przekład prozą), zob. T. Karyłowski, *Dzieje hymnów kościelnych i ich przekładów*, [w:] *Hymny kościelne*, przekł. T. Karyłowskiego, przedm. S. Windakiewicz, wyd. w nowym układzie i oprac. M. Korolki, Warszawa 1978, s. 31-33.

¹⁰⁴ Zob. R. Cantalamessa, *op. cit.*, s. 11.

podczas obrzędów sakramentu święceń, małżeństwa, podczas profesji zakonnej i innych uroczystości kościelnych. Pieśń ma formę wiersza numerycznego: składa się z pięciu zwrotek zapisanych dymetrem jambicznym. Przedstawia ona w poetycki sposób syntezę nauki o Duchu Świętym. Określa Go mianem Stworzyciela, Pocięzyciela, Dawcę łask; w hymnie zawarte są prośby o opiekę nad ludźmi, o pokój i zwycięstwo nad złym duchem¹⁰⁵.

O oświecającym działaniu Ducha Świętego pisze współczesny autor, powołując się na katechezy św. Cyryla Jerozolimskiego:

I jak ktoś, kto wpięrw był w ciemności, a potem nagle ujrzał słońce, przez oświecenie cielesnych oczu widzi wyraźnie to, czego przedtem nie widział, tak i ten, kto został zaszczycony Duchem Świętym, oświecony na duszy w nadludzki sposób widzi to, o czym nie wiedział przedtem¹⁰⁶.

Papieskie wołanie o Ducha Świętego może stanowić zachętę do tego, by ci, do których Jan Paweł II kierował swe przesłanie, również przyłączyli się do tej modlitwy w nadziei, że Duch Święty poprowadzi ich drogą rozwoju życia wiary.

Veni Sancte Spiritus

Jan Paweł II, jako autor encykliki *Dominum et Vivificantem*, przytacza fragmenty sekwencji o Duchu Świętym pochodzącej z XII lub początku XIII wieku. Do dziś nie można jednoznacznie rozpoznać jej autora. Treść sekwencji przypisywana jest wielu postaciom: Stephenowi Langtonowi, Notkerowi Balbulusowi, Robertowi II Pobożnemu, papieżowi Innocentemu III. Jej układ metryczny stanowi dziesięć trójwersowych strof otwartych¹⁰⁷. Papież, za łacińskim tekstem¹⁰⁸, nazywa Ducha Świętego „Światłością sumień”¹⁰⁹.

Jezus udziela Apostołom władzy odpuszczania grzechów, aby przekazywali ją swym następcom w Kościele. Jednakże władza ta, dana ludziom, zakłada i włącza zbawcze działanie Ducha Świętego. Stając się „Światłością sumień” [...] daje poznać człowiekowi jego zło, a równocześnie skierowuje do dobra¹¹⁰.

Na Ducha Świętego jako „Światłość sumień” wskazuje teologia duchowości, podkreślając jego rolę w procesie oczyszczenia i oświecenia. Dla etapu oczyszczania

¹⁰⁵ Por. M. Straszewicz, *Veni, Creator Spiritus*, [w:] EK, t. XX, kol. 42-43.

¹⁰⁶ R. Cantalamessa, *op. cit.*, s. 297.

¹⁰⁷ Por. M. Straszewicz, *op. cit.*, kol. 43.

¹⁰⁸ *Veni Sancte Spiritus*, [w:] *Exultate Deo...*, s. 210.

¹⁰⁹ Zob. ostatni wers pierwszej zwrotki w polskim tłumaczeniu: *Przybądź Duchu Święty (sekwencja)*, [w:] *Exultate Deo...*, s. 201.

¹¹⁰ Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem*, p. 42, [w:] DZ, I, p. 42, s. 204, kursywa za oryginałem.

jest charakterystyczne uświadomienie sobie własnych błędów i decyzja przeciwstawiania się swoim niedojrzałym postawom; dla oświecenia – rozwój cnót, które odnoszą się do relacji z Bogiem (wiara, nadzieja i miłość), a także cnót porządkujących relacje międzyludzkie, na których opiera się życie moralne (roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie – czyli wstrzemięźliwość oraz męstwo)¹¹¹.

Inny cytat z tej samej pieśni pojawia się w przemówieniu wygłoszonym we Francji podczas spotkania z osobami pracującymi w duszpasterstwie. Papież przywołuje i komentuje słowa sekwencji odnoszące się do Ducha Świętego. Przypomina najpierw wodę, którą Samarytanie czerpali ze studni Jakubowej (J 4,4-7), a następnie wyjaśnia jej pneumatologiczną symbolikę:

Jest to ta woda, o której śpiewamy w hymnie liturgicznym „w pracy tyś ochłoda, w skwarze żywą wodą, w płaczu utulenie” (sekwencja *Veni Sancte Spiritus*). Woda jest symbolem Ducha Świętego. Kto pije tę wodę nie będzie pragnął na wieki, Duch Święty jest bowiem źródłem gaszącym pragnienie dusz ludzkich. Jest źródłem poznania i miłości, która trwa na wieki¹¹².

Poetyckie obrazy: ochłody w pracy, wody, która orzeźwia w upale i utulenia w płaczu wskazują na Ducha Świętego jako Boga, któremu zależy na dobru człowieka. Papież, przedstawiając taki obraz Ducha Bożego, zaprasza do postawy zaufania Jego troskliwości. Każdy człowiek – z psychologicznego punktu widzenia – potrzebuje doświadczenia poczucia bezpieczeństwa na drodze swego rozwoju. Doświadczenie to może być owocem głębokiej relacji człowieka z Bogiem.

Żołtarz Dawidów (tłumacz Walenty Wróbel)

Papież, przemawiając w Starym Sączu w 1999 roku, wspominał św. Kingę, żonę Bolesława Wstydlwego i jej wielkoduszne zaangażowanie w sprawy swego ludu oraz dbałość o jego potrzeby, nie tylko materialne, lecz i duchowe:

[Św. Kinga – A.S.] troszczyła się również o rozwój kulturalny narodu. Z jej osobą i tutejszym klasztorem wiąże się powstanie takich pomników literatury, jak pierwsza napisana po polsku książka: *Żołtarz Dawidów* – *Psalterz Dawidowy*¹¹³.

Jak mówi Papież, z jej osobą i klasztorem, do którego wstąpiła po śmierci męża w Starym Sączu, wiąże się powstanie pomnika literatury, jakim jest *Żołtarz*

¹¹¹ L. Bouyer, *Wprowadzenie do życia duchowego. Zarys teologii moralnej ascetycznej i mistycznej*, przeł. Lucyna Rutkowska, Warszawa 1982, s. 171-173, 181-183.

¹¹² Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z osobami pracującymi w duszpasterstwie. Ku pogłębieniu i wzbogaceniu wiary* (Francja, Reims, 22 września 1996), [w:] DZ, X, s. 302.

¹¹³ *Idem*, *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. Kingi* (Stary Sącz, 16 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1173.

Dawidów. Jest to tłumaczenie psalmów Walentego Wróbla (ok. 1475-1537), które poprzedziło późniejsze tłumaczenia psalterza na język polski¹¹⁴. Zaginiony tzw. *Psalterz Kingi*, pochodzący z końca XIII wieku, uchodzi za archetyp *Psalterza floriańskiego* i *Psalterza puławskiego* oraz *Psalterza krakowskiego*¹¹⁵. O popularności pracy Walentego Wróbla świadczy to, że rękopisy i wersje drukowane *Żołtarza* rozeszły się w ciągu trzech dekad. Ich odbiorcami były głównie zakonnice oraz pobożne niewiasty świeckie. Autorka opracowania poświęconego *Żołtarzowi* konkluduje:

To ich chęć odmawiania Dawidowych pieśni w rodzimym języku i medytowania nad ich treścią, zgodnie ze starożytną tradycją Kościoła, przyczyniła się do powstania pierwszych tłumaczeń tej książki Pisma Świętego. Zauważmy więc – nie ruchowi protestanckiemu ani humanistycznemu przewrotowi w nauce, ale niezbyt uczynom niewiastom należy się nasza wdzięczność za dziedzictwo pierwszych polskich wersji psalterza¹¹⁶.

Nawiązanie Jana Pawła II do tej szacownej książki kieruje uwagę słuchaczy na znaczenie modlitwy biblijnej, która kształtując pobożność chrześcijańską, jednocześnie wskazuje kierunek kształtowania postaw życiowych.

Renesans

José de Anchieta, *De Beata Virgine Matre Dei Maria*

Papież, przybywając do Brazylii, przypomina postać bł. José de Anchiety, misjonarza ziemi brazylijskiej, który znacznie przyczynił się do jej rozwoju¹¹⁷. Był poliglotą, poetą, założycielem teatru brazylijskiego. Nazywany jest także ojcem literatury brazylijskiej i wychowawcą narodu. Zajmował się również etnologią oraz medycyną. Przybył on – wraz z innymi jezuitami – jako 19-latek na ziemię Brazylii w lipcu 1553 roku. Bardzo szybko opanował język Indian i już w październiku zajmował

¹¹⁴ T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1996, s. 575.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 577, 581-582.

¹¹⁶ A. Sutowicz, *Żołtarz Dawidów z wrocławskiego opactwa Świętej Klary*, <https://nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/index.php/2018/05/17/zoltarz-dawidow-z-wroclawskiego-opactwa-swietej-klary/> [dostęp: 15.03.2025].

¹¹⁷ „Pozostawił po sobie szczegółowe raporty etnograficzne, opracowania gramatyczne i językoznawcze (jego słownik jest do dziś uważany za jeden z najlepszych). Był także zapalonym biologiem i botanikiem (był jednym z pionierów w zakresie zastosowania chininy), a także geografem. Tworzył w języku rdzennej ludności sztuki teatralne, poematy, podręczniki i opracowania teologiczne. Jego przedstawienia teatralne miały na celu powolne kształtowanie Indian – przedstawiano w nich zło kanibalizmu i zemsty itp. Już za życia był postacią niemal legendarną – po Brazylii do dziś krążą opowiadania przypominające nieco *Kwiatki Świętego Franciszka* (jak to o uspokojeniu atakującego jaguara)”, <http://analizy.biz/marek1962/anchieta.pdf> [dostęp: 12.05.2023].

się edukowaniem rdzennych mieszkańców z plemienia Tupi, którzy związali się z kolegium założonym przez jezuitów¹¹⁸.

W Ameryce Południowej znany jest jego utwór poświęcony Matce Bożej. Zakonnik połączył w nim motywy maryjne z pasyjnymi i eucharystycznymi:

José de Anchieta zrozumiał, jaka była wola Boga odnośnie do jego osoby w dniu, gdy ukląkł pokornie przed wizerunkiem Matki Boskiej [...]. Poświęcił Jej wiersz, który jest prawdziwym śpiewem duszy, napisany w trudnych okolicznościach, gdy wzięty jako zakładnik, nieustannie ryzykował życie. Nie mając papieru ani atramentu, napisał swój wiersz z miłością na piasku plaży, a potem nauczył się go na pamięć: *De Beata Virgine Matre Dei Maria*. Związek z Bogiem, głęboki i żarliwy, żywe i pełne uczucia przywiązanie do Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, obecnego w Eucharystii, tklliwe umiłowanie Maryi – oto źródło, z którego bije bogactwo życia i działalności Anchiety, prawdziwego misjonarza, prawdziwego kapłana¹¹⁹.

Biograf błogosławionego podaje, że wspomniany przez papieża poemat *De Beata Virgine Matre Dei Maria* należy do największych, które wyszły spod jego pióra: liczy prawie 5800 wierszy. Został on opublikowany w 1650 roku w języku łacińskim, a w 1980 w języku portugalskim. W samym tytule wiersza autor zawarł odniesienia do dwóch dogmatów maryjnych: Jej dziewictwa oraz Bożego Macierzyństwa. Poezja dla tego misjonarza była metodą głoszenia Ewangelii. Dodatkowo wzmacniał siłę przekazu prawd objawionych, gdy łączył poezję z muzyką i formami tanecznymi oraz scenicznymi. Wysoko cenił służebną rolę literatury i sztuki w ewangelizacji¹²⁰.

Papież, mówiąc o okolicznościach napisania utworu poświęconego Maryi, nawiązuje do legendy, o której pisze biograf:

Spacerując po plażach Iperui, układał wiersze. Układał i zapamiętywał. Od czasu do czasu się zatrzymywał, pochylał i pisał na piasku trudniejszy wiersz. W ten sposób powstała czarująca legenda o całym poemacie napisanym na piasku¹²¹.

Jan Paweł II, przywołując postać José de Anchiety i jego utwór, zwracał uwagę na postawę misjonarza, dla którego kult maryjny i zaangażowanie religijne nie były tanią dewocją, lecz drogą formowania dojrzałych postaw, które widoczne były w jego zaangażowaniu społecznym.

¹¹⁸ I. Echániz, *Męka i chwała. Żywa historia jezuitów*, tłum. B. Steczek, Kraków 2014, s. 141-143.

¹¹⁹ Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy świętej ku czci bł. Jose de Anchieta. Miłość i duch poświęcenia torują drogę Ewangelii* (Brazylia, San Paulo, 3 lipca 1980), [w:] DZ, XII, s. 396.

¹²⁰ C.C. Damaglio, *Misja José de Anchiety, apostoła Brazylii. Życie i działalność (1534-1597)*, wyd. Łośgraf, Warszawa 2002, s. 92-94.

¹²¹ I. Echániz, *Męka i chwała. Żywa historia jezuitów*, tłum. B. Steczek, Kraków 2014, s. 147.

Marko Marulić, *Modlitwa przeciw Turkom*

Papież, przybywając na ziemię chorwackie po zakończeniu konfliktu zbrojnego na Bałkanach, cytuje podczas pożegnalnego spotkania w Zagrzebiu fragment poematu Marka Marulića (1450-1524). Ten renesansowy twórca porównywany jest do Jana Kochanowskiego: obaj zostali nazwani „ojcami literatury” swoich narodów. Podobnie też jak Jan z Czarnolasu swoje dzieła tworzył i w języku narodowym, i po łacinie; tak jak Kochanowski znał i tłumaczył klasyków¹²². Marulić w swoich dziełach opierał się na dawnych tradycjach: Biblii, pieśniach trubadurów oraz na twórczości Dantego. W jednym z listów (19 lipca 1501 r.) wyznaje, że swoją rolę w literaturze chorwackiej postrzega analogicznie do roli Dantego w literaturze włoskiej¹²³, a znawcy jego dzieł stwierdza: „nad twórczością Marulića unosi się duch św. Bonawentury i św. Bernarda z Clairvaux; na nią pada też cień Savonaroli”¹²⁴.

Jego utwory pisane w czasach najazdów tureckich w XVI wieku cechowało umiłowanie ojczyzny i troska o jej pomyślność. Z tego względu utwory Marulića szybko stały się znane poza granicami rodzinnego miasta, zdobyły uznanie szerokich kręgów czytelniczych i do dziś zajmują ważne miejsce w literaturze chorwackiej¹²⁵.

Jan Paweł II kieruje do ludzi, którzy doświadczyli koszmaru wojny na Bałkanach pod koniec XX wieku, następujące słowa:

Wy również, ofiary wojny – ranni, sieroty, wdowy, uchodźcy i wygnańcy – bądźcie wierni cierpiącemu Chrystusowi. Niespełna pięćset lat temu Marko Marulić, ojciec literatury chorwackiej, w sytuacji podobnej do dzisiejszej, wyraził zgrozę, ale i wiarę chrześcijan w obliczu doznanych cierpień: „Do Ciebie wołamy w płaczu niepokieszeni” – wzywał Boga, dodając z chrześcijańską nadzieją: „Jeśli zechcesz z nami pozostać, o Panie, zdoła przeżyć lud dziś ginący”. Na moc płynącą z wiary, możecie liczyć również wy, Chorwaci, żyjący w naszych czasach¹²⁶.

¹²² O jego wykształceniu humanistycznym świadczy to, że tłumaczył Petrarke, Dantego, a także pieśni św. Bernarda i św. Bonawentury. Zob. J.R. [Joanna Rapacka], *Marulić Marko*, [w:] *Mały słownik pisarzy zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich*, s. 292. Zob. też A. Barac, *Literatura narodów Jugosławii*, przeł. M. Kurkowska, Wrocław 1969, s. 55.

¹²³ J. Rapacka, *Fragmety o Maruliciu*, „Pamiętnik Słowiański” 2001, t. LI, s. 29.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 56.

¹²⁵ A. Barac, *op. cit.*, s. 57.

¹²⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie pożegnalne na lotnisku. Szukajcie światła i umocnienia w wierze* (11 września 1994, Zagrzeb, Chorwacja), [w:] DZ, XI, s. 957. W języku chorwackim cytowany fragment brzmi: „Tebi vičemo tužeći u placu [...] Ako s nami stati budeš, Gospodine, hoće se odarvati narod ki sad gine”. Zob. Jan Paweł II, *Il discorso durante l’ incontro conclusivo del pellegrinaggio apostolico a Zagarabia* (Chorwacja, Zagrzeb, 11 września 1994), [w:] IGPII, XVII, 2, s. 295.

Apostrofy, które zacytował papież, pochodzą z poematu pt. *Molitva suprotiva Turkom* (*Modlitwa przeciw Turkom*)¹²⁷. Utwór ten, składający się ze 172 wersów, ma wymowę polityczną, powstał w czasie zagrożenia ze strony Turków, między rokiem 1493 a 1500. Jest pisany dwunastozgłoskowcem o rymach parzystych. Współczesny literaturoznawca i poeta Luko Paljetak odkrył, że w poemacie tym – pisanym po chorwacku – jest zawarty akrostych możliwy do odczytania w języku łacińskim. Akrostych ten brzmi: *Solus Deus potes nos liberare de tribulatione inimicorum Turkorum sua potentia infinita*¹²⁸. Zdanie to może być przetłumaczone jako: „Tylko nieskończona moc Boga może wybawić nas od niewoli naszego nieprzyjaciela Turka”. Akrostych ten stanowi zarazem główną ideę *Modlitwy przeciw Turkom*. Poemat ten zawiera realistyczny i bardzo obrazowy opis cierpień chrześcijan uciskanych przez muzułmanów. Ukazuje Chorwatów jako naród, który poza Bogiem nie ma żadnej ostoji. Budzi nadzieję rodaków zmagających się z jarzmem tureckim.

Słowa renesansowego twórcy, skierowane przez papieża do współczesnych Chorwatów, wpisane zostały w kontekst egzystencjalny: Jan Paweł II zaprasza tych, którzy doświadczyli cierpień, jakie przyniosła wojna na Bałkanach, aby dochowali wierności Chrystusowi, również cierpiącemu. Aby – tak jak ich przodkowie – z zaufaniem zwracali się do Boga, licząc na Jego miłosierdzie.

Piotr Skarga, *Kazania sejmowe*

Jan Paweł II podczas historycznej homilii w Warszawie 2 czerwca 1979 roku przywołuje *Kazania sejmowe* Piotra Skargi, cytując słowa jezuity: „Ten stary dąb tak urosł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus”¹²⁹. Piotr Skarga metaforę dębu odniósł do Kościoła, papież zaś – do narodu. Obydwaj jednak chcieli widzieć naród zjednoczony wspólną wiarą. Na wartość więzi narodu z Kościołem wskazuje biograf Piotra Skargi:

¹²⁷ M. Jakóbiec, *Literatury narodów Jugosławii*, [w:] *Dzieje literatur europejskich*, t. III, red. W. Floryan, cz. 2, Warszawa 1991, s. 176.

¹²⁸ <http://kamenjar.com/molitva-suprotiva-turkom/> [dostęp: 13.05.2017] oraz www.lektire.hr/molitva-suprotiva-turkom-pjesma/ [dostęp: 13.05.2017].

¹²⁹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Placu Zwycięstwa* (Warszawa, 2 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 23. Warto odnotować, że słowa te przypomniane zostały w latach gimnazjalnych Karola Wojtyły, gdy wówczas przypadała czterechsetna rocznica urodzin Piotra Skargi. Jan Pawełski wskazał na ich aktualność i nazywał Piotra Skargę „drogowskazem i sumieniem narodu”. J. Pawełski, *Rocznice Skargi dotychczasowe a przyszłe*, Warszawa 1937, s. 10. „Rocznica Skargi przypomina nam, że żył on w początkach tego okresu, na którego koniec obecnie patrzymy. Neopogański humanizm i reformacja, z których w prostej linii idą dzisiejszy anarchistyczny subiektywizm i laicyzm, wywoływały również za życia Skargi wstrząsy, chaos i anarchię [...]. To co spełniło się na Polsce pod koniec XVIII wieku, to grozi Europie dziś. Istota walki dzisiejszej rozjaśnia się coraz bardziej – przeciwko Chrystusowi staje antychryst” [zachowano zapis ortograficzny autora], *ibidem*, s. 8.

wszelkie naruszenie tego układu grozi katastrofą [...] historia wykazała, że Kościół w czasach utraty niepodległości państwa polskiego nie pogodził się z krzywdą dziejową naszego ...Kościół – Matka [...] jeden pozostał Polsce wierny [...]. Zespolenie polskości z katolicyzmem stało się dla Polaków żyjących pod zaborami fortecą, skąd promieniowała siła do przetrwania niewoli i nadzieja na lepszą przyszłość¹³⁰.

Obraz dębu, który papież zaczerpnął od Skargi, ma istotną wartość semantyczną: wskazuje na siłę polskiego narodu, który ostał się wobec wichrów i burz dziejowych dlatego, że swoją egzystencję oparł na prawdzie Chrystusowej nauki. Chrystus, według papieża, jest kluczem do rozumienia, kim jest człowiek i czym jest naród¹³¹, ale także jest źródłem siły zarówno dla pojedynczego człowieka, jak i dla całego narodu.

Powyższe odwołanie do dzieła Skargi może świadczyć o pragnieniu Ojca Świętego, aby przekazać słuchaczom, że dzieje ludów i narodów, tak jak dzieje każdego pojedynczego człowieka, wpisują się w wielką historię zbawienia. Są więc wezwaniem do troski o dobra duchowe i o taki rozwój osobisty, który uwzględnia zaproszenie człowieka do *communio sanctorum*.

Piotr Skarga, *Modlitwa za Ojczyznę*

Wielokrotnie Jan Paweł II cytuje słowa modlitwy za ojczyznę Piotra Skargi – zarówno na spotkaniach z Polakami podczas pielgrzymki do Ojczyzny, jak i zwracając się do rodaków poza granicami Polski. Przykładowo, składając świąteczne życzenia podczas wigilijnej audyencji dla Polaków, wyraża swoje pragnienia dobra ojczyzny i posługuje się cytatem z *Modlitwy za Ojczyznę*:

Wszystkim zaś bez wyjątku życzę, aby zgodnie z najlepszymi tradycjami rodzimej historii skupiali swoje siły wokół tego dobra, jakim jest Ojczyzna i dalszy jej rozwój. By tej Ojczyźnie i całemu narodowi „swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie”, jak powiedział ks. Piotr Skarga¹³².

¹³⁰ K. Drzymała, *Ks. Piotr Skarga SI: 1536-1612*, Kraków 1984, s. 91. Więcej na ten temat zob. J. Okoń, *Piotr Skarga w nauczaniu Jana Pawła II w jego podróżach do ojczyzny*, „Ruch Literacki” 2012, z. 6, s. 713-714.

¹³¹ „Człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. [...] Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi”. Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej na Placu Zwycięstwa* (Warszawa, 2 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 23.

¹³² *Idem*, *Il discorso ai fedeli polacchi. „Come accoglieremo il neo-nato nella nostra Patria, nella nostra casa polacca in questa nuova fase della storia?”* (Watykan, 23 grudnia 1989), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 1607. Por. *idem*, *Zło dobrem zwyciężaj. Wigilijna audyencja dla Polaków* (Watykan, 23 grudnia 1989), OR 10(1989), 12bis, s. 13.

Papież, wplatając słowa jezuitów w swoje życzenia, pośrednio wskazuje rodakom na potrzebę modlitwy za Polskę, co – w perspektywie wiary – jest wyrazem patriotyzmu. W modlitwie tej łączy aspekt narodowy z religijnym. Także podczas pielgrzymek do ojczyzny zachęca rodaków do odmawiania tej modlitwy, doceniając jej charakter wspólnototwórczy: jednoczący Polaków w poczuciu odpowiedzialności za ojczyznę.

Barok

Hallgrímur Pétursson, *Hymn pasyjny*

Papież w przemówieniu wygłoszonym podczas spotkania z wyznawcami różnych odłamów chrześcijańskich w Reykjavíku cytuje fragment pieśni pasyjnej, której autorem jest Hallgrímur Pétursson, islandzki pastor luterński, poeta i tłumacz żyjący w latach 1614-1674. Jego hymny i pieśni religijne przez wieki są śpiewane nie tylko podczas nabożeństw sprawowanych w zborach, lecz także podczas modlitw rodzinnych i pogrzebów (pieśń: *O niepewnej godzinie śmierci*). Najbardziej znane to hymny pasyjne (*Passúsálmur*) przeznaczone na każdy dzień Wielkiego Postu, które zostały przetłumaczone na wiele języków (w tym duński, norweski, angielski, niemiecki, holenderski, węgierski, włoski i chiński)¹³³.

Głowa Kościoła katolickiego, doceniając wartości artystyczne utworu i znaczenie przesłania utworów napisanych przez wyznawcę luteranizmu, widzi w nich także odzwierciedlenie zawsze aktualnych problemów:

Napisana przez niego modlitwa dobrze wyraża duchowe nadzieje i zmagania wielu ludzi naszych czasów:

„Często brak mi wiary
Ty znasz mnie, mój Panie
z uporem trwam w błędzie
nie bacząc na Twoje słowo.
Lecz teraz pragnę szczerze
słuchać Twoich przykazań
zawrócić z błędnych dróg.
Udziel mi, proszę, swej łaski”

Chrześcijańskiemu Zachodowi zadano wielkie rany, które ciągle jeszcze się nie zabiły. Musimy wytrwale iść drogą wiodącą do jedności¹³⁴.

¹³³ Słownik pisarzy skandynawskich, red. Z. Ciesielski, Warszawa 1991, s. 211-212; zob. też <https://www.placefortruth.org/blog/hallgrimur-petursson-icelands-poet-of-comfort> [dostęp: 15.05.2025].

¹³⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w parku Thingvellir...*, s. 553-555.

Podmiot liryczny, wyznając swą słabość, skłonność do grzechu, staje w prawdzie o sobie przed Bogiem. Liczy jednak na Jego miłosierdzie, o czym świadczy ostatni wers – prośba o łaskę. Wie, że sam o własnych siłach nie jest w stanie zmienić swego życia.

Ekumeniczny kontekst spotkania wskazuje na to, że na drogę wewnętrznej odnowy życia zaproszeni są wszyscy wyznawcy Chrystusa bez względu na wyznanie. Odnowa ta odgrywa wielkie znaczenie w procesie zjednoczenia chrześcijan.

Johannes Scheffler (Angelus Silesius – Anioł Ślązak), *Pątnik anielski*

Podczas rozważań przed modlitwą *Regina caeli*, jakie poprowadził Jan Paweł II w Ołomuńcu, przywołał aforyzm poety Agelusa Silesiusa, który szukał dróg rozwoju życia wiary i znalazł je w Kościele katolickim. Dokonał on świadomie konwersji, co spotkało się z niezrozumieniem jego środowiska¹³⁵. W roku 1653 wydał w Ołomuńcu traktat, w którym szczegółowo przedstawił przyczyny swego przejścia na katolicyzm w odpowiedzi na liczne ataki zwolenników doktryny Marcina Lutra¹³⁶.

Cytowane słowa aforyzmu pochodzą ze zbioru znanego obecnie pod tytułem *Cherubinischer Wandersmann*, którego pierwotna wersja ukazała się już w 1657 roku¹³⁷. Ma on charakter sapiencjalny, zawiera wiele sentencji podejmujących m.in. tematykę egzystencjalną i teologiczną. Jan Paweł II przypominał jedną z nich, włączając w swą wypowiedź cytat spełniający funkcję alegacyjną:

Jesteśmy dziećmi w Synu Bożym. Tę prawdę wiary musimy osobiście urzeczywistniać w codziennym życiu, abyśmy byli godni Chrystusa i Ewangelii. Dziećmi w Synu! Jak to pięknie wyraził śląski poeta Anioł Ślązak w swoim zbiorze aforyzmów *Pątnik anielski*:

¹³⁵ Konwersja ta wywołała wielkie poruszenie nie tylko na Śląsku; z obawy przed reakcją luteranckiego kleru, Cesarz Ferdynard III nadał poecie honorowy tytuł nadwornego medyka, przyjmując go pod swą opiekę. Zob. C. Lipiński, *Poeta Poetów. Studia nad polską duchowością religijną na przykładzie recepcji Angelusa Silesiusa*, Zielona Góra 2011, s. 17.

¹³⁶ W swym traktacie, który ukazał się w stolicy Moraw (będącej wówczas – podobnie jak Śląsk – pod panowaniem Habsburów), przedstawił swe argumenty, do których zaliczył m.in. odmiennność nauki Lutra od nauczania chrześcijan pierwszych wieków – zwłaszcza przekazu wiary pisarzy kościelnych okresu patrystycznego; nierzetelność takiej interpretacji Biblii, która pomija zasady ojców Kościoła i ustalenia soborów; brak kultu świętych, który charakteryzował pierwszych wyznawców Chrystusa. Apologia Angelusa Silesiusa ukazała się 33 lata po męczeństwie św. Jana Sarkandra, który – torturowany przez protestantów – nie zdradził tajemnicy spowiedzi. W. Urban, *Życie i działalność naukowa ks. Jana Schefflera (1624-1677)*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 1979, t. LII, s. 102. Cały artykuł, w którym autor przedstawia także inne argumenty konwersji, jest na s. 167-184.

¹³⁷ Zbiorek ten tłumaczony na język polski jako: *Cherubinowy Wędrowiec, Cherubowy Wędrowiec, Pątnik Anielski*, C. Lipiński, *Poeta Poetów. Studia nad polską duchowością religijną na przykładzie recepcji Angelusa Silesiusa*, Zielona Góra 2011, s. 17.

„Choć jedynym Synem Bożym jest Chrystus, prawdziwy chrześcijanin też staje się Chrystusem”¹³⁸.

Cytowany aforyzm został zamieszczony w piątej księdze *Cherubowego Wędrowca* pod numerem 9; a w przekładzie Andrzeja Lama brzmi:

Prawdziwym synem Boga Chrystus jest jedynie
Lecz każdy chrześcijanin Chrystusem stać się winien¹³⁹.

Sformułowanie Ślązaka zwraca uwagę na to, że jeśli prawdy teologiczne mają wpływ na kształtowanie życiowych postaw człowieka, to wówczas dochodzi on do głębokiego zjednoczenia – a nawet swoistego utożsamienia – z Chrystusem¹⁴⁰. Z aforyzmu, który zacytował papież, wynika, że ktoś, kto świadomie dąży do jedności z Chrystusem, reprezentuje dojrzałe zachowania; takie, które respektują nie tylko zasady dekalogu, lecz realizują program rozwoju swego człowieczeństwa ukierunkowany na świętość. Wskazówki tak rozumianego rozwoju zawarte są w Ewangelii, a ich syntezą jest Kazanie na Górze zwane „sercem Ewangelii”¹⁴¹. Papież posłużył się aforyzmem Silesiusa w kontekście postawy Zdzisławy z Lemberku i Jana Sarkandra, których tego dnia w Ołomuńcu wyniósł na ołtarze. Mając na uwadze drogę ich świętego życia, papież wyjaśnia:

Dzisiejsze kanonizacje są dla nas wezwaniem do świętości. Tylko to bowiem jest naprawdę ważne w naszym życiu. Tak – ponieważ wszyscy chrześcijanie bez wyjątku są powołani do świętości¹⁴².

Słowa Anioła Ślązaka wykorzystał Ojciec Święty, aby wykazać, że droga do dojrzałości chrześcijańskiej jest zarazem drogą do świętości – wyrasta z indywidualnego doświadczenia wiary, z osobistej, głębokiej relacji z Bogiem.

¹³⁸ https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/modlitwy/ap_olomuniec_21051995.htmlOłomuniec [dostęp: 11.02.2018]. Cytowany fragment w języku niemieckim brzmi: „Es muß ein jeder Christus seyn Der wahre Gottes Sohn ist Christus nur allein: Doch muß ein jeder Christ derselbe Christus seyn”. Zob. K. Wierzbicka, „*Sam pismem bądź*”: analiza struktury „*Cherubowego wędrowca*” Anioła Ślązaka, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 2004, t. XCV, z. 1, s. 61.

¹³⁹ A. Silesius (Anioł Ślązak), *Każdy ma być Chrystusem*, [w:] *Chrubinowy wędrowiec*, przeł. oprac. i aneksem opatrzył A. Lam, przemową poprzedził ks. R. Kijowski, Opole–Warszawa 2003, księga V, nr 9, s. 161.

¹⁴⁰ Swoiste utożsamienie z Chrystusem jest przejawem permanentnej unii człowieka z Bogiem; w teologii mistycznej nazywane jest „małżeństwem duchowym”, które poprzedzają „zaślubiny duchowe”. Zob. J. Sypko, *Zjednoczenie*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 948-950; S. Witek, *Teologia życia duchowego*, Lublin 1986, s. 452-435.

¹⁴¹ J. Kudasiewicz, *Biblia, historia, nauka*, Kraków 1978, s. 365.

¹⁴² https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/modlitwy/ap_olomuniec_21051995.htmlOłomuniec [dostęp: 11.02.2018].

Oświecenie

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

Kilkakrotnie papież odnosi się do znanej z incipitu kolędy *Bóg się rodzi* Franciszka Karpińskiego¹⁴³, który opublikował ją pod tytułem *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*:

Do wszystkich wyciągamy rękę z wigilijnym opłatkiem. Z wszystkimi razem podejmujemy kolędową pieśń: „Bóg się rodzi”. Kolęda ta, napisana przez znakomitego osiemnastowiecznego poetę, w szczególny sposób wprowadza nas w klimat Bosko-ludzkiej tajemnicy. Jest to zarazem «nowy początek» dziejów człowieka – Nowe Przymierze, które trwa i jest wieczne¹⁴⁴.

Papież nazywa Karpińskiego „znakomitym osiemnastowiecznym poetą”¹⁴⁵, a cytowany utwór „wspaniałą polską kolędą”¹⁴⁶. Opinia papieża jest adekwatna do ocen literaturoznawców – Tomasz Chachulski podaje, że dzięki tej kolędzie spełniło się marzenie epoki o tym, by wydać arcydzieło¹⁴⁷. Jan Paweł II wydobywa ze słów poety przesłanie Ewangelii, gdy mówi:

Oddaje ona w sposób bardzo głęboki nastrój Bożego Narodzenia i wprowadza w tajemnicę wydarzeń, których świadkiem była noc betlejemską, kiedy to nieogarniony Bóg zniżył się ku stworzeniu, przyjął ludzką naturę i stał się człowiekiem dla naszego zbawienia¹⁴⁸.

Ojciec Święty wysoko ceni słowo poetyckie Karpińskiego, które służy odkrywaniu prawdy i otwiera człowieka na tajemnicę Bożej Miłości. Odnosząc się do pierwszej zwrotki wspomnianej kolędy, zauważa literackie ujęcie treści teologicznych:

W tych słowach poeta ujął tajemnicę wcielenia Syna Bożego. Operując kontrastami, wyraził to, co jest istotne dla tej tajemnicy: oto Bóg nieskończony, przyjmując naturę ludzką, przyjął równocześnie to ograniczenie, skończoność, jaka właściwa jest stworzeniu¹⁴⁹.

¹⁴³ F. Karpiński, *Bóg się rodzi*, [w:] *Exultate Deo...*, s. 261-262.

¹⁴⁴ Jan Paweł II, *Alla comunità polacca durante lo scambio degli auguri Natalizi* (Watykan, 22 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1715.

¹⁴⁵ *Ibidem*.

¹⁴⁶ *Idem*, *A fedeli polacchi alla Vigilia del Natale del Signore* (Watykan, 23 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 1071; por. *idem*, *Spotkanie z Polakami w Auli Pawła VI. Śpiewajmy kolędy* (Watykan, 23 grudnia 1996), OR 18(1997), 2, s. 19.

¹⁴⁷ T. Chachulski, *Franciszek Karpiński*, Warszawa 1998, s. 6.

¹⁴⁸ Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. Il grande fatto dell'incarnazione trasforma la nostra esistenza durante il tempo sia grazia per del Giubileo. Udienza generale. In polacco* (Watykan, 22 grudnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 1242.

¹⁴⁹ *Idem*, *A fedeli polacchi alla Vigilia del Natale del Signore* (Watykan, 23 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 1071. Por. OR 18(1997), 2, s. 19.

O tych paradoksach pisze badacz twórczości Franciszka Karpińskiego, zauważając, że kolęda została ukształtowana wedle norm barokowego gatunku zwanego *elogium*, w szeregu śmiałych antytez przedstawia paradoksy Najwyższego¹⁵⁰.

Franciszek Karpiński, *Zróbcie Mu miejsce...*

Jan Paweł II, uczestnicząc w zakończeniu Kongres Eucharystycznego we Wrocławiu, przypomina pieśń Franciszka Karpińskiego. Jej znany incipit *Zróbcie Mu miejsce* spełnia funkcję klamry kompozycyjnej w wypowiedzi papieża: otwiera i zamyka jego refleksje na temat wartości Eucharystii:

„Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba...” Jestem przekonany, iż Kongres Eucharystyczny przyczyni się skutecznie do poszerzenia przestrzeni życiowej dla Chrystusa [...]. Chodzi tu o otwarcie dostępu do wszystkich bogactw wiary i kultury, które łączą się z Eucharystią. Chodzi o przestrzeń duchową, o przestrzeń ludzkich myśli i ludzkiego serca, o przestrzeń wiary, nadziei i miłości, a także o przestrzeń nawrócenia, oczyszczenia i świętości. To wszystko mamy na myśli, gdy śpiewamy „Zróbcie Mu miejsce...”¹⁵¹.

Papież wzywa współczesnego człowieka do tego, aby w jego życiu było więcej przestrzeni dla Boga, który stał się Człowiekiem i pozostał z ludźmi w tajemnicy Eucharystii. Mówiąc o „poszerzeniu przestrzeni życiowej dla Chrystusa”, pośrednio nawiązuje do zwyczaju procesji Bożego Ciała, podczas której rzeczywiście Chrystus przemierza tereny miast czy wiosek, jak o tym pisze Karpiński, przeznaczając swą pieśń na tę właśnie okoliczność: „zagrody nasze widzieć przychodzi i jak się Jego dzieciom powodzi”¹⁵². Biskup Rzymu jednak wyjaśnia, że chodzi o odkrycie duchowego wymiaru tych przestrzeni, po to, aby człowiek współczesny otworzył dla Niego dostęp „do wszystkich bogactw wiary i kultury, które łączą się z Eucharystią”. W tym wezwaniu pobrzmiewa echo słów papieskiego programu, który przedstawił w dniu inauguracji swego pontyfikatu:

Nie bójcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedzińy kultury, cywilizacji, rozwoju! Nie bójcie się! Chrystus wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek. On jeden to wie!¹⁵³.

¹⁵⁰ T. Chachulski, *Franciszek Karpiński*, Warszawa 1998, s. 40.

¹⁵¹ Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Starachowice* (Wrocław, 31 maja 1997), [w:] PDO, s. 863.

¹⁵² F. Karpiński, *Zróbcie Mu miejsce*, [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1990, s. 302-303.

¹⁵³ Jan Paweł II, *Na rozpoczęcie pontyfikatu* (Watykan, 22 października 1978), [w:] NP, I, s. 14.

Odkrywanie duchowego wymiaru tych przestrzeni łączy papież z osobistym zaangażowaniem w mistyczny i sakramentalny aspekt życia Kościoła. Pisze o tym, dzieląc się swoim świadectwem:

Stopniowo zrozumiałem znaczenie Chrystusowego odkupienia, a przez to znaczenie sakramentów, a zwłaszcza Mszy Świętej [...] Kościół, jako Ciało mistyczne Chrystusa, przenika nas wszystkich i wszystkich ogarnia. Jego duchowa, mistyczną pojemność jest o wiele większa, aniżeli potrafią to ukazać jakiegokolwiek socjologiczne statystyki¹⁵⁴.

Wskazane cytaty, wybrane jako reprezentatywne, ilustrują tezę, iż papież łączy doświadczenie osobistej więzi z Bogiem z przyjęciem prawdy wiary, o której pisał Karpiński w pieśni rozpoczynającej się od słów: *Zróbcie Mu miejsce*. Zachęca w ten sposób do ożywienia wiary w obecność Boga w tajemnicy Eucharystii. Wiara ta jest fundamentem rozwoju duchowości Kościoła katolickiego.

Romantyzm

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

W wielu wypowiedziach papieża liczne są nawiązania do *Inwokacji*, w której Adam Mickiewicz, pisząc o Maryi, łączy dwa sanktuaria: Jasną Górę i Ostrą Bramę. Peryfrastyczna apostrofa skierowana do Maryi, utrzymana w szyku inwersyjnym: „co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie”¹⁵⁵, jest – w przekonaniu papieża – znana każdemu Polakowi, gdyż wiele pokoleń uczyło się *Inwokacji* na pamięć.

Stanisław Pigoń w swoich wyjaśnieniach odnoszących się do *Pana Tadeusza* zauważył, że w początkowych wersach w *Inwokacji* poeta zarysował powszechną wiarę Polaków w opiekę Maryi nad całym narodem. Wymieniając miejsca kultu Matki Bożej, wskazał na trzy kręgi geograficzne. Pierwszy krąg obejmuje cały obszar dawnej Rzeczypospolitej, którego centrum stanowi Jasna Góra; drugi krąg odnosi się do mieszkańców Księstwa Litewskiego skoncentrowany wokół Ostrej Bramy; trzeci zaś krąg, najwęższy, obejmuje tych, którzy mieszkają w okolicy Nowogródka w Górze Zamkowej. We wszystkich tych trzech okręgach Maryja była czczona jako opiekunka, orędowniczka, wspomożycielka¹⁵⁶.

¹⁵⁴ Idem, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 15.

¹⁵⁵ Por. A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, oprac. S. Pigoń, BN, I, nr 83, Wrocław 1980, s. 4. Późniejsze odwołania do tego utworu podaję za tym wydaniem.

¹⁵⁶ Por. S. Pigoń [komentarz do w. 5-7], [w:] A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz...*, s. 4.

Ojciec Święty przywołuje ten cytat z *Inwokacji* m.in. w kilku ważnych momentach swego pontyfikatu, np. w dniu ingresu na Stolicę Piotrową, 22 października 1979 roku słowa Mickiewicza uczynił swoją osobistą modlitwą. Papież, zwracając się do Polaków, mówi:

Proszę was! Bądźcie ze mną! Na Jasnej Górze i wszędzie! Nie przestawajcie być z Papieżem, który dziś prosi słowami poety: „Matko Boska, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie!” – i do was kieruję te słowa w takiej niezwykle chwili¹⁵⁷.

Trzy miesiące po zamachu na swoje życie, podczas Mszy transmitowanej dla Polski w dniu uroczystości Matki Boskiej Częstochowskiej, łączy w swej homilii wersy Mickiewicza z tematyką eucharystyczną. Zapewnia Polaków o swej jedności z nimi w dniu, w którym czczona jest Maryja jako Jasnogórska Królowa, mówiąc:

[...] wprowadzam do skarbcza Kościoła Powszechnego Ofiarę, którą wy tam składacie wobec Tej, „która Jasnej broni Częstochowy”: nową ofiarę dziejów¹⁵⁸.

Jan Paweł II włącza w ten sposób literacki motyw maryjny w kontekst liturgiczny i soteriologiczny¹⁵⁹.

W liście skierowanym do Kościoła w Polsce 8 grudnia 1981 roku papież pisze, iż Jasna Góra jednoczy serca Polaków i pozwala im zachować wewnętrzną narodową tożsamość i duchową jedność także w czasach zaborów, a następnie stawia retoryczne pytanie:

Czy o tej jedności nie świadczą serca Polaków bijące pod różnymi stopniami długości i szerokości geograficznej na całym globie – które za Mickiewiczem zdają się powtarzać: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy”¹⁶⁰.

To samo określenie Maryi, zaczerpnięte od narodowego wieszczą, pojawia się w wypowiedzi papieża skierowanej do rodaków, których spotkał podczas pielgrzymki do Australii i Oceanii:

¹⁵⁷ Jan Paweł II, *Na rozpoczęcie pontyfikatu* (Watykan, 22 października 1978), [w:] NP, I, s. 14.

¹⁵⁸ *idem*, *Alla Messa per i 600 anni della Madonna di Jasna Góra* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 300; por. Jan Paweł II, *Homilia Jana Pawła II transmitowana z kaplicy w Castel Gandolfo do Polski* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1981), [w:] NP, V, 2, s. 303.

¹⁵⁹ „Równocześnie zaś pragnę, aby w tej Najświętszej Ofierze, która łączy wszystkich synów Bożych na całym okręgu ziemi, dokonała się owa przedziwna wymiana darów, jaką Chrystus zapoczątkował w dziejach ludzi i narodów”. *Idem*, *Alla Messa per i 600 anni della Madonna di Jasna Góra* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 300; por. *idem*, *Homilia Jana Pawła II transmitowana z kaplicy w kaplicy Castel Gandolfo do Polski* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1981), [w:] NP, V, 2, s. 303.

¹⁶⁰ *Idem*, *List Bogurodzica – Dziewica do Kościoła w Polsce na 600-lecie Jasnogórskiego Obrazu*, s. 851.

Niech wizerunek Pani Jasnogórskiej, który przywiozłem w podarunku dla Kościoła w Nowej Zelandii, a szczególnie w tym mieście i diecezji, będzie dla was szczególnie przypomnieniem o tej, która Jasnej broni Częstochowy¹⁶¹.

Odwołanie do *Pana Tadeusza*, które ma tu charakter kryptocytatu, ma wymowę nie tylko teologiczną, lecz także patriotyczną: ze względu na Polaków mieszkających w tym odległym zakątku ziemi papież przywiózł kopię ikony z Częstochowy w darze dla kościoła w Auckland.

Także na spotkaniu z Polonią w Kanadzie papież łączy miłość i zaufanie do Maryi z miłością do ojczyzny. Mówi wówczas: „myśli nasze i serca tak jak słowo poety spieszą do Tej, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie”¹⁶². Jan Paweł II, wspominając o Ostrej Bramie, świadom jest, że do Kanady emigrowali Polacy nie tylko w czasach, gdy Wilno leżało na terenach Rzeczypospolitej połączonej Unią z Litwą, ale także wtedy, gdy Wilno podlegało Moskwie, ale pamięć o jego polskości żywa była wśród emigrantów. Także i to odniesienie do słów poety – również i ze względu na swój kontekst – ma wartość teologiczną: wskazuje na bliską relację Polaków z Maryją. Relacja ta dotyczy nie tylko poziomu intelektualnego, lecz także obejmuje poziom ducha („myśli nasze i serca”).

Słowa *Inwokacji* przytacza papież podczas spotkania z Polakami w Wenezueli. Nawiązuje najpierw do odśpiewanego przez nich Apelu Jasnogórskiego i daje wyraz jedności wszystkich rodaków skupionych wokół Królowej Polski, mówiąc:

Śpiewaliście na początku: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuвам”. Jakże bardzo te słowa łączą nas w jednej postawie wokół Tej, co Jasnej broni Częstochowy, a także w Ostrej świeci Bramie, wokół Maryi, Królowej Polski¹⁶³.

W zapisie powyższych słów brak podziału na wersy, brak wzmianki o autorze, brak nawet cudzysłowu; odwołanie ma charakter kryptocytatu. Papież – jak sądzę – przekonany jest o powszechnej znajomości tego fragmentu *Pana Tadeusza* wśród emigrantów. Słowa poety powalają im doświadczyć więzi na obczyźnie i wzmocnić swe poczucie tożsamości narodowej¹⁶⁴.

¹⁶¹ *Idem*, [Pozdrowienie po Mszy św.] nietytułowana wypowiedź papieża zamieszczona w artykule pt. *Kronika podróży* (Nowa Zelandia, Auckland, 22 listopada 1986), OR 8(1987), 1, s. 23.

¹⁶² *Idem*, *Przemówienie do Polonii Kanadyjskiej. Obrona rodziny jest wielkim zadaniem Kościoła* (Kanada, Toronto, 14 września 1984), [w:] NP, VII, 2, s. 260. Por. *idem*, *Una speciale consegna alla comunità polacca nel Canada* (Kanada, Toronto, 14 września, 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 540 [w tekście Mickiewicza pominięty jest cudzysłów zarówno w wydaniu watykańskim, jak i polskim].

¹⁶³ *Idem*, *L'incontro con gli emigrati dalla Polonia e da altri paesi* (Wenezuela, Caracas, 27 stycznia 1985), [w:] IGPII, VIII, 1, s. 185. Por. *idem*, *Przemówienie na spotkaniu z Polakami. Jestem przy Tobie, pamiętam, czuвам* (Wenezuela, Caracas, 27 stycznia 1985), [w:] NP, VIII, 1, s. 105.

¹⁶⁴ „Jakże bardzo te słowa, łączą nas, tu zgromadzonych, z wszystkimi rodakami, którzy żyją na polskiej ziemi i dążą do dobra, do wolności i samorządności swojej Ojczyzny. Jakże bardzo te słowa

Ojciec Święty nie pomija jednak tego, że dobrem dla emigrantów jest umiejętność odnalezienia się w nowej ojczyźnie, o czym mówi, powołując się również na wersy epopei narodowej podczas spotkania z Polonią w USA¹⁶⁵. Jan Paweł II traktuje prośbę skierowaną do Maryi: „przeń moją duszę utęsknioną” jako punkt wyjścia do tego, by wyrazić swe życzenie: „Niech jednak Maryja przenosi wasze dusze ku temu, co dobre, co piękne, co wielkie, ku temu, dla czego warto żyć”¹⁶⁶. Papież kieruje te słowa do wielu Polaków, którzy znaleźli już za oceanem swoją drugą ojczyznę. Warto zwrócić uwagę na to, że w życzeniach zawarta jest troska papieża o to, by rodacy mieszkający w kraju bogatszym pod względem dóbr materialnych od Polski nie zatracili wartości duchowych.

Motyw patriotyczny powiązany z cytatem Mickiewicza wyraźnie widoczny jest także w homilii wygłoszonej dla polskich pielgrzymów w kaplicy papieskiej 18 sierpnia 1984 roku. Ojciec Święty najpierw mówi o walce Polaków, która w 1920 roku uratowała całą Europę przed zalewem komunizmu i wspomina Achillesa Rattiego, nuncjusza papieskiego w Polsce, który wtedy nie opuścił swej placówki podczas natarcia wojsk radzieckich. Gdy Achilles Ratti początkiem lutego 1922 roku podjął posługę papieską jako Pius XI, umieścił w kaplicy papieskiej wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, który stał się dla niego szczególną pamiątką zwycięstwa 15 sierpnia 1920 roku. O Achillesie Rattim Jan Paweł II przypomniał:

Odchodząc z Polski zabrał w sercu wspomnienie tego dnia i tego wydarzenia, które w naszej tradycji ojczystej nosi nazwę „cudu nad Wisłą” [...]. Mówię o tym również dlatego, ażeby podkreślić nasze dziękczynienie w tej wspólnotce modlitwy, jaką tu stanowimy. I równocześnie, żeby pogłębić nasze zawierzenie w stosunku do Tej, co „Jasnej broni Częstochowy”¹⁶⁷.

łączą nas z wszystkimi rodakami rozproszonymi po całym świecie, w tylu krajach i na wszystkich kontynentach. Wszyscy duchowo jesteśmy zjednoczeni przy Maryi Jasnogórskiej, a przez Nią przy Chrystusie, który jest Panem Dziejów”. *Ibidem*; por. *idem*, *Przemówienie na spotkaniu z Polakami. Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam* (Wenezuela, Caracas, 27 stycznia 1985), [w:] NP, VIII, 1, s. 105.

¹⁶⁵ *Idem*, *Alla comunità polacca nel terreno Hamtramck a Detroit* (USA, Detroit-Hamtramck, 19 września 1987), [w:] IGPII, X, 3, s. 653.

¹⁶⁶ *Ibidem*. W wydaniu *Dzieł zebranych* „Wydawnictwa M” powyższy cytat Mickiewicza znajduje się w punkcie 4, na końcu przemówienia, a nie w punkcie 6. Zob. *idem*, *Przemówienie do Polonii. „Będziecie moimi świadkami”* (USA, Detroit, 19 września 1987), [w:] DZ, XII, s. 96-99.

¹⁶⁷ *Idem*, *Msza święta dla polskich pielgrzymów. Matka Boska Częstochowska w kaplicy papieskiej* (Włochy, Castel Gandolfo, 18 sierpnia 1984), [w:] NP, VII, 2, s. 102. Zachowano zapis ortograficzny edycji polskiej. Zob. skrót tekstu w języku włoskim: *idem*, *Messa per un gruppo di polacchi* (Włochy, Castel Gandolfo, 18 sierpnia 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 216. Więcej o nawiązaniach Jana Pawła II do twórczości Mickiewicza zob. M. Kulesza, *Jan Paweł II jako romantyk. Uwagi na marginesie papieskich odwołań do dzieł Adama Mickiewicza*, [w:] *Kultura nie tylko literacka. W kręgu myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, seria „Scripta Humana”, t. 8, red. E. Bednarczyk-Stefaniak, A. Seul, Zielona Góra 2017, s. 155-176.

Wizerunek Maryi, który odsłania Jan Paweł II, odwołując się do narodowej epopei, wskazuje na serdeczną więź narodu z Maryją, zaufanie do Jej wstawiennictwa oraz przedstawia Maryję jako Królową. Kult Maryi jako Królowej odpowiada pragnieniu uszanowania godności człowieka, gdyż on zdolny jest doświadczać duchowej więzi z Matką Boga-Człowieka.

Adam Mickiewicz, *Zdania i uwagi (Boże Narodzenie)*

Podczas modlitwy do Pani Jasnogórskiej w Bazylice św. Pawła za Murami w styczniu 1983 roku, a więc tym czasie, gdy w Polsce tradycyjnie utrzymuje się jeszcze śpiew kolęd, Ojciec Święty cytuje dystych Adama Mickiewicza pt. *Boże Narodzenie*¹⁶⁸. Motyw inkarnacyjny pojawia się na szerszym tle ewangelizacyjnym i mariologicznym¹⁶⁹. Papież traktuje słowa św. Pawła zachęcające do przyjęcia słowa Bożego jako zaproszenie, które Maryja kieruje do uczniów Chrystusa:

„Przyjmijcie to Słowo, nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę jako Słowo Boga, który działa w was wierzących”. Tak zdajesz się mówić do nas Ty, Matko¹⁷⁰.

Ojciec Święty wyraża w ten sposób pragnienie Maryi, aby Słowo, które w Niej Ciałem się stało, zostało przyjęte przez wszystkich. Na tak zarysowanym tle teologicznym pojawia się dopiero cytat romantycznego wieszczka:

Wierzysz, że Bóg się zrodził w betlejemskim żłobie,
lecz biada ci, jeżeli nie zrodził się w tobie¹⁷¹.

Epigramat ten – w interpretacji Jana Pawła II – stanowi zachętę do osobistego przyjęcia Boga, który przyszedł w ludzkiej naturze. Papież wykorzystuje siłę ekspresji poetyckiego słowa, wyrażając nie tylko swoje przekonanie, lecz i naukę Kościoła. Cytat pełni więc funkcję substytucyjną¹⁷². Polski romantyk w swoim dystychu przedstawił myśl Angelusa Silesiusa, który w wierszu *In dir muss Gott geboren werden* napisał:

¹⁶⁸ Jan Paweł II, *Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Bazylika św. Pawła za Murami, 26 stycznia 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 250; *Boże Narodzenie* [w:] A. Lam, *Anioł Ślęzak Mickiewicza*, Kraków 2015, s. 66.

¹⁶⁹ „Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przyjęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was wierzących” (1 Tes 2, 13). Por. *idem*, *Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Bazylika św. Pawła za Murami, 26 stycznia 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 250.

¹⁷⁰ *Idem*, *Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra...*, s. 250.

¹⁷¹ *Ibidem*. W wydaniu watykańskim brak podziału na wersy. Zob. też: A. Mickiewicz, *Boże Narodzenie* [Zdania i uwagi z dzieł Jakuba Bema, Anioła Ślęzaka (Angelus Silesius) i Sę Martena], [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. I, oprac. C. Zgorzelski, Warszawa 1993, s. 382.

¹⁷² H. Markiewicz, *O cytatach i przypisach*, Kraków 2004, s. 20.

Wird Christus tausendmal zu Bethlehem geboren
Und nicht in dir: du bleibst noch ewiglich weboren¹⁷³.

Dystych można przetłumaczyć na język polski jako:

Choćby Chrystus narodził się tysiąc razy w Betlejem
A nie narodził się w tobie – ty na wieki będziesz potępiony¹⁷⁴.

Angelus Silesius zapowiada, że człowiek, w którego sercu nie będzie miejsca dla Boga, skazany jest na potępienie, choćby Chrystus „tysiąc razy” przyszedł na świat w Betlejem¹⁷⁵. Wacław Borowy, pisząc o wpływie Angelusa Silesiusa na Adama Mickiewicza, zauważa kontrast między ich tekstami:

Powadze i spokojowi, jaki emanuje z Mickiewiczowskiego dwuwersu, przeciwstawia hiperboliczność i bezwzględność słów Angelusa Silesiusa, który grozi czytelnikowi wieczną karą¹⁷⁶.

Podobne wnioski komparatystyczne wysnuwa Andrzej Lam, pisząc, że

Mickiewicz zrezygnował z hiperboli tysiąckrotnych narodzin w Betlejem, a groźbę wiecznego potępienia zatracenia zastąpił złowieszczym „biada ci”¹⁷⁷.

Nawiązania papieża do twórczości Mickiewicza są zachętą do zaangażowania w odkrywanie tajemnicy Transcendencji i docenienia wartości osobistej więzi z Bogiem, a także podejmowania decyzji, aby dbać o rozwój tej relacji.

Cyprian Norwid, *Promethidion*, Dialog: *Bogumił*, w. 268 (*Roma – Amor*)

Promethidion to poemat Norwida, który najczęściej pojawia się w wypowiedziach papieża. Jeden z cytatów przywołał, mówiąc o pierwszych świadkach wiary – męczennikach Rzymu, którzy głosili Chrystusa tak jak Jego Apostołowie – także przez swoją śmierć:

Se liturgia odierna parla in questo di Roman, lo fa proprio a motivo della morte degli Apostoli. Sei felice Roma, poiché hai preparato la morte che consolida la testimonianza della Vita. [...] Il poeta (Norwid) ha notato che la parola „Roma” letta in senso forma la parola „amor”, (Roma – amor). O Roma, antique capitale del mondo. Tu sei dimostrata

¹⁷³ Cytat w języku niemieckim podaje [za:] W. Borowy, *Drobiazgi Mickiewiczowskie*, „Pamiętnik Literacki” 1948, z. 2, s. 394.

¹⁷⁴ Tłumaczenie z języka niemieckiego podaje [za:] *ibidem*. Inną propozycję podaje Andrzej Lam: „Choćby się po stokroć Chrystus zrodził w żłobie/ Biada ci, jeśli nie zrodził się w tobie”, zob. A. Lam, *Anioł Ślżzak Mickiewicza*, s. 66.

¹⁷⁵ W. Borowy, *op. cit.*, s. 393-394.

¹⁷⁶ *Ibidem*.

¹⁷⁷ A. Lam, *Anioł Ślżzak Mickiewicza*, s. 66.

crudeltà verso molte generazioni di christi. Hai fatto morire martiri i primi Apostoli di Christo¹⁷⁸.

Słowa pochodzące z poematu *Promethidion* wskazują na to, że poeta łączył miasto Rzym z miłością:

O Rzymie! – ciebie że kiedyś kochano,
W kodeksie jeszcze widzę barbarzyńskim,
Którego krzyżem dotąd nie złamano,
W akademickim języku łacińskim,
W pofałszowanych Cezarach i w słowie
Roma; to odwróć – Amor ci odpowie!¹⁷⁹.

Przywołanie anagramu „Roma – Amor” można – jak sądzę – uzasadnić tym, że miasto Rzym stało się świadkiem miłości, która okazała się mocniejsza niż śmieć, bo krew męczenników stała się zasiewem chrześcijan – o czym wiedzieli już pisarze starożytności chrześcijańskiej¹⁸⁰. Z wypowiedzi papieża pośrednio wynika, że wskazuje on na postawę wiernej, wytrwałej miłości wobec Boga i bliźnich, która nadaje sens nie tylko życiu człowieka, lecz także jego śmierci. Człowiek zwrócony ku Bogu w Nim odnajduje siły do wierności, która przekracza granicę doczesnego życia.

Cyprian Norwid, *Promethidion*, Dialog: *Bogumił*, w. 185-186 (piękno – praca – zmartwychwstanie)

Cyprian Norwid postrzegał świat w kategoriach religijnych, a Jan Paweł II wydobywał z jego wypowiedzi prawdy teologiczne¹⁸¹. Tak też czynił wielokrotnie, przypominając triadę: piękno – praca – zmartwychwstanie, którą zaczerpnął od polskiego poety:

Bo piękno na to jest, by zachwycić
Do pracy – praca, by się zmartwychwstało¹⁸².

¹⁷⁸ Jan Paweł II, *Nella solennità Dei santi Pietro e Paolo*, „*Angelus Domini*” (Watykan, 29 czerwca 1986), [w:] IGPII, IX, 1, s. 1992. Tekst można przetłumaczyć: „Jeśli dzisiejsza liturgia mówi o tym Rzymie, to właśnie ze względu na śmierć Apostołów. Szczęśliwy jesteś Rzymie, bo przygotowałeś śmierć, która utrwala świadectwo Życia. [...] Poeta (Norwid) zauważył, że słowo «Roma» czytane od tyłu tworzy słowo «amor», (Roma – amor). O Rzymie, starożytna stolicu świata. Okazałeś okrucieństwo wielu pokoleniom Chrystusa”. Dziękuję dr. Zbigniewowi Stojanowskiemu-Hanowi za weryfikację tłumaczenia z języka włoskiego.

¹⁷⁹ C. Norwid, *Promethidion*, *rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, część *Bogumił*, w. 268, wstęp i oprac. S. Sawicki, Kraków 1997, s. 83.

¹⁸⁰ „Sanguis martyrum semen christianorum”. Autorem tych słów jest łaciński teolog Tertulian, żyjący na przełomie II i III w.

¹⁸¹ Por. S. Dąbrowski, *Utarczki w sprawie Norwida*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1976, nr 4, s. 53-57.

¹⁸² C. Norwid, *Promethidion. Rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, [w:] *idem*, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył W. Gomułicki, t. III: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 440.

Zestawienie tych trzech wartości: piękna, pracy i zmartwychwstania pojawia się nie tylko w kilku okolicznościowych przemówieniach i homiliach, ale – co istotne – w jednym z oficjalnych listów papieskich poświęconych problematyce twórczości artystycznej. *List do artystów* jest szczególnym dokumentem, który papież skierował przede wszystkim do ludzi zajmujących się sztuką – także sztuką słowa¹⁸³.

Papież dwukrotnie odwołuje się do triady Norwida w początkowych fragmentach *Listu*, w których podejmuje refleksję nad powołaniem artysty do służby pięknu i odpowiedzialności za dzieła, jakie tworzy. Po raz trzeci nawiązuje papież do słów poety w końcowym fragmencie *Listu*, w punkcie zatytułowanym: *Artysta a dobro wspólne*. Jan Paweł II postrzega ich pracę jako służbę innym ludziom i całemu narodowi. Zwraca uwagę na to, że artysta nie powinien kierować się szukaniem „próżnej chwały” ani „żądzą taniej popularności”, lecz troską o wspólne dobro. Stwierdza on: „Istnieje zatem pewna etyka czy wręcz «duchowość» służby artystycznej, która ma swój udział w życiu i odrodzeniu każdego narodu”¹⁸⁴ i uzasadnia swoje zdanie, przywołując myśl Norwida. Słowa poety stanowią podsumowanie papieskiej refleksji na temat piękna i posłannictwa sztuki, którym jest udział w odrodzeniu świata.

Te trzy wartości: piękno, praca, zmartwychwstanie łączą się ze sobą, gdyż każda z nich osobno i wszystkie razem można odnieść do Boga: jest On źródłem piękna, owocem Jego pracy jest stworzenie świata i człowieka; człowiek zaś, będący Jego obrazem i podobieństwem, jest powołany do pracy. Nawet Bóg-Człowiek jako syn Józefa, cieśli z Nazaretu¹⁸⁵, utrzymywał się z pracy własnych rąk¹⁸⁶, a zmartwychwstanie jest wiecznym kresem ludzkiego życia.

Piękno

Piękno¹⁸⁷, które tworzą artyści, nie jest celem samym w sobie – lecz w myśl założeń personalizmu bliskiemu Janowi Pawłowi II – odsłania wartość i godność osoby ludzkiej; zarówno twórców sztuki, jak i jej odbiorców. Papież, nazywając

¹⁸³ O rozumieniu piękna przez Norwida oraz o papieskim jego odczytaniu w *Liście do Artystów* zob. G. Halkiewicz-Sojak, *Norwidowskie metafory i definicje piękna*, [w:] *Piękno wieku dziewiętnastego. Studia i szkice z historii literatury i estetyki*, s. 51-63.

¹⁸⁴ Jan Paweł II, *List do artystów* (Watykan, 4 kwietnia 1999), p. 3, [w:] DZ, III, s. 492.

¹⁸⁵ W świetle prawa żydowskiego Józef, mąż Maryi, był ojcem Jej Syna.

¹⁸⁶ Na temat pracy Jezusa Chrystusa jako najemnika rolnego, który w późniejszych swych powieściach wykorzystywał doświadczenie zdobyte w pracy na roli, w winnicy i w pasterstwie pisze R. Brandstaetter, *Krąg biblijny*, Warszawa 1994, s. 181-194 (fragment zatytułowany: *Czy Jezus z Nazaretu był cieślą?*).

¹⁸⁷ Więcej o znaczeniu piękna pojawi się przy analizie innych cytatów Norwida.

ludzi kultury, twórców, artystów „pokornymi sługami piękna”¹⁸⁸, wskazuje, że ich zadaniem jest troska o to, by wszyscy, którzy uczestniczą i tworzą dobra kultury, dbali o dobro człowieka – doczesne i wieczne. Ze słów poety Cypriana Norwida o pięknie papież wyciąga wnioski teologiczne:

A zatem: czy nie pozostaje ono [piękno] w jakimś intymnym, bardzo rzeczywistym związku z Tym, który umiłował do końca? Który objawił definitywną miarę miłości w dziejach człowieka i świata? Miarę ostateczną: odkupieńczą i zbawczą. A zatem: czy to piękno, które jest waszym powołaniem, waszym trudem i twórczym bólem waszego życia – nie pozostaje w ukrytej, niemniej realnej więzi z sakramentem tej Chrystusowej miłości? Z Eucharystią?¹⁸⁹.

Piękno może być traktowane jako metonimiczne określenie sztuki, która „zachwyca” – czyli podrywa, zachęca do pracy¹⁹⁰. Piękno niejako „porywa człowieka do pracy”, praca jest więc jakby „następnikiem” piękna¹⁹¹. Papież przybliży swoim słuchaczom to Norwidowe rozumienie roli sztuki, piękna i pracy, zachęcając ich do wielorakiej twórczości¹⁹². Takie usytuowanie słów Cypriana Norwida koresponduje z jego rozumieniem sztuki, która była dla poety – jak przekonują literaturoznawcy – „domeną prawdy”, podstawowym zaś zadaniem twórcy było przybliżanie prawdy adresatom swoich dzieł¹⁹³. Warto przywołać tu wyjaśnienie Stefana Sawickiego:

Dwuznaczeniowość słowa „zachwycać” jest znamienna: chodzi tu nie tylko o fascynację pracą, lecz wręcz o skuteczne włączenie się w jej rytm. Piękno „zachwyca” – w rozumieniu Norwida – do pracy, gdyż jest zarówno jej celem – motywacją, jak i czynnikiem wspomagającym, „ubłogosławiającym” wysiłek. Sztuka w obu przypadkach staje się ogniwem, które pośredniczy między pracą i pięknem¹⁹⁴.

Zdaniem współczesnego artysty, papieskie nawiązanie do tych słów poety podkreśla funkcję zachwyty – obudzenie w nim zdolności twórczych:

¹⁸⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 533.

¹⁸⁹ *Ibidem*, s. 532.

¹⁹⁰ A. Zaleski, *Wprowadzenie do „Promethidiona”*, [w:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i komentarze A. Zaleski, Warszawa 1989, s. 26.

¹⁹¹ Por. T. Makowiecki, *Promethidion*, [w:] *O Norwidzie pięć studiów*, red. K. Górski, T. Makowiecki, I. Sławińska, Toruń 1949, s. 18.

¹⁹² Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 532.

¹⁹³ „Sztuka była dla Norwida przede wszystkim domeną prawdy, poszukiwanie dróg dochodzenia do niej i wyrażanie jej przesłania uważał za najważniejsze zadanie artysty”. A. Kuik-Kalinowska, *„I dlatego właśnie w daguerotyp raczej pióro zamieniam...”*. *O technice dagerotypu w twórczości Norwida*, [w:] *Norwid nasz współczesny*, red. C.P. Dutka, Zielona Góra 2001, s. 99.

¹⁹⁴ S. Sawicki, *Wstęp*, [w:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i oprac. S. Sawicki, Kraków 1997, s. 20.

Jan Paweł II odwołuje się do Norwida, określając wyraźnie osobliwą funkcjonalność zachwyty: zachwycenia do. Do pracy. Twórczość jest pracą. Jest czynnością przemieniającą. Przemieniającą tego, który sam przemienia tworzywo swojej sztuki¹⁹⁵.

Praca

Poeta łączy wartości doczesne (praca) z wartością wieczną (zmartwychwstanie) i rozumie pracę jako „pokutną drogę do odrodzenia, odzyskania utraconej godności i wspólnoty z Bogiem”¹⁹⁶. Zofia Stefanowska, odwołując się do twórczości Norwida, przekonuje:

[...] postulowana w *Promethidionie* działalność praktyczna ma sens w ramach eschatologicznie rozumianej historii i jest w istocie programem przywrócenia pracy jej funkcji ekspiacyjnych¹⁹⁷.

Ta myśl była obecna już w refleksji teologicznej czasów Norwida, o czym świadczy zapis z encyklopedii wydanej w 1896 roku: „Religia chrześcijańska, nadając pracy znamie ekspiacji nadała jej tę wielką siłę, jaką poruszyła ona i przeobraziła cały świat”¹⁹⁸. Ekspiacja nie jest jednak tym samym, co kara za grzech pierworodny, gdyż człowiek uprawiał ogród Eden wcześniej, zanim zgrzeszył¹⁹⁹.

Według niektórych literaturoznawców, Norwid stał przed dylematem, czy „praca jest karą za grzech pierworodny, czy też jest to miarą wolności człowieka, który wypełnia pan Boży, gdy czyni sobie ziemię poddaną”²⁰⁰. Jednak można się nie zgodzić z tym ujęciem, gdyż teologowie żyjący w czasach Norwida, których myśl mogła być mu znana, przyjmując perspektywę biblijną, uzasadniali, że praca jest udziałem w dziele stwórczym Boga, a nie karą za grzech pierworodny, gdyż ciężar pracy pojawił się dopiero po grzechu pierworodnym:

Człowiek na obraz Boży stworzony posiada coś z twórczej potęgi Stworzyciela. [...] Przez pracę, uważaną najogólniej, człowiek prowadzi dalej na ziemi twórcze dzieło Boże; doskonalą się i podnosi nieustannie ku Bogu, a z sobą podnosi stworzenie materialne ku jego Twórcy. Od czasu, jak Bóg wyrzekł do Adama: pożywać będziesz chleb w pocie czoła twego, praca stała się dla człowieka ciężarem codziennym.

¹⁹⁵ B. Kierc, *Skądinąd*, [w:] *Jan Paweł II do artystów. Artyści do Jana Pawła II*, red. zesp. B. Dróżdź-Żytyńska i in., Lublin 2006, s. 247.

¹⁹⁶ S. Sawicki, *Wstęp*, s. 29.

¹⁹⁷ Z. Stefanowska, *Strona romantyków. Studia o Norwidzie*, Lublin 1993, s. 68.

¹⁹⁸ J. Nowodworski, *Praca*, [hasło w:] *Encyklopedia Kościelna*, wydana przez X. Michała Nowodworskiego, t. XXI, Warszawa w drukarni Franciszka Czerwińskiego 1896, s. 134.

¹⁹⁹ „A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił [...]. Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał”, Rdz 2,8-15.

²⁰⁰ J. Maciejewski, *Karol Wojtyła i Jan Paweł II wobec literatury*, „W Drodze” 1983, nr 8, s. 51.

Ciężarowi temu sprostać on może tylko całym wysiłkiem swej woli. Konieczność przezwyciężania siebie samego i poświęcania się w pracy nosi wszystkie cechy kary. Gdy jednak jest dobrowolnie przyjętą, staje się siłą i chwałą²⁰¹.

Współcześni bibliści także wskazują na różnicę między samą pracą a cierpieniem i trudem, jakie są konsekwencją grzechu pierworodnego²⁰². W obecnej dobie, po Soborze Watykańskim II, rozwijana jest teologia pracy i z wielu wypowiedzi papieskich wynika, że praca świadczy o godności osoby ludzkiej. Wiele uwagi zagadnieniu pracy poświęca papież w encyklice *Laborem exercens*. Zdecydowanie w niej podkreśla, że praca nie jest karą za grzech, ale powołaniem, jakie wiąże się z jego osobową godnością i podobieństwem do Stwórcy. Papież postrzega pracę w aspekcie duchowym i wiecznym, a nie tylko doczesnym i materialnym²⁰³.

Z kontekstu, w jakim papież zacytował Cypriana Norwida, wynika, że znaczenie ludzkiej pracy nie wyczerpuje się tylko w jej materialnym i doczesnym aspekcie, uznana zaś przez Cypriana Norwida i papieża koncepcja człowieka jako osoby pozwala na przyjęcie optyki personalistycznej:

Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a poniekąd „bardziej staje się człowiekiem”²⁰⁴.

Jan Paweł II w słowach Cypriana Norwida zaczerpniętych z *Promethidiona* znalazł poetycki wyraz teologicznej prawdy o nieprzemijającej, wiecznotrwałej wartości każdego ludzkiego działania – a więc i podejmowanej pracy. Praca jest w nauczaniu papieża wyrazem godności człowieka stworzonego na obraz Boga, o którym – za pomocą antropomorfizacji – autorzy pierwszych rozdziałów *Księgi Rodzaju* piszą o Bogu jako o Kimś, kto „pracował”, stwarzając świat²⁰⁵. Natomiast autorzy Ewangelii ukazują Boga, który przyjął w Jezusie Chrystusie pełną ludzką naturę, a więc pracował jako człowiek, wykonując zwykłe zajęcia podejmowane przez młodych mężczyzn w Izraelu. Stwórca, powołując człowieka do istnienia, uzdolnił go do tego, aby mógł przez pracę czynić sobie ziemię poddaną. Praca to także odpowiedź człowieka na wezwanie Boga, a więc wyraz miłości, zaufania i przymierza z Bogiem. Praca ludzka – zdaniem i papieża, i Cypriana Norwida – jest szansą rozwoju

²⁰¹ J. Nowodworski, *Praca*, s. 131. Zachowano zapis ortograficzny oryginału.

²⁰² M. Peter, *Wykład Pisma Świętego starego Testamentu*, Poznań 1970, s. 258-259, 282-283.

²⁰³ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, p. 27; *idem*, *Ziemia jest darem Bożym dla wszystkich. Homilia podczas mszy dla rolników dnia 21 II 1981 w miejscowości Legazpi na Filipinach*, OR 2(1981), 46, s. 15.

²⁰⁴ *Idem*, *Laborem exercens*, p. 9. W innym miejscu zawarta jest myśl, iż człowiek staje się „przez swą pracę – coraz bardziej panem ziemi, potwierdzając – również przez pracę – swoje panowanie nad widzialnym światem”. *Laborem exercens*, nr 4.

²⁰⁵ Teologiczną analizę tego zagadnienia zob. M. Peter, *Prehistoria biblijna*, Poznań 1990, s. 20.

człowieka, który odkrył w Chrystusie swoją godność i wiecznotrwałą wartość swego zaangażowania w sprawy doczesne.

Zmartwychwstanie

Papież wielokrotnie zwraca uwagę na tę teologiczną wartość, jaką jest zmartwychwstanie, które Norwid łączył ludzkim wysiłkiem. Przemawiając w 1994 roku do przedstawicieli ludzi pracy, przestrzega przed laicyzacją i sekularyzacją pracy²⁰⁶ i odwołując się do myśli poety, mówi:

[...] ażeby ów człowiek przez pracę zmartwychwstawał, jak mówi polski poeta Cyprian Norwid, ażeby odnajdywał pełnię swego człowieczeństwa [...]. Nie brak ludzi, ruchów i organizacji, którzy się w tę sprawę angażują. Niech one się krzewią! Niech służą ucłowieczeniu człowieka przez pracę! To jest jedyna droga ku przyszłości!²⁰⁷

Widoczne w wypowiedzi wykrzyknienia świadczą, że mówcy bardzo zależy na tym, aby we współczesnym świecie była szanowana godność pracy, gdyż ona jest drogą do pełni człowieczeństwa, które objawi się w tajemnicy zmartwychwstania.

Droga do przyszłości, o której mówi papież, to także droga całych narodów i społeczeństw. Dobitnie Jan Paweł II podkreśla ten aspekt podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury w Teatrze Narodowym w Warszawie w 1987 roku. Ma świadomość, że w kraju włączonym w orbitę wpływów ZSRR refleksja nad ludzką pracą jest ograniczana do jej wymiaru doczesnego. W myśli marksistowsko-leninowskiej nie ma bowiem miejsca na związek ludzkiej pracy z rzeczywistością nadprzyrodzoną. Papież w swoim przemówieniu ponownie nawiązuje do myśli Cypriana Norwida w słowach:

Wydaje mi się, że praca ta jest zagrożona na obszarze skali wartości: nie tylko ekonomicznych, ale przede wszystkim tych podstawowych – ludzkich, humanistycznych, moralnych. Grozi nam to, że „przez pracę się nie zmartwychwstaje”²⁰⁸.

Takie sformułowanie papieża pozwala dostrzec w nim przedstawiciela humanizmu chrześcijańskiego, dla którego ogólnoludzkie wartości – w tym wartości moralne – mają swoje odniesienie do teologicznej prawdy o ostatecznym powołaniu człowieka do zmartwychwstania, rozumianego jako pełnia życia. Wartość ta szczególnie ujaw-

²⁰⁶ „Laicyzacja pracy i jej sekularyzacja przyczyniają się do tego tylko, że człowiek pracy nieomal nienawidzi i traktuje ją wyłącznie jako źródło zysku. Pracując w ten sposób, nie widzi w sobie człowieka i nie widzi go w bliźnim, który trzodzi się obok”. Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata pracy. Praca człowieka jest darem dla innych* (Watykan, 19 marca 1994), p. 6, OR 15(1994), s. 29.

²⁰⁷ *Idem, Przemówienie do przedstawicieli świata kultury. Praca człowieka jest darem dla innych* (Watykan, 19 marca 1994), OR 15(1994), 5, s. 29.

²⁰⁸ *Idem, Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 533.

nia się w kontekście prawdy wiary o zmartwychwstaniu Chrystusa, które nadaje paschalny sens także ludzkiej pracy²⁰⁹.

O związku pracy i zmartwychwstania w wymiarze narodowym papież mówi ponownie w Polsce cztery lata później, 8 czerwca 1991 roku, zwracając się do przedstawicieli świata kultury. Tym razem jedynie w sposób pośredni zaznacza ten związek. Wyjaśnia bowiem wówczas, że Cyprian Norwid „przetłumaczył” zmartwychwstanie na „wymóg życia narodowego” w jego społeczno-ekonomicznym wymiarze i uczył, „jak być narodem zmartwychwstałym, to znaczy narodem, który żyje pełnią życia”²¹⁰. Kontekst, w jakim pojawia się to papieskie uzasadnienie słów poety, pozwala na teologiczne spojrzenie na rzeczywistość ludzkiej pracy, gdyż ona ściśle związana jest z kształtem życia społeczno-ekonomicznego każdego narodu. Papież więc, wydobywając teologiczną myśl z Norwidowego spojrzenia na kwestie narodowe, zestawia myśl poety z nauczaniem św. Pawła. Przypomina, że autor *Listu do Rzymian* „przetłumaczył” zmartwychwstanie Chrystusa „na zasadę życia chrześcijańskiego, na zasadę życia sakramentalnego”²¹¹. Dzięki temu pełnia życia zostaje połączona z wymiarem sakramentalnym – czyli tym, który nie tylko jest wyrazem wiary w moc Chrystusa Zmartwychwstałego, ale i prowadzi do pełni życia, jaka objawi się po zmartwychwstaniu.

O związku pracy i zmartwychwstania pisze Jan Paweł II wprost, przytaczając słowa poety w swej ostatniej książce i umieszcza je w kontekście rozumienia narodu, ojczyzny i kultury:

W obrębie pojęcia „ojczyzna” zawiera się jakieś głębokie sprzężenie pomiędzy tym, co duchowe, a tym, co materialne, pomiędzy kulturą a ziemią. Ziemia odebrana narodowi przemocą staje się niejako głośnym wołaniem w kierunku „ducha” narodu. Duch narodu się budzi, żyje nowym życiem i z kolei walczy, aby były przywrócone ziemi jej prawa. Wszystko to ujął Norwid w zwartej formie, mówiąc o pracy: „[...] Piękno na to jest, by zachwycało do pracy – praca, by się zmartwychwstało”²¹².

W słowach wieszczą Jan Paweł II znalazł poetycki wyraz prawdy wiary o eschatologicznym powołaniu człowieka do tej pełni, która ukaże się w wieczności. I chociaż

²⁰⁹ „Trzeba bardzo się starać o to, ażeby ta – odnaleziona przez tylu ludzi kultury w Polsce – łączność z tajemnicą paschalną Chrystusa owocowała wedle proroczych zaiste słów Norwida: «Piękno na to jest, by zachwycało do pracy – praca, by się zmartwychwstało»”. *Ibidem*.

²¹⁰ *Idem*, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 739.

²¹¹ *Ibidem*. Nauczanie św. Pawła o związku chrztu i zmartwychwstania zamieszczone jest w szóstym rozdziale *Listu do Rzymian*.

²¹² Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 67. Zob. C. Norwid, *Promethidion. Rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, [w:] *idem*, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył W. Gomulicki, t. III: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 440.

słowo „zmartwychwstanie” może być w tekście Cypriana Norwida rozumiane w kategoriach politycznych, narodowowyzwoleńczych²¹³, to jednak nie można wykluczyć rozumienia eschatologicznego, gdyż według Cypriana Norwida filozofia dziejów jest zarazem teologią dziejów, a historia jest historią zbawienia²¹⁴.

Piękno – praca – zmartwychwstanie

Z powyższych rozważań wynika, że papież wykorzystał refleksje Norwida zawarte w *Promethidionie*, aby przybliżyć słuchaczom treści teologiczne, które *implicite* są zawarte w pismach romantycznego poety. Odnaleźć w nich można echa tradycji biblijnej (*Księga Genesis*) i antycznej (triada platońska), które okazały się także bliskie duchowej drodze Karola Wojtyły. Jan Paweł II wysoko oceniał dojrzałość Norwidowej teologii. Wieszczy umiejętnie wyciągał wnioski z *mysterium incarnationis*, które widoczne jest w człowieczym „być” oraz „działać”. Znamca pism Cypriana Norwida stwierdza:

Dla niego Wcielenie oznaczało nie tylko przyjęcie ludzkiej natury, ale również podjęcie ludzkiego działania [...]. Rozpatrywana w oderwaniu od tajemnicy Wcielenia praca ludzka traci swój najgłębszy sens²¹⁵.

Jan Paweł II zauważa, że w triadę Norwida został wpisany *implicite* chrystocentryzm, który z kolei rzutuje na duchowość piękna i pracy; a obie te wartości poeta umieścił w perspektywie eschatologicznej:

Tak głęboko umiał odczytać tajemnicę paschalną Chrystusa. Tak precyzyjnie przetłumaczyć ją na język życia i powołania chrześcijańskiego. Związek między pięknem – pracą – zmartwychwstaniem: sam rdzeń chrześcijańskiego być i działać, *esse et operari*²¹⁶.

Zmartwychwstanie w sensie teologicznym jest znakiem odrodzenia ludzkości, a więc celem wszelkiego ludzkiego zaangażowania – zarówno artystycznej twórczości, jak i wszelkiej ludzkiej pracy. Odrodzenie to możliwe jest wówczas, gdy człowiek, respektując starożytną zasadę *ora et labora*, podejmie trud powrotu do Boga poprzez modlitwę²¹⁷, gdyż ona otwiera go na przyjęcie łaski.

²¹³ A. Zaleski, *op. cit.*, s. 26.

²¹⁴ H.D. Wojtyńska, *Norwid – teolog?*, „Studia Norwidiana” 1987-1988, nr 5-6, s. 248.

²¹⁵ A. Dunajski, *Teologiczne czytanie Norwida*, Pelplin 1996, s. 133.

²¹⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 532.

²¹⁷ „Wszakże ten człowiek, który z woli Stwórcy został od początku wezwany, aby przez pracę czynić sobie ziemię poddaną, jest równocześnie od początku stworzony na obraz i podobieństwo samego Boga. I nie może inaczej odnaleźć siebie, potwierdzić tego, kim jest, jak tylko szukając Boga w modlitwie. Szukając Boga, spotykając się z Nim przez modlitwę, człowiek zarazem musi odnajdywać siebie, skoro sam jest podobieństwem Boga. Nie może siebie odnaleźć inaczej, jak tylko w tym swoim Pierwowzorze. Nie może też przez pracę inaczej potwierdzić swego «panowania» nad ziemią,

Realizm

Fiodor Dostojewski, *Bracia Karamazow*

Jan Paweł II podczas spotkania z przedstawicielami nauki i sztuki w Salzburgu przywołał znaną myśl Fiodora Dostojewskiego. Pochodzi ona z powieści *Bracia Karamazow* – dzieła uważanego za syntezę jego dorobku artystycznego i publicystycznego²¹⁸. Cytat z wypowiedzi Iwana Fiodorowicza, jednego z trzech braci, przestrzega przed moralnymi konsekwencjami odrzucenia Stwórcy:

Europejska historia duchowa ostatnich wieków pokazuje, jak bardzo teza, iż życie jednostki i istnienie ludzkości są jedynie pozbawionym sensu, nic nieznaczącym epizodem w dziejach wszechświata, zakwestionowała porządek moralny. Jedna z postaci powieści Dostojewskiego wypowiada niezapomniane słowa: „Jeśli Boga nie ma, to wszystko jest dozwolone”²¹⁹.

Rosyjski pisarz, tworząc postać Iwana Fiodorowicza Karamazowa, odwoływał się do tradycji myśli zachodnioeuropejskiej. Tam właśnie po raz pierwszy do głosu doszły poglądy o relatywizmie norm moralnych, który to relatywizm ostatecznie prowadzi do panowania „prawa pięści”.

W Europie Zachodniej pojawiła się teoria, że jednostka ma prawo opierać się wyłącznie na swych zachciankach i kaprysach na zasadzie *alles ist erlaubt*²²⁰. Zasada ta została zwerbalizowana w 1845 roku w dziele Maxa Stirnera *Jedyny i jego własność* wydanym w 1845 roku²²¹. Warto wiedzieć, że Max Stirner (1806-1856) budował swą filozofię w opozycji do *Fenomenologii ducha* Georga Wilhelma Friedricha Hegla, głosząc, że zasadą organizującą stosunki międzyludzkie powinien być egoizm²²². Zdaniem znawcy filozofii Stirnera, tworzył on swą koncepcję człowieka, opierając się na prawidłach, które sformułował Tomasz Hobbes w maksymie: *homo homini*

jak tylko modłać się równocześnie. Modłać się i świętując Dzień Pański”. *Idem, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego* (Częstochowa, 6 czerwca 1979), p. 3, [w:] PDO, s. 136.

²¹⁸ J. Smaga, *Wstęp*, [w:] F. Dostojewski, *Bracia Karamazow. Powieść w czterech częściach z epilogiem*, t. I, cz. I, cz. II, tłum. A. Wat, oprac. J. Smaga, BN, s. II, nr 237, Wrocław 1995, s. XIII. Józef Smaga dodaje, iż *Bracia Karamazow* „to również «testamentarny» wyraz historiozoficznych przekonań Dostojewskiego w takiej mierze, w jakiej powieść może być odzwierciedleniem problemów przeżywanych przez współczesnych”. *Ibidem*.

²¹⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami nauki i sztuki. Ażeby ziemia nie zamieniła się w pustynię*, p. 3 (Austria, Salzburg, 26 czerwca 1988), [w:] DZ, XI, s. 262. Przywołana myśl rosyjskiego pisarza pochodzi z: F. Dostojewski, *Bracia Karamazow. Powieść w czterech częściach z epilogiem*, t. I, cz. I, cz. II, tłum. A. Wat, oprac. J. Smaga, BN, s. II, nr 237, Wrocław 1995, s. 98.

²²⁰ J. Smaga, *op. cit.*, s. LI.

²²¹ *Ibidem*.

²²² L. Kusak, *Maxa Stirnera koncepcja jednostki i społeczeństwa*, [w:] M. Stirner, *Jedyny i jego własność*, tłum. J. i A. Gajlewiczowie, Warszawa 1995, s. VII-XI.

*lupus est*²²³. Zdanie Maxa Stirnera – przedstawiciela lewicy Hegłowskiej – „Siła idzie przed Prawem”²²⁴, wskazujące na skrajną relatywizację wartości, może być traktowane jako podstawowa dewiza jego filozofii²²⁵.

Echa poglądów niemieckiego myśliciela widoczne są wypowiedzi Iwana Fiodorowicza Karamazowa, który przekonywał, że to egoizm, a nie miłość jest prawem natury. Według Fiodorowicza miłość między ludźmi jest konsekwencją wiary w Boga; wystarczy więc pozbawić ludzkość wiary w nieśmiertelność duszy, aby wyrugować miłość z tego świata. Idąc tym tokiem myślenia, młody Karamazow ukazywał dalsze konsekwencje ateizmu:

[...] wówczas nic już nie będzie niemoralne, wszystko będzie dozwolone, nawet ludobójstwo [...] dla wszystkich poszczególnych ludzi, takich jak my na przykład, którzy nie wierzą ani w Boga, ani w nieśmiertelność duszy, prawo moralne przyrody powinno się natychmiast stać przeciwieństwem poprzedniego prawa religijnego, że zatem egoizm posunięty do zbrodni powinien być nie tylko dozwolony człowiekowi, ale i uznany za niezbędne, najrozsądniejsze i omal nienajszlachetniejsze wyjście z jego sytuacji [...]. Zbrodnia powinna być nie tylko dozwolona, ale i uznana za najbardziej konieczne i najrozsądniejsze wyjście z sytuacji każdego niewierzącego²²⁶.

Wszystko będzie dozwolone, gdy w kulturze zakorzeni się skrajnie egoistyczne przekonanie niemieckiego filozofa: „Ja, właściciel, twórca mego prawa, nie uznaję żadnych innych źródeł praw poza Sobą: ani Boga, ani państwa, ani natury [...]”²²⁷.

Dostojewski kwestionował takie spojrzenie na świat relacji międzyludzkich. Widział w nich realne zagrożenie dla rozwoju społeczeństw oraz genezę imperiaлизму, a także tragedii 1917 roku i ujmował je, odwołując się do rzeczywistości swego narodu. W jego twórczości „przeklęte problemy” w wymiarze moralnym, filozoficznym, i eschatologicznym posiadać musiały koloryt rosyjski²²⁸. Przemiany społeczne i polityczne, które obserwował Dostojewski w swoim kraju, budziły jego wielki niepokój. Znaczący tych zagadnień pisze:

Radykalizm czynów wyprzedzały skrajne myśli, obrazoburcze idee kwestionujące tradycyjne wartości [...]. Dostojewski był chyba jedynym Rosjaninem tak dalekowzrocznie

²²³ Por. *ibidem*, s. XII.

²²⁴ M. Stirner, *op. cit.*, s. 246. Przedstawiciel lewicy heglowskiej wyjaśnia te słowa, pisząc: „Niepotrzebne Mi żadne prawo, toteż żadnego nie muszę uznawać. To, co uda Mi się wziąć przemocą – przemocą biorę, a czego nie zdobędę siłą, do tego nie mam żadnego prawa [...]. Uprawniony czy nieuprawniony – to Mnie nie obchodzi; jeśli jestem silny, to sam Sobie biorę władzę i nie potrzeba Mi żadnego pełnomocnictwa lub uprawnienia”. *Ibidem*, s. 246-247.

²²⁵ L. Kusak, *op. cit.*, s. XIV.

²²⁶ F. Dostojewski, *Bracia Karamazow...*, s. 98.

²²⁷ M. Stirner, *op. cit.*, s. 241.

²²⁸ J. Smaga, *op. cit.*, s. XIV.

obserwującym rzeczywistość i zdającym sobie sprawę, co może nastąpić, jeśli sprawy toczyć się będą w dotychczasowym kierunku. W jednym z listów z trwogą zauważa, iż „cała Rosja znajduje się w decydującym momencie, balansując nad przepaścią”. Napisał to w 1878 roku, gdy intensywnie pracował nad *Braćmi Karamazow*²²⁹.

Dostojewski przewidział, jakie mogą być skutki sformułowanego przez Stirnera klasycznego już usprawiedliwienia zbrodni²³⁰. Zakłócenie porządku między zbrodnią i karą to – widziany w szerokiej perspektywie – przejaw demoralizacji nie tylko w wymiarze indywidualnym, ale i społecznym.

Jan Paweł II, przytaczając przekonanie jednego z braci Karamazow, potraktował je w ten sam sposób, co Dostojewski: jako przestrożę przed samozagładą. Przestrożę ta odnosi się wprost do pojedynczego człowieka, a pośrednio do całych społeczeństw i narodów. Autodestrukcja ta rozpoczyna się wówczas, gdy człowiek nie uznaje prawdy o sobie; gdy nie przyjmuje do wiadomości, że nie jest bytem absolutnym, a jedynie przygodnym i odrzuca Boga-Stwórcę, aby na Jego miejscu postawić siebie samego jako jedyne prawodawcę²³¹.

Fiodor Dostojewski, *Idiota*

Motyw piękna, które wskazuje na Boga, pojawia się w innym tekście Fiodora Dostojewskiego. Cytat z powieści *Idiota*²³² przytacza papież podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki i sztuki w Salzburgu:

Co roku przybywa do tego miasta wielu ludzi z całego świata. Panująca tu harmonia architektoniczna i muzyczna pozwala niektórym zapomnieć na chwilę o ogromnych dysonansach dzisiejszego świata. Inni uzyskują dzięki tej harmonii siłę moralną, która pozwala im bardziej niż dotąd angażować się w przewyżczanie zła. Niejeden gość Salzburga przypomni sobie przy tym słowa Dostojewskiego „Piękno ocali świat”²³³.

Słowa te – jak dowiadujemy się z relacji powieściowego bohatera Hipolita – wypowiada książkę Myszkina, łącząc swe rozumienie piękna z chrześcijaństwem. Z kontekstu, w którym umieścił je Dostojewski, wynika również, iż Hipolit, chory nieuleczalnie młodzieniec, dystansuje się od przekonań Myszkina:

²²⁹ *Ibidem*, s. XV.

²³⁰ L. Kusak, *op. cit.*, s. 67.

²³¹ Tę myśl propagował Max Stirner, pisząc: „Swoją własną staję się dopiero wtedy, gdy ani zmysłowość, ani żadna inna siła (Bóg, ludzie, zwierzchnicy, prawo, państwo, Kościół) nie ma Mnie w swej władzy, ale Ja sam. To, co mnie służy – Mnie własnemu, zależnemu ode Mnie – oto cel mojej interesowności”. M. Stirner, *op. cit.*, s. 198. Zapis kursywą oraz wielką literą – za oryginałem.

²³² F. Dostojewski, *Idiota. Powieść w czterech częściach*, seria: „Dzieła Fiodora Dostojewskiego”, t. VII, cz. 3, rozdz. V, przeł. J. Jędrzejewicz, przejrzał i popr. Z. Podgórzec, Warszawa 1987, s. 403.

²³³ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki i sztuki...*, [w:] DZ, t. XI, s. 261.

Ach, prawda – [Hipolit] przeskoczył znowu na inny temat – gdzie jest mówca, gdzie jest Lebediew? Więc już skończył? O czym on mówił? Prawda, książę, że powiedział pan kiedyś, iż „piękno” zbawi świat? Panowie – zwrócił się głośno do wszystkich – książę twierdzi, że piękno zbawi świat! [...] Jakież to piękno ma zbawić świat? Opowiadał mi to Kola... Pan jest gorliwym chrześcijaninem? Kola mówi, że pan sam siebie nazywa chrześcijaninem. Książę przyglądał mu się uważnie, ale nic nie odrzekł²³⁴.

Postawa księcia Lwa Nikołajewicza Myszkina, którego można uznać za uosobienie ewangelicznego spojrzenia na świat, odznacza się wielką wrażliwością na cierpienie innych i bezgraniczną życzliwością wobec nich²³⁵. Odminną postawę reprezentuje Hipolit – symbolizuje on bezsens cierpienia przeżywanego bez Chrystusa. O chrześcijańskim nurcie myśli Dostojewskiego pisze prawosławny duchowny Henryk Paprocki, przekonując, że jest on pisarzem eschatologicznej nadziei zakorzenionej w Ewangelii:

Dostojewski jest pisarzem nadziei, nie jest pisarzem rozpacz. Jednak chodzi w tym wypadku o cnotę nadziei i o nadzieję eschatologiczną. Nie może być zresztą inaczej w wypadku pisarza, dla którego przesłanie Ewangelii było wartością największą²³⁶.

Jest to nadzieja, która niesie ocalenie światu. Jan Paweł II, cytując myśl autora *Idioty*, proponuje jej rozwinięcie przedstawicielom świata nauki i sztuki zebranych w Salzburgu:

Należałoby zapewne rozszerzyć to zdania i powiedzieć: „dobro, dobroć, miłość, ocali świat”. Chrześcijanin rozumie przez to miłość Bożą, która w Jezusie Chrystusie objawiła się w swej pełnej zbawczej postaci i wzywa do naśladowania Go²³⁷.

Dopowiedzenie papieża koresponduje z przekonaniem rosyjskiego pisarza, który piękno utożsamiał z dobrem, a więc i z miłością²³⁸. Jeden z badaczy myśli Dostojewskiego wyjaśnia, że autor łączy aksjologię triady Platona z myślą chrześcijańską:

Zdeklarowany chrześcijanin identyfikuje Dobro i Piękno z Chrystusem, Chrystus jest dla niego także utożsamiany z Prawdą²³⁹.

²³⁴ *Ibidem*, s. 402-403.

²³⁵ N. Szutta, *Książę Myszkina – „idiota” czy moralny święty?*, „Filozofuj!” 2016, nr 5(17), s. 33-36.

²³⁶ H. Paprocki, *Dostojewski pisarzem rozpacz czy pisarzem nadziei?*, http://www.liturgia.cerkiew.pl/texty.php?id_n=104&id=113 [dostęp: 25.03.2020].

²³⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki i sztuki...*, [w:] DZ, t. XI, s. 261.

²³⁸ A. Rażny, *Fiodor Dostojewski: piękno zbawi świat*, [w:] *Dobro, piękno rozum i wiara w kontekście nauczania Jana Pawła II*, red. J. Diec, R. Łętocha, Oświęcim 2009, s. 40-45.

²³⁹ M. Polaczek, *Antropologiczne podstawy dialektyki idei w twórczości Fiodora Dostojewskiego*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. B. Dembińskiego, Katowice 2007, s. 86, <http://sbc.org.pl/Content/11924/doktorat2793.pdf> [dostęp: 25.03.2020]. Także i tę myśl Platona

Jan Paweł II podczas przemówienia w Salzburgu akcentuje znaczenie piękna, gdy mówi: „Piękno jest tu rozumiane jako odbicie piękności, wspaniałości Boga”²⁴⁰.

Fiodor Dostojewski, *List do pani Fonwiziny*, 20 II 1854

W innej wypowiedzi Dostojewskiego widoczny jest akcent chrystocentryczny, do którego odwołał się papież, cytując fragment listu pisarza adresowanego do Natalii Dimitriewnej Fonwiziny²⁴¹. Pojawia się on w kontekście refleksji Jana Pawła II na temat wspólnego dla chrześcijan Wschodu i Zachodu przekonania, że człowiek jedynie w jakimś ograniczonym stopniu może poznać Boga rozumem; natomiast Bóg przychodzi do człowieka przede wszystkim drogą miłości; Papież podkreśla, że „chrześcijaństwo to nie tyle doktryna, co przede wszystkim «wydarzenie», czy raczej Osoba: Jezus z Nazaretu. To On jest sercem wiary chrześcijańskiej”²⁴². Wzmacnia wymowę tej konkluzji, powołując się na słowa Dostojewskiego:

Wielki pisarz Dostojewski w jednym ze swoich listów wspomina chwilę zwątpienia i niedowiarstwa, jakich wiele zaznał w swoim życiu, i dzieli się takim przejmującym świadectwem: „W takich właśnie momentach stworzyłem sobie swoje *Credo* (...). A tym *Credo* jest to, że nie ma nic piękniejszego, nic głębszego, nic godniejszego miłości, rozumiejącego i doskonalszego niż Chrystus. I nie tylko nie ma nic takiego, ale nic takiego nie może istnieć. Mówię to sobie z zazdrośną miłością” [...]. To właśnie orędzie chrześcijanie Wschodu i Zachodu powinni głosić coraz bardziej jednomyślnie u progu trzeciego tysiąclecia²⁴³.

wielokrotnie przytaczał papież, widząc w niej „przedpole Ewangelii” (por. A. Seul, *Sacrum, Prawda, Dobro, Piękno*, s. 15-19).

²⁴⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami nauki i sztuki...*, [w:] DZ, XI, s. 261.

²⁴¹ Natalia Dimitriewna Fonwizina (z domu Apraksina) była żoną dekabrysty Iwana Fonwizina. Towarzyszyła mu na Syberii w latach katorgi i zesłania. Należała do grona tych kobiet („żon dekabrystów”), które podczas pobytu w więzieniu etapowym w Tobolsku otoczyły opieką i przyszyły z pomocą grupie pietraszewców. Zob. F. Dostojewski, *List do Natalii Fonwizinej, Omsk, po 24 lutym*, [w:] F. Dostojewski, *Listy*, przeł. Z. Podgórzec, R. Przybylski, Warszawa 1979, s. 116, przypis nr 1 (cały list: s. 112-116). List był pisany w Omsku między wyjściem z katorgi a przybyciem do Semipałatyńska.

²⁴² Jan Paweł II, *Bóg bliski człowiekowi* (Włochy, Castel Gandolfo, 15 września 1996), [w:] DZ, XVI, s. 243. W przypisie podano: *List do pani von Visine, 20 II 1854*. Warto zaznaczyć różnicę w pisowni nazwiska adresatki w wydaniu listów Dostojewskiego: Н.Д. Фонвизина, które w wypowiedzi Jana Pawła z Castel Gandolfo otrzymało inny zapis ortograficzny (zbliżony do brzmienia fonetycznego w języku rosyjskim).

²⁴³ Jan Paweł II, *Bóg bliski człowiekowi*, s. 243. Opuszczenie fragmentu listu Dostojewskiego oznaczone zostało w polskim wydaniu wypowiedzi papieża wielokropkiem w nawiasie okrągłym. Natomiast moje opuszczenie fragmentu wypowiedzi Jana Pawła II oznaczone zostało wielokropkiem w nawiasie kwadratowym.

Cytowany przekład fragmentu listu nie oddaje w pełni sensu, który zawarty jest w oryginale²⁴⁴, bliższy mu jest przekład z języka rosyjskiego, którego dokonał Zbigniew Podgórzec:

W takich chwilach ukształtowałem w sobie symbol wiary, w którym wszystko jest dla mnie godne i święte. Ów symbol jest bardzo prosty, oto on: wierzyć, że nie ma nic piękniejszego, głębszego, sympatyczniejszego, rozumniejszego, odważniejszego i doskonalszego od Chrystusa i żarliwą miłością powiadać sobie, że nie tylko nie ma, lecz nie może [być]²⁴⁵.

W przekładzie Zbigniewa Podgórzca określenie „symbol wiary” lepiej oddaje sens wypowiedzi pisarza, gdyż nie odnosi się on do tradycyjnie rozumianego symbolu wiary, czyli *Credo*²⁴⁶. Z listu wynika, że określenie to wskazuje na własne, osobiste przekonania na temat Chrystusa. Natomiast zdanie poprzedzające cytowany fragment listu, pozwala zrozumieć, że tymi chwilami, podczas których pisarz ukształtował swoje spojrzenie na Chrystusa, były momenty zupełnego spokoju, uciszenia, odkrywania miłości, które Bóg mu pozwalał doświadczać pośród trudności²⁴⁷.

Z wypowiedzi Dostojewskiego można wysnuć wniosek, że fundamentem rozwoju życia duchowego jest troska o pielęgnowanie osobistej więzi z Chrystusem; drugorzędne jest skupienie wysiłku na gromadzeniu wiedzy teologicznej. Przekonanie Dostojewskiego jest zbieżne z doświadczeniem mistyków chrześcijańskich, na co wskazują np. słowa św. Ignacego Loyoli: „nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadowala i nasycą duszę”²⁴⁸. Istotą zaangażowania duchowego jest doświadczenie głębokiej relacji z Bogiem. Rozwój duchowy to

²⁴⁴ „[...] в такие-то минуты я сложил в себе символ веры, в котором всё для меня ясно и свято. Этот символ очень прост, вот он: верить, что нет ничего прекраснее, глубже, симпатичнее, разумнее, мужественнее и совершеннее Христа, и не только нет, но с ревнивою любовью говорю себе, что и не может быть”. Источник, <http://www.dostoevskiy-lit.ru/dostoevskiy/pisma-dostoevskogo/dostoevskij-fonvizinoy-koniec-yanvarya-20-e-chisla-fevralya-1854.htm> [dostęp: 16.05.2025].

²⁴⁵ F. Dostojewski, *List do Natalii Fonwizinej, Omsk, po 24 lutym*, [w:] F. Dostojewski, *Listy*, s. 114. List oznaczono numerem 17.

²⁴⁶ Symbol to termin, który w teologii odnosi się do starochrześcijańskich wyznań wiary znanych jako: *Skład Apostolski* (*Symbol Apostolski*) oraz *Symbol Nicejsko-Konstantynopoliński* (*Credo*). Zob. *Katechizm dla dorosłych. Polska adaptacja Katechizmu Kościoła Katolickiego opracowana na zlecenie i zatwierdzona przez Komisję Episkopatu Polski ds. Wychowania Katolickiego*, red. J. Charytański, A. Spławski, Kraków 2000, s. 28.

²⁴⁷ „И, однако же, бог посылает мне иногда минуты, в которые я совершенно спокоен; в эти минуты я люблю и нахожу, что другими любим. Источник”, <http://www.dostoevskiy-lit.ru/dostoevskiy/pisma-dostoevskogo/dostoevskij-fonvizinoy-koniec-yanvarya-20-e-chisla-fevralya-1854.htm> [dostęp: 16.05.2025].

²⁴⁸ Ignacy Loyola, *Ćwiczenie duchowe*, nr 2, <https://chwila-jezuici.pl/ignacy-loyola-cwiczenia-duchowe-tekst-ksiazeczki/> [dostęp: 17.03.2024].

nie tylko dążenie do zrozumienia, ale przede wszystkim dążenie do wolności od egocentryzmu, które jest owocem teotropicznych wyborów.

Henryk Sienkiewicz, *Potop*

Jan Paweł II, przemawiając 19 czerwca 1983 roku pod szczytem Jasnej Góry, nawiązuje do *Potopu* Henryka Sienkiewicza. Ten tom *Trylogii* pojawia się w homilii papieskiej w kontekście wdzięczności za macierzyńską obecność Maryi w dziejach polskiego narodu. Jan Paweł II, przybywając do Częstochowy w czasie trwającego jeszcze stanu wojennego w 1983 roku, dzieli się swą wiarą, iż Maryja, obecna w swoim Jasnogórskim Obrazie, jest darem dla narodu, danym przede wszystkim na czasy trudne, a następnie stwierdza, że:

[...] zapowiedzią tych czasów stał się w XVII wieku okres „potopu” (tak dobrze nam znany z powieści Sienkiewicza). Od czasu, gdy Jasna Góra oparła się naporowi Szwedów, gdy w ślad za tym cała Ojczyzna uwolniła się od najeźdźców, datuje się szczególnie związek jasnogórskiego sanktuarium z coraz trudniejszymi dziejami narodu²⁴⁹.

I chociaż zdaniem i historyków, i literaturoznawców pisarz wyolbrzymił znaczenie obrony Jasnej Góry, to jednak była ona ważnym moralnym i militarnym zwycięstwem Polaków. Można w papieskim spostrzeżeniu dostrzec pewną analogię: tak jak Henryk Sienkiewicz pisał w czasach zagrożenia bytu narodowego Polaków „ku pokrzepieniu serc”, podkreślając znaczenie cnót rycerskich, patriotycznych i religijnych²⁵⁰, tak Jan Paweł II próbował w równie niełatwych czasach zniewalania umysłów przywrócić nadzieję rodakom i zwrócić ich uwagę na potrzebę rozwoju życia wewnętrznego. Dlatego też stwierdza, że Jasnogórska Ikona jest szczególnym darem, danym Polakom ku obronie w trudnej rzeczywistości PRL-u.

Ostatnie nawiązanie do *Potopu* znajduje się w liście, niejako testamentalnym, gdyż datowanym na 1 kwietnia 2005 roku, który Jan Paweł II skierował do generała zakonu paulinów w Częstochowie:

Z Bożego zrządzenia Jasna Góra stała się opatrnościowym bastionem w walce o zachowanie wolności i narodowej tożsamości. Dobrze to rozumiał ówczesny przeor O. Augustyn Kordecki. Jak pisze Sienkiewicz, powtarzał on często: „Jeszcze Najświętsza Panna pokaże, że od burzących kolubryn silniejsza”²⁵¹.

²⁴⁹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 18 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 274.

²⁵⁰ H. Markiewicz, *Pozytywizm*, Warszawa 1999, s. 206.

²⁵¹ Jan Paweł II, *List do o. Izydora Matuszewskiego, Generała Zakonu Paulinów z Jasnej Góry* (Watykan, 1 kwietnia 2005), OR 26(2005), 5, s. 48. Zob. H. Sienkiewicz, *Potop*, t. II, Warszawa 1991, s. 232-233.

Sienkiewicz umieścił słowa przeora paulinów w kontekście zagrożenia, jakim było sprowadzenie przez Szwedów dział i kolubryny. Kordecki, widząc bardzo trudną sytuację, udał się do kaplicy i modlił się tam, leżąc krzyżem, a owoce tej modlitwy widoczne są następnego dnia:

Nazajutrz rano pokazał się na basztach, chodził pomiędzy żołnierstwem i załogą wesoły, wypoczęty, i tu i ówdzie powtarzał: – Dzieci! Jeszcze Najświętsza Panna okaże, iż od burzących kolubryn mocniejsza, a potem będzie koniec waszych trosk i umęczenia!²⁵²

Warto w tym miejscu przypomnieć, że w polskiej literaturze czasów PRL-u, Augustyn Kordecki był traktowany bardzo wrogo, niczym zdrajca. Był on nazywany „człowiekiem przesadnym, zabobonnym, fanatykiem”, „fanatycznym wyznawcą Marii”, „fanatycznym katolikiem”, który w „paulińskich swarach” był „dobrym graczem”²⁵³. Natomiast dla Henryka Sienkiewicza Kordecki był niezłomnym bohaterem, człowiekiem modlitwy i czynu.

Podobnego zdania był Jan Paweł II, gdy zwracał uwagę na jego rolę w obronie Częstochowy:

Jego geniusz był zapoczątkowaniem nowych czasów, nowych zadań dziejowych i ducha polskiego. O. Augustyn Kordecki odniósł zwycięstwo. Jasna Góra zadziwiła cały naród. Ona jedna potrafiła się obronić przed „potopem”, ostatnia wyspa niepodległego bytu i niepodległego ducha²⁵⁴.

I chociaż obrona Jasnej Góry nie zakończyła walki ze Szwedami, to jednak była tym zdarzeniem, które pobudziło ducha walki w narodzie i rozpoczęło odwrót wojsk najeźdźcy. Najprawdopodobniej dzięki lekturze Sienkiewicza młody Karol Wojtyła już w domu rodzinnym spotkał się z postacią ojca Kordeckiego. Mogą na to wskazywać wspomnienia Jana Pawła II pisane z okazji 45-lecia jego posługi biskupiej i 25-lecia posługi papieskiej.

²⁵² H. Sienkiewicz, *Potop*, t. II, s. 232-233 (XVII rozdział). Warto też dodać, że Sienkiewicz w usta Kordeckiego włożył następujące słowa: „szydzi z nas i pogardza nami nieprzyjaciół pytając, co nam z dawnych cnót pozostało. A ja odpowiem: wszystkie zginęły, jednak coś jeszcze pozostało, bo pozostała wiara i cześć dla Najświętszej Panny, na którym to fundamencie reszta odbudowaną być może”. *Ibidem*, s. 150-151.

²⁵³ M. Kosman, *Na tropach bohaterów Trylogii*, Warszawa 1966, s. 166, 167, 170-173. Kończąc prezentację o. Augustyna Kordeckiego, Kosman pisze, że na początku XX w. odkryte zostały w archiwum szwedzkim jego listy, które „bardzo lojalnie mówiły o Karolu Gustawie” (s. 175), a następnie stwierdza: „Sam badacz szwedzki [odkrywca listów Kordeckiego – A.S.] nie dopatrywał się w nich rzeczy obciążających Augustyna, ponieważ traktował go jako normalnego człowieka, niepozbawionego zalet jak i wad. Ale w Polsce stało się inaczej: kilku historyków zaczęło «nagonkę» na przeora”, *ibidem*, s. 175.

²⁵⁴ Jan Paweł II, *List do o. Izzydora Matuszewskiego, Generała Zakonu Paulinów z Jasnej Góry*, s. 48. Zob. H. Sienkiewicz, *Potop*, t. II, s. 232-233.

Od dziecka lubiłem książki. Do tradycji czytania książek wdrażał mnie mój ojciec. Siadał obok mnie i czytał mi całego Sienkiewicza, i innych pisarzy polskich. Kiedy umarła matka, zostaliśmy we dwóch z ojcem. I On nie przestawał zachęcać mnie do poznawania wartościowej literatury²⁵⁵.

Natomiast papieski biograf wnioskuje:

Prawie na pewno dzięki Sienkiewiczowi Karol Wojtyła usłyszał po raz pierwszy epicką przemowę przeora Augustyna Kordeckiego do obrońców jasnogórskiego klasztoru w Częstochowie [...]. Obrona ta przełamała szwedzką inwazję roku 1655, traumatyczny moment, który polska historia wspomina jako „potop”²⁵⁶.

Cytowany już znawca biografii papieskiej przekonuje, że koncepcja dziejów Sienkiewicza wywarła duży wpływ na rozumienie historii przez Karola Wojtyłę – Jana Pawła II.

Pierwszy kontakt Karola Wojtyły z polskim romantyzmem nastąpił prawdopodobnie wtedy, gdy ojciec czytał mu *Trylogię* Henryka Sienkiewicza [...]. Znakomity gawędziarz, pisał swoją romantyczną, fikcyjną opowieść o dniach polskiej wielkości [...]. Sienkiewicz, wielki popularyzator przekazał masowemu odbiorcy kilka kluczowych idei szczególnego romantycznego widzenia własnej historii: historia ma jądro duchowe; degeneracja cnót narodowych spowodowała polityczny upadek Polski; odbudowanie polskiej niepodległości domaga się odzyskania tych cnót jako fundamentu nowego państwa polskiego²⁵⁷.

Jan Paweł II wielokrotnie łączył kontekst patriotyczny z religijnym. Jest to widoczne także w cytowanym liście przeznaczonym na obchody 350 lat cudownej obrony klasztoru na Jasnej Górze. Ponadto, data 1 kwietnia 2005 umieszczona na ostatnim liście podpisanym przez papieża, nawiązuje do ślubów Jana Kazimierza z 1656 roku złożonych w katedrze lwowskiej, w których Maryja została ogłoszona Królową Polski.

Słowa zaczerpnięte z powieści Sienkiewicza wskazują na to, że Jan Paweł II, ufając wstawienictwu Maryi, Pani Jasnogórskiej, postrzegał dzieje narodu przez pryzmat wiary, w przekonaniu, że Bóg jest Panem historii. Ojciec Święty, patrząc na minione dzieje narodu, dostrzega znaczenie jego duchowej siły, która jest związana z wiernością przesłaniu Ewangelii. Pokazując rolę narodowego sanktuarium w obronie przed wrogiem zewnętrznym, wskazuje także na znaczenie wstawienictwa Maryi w obliczu wewnętrznych zagrożeń.

²⁵⁵ Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, s. 76.

²⁵⁶ G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, przeł. M. Tarnowska i in., Kraków 2000, s. 51. Warto pamiętać, że pierwszy Polak – laureat Literackiej Nagrody Nobla w swoich powieściach historycznych zawarł raczej swoje poglądy historiozoficzne, aniżeli przedstawiał historię w sensie faktograficznym. Dzieło literackie rządzi się innymi prawami niż podręcznik do historii. Zob. H. Sienkiewicz, *O powieści historycznej*, [w:] *idem, Dzieła*, t. XLV, *Szkice literackie*, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1951, s. 102-124.

²⁵⁷ G. Weigel, *op. cit.*, s. 50-51.

Neoromantyzm

Stefán frá Hvítadal, [wiersz ku czci Maryi]

Papież, przybywszy do Reykjavíku, zacytował słowa cenionego w Islandii autora – konwertyty żyjącego na przełomie XIX i XX wieku²⁵⁸. Jego konwersja była owocem powrotu kapłanów katolickich na wyspę, którzy w XVI wieku wraz z rozwojem protestantyzmu zostali wyrugowani z tych terenów. Dopiero w połowie XIX wieku, po trzystu latach prześladowań rząd Islandii wydał dokument o wolności religijnej, co otworzyło możliwość budowania wspólnot katolickich²⁵⁹. Papież, cytując rodzimego poetę, wybiera z jego twórczości wiersz pisany ku czci Maryi, której Kościół katolicki oddaje szczególnie kult.

Stefán frá Hvítadal wyraził cześć dla Niej tymi słowami: „Święta Matko Boga/ z wysokości niebios/ bądź światłem ich ostatniej drogi/ gdy zamkną się ich oczy”. Dziś, gdy Kościół katolicki obchodzi uroczystość Niepokalanego Serca Maryi, jest rzeczą szczególnie stosowną prosić Ją, by wstawiała się za wami i za Islandią²⁶⁰.

Przywołany islandzki autor to Stefán Sigurðsson, który znany był pod literackim pseudonimem Stefán frá Hvítadal, czyli Stefán z Hvítadal. Żył w latach 1887-1933, był islandzkim poetą neoromantycznym. Wołanie o wstawiennictwo Maryi jest znakiem wiary w *communio sanctorum* a także dalekim echem najbardziej znanej katolikom prośby o wstawiennictwo Matki Bożej: „teraz i w godzinę śmierci naszej”; prośba ta zapisana przez poetę jest konsekwencją jego decyzji o przyjęciu katolicyzmu w wieku 36 lat. Maryja, jaką ukazuje Jan Paweł II, cytując islandzkiego poetę, to Wspomożycielka Wiernych, która bezpiecznie przeprowadza przez bramę śmierci tych, którzy Jej ufają.

Okres międzywojenny i II wojny światowej

Anna Hebert, *Obecność*

Podczas beatyfikacji siostry Marii Leonii Paradis 11 września 1984 roku w Montrealu papież mówi o Bogu, który na różne sposoby objawia się człowiekowi i cytuje wiersz kanadyjskiej poetki:

Objawienie przychodzi od Boga z samego środka Krzewu Ognistego. To właśnie Jego Słowo, czytane i rozważane w modlitwie, to właśnie święte dzieje ludu Bożego pozwalają

²⁵⁸ Silja Aðalsteinsdóttir, Stefán frá Hvítadal (Stefán Sigurðsson), Icelandic writers, red. P.J. Stevens, Detroit 2004, s. 307.

²⁵⁹ G. Adamiak, *op. cit.*, s. 86.

²⁶⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w parku Thingvellir...*, s. 556.

odczytać sens tych znaków, poznać Imię i Twarz Boga żywego, odkryć, że On przerasta wszelkie doświadczenie, wszelkie stworzenie. Jak mówiła jedna z waszych poetek: nasz Bóg jest „jak najgłębsze źródło najgłębszych wód”²⁶¹.

Porównanie do najgłębszego źródła wód pochodzi z wiersza *Presence (Obecność)*, który Anna Hebert (1916-2000) opublikowała w tomiku *Gantsdu ciel (Rękawice niebios)* w 1944 roku²⁶². Metafora ta posłużyła Janowi Pawłowi II do tego, aby wskazać niezmierzoną wielkość Boga, który – odnosząc się do bogatej biblijnej symboliki źródła – obdarza człowieka życiodajną wodą, gdyż troszczy się o niego. Troska ta widoczna jest w Jego obecności w różnych wydarzeniach codziennego życia. Są one jak „iskry oświetlające drogę do Boga”, które pomagają człowiekowi odkryć obecność Niewidzialnego w jego życiu.

Vladimir Holan, *Pierwszy testament*

Jan Paweł II, przemawiając do młodzieży, z którą się spotkał, przybywając do Czechosłowacji, wspomina znanego i cenionego czeskiego poetę, będącego autorytetem dla słuchaczy. W ten sposób wzmacnia swój przekaz o potrzebie otwarcia na perspektywę transcendencji.

Swoje spotkanie z młodymi ludźmi rozpoczyna od wyrazów uznania; docenia to, że mieszkając w kraju poddanym politycznym wpływom Moskwy, nie ulegli indoktrynacji ideologii komunistycznej i przełamali lęk wobec struktur totalitarnego ateistycznego systemu:

Wyście ten lęk przewyciężyli. Znaleźliście nową ufność, nową odwagę życia w prawdzie, życia, czerpiącego z wartości duchowych. Czeski poeta Vladimir Holan napisał: „sama ziemia mówi: bez czystej transcendencji nie stanie żadna budowla”. Bez perspektywy transcendentnej, bez zmysłu przekraczania widzialnej rzeczywistości każda ludzka kultura pozostaje żałosnym fragmentem, niczym wieża Babel²⁶³.

Papież, zwracając się do młodych, wykorzystuje moc artystycznego słowa, aby wzmocnić ekspresywność swej wypowiedzi. Piękno poetyckiego słowa lepiej oddaje

²⁶¹ Idem, *Beatyfikacja siostry Marii-Leonii Paradis. Pokorna między pokornymi* (Kanada, Montreal, 11 września 1984), [w:] NP, VII, 2, s. 209 (208-213). Wersja francuska: „Notre Dieu est «comme la plus profonde source des plus profondes eaux»”. Idem, *Suor Marie-Leonie Paradis proclamata Beata. Un messaggio alle donne: «Portate nel cuore di questa società la qualità umane e cristiane di cui Dio ha dotato la vostra femminilità»*, [w:] IGPII, VII, 2, s. 443.

²⁶² A. Hébert, *Présence*, [w:] *Gantsdu ciel*, Paryż 1944.

²⁶³ Jan Paweł II, *Spotykamy się dziś na ruinach wieży Babel. Przemówienie na Hradczanach* (Czechosłowacja, Praga, 21 kwietnia 1990), p. 9, [w:] DZ, XI, s. 784. Zob. w języku czeskim: idem, *Il discorso ai rappresentanti del mondo della cultura, delle chiese non cattoliche e agli studenti durante l'incontro nel castello di Praga* (Czechosłowacja, Praga, 21 kwietnia 1990), p. 9, [w:] IGPII, XIII, 1, 1990, s. 973.

oryginał czeski, w którym wyraźnie słychać ciąg tych samych i podobnych odbier-
mień rymowych w układzie tautologicznym *aaaa*:

[Jenomže] sama země praví:
Bez ryzí transcendentály
Se žádná stavba nedostaví
Nikdy, ach nikdy nedostaví²⁶⁴.

Słowa, które przywołał papież, są ostatnimi czterema wersami długiego poetyckiego utworu *První testament* datowanego na lata 1939-1940, który ukazał się w zbiorowym tomiku wydany w 1946 roku *Havraním brkem (Piórem kruka)*. Autor podejmuje w nim problematykę filozoficzną i etyczną²⁶⁵.

Cytat znanego i cenionego poety, który stanowił autorytet dla słuchaczy, pełni funkcję alegacyjną i wzmacnia papieskie nauczanie o potrzebie otwarcia na perspektywę transcendencji. W uznaniu autorytetu Holana nie przeszkodził Czechom fakt, że przez dwa lata (1945-1947) napisał kilka tekstów ku czci „radzieckich wybawców”²⁶⁶, gdyż społeczeństwo czeskie, które cechowała sympatia do Rosjan, w zdecydowanej większości witało Armię Czerwoną jako „wyzwoliciełkę”; straty terytorialne Czechosłowacji na rzecz Związku Radzieckiego nie były ani wielkie, ani istotne z punktu widzenia tradycji i kultury; ponadto w Pradze rządził od 1946 roku przybyły z Anglii czeski polityk, prezydent Edward Beneš, narzucanie zaś systemu komunistycznego nie zaczęło się od razu, prześladowania członków rodzimego ruchu oporu narastały powoli, początkowo nie były widoczne²⁶⁷. Gdy

²⁶⁴ Zob. cały tekst utworu w języku czeskim i angielskim: https://static1.squarespace.com/static/56d34923c6fc087c73ff3ab9/t/57b0ef65c534a5bee9c31037/1471213421128/The+First+Testament_Vladim%C3%ADr+Holan.pdf [dostęp: 13.03.2017]; zob. też: www.zkola.cz/sofia/pedagogove/kabinetjz/metodicke-materialy/Documents/VladimirHolan [dostęp: 13.03.2017].

²⁶⁵ E.M. [Edward Madany], *Holan Vladimír*, [w:] *Mały słownik pisarzy zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich*, s. 149; Z. Tarajło-Lipowska, *Historia literatury czeskiej. Zarys*, Wrocław 2000, s. 289. O przemianie ideowej Holana, który tylko w 1945 r. widział w Armii Radzieckiej (Czerwonej) wybawicielkę Czech od hitlerizmu, a później zmienił zdanie, zob. s. 330; o tematyce egzystencjalnej oraz eschatologicznej nadziei chrześcijańskiej zob. s. 370-372. Także wcześniejszy autor z czasów PRL Józef Magnuszewski kilkakrotnie ukazuje niektóre aspekty twórczości Holana, lecz jego opracowanie nosi wyraźnie ślady podporządkowania historii literatury czeskiej poprawności politycznej czasów totalitaryzmu przyniesionego przez Armię Czerwoną (zob. J. Magnuszewski, *Historia literatury czeskiej. Zarys*, Wrocław 1993, s. 270, 330, 334).

²⁶⁶ W wywiadzie z roku 1963, opublikowanym dopiero po jego śmierci, poeta mówi: „Wszystkie trzy książki [dotyczące Związku Radzieckiego] pisałem z miłością. Byłem wtedy pełen entuzjazmu. Potem jednak przyszedł proces radzieckiej poetki Anny Achmatowej, rozdarło mi to serce”. L. Engelking, *Mury*, zob. <http://www.tygodnik.com.pl/kontrapunkt/17-18/engel.html> [dostęp: 12.03.2017].

²⁶⁷ *Ibidem*. O Edwardzie Benešu czytamy: „W 1946 roku, gdy komuniści zdobyli ponad 40% głosów, funkcję premiera powierzył Klementowi Gottwaldowi. Naiwnie wierzył w możliwość stworzenia demokratycznego państwa i w niezależne stosunki ze Związkiem Radzieckim. Szybko jednak zorientował się, że ta gra, którą usiłował prowadzić, się skończyła. Zapłacił za to dwoma zawałami

jednak już nasiliły się wpływy ZSRR na politykę Czechosłowacji, Vladimir Holan zamknął się w swojej prywatności. Jego utwory nie mogły być publikowane aż przez piętnaście lat, do momentu „odwilży”²⁶⁸. W tym czasie zajął się przekładami (m.in. Słowackiego)²⁶⁹, a także tłumaczył Rilkego, Baudelaire’a, Ronsarda²⁷⁰. Dopiero w latach sześćdziesiątych wydano wiele utworów Holana, widząc w nim najwybitniejszego żyjącego czeskiego poetę. Jego poezja staje się bliższa prozie, rośnie jej ładunek emocjonalny, przybywa nawiązań biblijnych, pojawiają się też zagadnienia eschatologiczne²⁷¹.

Jan Paweł II, nawiązując do myśli poety, przypomina o prymacie ducha nad materią, a zarazem oddaje cześć kulturze czeskiej, która wydała tak znakomitego twórcę. Przypomina, że wyraz kultura pochodzi od słowa *cultus* – a więc kult, szacunek. Przestrzega, że tam gdzie brak poszanowania dla siebie i innych, życie zmienia się w u-życie, a człowiek odarty z wymiaru duchowego traci poczucie sensu i nie potrafi budować wspólnoty z innymi ludźmi. Porównuje społeczeństwa, które pomijały aspekt duchowy, do ruin wieży Babel i ponownie, odwołując się – pośrednio już – do słów Holana, stwierdza:

Budowa tego społeczeństwa nie miała perspektywy transcendentnej, nie miała więc głębi duchowej. Każda próba zbudowania w ten sposób społeczeństwa [...] owocuje, podobnie jak w Babilonie – podziałem ludzi i pomieszaniem języków²⁷².

Fragmenty *Pierwszego testamentu* czeskiego poety odczytane przez Jana Pawła II w biblijnym kontekście pozwalają wysnuć wniosek, że papież, nie pomijając wartości artystycznych i humanistycznych, odsłania wartości chrześcijańskie. Wprost na taką możliwość interpretacji wskazują jego słowa wypowiedziane przy innej okazji:

Gdy zaciera się transcendentny wymiar istnienia, tracą sens więzi międzysobowe i cała historia człowieka, zagrożona zostaje wolność i godność człowieka, który jedynie w Bogu Stwórcy ma swój początek i cel²⁷³.

serca. – Zrozumiał, że władza wymyka mu się z rąk – powiedział prof. Bartnicki. 6 czerwca i podał się do dymisji. Nie podpisał projektu nowej Konstytucji, w którym zapisano, że Czechosłowacja jest krajem demokracji ludowej dążącym do socjalizmu [...]. Edvard Beneš zmarł 3 września 1948” [po trzech miesiącach od dymisji – A.S.], <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/922980,Edvard-Bene%C5%A1-nie-mial-w-Polsce-najlepszej-prasy> [dostęp: 12.03.2017].

²⁶⁸ Z. Tarajło-Lipowska, *op. cit.*, s. 330, 354.

²⁶⁹ J. Magnuszewski, *Historia literatury czeskiej...*, s. 789.

²⁷⁰ E.M. [Edward Madany], *Holan Vladimir*, [w:] *Mały słownik pisarzy zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich*, s. 149.

²⁷¹ Z. Tarajło-Lipowska, *op. cit.*, s. 371.

²⁷² Jan Paweł II, *Spotykamy się dziś na ruinach wieży Babel...*, s. 784.

²⁷³ *Idem*, *Nowa ewangelizacja musi owocować świętością. Homilia podczas mszy św. kanonizacyjnej bł. Henryka de Ossó y Ceverlló* (Hiszpania, Madryt, 16 czerwca 1993), [w:] DZ, X, s. 569.

Jednym z przejawów dojrzałej relacji człowieka z Bogiem jest nie tyle walka z grzechem, ile rozwój przyjaźni z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Bliska relacja ze Stwórcą prowadzi do tego, że w postawie człowieka uwidacznia się jego podobieństwo do Boga.

Aspekt autotropiczny

Wprowadzenie

Mówiąc o aspekcie autotropicznym, mam na uwadze takie odwołania do literatury pięknej, które budzą poczucie odpowiedzialności za własną formację, gdyż pośrednio wskazują na wartość kształtowania swego charakteru.

W antropologii adekwatnej Wojtyły jest dużo przestrzeni dla refleksji nad tym, że człowiek jest bytem, który nieustannie się kształtuje; jego sposób istnienia ciągle jest w procesie rozwoju, a jego autoformacja jest związana z decyzjami natury moralnej:

[...] doświadczeniu moralności odpowiada taka interpretacja, która wartość moralną ujmuje na gruncie bytu i stawania człowieka („esse” – „fieri”) poprzez jego czyny. Poprzez swój czyn człowiek staje się dobry lub zły moralnie, w zależności od tego, czy ów sam czyn jest moralnie dobry, czy też zły¹.

Samo stawanie się (*fieri*) tkwi w dynamizmie czynu ludzkiego (*actus humanus*) jako zdolność do czynu (*agere*). Kierunek tego „stawania się” jest konsekwencją ludzkich decyzji:

spełniając czyn, człowiek spełnia w nim siebie, staje się bowiem jako człowiek – jako osoba – dobrym lub złym².

Podstawowe zadanie człowieka można więc ująć w formule: „czyń dobrze, unikaj zła”. Realizacja tego zadania jest znakiem odpowiedzialności za siebie samego, znakiem troski o swój rozwój.

Kardynał z Krakowa łączy kategorię sprawczości z odpowiedzialnością, gdyż decyzje człowieka mają charakter etyczny³. Wyjaśnia również, że tym wyraźniejsze

¹ K. Wojtyła, *Problem teorii moralności*, s. 232.

² *Idem*, *Osoba i czyn...*, s. 199.

³ *Idem*, *Osobowa struktura samostanowienia*, s. 425-426.

jest przeżycie samostanowienia (a więc odpowiedzialności i sprawczości w konkretnym czynie), im pełniejsza dojrzałość osobowa człowieka. Człowiek bowiem stanowi nie tylko o działaniu, które podejmuje, ale

[...] także stanowi o sobie w aspekcie najbardziej istotnej wartości. W ten sposób samostanowieniu odpowiada stawanie się człowieka jako człowieka. Dzięki niemu staje się on coraz bardziej „kims” w znaczeniu osobowo-etycznym⁴.

Tę dojrzałość osobową rozpoznajemy przez to, że człowiek przed sobą samym bierze odpowiedzialność za swoje decyzje. W antropologicznej myśli Karola Wojtyły wyraźne jest przekonanie, że rozwój człowieka dokonuje się jako skutek jego wyborów, gdyż osoba ludzka, podejmując jakiekolwiek działanie zewnętrzne, jednocześnie tworzy samego siebie.

Gdy jego działania zwrócone są ku dobru, wówczas rozwija się w swoim człowieczeństwie; gdy jego działania są ukierunkowane ku złu, wówczas degraduje siebie⁵. Człowiek może więc rozwijać siebie, wzrastać w ludzkiej, osobowej dojrzałości, wybierając dobro, w którym spełnia siebie. Zło na gruncie personalistycznym rozumiane jest jako pewien brak, dlatego każdy czyn moralnie zły pozostawia jakiś brak w człowieku. Tylko wybór czynu moralnie dobrego prowadzi do autentycznego spełnienia osoby; a więc prowadzi osobę ludzką do jej pełni. Stąd też spełnienie osoby – w najgłębszej rzeczywistości – jest spełnieniem poprzez podejmowanie dobra, natomiast zło moralne decyduje o „nie-spełnieniu” osoby poprzez czyn⁶.

Według Karola Wojtyły podstawowe twierdzenie personalizmu w etyce brzmi:

Dobrem moralnym jest to, przez co człowiek jako osoba jest dobry (jest dobrą osobą) – a złem moralnym to, przez co człowiek jako osoba jest zły (jest złą osobą)⁷.

Każdy wybór człowieka może być, zdaniem Wojtyły-teologa, postrzegany w kontekście eschatologicznym: jako taka decyzja, która zbliża go do celu ostatecznego (wybór moralnego dobra, cnoty), albo też jako decyzja, która go od tego celu oddala (wybór moralnego zła, autodestrukcji). Każdy wybór to też szansa człowieka, jeśli potrafi uznać prawdę o ograniczeniach swojej ludzkiej natury, a zarazem nieustannie podejmuje trud, by przekraczać siebie w kierunku osobistego rozwoju. Takiego rozwoju, w którym jednak człowiek nie jest egotycznie zwrócony ku samemu sobie, lecz dbając o samego siebie, nie traci z pola swego widzenia dobra innego człowieka. Troszczy się o siebie, by swoje życie czynić coraz cenniejszym darem dla innych⁸.

⁴ *Ibidem*, s. 428.

⁵ Por. *idem*, *Osoba i czyn*, s. 198-201.

⁶ *Ibidem*, s. 197. Zob. też K. Wrońska, *Osoba i wychowanie. Wokół personalistycznej filozofii wychowania Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 44.

⁷ K. Wojtyła, *Problem teorii moralności*, s. 235; por. *idem*, *Osoba i czyn*, s. 197-198.

⁸ Por. KK 42.

To, co głosił Wojtyła jako filozof, obecne też jest w jego późniejszym – papieskim już nauczaniu. Przykładowo, zwracając się do przedstawicieli świata kultury w Warszawie, Ojciec Święty mówi:

Człowiek urzeczywistnia siebie, spełniając siebie przekraczając siebie w tym potwierdza się jego osobowa tożsamość, a zarazem boski rys człowieczeństwa⁹.

Lecz nie tylko wartości etyczne cenił papież, widząc ich znaczenie dla rozwoju osoby ludzkiej. Wiele uwagi przedstawił także wartościom intelektualnym oraz estetycznym. Piękno jako transcendentálna własność bytu pod względem formalnym stanowi syntezę prawdy i dobra, pod względem ontologicznym zaś wyraża integralne odniesienie bytu do osoby, a nie tylko do intelektu (prawda), ani też tylko do woli (dobro)¹⁰.

Tworzenie piękna to szczególne zadanie – powołanie, o którym mówi papież, zwracając się do artystów:

Waszym powołaniem, drodzy Państwo, jest piękno. Tworzyć przedmioty piękne. Wywoływać piękno w wielorakiej materii ludzkiej twórczości: w materii słów i dźwięków, w materii barw i tonów, w materii rzeźbiarskich czy architektonicznych brył, w materii gestów, którymi wyraża się i przemawia to najszczególniejsze tworzywo świata widzialnego, jakim jest ludzkie ciało¹¹.

Wśród artystów papież wspomina wielu mistrzów słowa, o których pismach niekiedy tylko wzmiankuje w różnych kontekstach. Jan Paweł II, któremu bliska jest koncepcja piękna akcentuje godność osoby ludzkiej, podkreślał znaczenie piękna dla rozwoju człowieka i tworzonej przez niego kultury.

Starożytność

Augustyn, *Wyznania*, X, 6

Jan Paweł II zapraszał człowieka do tego, by nie zatrzymywał się na powierzchni zdarzeń, lecz dążył do zrozumienia ich głębi. Zachęcał swoich słuchaczy, by podejmowali refleksję nad życiem, stawiając pytania o jego sens. Dla wzmocnienia siły wyrazu swej wypowiedzi papież przywołał postać św. Augustyna, który zastanawiał się nad odwiecznymi pytaniami:

⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 5, [w:] PDO, s. 738.

¹⁰ P. Jaroszyński, *Piękno*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. VII, komitet naukowy M.A. Krąpiec i in., red. nac. A. Maryniarczyk, Lublin 2001, s. 201.

¹¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 532.

Nad morzem św. Augustyn prowadził swe rozważania na temat niezgłębionej tajemnicy, jaką jest Bóg – i tej tajemnicy, jaką jest człowiek. Ludzka dusza. „Pytałem morza i przepaści, i pełzających w nich żywych istot. Odpowiedziały: «Nie jesteśmy twoim Bogiem. Szukaj ponad nami»”¹².

Powyższe słowa Augustyn zapisał w kontekście poszukiwań prawdy o samym sobie, o Bogu i o świecie¹³, a Jan Paweł II obdarzył je komentarzem o charakterze aksjologicznym, zachęcając pośrednio słuchaczy, by zastanowili się nad wartościami, które wybierają w życiu:

Abyssus abyssum invocat – przepaść wzywa przepaści. Człowiek współczesnej cywilizacji zagrożony jest chorobą powierzchowności, niebezpieczeństwem spłylenia. Trzeba pracować dla odzyskania głębi – tej głębi, która jest właściwa ludzkiej istocie. Tej głębi, która wzywa jego umysł i serce, podobnie jak morze wzywa. Jest to właśnie głębia prawdy i wolności sprawiedliwości i miłości, głębia pokoju¹⁴.

Papieski komentarz do słów Ojca Kościoła rozpoczyna się od fragmentu ósmego wersetu Psalmu 42. Cytowany po łacinie psalm wskazuje na postawę człowieka, który doświadczając ograniczeń swojej ludzkiej natury – niepojętej otchłani (głębi) własnej duszy, zwraca się ku nieskończonej głębi Boga. Cały psalm jest wezwaniem do ufności w trudnym doświadczeniu i zachętą do wytrwałości. Papież, mówiąc, że „trzeba pracować dla odzyskania głębi”, zachęca też do wytrwałości w podejmowaniu trudu osobistej formacji, która nie polega na powierzchownym samodoskonaleniu, lecz zwraca człowieka ku jego wnętrzu i pozwala odkrywać prawdę o samym sobie. Wymienione przez Ojca Świętego wartości: prawda, wolność, sprawiedliwość, miłość i pokój wpisują się w jego personalistyczną wizję człowieka wezwanego do rozwoju. Rozwój ten dokonuje się także poprzez osobistą refleksję nad sobą i podejmowanie odpowiedzialności za swoje decyzje.

Renesans

Jan Kochanowski, *Hymn [do Boga]*

Podczas audyencji generalnej przed świętami Bożego Narodzenia w 1993 roku papież cytuje jedną zwrotkę hymnu *Czego chcesz od nas Panie...* i informuje słuchaczy, że są to słowa Jana Kochanowskiego żyjącego w XVI wieku¹⁵. Ojciec Święty,

¹² Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza* (Gdynia, 11 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 469.

¹³ Zob. Augustyn, *Wyznania* 10, 6, tłum. Z. Kubiak, Kraków 2008, s. 262-265.

¹⁴ Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza...*, s. 469.

¹⁵ *Idem*, *Rok 1993 w życiu Kościoła powszechnego. Audyencja generalna dla kardynałów, biskupów i pracowników Kurii Rzymskiej*, p. 1 (Watykan, 21 grudnia 1993), OR 15(1994), 2, s. 9. Por. *idem*,

nawiązując do wartości ofiary eucharystycznej, przypomina te słowa polskiego poety, które do dziś rozbrzmiewają w liturgii¹⁶:

[...] to wszystko Twoje,
cokolwiek na tej ziemi człowiek mieni swoje.
Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy,
bo nad to nie przystojniejszej ofiary nie mamy¹⁷.

Warto zwrócić uwagę na archaiczne znaczenie sformułowania „przystojniejsza ofiara nad” – użyty stopień wyższy przymiotnika „przystojny” wskazuje na intensyfikację tego, co przystoi samemu Bogu, a więc na ofiarę, ponad którą nic godniejszego człowiek nie może dać Bogu. Pieśń *Czego chcesz od nas Panie...* jest utrzymana w podniosłym stylu typowym dla hymnu. Jego podobieństwo do psalmów było tematem literaturoznawczych dociekań¹⁸. W psalmach, które Jan Kochanowski przetłumaczył na język polski – czy raczej dokonał ich poetyckiej parafrazy – wielokrotnie jest mowa o postawie ofiarniczej. Ona też pojawiła się w cytowanej zwrotce pieśni. W ten sposób poeta – podobnie jak autorzy biblijni, a później teologowie chrześcijańscy – zwraca uwagę na postawę wdzięczności, która łączy się z pokorą. Człowiek bowiem, stając wobec Boga, może dać Mu tylko to, co od Niego otrzymał. Jan Paweł II, komentując słowa renesansowego twórcy, powraca do tematyki Bożego Narodzenia:

Akt ofiarowywania jest wyrazem świadomości, że [człowiek] otrzymał dar, przyniesiony w ofierze. Ta świadomość była już obecna w betlejemskiej nocy. Wyrażali ją pasterze, przynoszący z sobą dary dla Dziecięcia, podobnie jak później Mędrcy ze Wschodu¹⁹.

Zacytowany fragment Kochanowskiego wyraża postawę człowieka, który stając wobec wielkości Boskiego majestatu, pragnie złożyć Mu jak najgodniejszą ofiarę uwielbienia i wdzięczności. Dojrzałość człowieka wyraża się także w świadomości obdarowania, które otrzymał od Boga oraz w pielęgnowaniu cnoty wdzięczności. Wzrastanie w cnotę wdzięczności – kierowanej i ku Bogu, i ku ludziom – jest jednym z ważnych elementów rozwoju osoby ludzkiej.

Udienze generale, Il 1993: „Ricchezza”, progetti, speranze (Watykan, 21 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 1517.

¹⁶ J. Kochanowski, *Czego chcesz od nas Panie*, [w:] *Exultate Deo...*, s. 98.

¹⁷ *Idem*, *Pieśń XXV, Księgi wtóre*, [w:] *idem*, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1980, s. 297.

¹⁸ J. Starnawski, *O psalmicznych elementach niektórych utworów Kochanowskiego (poza „Psalterzem”)*, [w:] *Biblia a literatura*, red. S. Sawicki, J. Gotfryd, Lublin 1896, s. 171.

¹⁹ Jan Paweł II, *Rok 1993 w życiu Kościoła powszechnego. Audycja generalna dla kardynałów, biskupów i pracowników Kurii Rzymskiej*, p. 1 (Watykan, 21 grudnia 1993), OR 15(1994), 2, s. 9. Por. *idem*, *Udienze generale, Il 1993: „Ricchezza”, progetti, speranze*, p. 1 (Watykan, 21 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 1517.

Romantyzm

Charles Baudelaire, *Sztuczne raje*

O odpowiedzialności za własny rozwój mówi papież, zwracając się do młodych w Montrealu. Tam, przestrzegając swych słuchaczy przed niebezpieczeństwem autodestrukcji, wykorzystuje siłę przekazu języka artystycznego. W jego wypowiedzi wyraźnie widoczne są dwie aluzje literackie: do tekstu fragmentu *Kazania na Górze* („łatwa droga”)²⁰ oraz do tytułu Charlesa Baudelaire’a („sztuczne raje”):

Nie szukajcie ucieczki w mrocznych godzinach. Odważnie opierajcie się handlarzom złudzeń, którzy wykorzystują wasz głód szczęścia i drogo każą sobie płacić za chwilę „sztucznego raju”, uzyskaną poprzez odrobinę dymu, dawkę alkoholu czy narkotyku. Te skrócone drogi mają rzekomo prowadzić do szczęścia, a w rzeczywistości, wiedą donikąd. Odwracają was tylko od mądrego panowania nad sobą, które tworzy człowieka. Miejcie odwagę, by odrzucić tę łatwą drogę lub by z niej zwrócić, by się nie stoczyć²¹.

Występujący w tej wypowiedzi termin „sztuczny raj” jest bezpośrednim przywołaniem tomu poezji Charlesa Baudelaire’a *Sztuczne raje*, który ukazał się pod tym tytułem (oryginalnie: *Les Paradis artificiels*) w 1860 roku²². Tekst powstał jako efekt osobistego doświadczenia przyjmowania narkotyków przez autora, który na sobie doświadczył destrukcyjnych skutków ich działania. Były mu one początkowo podawane jako środek przeciwbólowy. Należy zaznaczyć, że moda na haszysz nasiliła się w tym czasie ze względu na poszukiwania medyczne w połowie XIX wieku. Jednak medycyna bardzo powoli odkrywała konsekwencje przyjmowania haszyszu i innych narkotyków; były one ogólnodostępne. Natomiast w środowisku artystycznym przyjmowanie używek stawało się coraz popularniejsze – twórcy chcieli w ten sposób pobudzić swą kreatywność²³. Wielu autorów szukało inspiracji w narkotykach i tam ją znajdowało – co nie pozostało bez wpływu na ich dzieła:

Makabryczność, widmowość była jedną z cech charakterystycznych literatury powstającej zbyt często w stanach półsennych, zamroczenia, halucynacji, chorobliwej, delirycznej gorączki²⁴.

²⁰ „Wchodźcie przez ciasną bramę! Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!” (Mt 7,13-14).

²¹ Jan Paweł II, *Z Chrystusem ukochacie życie. Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą* (Kanada. Montreal, 11 września 1984), [w:] DZ, XII, s. 187.

²² A. Hutnikiewicz, *Młoda Polska*, Warszawa 1996, s. 46.

²³ C. Pichois, *Komentarze*, [w:] Ch. Baudelaire, *Sztuczne raje*, wstęp i przekład R. Engelking, komentarz i przypisy C. Pichois, Gdańsk 2009, s. 417.

²⁴ A. Hutnikiewicz, *op. cit.*, s. 46.

Baudelaire w pewnym momencie życia dostrzegł, że igranie z narkotykami jest jak igranie z własną duszą. Zabawy haszyszowe, które gromadziły artystyczne środowiska, budziły w nim odrazę. W tekstach autora *Sztucznych rajów* powraca niby motyw przewodni twierdzenie, że „efekty działania narkotyku są z istoty szatańskie”²⁵.

Jan Paweł II, wskazując na zagrożenie, jakim są „sztuczneraje”, stosuje wyliczenie (odrobina dymu, dawka alkoholu, narkotyk), tworzy metaforyczne eptyty („mroczne godziny”; „handlarze złudzeń”), wykorzystuje biblijną symbolikę („droga”), posługuje się kontrastem („do szczęścia” – „donikąd”). Poprzez te zabiegi stylistyczne upodabnia swą wypowiedź do tekstu poetyckiego, aby nadać większej ekspresji swym słowom i tak wpłynąć na przekonania i postawy młodych ludzi. Ojciec Święty, przemawiając w Montrealu, podkreśla potrzebę roztropnej pracy nad sobą, nad kształtowaniem własnego charakteru, a następnie przestrzega młodych przed używkami, gdyż one odwracają uwagę „od mądrego panowania nad sobą, które tworzy człowieka”. W zdaniu tym warto zauważyć sformułowanie, w którym zawarte jest filologiczne podobieństwo do terminu „samopanowanie”, tak istotnego dla personalistycznej myśli Wojtyły.

Papież przypomina młodym o znaczeniu odpowiedzialności za kształt własnego życia:

Nie dopuście do tego, by trudności zniszczyły wasze indywidulane możliwości i osobowość: weźcie na siebie odpowiedzialność za swą własną przyszłość²⁶.

W końcowej części przemówienia ponownie wzywa młodych do odważnego podejmowania trudu własnej formacji: „Bądźcie poszukiwaczami prawdy. Z odwagą rozwijajcie tkwiące w was bogactwa”²⁷. Tworzenie samego siebie bywa – jak wynika i z wypowiedzi Jana Pawła II, i z zapisów Baudelaire’a – zakłócanie przez stosowanie używek. W tekście *Wstęp i notatki do odczytów w Brukseli w roku 1884* Baudelaire wyjaśnia genezę *Sztucznych rajów*:

[...] chciałem napisać książkę poświęconą [...] głównie problemom moralnym. Chcę wykazać, że poszukiwacze raju szykują sobie piekło, przygotowują je, drążą z powodzeniem, którego efekt zapewne by ich przeraził²⁸.

W tym kontekście uzasadnione jest stwierdzenie polskiej badaczki na temat francuskiego prekursora modernizmu:

²⁵ C. Pichois, *Komentarze*, s. 418-419 (s. 413-617).

²⁶ Jan Paweł II, *Z Chrystusem ukochacie życie...*, s. 187 [podkr. moje – A.S.].

²⁷ *Ibidem*, s. 189.

²⁸ Ch. Baudelaire, *Sztuczneraje. Opium i haszysz*, [w:] *idem, Sztuczneraje*, wstęp i przekład R. Engelking, komentarz i przypisy C. Pichois, Gdańsk 2009, s. 161. Cytat pochodzi z fragmentu pt. *Wstęp i notatki do odczytów w Brukseli w roku 1884*.

Opisy rozkoszy doznawanej pod wpływem opium i haszyszu sąsiadują ze stwierdzeniami o nieodłącznej parze rozkosz–tortura, przenikających się z sobą podczas doświadczenia narkotycznego²⁹.

Młodzi ludzie w opieraniu się „handlarzom złudzeń” – jak wynika z szerszego kontekstu wypowiedzi papieża – mogą liczyć na pomoc Boga. W zakończeniu swego przemówienia Jan Paweł II zachęca swoich słuchaczy, aby zwrócili się do Niego³⁰. Warto też zauważyć, że Bóg także jest obecny w pismach Baudelaire’a. Poeta w osobistej notatce, którą zatytułował *Rachunek na korzyść Boga*, zapisał:

Rachunek na korzyść Boga.

Nic nie istnieje bez celu.

A zatem moje istnienie ma cel. Jaki? Nie wiem.

To znaczy nie ja go nakreśliłem.

Musiał to zrobić ktoś mądrzejszy niż ja.

Zatem trzeba go błagać, by mnie oświecił. Nie ma lepszego wyboru³¹.

Zdaniem i Baudelaire’a, i Jana Pawła II, Bóg jest żywo zainteresowany człowiekiem, jego decyzjami prowadzącymi do rozwoju. Obaj myśliciele są przekonani, że kluczową władzą osoby jest jego wolna wola: człowiek ma możliwość podejmowania decyzji ukierunkowanych na właściwe cele³².

Tłumacz pism XIX-wiecznego myśliciela przekonuje, że zdaniem francuskiego autora wolna wola jest ostoją moralności, narkotyki zaś, dając złudzenie szczęścia („sztucznego raju”), odbierają człowiekowi świadomość i zdolność panowania nad sobą. Słowa znawcy pism Baudelaire’a brzmią jak ostrzeżenie:

²⁹ A. Fidowicz, *Modernistyczne rozkosze narkotyczne (od Baudelaire’a do Witkiewicza)*, [w:] *Rozkosz w kulturze*, red. A. Giza, Ł. Wróblewski, Kraków 2016, s. 489. Temat narkotyków był przedmiotem zainteresowań także innych badaczy. Zob. *Sztuczne raje: używki w literaturze*, red. M. Kuziak, Słupsk 2002. Recenzentka tej książki pisze: „W roku 1992 ukazał się polski przekład książki Charles’a Baudelaire’a *Sztuczne raje*. Jej tytułem posłużył się organizator konferencji (a tym samym owa formuła figuruje na omawianym tomie). Szkoda, że zabrakło referatu odnoszącego się do Baudelaire’a, który dowodził – jak formuluje to Kuziak: «Człowiek poddany używkom jedynie niszczy swoją osobowość, ludzi się czymś, co w istocie jest jedynie namiastką mistyki» (s. 6). [...] *Sztuczne raje*... nie są monografią i nie pretendują do takiego miana, ale są ważnym głosem w dyskusji nad postawionymi tu problemami z badanego zakresu”. B. Żynis, rec.: *Sztuczne raje. Używki w literaturze*, pod red. M. Kuziaka, Słupsk 2002, „Pamiętnik Literacki” 2004, nr 4, s. 245-246.

³⁰ „Na każdym etapie waszej drogi zwracajcie się, młodzi przyjaciele, ku Temu, w którym mieszka cała pełnia Bóstwa (por. Kol 2,9). Za Piotrem zaufajcie Mu: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego!» (J 6,68)”, Jan Paweł II, *Z Chrystusem ukochacie życie...*, [w:] DZ, XII, s. 189.

³¹ Ch. Baudelaire, *Dziennik intymny* [fragm. *Moje serce obnażone*], [w:] Ch. Baudelaire, *Sztuczne raje*, wstęp i przekład R. Engelking, komentarz i przypisy C. Pichois, Gdańsk 2009, s. 371.

³² K. Wojtyła, *O poszukiwaniu podstaw perfekcjonizmu...*, s. 203. Zob. też J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kraków–Kęty 2000, s. 181. Autor cytuje studium Karola Wojtyły, *Akt i przeżycie etyczne*. Cały ten artykuł można znaleźć w nowej edycji: K. Wojtyła, *The Lublin lectures...*, s. 21-141.

Nie ma moralności bez wolnej woli, toteż poeta nie może akceptować chwili, gdy człowiek znajduje się poza moralnością. Tam dla niego kończy się ludzkość, a zaczyna, tak czy inaczej Bestia [...]. Haszysz to jedno z doskonałych narzędzi Szatana³³.

Jan Paweł II, świadom zagrożenia, jakim jest autodegradacja człowieka wezwanego do rozwoju, przestrzega młodych słuchaczy przed złudnym szczęściem, do którego prowadzą nieprzemyślane wybory. Wylicza różnego rodzaju używki, które mają moc destrukcji, i podkreśla, że one odbierają człowiekowi wolność, to znaczy zdolność panowania nad sobą. W trosce o przyszłość młodzieży poszukującej „sztucznych rajów” papież przestrzega przed bezrefleksyjnym, lekkomyślnym potraktowaniem życia, mówiąc: „Miejcie odwagę, by odrzucić tę łatwą drogę, lub by z niej zwrócić, by się nie stoczyć”³⁴. Wielkość człowieka właśnie na tym polega, że może on dokonywać takich wyborów, w których odsłania się jego godność i podobieństwo do Boga.

Przywołanie przez Jana Pawła II tego utworu jest szansą dla młodych ludzi, aby zatrzymali się przed przepaścią, zanim nie będzie za późno. Kontekst, w jakim papież wypowiada słowa „sztuczne raje”, wskazuje na to, że pragnął zachęcić młodzież do odpowiedzialnego potraktowania swego życia; przestrzegał, że celem życia nie może być użycie, lecz troska o własną formację ukierunkowaną w stronę Transcendencji.

Józef Jeżowski, *Ustawy Towarzystwa Filomatów* [nawiązanie do idei]

Jan Paweł II, który nazwany został „Romantykiem Bożym”³⁵, z pewnością znał idee, które przyświecały młodym polskim patriotom. Oni, angażując się w działalność filomatów i filaretów, dbali o swój wszechstronny rozwój. O znaczeniu pracy nad sobą mówił przyjacielom Józef Jeżowski, założyciel filomatów na „Posiedzeniu Wielkim” w kwietniu 1818 roku:

Przez związek nasz towarzyski pokazać mamy, że człowiek młody wszelkie czyny, stałego charakteru i uporczywej pracy wymagające, wypełniać jest zdolny [...]. Niechaj z przykładu naszego nasi pracodawcy oświeceni wyciągają teorią kształcenia młodzieży, a choćby to nie nastąpiło, nasz przykład zostanie na zawsze pomnikiem najpiękniejszych młodości czynów³⁶.

Współczesna badaczka twórczości Adam Mickiewicza, pisząc o jego młodzieńczych latach, wiele uwagi poświęciła jego zaangażowaniu w działalność studencką.

³³ M.K [Marek Kreutz], *Wstęp*, [w:] Ch. Baudelaire, *Sztuczne raje*, Warszawa 1992, s. 8-9.

³⁴ Jan Paweł II, *Z Chrystusem ukochacie życie. Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą*, s. 187.

³⁵ S. Dziedzic, *Romantyk Boży*, Kraków 2014.

³⁶ J. Jeżowski, *Przemowa na Posiedzeniu Wielkim wygłoszona 16/18 kwietnia 1918*, [w:] A. Witkowska, *Wybór pism Filomatów*, BN, S I, nr 77, Wrocław 1959, s. 14.

W swoich pracach dowodzi, że program autoformacji, jaki przyjęli filomaci, można ująć w słowach: „jeśli nasi wychowawcy niczego od nas nie wymagają, wymagamy sami od siebie”³⁷. Ta filomacka idea o wymaganiach, które należy stawiać sobie samemu, pojawia się także w wypowiedziach papieża.

Po raz pierwszy Jan Paweł II mówił do młodzieży o potrzebie stawiania sobie wymagań podczas drugiej pielgrzymki do ojczyzny. Druga pielgrzymka przebiegała w napiętej atmosferze, gdyż w tym czasie w kraju wciąż obowiązywał stan wojenny wprowadzony 13 grudnia 1981, który został oficjalnie zniesiony przez władze komunistyczne dopiero po pielgrzymce papieża 22 lipca 1983 roku³⁸. Papież pielgrzymował po hasłem „Pokój Tobie, Polsko, Ojczyzno moja!”. Mimo pewnych złagodzeń represji od 31 grudnia 1982 Polacy w czasie tej pielgrzymki nie czuli się wolni w swoim kraju.

W tym społecznym i narodowym kontekście młodzi ludzie licznie zgromadzeni na Jasnej Górze na spotkaniu z Ojcem Świętym, usłyszeli apel:

Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja...³⁹

Do programu filomatów nawiązał także papież-pielgrzym cztery lata później, przemawiając do młodzieży na Westerplatte:

Powiedziałem przed czterema laty na Jasnej Górze: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”. Wbrew wszystkim mirażom ułatwionego życia musicie od siebie wymagać. To znaczy właśnie „więcej być”. Przyszłość Polski zależy od was i musi od was zależeć. Ojczyzna – to nasze „być” i nasze „mieć”⁴⁰.

Także i w tej wypowiedzi jest widoczny aspekt patriotyczny: wezwanie do odpowiedzialności za losy ojczyzny, które papież łączy z poczuciem odpowiedzialności za samego siebie.

Z podobnie brzmiącym wezwaniem zwrócił się w 1997 roku już nie tylko do młodych, lecz do wszystkich słuchaczy zebranych w Gorzowie Wielopolskim. Postawił wówczas przed Polakami ważne wyzwanie:

³⁷ J. Wieczerska-Zabłocka, *Posłowie*, [w:] A. Mickiewicz, *Dziady cz. III*, Wrocław 1984, s. 231. Autorka powołuje się na *Materyały do historii Towarzystwa Filomatów*, t. I, Kraków 1920, s. 6. Książka została wydana przez S. Szpotkańskiego i S. Pietraszkiewiczówną.

³⁸ W latach PRL o obchodzonego tego dnia święto Odrodzenia Polski.

³⁹ Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski. Rozważanie wygłoszone do młodzieży* (Częstochowa, 18 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 264 [podkr. – A.S.].

⁴⁰ *Idem*, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte* (Gdańsk, 12 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 481 [podkr. – A.S.].

Patrząc na przykład męczenników, nie bójcie się dawać świadectwa. Nie lękajcie się świętości. Starajcie się odważnie dążyć do pełnej miary człowieczeństwa. Wymagajcie od siebie, choćby inni nawet od was nie wymagali!⁴¹

Słowa te potwierdzają nauczanie papieża, że człowiek może i powinien wybrać odpowiedzialność za samego siebie. Można je odczytać także jako zachętę do osobistego rozwoju, troski o kulturę obywatela, jako zaproszenie do pracy nad sobą nie tylko w wymiarze intelektualnym, lecz także moralnym i duchowym.

Zygmunt Krasiński, *Do Kajetana Koźmiana*

W wypowiedziach papieża jest też miejsce dla Zygmunta Krasińskiego. Jego słowa pojawiają się w dokumencie skierowanym do młodych całego świata, jakim był list *Parati semper*. Zwraca w nim uwagę na znaczenie kształtowania własnego charakteru, a więc potrzebę samowychowania, które nazywa fundamentem dalszego rozwoju osobowości⁴² i wzmacnia ekspresję swej wypowiedzi, cytując poetę:

W tym znaczeniu można powiedzieć, iż „młodość... jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały” [...], a kształt, jaki nadaje ona konkretnemu człowieczeństwu każdego i każdej z Was, utrwala się w całym życiu⁴³.

Warto w tym miejscu zauważyć, że zdanie to we współczesnej polszczyźnie jest traktowane jako „słowo skrzydlate” – czyli takie, które funkcjonuje niezależnie od swego macierzystego kontekstu⁴⁴. Pochodzi ono z wiersza *Do Kajetana Koźmiana*, napisanego w 1850 roku. Słowa przywołane przez papieża Krasiński zawarł w przedostatniej zwrotce, która brzmi:

Młodość, mistrzu, jest rzeźbiarką,
Co wykuwa żywot cały;
Choć przeminie sama szparko,
Cios jej dłuta wiecznotrwały⁴⁵.

Apostrofa „mistrzu” jest skierowana do przedstawiciela klasycyzmu, Kajetana Koźmiana, a cały utwór odnosi się do sytuacji Polski okresu rozbiorów. Papież jednak

⁴¹ *Idem*, *Homilia w czasie liturgii słowa odprawionej przed kościołem Braci Polskich Męczenników* (Gorzów Wielkopolski, 2 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 903 [podkr. – A.S.].

⁴² *Idem*, *List do młodych całego świata Parati semper* (Watykan, 31 marca 1985), p. 13, [w:] DZ, III, s. 268.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ Por. H. Markiewicz, A. Romanowski, *Wstęp*, [w:] H. Markiewicz, A. Romanowski, *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990, s. 5-12.

⁴⁵ Z. Krasiński, *Do Kajetana Koźmiana*, [w:] *idem*, *Wiersze. Poematy. Dramaty*, wybrał i posłowie opatrzył M. Bizan, Warszawa 1980, s. 102.

pomija narodowy kontekst słów Krasińskiego⁴⁶, a zatrzymuje uwagę czytelnika na uniwersalnej wymowie wypowiedzi poety. Podkreśla natomiast, że młody człowiek powinien wziąć odpowiedzialność za swoją osobistą formację, gdyż młodość jest szczególnym czasem wzrastania⁴⁷.

Kontekst, w którym papież umieszcza przekonanie XIX-wiecznego twórcy, wskazuje na to, że w każdym młodym człowieku pragnie on obudzić poczucie odpowiedzialności za osobisty rozwój. O rozwoju tym pisze:

Tak: samowychowanie! Takiej bowiem wewnętrznej struktury, gdzie „prawda czyni nas wolnymi”, nie można zbudować tylko „od zewnątrz”. Każdy musi ją budować „od wewnątrz” – budować w trudzie, z wytrwałością i cierpliwością, (o którą młodym nie zawsze tak łatwo). I ta właśnie budowa nazywa się samowychowaniem⁴⁸.

W dalszej części *Parati semper* Biskup Rzymu pisze wprost o niebezpieczeństwach, na które narażeni są młodzi ludzie. W przekonaniu papieża należą do nich: pokusa przesadnego krytycyzmu, pokusa sceptycyzmu wobec tradycyjnych wartości, cynizm, unikanie wysiłku. Zagrożeniem dla młodych ludzi jest postawa konsumizmu, która użycie czyni celem życia. Widoczne jest ono w nadmiernej koncentracji na rozrywce, która prowadzi do negacji poważnego zaangażowania w życie i do postawy bierności, do egoizmu i izolacji. Przyjęcie postawy *homo konsumens* prowadzi także do ucieczki od odpowiedzialności w przelotne związki (negacja małżeństwa i rodziny) czy w złudny świat używek: alkoholu i narkotyków⁴⁹.

Papież, wymieniając liczne zagrożenia, zachęca młodych ludzi, aby przeciwstawiali się destrukcyjnym tendencjom obecnym w kulturze współczesnej:

Nie możecie zakrywać oczu przed zagrożeniami, jakie czyhają na Was w młodości. I one również mogą wycisnąć swoje piętno na całym życiu [...]. Strzeżcie się zasadzek świata, który dąży do wyzyskania lub wypaczenia waszych zdecydowanych i usilnych poszukiwań szczęścia i sensu życia⁵⁰.

⁴⁶ Powyższa zwrotka, odczytana w perspektywie całego wiersza, wyraża ubolewanie nad losem tych, którzy urodzili się i przeżyli swą młodość w czasie niewoli narodowej. Jarosław Ławski dostrzega, że w lirykach Zygmunta Krasińskiego pisanych w tym czasie jest wiele pesymizmu i jako przykład podaje, że w wierszu *Do Kajetana Koźmiana* poeta „sędziwemu klasykowi (urodzonemu w 1771, zmarłemu w 1856 r.) wyznaje: „Więc już zwiądłem, – gdyś ty dzielny,/ Gdyś żyw jeszcze, mrę nikczemnie –”. Zob. J. Ławski, *Metahistoria i egzystencja. O doświadczeniu dziejów*, [w:] *Zygmunt Krasiński – nowe spojrzenia*, red. G. Halkiewicz-Sojak, B. Burdziej, Toruń 2001, s. 95.

⁴⁷ Jan Paweł II, *List do młodych całego świata Parati semper...*, s. 268.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 268-269.

⁵⁰ *Idem*, *Parati semper*, p. 13, s. 268-269. Zob. też *idem*, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju* 1985, p. 3, fragm. zatytułowany: *Pokój i młodzi idą razem*, <https://jp2online.pl/en/object/orędzie-na-swiatowy-dzien-pokoju-w-1985-r;T2jqZWN0OjMwNjg=> [dostęp: 15.04.2020].

Przestrzegając przed tym, co deprecjonuje godność osoby ludzkiej, papież pośrednio wyznacza jednocześnie kierunek pracy nad kształtowaniem swego charakteru. Traktując młodość jako szansę na wzrastanie, a także na budowanie osobistej relacji z Bogiem, wyraża głębokie przekonanie:

Wtedy [gdy wzmacniacie przyjaźń z Bogiem] jesteście mocni: potraficie sięgnąć do ukrytych mechanizmów zła, do jego korzeni – zdołacie stopniowo przemienić świat, przeobrazić go, uczynić bardziej ludzkim, bardziej braterskim – i równocześnie: bardziej Bożym. Nie można bowiem odrywać świata od Boga i przeciwstawiać go Bogu w sercu człowieka. I nie można człowieka odrywać od Boga i przeciwstawiać go Bogu⁵¹.

Jan Paweł II postrzega trud kształtowania swego charakteru w perspektywie walki duchowej, i wskazuje, co jest prawdziwym złem, któremu warto się przeciwstawiać, aby zachować swą ludzką godność i wzrastać w dojrzałości. Wzywa młodych do walki

[...] z wszelką niesprawiedliwością i wyzyskiem, z wszelkim fałszem i zakłamaniem, ze wszystkim, co krzywdzi, poniża, plugawi ludzkie współzycie i obcowanie, z każdą zbrodnią w stosunku do życia – z każdym grzechem⁵².

Dojrzałość, do której zachęca papież, przejawia się w takich postawach, które niezłomnie, wytrwale, nieustępliwie, jednoznacznie sprzeciwiają się złu nie tylko w wymiarze życia osobistego, indywidualnego, ale i w wymiarze życia społecznego⁵³.

Przesłanie papieskie wzmocnione cytatem romantycznego poety można – jak sądzę – odnieść nie tylko do młodzieży. Człowiek jest osobą przez całe swe życie, w każdym więc wieku jest odpowiedzialny za kształt swego człowieczeństwa.

Zygmunt Krasiński, *Psalm miłości*

Ojciec Święty, mając na uwadze drogę rozwoju człowieka, podkreśla także znaczenie troski o prawość sumienia. Podczas audiencji generalnej 27 lutego 1991 roku przywołuje w modlitwie do Maryi Królowej Polski jeden z *Psalmów przyszłości* Zygmunta Krasińskiego, który przestrzegał przed znieprawieniem sumienia. Jan

⁵¹ *Idem*, *Parati semper*, p. 15, s. 274.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Papież nazywa je „grzechem strukturalnym” i wskazuje na demona jako głównego sprawcę grzechu: „Nie trzeba się lękać nazywać po imieniu pierwszego Sprawcę zła: Złego. Taktyka, jaką stosował i stosuje, polega na tym, aby się nie ujawniać – aby zło, szczepione przez niego od początku, rosło z samego człowieka, z samych ustrojów i układów: międzyludzkich, międzyklasowych, międzynarodowych..., aby także coraz bardziej stawało się grzechem «strukturalnym», a coraz mniej pozwalało się zidentyfikować jako grzech «personalny». Aby więc człowiek czuł się niejako «wyzwolony» od grzechu, a równocześnie, aby był w nim coraz bardziej pogrążony”. *Ibidem*.

Paweł II wzmacnia intensywność swej prośby skierowanej do Bożej Rodzicielki, stosując pytanie retoryczne, eksklamacje oraz cytując słowa poety:

Pani Jasnogórska! O cóż możemy Cię bardziej błagać jak nie o prawość sumień naszych braci i sióstr? Cóż bardziej może być groźne jak zaślepienie sumień! Niech jeszcze na koniec przemówi do nas Wieszczy: „Lecz narodu duch otruty – to dopiero bólów ból!”⁵⁴.

Zacytowane przez papieża słowa Zygmunta Krasińskiego pochodzą z wiersza *Psalm miłości* wydanego w tomie *Psalmy przyszłości*⁵⁵. Przywołane wersy poprzedza rozbudowana apostrofa skierowana do orła symbolizującego ojczyznę⁵⁶ oraz pełne ekspresji obrazy cierpień Sybiru i tortur:

Niczym Sybir – niczym knuty
I cielesnych tortur król!
Lecz narodu duch otruty –
To dopiero bólów ból!⁵⁷

Słowa Krasińskiego poprzedza swą refleksją na temat konieczności takiej formacji sumienia, która będzie respektować prawdę. Z tego względu Ojciec Święty podkreśla nierozzerwalny związek między prawdą a prawością sumienia.

Prawe sumienie! Szczególnym dobrem człowieka i ludzkich wspólnot jest to właśnie: prawe sumienie. Sumienie działające w prawdzie. Sumienie dojrzewające w prawdzie. Sumienie dojrzałe w prawdzie⁵⁸.

Ten sam cytat romantycznego poety przywołuje papież podczas spotkania wigilijnego, na którym podejmuje problematykę odpowiedzialności za losy narodu. Tym razem bardzo wyraźnie łączy zagadnienia dotyczące moralności z egzystencją narodu. Punktem wyjścia papieskiej refleksji jest polski zwyczaj gościnności, zgodnie z którym na stole wigilijnym stawia się puste nakrycie dla kogoś, kto mógłby nadejść. Jan Paweł II, rozwijając tę myśl, mówi o nienarodzonej dziecku, które pragnie za-

⁵⁴ *Idem, Udienza generale. Lo Spirito, fonte dei doni spirituali e dei carismi nella Chiesa* (Watykan, 27 lutego 1991), [w:] IGPII, XIV, 1, s. 430.

⁵⁵ Z. Krasiński, *Psalm miłości*, [w:] *idem, Psalmi przyszłości i odpowiedź Słowackiego na Psalm przyszłości*, oprac. M. Kridl, BN, I, nr 107, Kraków 1928, wersy: 218-119, s. 21.

⁵⁶ „Powiedz orle! Orle mój!

Białoskrzydłny, niezmazany,
Skąd tych czarnych myśli rój?

One rosną – gdzie kajdany!

Ach niewola sączy jad,

Co rozkłada Duchów skład!”

Ibidem, wersy: 210-215, s. 21.

⁵⁷ *Ibidem*, wersy: 216-119, s. 21.

⁵⁸ Jan Paweł II, *Udienza generale. Lo Spirito, fonte dei doni spirituali e dei carismi nella Chiesa* (Watykan, 27 lutego 1991), [w:] IGPII, XIV, 1, s. 430.

mieszkać ze swoją rodziną⁵⁹ i, stosując eufemizm, stawia retoryczne pytanie: „Czy można bez wielkiego narażenia się na straszliwy wyrzut sumienia zamknąć przed nim drzwi?”⁶⁰. Następnie stwierdza, że przyszłość Polski zależy od tego, czy ten człowiek, który jeszcze się nie narodził, będzie mógł przyjść na świat oraz wnioskuje:

Nie można tej wrażliwości ludzkich sumień, tej wrażliwości kobiecych sumień, macierzyńskich sumień znieczulać, niszczyć, bo wtedy się niszczy najgłębszą substancję egzystencji narodowej, bo jak powiedział poeta: „Narodu duch otruty – To dopiero bólów ból”⁶¹.

Przestrzegając przed „otruciem ducha”, papież pragnie obudzić poczucie odpowiedzialności za dalsze losy narodu i poziom życia moralnego w ojczyźnie⁶². Warto zauważyć, że Ojciec Święty kieruje te słowa u początku przemian ustrojowych w Polsce, gdyż zależy mu na tym, aby przepisy prawne regulujące życie w polskim społeczeństwie respektowały godność osoby ludzkiej, a więc i prawo do życia tych Polaków, którzy już rozpoczęli swe życie, lecz jeszcze nie ujrzeli światła dziennego.

Wierność sumieniu, które respektuje prawdę, decyduje o tym, że formacja osoby ludzkiej będzie prowadziła do jej rozwoju. Natomiast odrzucenie prawdy o początku życia osoby ludzkiej zaprzecza godności człowieka, prowadzi go do degradacji. Degradacja jest związana z sumieniem, które nie zostało właściwie uformowane:

Może być jednak sumienie błędne. W tekście Soboru czytamy dalej: „Często... zdarza się, że sumienie błądzi na skutek niepokonalnej niewiedzy, ale nie traci przez to swojej godności”. Jednakże – „nie można tego powiedzieć w wypadku, gdy człowiek niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie w nawyku do grzechu powoli ulega zaślepieniu”⁶³.

W powyższej wypowiedzi papieża pojawia cytat z nauczania soboru wzywający do poszukiwania prawdy i dobra. Jan Paweł II stosuje eksklamację, a następnie operuje wyrazem „prawda”.

⁵⁹ „Zgodnie z naszą milenijną tradycją Bożego Narodzenia, w nawiązaniu do tego pustego talerza z opłatkiem, który się stawia na stole wigilijnym dla nieznanego przybysza, dla nieznanego gościa. A tu gość szczególnie, gość, który spod serca swojej matki chce przyjść w krąg swej rodziny”. *Idem*, *La tradizionale udienza alla comunità polacca* (Watykan, 24 grudnia 1992), [w:] IGPII, XV, 2, s. 998.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*, s. 999.

⁶² „Więc przy tym naszym rzymskim opłatku módlmy się z całego serca za Ojczyznę, która przeżywa ten krytyczny moment w dziejach polskich sumień, w dziejach polskiego prawodawstwa, w dziejach odpowiedzialności zbiorowej i równocześnie odpowiedzialności tych, którzy są odpowiedzialni za zbiorowość, nie tylko z racji władzy, również z racji pióra, z racji publikacji, z racji zawodu”. *Ibidem*.

⁶³ Jan Paweł II, *Udienza generale. Lo Spirito, fonte dei doni spirituali e dei carismi nella Chiesa* (Watykan, 27 lutego 1991), [w:] IGPII, XIV, 1, s. 430. Odwołując się do soboru, papież cytuje *Gaudium et spes* 16.

Badacz literatury, którego ustalenia mogły być znane Karolowi Wojtyłe, pisząc o genezie *Psalmów przyszłości*, wyjaśnia, że należy jej szukać:

[...] w obawie, że przyszłości Polski zagrażały nie tylko czynniki zewnętrzne, cały świat zmaterializowany i staczający się z wolna w objęcia szatana, lecz również ideologia i działalność pewnych grup społeczeństwa własnego, co dla Krasińskiego było *conditio sine qua non* zbawienia Polski i ludzkości⁶⁴.

Ten historycznoliteracki kontekst pozwala zrozumieć siłę ekspresji i poczucie zagrożenia, jakie emanują z wiersza. Przywołanie przez papieża tylko dwóch jego wersów może – jak sędzę – wskazywać na to, że największym niebezpieczeństwem dla człowieka (a także – w konsekwencji – i dla narodu) jest brak prawości wewnętrznej. Jest ona niewiernością prawdzie – co metaforycznie za poetą nazywa papież „otruciem ducha”. Stąd jawi się wezwanie do takiej troski o kształtowanie sumienia, które przyniesie owoce dojrzałego człowieczeństwa.

Alessandro Manzoni, *Narzeczeni*

Jan Paweł II, przemawiając w Mediolanie 21 maja 1983, po wysłuchaniu koncertu w La Scala nawiązał do kompozycji Verdiego opiewających miłość i godność człowieka⁶⁵. Przy tej okazji zacytował fragment prozy Alessandra Manzoni, którego bardzo wysoko cenił Giuseppe Verdi. Wskazał na niezłomną nadzieję i wytrwałość bohaterów powieści *Narzeczeni*.

Papież najpierw przypomniał konwersję autora oraz orzekł, że

[...] jego dzieła głoszą podstawową aktualną w każdej epoce zasadę teologii i sztuki, że nie wolno [...] oddzielać człowieka od Boga; nie ma bowiem pomiędzy nimi niezgody i walki, jest jedynie jedność i miłość⁶⁶.

Ojciec Święty także nazwał Manzoni „geniuszem i poetą chrześcijańskiej myśli”⁶⁷, a następnie, odnosząc się do zasad moralności katolickiej, stwierdził:

Manzoni [...] dał im wyraz w fabule powieści *Narzeczeni* wziętej z życia historii ludzi ubogich, historii dręczonego i znieważanego ludu, pozostającego jednak pod opieką Opatrzności Boga, „który nigdy nie zakłóca radości swych dzieci, a jeśli to czyni, to po to jedynie, by zgotować im radość pełniejszą i większą” (rozdz. VIII). Jest to książka

⁶⁴ M. Kridl, *Wstęp*, [w:] Z. Krasiński, *Psalm przyszłości i odpowiedź Słowackiego na Psalm przyszłości*, oprac. M. Kridl, BN, I, nr 107, Kraków 1928, s. XXII. Ortografia i interpunkcja zgodna z oryginałem.

⁶⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie po wysłuchaniu koncertu w La Scali. Świat kultury i sztuki jest powołany do budowania człowieka* (Włochy, Mediolan, 21 maja 1983), [w:] DZ, XI, s. 384.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*.

pełna poezji i mądrości, książka niosąca pociechę, książka, która weszła na stałe do powszechnego dziedzictwa ludzkości⁶⁸.

Ceniony pisarz włoski ukazał rolę wychowania w duchu głębokiej wiary XVII-wiecznych wieśniaków Lombardii pod rządami hiszpańskimi. Przedstawił także niebezpieczne dla poddanych konsekwencje antychrześcijańskich postaw ówczesnych elit społecznych okolic Mediolanu. Bohaterowie powieści Renzo Tramaglino i Lucia Mondella, już po zaręczeniu, przeszli przez niezwykle trudne doświadczenia, zostali rozdzieleni z powodu nienawiści notabli. W tej jednak sytuacji wzmocnili się wewnętrznie, okazując heroiczne zawierzenie Bogu.

Zdaniem badaczy, powieść ta miała spełnić dwa zadania: ukazać prawdę historyczną oraz ujawnić interwencję Opatrzności w przebieg dziejów. Wysoko cenił tę powieść Benedetto Croce, uznając *Naręczonych* za „powieść teologiczną”⁶⁹. Akcenty teologiczne są rozmieszczone w całej powieści: autor ukazał wpływ wychowania w chrześcijańskich rodzinach na decyzje tytułowych bohaterów. Młodzi ludzie poddawani liczny pokusom, nękanii przez tych, co stali wyżej w strukturach społeczności feudalnej, zmagali się o to, aby nie odpłacać złem za złó. Ich wewnętrzna siła uwidoczniła się w podjęciu decyzji o przebaczeniu doznanych krzywd oraz bezgranicznym zaufaniu Opatrzności. Duchowe zwycięstwo naręczonych to owoc formacji moralnej, jaką przeszli od dziecka pod opieką rodziców respektujących zasady dekalogu. Można powiedzieć, że historia życia bohaterów jest ilustracją wielu zmagających o wzrost w chrześcijańskich cnotach: głębokiej wiary, wytrwałej nadziei i nieustraszonej, biblijnej miłości, „która wszystko przetrzyma”. Dojrzała postawa, jaką reprezentowali Renzo i Lucia, stanowi także owoc ich wytrwałości, poczucia własnej godności i wzajemnego zaufania. Z teologicznego punktu widzenia można wnioskować, że to ich wewnętrzna postawa otworzyła duchową przestrzeń dla działania Boga.

Znawca literatury włoskiej Mieczysław Brahmer porównuje dzieło włoskiego romantyka do polskiej *Trylogii*, która już od najmłodszych lat także była bliska Karolowi Wojtył⁷⁰. Wspomniany badacz, cytowany w posłowie pióra Joanny Ugniewskiej, pisze:

Również Manzoni wybiera trudny czy wręcz dramatyczny okres w dziejach Włoch: opisuje Lombardię pod hiszpańskim panowaniem w XVII wieku, epokę głodu i zamieszek, ale i czas próby: bohaterowie wychodzą cało z opresji, pod warunkiem, że stosują się do

⁶⁸ *Ibidem*, s. 384-385. Cytowany fragment z polskiego wydania powieści brzmi: „Ten, który dotychczas zsyłał na was radość, jest wszędzie; i jeśli zamąca pogodę swych dzieci, to po to jedynie, by zgotować im szczęście, pewniejsze i większe”. A. Manzoni, *Narzęceni*, przeł. Barbara Sieroszeńska, Wrocław 1994, s. 208.

⁶⁹ J. Ugniewska, *Posłowie*, [w:] A. Manzoni, *op. cit.*, s. 959.

⁷⁰ G. Weigel, *op. cit.* s. 50-51.

elementarnego dekalogu moralnego, wszystko zaś kończy się dobrze po to, by i współcześni czytelnicy uwierzyć mogli, że także ich czas zamętu jest tylko czasem próby⁷¹.

W powieści *Narzeczeni* odzwierciedlona została też romantyczna koncepcja historii – dotychczas oficjalna historiografia zajmowała się zwycięzcami; włoski autor zaś napisał historię prostych wieśniaków, którzy pokonali wiele przeszkód, aby mogli założyć szczęśliwą rodzinę wbrew groźnym kaprysom miejscowych notabli⁷². Takie widzenie rzeczywistości bliskie jest także Janowi Pawłowi II z racji jego personalizmu, który podkreśla niezbywalną godność osoby ludzkiej bez względu na jej pozycję społeczną⁷³.

Największy wpływ na kształtowanie wszystkich relacji – a więc także i odniesienia do samego siebie – ma doświadczenie miłości rodzicielskiej i atmosfera, jaka panuje w domu rodzinnym. Papież, odwołując się do powieści Manzoni, ukazuje wartość zasad moralnych, na których się opiera życie małżeńskie i rodzinne.

Adam Mickiewicz, *Dziady* cz. III

Papież, przemawiając w kościele św. Kleta w Rzymie 28 stycznia 1996, podjął temat pokory, na którą wskazuje Jezus w Kazaniu na Górze. W tym ewangelijnym kontekście umieścił cytat z *Dziadów* Adama Mickiewicza. Posłużył on papieżowi podkreśleniu znaczenia życia w prawdzie, a więc w postawie pokory jako cnoty, która świadczy o wysokim poziomie dojrzałości człowieka⁷⁴. Ojciec Święty, mówiąc o „ubogich w duchu”, najpierw stwierdza, że Jezus Chrystus wyraża siebie w tym błogosławieństwie i wzywa swoich uczniów, aby Go naśladowali, kierując się w życiu ewangeliczną hierarchią wartości. Następnie papież cytuje słowa św. Pawła Apostoła⁷⁵, aby uzasadnić, że ubodzy duchem są szczególnie wybrani przez Boga. Bezpośrednio po słowach św. Pawła, cytuje wieszczka:

Pyta poeta Adam Mickiewicz: „Czymże ja jestem przed Twoim obliczem?” i odpowiada: „Prochem i niczem”. Ubóstwo w duchu oznacza w Ewangelii jak gdyby szczególną

⁷¹ Podaję za: J. Ugniewska, *op. cit.*, s. 961.

⁷² *Ibidem*, s. 959.

⁷³ Zob. np. S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999.

⁷⁴ Por. S. Urbański, *Pokora*, [w:] LDK, s. 647-648.

⁷⁵ „Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić” (1 Kor 1,27-28), Jan Paweł II, *Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu. Msza św. w Kościele św. Kleta* (Włochy, Rzym, 28 stycznia, 1996), OR 17(1996), 3, s. 40. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że cytowane zdanie św. Pawła kończy się w sąsiednim wersecie wezwaniem do pokory: „[...] tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga” (1 Kor 1,29).

przestrzeń, jaką człowiek otwiera dla działania Boga, aby ukazała się w pełni Jego zbawcza moc⁷⁶.

Słowa Adama Mickiewicza zostały zaczerpnięte ze sceny piątej zapisanej w III części *Dziadów*, która rozgrywa się w celi księdza Piotra. Autor ukazuje pełną pokory postawę kapłana, który modli się, leżąc krzyżem. Jego modlitwa stanowi wprowadzenie do profetycznego widzenia, jakiego doświadczył wówczas, gdy wyznał swą niegodność⁷⁷.

Panie czymże ja jestem przed Twoim obliczem? –
Prochem i niczem;
Ale gdym Tobie moją nicość wypowiadał,
Ja, proch, będę z Panem gadał⁷⁸.

Można w tej scenie dostrzec podobieństwo do słów, którymi Abraham zwracał się do Boga, chcąc ocalić mieszkańców Sodomy. Patriarcha prosi: „Pozwól Panie, że jeszcze ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem” (Rdz 18,27)⁷⁹. Cnota pokory to fundament wszystkich cnót chrześcijańskich. Łączy się ona z postawą „ubogiego w duchu”, tzn. takiego, który wie, że to, co posiada, jest Bożym obdarowaniem, że sam w sobie jest człowiekiem ubogim, zależnym od Boga. Tylko Bóg jest źródłem dóbr, które posiada człowiek⁸⁰.

Słowa Adama Mickiewicza przywołane w kontekście ewangelicznego błogosławieństwa wzmacniają wymowę papieskiego nauczania o wartości ubóstwa i pokory, upodabniających człowieka do Jezusa, który swoje ludzkie decyzje podporządkował woli Ojca, a swoim uczniom polecił: „uczcie się ode mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem” (Mt 11,29).

Adam Mickiewicz, *Oda do młodości*

We wspomnianym już *Liście do artystów* pojawia się jeden z wersów *Ody do młodości*: „wyjdzie z zamętu świat ducha”. Słowa te papież uczynił punktem wyjścia dla życzeń, które złożył wszystkim artystom. Wskazuje w nich na wielkie posłannictwo sztuki:

⁷⁶ Jan Paweł II, *Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu...*, s. 40. W języku włoskim: Jan Paweł II, *Parrocchia di San Cleto Papa. Lomelia durante la concelebrazione Eucaristica* (Włochy, Rzym, 28 stycznia 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 143.

⁷⁷ O postawie pokory ks. Piotra, która przeciwna jest postawie pychy Konrada, pisali znawcy twórczości Adama Mickiewicza, których prace znane były w Polsce przedwojennej. Zob. J. Kallebmach, *Wstęp*, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła Adama Mickiewicza*, t. IV: *Dziady*, Lwów 1905, s. 24.

⁷⁸ A. Mickiewicz, *Dziady*, cz. III, posłowie i przypisy J. Wiczerska-Zabłocka, Wrocław 1984, scena V, w. 1-4, s. 83.

⁷⁹ Zob. Z. Majchrowski, *Kuszenie księdza Piotra*, [w:] *Dziady Adama Mickiewicza. Poemat. Adaptacje. Tradycje*, red. B. Doppart, Kraków 1999, s. 101.

⁸⁰ Por. S. Urbański, *op. cit.*, s. 647-648.

[...] niech wasza sztuka przyczynia się do upowszechnienia prawdziwego piękna, które będzie niejako echem obecności Ducha Bożego i dzięki temu przekształci materię, otwierając umysły na rzeczywistość wieczną⁸¹.

W życzeniach tych można odnaleźć daleką reminiscencję początkowych wersetów Księgi Rodzaju: ziemia, a więc już stworzona materia, była bezładem i pustkowiem. Nad chaosem ziemi i wód unosił się Duch Boży, a Jego obecność oraz boskie „niechaj się stanie” dokonały dzieła stworzenia i z chaosu wyprowadziły piękno harmonii całego świata. Ten Boski porządek to zapowiedź prymatu ducha nad materią, tak bliskiego nauczaniu Jana Pawła II. Prymat ten sygnalizował już Adam Mickiewicz, gdy w słowach: „Wyjdzie z zamętu świat ducha...” przeciwstawiał materialnemu i widzialnemu światu rzeczy – niewidzialny, ważniejszy i trwalszy świat ducha, jak czytamy w komentarzu literaturoznawcy okresu międzywojennego i czasów młodości Karola Wojtyły⁸².

Adam Mickiewicz, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*

Na potrzebę rozwoju talentów otrzymanych od Boga zwraca uwagę Jan Paweł II na spotkaniu z prezydentem Polski w czasie reformy ustrojowej. Mówi o potrzebie budowania tego, co wartościowe, cytując słowa Adama Mickiewicza:

Ojczyzna potrzebuje dziś, tak jak w wielu dramatycznych momentach, szczególnej jedności i współpracy, poczucia odpowiedzialności i twórczego dialogu. Oto słowa wieszczki: „Niech każdy składa talent swój Ojczyźnie, jako dar w skarbone, tajemnie i nie mówiąc, wiele złożył. Przyjdzie czas, że się skarbona napelni, a Pan Bóg zapisuje, ile każdy złożył”⁸³.

Słowa te, zapisane w *Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego*⁸⁴, odnieść można do każdego człowieka. Każdy zaproszony jest do takiego osobistego rozwoju, który prowadzi do dobra wspólnego, także dobra ojczyzny. Postawa pokory, która nie szuka poklasku, ale podejmuje odpowiedzialne zaangażowanie, jest jednym z przejawów dojrzałości. Wyraża się ona także w podejmowaniu trudu budowania jedności ponad podziałami, szacunku dla innych umiejętności spojrzenia ponad

⁸¹ Jan Paweł II, *List do artystów* (Watykan, 4 kwietnia 1999), p. 16, [w:] DZ, III, s. 501; por. *idem*, *Lettera agli artisti* (Watykan, 4 kwietnia 1999), p. 16, [w:] IGPII, XXII, 1, s. 722.

⁸² A. Mickiewicz, *Oda do młodości*, [w:] A. Mickiewicz, *Poezje*, wstęp W. Kubacki, wybór i objaśnienia J. Kallenbach, BN, I, nr 6, Wrocław 1949, s. 26, komentarz do wersu 69 (tekst tej edycji na podstawie wydania z roku 1920).

⁸³ Jan Paweł II, *Visita ufficiale di S. E. il presidente della Repubblica Polacca* (Watykan, 5 lutego 1991), [w:] IGPII, XIV, 1, s. 294.

⁸⁴ A. Mickiewicz, *Księgi pielgrzymstwa polskiego...*, s. 90.

partykularny interes, aby dojrzeć wspólne dobro. Wypowiedziane w tym kontekście wersy romantycznego twórcy wzmacniają papieskie przesłanie.

Inny fragment tego dzieła pojawił się w wypowiedzi Jana Pawła II wygłoszonej w Rzymie przy okazji rozpoczęcia działalności Fundacji Jana Pawła II. Odnosząc się do programu Fundacji, papież przywołał słowa romantycznego twórcy:

Pisze Mickiewicz: „Duszą Narodu Polskiego jest pielgrzymstwo polskie. A każdy Polak w pielgrzymstwie nie nazywa się tułaczem, bo tułacz jest człowiek błądzący bez celu”⁸⁵.

Papież cytuje Adama Mickiewicza, aby wyrazić swoją myśl i w ten sposób wskazuje na wartość artystycznego słowa romantycznego wieszcz. Warto w tym miejscu wyjaśnić, w jaki sposób Adam Mickiewicz rozumie słowa „pielgrzym” i „pielgrzymstwo”. Poeta, określając, kim jest pielgrzym, pisze we wstępnym rozdziale *Ksiąg pielgrzymstwa*:

A tymczasem Polak nazywa się pielgrzymem, iż uczynił ślub wędrowki do ziemi świętej [sic!], Ojczyzny wolnej, ślubował wędrować dopóty, aż ją znajdzie⁸⁶.

Natomiast literaturoznawca, odkrywający znaczenie słowa „pielgrzym” w okresie romantyzmu, wyjaśnia:

O ile w *Pielgrzymie* w znaczeniu „wędrowca” czy „poety” na obczyźnie konotacje religijne słowa były raczej zatarte, tu przeciwnie, zgodnie z ideologią *Ksiąg*, wybijają się one na czoło. Nie o uwznioślony synonim tu chodzi, ale o podkreślenie, że emigracja ma swój sakralny sens, że jest wypełnieniem naznaczonej przez Boga misji⁸⁷.

Z tych słów wynika, że Jan Paweł II bliski był Mickiewiczowskiemu rozumieniu pielgrzymstwa, o czym świadczy komentarz, jakim papież opatruje cytaty romantycznego twórcy:

Pielgrzymstwo to coś znacznie więcej niż zwyczajna emigracja. Być pielgrzymem, to znaczy mieć przed oczyma cel, czyli zasadniczy punkt odniesienia, jakim jest Ojczyzna⁸⁸.

Papież, tak jak twórcy epoki romantyzmu, troszczy się o to, by rodacy nie zatracili swej narodowej tożsamości, lecz dbając o nią, zabiegali o dobro nie tylko własne, lecz i całej ojczyzny. W cytowanym przemówieniu widoczne jest charakterystyczne

⁸⁵ Jan Paweł II, *Ai membri della fondazione „Giovanni Paolo II”* (Watykan, 26 października 1995), [w:] IGPII, XVIII, 2, s. 948.

⁸⁶ A. Mickiewicz, *Księgi pielgrzymstwa polskiego...*, s. 29, wersy 11-13.

⁸⁷ W. Weintraub, *Pielgrzym*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. A. Kowalczykowa, J. Bachórz, Wrocław 1991, s. 690.

⁸⁸ Jan Paweł II, *Ai membri della fondazione „Giovanni Paolo II”* (Watykan, 26 października 1995), [w:] IGPII, XVIII, 2, s. 948.

dla Jana Pawła II łączenie płaszczyzny narodowej z religijną, o czym zresztą mówi wprost, wyjaśniając genezę powstania Fundacji⁸⁹. Wartości narodowe, tak bardzo obecnie pomijane, są przedmiotem wielkiej troski Jana Pawła II, któremu zależy na tym, aby jego rodacy dumni byli ze swej polskości i czuli się odpowiedzialni za kontynuowanie dziedzictwa narodowego⁹⁰.

Adam Mickiewicz, *Romantyczność*

Podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II na spotkania ze studentami zebrany w Warszawie 3 czerwca 1979 roku papież przeprowadził z nimi swoisty dialog przeplatany brawami. W dialogu tym pojawiły się słowa Adama Mickiewicza:

Moi drodzy! Ostatnie brawo było przy sercu. Temu nie można się tak bardzo dziwić. Przede wszystkim, że jesteście młodzi, a następnie, wszyscy należycie do tego społeczeństwa, którego największy poeta napisał w swojej młodości: „Miej serce i patrzaj w serce”⁹¹.

Jest to ostatni wers ostatniej zwrotki *Romantyczności*, w której poeta zestawia – na zasadzie antytezy – „prawdy martwe” i „prawdy żywe”:

Martwe znasz prawdy nieznane dla ludu
Widzisz świat w proszku, w każdej gwiazd iskierce
Nie znasz prawd żywych, nie obaczysz cudu
Miej serce i patrzaj w serce!⁹²

Papież rozwija poetyckie rozumienie „prawd żywych”, gdy przytacza słowa wieszczki jako odpowiedź na oklaski po słowach:

Jaką miarą mierzyć człowieka? Czy mierzyć go miarą sił fizycznych [...]? Czy mierzyć go miarą zmysłów [...]? Czy mierzyć go miarą inteligencji, która sprawdza się poprzez wielorakie testy czy egzaminy? [...] Człowieka trzeba mierzyć miarą „serca”. Sercem!⁹³

⁸⁹ „Dzisiaj, z perspektywy czasu, widać, jak bardzo opatrnościowy był to akt. A zrodził się on z podwójnej miłości: z miłości Kościoła i Ojczyzny. Kościół i Ojczyzna, to dwie rzeczywistości, które w naszej historii są wręcz organicznie związane. Ta więź stała się dla naszego Narodu źródłem szczególnej duchowej mocy, pozwoliła mu przetrwać okresy najcięższych dziejowych prób, stając się równocześnie jednym z wyznaczników naszej polskiej tożsamości”. *Ibidem*, s. 947.

⁹⁰ Zagadnieniom tym poświęcił papież trzeci fragment rozważań swojej ostatniej książki, który nosi znaczący tytuł: *Mysząc ojczyzna... (ojczyzna, naród, państwo)*. Zob. *idem*, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 63-92.

⁹¹ *Idem*, *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny* (Warszawa, 3 czerwca 1979), p. 2, [w:] PDO, s. 28. Zob. przypis oznaczony gwiazdką na s. 28.

⁹² A. Mickiewicz, *Romantyczność* [tomik *Ballady i romanse*], [w:] A. Mickiewicz, *Wybór poezji*, t. I, oprac. C. Zgorzelski, BN, I, nr 6, Wrocław 1974, s. 105.

⁹³ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży akademickiej...*, s. 27.

Papieska odpowiedź na oklaski młodzieży pozwala wnioskować, że zinterpretował on słowa poety w perspektywie teologicznej, która respektuje biblijne rozumienie serca, a ono bliskie było Mickiewiczowi⁹⁴.

Józef Kallembach cytuje fragment *Mowy o Czeczocie* Adama Mickiewicza, w którym poeta wypowiada się o zadaniach filomatów: „trzeba nareszcie sposobów nowych... doskonalenia serca, od którego szczęście lub nieszczęście przyszele najwięcej należy”⁹⁵. Znamca literatury, komentując te słowa, pisze:

Nietylko o umysł zatem chodzić powinno w pedagogii narodowej, ale równocześnie o serce. Tędy droga do odrodzenia narodu, znękanego i sponiewieranego w swych najświętszych uczuciach [...]. Równowaga rozumu i serca będzie znamiennej, charakterystyczną cechą najwybitniejszych Filomatów⁹⁶.

Romantyzm był epoką, w której wyraźnie zaznaczał się nurt sentymentalizmu, koncentrujący się na wewnętrznym życiu człowieka⁹⁷. Dla romantyków, podobnie jak dla autorów biblijnych, serce było nie tylko siedliskiem uczuć, lecz także miejscem, w którym zapadały ludzkie decyzje. Człowiek, kierujący się sercem otwartym na Boga i ludzi, okazywał się godnym zaufania; człowiek o sercu zamkniętym i twardym – okazywał się zdrajcą⁹⁸. Stąd też zaproszenie, które kieruje papież do młodych, to zaproszenie do tego, by rozwijali w sobie ludzką wrażliwość, by dbali o rozwój swoich cnót i podejmowali takie decyzje, które będą znakiem ich duchowej wielkości.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Papież przypomina dziejowe chwile narodu – także te, które artyści słowa uwiecznili w swych utworach literackich; np. zwracając się do Polonii w Londynie, podkreśla znaczenie pamięci o przeszłości Polski, wartość poczucia więzi emigracji z ojczyzną nieobecna na mapach Europy⁹⁹. Przywołuje też słowa Adama Mickiewicza, gdy mówi:

⁹⁴ „Myślę, że Mickiewicz, chociaż pisał w duchu swojej epoki romantycznej, jednak nie był daleki od biblijnego znaczenia serca”. *Ibidem*, s. 28. Zob. przypis oznaczony gwiazdką na s. 28.

⁹⁵ J. Kallembach, *Triumf Filomatów*, Warszawa 1919, s. 14. Zachowano zapis ortografii autora.

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ R. Przybylski, *Klasycyzm i sentymentalizm po trzecim rozbiore (1795-1830)*, [w:] A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1977, s. 42.

⁹⁸ *Leksykon biblijny*, red. F. Rienecker, G. Maier, red. wyd. pol. W. Chrostowski, przeł. D. Irmińska, Warszawa 1994, s. 729-730; zob. też *Serce*, [hasło w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 871-874.

⁹⁹ „Bo przecież nie sposób, przyznając wam niepodważalne prawo do bycia u swoich zawiązków szczególną częścią Polski: rządem, armią, administracją, strukturami władzy na kraj i poza krajem – nie sposób, zwłaszcza z upływem lat, nie natrafić na tę bolesną fizyczną «nieobecność», w jaką musiała

Tu nie sposób raz jeszcze nie wspomnieć Wielkiej Emigracji i tych wielkich, największych duchów, którzy w poczuciu żywej obecności modlili się do nieobecnej:

„Ojczyzno moja! Ty jesteś jak zdrowie,
ile Cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
kto Cię stracił. Dziś piękność Twą w całej ozdobie
widzę i opisuję bo tęsknię po Tobie”¹⁰⁰.

Warto zauważyć, że Jan Paweł II pominął pierwszy wyraz „Litwo”, a dalsze słowa potraktował jako quasi-modlitewną apostrofę do upersonifikowanej ojczyzny, której nie było w czasach Adama Mickiewicza na mapie Europy, lecz była obecna w dziełach narodowej kultury. Zwrot „modlili się do nieobecnej” można potraktować jako metaforyczną nobilitację ojczyzny, do której można – niczym do świętych i do Boga – zwracać się w modlitwie. Papież poprzez przywołanie początku *Pana Tadeusza* przemówił wspólnym językiem dziedzictwa wielu pokoleń oraz w ten sposób podkreślił kulturotwórcze znaczenie tego utworu.

Cyprian Norwid, *Memoriał o młodej emigracji*

Na potrzebę formacji do poczucia obowiązku pośrednio zwraca uwagę papież, cytując kilkakrotnie słowa Cypriana Norwida. Pojawiają się one i u Norwida, i u Jana Pawła II w kontekście patriotycznym oraz odsłaniają personalistyczne spojrzenie na rzeczywistość. W *Memoriale o młodej emigracji* poeta napisał:

[...] Że Ojczyzna jest to zbiorowy obowiązek.
Że ten dzieli się albo raczej składa się w naturze-rzeczy z dwóch:
z obowiązującego Ojczyznę dla człowieka
i z obowiązującego człowieka dla Ojczyzny¹⁰¹.

Personalizm chrześcijański tak jak antropologia adekwatna Wojtyły dalekie są od traktowania osoby ludzkiej w kategoriach elementu wytwarzającego środki

się zamienić wasza tak żywiołowa i tak wspaniała, historycznie nieusuwalna obecność Polski... poza Polską”. Jan Paweł II, *La storica testimonianza dell'emigrazione polacca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), [w:] IGPII, V, 2, s. 1963-1964, por. też: *idem*, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), [w:] NP, V, 1, s. 842.

¹⁰⁰ *Idem*, *La storica testimonianza...*, s. 1964; por. też: *idem*, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie...*, s. 842.

¹⁰¹ C. Norwid, *Memoriał o młodej emigracji*, [w:] *idem*, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył W. Gomułicki, t. VII: *Proza*, Warszawa 1973, s. 113. Kontekst cytowanego fragmentu *Memoriału o młodej emigracji* jest następujący:

„Jeśli tę prawdę – obosieczną podjąć się godzi, to trzeba by od tego zacząć:
Że Ojczyzna to wielki – zbiorowy – Obowiązek, *un devoir collectif*...”

produkcji i aktywnego działacza w walce klas. Wojtyła akcentuje podmiotowy charakter człowieka i dlatego podkreśla znaczenie wolności i odpowiedzialności, które prowadzą do budowania *communio personarum*. Jeśli człowiek rozwija w sobie poczucie obowiązku, wzrasta w obowiązkowości, to owoce jego pracy nad swym rozwojem przynoszą wiele dobra ojczyźnie.

Początkowy fragment przywołanego cytatu pojawił się w przemówieniu Jana Pawła II podczas pierwszej pielgrzymki do Polski. Przywitał w nim wszystkich przybyłych na spotkanie, a wśród nich świeckich ludzi pracy, którzy wraz z duchowymi stanowią jeden Kościół. Przypomniął, że „Kościół jest «w świecie» poprzez świeckich”¹⁰². W tym kontekście wymienił miejsca ich zatrudnienia, zwracając się do tych, co pracują na roli, w przemyśle, w biurach, w szkołach, na uczelniach, w szpitalach, w instytucjach kulturalnych, w ministerstwach – a następnie podsumował powitanie, mówiąc, iż zwraca się do ludzi wszystkich zawodów, których praca pomnaża dobro ojczyste. Doceniając trud ich pracy, stwierdził:

poprzez swą pracę budujecie Polskę współczesną, spuściznę po pokoleniach: spuściznę umiłowaną, spuściznę niełatwą, zadanie wielkie. Nasz polski „wielki zbiorowy obowiązek”¹⁰³.

Cytat z *Memoriału o młodej emigracji* przywołany został jako podsumowanie wielu określeń odnoszących się do ojczyzny. Odgrywa on rolę toposu ze świadectw. Służy wzmocnieniu autentyczności prezentowanego stanowiska i głoszonych poglądów¹⁰⁴. Jest więc pośrednio pełnym ekspresji wezwaniem do odpowiedzialności za własną formację w duchu odpowiedzialności.

Myśl Cypriana Norwida, wskazującą na znaczenie wierności podjętym zobowiązaniom, przypomina papież, przybysz do Polski jeszcze w czasie trwania stanu wojennego¹⁰⁵. W homilii wygłoszonej we Wrocławiu 21 czerwca 1983 roku upomniął się o realizację zasad sprawiedliwości w życiu polskiego narodu, wychodząc od ewangelijnego błogosławieństwa z *Kazania na Górze*: „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości” (Mt 5,6). Już to polecenie Jezusa uwarściwia na postawę wewnętrznej uczciwości, która wpisana jest w serce każdego człowieka. Z tej postawy może zrodzić się zaufanie – także w życiu społecznym, na które zwraca uwagę papież, cytując Norwida.

¹⁰² Jan Paweł II, *Przemówienie do księży i wiernych z archidiecezji warszawskiej zgromadzonych w katedrze* (Warszawa, 2 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 13.

¹⁰³ *Ibidem*; C. Norwid, *Memoriał o młodej emigracji*, s. 109.

¹⁰⁴ Por. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998, s. 67.

¹⁰⁵ Warto przypomnieć, że stan wojenny został odwołany 22 lipca 1983 r., a więc miesiąc po pielgrzymce papieża do ojczyzny.

[...] trzeba odpowiedzieć [na nie – A.S.] w taki sposób, ażeby cały naród odzyskał wzajemne zaufanie. Nie można tego niszczyć ani tłumić. Nie można tego zaniedbać, bo jak mówi nasz poeta: „Ojczyzna jest to wielki – zbiorowy – Obowiązek”, obowiązujący „Ojczyznę dla człowieka” i „człowieka dla Ojczyzny”¹⁰⁶.

To wzajemne zobowiązanie wynika stąd, że w nauczaniu papieża, podobnie jak w myśli Cypriana Norwida, wyraźnie obecny jest akcent personalistyczny, gdyż poczucie obowiązku charakterystyczne jest jedynie dla świata osób – tych osób, które należą do tej samej ojczyzny. Tak więc w myśli obu: Cypriana Norwida i Jana Pawła II widoczne jest sprzężenie zwrotne: ojczyzna jest darem i zadaniem dla człowieka, ale i człowiek jest darem i zadaniem dla ojczyzny.

Inny cytat z *Memoriału o młodej emigracji* przypomina papież, przemawiając do Polaków podczas spotkania wigilijnego w roku 1988. Także w nim Norwid podejmuje temat zobowiązań, które stają przed każdym człowiekiem, a których podejmowanie jest też warunkiem jego rozwoju. Papież, składając życzenia świąteczne, wzywa najpierw rodaków, by zerwali z tym, co w ostatnich latach było destrukcyjne dla narodu. Powołuje się na słowa Chrystusa uczącego rozpoznawać dobro i zło po owocach i ten werset biblijny odnosi do sytuacji społeczno-politycznej w Polsce¹⁰⁷. Następnie przytacza Cypriana Norwida, dodając swój komentarz, w którym podkreśla znaczenie troski o dobro całego narodu, a nie tylko o partykularny interes:

„Trzeba dopełnić obowiązku, aby obowiązywać innych” – słowa Wieszcza. Polska nie może być własnością żadnej „uprzywilejowanej” grupy. Może być tylko własnością wszystkich. I wszyscy tylko mogą ją tworzyć na równych prawach, wedle miary wspólnego dobra. I muszą mieć prawo do takiego tworzenia, bo to jest wspólne „dziedzictwo”¹⁰⁸.

Także i ten cytat Norwida prowadzi do przemyśleń, w których widoczna jest wartość formacji (i autoformacji) sumienia ukierunkowanej ku poczuciu odpowiedzialności oraz szacunku dla dobra wspólnego.

¹⁰⁶ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Wrocław, 21 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 325.

¹⁰⁷ „Polacy mają świadomość, że «dziedzictwo, któremu na imię Polska» domaga się zerwania z niedobrą «tradycją» ostatnich dziesięcioleci. Lata te, pozbawiając społeczeństwo należnej mu podmiotowości i suwerenności, przyniosły ogromne szkody [...]. Trzeba sprawiedliwie osądzić sam system oraz metody: wedle owoców. «Z owoców ... poznać», mówi Chrystus”. *Idem, Alla comunità polacca ricevuta per la presentazione degli auguri natalizi* (Watykan, 24 grudnia 1988), [w:] IGPII, 4, s. 1924.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 1924-1925.

**Cyprian Norwid, *Promethidion*, Dialog: *Bogumił*, w. 185-186
[piękno na to jest...]**

Ojciec Święty wielokrotnie w swych wypowiedziach powołuje się na słowa „czwartego wieszczą”¹⁰⁹, a najczęściej na te, które Norwid zapisał w *Promethidionie*: „piękno na to jest, by zachwycało do pracy, praca, by się zmartwychwstało”¹¹⁰.

Początek tego zdania cytuje papież podczas homilii wygłoszonej w Lisieux w mieście Teresy Martin (1873-1897), która jako karmelitanka przyjęła imię Teresa od Dzieciątka Jezus, a jest też znana jako „mała Teresa” czy „mała Tereska”. Słowa Norwida pojawiają się w interesującym kontekście antropologicznym i teologicznym. Naucza, że piękno, które zachwyca, to głębokie i czyste piękno duszy młodej karmelitanki:

Dziękujemy Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu za świętych. Dziękujemy za św. Teresę z Lisieux. Dziękujemy za to głębokie, proste, czyste piękno, jakie zostało w niej objawione Kościołowi i światu. To piękno zachwyca. To właśnie Teresa z Lisieux ma szczególny dar zachwywania piękne[m] duszy, a chociaż wszyscy wiemy, że to piękno było trudnym pięknem, wyrosłym na cierpieniu, nie przestaje ono cieszyć naszych oczu jakimś przemożnym urokiem¹¹¹.

Biskup Rzymu podkreśla, że piękno jej duszy było też „trudnym pięknem, wyrosłym na cierpieniu”. Warto w tym miejscu przypomnieć, że piękno to także jeden z elementów triady Platona, która była bliska obu myślicielom¹¹². Platon łączył piękno z dobrem i prawdą. Tak więc trudne piękno duszy Teresy z Lisieux to takie, które wiąże się z wysiłkiem dążenia do prawdy – także tej prawdy o sobie – i łączy się także z dążeniem do realizacji dobra wszędzie tam, gdzie było to tylko dla niej możliwe. Jest to także dążenie do zdobycia tej wiedzy o samej sobie, która pozwoliła autorce *Dziejów duszy* jak najpełniej rozkwitnąć wewnętrznym pięknem duchowym.

Ojciec Święty mówi wprost o znaczeniu takiego piękna dla innych ludzi, ponownie przywołując słowa Norwida:

¹⁰⁹ Zob. oprac. A. Seul, *Odniesienia do myśli i języka Cypriana Norwida w wypowiedziach Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś: (w kontekście teologicznym i kulturowym) materiały z konferencji, Gniezno 22-24 września 2008*, red. P. Bortkiewicz i in., Poznań 2009, s. 95-103; eadem, *Perspektywa personalistyczna pism Cypriana Norwida przywołanych przez Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, [w:] *Personalizm a súčasnosť I: zborník príspevkov z medzinárodnej vedeckej konferencie*, red. M. Kardis, Prešov 2010, s. 221-232.

¹¹⁰ C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, fragm. *Bogumił*, wersy 185-186, [w:] *idem, Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomułicki, t. III: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 440.

¹¹¹ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. Piękno na to jest, by zachwycało do pracy* (Francja, Lisieux, 2 czerwca 1981), [w:] *DZ*, X, s. 93.

¹¹² Zagadnienie to zauważyli już pierwsi badacze myśli Norwida czasów XX-lecia międzywojennego. Zob. np. C. Latawiec, *Cyprian Kamil Norwid i jego czasy (Pierwsze dziesięciolecie twórczości Norwida)*, cz. 4: *Promethidion na tle platońskich systemów estetycznych XVIII i XIX wieku*, Poznań 1938.

[...] a zachwyt ten nie przestaje pobudzać serc naszych do pracy: „Piękno na to jest, by zachwycało do pracy”. Do tej najważniejszej pracy, w której człowiek uczy się do końca tajemnicy swego człowieczeństwa¹¹³.

Zwrot „zachwycać do pracy” jest przez norwidologów wyjaśniany jako ‘zachęcać do pracy’, ‘podrywać do pracy’. Stąd też wynika zaproszenie do takiej osobistej formacji, która inspirowana jest pragnieniem osiągnięcia duchowego, wewnętrznego piękna.

Papież, przywołując słowa poety, przypomina, że najważniejsza praca, do której Bóg wzywa człowieka, to wysiłek kształtowania swego charakteru. Ludzki wysiłek ma zmierzać do tego, by w człowieku uwidaczniał się odbłask Bożego piękna¹¹⁴.

Z wypowiedzi Jana Pawła II można wysnuć wniosek, że zależy mu na tym, aby człowiek podejmował trud pracy nad odkrywaniem piękna swego człowieczeństwa – a więc wartości i godności osoby ludzkiej; pracy nad tym, by bardziej cenić swoje „być” niż „mieć”. Wielkość Teresy z Lisieux uwidacznia się w jej trosce o to, by doświadczając swych ludzkich ograniczeń i braków, nigdy nie zrezygnować ze zmagania o wierność najwyższym wartościom. Duchowe piękno zachwycające do pracy to droga rozwoju, na którą zaproszony jest człowiek. Osoba ludzka, wybierając prawdę, może się udać w kierunku dobra. Dzieje się tak, gdy łączy rozwój osobisty z moralną odpowiedzialnością za swój czyn.

Cyprian Norwid, *Promethidion*, Dialog: *Bogumił*, w. 292

[*Od-począł* – uwaga poety w przypisie]

Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki w Nowym Targu podejmuje pośrednio temat odpoczynku, jaki jest niezbędny człowiekowi. Łączy najpierw piękno górskiej przyrody z potrzebą regeneracji sił:

[...] jawi się ona tutaj szczególnie piękna i bogata w krajobrazy. Człowiekowi potrzebne jest to piękno krajobrazu – i dlatego też nic dziwnego, że ciągną tutaj ludzie z różnych stron Polski, a także i spoza Polski. Ciągną latem i zimą. Szukają odpoczynku. Pragną odnaleźć siebie w obcowaniu z przyrodą. Pragną odzyskać siły w zdrowym wysiłku fizycznym, w marszu, w podejściu, we wspinaczce, w zjeździe narciarskim¹¹⁵.

A następnie, zwracając się bezpośrednio do młodzieży, przypomina o wartości odpoczynku, nawiązując do Norwida:

¹¹³ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. Piękno na to jest, by zachwycało do pracy*, s. 93.

¹¹⁴ O rozumieniu piękna przez Norwida oraz o papieskim jego odczytaniu w *Liście do Artystów* zob. G. Halkiewicz-Sojak, *Norwidowskie metafory i definicje piękna*, [w:] *Piękno wieku dziewiętnastego. Studia i szkice z historii literatury i estetyki*, s. 51-63.

¹¹⁵ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Nowy Targ, 8 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 159.

Poeta – wreszcie Męczennik o i rycerz
 Odpoczął w pracy, w czynie i w modlitwie...¹¹⁶

Poeta w przypisie do tego wersu podaje wyjaśnienie swej myśli, które jest kluczowe dla tego fragmentu homilii: „*Od-począł* znaczy *począł na nowo*, począł w drugiej potędze...”¹¹⁷. Nawiązanie do Norwidowej filozofii słowa¹¹⁸ posłużyło papieżowi do rozwinięcia refleksji teologicznej, która łączy aspekt naturalny (potrzeba odpoczynku) z aspektem nadprzyrodzonym (potrzeba relacji z Bogiem):

„Odpocząć” – napisał kiedyś Norwid – to znaczy „począć na nowo”. Otóż duchowy odpoczynek człowieka – jak słusznie wyczuwają to tak liczne środowiska młodych – musi prowadzić do odnalezienia i wypracowania w sobie owego „nowego stworzenia”, o którym mówi św. Paweł¹¹⁹.

Odpoczynek obejmuje nie tylko wymiar fizyczny, lecz także duchowy i religijny człowieka. Skoro Ewangelisci piszą o Jezusie, który znajdował czas, aby odpocząć¹²⁰, to i każdy człowiek potrzebuje chwil wytchnienia. Papież ma więc na uwadze związek odpoczynku zmęczonego człowieka z biblijnym „nowym stworzeniem”. Określenie „nowe stworzenie” jest biblijnym terminem teologicznym¹²¹ odnoszącym się również do „nowego człowieka”, to znaczy takiego, który nie tylko na płaszczyźnie ontycznej, lecz także duchowej i moralnej zjednoczony jest z Bogiem. Pielęgnowanie więzi z Bogiem jest realizacją wezwania do osobistego rozwoju wpisanego w ludzką naturę. Roztropna troska o swój rozwój to także podejmowanie wysiłku, aby rozwijać talenty otrzymane od Boga, aby w ten sposób pomnażać wspólne dobro.

¹¹⁶ C. Norwid, *Promethidion. Rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i oprac. S. Sawicki, Kraków 1997, s. 19-20.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 84.

¹¹⁸ Zagadnienia etymologiczne były często przedmiotem refleksji Cypriana Norwida, a język traktował on jako „lustro rzeczywistości”. K. Raczynski, *Słowa i brzmienia. Studia o prozie i warsztacie pisarskim C. Norwida*, „Studia i Monografie” 1991, nr 171, s. 30-31. Według Zofii Stefanowskiej „dla Norwida [...], jako romantycznego filozofa języka, właściwe jest fenomenologiczne traktowanie wyrazów, którego konsekwencją jest przekonanie, że wyraz wyposażony jest w znaczenie istotne, i że znaczenie to zachowuje niezależnie od kontekstu [...]. Słowo [...] zachowuje nieustanny kontakt znaczeniowy ze Słowem objawionym i Słowem wcielonym”. Z. Stefanowska, *Norwidowski Farys*, [w:] *Cyprian Norwid w 150-lecie urodzin. Materiały z konferencji naukowej 23-25 września 1971*, red. M. Żmigrodzka, Warszawa 1973, s. 32.

¹¹⁹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Nowy Targ, 8 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 162.

¹²⁰ Jezus odpoczywał np. w Sychar – „zmęczony drogą siedział sobie przy studni” (J 4,6); kiedy wsiadł z uczniami do łodzi, „gdy płynęli, zasnął” (Łk 8,23). Często, aby odpocząć, usuwał się w jakieś miejsce odosobnienia, z dala od innych ludzi, hałasu, zgłębku, nieraz po prostu „wszedł na górę i tam siedział” (Mt 15,29).

¹²¹ Por. 2 Kor 5,17: „Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe”; Ga 6,15: „Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie”; zob. też: *Nowy człowiek*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 564-565.

**Cyprian Norwid, [List do Józefa Bohdana Zaleskiego,
Promethidion – motto, Krzyż i dziecię]**

W Wielki Piątek Roku Jubileuszowego podczas Drogi Krzyżowej Jan Paweł II przywołuje słowa zaczerpnięte z listu Cypriana Norwida. Obfita korespondencja okresu romantyzmu doczekała się opracowań naukowych; listy są nie tylko dokumentem osobistego życia autorów, lecz także odzwierciedleniem ducha epoki.

Ponieważ list nowożytny, a szczególnie list romantyczny należy do gatunku, na którym osobowość piszącego wyciska swe wyraźne piętno, dlatego wielcy pisarze niemal z reguły tworzyli wielkie epistolografie. Jeśli tak nie jest, list staje się przynajmniej ważnym dokumentem mówiącym o autorze i jego epoce. Listy pisane przez wielkich, a nawet pomniejszych polskich romantyków należą w ogromnej większości do literatury¹²².

Listy Cypriana Norwida są świadectwem jego wewnętrznych poszukiwań, doświadczeń i refleksji; pozwalają odkryć głębię jego osobistych doświadczeń i przekonań, które formowały jego osobowość; odsłaniają świat jego relacji do Boga, bliźnich i ojczyzny. Z listu, który Cyprian Norwid napisał do Józefa Bohdana Zaleskiego, Jan Paweł II czerpie inspirację do pasyjnych rozważań podczas siódmej stacji Drogi Krzyżowej odprawionej w Koloseum. Papież mówi po włosku, odwołując się do polskiego poety: „Cyprian Norwid ha scritto: «Non dietro a se stessi con la croce del Salvatore, ma dietro al Salvatore con la propria croce»”¹²³. Przywołane słowa Norwida w zapisie oryginalnym brzmią następująco: „Ba... gdyby to nie z krzyżem Zbawiciela za sobą, ale ze swoim za Zbawicielem szło się...”¹²⁴. Ten sam cytat wykorzystuje papież w wywiadzie z Vittorioem Messoriem i stwierdza: „tak [Cyprian Norwid – A.S.] określał najgłębszą zasadę chrześcijańskiej egzystencji”¹²⁵.

„Czwarty wieszcz” zapisuje słowa o krzyżu, dzieląc się ze swoim przyjacielem, poetą, uczestnikiem powstania z 1831 roku, osobistym niepokojem o to, jaki sens ma wysiłek twórczy. Czy przyczynia się do przybliżenia Królestwa Bożego? Jaką wartość ma duchowe cierpienie? Odpowiedzi na swe rozterki szukał w krzyżu Jezusa, a w dalszej części listu zapisał swój wniosek:

[...] połowa umiejętności – krzyża swojego szukać, a druga połowa – nieść go za Zbawicielem i na grobie swym stawić?¹²⁶

¹²² Z. Sudolski, *Polski list romantyczny – niedoceniona literatura i dokument*, [w:] *idem*, *Polski list romantyczny*, Kraków 1997, s. 19.

¹²³ Jan Paweł II, *La via crucis al Colosseo [Settima stazione. Gesù cade per la seconda volta]* (Włochy, Rzym, 21 kwietnia 2000), [w:] IGPII, XXIII, 1, s. 643.

¹²⁴ C. Norwid, *List do Józefa Bohdana Zaleskiego, Paryż 6 stycznia 1851*, [w:] *idem*, *Pisma wszystkie*, oprac. J.W. Gomułicki, t. VIII, Warszawa 1971, s. 121.

¹²⁵ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 163.

¹²⁶ C. Norwid, *List do Józefa Bohdana*, s. 121.

Z odpowiedzi, jakiej papież udzielił włoskiemu dziennikarzowi, wynika, że wtedy, gdy człowiek pozwala się Chrystusowi prowadzić (także w doświadczeniu krzyża – cierpienia), to wówczas znajdzie w Nim odpowiedź na wszystkie swoje pytania oraz mądrość i siłę, aby sprostać moralnym wymaganiom Ewangelii. Papież podsumowuje swoją refleksję, mówiąc: „Istnieją więc wszystkie racje po temu, ażeby prawdę o Krzyżu nazwać Dobrą Nowiną”¹²⁷. Tym razem Jan Paweł II słowa Cypriana Norwida umieścił w kontekście troski o jak najpiękniejsze, najdojrzalsze człowieczeństwo, które jest owocem jednocześnie wysiłku człowieka i łaski, której Bóg udziela każdemu, kto tylko pragnie ją przyjąć.

Tę samą myśl, którą Norwid podzielił się z przyjacielem, zapisał także – w nieco innych słowach – jako motto do pierwszego dialogu *Promethidiona* – *Bogumił*:

Nie za sobą z krzyżem Zbawiciela, ale za Zbawicielem z krzyżem swoim: ta jest zasada wszech-harmonii społecznej w Chrześcijaństwie [...]. Ta to jest nareszcie tajemnica ruchu sprawiedliwego...¹²⁸

W interpretacji literaturoznawcy czytamy, że według Norwida w krzyżu odnaleźć można sens cierpienia¹²⁹. Ojciec Święty obdarza słowa Cypriana Norwida komentarzem o podobnej wymowie:

Massima breve, ma che dice moltissimo. Spiega in quale senso il cristianesimo sia la religione della croce. Lascia intendere che ogni uomo incontra quaggiù il Cristo che porta la croce e cade sotto di essa. A sua volta Cristo, sulla via del Calvario, incontra ogni uomo e, cadendo sotto il peso della croce, non cessa di annunciare la buona novella¹³⁰.

W powyższych słowach papież zauważa, że zdanie to jest maksymalnie krótkie, ale mówi wiele; wyjaśnia, w jakim sensie chrześcijaństwo jest religią krzyża: człowiek, idąc przez życie, spotyka Chrystusa niosącego krzyż, a Chrystus, idąc na Kalwarię, spotyka tam każdego człowieka i głosi mu Dobrą Nowinę.

Papież wykorzystuje przemyślenia Cypriana Norwida i podkreśla wartość cierpienia człowieka, który przeżywa je w zjednoczeniu z Chrystusem. Temat cierpienia, pytanie o jego znaczenie w ludzkim życiu to zagadnienia, na które trudno znaleźć odpowiedź, opierając się na ludzkim tylko rozumie. Tajemnica cierpienia przerasta możliwości intelektualne człowieka. Norwid jednak – a za nim Jan Paweł II – wskazuje na Chrystusa, który przyjął cierpienie, choć ono samo w sobie

¹²⁷ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg...*, s. 163.

¹²⁸ C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, fragm. *Bogumił* [motto], s. 431.

¹²⁹ S. Sawicki, „Nie są nasze – pieśni nasze”. *Wiara wcześniej świadoma*, [w:] C. Norwid, *Wiersze. Wstęp, wybór, komentarz Stefan Sawicki*, Lublin 1991, s. 9.

¹³⁰ Jan Paweł II, *La Via Crucis al Colosseo* [Settima stazione. *Gesù cade per la seconda volta*] (Włochy, Rzym, 21 kwietnia 2000), [w:] IGPII, XXIII, 1, s. 643. C. Norwid, *List do Józefa Bohdana...*, s. 121.

nie ma wartości. W ten sposób zachęca, by człowiek swoje cierpienie – metaforycznie określone krzyżem – łączył duchowo z Ukrzyżowanym, a Bóg sprawi, że ono wtedy uzyska sens zbawczy.

Podczas spotkania, na które Jan Paweł II zaprosił miłośników i znawców twórczości Norwida w 180 rocznicę jego urodzin, papież nakreślił jego sylwetkę i przedstawił także jego rozumienie cierpienia.

Słowa, jakimi nasz poeta mówił o wielkości bł. Piusa IX, stanowią jedno z najpiękniejszych świadectw, jakie człowiek może dać człowiekowi: „Jest to wielki XIX-o wieku człowiek. Umie cierpieć” [...]. Tylko ci bowiem, w których wnętrzu codziennie rozgrywa się dramat Golgoty, mogą powiedzieć: „Krzyż stał się nam: bramą”¹³¹.

Z wypowiedzi papieża wynika, że człowiek zaproszony do rozwoju może nawet w cierpieniu odnaleźć dla siebie szansę; doświadczenie krzyża nie musi go złamać ani unicestwić jego nadziei. Przyjmując tajemnicę niezrozumiałych przeciwności losu, może wytrwać w zawierzeniu Bogu. Krzyż Chrystusa – „brama” jest w oczach Cypriana Norwida bezcenną wartością:

[...] on nadaje sens, objaśnia powołanie i obowiązek, sztukę i marzenie, czas i historię, jednostkę ludzką i cywilizację¹³².

Takie spojrzenie na krzyż może stać się dla człowieka źródłem wewnętrznej siły i drogą duchowego wzrostu.

Cyprian Norwid, *Promethidion*, Dialog: *Bogumił*, w. 109

[*Miłość – kształtem piękna*]

W Warszawie 8 czerwca 1991 roku papież ponownie cytuje słowa Norwida. Poprzedza je refleksją o ewangelicznych talentach:

Pamiętamy, że aprobatę w tej przypowieści znajdują ci słudzy, którzy pracując, pomnożyli swe talenty, z dezaprobatą natomiast spotyka się ten, który „zakopał talent” (Mt 25,20-29). Wśród mojego dzisiejszego audytorium wyraz „talent” natrafia zapewne

¹³¹ Jan Paweł II, *Ai rappresentanti dell'istituto del patrimonio nazionale polacco. Degli scienziati e dei cultori del poeta polacco Cyprian Kamil Norwid* (Watykan, 1 lipca 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 6. Por. Jan Paweł II o Cyprianie Norwidzie w 180 rocznicę urodzin poety, [w:] *Norwid bezdomny. W 180 rocznicę urodzin poety*, red. J. Kopciński, Warszawa 2002, s. 7-11. Tekst opublikowany w tej książce podpisany został własnoręcznie przez papieża pod datą 30 czerwca 2001 r. Cytowana opinia o Piusie IX pochodzi z epistolografii poety. Zob. C. Norwid, *List do Jana Skrzyneckiego*, maj 1884, [w:] *idem, Pisma wszystkie*, oprac. J.W. Gomulicki, t. VIII, Warszawa 1971, s. 63. Drugi cytat przywołany przez papieża pochodzi z wiersza *Krzyż i dziecko*. Zob. *idem, *[LXII.] Krzyż i dziecko*, [w:] *idem, Pisma wszystkie*, oprac. J.W. Gomulicki, t. II: *Wiersze*, cz. 2, Warszawa 1971, s. 96.

¹³² S. Cieślak, *Sylwetka duchowa Cypriana Norwida (1821-1883)*, Warszawa 2013, s. 29.

na żywy oddźwięk. Chodzi o twórców kultury, nauki, o artystów, wiadomo zaś, że twórczość naukowa i artystyczna zawsze zaczyna się od tego, co nazywamy talentem w jego wielorakiej postaci¹³³.

Następnie przypomina o prymacie wartości duchowych nad materialnymi:

System ideologiczny, który nadawał ton naszemu życiu poprzez okres ostatnich dekad, zgodnie ze swymi założeniami materialistycznymi przesunął ten prymat w kierunku „mieć”. Nawet kulturę próbowano widzieć w kategoriach produkcyjno-konsumpcyjnych [...] W każdym razie materializm systematyczny, w swej formie dialektycznej bardziej może jeszcze praktycznie, poświęca ludzkie „być” dla „mieć”¹³⁴.

Swą refleksję o pomnażaniu zdolności łączy ze słowami Norwida i kończy życzeniami skierowanymi do Polaków:

Pragnę wszystkim tym talentom, które rozwijają się i osiągają ową postać piękną, które jest „kształtem Miłości” [...] życzyć, aby się pomnażały w każdej dziedzinie życia polskiego¹³⁵.

Także i ten cytat pozwala dostrzec, że piękno ma swoje źródło tam, gdzie ucieleśnia się i wyraża miłość¹³⁶. W dalszej części przemówienia Ojciec Święty zapewnił o modelitwie w intencji artystów i zanoszonej do Boga prośbie o to, by piękno tworzone przez nich stawało się darem dla innych:

Modlę się, aby wszyscy ludzie wielorakich talentów na ziemi polskiej znajdowali warunki do twórczej pracy. Aby mogli nas obdarzać prawdziwym pięknem¹³⁷.

Papież, doceniając wartość sztuki, traktuje obdarowanie, które artyści otrzymali od Boga, jako szansę na to, by poprzez rozwój talentów mogli służyć narodowej i ogólnoludzkiej kulturze.

W *Liście do artystów* papież mówi o kulturotwórczej, a zarazem humanistycznej wartości piękna:

Temat *piękna* jest istotnym elementem rozważań o sztuce. Pojawił się on już wcześniej, gdy wspominałem o zadowoleniu, z jakim Bóg przyglądał się stworzonemu światu. Kiedy Bóg widział, że było *dobrze*, to co stworzył, widział zarazem, że było *piękne*¹³⁸.

¹³³ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 3, [w:] PDO, s. 736.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 736-737.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 738.

¹³⁶ Por. S. Sawicki, *Wstęp*, [w:] *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i oprac. S. Sawicki, Kraków 1997, s. 14.

¹³⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym...*, s. 738.

¹³⁸ Jan Paweł II, *List do artystów...*, p. 3, s. 492. Kursywa za oryginałem.

Z wypowiedzi Norwida i papieża wynika, że nie tylko połączenie piękna i pracy nabiera wymiaru eschatologicznego, lecz samo piękno odnosi się do rzeczywistości wiecznej, wskazuje na Boga – źródło wszelkiego dobra. Już w Księdze Rodzaju to, co dobre, postrzegane często bywa zarazem jako piękne¹³⁹. Rozpatrując tę kwestię z teologicznego punktu widzenia, warto zauważyć, że piękno i dobro miało na celu przybliżenie człowiekowi ważnej prawdy objawionej, która *implicite* wpisana jest w pierwsze wersety biblijne. Świat został stworzony jako dobry i piękny. Można tę kwestię dostrzec już w Księdze Genesis, gdzie w polskim tłumaczeniu refrenu hymnu o stworzeniu świata czytamy: „I widział Bóg, że było dobre”. Występuje tu hebrajski termin ‘tow’, który – jak pisze biblista, Krzysztof Bardski – tłumaczony jest zwykle jako „dobre”, ale ma szerszy zakres znaczeniowy:

[...] oznacza to, co słuszne, właściwe, perfekcyjne, dobrze wykonane. A więc coś jest „dobre” przede wszystkim dlatego, że jest takie, jakie być powinno, zaś znaczenie moralne zostaje w tym wypadku drugoplanowe. Natomiast w Septuagincie czytamy: *kai eiden ho Theos hoti kalon*, co można przetłumaczyć „I widział Bóg, że było piękne”. W hymnie o stworzeniu świata hebrajskiemu ‘tow’ odpowiada w Septuagincie (a więc w grece *koine*) grecki termin ‘kalon’, który oznacza piękny (piękno), ale także może oznaczać dobry (dobro), co widoczne jest w Wulgacie, gdzie występuje łacińskie ‘bonum’... Stąd mamy: *et vidit quod esset bonum*¹⁴⁰.

Świat jest piękny i dobry, bo został stworzony z miłości¹⁴¹, a w świetle Biblii istotą Boga jest miłość. Prawdę tę wprost sformułował św. Jan Ewangelista w słowach: „Bóg jest miłością” (1 J 4,16).

Pisząc o biblijnych źródłach jedności dobra i piękna, warto wspomnieć o greckim słowie „kalokagathia”, który także był bliski papieżowi. Postrzegał on kulturę

¹³⁹ Często, ale nie zawsze, gdyż „istniał szereg zjawisk opisywanych jako postrzegane (w przestrzeni semantycznej dobry – zły, piękny – brzydki) rozłącznie ekskluzywnie (np. piękne, lecz nie dobre Moabitki, albo piękne i złe niewierne żony) bądź alternatywnie (np. piękna twarz niemowlęcia, suknia, kraina). Faktem jest natomiast, że istniał rdzeń, od którego pochodzi przytoczony w odsyłaczu przymiotnik ‘tow’, który łączy w sobie dodatnie wartości estetyczne, moralne i pragmatyczne, a więc: dobry, piękny, użyteczny, przynoszący szczęście etc.” W tym miejscu pragnę podziękować Pani Prof. Kamilli Terminińskiej za tę uwagę podaną powyżej w cudzysłowie.

¹⁴⁰ K. Bardski, *Zdumienie i zachwyt*, „Pastores” 2006, 32 (3), s. 21–22.

¹⁴¹ „Do istoty wiecznego Dobra należy udzielanie się, niejako wylewanie się poza siebie. Mówiąc słowami scholastyki *bonum est diffusivum sui*. Pozwala to zrozumieć, że Bóg, któremu do własnego szczęścia nic nie brakuje, stwarza świat [...]. W wewnętrznym życiu Boga zasadą jest miłość – *caritas* – która tworzy wiekiustą wspólnotę. Ta zwraca się na zewnątrz – *ad extra* – i udziela istnienia i bycia-dobrym w trójjedynym dziele”. A. Ganoczy, *Nauka o stworzeniu. Podręcznik teologii dogmatycznej* [traktat III], red. W. Beinert, przeł. J. Fenrychowa, red. Z. Kijas, Kraków 1999, s. 86, 87. Na temat *creatio ex amore* zob. też Z. Kijas, *Początki świata i człowieka*, Kraków 2009; *Być dla, czyli Myśleć sercem. Z księdzem biskupem Alfonsem Nossolem rozmawia ksiądz Jerzy Szymik*, Katowice 2009.

starożytnej Grecji jako jeden z filarów kultury europejskiej. Terminu tego używa także papież w *Liście do artystów*, gdy pisze:

Relacja między *dobrem* a *pięknem* skłania do refleksji. Piękno jest bowiem *widzialnością dobra*, tak jak dobro jest *metafizycznym warunkiem piękna*. Rozumieli to dobrze Grecy, którzy zespalając te pojęcia, ukuli wspólny termin dla obydwu: *kalokagathia*, czyli piękno-dobroć. Tak pisze o tym Platon: „Potęga Dobra schroniła się w naturze Piękna”¹⁴².

Ponadto w dokumencie tak wysokiej rangi, jaką jest encyklika, papież doceniał znaczenie kultury greckiej; uważał, że takie było działanie Opatrzności. Jan Paweł II odnosi się do mowy św. Pawła na Aeropagu, która zapisana jest w *Dziejach Apostolskich*¹⁴³:

Analiza egzegetyczna jego mowy pozwala w niej dostrzec liczne aluzje do rozpowszechnionych wówczas poglądów, wywodzących się głównie z myśli stoickiej. Nie był to z pewnością przypadek. Pierwsi chrześcijanie, jeśli chcieli być rozumiani przez pogan, nie mogli się powoływać wyłącznie na „Mojżesza i proroków” [...]. Ojcowie Kościoła nawiązali owocny dialog ze starożytnymi filozofiami, otwierając drogę dla głoszenia i zrozumienia Boga objawionego w Jezusie Chrystusie¹⁴⁴.

Refleksja Norwida także kieruje się ku starożytności, w której chrześcijaństwo czerpało z wielkiego dziedzictwa przedchrześcijańskiego, jednocześnie uszlachetniając je i podnosząc – „zachwycając”¹⁴⁵.

W odwołaniach papieża do myśli Norwida zawarte jest przekonanie autora, że miłość stoi u źródeł piękna. Zadaniem więc sztuki jest ukierunkowanie człowieka na miłość, która służy odkrywaniu niezbywalnej godności osoby ludzkiej, a przez to integralnemu jej rozwojowi.

Juliusz Słowacki, *Anhelli*

Papież, mając na myśli rodaków przebywających na emigracji, podkreśla ich związek z ojczyzną i budzi poczucie tożsamości narodowej. Podczas przemówienia do Polaków, jakie wygłosił w Rzymie z okazji poświęcenia „Domu Polskiego im. Jana Pawła II”, mówiąc o działalności Fundacji Jana Pawła II, stwierdza, że sytuuje się ona

¹⁴² Jan Paweł II, *List do artystów* (Watykan, 4 kwietnia 1999), p. 3, [w:] DZ, III, s. 492.

¹⁴³ Zob. jej pełen tekst Dz 17,16-34.

¹⁴⁴ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, p. 36; [w:] DZ, I, s. 697; zob. też p. 72, w którym papież dodaje, że Kościół nie może porzucić dorobku, jaki zdobył przez inkulturację myśli grecko-łacińskiej, gdyż „odrzucając to dziedzictwo, sprzeciwiłby się opatrznosci pomysłu Boga, który wiedzie swój kościół po drogach czasu i historii”. *Ibidem*, s. 718.

¹⁴⁵ Za uwagę odnoszącą się do terminu *kalokagathia* oraz kultury greckiej dziękuję Prof. Mirosławie Ołdakowskiej-Kufłowej.

„pomiędzy Polską a Polonią całego świata”¹⁴⁶. Odnosząc się do programu Fundacji, papież sięga do przekonań romantycznych wieszczów w słowach:

[...] główne zręby programu jej działalności odnajdujemy poniekąd już w *Księgach pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza oraz *Anhellim* Słowackiego. Jest to program, który wyraża „pielgrzymowanie ku Ojczyźnie”¹⁴⁷.

Ojciec Święty, podając tytuł dzieła Juliusza Słowackiego, którego akcja rozgrywa się na Syberii, przygotowuje niejako swoich słuchaczy to tego, co powie w dalszej części spotkania o Polakach mieszkających za wschodnią granicą:

Polonia zagraniczna ma – jeśli tak można się wyrazić – dwa „skrzydła”: wschodnie i zachodnie. Ważne jest przesledzenie tych dwóch szlaków „pielgrzymstwa polskiego”. Przy czym dotychczas zdecydowanie zbyt mało uwagi poświęcało się jego rozdziałowi wschodniemu [...] ¹⁴⁸.

Papież wyraża swą troskę o pielęgnowanie pamięci o Polakach w azjatyckiej i zakaukaskiej części Rosji oraz zachęca do podejmowania stosownych badań ¹⁴⁹.

Józef Ujejski, badacz, którego pisma były znane w przedwojennej Polsce, wyjaśnia, że Juliusz Słowacki „odpowiada na orędzie Mickiewicza do emigracji o tem, jaką być powinna, opowieścią o niej takiej, jaką jest”¹⁵⁰. Jego też zdaniem Juliusz Słowacki pisał *Anhellego* w przekonaniu, że jedynym pokrzepieniem dla cierpiących zesłańców na Sybir może być wiara, że ich cierpienie przyjęte będzie przez Boga jako ekspiacja za grzechy narodu, a dzięki niej dopiero dalsze pokolenia doświadczą wolności¹⁵¹. Podobnie pisze współczesna badaczka, Zofia Trojanowiczowa, gdy zauważa, że autor *Anhellego* podejmował dyskusję z oceną posłannictwa emigracji zawartą nie tylko w *Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego*, ale także z ogólniej rozumianą mesjanistyczną koncepcją narodu wybranego, którą propagował Adam Mickiewicz. Badaczka przekonuje, że Juliusz Słowacki postrzegał Polaków zesłanych na Sybir jako ludzi doświadczających głębokiego kryzysu,

¹⁴⁶ Jan Paweł II, *Ai membri della fondazione „Giovanni Paolo II”* (Watykan, 26 października 1995), [w:] IGPII, XVIII, 2, s. 948.

¹⁴⁷ *Ibidem*.

¹⁴⁸ *Ibidem*.

¹⁴⁹ „Według docierających informacji, żywa jest tam jeszcze tradycja katolicka przyniesiona przez polskich katorżników w ubiegłym stuleciu. Na uwagę zasługuje także dziedzictwo religijne i kulturowe zostawione na wschodnich rubieżach przez I Rzeczpospolitą. To są wielkie obszary dla studiów i badań, które trzeba podejmować [...]. A potrzeby są ogromne, gdyż marksistowski system totalitarny pozostawił po sobie wielkie zniszczenia zarówno w dziedzinie materialnej, jak i duchowej”.

¹⁵⁰ J. Ujejski, *Wstęp*, [w:] J. Słowacki, *Anhelli*, Kraków 1921, s. XIV. Zachowano zapis ortograficzny oryginału.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. VII.

którzy pod wpływem klęski narodowej przeżywają rozchwianie powszechnie akceptowanych wartości¹⁵².

Realizm

Henryk Sienkiewicz, *Quo vadis*

Osoba ludzka wezwana do rozwoju może odpowiedzieć na to zaproszenie, respektując chrześcijańską hierarchię wartości. Papież wskazuje na to pośrednio, odwołując się trzykrotnie do *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza.

W komentarzu literaturoznawcy okresu międzywojennego, który mógł być znany Karolowi Wojtyłe, czytamy:

Na powierzchni rozgrywa się ostatni akt dziejowego dramatu: rozkład i agonia pogańskiego świata. Równocześnie pod ziemią rozwija się i krzepnie życie nowe, aby w odpowiedniej chwili wyjść na światło dzienne i zatknąć znamię krzyża na gruzach starożytnego imperium¹⁵³.

Henryk Sienkiewicz starał się uchwycić ten moment przejściowy między czasami wyznawców pogańskiego politeizmu a czasami wyznawców chrześcijańskiego monoteizmu. Ginący świat pogański to świat chaosu, rodzący się świat chrześcijański to harmonia. Z taką dynamiką pośrednio koresponduje tytuł powieści pierwszego polskiego noblisty wskazujący na ruch, a więc zmienność. Nawiązuje on do legendy, którą opowiedział Henrykowi Sienkiewiczowi artysta malarz, Henryk Siemiradzki, gdy zwiedzali razem kapliczkę „Quo vadis?” przy *Via Appia Antica*:

Słynny malarz polski, Siemiradzki, który wówczas zamieszkiwał w Rzymie, był moim przewodnikiem po Wiecznym Mieście i podczas jednej z naszych wędrówek pokazał mi kapliczkę *Quo vadis*. Wtedy to powziąłem myśl napisania powieści z owej epoki i mogłem ją urzeczywistnić dzięki znajomości początków Kościoła. Rzym starożytny wzbudzał we mnie zawsze podziw, a podziw ten wzrastał w miarę czytania różnych dzieł¹⁵⁴.

Na uwagę zasługują też słowa, które Jan Paweł II skierował do Vittoria Messori, odpowiadając na pytanie o jego lekturę powieści:

¹⁵² Z. Trojanowiczowa, *Sybir romantyków*, Poznań 1993, s. 109-110. Więcej o poemacie: s. 109-118. Podobne opinie można znaleźć u innych badaczy. Zob. S. Makowski, *Juliusz Słowacki*, Warszawa 1980, s. 57.

¹⁵³ H. Życzynski, *Studjum o powieści rzymskiej Sienkiewicza Quo vadis*, Przemysł-Warszawa-Lódź-Lwów 1925.

¹⁵⁴ H. Sienkiewicz, *O powstaniu i przekładach Quo vadis*, [List do Boyer d'Agen z roku 1912], [w:] *Dzieła*, wyd. zbior. pod red. J. Krzyżanowskiego, t. LX: *Wiersze i inne drobne utwory*, Warszawa 1951, s. 141.

Oczywiście przeczytałem *Quo vadis* i później czytałem na nowo wiele razy zarówno przed, jak i po święceniach kapłańskich. Jest to książka, która sprawiła i sprawiać będzie wiele dobra. Za dramatyzmem i wciągającą akcją tej powieści historycznej kryje się również właściwa katecheza. Mówią mi, że drukuje się ją na nowo i sprzedaje we wszystkich językach. Cieszę się jako Polak, lecz również jako chrześcijanin¹⁵⁵.

Można przypuszczać, że lektura *Quo vadis* wywarła wielkie wrażenie na Karolu Wojtyłe, skoro nie tylko kilkakrotnie przeczytał tę książkę, lecz także w dniu ingresu na Stolicę Piotrową odwołał się do jej treści.

Według dawnej tradycji (która znalazła także wspaniały wyraz literacki w powieści Henryka Sienkiewicza), w czasie prześladowania za Nerona, Piotr chciał opuścić Rzym. Ale wkroczył Pan: wyszedł mu naprzeciw. Piotr zwrócił się do niego, pytając: *Quo vadis Domine?* („Dokąd idziesz Panie?”). A Pan odpowiedział mu natychmiast: „Idę do Rzymu, by Mnie ukrzyżowano po raz drugi”. Piotr powrócił do Rzymu i pozostał tutaj aż do swego ukrzyżowania¹⁵⁶.

Warto zauważyć, że przemówienie w dzień ingresu ma swoją istotną rangę, gdyż w nim papież dokonuje swoistej autoprezentacji i wskazuje na świat wartości, które będą wyznaczały kierunek jego pontyfikatu. Papież wyraźnie nawiązuje do jednej z ważniejszych scen zapisanych w powieści *Quo vadis*. Jest to chwila spotkania Piotra z Jezusem, którą Henryk Sienkiewicz zarysował w XXVII rozdziale ostatniego tomu powieści. Noblista poprzedził tę scenę zachętami Linusa¹⁵⁷ i garstki wiernych, którzy doświadczali prześladowań Nerona, aby opuścił Rzym. Uważali oni, że powinien iść do innych miast, w których żyją chrześcijanie, aby umacniać ich wiarę. Przekonali Piotra, że jego dalsza obecność w Rzymie jest bezcelowa, prowadzić może tylko do śmierci z rąk prześladowców i prosili go, mówiąc: „nie wracaj tu, póki Pan nie skruszy tego, kto, który wytoczył krew niewinną”¹⁵⁸. W odpowiedzi na te prośby Piotr opuścił wczesnym rankiem Rzym w towarzystwie chłopca o imieniu Nazariusz. Sienkiewicz, pisząc o ich wędrówce poza miasto, zarysowuje wizję blasku słonecznego, z którego wyłoniła się postać Chrystusa. Chłopiec jednak jej nie dostrzega, widzi jedynie ruch drzew i dziwne światło i niezrozumiałe zachowanie Piotra oraz słyszy jego słowa:

¹⁵⁵ Jan Paweł II, *Alla comunità polacca nel terreno Hamtramck a Detroit* (USA, Detroit-Hamtramck, 19 września 1987), [w:] IGPII, X, 3, s. 653.

¹⁵⁶ *Idem*, *Na rozpoczęcie pontyfikatu* (Watykan, 22 października 1978), [w:] NP, I, s. 14.

¹⁵⁷ Linus to postać historyczna, następca Piotra, który po jego męczeństwie sprawował biskupią opiekę nad gminą pierwszych chrześcijan w Rzymie.

¹⁵⁸ H. Sienkiewicz, *Quo vadis*, oprac. T. Żabski, t. III, wyd. trzytomowe, BN, I, nr 298, Wrocław 2002, s. 662.

Nazariusz widział tylko, że w dali drżą drzewa, jakby je ktoś potrząsał, a blask rozlewa się coraz szerzej na równinie. I począł patrzeć ze zdziwieniem na Apostoła.

– Rabbi! Co ci jest? Zawołał z niepokojem.

A z rąk Piotra kostur podróżny wysunął się na ziemię, oczy patrzyły nieruchomie patrzyły przed siebie, usta były otwarte, w twarzy malowało się zdumienie, radość, zachwyt. Nagle rzucił się na kolana z wyciągniętymi przed siebie ramionami, a z jego ust wyrwał się okrzyk:

– Chryste!... Chryste!...

I przypadł głową do ziemi, jakby całował czyjeś stopy.

Długo trwało milczenie, po czym w ciszy ozwały się przerywane łkaniem słowa starca:

– *Quo vadis, Domine?*...

I nie słyszał odpowiedzi Nazariusz, lecz do uszu Piotrowych doszedł głos smutny i słodki, który rzekł:

– Gdy ty opuszczasz lud mój, do Rzymu idę, by mnie ukrzyżowano raz wtóry.

Apostoł leżał z twarzą w prochu, bez ruchu i słowa. Nazariuszowi wydało się już, że omdlał lub umarł, ale on powstał wreszcie, drżącymi rękoma podniósł kij pielgrzymi i nic nie mówiąc, zawrócił ku siedmiu wzgórzom miasta. Pachole zaś, powtórzyło jak echo:

– *Quo vadis, Domine?*...

– Do Rzymu – odrzekł cicho Apostoł.

I wrócił¹⁵⁹.

Zarysowanie postawy Piotra, który po spotkaniu Jezusa zmienia decyzję i wraca do Rzymu, to jedna ze wskazówek drogi dojrzałości człowieka. Widoczna jest ona w gotowości uznania swego błędu, przyznania się do pomyłki. Uznanie prawdy o swym złym wyborze prowadzi Piotra do zmiany decyzji. Człowiek dojrzały to nie ten, który trzyma się kurczowo swojej koncepcji rzeczywistości, swojego subiektywnego jedynie punktu widzenia. Człowiek dojrzały potrafi zakwestionować swoje przekonania, uszanować inny punkt widzenia, aby szukać prawdy obiektywnej. Potrafi spojrzeć z innego punktu widzenia na sytuację, w której się znajduje, aby dokonać lepszego wyboru; takiego, który przyniesie większe owoce nie tylko w jego indywidualnym życiu, lecz także w życiu innych ludzi.

Po raz drugi przywołuje papież *Quo vadis* z okazji ekranizacji powieści w reżyserii Jerzego Kawalerowicza. Premiera filmu odbyła się 30 sierpnia 2001 roku w Auli Pawła VI. Po projekcji filmu, który obejrzało około 6 tysięcy widzów, Jan Paweł II wygłosił krótkie przemówienie, w którym podziękował „za petyzm, z jakim film ten został zrealizowany”¹⁶⁰ i dodał, że chodzi mu o petyzm wobec dwóch

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 664.

¹⁶⁰ Jan Paweł II, *Ai partecipanti All'anteprima del „Quo vadis” Nuova riduzione cinematografica aprontata in occasione Dell'Anno Duemila* (Watykan, 30 sierpnia 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 222.

rzeczywistości: dzieła Henryka Sienkiewicza i chrześcijańskiej tradycji, z jakiej dzieło to wyrasta. Rozwijając tę myśl, papież podkreślił znaczenie pamięci o zmaganiach pierwszych wyznawców Chrystusa, którzy dawali świadectwo przez swe męczeństwo:

Trzeba wracać do tego dramatu, jaki rozgrywał się w ich duszach, gdy zmagaly się ze sobą ludzki lęk i nadludzka odwaga, woła życia i pragnienie wierności aż po śmierć, poczucie osamotnienia wobec bezdusznej nienawiści i równocześnie doświadczenie mocy płynącej z bliskiej, niewidzialnej obecności Boga i wspólnej wiary rodzącego się Kościoła¹⁶¹.

Zwracając się do tych, którzy przechowali i kontynuują dziedzictwo wiary pierwszych chrześcijan, papież wyjaśnia, dlaczego trzeba powracać dziś do chrześcijańskich korzeni:

[...] choćby po to, by zrodziło się pytanie: czy coś z tego dramatu dokonuje się we mnie? Film *Quo vadis* pozwala powrócić do tej tradycji przeżyć i pomaga w niej się odnaleźć¹⁶².

W powyższych wypowiedziach można dostrzec troskę papieża o to, by człowiek nie uciekał od trudnych pytań o swoje ludzkie lęki, o swoją wierność. W słowach Jana Pawła II jest zachęta do tego, by naśladowca Chrystusa korzystał z zasobów swej wiary, a wtedy doświadczywszy poczucia osamotnienia i ludzkiej nienawiści, zachowa wolę życia i miłość chrześcijańską – tę, która jednoczy ponad podziałami i umacnia. W tym kontekście można sądzić, że papieżowi zależało na tym, aby przesłanie powieści Henryka Sienkiewicza zostało przyjęte przez następne pokolenia czytelników i inspirowało do podejmowania trudu kształtowania takiej osobowości, w której ujawni się pokora, odwaga, wytrwałość i wierność najwyższym wartościom – a także wierność Bogu.

Neoromantyzm

Modlitwa Franciszkańska / Modlitwa o pokój

Tekst tej modlitwy poetyckiej¹⁶³ jest znany pod dwoma tytułami, a także funkcjonuje z incipitem: *O Panie, uczyni z nas narzędzia Twego pokoju*. Jej autorem nie jest jednak św. Franciszek; pochodzi ona bowiem dopiero z początków XX wieku¹⁶⁴,

¹⁶¹ *Ibidem*.

¹⁶² *Ibidem*.

¹⁶³ Na temat modlitwy poetyckiej zob. M. Makuchowska, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole 1998; A. Bednarek, *Modlitwa poetycka*, [w:] EK, t. XII, kol. 8-9.

¹⁶⁴ D. Szczerba, *Praktyczny leksykon modlitwy*, Kraków 2008, s. 108. Zob. też J. Moskwa, *Droga Karola Wojtyły*, t. II: *Zwiastun wyzwolenia*, Warszawa 2010, s. 390. *Modlitwy o pokój*, oprac. S. Prze-

a więc z tego czasu, gdy w europejskiej kulturze – także literackiej – wzrastało zainteresowanie myślą franciszkańską. Słowa modlitwy skierowanej ku Bogu można odczytać w kontekście wszystkich aspektów ukazywanych w tej pracy: teotropicznym – gdyż jest to prośba skierowana do Boga; autotropicznym – bo mowa tu o odniesieniach do innych ludzi; kosmotropicznym – bo realizacja pragnień zawartych w modlitwie ma wpływ na ludzi mieszkających w każdym zakątku ziemi. Można też widzieć w *Modlitwie franciszkańskiej* zachętę do osobistej formacji, która zakłada współpracę z Bogiem, gotowość do przyjmowania Jego pomocy i jest konieczna, aby podjąć odpowiedzialne zaangażowania w kształtowanie postaw budujących harmonijne relacje międzyludzkie.

Warto zwrócić uwagę na to, że modlitwę tę papież przywołuje w różnych kontekstach, cytuje jej dłuższe lub krótsze fragmenty, lub tylko nawiązuje do nich¹⁶⁵. Najczęściej odwołuje się do pierwszej części tekstu, w którym wprost wskazane są wartości ogólnohumanistyczne, świadczące o wysokim poziomie dojrzałości człowieka:

O Panie, uczyni z nas narzędzia Twojego pokoju,
abyśmy siali miłość, tam gdzie panuje nienawiść;
wybaczenie, tam gdzie panuje krzywda;
jedność, tam gdzie panuje rozłam;
prawdę, tam gdzie panuje błąd;
wiarę, tam gdzie panuje zwątpienie;
nadzieję, tam gdzie panuje rozpacz;
światło, tam gdzie panuje mrok;
radość, tam gdzie panuje smutek.

Papież, przemawiając do przywódców różnych religii w Los Angeles, zwraca uwagę na ogólnohumanistyczny charakter *Modlitwy franciszkańskiej*:

pierski OP, Warszawa 2014, s. 24; Więcej o modlitwie i duchowości franciszkańskiej, o jej źródłach, aktualności i modlitwie pisze C. Niezgoda, *Śladami Franciszka. Wybór pism*, przygotowanie i wstęp o. Zdzisław Kijas OFMConv, Kraków 1995.

¹⁶⁵ Jan Paweł II, *Głosimy wobec świata, że Chrystus jest naszym pokojem. Homilia podczas Mszy św. na zakończenie 44 Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego*, p. 7 (Korea Południowa, Seul, 8 października 1989), [w:] DZ, XIII, s. 119; *idem*, *Jesteście dziedzicami mądrości chrześcijańskiej. Homilia podczas Mszy św. na stadionie w Bangkoku* (10 maja 1984, Bangkok, Tajlandia), [w:] DZ, t. XII, s. 207; *idem*, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą „Z Chrystusem ukochacie życie”* (Kanada, Montreal, 11 września 1984); *idem*, *Głosimy wobec świata, że Chrystus jest naszym pokojem. Homilia podczas Mszy św. na zakończenie 44 Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego* (Korea Południowa, Seul, 8 października 1989), p. 7, [w:] DZ, XIII, s. 119; *idem*, *Jesteście dziedzicami mądrości chrześcijańskiej. Homilia podczas Mszy św. na stadionie w Bangkoku*, s. 207.

Wierzę, że modlitwa świętego Franciszka z Asyżu, powszechnie uznawanego za człowieka pokoju, dotyka sumienia nas wszystkich. Właśnie ta modlitwa najlepiej wyraża to, co chciałbym Wam dziś przekazać¹⁶⁶.

Do postaw, a zarazem wartości, które wysoko ceni franciszkańska duchowość, należy: miłość, wybaczenie, jedność, prawda, wiara, nadzieja, światło, radość. Autor tej modlitwy, wykorzystując ekspresywną siłę kontrastu, przeciwstawia im takie antywartości, jak: nienawiść, krzywda, rozłam, błąd, zwątpienie, rozpacz, mrok i smutek. Warto zauważyć, że w obu wyliczeniach, oprócz dosłownego znaczenia słów, pojawia się ich znaczenie metaforyczne: światło – mrok.

Podobna forma literacka, a także myśl, na której – jak sądzę – mógł opierać się anonimowy autor cytowanej przez papieża modlitwy¹⁶⁷, znajduje się w tekście pt. *Cnoty, które usuwają wady* opublikowanym wśród pism św. Franciszka jako *Napomnienie* nr 27. *Napomnienie* św. Franciszka zawarte zostało w sześciu zdaniach zapisanych w paralelnym układzie, z których każde rozpoczyna się anaforą: „gdzie jest”:

Gdzie jest miłość i mądrość, tam nie ma bojaźni, ani niewiedzy.
 Gdzie jest cierpliwość i pokora tam nie ma ani gniewu, ani zamętu. |
 Gdzie jest ubóstwo z radością, tam nie ma ani chciwości, ani skąpstwa.
 Gdzie jest pokój i rozmyślanie, tam nie ma ani zatroskania, ani roztargnienia
 Gdzie jest bojaźń Pańska, która strzeże swego domu, tam nieprzyjacieli nie ma możliwości wejścia.
 Gdzie jest miłosierdzie i delikatność, tam nie ma zbytku, ani zatwardziałości serca¹⁶⁸.

Założyciel rodziny zakonnej z Asyżu, stosując antytezy, podkreśla znaczenie podobnych postaw, o których mówi papież, cytując *Modlitwę o pokój*. Biedaczyna z Asyżu do cnót, jakie zaleca swoim naśladowcom, zalicza: miłość i mądrość, cierpliwość i pokorę, ubóstwo z radością, pokój i rozmyślanie, bojaźń Pańską, miłosierdzie i delikatność. Trosce o ich rozwój towarzyszy usuwanie następujących wad: bojaźni (lęku) i niewiedzy, gniewu i zamętu, chciwości i skąpstwa, zatroskania i roztargnienia, otwierania domu dla nieprzyjaciela, zbytku i zatwardziałości serca.

Analiza obydwu tekstów pozwala dostrzec nie tylko podobieństwo formy artystycznej (paralelizm antytetyczny, anafory), lecz także podobieństwo treści:

¹⁶⁶ Idem, *L'Incontro con i non-cristiani nel Centro culturale giapponese di Los Angeles. Attraverso la preghiera e le iniziative per la giustizia continuiamo a cercare la pace la famiglia umana* (USA, Los Angeles, 16 września 1987), [w:] IGPII, X, 3, s. 582-583.

¹⁶⁷ Na temat autorstwa tej modlitwy zob. <https://pl.aleteia.org/2021/10/15/najbardziej-znanej-modlitwy-sw-franciszka-nie-napisal-sw-franciszek/> [dostęp: 26.04.2025].

¹⁶⁸ Franciszek z Asyżu, *Napomnienia* [27, *Cnoty, które usuwają wady*], [w:] *Źródła franciszkańskie. Pisma świętego Franciszka. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Pisma świętej Klary i źródła biograficzne. Teksty ustalające normy dla braci i siostr od pokuty*, Kraków 2005, s. 206.

w obydwu są ukazane dojrzałe postawy chrześcijańskie, które realizował w swoim życiu św. Franciszek, a których znaczenie przypomina św. Jan Paweł II. Obydwa teksty pośrednio wskazują na potrzebę takiego ukierunkowania swego myślenia i działania, aby przyniosło ono pokój w relacjach międzyludzkich, a także między społeczeństwami. Także i tu swą aktualność okazuje tomistyczna zasada: *agere sequitur esse*. Działanie człowieka jest konsekwencją tego, kim ten człowiek jest. Można doprecyzować: jest konsekwencją tego, jak człowiek ukształtował swój charakter, jakie wartości traktuje za najwyższe w swoim życiu.

Okres międzywojenny i II wojny światowej

Charles Péguy, *Przedsionek tajemnicy drugiej cnoty*

Troska o rozwój osoby to także szukanie tego, co wzmacnia psychiczną odporność człowieka narażonego na wpływ „kulturą śmierci” i związanej z nim utratą poczucia sensu. Jan Paweł II, przemawiając do artystów w Brukseli, przypomina im twórczość Charles’a Péguy i zwraca uwagę na znaczenie nadziei:

Jeszcze inna cnota zakorzeniona w wierze i miłości ożywia chrześcijanina: to nadzieja. Poeta Péguy zachwycał się „małą dziewczynką” – nadzieją¹⁶⁹.

Ujęta w cudzysłów metafora ewokacyjna „mała dziewczynka” skonfrontowana ze słowem „nadzieja” stanowi swoistą personifikację nadziei, którą francuski poeta przedstawił w poemacie *Le Porche du mystere de la deuxieme vertu*¹⁷⁰. Autor, stosując personifikację, ukazuje w poemacie nadzieję jako małą, ufną dziewczynkę (można też przetłumaczyć – „córeczkę”), której towarzyszą dwie starsze siostry: wiara i miłość. Péguy przedstawia Nadzieję jako cnotę najbliższą Bogu:

W wierze najbardziej miłuję nadzieję, mówi Bóg [...]
Ale to nadzieja, ona mnie zdumiewa, mówi Bóg.
Mnie samego zadziwia¹⁷¹.

¹⁶⁹ Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy dla artystów* (Belgia, Bruksela, 20 maja 1985), [w:] DZ, X, s. 881.

¹⁷⁰ Wyraz *le porche* tłumaczony na j. polski jako *przedsionek* albo *portyk*. Zob. Ch. Péguy, *Przedsionek tajemnicy drugiej cnoty*, przeł. L. Zięba, Kraków 2007, s. 31; wersja elektroniczna: https://issuu.com/wkb-krakow/docs/peguy_wklad_240s [dostęp: 19.04.2020]; zob. też propozycja tłum. *Portyk misterium drugiej cnoty* podana w: K.R. Pereira, *Szema Karola Péguy. Człowiek pogranicza*, „Roczniki Humanistyczne” 2000, t. XLVIII, z. 5, s. 8, wersja elektroniczna: <https://www.ojs.tnku.pl/index.php/rh/article/view/4429/4431> [dostęp: 15.04.2020]. Na temat twórczości Péguy zob. też tej samej autorki: http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Collectanea_Theologica/Collectanea_Theologica-r1999-t69-n2/Collectanea_Theologica-r1999-t69-n2-s71-88/Collectanea_Theologica-r1999-t69-n2-s71-88.pdf [dostęp: 15.04.2020].

¹⁷¹ Ch. Péguy, *op. cit.*, s. 31 i 35. Tłumacz (L. Zięba) informuje, iż zachował francuską interpunkcję polskiego przekładu.

Ona nadaje kierunek wierze i miłości, gdyż jej „starsze siostry” podążają za tą „małą dziewczynką”, która jest wychylona ufnie ku przyszłości:

To ta malutka wprawia wszystko w ruch.
 Wiara widzi tylko to co jest
 A ona widzi to, co będzie [...]
 Nadzieja widzi to czego jeszcze nie ma i to co nadchodzi
 Lubi to co jeszcze się nie stało a co przyjdzie¹⁷².

Jeden z komentatorów poematu o nadziei pisze:

Péguy stosuje tu poruszającą metaforę i poetycki obraz, aby ukazać siłę nadziei, dowodząc jednocześnie, jak zaskakującą może być nadzieja, gdy przeżywamy upokorzenie, deprawację, gdy cierpimy, gdy doświadczamy zła w świecie¹⁷³.

Nadzieja chrześcijańska, kierując myśli i uczucia wierzącego ku wiecznej przyszłości, pomaga mu zachować pewien dystans do rzeczywistości doczesnej i tak przetrwać wszelkie trudy.

W cytowanej już homilii kierowanej do artystów w Brukseli Papież wypowiedział znamienne słowa: „Nierzadko cień smutku pada dziś na naszą kulturę. Serce ludzkie zdaje się niekiedy niezdolne do nadziei”¹⁷⁴ oraz mówi o gasnącej nadziei we współczesnym świecie, łącząc to zjawisko z zanikiem wiary w Boga, ze zwątpieniem w Jego miłość i sens ludzkiego życia. Zwraca też uwagę na rolę ideologii materialistycznych, które sprowadzają człowieka do roli przedmiotu, deprecjonując godność osoby ludzkiej.

Używając języka aluzji i metafor, stwierdza: „«Podejrzenia» proponowane przez pewne kierunki współczesnej myśli podcinają skrzydła nadziei”¹⁷⁵. Można sądzić, że słowo ujęte w cudzysłów pośrednio nawiązuje do sformułowania „mistrzowie podejrzeń”. Jego autor, Paul Ricoeur, tymi słowami nazwał Zygmunta Freuda, Fryderyka Nietzschego i Karola Marksa¹⁷⁶.

Jan Paweł II, przemawiając do artystów wrażliwych na piękno poetyckiego słowa, wskazuje na znaczenie nadziei jako pewnego rodzaju antidotum na „kulturę śmierci” coraz wyraźniej niszczącą współczesną Europę. Z kontekstu wypowiedzi papieża można wnioskować, że w ten sposób zachęca swoich słuchaczy do kształ-

¹⁷² *Ibidem*, s. 41-42.

¹⁷³ A. Kheriaty, J. Cihak, *Katolicki przewodnik po depresji*, tłum. J. Kołacz, Kraków 2013, s. 313.

¹⁷⁴ Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy dla artystów* (Belgia, Bruksela, 20 maja 1985), [w:] DZ, X, s. 880.

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 881.

¹⁷⁶ M.L. Gąsiorowski, „Mistrzowie podejrzeń” według Ricoeura, „Edukacja Filozoficzna. Rekonstrukcje. Interpretacje. Przeglądy” 2014, vol. 57, s. 85-98, http://www.edukacja-filozoficzna.uw.edu.pl/index_pliki/ef57/08-gasiorowski.pdf [dostęp: 15.04.2020].

towania w sobie cnoty nadziei, aby nie ulec destrukcyjnym wpływom kultury śmierci (antykultury).

Leopold Staff, *Oto twa pieśń*

Osobisty rozwój przejawia się w takim użyciu wolności, która prowadzi ku dobru, prawdzie i pięknu. O stosunku człowieka do swej wolności mówi Jan Paweł II, cytując jeden wers z utworu *Oto twa pieśń* Leopolda Staffa w 1983 roku w Częstochowie podczas obchodów 600-lecia obecności wizerunku Maryi na Jasnej Górze. Wówczas w homilii poruszył temat wolności i nazwał ją darem Boga oraz miarą godności człowieka, a następnie stwierdził:

Jednakże jest mu ona [wolność – A.S.] równocześnie zadana. „Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości” – jak się wyraża poeta [...] wolności bowiem może człowiek używać dobrze lub źle. Może przez nią budować lub niszczyć¹⁷⁷.

Poeta zamieścił cytowane słowa w następującym kontekście:

Tak żyj! I w takiej kochaj się wolności!
W niej dobrowolne swe uwielbiaj prawo!
Bo wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości!
Bo wolność nie jest wygodą, lecz sławą!¹⁷⁸

Ojciec Święty, komentując słowa poety, skupił się na ogólnoludzkim, duchowym ich sensie, przestrzegając przed nadużywaniem wolności. W tych słowach papież zwraca uwagę na konsekwencje decyzji człowieka, który mając godność Bożych synów i córek, może decydować o wykorzystaniu wolności dla swego rozwoju:

W jasnogórskiej ewangelizacji [zawiera się – A.S.] wezwanie do dziedzictwa synów Bożych. Wezwanie do życia w wolności. Do czynienia dobrego użytku z wolności. Do budowania, a nie do niszczenia¹⁷⁹.

Papież zatem wzywa wierzących, by odpowiedzialnie potraktowali swą wolność, podkreśla zarazem, że jest to trudne zadanie.

¹⁷⁷ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 272.

¹⁷⁸ L. Staff, *Oto twa pieśń*, [w:] *Poezje zebrane*, t. II, Warszawa 1967, s. 79. Wiersz ten zamieszczony został w tomiku *Tęcza łez i krwi* (1918), który dość krytycznie został oceniony przez znawców literatury. Artur Hutnikiewicz stwierdza, iż były to wiersze pisane pod naciskiem wydarzeń, jako odpowiedź na zbiorowe oczekiwania. A. Hutnikiewicz, *Młoda Polska*, Warszawa 1996, s. 133.

¹⁷⁹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry*, s. 272. Dopiero w następnym punkcie papież podejmuje temat wolności narodu, suwerenności państwa. *Ibidem*, s. 273-274.

Aspekt allotropiczny

Wprowadzenie

Ludzkie relacje – w myśli personalistycznej Karola Wojtyły – mają wpływ na kształtowanie człowieczeństwa każdej osoby. Człowiek, jako osoba stworzona na obraz i podobieństwo wspólnoty Trzech Osób Boskich, jest istotą relacyjną. W nauczaniu Karola Wojtyły Bóg jest szczególną wspólnotą Osób: *Communio Personarum*¹. Tej Boskiej *Communio Personarum* odpowiada ludzka *communio personarum*. Każdy człowiek jest zaproszony do budowania relacji z innymi ludźmi, do tworzenia wspólnoty z innymi osobami. Filozof wyjaśnia to pojęcie w słowach:

Jeśli „ja” i „ty” wzajemnie ujawniają się sobie oraz afirmują swoją godność osobową i potwierdzają to swoimi czynami, wówczas rodzi się *communio personarum*².

Szczególnym miejscem wzajemnej afirmacji osób jest rodzina, której początek daje związek mężczyzny i kobiety oparty na przyrzeczeniach miłości, wierności i wzajemnej czci³. Świat interpersonalnych odniesień kształtuje się najpierw w życiu rodzinnym, a później w szerszym wymiarze społecznym, gdyż „świat osób ma swą strukturę między-ludzką [sic!] oraz strukturę społeczną”⁴. Życie społeczne nabiera swoistych dla siebie kształtów w tej wspólnotocie, jaką jest naród. Naród w nauczaniu papieża ma *quasi-personalny* charakter⁵, stąd też w tym rozdziale

¹ K. Wojtyła, *Znak sprzeciwu. Rekolekcje na Watykanie od 5 do 12 marca 1976*, Kraków 1995, s. 218. Zapis ortograficzny zgodny z oryginałem.

² J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą...*, s. 284.

³ Określenie „uczciwość małżeńska” obecne w ślubowaniu małżonków jest już dziś archaicznym sformułowaniem; słownik pod red. W. Doroszewskiego z połowy XX wieku podaje znaczenie słowa uczciwość „poważanie, cześć, uszanowanie”, SJP PWN, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/uczciwo%C5%9B%C4%87;5510336> [dostęp: 15.04.2023].

⁴ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, s. 214.

⁵ Por. S. Kowalczyk, *Naród. Państwo. Europa. Z problemów filozofii narodu*, Radom 2003, s. 39-40.

zostaną przedstawione wybrane odwołania do literatury, w których dostrzec można akcenty narodowe i patriotyczne. Jak pisał lubelski teolog, Czesław Bartnik:

Podstawowym rezultatem tworzenia dobra moralnego jest jedność, która w aspekcie personalnym przechodzi we wspólnotę – *communio personarum*. Pojęcie wspólny oraz komunii międzyosobowej i społecznej odgrywa u Karola Wojtyły jedną z naczelnych ról⁶.

Człowiek jako osoba dochodzi do swej pełni w relacjach z innymi ludźmi, jest bytem komuniijnym, zdolnym do podejmowania dialogu, wchodzenia w interakcje. Jan Paweł II jeszcze jako kardynał Karol Wojtyła napisał, że osoba jest bytem skierowanym ku innym⁷. Komentator jego myśli Tadeusz Styczeń wyjaśnia, że według Wojtyły „Być sobą to [...] wybrać solidarność z każdym drugim, to przekroczyć siebie w stronę każdego drugiego”⁸. Człowiek, który zna swoją ludzką godność, doświadcza zdrowego poczucia własnej wartości, buduje dojrzałe relacje z innymi osobami.

Mówiąc o relacjach interpersonalnych, trzeba odnieść się do kategorii uczestnictwa przedstawionej przez Karola Wojtyłę. W jego koncepcji człowieka uczestnictwo to

[...] ta właściwość, dzięki której człowiek, działając „wspólnie z innymi”, równocześnie i przez to samo realizuje autentyczną wartość personalistyczną: spełnia czyn i spełnia w nim siebie⁹.

Znawca jego myśli łączy uczestnictwo z kategorią wolności osoby i pisze:

Wolne działanie osoby odnosi się przede wszystkim do drugiej osoby. Osoba ludzka jest bytem zdolnym do uczestnictwa, tzn. takiego sposobu obecności i działania wobec drugiego człowieka, w stosunku do wspólnoty, który nie przekreśla samostanowienia osoby [wspólnoty – A.S.], jej wolności a zarazem tworzy dobro, niemożliwe do zaistnienia poza uczestnictwem¹⁰.

Uczestnictwo więc polega na tym, że człowiek, „bytując” i działając wspólnie z innymi, „spełnia samego siebie”, a zarazem realizuje dobro wspólne¹¹:

Społeczna wspólnota bytowania i działania, którą określamy na różne sposoby zaimkiem „my”, kształtuje się w odniesieniu do jakiegoś dobra wspólnego. Uczestnictwo musi w tym wypadku brać pod uwagę ten podstawowy fakt, że każdemu człowiekowi,

⁶ C. Bartnik, *Naród i jego dzieje jako „personarum in communione”*, [w:] *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*, red. T. Styczeń [nazwisko podane na erracie], Lublin 1987, s. 195.

⁷ K. Wojtyła, *Osobowa struktura samostanowienia*, s. 431.

⁸ T. Styczeń, *Być sobą to przekraczać siebie – o antropologii Karola Wojtyły. Posłowie*, [w:] K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń i in., Lublin 2000, s. 509.

⁹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, s. 311.

¹⁰ J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy...*, s. 527.

¹¹ K. Wojtyła, *Uczestnictwo czy alienacja?*, [w:] *idem, Osoba i czyn*, s. 459.

każdemu „ja” w obrębie danego „my” właściwe jest zarówno samostanowienie, jak i dążność do spełnienia siebie. Przez to właśnie człowiek jest osobą¹².

Warto w tym miejscu przywołać spostrzeżenie Galarowicza odnośnie do teorii uczestnictwa rozpatrywanej już nie tylko w mikroskali – relacji rodzinnych czy małych społeczeństw – lecz w makroskali widocznej w obszarze państw i narodów poddawanych ideologicznym indoktrynacjom:

[...] teoria uczestnictwa [...] wnosi istotne argumenty do jego [Wojtyły – A.S.] polemiki z dwoma dominującymi w kulturze współczesnej typami myślenia o człowieku i dwoma opartymi na nich humanizmami: indywidualizmem i ułomnym humanizmem antropocentrycznym oraz totalizmem (antyindywidualizmem) i ułomnym humanizmem kolektywistycznym. Wojtyła wykazuje, że każdy z tych systemów nie dociera do pełnej prawdy o człowieku¹³.

Ze zdolnością człowieka do wchodzenia w relacje z innymi osobami łączy się odpowiedzialność za rodzaj tych relacji: mogą one podkreślać godność osoby ludzkiej, lub mogą jej zaprzeczać, jeśli mają charakter instrumentalny. Nie zawsze odniesienia interpersonalne respektują zasady życia społecznego; bywają często przejawem demoralizacji. Karol Wojtyła przekonuje, że

[...] moralność w sposób podstawowy określa personalistyczny wymiar człowieka, w nim jest zapodmiotowana i w tym też tylko wymiarze może być właściwie rozumiana¹⁴.

Papież, przemawiając podczas pielgrzymki do Polski w 1987 roku na Wybrzeżu, tam, gdzie narodził się niezależny ruch „Solidarność”, podkreślił znaczenie dbałości o społeczny wymiar relacji interpersonalnych:

W imię przyszłości człowieka i ludzkości trzeba było wypowiedzieć to słowo „solidarność”. Dziś płynie ono szeroką falą poprzez świat, który rozumie, że nie możemy żyć wedle zasady „wszyscy przeciw wszystkim”, ale tylko wedle zasady „wszyscy z wszystkimi”, „wszyscy dla wszystkich”¹⁵.

W antropologii filozoficznej zarysowanej przez Karola Wojtyłę widoczne jest ontologiczne podobieństwo między osobą a wspólnotą osób – narodem¹⁶. Można

¹² *Ibidem*.

¹³ J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą...*, s. 250.

¹⁴ K. Wojtyła, *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne” w człowieku*, s. 441.

¹⁵ Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza* (Gdynia, 11 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 469.

¹⁶ W człowieku i w narodzie filozofia ta dostrzega dwa takie analogiczne elementy: materialny, czyli przedmiotowy oraz duchowy, czyli podmiotowy. Por. S. Kowalczyk, *Subiektywno-podmiotowe wartości narodowo-patriotyczne*, [w:] *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, t. II: *Naród, ojczyzna, patriotyzm, państwo, pokój*, red. K. Chałas, S. Kowalczyk, Lublin–Kielce 2006, s. 67-92.

wnioskować, że papieska dbałość o dobro narodu jest przejawem jego troski o dobro poszczególnych osób, które go tworzą. Człowiek bowiem nie jest „samotną wyspą”, lecz bytem relacyjnym, komunijnym, wezwanym do budowania wspólnoty z innymi ludźmi¹⁷.

Teksty literackie, które pojawiają się w wypowiedziach Jana Pawła II, można odczytać jako zaproszenie do budowania takich relacji, które szanują godność każdego człowieka, zapraszają go jednocześnie do tworzenia pozytywnych, bezpiecznych wspólnot na każdym poziomie: rodzinnym, przyjacielskim, koleżeńskim, społecznym, narodowym i międzynarodowym.

Średniowiecze

Wincenty Kadłubek, *Kronika Polski*

W telegramie, który papież wysłał do przeora Klasztoru Ojców Cystersów w Jędrzejowie, przywołał postać pierwszego polskiego kronikarza – Wincentego Kadłubka, który zmarł w opinii świętości w tym klasztorze. Nazywa go „wychowawcą narodu” i „ojcem kultury polskiej”¹⁸, a następnie cytuje fragment jego dzieła, podkreślając aktualność słów napisanych w pierwszych wiekach istnienia państwa polskiego.

Dziś, z tego miejsca, mistrz Wincenty zdaje się na nowo przemawiać ze szczególną mocą słowami swej kroniki: „Co się z miłości ku Ojczyźnie podejmuje, miłością jest, nie szalem...”. Proszę Boga, aby ta miłość, którą do głębi przepojony był błogosławiony historyk-kronikarz, kierowała całym waszym życiem i każdym poczynaniem¹⁹.

Warto dodać, że *Kronika Polski* ma formę dialogu między biskupami – gnieźnieńskim (Janem) i krakowskim (Mateuszem). Cytat, który przywołał Jan Pawła II, pochodzi z wypowiedzi Jana, zawartej w księdze drugiej, w 27. rozdziale²⁰. W tłumaczeniu kroniki z roku 1992 w miejscu archaicznie dziś brzmiącego słowa „szał”, którego użył papież, pojawia się wyraz „szaleństwo”:

¹⁷ J. Galarowicz, *Być ziarnem pszenicznym. Nowa książeczka o człowieku*, Kęty 2006, s. 21.

¹⁸ Jan Paweł II, *Telegram: o. Aleksy Chalcarz, Przeor Klasztoru Ojców Cystersów w Jędrzejowie* (Watykan, 22 sierpnia 1982), [w:] NP, V, 2, s. 292.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Treść całej drugiej księgi *Kroniki* obejmuje dzieje Polski piastowskiej, aż po upadek Zbigniewa. Autor rozwinął w niej trzy zdarzenia: przyjęcie chrześcijaństwa, zatarg Bolesława Śmiałego z biskupem Stanisławem oraz osąd nad Zbigniewem, bratem Bolesława Krzywoustego, którego posądzano o zdradę ojczyzny. Kadłubek, przedstawiając wątek historyczny, opierał się na kronice Galla. Zob. B. Kürbis, *Wstęp*, [w:] Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, oprac. B. Kürbis, BN, I, nr 227, Wrocław 1992, s. LIX.

Czego podejmujemy się z miłości do ojczyzny, miłością jest, nie szaleństwem, męstwem, nie zuchwałością; bo mocna jest miłość jak śmierć im trwożliwsza, tym śmielsza²¹.

Na marginesie można też dodać, że w słowach Jana – tych wskazujących na znaczenie patriotyzmu, znajduje się odwołanie do *Pieśni nad Pieśniami*: „bo jak śmierć potężna jest miłość” (Pnp 8,6), które wzmacnia patriotyczne przesłanie interlokutora, gdyż podkreśla znaczenie miłości – tu miłości do ojczyzny.

Sylwetkę Mistrza Wincentego, którzy porzucił godności i przywileje biskupie, aby zostać ubogim mnichem, przedstawia papież, przemawiając w Watykanie. Podkreśla, że Wincenty Kadłubek, pozostając w klasztorze, napisał kronikę upamiętniającą dzieje narodu²². O wartości *Kroniki* dla przyszłych pokoleń czytamy:

Dzieło bowiem Kadłubka powstałe w okresie ustalania się ustroju stanowego Polski, krystalizowania się samowiedzy i świadomości narodowej oraz wejścia w orbitę scholastycznej kultury umysłowej przyniosło szeroki zarys dziejów przedhistorycznych, formując mit o niezwykłości plemienia sarmackiego, którego reprezentantami byli jakoby Polacy²³.

Nawiązania do dzieła mistrza Wincentego wskazują, że papież w jednym z najdawniejszych zabytków polskiego piśmiennictwa wydobywał akcenty patriotyczne, budząc poczucie odpowiedzialności na ojczyznę – co też jest znakiem starania o dobre relacje międzyludzkie.

Powieść minionych lat (Powieść doroczna)

[fragm. Włodzimierz Monomach, *Pouczenia dla dzieci*]

Pielgrzymując do Kijowa 23 czerwca 2001 roku, papież przywołał słowa średniowiecznego księcia Rusi Kijowskiej, które zostały zapisane w *Powieści lat minionych* (znanych także jako *Powieść doroczna*), należącej do ważnych zabytków piśmiennictwa staroruskiego, a jej autorstwo przypisywane jest mnichowi Nestorowi²⁴. Poprzedził je wyrazem swojej troski o dobro współczesnego narodu ukraińskiego:

²¹ Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, s. 97.

²² „W dniu dzisiejszym Kościół w Polsce wspomina bł. Wincentego Kadłubka, postać głęboko zakorzenioną w polskich dziejach [...]. To postać, która promieniuje na nasze dzieje. Jest bowiem autorem jednej z Kronik – a więc podjął się napisania historii naszego narodu. Mając to wszystko w pamięci, dziękujemy Bogu, dziękujemy na Różańcu za to, że prowadził nas przez dzieje przez różnych opatrnościowych mężów”. Jan Paweł II, *Salmo 66: Tutti i popoli glorifichino il Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 9 października 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 437.

²³ M. Zwiercan, *Komentarz Jana z Dąbrowki do „Kroniki” Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, Wrocław 1969, s. 177.

²⁴ W. Lipoński, *Dzieje kultury europejskiej. Średniowiecze*, Warszawa 2020, s. 226.

Wartości Ewangelii stanowiące część waszej tożsamości narodowej, pomogą wam zbudować społeczeństwo otwarte i solidarne, w którym każdy może wносить własny wkład we wspólne dobro, znajdując w nim niezbędną pomoc, aby jak najlepiej rozwijać własne talenty [...]. „nie pozwalajcie silnym, aby niszczyli człowieka” – pisał Włodzimierz Monomach w swojej *Nauce dla synów*. Te słowa pozostają aktualne do dziś²⁵.

Słowa średniowiecznego księcia w przekładzie Włodzimierza Mokrego brzmią „nie dajcie silnym niszczyć człowieka”²⁶, u Franciszka Sielickiego zaś: „nie pozwólcie silnym gnębić człowieka”. Zostały one umieszczone pośród innych humanitarnych zasad opartych na Ewangelii:

Nade wszystko zaś o ubogich nie zapominajcie, jeno ile możecie wedle zasobu karmcie, i wspierajcie sierotę, i wdowie oddawajcie sprawiedliwość sami, a nie pozwólcie silnym gnębić człowieka. Ni sprawiedliwego ni niesprawiedliwego nie zabijajcie ani każcie zabijać go. Jeśli nawet będzie winien śmierci, to nie gubcie duszy żadnego chrześcijanina. Mówiąc cokolwiek, i liche i dobre, nie knijcie się Bogiem, ani nie żegnajcie się, bo nie masz w tym żadnej potrzeby²⁷.

Autor tych słów, Wołodimir Monomach, był prawnikiem św. Włodzimierza Chrzciela Rusi, który czczony jest jako święty zarówno przez wyznawców prawosławia, jak i katolików. Przyjął on – wraz ze swymi poddanymi – chrzest w Bizancjum w czasach jedności chrześcijan. Ponieważ chrystianizacja jego księstwa dokonała się dzięki zaangażowaniu misjonarzy z Bułgarii będących duchowymi spadkobiercami Cyryla i Metodego, liturgia była sprawowana w języku cerkiewnosłowiańskim²⁸. Potomek Chrzciela – Monomach odziedziczył po nim nie tylko posiadłości książęce, lecz także wiarę. Uchodził za najwybitniejszego władcę, który sprawował swe rządy w bardzo trudnym okresie, gdy państwo chyliło się ku upadkowi.

Monomach, pisząc swe dzieło u schyłku życia, nawiązywał do formy kazań, w której rozwinął się ruski gatunek twórczości religijnej zwanej „pouczeniami” lub „słowami”. Były one powszechnie znane w ruskim piśmiennictwie tego czasu²⁹.

²⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z intelektualistami i przedstawicielami ukraińskich elit. Trzeba obalić mury i przezwyciężyć nieufność* (Ukraina, Kijów, 23 czerwca 2001), [w:] DZ, XI, s. 859. Tytuł przywołanego dzieła został przez filologów przetłumaczony jako *Pouczenia dla dzieci* lub *Pouczenie dla dzieci*. W. Mokry, *Apostolskie słowo Jana Pawła II na Ukrainie 2001 roku*, Kraków 2002, s. 113 (w języku ukraińskim na s. 112).

²⁶ W. Mokry, *op. cit.*, s. 113 (w języku ukraińskim na s. 112).

²⁷ *Pouczenie Włodzimierza Monomacha*, [w:] *Kroniki staroruskie*, wybrał, wstępem opatrzył F. Sielicki, przeł. E. Goranin, F. Sielicki, H. Szuszkó, Warszawa 1987, s. 158. Zob. też całość: s. 154-164. Por. też: *Pouczenie [Włodzimierza Monomacha]* [1096], [w:] *Powieść minionych lat*, przeł. i oprac. F. Sielicki, Wrocław 1999, s. 185; zob. też całość: s. 179-192.

²⁸ Z. Niedziela, *Słowacja znana i nieznana. Szkice z dziejów literatury słowackiej*, Kraków 1995, s. 15.

²⁹ F. Sielicki, *Wstęp*, [w:] *Powieść minionych lat*, s. VII.

Można też przypuszczać, że tytuł *Pouczenia* nawiązuje także do wcześniejszej tradycji patrystycznej, występuje np. u Komodiona z Syrii (III wiek), Ennodiusza z Mediolanu (V/VI wiek) czy Jana Klimaka z Synaju (VI/VII wiek)³⁰.

Autor *Pouczenia* był powszechnie szanowany przez pokolenia Ukraińców za swe dzieło ukazujące ideał chrześcijańskiego władcy. Jest nim człowiek panujący nad sobą, cierpliwy, wspierający wdowy i sieroty, a także praktykujący pokutę, szanujący duchownych i zakazujący kary śmierci (co wprowadził już Włodzimierz Chrziciel)³¹.

Pouczenia Monomacha mają charakter testamentu – są swoistym rozrachunkiem z życiem, skierowane zostały nie tylko do dzieci, lecz do poddanych feudałów, od których się spodziewał poparcia dla swoich starań o wielkoksiążęcy tron³². Z tekstu *Pouczenia* wyłania się obraz sprawiedliwego władcy, który naradza się ze starszyzną przed podjęciem decyzji, strzeże praw i porządku; jest też doświadczonym wojownikiem, dbającym o swe ziemie³³.

Papieskie wezwanie, skierowane do elit intelektualnych współczesnej Ukrainy, harmonizuje z moralnym przesłaniem, jakie wyszło spod pióra Monomacha. Władca zaleca takie wychowywanie dzieci, które uczyni je wrażliwymi na sprawy społeczne: na potrzeby biednych, sierot i wdów. Podkreśla znaczenie dobrego przykładu, cnoty pracowitości, odwagi, patriotyzmu i chrześcijańskiego miłosierdzia wobec wszystkich. Natomiast papież rozwinął swą myśl dotyczącą sprawiedliwości społecznej, mając na uwadze doświadczenia historyczne swoich słuchaczy:

Te słowa pozostają aktualne do dziś. W XX wieku reżimy totalitarne zniszczyły całe pokolenia, ponieważ podważyły trzy filary prawdziwie ludzkiej cywilizacji: uznanie autorytetu Bożego, który jest źródłem nieodzownych w życiu zasad moralnych (Wj 20,1.8); poszanowanie godności osoby stworzonej na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,26-27); powinność sprawowania władzy w służbie każdego bez wyjątku członka społeczeństwa, poczynając od najsłabszych i najbardziej bezbronnych³⁴.

Jan Paweł II, wymieniając przyczyny zniszczenia wielu pokoleń, akcentuje niechlubną rolę totalitaryzmów, w których miejsce Boga zajęły ideologie oparte na

³⁰ B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, przeł. P. Pachciarek, Warszawa 1990, s. 267, 662, 667.

³¹ W. Mokry, *op. cit.*, s. 113 (w języku ukraińskim na s. 112).

³² M. Brachmer, *Mały słownik pisarzy narodów europejskich ZSRR*, Warszawa 1966, s. 316. W.A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001, s. 33.

³³ W.A. Serczyk, *op. cit.*, s. 33. Zdaniem tego autora z Monomachem „wiązano dzieje carskich regaliów, które miał rzekomo otrzymać od cesarza bizantyjskiego. Znajdowała się wśród nich, przechowywana do dziś [2001 – rok wydania książki] na Kremlu moskiewskim, tzw. czapka Monomacha, którą koronowano wszystkich carów rosyjskich, stała się symbolem samowładztwa w Rosji”. *Ibidem*, s. 31-32.

³⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z intelektualistami i przedstawicielami ukraińskich elit...* (Ukraina, Kijów, 23 czerwca 2001), s. 859.

kłamstwie. Negacja Boga i jego zasad moralnych prowadzi do braku szacunku dla człowieka i do postrzegania władzy tylko jako realizacji żądzy panowania i wyzysku, a nie jako służby i troski o naród.

Renesans

William Szekspir, *The Merchant of Venice* (*Kupiec wenecki*)

Przyjazd Papieża do miejscowości Coventry w Wielkiej Brytanii stanowił dla niego okazję, aby przypomnieć przesłanie płynące z dramatu *Kupiec wenecki*, o którym napisał badacz jego twórczości: „Głównym moralistycznym tematem Shakespeare’a jest chrześcijańskie miłosierdzie przeciwstawione pogańskiemu odwetowi”³⁵. Jan Paweł poprzedza cytat z *Kupca weneckiego* refleksją o relacji sprawiedliwości i miłosierdzia:

Mężczyźni i kobiety dobrej woli dążą do wspólnej sprawy w poszukiwaniu globalnej wspólnoty braterstwa i zrozumienia. Tęsknią za sprawiedliwością, owszem, ale za sprawiedliwością pełną miłosierdzia. Będąc tak blisko miejsca urodzenia Szekspira, dobrze byłoby rozważyć następującą kwestię: „choć sprawiedliwości żądasz, zastanów się nad tym, że nikt z nas zbawienia swego by nie ujrzał, gdyby sprawiedliwością go mierzyć. W modlitwie o zmiłowanie prosimy; ta sama modlitwa uczy nas wszystkich litości i miłosiernych czynów”³⁶.

W przywołanych słowach Szekspira dostrzegającego potrzebę postawy miłosierdzia można odnaleźć podobieństwo do papieskiego przesłania zawartego w ogłoszonej w 1980 roku encyklice *Dives in Misericordia*. Papież ukazał w niej obraz Boga, który jest „bogaty w miłosierdzie” i zaprasza człowieka, by Go naśladował, okazując miłosierdzie swoim bliźnim.

Piotr Skarga, *Kazania sejmowe*

Jan Paweł II, przemawiając 11 czerwca 1999 roku w polskim parlamencie, przypomniał o szczególnej odpowiedzialności polityków za dobro wspólne, ład i sprawiedliwość. Przekonywał, że zaangażowanie polityczne „powinno być ofiarą służbą człowiekowi i społeczeństwu, nie zaś szukaniem własnych, czy grupowych korzyści”³⁷. Wówczas też powoływał się na kaznodzieję okresu reformacji:

³⁵ B. Stirling, *Posłowie*, [w:] W. Shakespeare, *Kupiec wenecki*, tłum. S. Barańczak, Kraków 2004, s. 150.

³⁶ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy z Uroczystości Pięćdziesiątnicy*, (Wielka Brytania, Coventry, 30 maja 1982), p. 2. Tłumaczenie dramatu w tekście głównym podaje za: W. Shakesperare, *Kupiec wenecki*, akt 4, przeł. M. Słomczyński, [brak roku i miejsca wydania; Wydawca Elipsa Sp. z o.o.], s. 80.

³⁷ *Idem*, *Przemówienie w parlamencie* (Warszawa, 11 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1084.

Pragnę przypomnieć w tym miejscu *Kazania Sejmowe* ks. Piotra Skargi i jego żarliwe wezwania skierowane do senatorów i posłów I Rzeczypospolitej: „Miejcie wspaniałe i szerokie serce [...]. Nie cieśnijcie ani kurczcie miłości w swoich domach i pojedynkowych pożytkach, nie zamykajcie jej w komorach i skarbnicach swoich! Niech się na lud wszytek z was, gór wysokich, jako rzeka w równe pola wylewa! [...] Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy; bo w niej jego wszystko się dobre [...] zamyka”³⁸.

Papież, wskazując na aktualność wezwania późnorennesansowego jezuitę, podkreśla potrzebę służby narodowi, troskę o dobro wspólne ojczyzny i wszystkich rodaków. Określenia: „szerokie serca” i „wylewanie się jak rzeka” wskazują na osoby, które kierują się altruizmem, empatią i hojnością otwartych serc. Natomiast określenie senatorów „górami wysokimi” ewokuje poczucie odpowiedzialności za tych, którzy są „na dole”. Papież, odwołując się do Piotra Skargi, widzi potrzebę wychowywania do postaw prospołecznych, zaangażowania w życie wspólnoty narodowej, odrzucenia postawy egoizmu, która zamyka w kręgu własnych tylko spraw i własnego widzenia rzeczywistości. Papież dodaje również, że od katolików świeckich Kościół oczekuje postawy przenikniętej duchem służby ojczyźnie. Do nich odnosi słowa, które zapisał w adhortacji poświęconej wiernym świeckim:

Nie mogą oni rezygnować z udziału „w polityce”, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra³⁹.

Papież, mówiąc o wyzwaniach, które stają przed demokratycznym państwem, podkreśla potrzebę solidarnej troski o wspólne dobro Ojczyzny. Takie podejście też jest bliskie personalizmowi – formuje dojrzałe osoby zdolne do kreatywnego zaangażowania w życie społeczne. Zwraca uwagę na budowanie relacji opartych na prawdzie, miłości i odpowiedzialności za słowa i czyny.

Romantyzm

Cyprian Norwid, *Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty*

Relacje międzyludzkie to także – szeroko rozumiane – relacje decydujące o kształcie życia społeczeństw i narodów. Zagadnienie to było obecne w wielu dziełach Norwida i także do nich odnosił się Jan Paweł II. Obaj postrzegali wartość prawdy, która kształtuje życie społeczne i kulturalne. Papież podczas spotkania z rektorami

³⁸ *Ibidem*. Papież cytuje *Kazanie drugie. O miłości ku Ojczyźnie*. Cytowane wersy to: 545-553, 589-591. Zob. P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. S. Kot, BN, I, nr 70, Kraków 1925, s. 52, 54.

³⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie w parlamencie*, s. 1084. Papież cytuje *Christifideles laici*, 42.

wyższych uczelni, które odbyło się w Toruniu 7 czerwca 1999 roku, odniósł się do tego tematu. Wtedy wspominał o czasach PRL-u, w których ze względu na system polityczny nie przyznawano prawdzie należytego miejsca w życiu społecznym. Był on systemem opierającym się na kłamstwie i manipulacji, a próby ujawniania prawdy wielokrotnie kończyły się dotkliwymi represjami: utratą nie tylko dobrego imienia, lecz także pracy, zdrowia i życia. Władzom wyższych uczelni znów przypomniał słowa Cypriana Norwida zapisane w teście pt. *Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty*. Pomogły oddać atmosferę minionych lat i podkreśliły rolę uniwersytetów, których celem jest służba prawdzie:

Były to czasy trudne, ale równocześnie czasy pełne nadziei. A „nadzieja jest z prawdy” – jak pisał Norwid. W tych nadzwyczaj trudnych powojennych warunkach sprawdzali się ludzie, sprawdzała się ich wierność prawdzie⁴⁰.

Słowa Cypriana Norwida zostały napisane 29 listopada 1846 roku w Brukseli i stanowią początkową część zdania: „Bo nadzieja jest z prawdy, z niej doświadczenie i wytrwałość – ale i sąd jest z prawdy”⁴¹.

Jan Paweł II, mówiąc o prawdzie w kontekście społecznym, wskazuje na to, że prawda jest kategorią bardzo istotną dla budowania relacji międzyludzkich oraz życia całych społeczności. Papieską troskę o wierność prawdzie należy – jak sądzę – także interpretować w kontekście VIII przykazania Dekalogu, które zobowiązuje wierzących do poznania prawdy i dochowania jej wierności.

Cyprian Norwid, *Postscriptum*

Ojciec Święty, zwracając się do osób w podeszłym wieku⁴², kieruje ich uwagę na perspektywę przemijania i odczytuje ją w kontekście relacji z innymi ludźmi. W końcowej części rozdziału, w którym papież nazywa seniorów „strażnikami zbiorowej pamięci”, umieszcza przesłanie Cypriana Norwida. Mając na uwadze to, że seniorzy podejmują refleksję nad przemijaniem częściej niż ludzie młodzi, dedykuje im słowa polskiego twórcy. Nie podaje jego nazwiska, lecz określa go słowami: „jeden z moich ulubionych poetów”:

Nie tylko przyszłość wieczną jest – nie tylko!...
I przeszłość, owszem, wieczności jest dobą:

⁴⁰ Idem, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni zgromadzonych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika* (Toruń, 7 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1046; C. Norwid, *Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty*, [w:] idem, *Pisma wszystkie*, t. VII: Proza, cz. 2, Warszawa 1973, s. 7.

⁴¹ C. Norwid, *Głos niedawno do wychodźstwa...*, s. 7.

⁴² Jan Paweł II, *List do moich braci i siostr – ludzi w podeszłym wieku* (Watykan, 1 października 1999), p. 10, [w:] DZ, III, s. 516–526; por. idem, *Lettera agli anziani*, [w:] IGPII, XXII, 2, p. 10, s. 526.

Co stało się już, nie odstanie chwilką...
Wróci Ideą, nie powróci sobą⁴³.

Słowa poety umieszczone są w kontekście papieskich rozważań na temat międzypokoleniowej więzi solidarności. Jan Paweł II przekonuje, iż każdy człowiek nieustannie jest niejako zanurzony w wieczności, gdyż – jak wyjaśnia literaturoznawca, komentując ten tekst Norwida –

W każdej chwili mamy wieczność za sobą i przed sobą [...]. To co się stało [...] trwa w wieczności na równi z tym, co się staje aktualne i co się stanie w przyszłości⁴⁴.

Inny badacz zwraca uwagę na słowa „wróci Ideą” i przekonuje, że możliwe jest zachowanie ciągłości dziejów oraz poszanowanie tradycji, gdy najważniejsze idee są przekazywane z pokolenia na pokolenie⁴⁵.

Jan Paweł II, proponując ludziom w podeszłym wieku refleksję nad tymi słowami Cypriana Norwida, jednocześnie wskazuje niejako na wartość przemijania i nadzieję, którą ono ze sobą niesie. Zaprasza też do solidarności międzypokoleniowej, a więc dzielenia się z innymi bogactwem swego doświadczenia. Świadomość osobistego przemijania własnego życia może być szansą na to, aby z troską spojrzeć na następne pokolenia, by uczyć je relacji pełnych szacunku i budować poczucie odpowiedzialności za dobre wykorzystanie daru czasu.

Cyprian Norwid, *Rzecz o wolności słowa*

Ważnym elementem budującym relacje interpersonalne są wypowiediane bądź przemilczane słowa. Dotyczą one zarówno relacji osobistych, jak i wpływają na życie całych społeczeństw. Na społeczny wymiar słów zwraca uwagę papież, przemawiając w Olsztynie 6 czerwca 1991, gdzie odwołuje się do myśli, które Norwid zawarł w *Rzeczy o wolności słowa*:

Panie i Panowie! Dotąd wolność słowa jest tylko zdobywaniem wolności objawiania słowa.
Jest przeto atrybutem wolności osobistej.
Ale o samejże wolności słowa nikt nie mówił. [...]
To, co nazywają wolnością słowa, jest dotąd wolnością mówienia, *la liberte de dire*...
Zmieszanie tych dwóch pojęć pochodzi z małej znajomości słowa⁴⁶.

⁴³ C. Norwid, *Post scriptum* [I], [w:] *idem, Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomułicki, t. I: *Wiersze*, cz. 1, Warszawa 1971, s. 366.

⁴⁴ S. Sawicki, *Norwida walka z formą*, Warszawa 1986, s. 34.

⁴⁵ Por. E. Kasperski, *Świat wartości Norwida*, Warszawa 1981, s. 283.

⁴⁶ C. Norwid, *Rzecz o wolności słowa*, cz. I, [w:] *idem, Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomułicki, t. III: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 557-623; „wolność mówienia” – wstęp; cz. I, s. 559; „wolność mowy” – wersy: 54, s. 564.

Cytat z poematu Norwida zainspirował papieża, by wyjaśnić znaczenie prawdy w życiu publicznym:

Przypatrzmy się znaczeniu prawdy w naszym życiu publicznym. W odnowionej Polsce nie ma już urzędu cenzury, różne stanowiska i poglądy mogą być przedstawiane publicznie. Została przywrócona – jakby powiedział Cyprian Norwid – „wolność mowy” (*Rzecz o wolności słowa*). Wolność publicznego wyrażenia swoich poglądów jest wielkim dobrem społecznym, ale nie zapewnia ona wolności słowa⁴⁷.

Utwór przywołany przez Jana Pawła II ma formę zbliżoną do poematu dydaktycznego⁴⁸ i służy także celom dydaktycznym⁴⁹. Podobny cel przyświeca Papieżowi, gdy – podobnie jak Norwid – zachęca słuchaczy do podążania za tokiem jego myśli, co z kolei ma doprowadzić do *metanoi*. Słowo to w języku greckim wskazuje wprost na przemianę myślenia, ale także – w konsekwencji – na zmianę postaw i zachowań.

W dalszej części wypowiedzi znajduje się kryptocytat Norwida, który – już we wstępie utworu – dokonuje istotnej dystynkcji między wolnością słowa a wolnością mówienia. Na tę różnicę także zwraca uwagę papież: „Niewiele daje wolność mówienia, jeśli słowo wypowiedzane nie jest wolne”⁵⁰. Odwołanie do myśli polskiego romantyka służy papieżowi do przeprowadzenia dalszego wywodu: stosując enumerację, bezpośrednio wskazuje na te rzeczywistości, które odbierają wolność wypowiedzanemu słowu. Ojciec Święty zauważa, że może być ono „spętane egocentryzmem, kłamstwem, podstępem, może nawet nienawiścią lub pogardą dla innych”⁵¹. Wymienione antywartości odsłaniają prawdę o *mysterium iniquitatis* ludzkiej natury zranionej przez grzech pierworodny. Wyjaśniając, ku komu skierowana jest pogarda, papież wymienia tych, „którzy różnią się narodowością, religią albo poglądami”⁵², a następnie wyciąga wniosek natury moralnej:

Niewielki będzie pożytek z mówienia i pisania, jeśli słowo będzie używane nie po to, aby szukać prawdy, wyrażać prawdę i dzielić się nią, ale tylko po to, by zwyciężać w dyskusji i obronić swoje – może właśnie błędne – stanowisko⁵³.

Prawda, choć jest jedną z nadrzędnych wartości, gdy bywa traktowana instrumentalnie, może stawać się narzędziem dominacji jednych nad drugimi, może prowa-

⁴⁷ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.* (Olsztyn, 6 czerwca 1991), p. 5, [w:] PDO, s. 667.

⁴⁸ P. Chlebowski, „*Rzecz o wolności słowa*” jako problem genologiczny, „*Studia Norwidiana*” 1998, nr 11, s. 60.

⁴⁹ „Norwidowska *ars persuadendi* skupia się w poemacie zwłaszcza na uniesieniu emocjonalnym podmiotu. Jego emotywne zaangażowanie ma za zadanie zmusić słuchacza do reakcji, do maksymalnego wysiłku intelektualnego”. *Ibidem*, s. 58.

⁵⁰ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.* (Olsztyn, 6 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 667.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Ibidem*.

dzić do manipulacji. W ten sposób – mówi papież – człowiek „wprowadza wielki zamęt”, gdyż „prawdę próbuje oddać na służbę kłamstwa. Wielu ludziom trudniej wtedy rozpoznać, że ten świat jest Boży”⁵⁴. Wszelkie zafałszowania w odniesieniu do prawdy prowadzą do tego, że ludzka przewrotność i demoniczna pycha używają prawdy jako „towaru”. Użycie epitetu „demoniczna” w odniesieniu do pychy jest uzasadnione tym, że teologia łączy kłamstwo z demonem i pychą; prawdę zaś – z Bogiem i z pokorą⁵⁵. Jan Paweł II, mając na uwadze instrumentalne potraktowanie prawdy, dochodzi do pouczającej konstatacji:

Słowa mogą czasem wyrażać prawdę w sposób dla niej samej poniżający. Może się zdarzyć, że człowiek mówi jakąś prawdę po to, żeby uzasadnić swoje kłamstwo [...]. Prawda zostaje poniżona także wówczas, gdy nie ma w niej miłości do niej samej i do człowieka⁵⁶.

Wartością, która buduje *communio personarum* także w aspekcie społecznym, jest prawda. Prawda, w rozumieniu Jana Pawła II, ma wartość nie tylko filozoficzną (*adaequatio rei et intellectus*)⁵⁷, ale też teologiczną⁵⁸. Prawda też ma wpływ na relacje międzyludzkie. Tylko te odniesienia do drugiego człowieka, które budowane są zgodnie z prawdą, odpowiadają godności osoby ludzkiej; są przejawem szacunku do człowieka. Każdy człowiek ma prawo do prawdy, do tego, by doświadczyć, czym jest *veritatis splendor*.

France Prešeren, [wzmianka o autorze]

Podczas spotkania z przedstawicielami nauki i sztuki w Mariborze, papież wymienia – w jednym zdaniu – czterech autorów słoweńskich:

Głębokie korzenie waszej kultury sięgają misyjnej działalności mnichów benedyktyńskich, którzy przybyli tu w VII w z Salzburga i Akwilei [...]. Chrześcijaństwo jest tłem dla twórczości waszych poetów i pisarzy. Od Prešerena do Balantiča, od Cankara do Pregejja, by wymienić tylko niektórych⁵⁹.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 668.

⁵⁵ Por. J 8, 44; zob. też A. Dąbrowska, *Nauka o ośmiu demonach według Ewagriusza z Pontu*, https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/osiem_demonow.html [dostęp: 19.03.2020]; „Bóg jest Prawdą najwyższą, a pokora niczym innym nie jest jeno chodzeniem w prawdzie”. Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VI, 10, 7, <https://www.karmel.pl/pokora/> [dostęp: 19.03.2020]; zob. też W. Słomka, *Prawda*, [w:] LDK, s. 700-701; S. Urbański, *op. cit.*, s. 647-648.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.* (Olsztyn, 6 czerwca 1991), t. 668.

⁵⁷ Zob. szerzej A. Maryniarczyk, *Prawda*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VII, komitet naukowy M.A. Krąpiec i in., red. nac. A. Maryniarczyk, Lublin 2001, s. 458-465.

⁵⁸ Teologia dogmatyczna mówi o chrystocentrycznym wymiarze prawdy, który wynika z Biblii. Jezus mówi o sobie: „Ja jestem [...] Prawdą” (J 14, 6). Szerzej zob. W. Słomka, *op. cit.*, s. 700-701.

⁵⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami nauki i sztuki. Dialog chrześcijaństwa z kulturą* (Słowenia, Maribor, 19 maja 1996), [w:] DZ, XI, s. 1007-1008. Por.: „Krščansko

Pierwszym z nich jest France Prešeren (1800-1849), przedstawiciel doby romantyzmu. Z wykształcenia był prawnikiem, doktorat uzyskał w 1828 roku w Wiedniu, należał do grupy entuzjastów ludowej poezji i jako jeden z nich „stoczył «wojnę na epigramaty» ze zwolennikami drugorzędności języka słoweńskiego w rozwoju kultury słoweńskiej”⁶⁰. Jego głównym celem było stworzenie dla oświeconego mieszczaństwa słoweńskiego literatury w rodzimym języku, tak aby literatura słoweńska mogła się równać się z literaturami innych narodów Europy⁶¹. Jego poezja wyraża dążenie rodzącej się wówczas inteligencji do budowania słoweńskiej kultury w duchu europejskich tradycji humanistycznych okresu romantyzmu. Prešeren znał twórczość Adama Mickiewicza i w niektórych jego utworach można dostrzec inspirację jego dziełami⁶². Poezja Prešerena odznacza się doskonałością kunsztu słowa, dojrzałością w prezentacji życia duchowego, problematyki narodowej i humanistycznej⁶³. Badacze literatury są zgodni co do tego, że w jego utworach

[...] po raz pierwszy w historii język słoweński przemówił swym dźwięcznym, pięknym głosem. Po raz pierwszy w historii poeta słoweński potrafił pokazać w poezji cierpienia swego ludu, jego uczuciowość, a jednocześnie wytrwałość⁶⁴.

Przywołanie przez papieża postaci Prešerena to wyraz troski o rozwój w przestrzeni kultury i języka ojczystego i wzrost poczucia odpowiedzialności za duchowe dziedzictwo słoweńskich przodków.

Hryhorij Skovoroda, [aforyzmy]

Papież, przemawiając 23 czerwca 2001 roku do intelektualistów Ukrainy, przypomniał, że chrześcijaństwo inspirowało twórców kultury ukraińskiej i dwukrotnie odwoływał się do wielkiego humanisty, a zarazem mistyka i filozofia, zwanego „chrześcijańskim platonikiem” – Hryhorija Skovorody⁶⁵.

obzorje je u ozjadu vaših pesnikov in pisateljev, od Prešerna do Balantiča, od Cancarja do Preglja, da imenujem samo nekateré”, *idem*, *Al mondo della scienza e della cultura* (Słowenia, Maribor, 19 maja 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 1297. Zapis dwóch ostatnich nazwisk w wydaniu watykańskim w języku słoweńskim jest odmienny od zapisu w wydaniu polskim.

⁶⁰ *Antologia poezji słoweńskiej*, wybrał i oprac. M. Piechal, Wstęp J. Magnuszawski, BN, s. 2, 177, Wrocław 1973, s. 45.

⁶¹ A. Barac, *op. cit.*, s. 149.

⁶² J.W. [Jan Wierzbicki], *Prešeren France*, [w:] *Mały słownik pisarzy zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich*, s. 374-375.

⁶³ *Ibidem*, s. 376.

⁶⁴ A. Barac, *op. cit.*, s. 151.

⁶⁵ I. Betko, *Ukraiński Sokrates. Pomiędzy filozofią mistyką a ezoteryzmem. Interpretacja duchowej spuścizny Hryhorija Skovorody (1722–1794) jako problem epistemologiczny*, „Ruch Filozoficzny” 2014, nr 1, s. 139-148.

Jego poglądy były głęboko zakorzenione w myśli chrześcijańskiej; zostały one ukształtowane przez doświadczenie mistyczne ukraińskiego myśliciela oraz jego rozmiłowanie w Biblii, którą nazywał swoją „umiłowaną oblubienicą”⁶⁶. Jan Paweł II, przedstawiając Skoworodę, zwrócił uwagę na to, czego poeta nauczał o znaczeniu miłości i o Bogu, którego postrzegał jako miłość:

Pragnę przypomnieć tu słowa waszego rodaka, filozofa Hryhorija Skoworody: „Wszystko przemija, ale u kresu wszystkiego pozostaje miłość. Wszystko przemija, ale nie Bóg i miłość”. Tylko do głębi przeniknięty duchem chrześcijańskim mógł mieć taką intuicję⁶⁷.

Autor zacytowany przez Jana Pawła II, poliglota, należy do najwybitniejszych, najbardziej wykształconych ludzi XVIII-wiecznej Ukrainy⁶⁸. Był też pierwszym filozofem narodowości ukraińskiej – wędrował po kraju, głosząc poglądy, które stanowiły w dużym stopniu odbicie ludowego racjonalizmu. Uważał on, że zadaniem człowieka jest dążenie do tego, by być dobrym, a dążenie to realizowane powinno być przez pracę dla społeczeństwa i poznawanie samego siebie⁶⁹. Przekonywał, że wszyscy ludzie są sobie równi i wszyscy mają prawo do szczęścia, bez względu na pozycję społeczną⁷⁰.

Skoworoda podejmował w sposób oryginalny i głęboki takie kwestie, jak np. problem prawdy, sprawiedliwości; zastanawiał się nad wewnętrzną wolnością człowieka, jego miejscem i znaczeniem dla rozwoju cywilizacyjnego. W nauczaniu humanisty podstawowym i jedynym zadaniem filozofii jest „szukanie prawdy i chęć jej poznania. Szczęście człowieka polegać ma właśnie na tym, żeby, mimo trudności, doszukiwać się w życiu prawdy”⁷¹. Poznanie to możliwe jest dzięki temu, że Bóg w swojej miłości oświecla łaską te przestrzenie serca, które zaciemnił egoizm, i tak je przemienia⁷².

Jan Paweł II, szanując kulturę humanistyczną pieśniarza, który krzewił swe poglądy poprzez literacką twórczość, nawiązał do ważnej dla Skoworody idei zrozumienia człowieka:

Jako pasterz Kościoła katolickiego pragnę ze szczerym uznaniem podkreślić, że preambuła Konstytucji Ukrainy przypomina obywatelom o ich „odpowiedzialności przed

⁶⁶ *Ibidem*, s. 144.

⁶⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z intelektualistami i przedstawicielami ukraińskich elit...*, s. 859.

⁶⁸ I. Betko, *op. cit.*, s. 136.

⁶⁹ W.A. Serczyk, *op. cit.*, s. 163.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ <http://bialczynski.pl/slowianie-w-dziejach-mitologia-slowian-i-wiara-przyrody/straznicy-wiary-slowianskiej-wiary-przyrodzone> [dostęp: 28.03.2017].

⁷² W. Mokry, *op. cit.*, s. 127 (w języku ukraińskim na s. 126).

Bogiem”. Ten sam punkt widzenia przyjmował z pewnością wasz rodak Hryhorij Skoworoda. Gdy wzywał swoich współczesnych, aby za podstawowe zadanie uważali zawsze „zrozumienie człowieka” poszukując dróg zdolnych wyprowadzić go raz na zawsze ze ślepych zaułków nieprzejednania i nienawiści⁷³.

Zrozumienie człowieka, o którym pisał Skoworoda, prowadzi do harmonii i wewnętrznego pokoju:

Nie trzeba szukać [szczęścia] naokoło siebie, gdyż ono jest w nas: spoglądając na siebie, poznając siebie, odnajdziemy [powinno być: odnajdziemy – A.S.] w sobie Królestwo Boże, to jest duchowy spokój i radość serca⁷⁴.

Cytowany przez papieża myśliciel zaczął przełamywać tradycję starego piśmiennictwa i swe poglądy zapisywał nie tylko w formie traktatów filozoficznych, lecz także w literackiej formie artystycznej. Znany jest jako poeta, wędrowny nauczyciel, autor bajek, satyr, przypowieści i utworów lirycznych⁷⁵. Jego warsztat poetycki służył głoszeniu idei demokracji i humanizmu⁷⁶, także dla swych idei religijnych i filozoficznych wybierał doskonałą formę literacką⁷⁷. Na przykład w tomie wierszy *Сад Божественъ песней* (*Ogród pieśni nabożnych*) wykazał się znakomitą techniką artystyczną i znajomością zasad poetyki, wprowadzając anafory i wykorzystując przysłówia. W jego utworach jest wiele alegorii oraz oryginalnych metafor⁷⁸. Pisma tego poety wywarły wielki wpływ na rozwój narodowej literatury ukraińskiej, zwłaszcza pieśni ludowej⁷⁹.

Jan Paweł II, przywołując myśl osiemnastowiecznego autora, zachęca Ukraińców, aby doceniając to, co w jego twórczości było zakorzenione w Ewangelii, budowali społeczeństwo otwarte i solidarne. Przypomina, że ważne jest, aby każdy człowiek mógł przyczyniać się do jego rozwoju i w społeczeństwie tym znajdował też pomoc dla rozwoju talentów otrzymanych od Stwórcy⁸⁰. Dobrze funkcjonuje społeczeństwo zbudowane na takich relacjach międzyludzkich, które respektują

⁷³ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z intelektualistami i przedstawicielami ukraińskich elit...*, s. 859.

⁷⁴ Cyt. za: W. Mokry, *op. cit.*, s. 129 (w języku ukraińskim na s. 128).

⁷⁵ M. Jakóbiec, *Wstęp*, [w:] T. Szewczenko, *Wybór poezji*, BN, s. II nr 178, Warszawa 1974, s. VII-VIII.

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ I. Betko, *op. cit.*, s. 148.

⁷⁸ <http://bialczynski.pl/slowianie-w-dziejach-mitologia-slowian-i-wiara-przyrody/straznicy-wiary-slowianskiej-wiary-przyrodzone> [dostęp: 28.03.2017].

⁷⁹ W.A. Serczyk, *op. cit.*, s. 163.

⁸⁰ „Wartość Ewangelii, stanowiące część waszej tożsamości narodowej, pomogą wam zbudować społeczeństwo otwarte i solidarne, w którym każdy może wnosić własny wkład we wspólne dobro, znajdując w nim zarazem niezbędną pomoc, aby jak najlepiej rozwijać własne talenty”. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z intelektualistami i przedstawicielami ukraińskich elit...*, s. 859.

przykazanie miłości. Można więc sądzić, że papieskie nawiązanie do ukraińskiego myśliciela jest dobrym przykładem jego troski o właściwy kształt odniesień międzyludzkich.

Realizm

Adam Asnyk, *Do młodych*

Jan Paweł II – przemawiając do Polaków w Buenos Aires – wskazuje, że warto podporządkować wartościom najwyższym wszelkie odniesienia człowieka do świata, innych ludzi i siebie samego. Doceniając dziedzictwo minionych pokoleń, zachęca rodaków do kontynuowania na obczyźnie tradycji ojczystych przekazanych przez przodków⁸¹. Papież, w trosce o zachowanie tożsamości narodowej emigrantów, zwraca się do nich, cytując wiersz Adama Asnyka napisany w 1880 roku:

Do wszystkich Rodaków, braci i siostr na argentyńskiej ziemi, a zwłaszcza do młodych, przemawiam więc słowami naszego poety:

„Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść:
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,
I miłość ludzka stoi na ich straży
I wy winniście im cześć!”⁸².

Powyższy cytat to przedostatnia strofa wiersza *Do młodych* (1880). Utwór ten ma charakter filozoficznej refleksji nad rolą jednostki w społeczeństwie, nad jej zobowiązaniami wobec świata i bliźnich, zaliczany jest do jednego z trzech programowych manifestów poetyckich Adama Asnyka⁸³. Jego optymistyczny charakter wpisuje się w wiarę poety „w dążenie ludzkości do światła, dobra, piękna i prawdy poprzez pozorne klęski i załamania”⁸⁴.

Zdaniem literaturoznawców w wierszu tym – oraz innych pisanych w tym czasie – widoczny jest „zwrot od zwątpienia ku wierze, od «melancholii ze słabości»

⁸¹ „Człowiek, naród musi opierać się na doświadczeniach dziejowych i czerpać z nich mądrość, siłę, program. Dziesięć wieków naszej przeszłości religijnej, narodowej i państwowej, dziesięć wieków naszej kultury tak bardzo humanistycznej, bo chrześcijańskiej, jest wspólną własnością i dziedzictwem, wyposażeniem i bogactwem, z którego wciąż na nowo musimy czerpać”. *Idem, L'incontro con la comunità polacca nello stadio del „Luna park”* (Argentyna, Buenos Aires, 10 kwietnia 1987), [w:] IGPII, X, 1, s. 1228.

⁸² *Ibidem*; por. A. Asnyk, *Do młodych*, [w:] *idem, Wybór poezji*, oprac. A. Nofer, Wrocław 1955, s. 135. Cały wiersz zamieszczony jest na s. 134-135.

⁸³ Pozostałe dwa manifesty to: *Do idealistów dzisiejszych* (1877 rok), *Daremne żale* (1877 rok). Zob. więcej A. Nofer, *Wstęp*, [w:] A. Asnyk, *Wybór poezji*, oprac. A. Nofer, Wrocław 1955, s. 33.

⁸⁴ Zob. więcej *ibidem*, s. 35.

do «melancholii z mocy»; od egoizmu do altruizmu”⁸⁵. Papieska interpretacja słów poety bezpośrednio wprowadza w świat wartości sakralnych, które Jan Paweł II postrzega w perspektywie antropologicznej:

Ojcowie nasi wiedzieli dobrze, czym jest ten święty żar ołtarzy – i jak mówiono – zanim przystąpili do budowy własnego domu, wznosili najpierw święty Krzyż Chrystusa, bo życie ludzkie musi mieć fundament⁸⁶.

Szacunek dla tradycji ojców – także tej religijnej – pozwala emigrantom zachować własną tożsamość, a uznanie wartości sakralnych za podstawowe prowadzi do szacunku, uznania wartości drugiego człowieka.

Neoromantyzm

Ivan Cankar, [wzmianka o autorze]

Jednym z autorów, o którym wspomniał Jan Paweł II, przemawiając w Słowenii, był Ivan Cankar⁸⁷. Żył w latach 1876-1918, zaliczano go oprócz Franca Prešerna do największych słoweńskich mistrzów słowa⁸⁸. Debiutował w roku 1892 – w latach gimnazjalnych – a później jako student zaangażował się bardzo w życie literackie. Badacze wyróżniają trzy fazy w rozwoju jego osobowości twórczej: dekadencją (do 1900 r.); okres, w którym podejmował szczególnie ostrą krytykę społeczną (do 1909) i etap twórczości zbliżonej do poetyki ekspresjonizmu i neoromantyzmu⁸⁹. W całej swej twórczości zmierzał do jednego celu, aby literatura słoweńska służyła dobru swego narodu i wyrażała w sposób pełny i swobodny jego dążenia⁹⁰.

Należał do inicjatorów ruchu młodych autorów inspirowanych hasłami dekadencji i symbolizmu. Zaangażowanie grupy modernistycznej, która negowała dotychczasową kulturę mieszczańską, doprowadziło do zerwania z pisarzami star-

⁸⁵ M. Szypowska, *Asnyk znany i nieznany*, Warszawa 1971, s. 527.

⁸⁶ Jan Paweł II, *L'incontro con la comunità polacca nello stadio del „Luna park”*, s. 1228.

⁸⁷ „Chrześcijaństwo jest tłem dla twórczości waszych poetów i pisarzy, od Prešerena do Balantiča, od Cankara do Pregejja, by wymienić tylko niektórych”. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami nauki i sztuki. Dialog chrześcijaństwa z kulturą* (Słowenia, Maribor, 19 maja 1996), [w:] DZ, XI, s. 1007. Por.: „Krščansko obzorje je v ozadju vaših pesnikov in pisateljev, od Prešerna do Balantiča, od Cankarja do Preglja, da imenujem samo nekatere”. Jan Paweł II, *Al mondo della scienza e della cultura* (Słowenia, Maribor, 19 maja 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 1297. Zapis dwóch ostatnich nazwisk w wydaniu watykańskim w języku słoweńskim jest odmienny od zapisu w wydaniu polskim.

⁸⁸ A. Barac, *op. cit.*, s. 318.

⁸⁹ J.W. [Jan Wierzbicki], *Cankar Ivan*, [w:] *Mały Słownik pisarzy zachodniostowiańskich i południowostowiańskich*, red. J. Magnuszewski, Warszawa 1973, s. 48.

⁹⁰ A. Barac, *op. cit.*, s. 320.

szego pokolenia⁹¹. Cechą charakterystyczną modernistów słoweńskich było nadanie szczególnego znaczenia problematyce społecznej. Postawa artysty-cygana, charakterystyczna dla modernistów słoweńskich, nie była przybraną pozą, lecz wynikała z autentycznej biedy – wielu twórców nie miało środków do życia. Ich dzieła były wyraźną krytyką niesprawiedliwości społecznej i obroną wyzyskiwanych. Także w twórczości Cankara bardzo wyraźnie jest zarysowana tematyka społeczna⁹²:

Dzieła jego to krzyk tęsknoty za sprawiedliwością, pięknem, taką formą życia, w której nie będzie ani uciskanych, ani zdeptanych, ani wyzyskiwanych⁹³.

W utworach Cankara problem krzywdy społecznej łączy się z wątkami autobiograficznymi. Autor podejmuje tematykę ludzi uciskanych i poniżanych, biednych i nieszczęśliwych⁹⁴.

Wiele miejsca w swej epice poświęca autor analizom psychologicznym bohaterów. W niektórych dramatach podejmuje także wątki legendarne – co wskazuje na nasilenie się pierwiastków neoromantycznych⁹⁵. Cankar w ciągu dwudziestu lat wydał szesnaście utworów (nowele, szkice, powieści, dramaty) oraz wiele szkiców krytycznoliterackich i polemicznych⁹⁶. Był zaangażowany w działalność polityczną – w 1913 roku miał najsłynniejszy wykład w Lublanie pt. *Słoweńcy i Jugosłowianie*, w którym wezwał do zjednoczenia wszystkich Słowian południowych i stworzenia wspólnego państwa. Jednak jego koncepcje polityczne nie spotkały się ze zrozumieniem – został skazany na siedem dni więzienia pod zarzutem, że bronił Jugosłowiańskiej unii politycznej⁹⁷.

Emma Lazarus, *New Colossus* (Nowy kołos)

Jan Paweł II, pielgrzymując do USA, odniósł się do Statuy Wolności, która niezaprzeczalnie stanowi symbol tego państwa; jest też symbolem demokracji, otwarcia na innych, gościnności. Papież, nawiązując do wartości wpisanych w serca Amerykanów, cytuje fragment wiersza umieszczonego na cokole statuy:

Nieopodal wybrzeży New Jersey znajduje się znany powszechnie pomnik, który stanowi trwałe świadectwo amerykańskiej tradycji gościnności wobec przybyszów i mówi nam coś ważnego o tym, jakiego rodzaju państwem chce być Ameryka. Mam na myśli Statuę Wolności i wyryte na niej słowa słynnego poematu: „Dajcie mi utrudzonych,

⁹¹ J.W. [Jan Wierzbicki], *Cankar Ivan*, s. 47.

⁹² J. Magnuszewski, *Wstęp*, [w:] *Antologia poezji słoweńskiej*, s. XXIV.

⁹³ A. Barac, s. 322.

⁹⁴ J.W. [Jan Wierzbicki], *Cankar Ivan*, s. 47-48.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 48.

⁹⁶ A. Barac, *op. cit.*, s. 319.

⁹⁷ <http://www.slovenska-biografija.si/oseba/sbi457498/> [dostęp: 27.03.2017].

ubogich, ściśniętych w dumie, spragnionych swobodnego oddechu [...]. Przyślijcie ich, bezdomnych, znękanych burzą, do mnie”⁹⁸.

Autorka cytatu – Emma Lazarus (1843-1887) – zapisała te słowa w wierszu, który miał stroficzny układ sonetu włoskiego⁹⁹. Tytuł utworu *Nowy Kolos* nawiązuje do jednego z „siedmiu cudów świata”, jakim jest Kolos z wyspy Rodos. Sonet został przetłumaczony przez Wiktora J. Darasza i nosi polski tytuł *Nowy kolos rodyjski*¹⁰⁰. Czterowiersz wyryty na cokole Statuy Wolności pochodzi z utworu, w którym Emma Lazarus, pochodząca z żydowskiej rodziny zamieszkałej w Nowym Jorku, łączy mitologię narodu Izraela z amerykańskim mitem „ziemi obiecanej”, nowej ojczyzny Izraelitów¹⁰¹. Autorka w większości swych utworów poetyckich ukazuje losy narodu wybranego, a jej twórczość ma charakter okolicznościowy, np. pisze o prześladowaniach rodaków w Rosji¹⁰². Zdaniem badaczy jej twórczość do dziś kojarzy się ze szczytnymi ideałami demokracji amerykańskiej XIX wieku. Kamila Sławińska przekonuje, że autorka sonetu „w zaledwie czterestu linijkach zawarła najbardziej uwodzicielski i nieśmiertelny mit Ameryki: obietnicę nowej ojczyzny”¹⁰³.

Jerzy Kosiński, pisząc z pozycji przybysza, który zjawił się w Nowym Jorku, nawiązuje do wiersza *Lazarus* i przytacza jego dłuższy fragment:

Potężna kobieta ze zniczem, którego płomień
To ujarzmiona błyskawica, a jej imię
Matka wygnańców. Jej świetlista dłoń
płonie jak latarnia na cały świat
„...przybywajcie wszyscy – woła bezgłośnie –
strudzeni i biedni, odrzuceni,
spragnieni oddechu wolności”¹⁰⁴.

Powyższe końcowe wersy można odczytać jako zaproszenie upersonifikowanej Statuy Wolności skierowane do potrzebujących: do wszystkich i każdego. Słowa gościnnego otwarcia współbrzmia niespodziewanie z werselem biblijnym: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28).

⁹⁸ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. na Giants Stadium „Wielka jest potrzeba miłości i solidarności społecznej”, 5 X 1995 r. (USA, East Rutherford, 5 października 1995).

⁹⁹ E. Lazarus, J. Lazarus, *The poems of Emma Lazarus*, Boston–New York 1889.

¹⁰⁰ <http://www.polskieradionyc.com/powyborcza-terapia-nowojorczykow/> [dostęp: 22.06.2018].

¹⁰¹ A. Kopcewicz, M. Sienicka, *Historia literatury Stanów Zjednoczonych w zarysie. Wiek XVII–XIX*, Warszawa 1983, s. 394–395. Zob. też *Historia literatury amerykańskiej XX wieku*, t. I, red. A. Salska, Kraków 2003, s. 81.

¹⁰² <https://www.poetryfoundation.org/poets/emma-lazarus> [dostęp: 22.06.2018].

¹⁰³ K. Sławińska, *Nowy Jork. Przewodnik niepraktyczny*, Warszawa 2015, s. 30.

¹⁰⁴ Cyt. za: J. Kosiński, *Przechodząc obok*, Warszawa 1994, s. 107–108.

Fragment cytowany przez Jana Pawła odsłania wrażliwość na bliźnich, wskazuje postawę otwartości na cierpiących z powodu ubóstwa, doświadczenia marginalizacji, samotności, niedostatku, braku wolności. Papież zachęca w ten sposób wszystkich, aby podążali za głosem serca, które dostrzega potrzeby innych ludzi i naśladując Zbawiciela, przychodzi im z pomocą.

Artur Oppman, *Pacierz za zmarłych*

Podczas historycznej już homilii wygłoszonej na Placu Zwycięstwa w Warszawie, papież przypomina krwawe dzieje Polski i ofiarę życia polskich żołnierzy, którzy ginęli na całym świecie. Mówi o wartości śmierci tych, co polegli w walce o wolność i wykorzystuje retoryczne pytanie poety – Artura Oppmana: „Gdzie są ich groby, Polsko! Gdzie ich nie ma! Ty wiesz najlepiej – i Bóg wie na niebie!”¹⁰⁵.

Jest to fragment z utworu o znamienym tytule: *Pacierz za zmarłych*. Autor, związany ze stolicą, poeta warszawski, często łączy problematykę patriotyczną z religijną¹⁰⁶. Słowa zacytowane przez Jana Pawła II zapisane zostały w następującym kontekście:

Za śmierć dla jutra, za ten lot słoneczny,
O, Polsko! Odmów: „odpoczynek wieczny!...”
Gdzie są ich groby? Polsko! Gdzie ich nie ma!
Ty wiesz najlepiej – i Bóg wie na niebie!
On się przyglądał sędziego oczyma,
Gdy oni marli z uśmiechem za Ciebie
I śmiercią swoją opłacali żywną
Promyczek słońca dla Ciebie, Ojczyzno!¹⁰⁷

Na uwagę zasługuje zestawienie wiedzy o grobach poległych, jaką posiada upersonifikowana ojczyzna, z wiedzą samego Boga. Zestawienie to daje efekt uwznioślenia oraz waloryzuje pozytywnie i ojczyznę, i poległych. Ofiara życia za wolność to szczególnie wyraz patriotyzmu, odpowiedzialnej miłości do rodaków, którym dane było przeżyć i zarazem wyraz troski o następne pokolenia. One, gdy pojawią się na świecie, będą brać odpowiedzialność za kształt życia społecznego w ojczyźnie.

¹⁰⁵ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej na placu Zwycięstwa* (Warszawa 2 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 24. Analiza całej homilii zob. A. Seul, *Niech zstąpi Duch Twój... Stylistyczno-teologiczna analiza homilii Jana Pawła II* (Warszawa, 2 czerwca 1979), „Roczniki Teologii Duchowości” 2009, t. I, s. 215-232.

¹⁰⁶ M. Piechal, *Bard staromiejski*, [w:] *idem, Poezje wybrane*, oprac. M. Piechal, Warszawa 1979, s. 14-16.

¹⁰⁷ A. Oppman, *Pacierz za zmarłych*, [w:] *idem, Poezje wybrane*, oprac. M. Piechal, Warszawa 1979, s. 95.

Rabindranath Tagore, [aforyzm]

Szczególnym miejscem budowania relacji interpersonalnych i okazywania troski innej osobie jest rodzina. Jan Paweł II, nazywany „Papieżem rodziny”, przybywając do Indii, akcentuje znaczenie wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Doceniając wkład Mahatmy Gandhiego¹⁰⁸ w życie hinduskich rodzin, przywołuje aforyzm Rabindranatha Tagore, myśliciela pochodzącego z Indii:

Mężowie i żony [...] poprzez odpowiedzialne przekazywanie życia z radością przyjmują dzieci jako oznakę płodności i dar Boga. Z narodzeniem dziecka, które domaga się miłości bardziej gotowej do wyrzeczeń, odkrywają, że ich wspólnota miłości pogłębia się i powiększa, aby ogarnąć innych. Wedle słów Rabindranatha Tagore, odkrywają tę oto prawdę:

„Każde dziecko, które się rodzi
Przynosi ze sobą wieść,
Że Bóg nie stracił jeszcze wiary w rodzaj ludzki”¹⁰⁹.

Aforyzm ten inaczej brzmi w polskim tłumaczeniu z okresu XX-lecia międzywojennego, które mogło być znane Karolowi Wojtyłe: „Narodziny każdego dziecięcia zwiastują, że Bóg nie sprzykrzył sobie jeszcze człowieka”¹¹⁰. Warto przypomnieć, że autor tych słów był cenionym w świecie pierwszym Azjatą, który otrzymał Nagrodę Nobla (w 1913 r. za angielską wersję jego bengalskiego utworu *Gitanjali. Pieśni ofiarne*). Wiele uczelni (m.in. w Kalkucie) przyznało mu doktoraty *honoris causa*¹¹¹.

Papież, doceniając wkład Rabindranatha Tagore w ogólnoludzką kulturę, buduje mosty międzykulturowe i wskazuje pośrednio na wartość dialogu ludzi, którym zależy na wspólnym dobru, bez względu na wyznanie.

Stanisław Wyspiański, [Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele]

W 1997 roku, na spotkaniu papieża z wiernymi, jakie odbyło się – co znamienne – na dawnym radzieckim lotnisku w Legnicy, mówca zacytował słowa Stanisława Wyspiańskiego w kontekście odpowiedzialności za losy Polski. Punktem wyjścia tego

¹⁰⁸ Gandhi na pytanie: „jak ograniczyć prokreację?” odpowiada: „nie poprzez zabiegi niemoralne i sztuczne [...] ale poprzez dyscyplinę życia i samokontrolę”. Jan Paweł II, *Trzeba by głos Indii sprzymerzył się z głosem Kościoła. Homilia podczas mszy św. dla rodzin w parku Shivaji* (Indie, Bombaj, 9 lutego 1986), [w:] DZ, XIII, s. 64.

¹⁰⁹ *Ibidem*.

¹¹⁰ R. Tagore, *Zbłąkane ptaki*, [w:] *idem, Myśli*, przekład i wybór K. Paszkowskiego, Warszawa 1923, s. 17.

¹¹¹ J. Tuczyńska, *Rabindranath Tagore jako architekt kulturowego pomostu między Indiami i Chinami*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2014, nr 5, s. 121; M. Sosnowski, *Bogom śpiewać i ludziom*. Jan Kasprzowicz – Rabindranath Tagore. Bliskie i dalekie związki, Toruń 2020, s. 10, 110, 114, 120-121.

fragmentu homilii, w którym papież cytuje polskiego neoromantyka, są słowa z *Księgi Powtórzonego Prawa*: „Wybierajcie więc życie” (Pwt 30,19). Jan Paweł II odczytuje to wezwanie na płaszczyźnie ponadindywidualnej i dlatego zachęca zgromadzonych, aby nie bali się podejmowania odpowiedzialności za życie społeczne w Polsce. Dwukrotnie powtórzył znaczący incipit jednego z wierszy młodopolskiego twórcy:

U schyłku tego wieku potrzeba „wielkiego czynu i wielkiego dzieła”, o którym pisał kiedyś Stanisław Wyspiański [...], aby cywilizację, w której żyjemy, przepoić duchem sprawiedliwości i miłości. Trzeba „wielkiego czynu i wielkiego dzieła”, aby współczesna kultura otworzyła się szeroko na świętość, pielęgnowała ludzką godność, uczyła obcowania z pięknem¹¹².

Przywołany początek wiersza koresponduje jednocześnie z myślą Wyspiańskiego, który w tym krótkim, czterowersowym utworze również podejmuje problematykę moralną i wzywa do respektowania prawdy:

Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele
podłość paść musi jak szkodliwe ziele,
Które z korzeniem z grudy się wyrzywa.
Niech własnym mianem każdy się nazywa¹¹³.

Z papieskiej wypowiedzi wynika, że naród jako wspólnota potrzebuje poczucia więzi i solidarności. Wybór, przed którym staje człowiek współczesny, aby dokonać „wielkiego czynu i wielkiego dzieła”, to wybór między cywilizacją życia – a więc miłości, także w wymiarze społecznym – a cywilizacją śmierci. Papież, przywołując Stanisława Wyspiańskiego, przypomina pośrednio o tym, że konieczna jest troska o pielęgnowanie postaw patriotycznych:

Nie lękajcie się zatem brać odpowiedzialności społecznej za życie społeczne w waszej Ojczyźnie. To jest wielkie zadanie, jakie stoi przed człowiekiem: pójść odważnie do świata; kłaść podwaliny pod przyszłość, by była ona czasem poszanowania człowieka, by była otwarta na Dobrą Nowinę! Czyńcie to w jednomyślności, która wyrasta z miłości do człowieka oraz z umiłowania Ojczyzny¹¹⁴.

Postawy te wynikają z respektowania zasad moralnych zawartych w dekalogu. Mają charakter społeczny, prowadzą do umocnienia więzi narodowej, której zagraża osłabienie, gdyż życie społeczne nie uznaje prymatu osoby nad rzeczą i etyki nad

¹¹² Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym* (Legnica, 2 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 897.

¹¹³ S. Wyspiański, *[Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele]*, [w:] *idem, Dzieła zebrane*, t. XI: *Rapsody. Hymny. Wiersze*, red. zespołu pod kier. L. Płoszewskiego, Kraków 1961, s. 158.

¹¹⁴ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym*, s. 896.

techniką¹¹⁵. Stąd też wezwanie do kształtowania takich relacji międzyludzkich, w których będzie widoczne otwarcie, zaufanie i troska o wspólne dobro mieszkańców tej samej ziemi ojczystej.

Stanisław Wyspiański, *Wyzwolenie*

Jan Paweł II trzykrotnie odwołuje się do dramatu *Wyzwolenie*: podczas dwóch spotkań wigilijnych z Polakami (1985, 1994) i podczas jednego spotkania z Polonią Amerykańską w czasie pielgrzymki do Detroit (1987). Za każdym też razem cytuje fragmenty *Modlitwy Konrada* zapisanej w drugim akcie dramatu¹¹⁶. Słowa te, wypowiedziane jako modlitwa, mogłyby być rozpatrywane pod kątem odniesienia człowieka do Boga. Lecz można – jak sądzę – ze względu na treści i sytuację, w których papież przywołuje *Modlitwę Konrada*, dostrzec jej aspekt allotropiczny, w którym widoczna jest troska papieża o dobro rodaków jako bliźnich.

Warto zwrócić uwagę na kontekst macierzysty słów Wyspiańskiego przywołanych przez Jana Pawła II podczas wspomnianych trzech spotkań z rodakami:

Daj nam poczucie siły
i Polskę daj nam żywą,
by słowa się spełniły
nad ziemią tą szczęśliwą.

Jest tyle sił w narodzie,
jest tyle mnogo ludzi;
niechże w nie duch twój wstąpi
i śpiące niech pobudzi.

Niech się królestwo stanie
nie krzyża, lecz zbawienia.
O daj nam, Jezu, Panie,
twą Polskę objawienia¹¹⁷.

Dla interpretacji wypowiedzi Jana Pawła II istotne jest, że bohater Wyspiańskiego wypowiada tę długą modlitwę¹¹⁸ w noc Bożego Narodzenia.

¹¹⁵ „W teorii cywilizacji miłości funkcjonuje słynny czwórmiar: prymat osoby przed rzeczą, etyki przed techniką, «być» przed «mieć» i miłości przed sprawiedliwością”. I. Dec, *Człowiek w spojrzeniu Jana Pawła II*, [w:] *Twórczość Karola Wojtyły*, red. Z.W. Solski, Wrocław 1998, s. 20. Zob. też szerokie opracowanie tego zagadnienia: J. Czarny, *Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości*, Wrocław 1994. Zagadnienie uczestnictwa K. Wojtyły przedstawia w części czwartej studium pt. *Osoba i czyn*.

¹¹⁶ Modlitwa następuje po dialogu Konrada z Maskami oraz ich unicestwieniu. Interpretację tego fragmentu dramatu w jej macierzystym kontekście zob. w A. Łempicka, *Wstęp*, [w:] S. Wyspiański, *Wyzwolenie*, oprac. A. Łempicka, BN, I, nr 200, Wrocław 1970, s. XXIV-XXVI.

¹¹⁷ S. Wyspiański, *Wyzwolenie*, akt II, *Modlitwa Konrada*, s. 162.

¹¹⁸ Cała modlitwa obejmuje wersy 1383-1460.

W 1985 roku podczas wigilijnego spotkania z Polakami Jan Paweł II przypomina, w jakich okolicznościach swą modlitwę wypowiedział Konrad, bohater *Wyzwolenia* Wyspiańskiego:

[...] wypowiada wobec żłóbka betlejemskiego te niezapomniane słowa: „daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą, by słowa się spełniły nad ziemią tą szczęśliwą. Jest tyle sił w narodzie, jest tyle mnogo ludzi; niechże w nie Duch Twój zstąpi i śpiące niech pobudzi”¹¹⁹.

Nie bez znaczenia pozostaje to, że czas Bożego Narodzenia kojarzy się z doświadczeniem wspólnoty, zrozumienia, jedności i zgody. Przywołanie przez Ojca Świętego słów modlitwy Konrada rozpoczyna się od przypomnienia Polakom zebranim w Watykanie, że są narodem silnym, następnie papież wskazuje, ku czemu tę siłę warto wykorzystać:

[...] te siły, jakie są w człowieku, w każdym z nas, służą także dobru innych. Dobru wspólnoty, narodu, Ojczyzny, ludzkości¹²⁰.

Papież łączy myśl Wyspiańskiego z realizacją przykazania miłości bliźniego i miłości ojczyzny (wpisanej w IV przykazaniu Dekalogu), a więc zachęca do troski o dobro spotykanych ludzi.

Dłuższy cytat z *Wyzwolenia* pojawia się podczas spotkania wigilijnego z Polakami w grudniu 1994 roku. Wówczas, tradycyjnie łamiąc się opłatkiem wigilijnym, wspomina o wszystkich Rodakach mieszkających w kraju i za granicą:

Przychodzą znowu na myśl słowa tego samego poety, napisane na początku naszego stulecia w *Wyzwoleniu*: „Daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą, by słowa się spełniły nad ziemią tą szczęśliwą”. Przy końcu tego stulecia można powiedzieć, że słowa poety się spełniły. Bóg dał Polakom „poczucie siły”, dzięki której mogli oni po pierwszej wojnie światowej odbudować swoją niepodległą Ojczyznę¹²¹.

Troska o odbudowę ojczyzny to także troska o dobro bliźniego i relacje międzyludzkie. Papież wyraża także wdzięczność za „poczucie siły” za to, że Polacy zdołali

[...] sprostać temu zagrożeniu, jakie niósł w sobie system totalitarny, zbudowany na ideologii marksistowskiej i przemocy¹²².

¹¹⁹ Jan Paweł II, *Wigilijna audyencja dla Polaków*. „Daj nam poczucie siły” (Watykan, 24 grudnia 1985), [w:] NP, VIII, 2, s. 821-822. W wydaniu polskim brak podziału na wersy.

¹²⁰ *Ibidem*.

¹²¹ *Idem*, *Alla comunità polacca ricevuta per il tradizionale scambio degli auguri Natalizi* (Watykan, 24 grudnia 1994), [w:] IGPII, XVII, 2, s. 1136-1137 (w cytacie występuje zapis kursywą – A.S.).

¹²² *Ibidem*.

Słowa Wyspiańskiego stanowiły podstawę dla dalszej refleksji papieża nad poczućciem siły, która była potrzebna rodakom, aby uczynić życie w niepodległej Polsce bardziej ludzkim i bardziej chrześcijańskim¹²³.

Natomiast w innych okolicznościach papież przywołał słowa Wyspiańskiego, pielgrzymując do USA. Wówczas zwrócił uwagę Polonii Amerykańskiej na potrzebę budowania dobrych relacji międzyludzkich – także tych, które ujawniają się we współpracy przedstawicieli różnych kultur i narodów. W tym kontekście padają słowa Stanisława Wyspiańskiego z jego patriotycznego dramatu:

Dzisiaj pragnę powtórzyć te słowa poety: „Jest tyle sił w narodzie” i modlić się słowami poety: „Daj nam poczucie siły”. Nasza siła z wiary, z samego Boga, i z tysiącletniego dziedzictwa, w którym rozbrzmiewa w sposób żywy paschalna tajemnica Chrystusa¹²⁴.

Cytat Wyspiańskiego pojawiający się na spotkaniu z Polonią Amerykańską w 1987 roku można interpretować jako zaproszenie skierowane do słuchaczy, aby nie zapominając o swych narodowych korzeniach, aktywnie angażowali się w budowanie dobra tej społeczności, do której teraz należą jako obywatele USA. Bliższy kontekst wypowiedzi papieża wskazuje na to, że Polak z Watykanu zachęca rodaków, aby wzbogacali swą nową ojczyznę duchowymi wartościami, które ich przodkowie przynieśli ze swej ojczyzny¹²⁵.

Stefan Żeromski, *Sułkowski*

Podczas spotkania na modlitwie *Regina Coeli*, którą papież przeprowadził ze swego pokoju w klinice Gemelli¹²⁶ 8 maja 1995 roku, zwrócił się do Polaków świętujących uroczystość św. Stanisława biskupa i męczennika. W swej wypowiedzi przywołał jedną myśl zapisaną w patriotycznym dramacie *Sułkowski*:

Nie zapominajmy o tym również i dzisiaj, ażeby – jak to mówi pisarz współczesny, XX-wieczny, Stefan Żeromski – serca nasze, serca polskie, nie ulegały słabości, ażeby nie zasklepiały się błoną podłości. Św. Stanisław był zawsze – jak przypominał wielki Prymas Tysiąclecia – patronem ładu moralnego w Ojczyźnie naszej. A ten ład moralny jest fundamentem wszelkiego ładu¹²⁷.

¹²³ *Ibidem*.

¹²⁴ *Idem*, *Alla comunità polacca nel terreno Hamtramck a Detroit* (Detroit–Hamtramck, USA, 19 września 1987), p. 3, [w:] IGPII, X, 3, s. 648–649; zob też S. Wyspiański, *Wyzwolenie*, akt II, w. 425 i 421, s. 162.

¹²⁵ Jan Paweł II, *Alla comunità polacca nel terreno...*, s. 648–649.

¹²⁶ Papież przebywał w klinice Gemelli prawie miesiąc, od 29 kwietnia do 27 maja, z powodu złamania kości udowej.

¹²⁷ Jan Paweł II, *Il Rwanda e l'Africa hanno bisogno della pace. „Regina Caeli”. Ai Pellegrini giunti dalla Polonia* (Rzym, Poliklinika „Gemeli”, 8 maja 1994), [w:] IGPII, XVII, 1, s. 1056.

Papież nie cytuje dosłownie słów Stefana Żeromskiego, lecz oddaje jego ideę, którą autor zawarł w zdaniu: „trzeba rozrywać rany polskie, żeby nie zabiły się błoną podłości”¹²⁸. Stwierdzenie oficera Sułkowskiego pada w rozmowie z Księżniczką, która przepraszała go, że „dotknęła ran jego duszy”. Słowa ta wypowiedziane zostały w następującym kontekście:

Księżniczka:

Wydało mi się, że powinienś dążyć do tego, ażeby iść drogami Bonapartego, wynieść się tutaj wielkich dostojeństw. Jeżeli Bonaparte mógł pokonać wrogów Rzeczypospolitej, to czemuż waszmość nie uczynisz tego, czemu nie rozerwiesz łańcuchów swojej ojczyzny, nie pomścisz krwawo jej upadku?

Sułkowski:

Pani! Dotykasz ran mojej duszy!

Księżniczka:

Nie chciałam dotykać ran.

Sułkowski:

Nie powiedziałem tego z wyrzutem. Trzeba rozrywać rany polskie, żeby nie zabiły się błoną podłości. Gdzie mnie zanosą wysiłki moje – nie wiem. Lecz idę tam, dokąd wyrzekłś¹²⁹.

Do słów Żeromskiego o rozrywaniu ran nawiązują różni autorzy. Maria Raczyńska kończy swą entuzjastyczną recenzję *Sułkowskiego* pisaną w roku 1911 następującą konkluzją:

[...] książka ta jest przede wszystkim „czynem” i „błogosławione niechaj będą po stokroć ręce, które rozdierają rany polskie, aby się nie zabiły błoną podłości”¹³⁰.

Antoni Słonimski zauważa, że:

Mało dziś na emigracji pisarzy, którzy by wierni byli tej miłości do ojczyzny, która rozdrapuje rany podłości, która jak każda miłość prawdziwa udoskonalić pragnie obiekt swego uczucia¹³¹.

Papież, odwołując się do słów Żeromskiego, dołącza do tych Polaków, którzy w poczuciu odpowiedzialności za losy narodu troszczą się o jego morale, tak jak przed nim starał się o nie zadbać cytowany pisarz. Przygotowywał się on do napisania tego utworu, rzetelnie studiując pamiętniki Józefa Sułkowskiego, wydane w 1864 roku

¹²⁸ S. Żeromski, *Sułkowski*, [w:] *Dzieła zebrane*, t. XXI: *Sułkowski, Turoń*, oprac. tekstu S. Pigoń, Warszawa 1975, akt III, s. 122-123.

¹²⁹ *Ibidem*.

¹³⁰ A. Mianowska, „*Sułkowski*” Stefana Żeromskiego na scenach polskich, Kraków 1977, s. 12.

¹³¹ A. Słonimski, *Kroniki londyńskie* [fragm. *O nacjonalizmie*], Warszawa 1995, s. 62.

w Paryżu oraz inne opracowania historyczne¹³². Troska o dojrzałe – także patriotyczne – postawy Polaków była też bliska Mieczysławowi Kotlarczykowi, a *Sułkowski* należał do repertuaru Teatru Rapsodycznego, którego Karol Wojtyła był współzałożycielem¹³³. Także Juliusz Osterwa – na prośbę Stefana Żeromskiego – wielokrotnie wystawiał tę sztukę¹³⁴, gdyż jej treść była spójną promowaną przez teatr Osterwy hierarchią wartości, w której istotne miejsce zajmowała odpowiedzialność za kształtowanie postaw obywatelskich.

Papieskie nawiązanie do tego utworu poprzedza wzmianka o uroczystościach w Krakowie, podczas których przez miasto przechodzi procesja z relikwiami św. Stanisława męczennika z Wawelu na Skalkę. W tym kontekście Ojciec Święty przypomina o moralnym wymiarze tej wielowiekowej tradycji, wedle której królowie po koronacji udawali się do grobu męczennika, czym dawali swój wyraz troski między innymi o ład moralny swego kraju¹³⁵. Jednak staranie o porządek moralny ojczyzny nie jest tylko obowiązkiem rządzących, lecz także wszystkich obywateli. Każdy z nich współtworzy życie społeczne narodu.

Okres międzywojenny i czas II wojny światowej

France Balantič, [wzmianka o autorze]

Zdecydowanie mniej znanym słoweńskim twórcą jest wspomniany przez papieża w Mariborze¹³⁶ podczas pielgrzymki do Słowenii France Balantič (1921-1943). Jego twórczość reprezentuje ekspresjonizm, subiektywizm i nowy nurt romantyczny¹³⁷. Tworzył nowele, powieści i dramaty¹³⁸.

¹³² S. Pigoń, *Nota redaktorska*, [w:] S. Żeromski, *Dzieła zebrane*, t. XXI: *Sułkowski, Turoń*, oprac. tekstu S. Pigoń, Warszawa 1975, s. 354.

¹³³ S. Dziedzic, *op. cit.*, s. 39.

¹³⁴ A. Mianowska, *op. cit.*, s. 14, 29-32.

¹³⁵ „Ta procesja ma nie tylko wielką historyczną wymowę, ale jest także siłą moralną naszych dziejów dawnych i współczesnych, i współczesnych też. Nie można jej uważać tylko za tradycję minionych lat. O jej sile wiedzieli królowie polscy, którzy po koronacji zawsze chadzali na Skalkę, na to miejsce poświęcone męczeństwem św. Stanisława i prowadzili naród ku wielkości”. Jan Paweł II, *Il Rwanda e l’Africa hanno bisogno della pace. „Regina Caeli”. Ai Pellegrini giunti dalla Polonia* (Rzym, Poliklinika „Gemeli”), [w:] IGPII, XVII, 1, s. 1056.

¹³⁶ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami nauki i sztuki. Dialog chrześcijaństwa z kulturą* (Słowenia, Maribor, 19 maja 1996), [w:] DZ, XI, s. 1007-1008. Por.: „Krščansko obzorje je u ozjadu vaših pesnikov in pisateljev, od Prešerna do Balantiča, od Cancarja do Preglja, da imenujem samo nekatere”. *Idem*, *Al mondo della scienza e della cultura* (Słowenia, Maribor, 19 maja 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 1297. Zapis dwóch ostatnich nazwisk w wydaniu watykańskim w języku słoweńskim jest odmienny od zapisu w wydaniu polskim.

¹³⁷ J. Magnuszewski, *Wstęp*, [w:] *Antologia poezji słoweńskiej*, s. XXX.

¹³⁸ *Antologia poezji słoweńskiej*, s. 157.

Literacki talent Balantiča ujawnił się po raz pierwszy już w roku szkolnym 1938-1939, gdy jako młodzieniec opublikował kilka piosenek w katolickim czasopiśmie *Mladika* pod pseudonimem France Zoranov. Ówczesny mentor młodych pisarzy Leopold Stanek, zachęcając do dalszej twórczości, zwrócił uwagę na błędy początkującego autora i udzielił kilku wskazówek. W swych późniejszych utworach Balantič podejmował problematykę religijną i moralną, poszukiwał wewnętrznej duchowej równowagi. Nie były mu też obce problemy społeczne i tematyka wojenna. Wiele jego utworów oddaje nastroje społeczne, odzwierciedla beznadziejną sytuację ubogich rodzin.

Balantič, jako student Wydziału Sławistyki, dołączył podczas wojny do obrońców ojczyzny, ale jego główną ambicją było poświęcenie się twórczości poetyckiej. W lutym 1942 roku przygotował wybór wierszy oraz zbiory rękopiśmienne, wydając tomik poetycki *Muževna sem steblika*. Podczas wojny tworzył i przygotowywał do wydania także dalsze sonety. Początkowe wersy niektórych: „W modlitwie zranic słowo”, „Lekki ból ja wygrałem” odsłaniają kręgi zainteresowań dwudziestoltniego autora. W jego twórczości znalazły się też trzy sonety, w których przedstawił cierpienia więźniów obozu koncentracyjnego, gdyż w czerwcu 1942 roku został wywieziony do jednego z nich – w miejscowości Gonars. Tam też napisał wiele utworów – piosenek i sonetów wyrażających miłość do Boga i ojczyzny, pragnienie wolności i sprzeciw wobec wszelkiej niesprawiedliwości świata. Należał do twórców ruchu oporu, którego

[...] liryczne zapiski, od lat pieczołowicie gromadzone i opracowywane przez badaczy słoweńskich, stanowią wstrząsający dokument walki i martyrologii narodu¹³⁹.

Młody, utalentowany poeta wrócił z obozu i mimo zniszczonego zdrowia nadal angażował się w walki o wolność swego narodu. Ponieważ przeciwstawiał się działaczom komunistycznym, zginął na początku listopada 1943 roku – został spalony wraz z innymi partyzantami. Natychmiast po jego śmierci środowiska literackie przystąpiły do wydania poetyckiej spuścizny Balantiča i w maju 1944 roku ukazał się zbiór zawierający niemal wszystkie jego utwory. Wzbudziły one zainteresowanie krytyki literackiej, a poeta-patriota nagle znalazł się w centrum wydarzeń literackich. Szczególne znaczenie miała zorganizowana w 1945 wieczornica, podczas której piosenki Balantiča były interpretowane przez najlepszych aktorów dramatycznych.

Gdy po II wojnie światowej w Słowenii nastały rządy podporządkowane decyzjom Moskwy, France Balantič został umieszczony na liście zakazanych autorów,

¹³⁹ Z. Darasz, *Problemy autoidentyfikacji kulturowej i narodowej w literaturze słoweńskiej*, Katowice 1995, s. 123.

a jego dzieła zostały wykluczone z bibliotek publicznych, były jednak drukowane przez słoweńskie środowiska emigracyjne. Patrioci przebywający na emigracji przez wiele także starali się o to, by poetka spuścizna Balantiča, tak wysoko oceniana pod względem artystycznym, mogła być znana w ojczyźnie. Niestety, najwyższe kierownictwo partii komunistycznej zdecydowało o zniszczeniu wszystkich egzemplarzy jego utworów. Ponadto Służby Bezpieczeństwa kontrolowały tych wszystkich, którzy zajmowali się Balantičem, blokując ich prace.

Dopiero po uzyskaniu niepodległości przez Słowenię w 1991 roku możliwe stało się wydanie jego utworów w kraju i odkrycie ich wartości. Krytyka literacka – wolna już od ideologii komunistycznej – przyniosła nowe, interesujące interpretacje dzieł Balantiča. Wkrótce zrealizowano dokumentalny film w reżyserii Jožefa Pogačnika, przedstawiający postać poety i przygotowano projekt pomnika. W następnych latach powstała opera *Poeta i Rebel* (autor muzyki i libretta Tomaž Svete, dyrektor Karpo Godina). W ten sposób – poprzez kulturę – France Balantič wrócił do swych rodaków¹⁴⁰.

Jerzy Liebert, *Uczę się ciebie człowieku...*

Budowanie relacji interpersonalnych jest procesem trudnym. Wymaga bardzo indywidualnego potraktowania każdej osoby, aby respektować jej niepowtarzalność. Pisze o tym papież w swej książce *Wstańcie, chodźmy!*. Odwołując się do swych filozoficznych poszukiwań, stwierdza: „Trudno sformułować jakąś systematyczną teorię na temat traktowania ludzi. Niemniej mnie bardzo pomagał personalizm, który zgłębiałem, studiując filozofię”¹⁴¹. W tym też kontekście Jan Paweł II cytuje wiersz Jerzego Lieberta, którego *incipit* brzmi: *Uczę się ciebie człowieku...* Słowa poety poprzedza osobistym wyznaniem:

Każdy człowiek jest osobą indywidualną i dlatego nigdy *a priori* nie mogę zaprogramować jakiegoś odniesienia, które byłoby właściwe dla wszystkich, ale poniekąd muszę uczyć się go za każdym razem od początku¹⁴².

Poeta wyraża treści filozoficzne językiem artystycznym i używa sformułowania „uczyć się” w odniesieniu do człowieka. Z kontekstu cytowanego utworu wynika,

¹⁴⁰ Informacje o autorze czerpię z *Nowego słoweńskiego leksykonu biograficznego* opublikowanego na stronie: <http://www.slovenska-biografija.si/oseba/sbi1016830/> [dostęp: 27.03.2017]. Na temat związku poezji z ruchem oporu zob. B. Paternau, *Poezja słoweńska*, przeł. M. Petryńska, „Poezja” 1975, nr 2, s. 89-90. Zob. też literacki portret artysty w opracowaniu: F. Pibernik, *Temni zaliv Franceta Balantiča. Portretna študija*, Ljubljana 1989.

¹⁴¹ Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!...*, s. 57.

¹⁴² *Ibidem*, s. 25.

że zarówno Jerzy Liebert, jak i Jan Paweł II traktują człowieka z szacunkiem należnym mu jako osobie ludzkiej. Obaj podkreślają potrzebę podejmowania wysiłku zrozumienia drugiego i troski o międzyludzkie więzi. Dobrze wyraża to wiersz Jerzego Lieberta:

Uczę się ciebie człowieku,
Powoli się uczyć, powoli,
Od tego uczenia trudnego
Raduje się serce i boli¹⁴³.

Wiersz ten powstał w czasie apogeum procesu duchowego dojrzewania Jerzego Lieberta, który – ciężko chory na gruźlicę¹⁴⁴ – podejmował w swojej twórczości m.in. temat budowania relacji. Cytowany fragment spełnia funkcję substytucyjną: papież, posługując się słowem poety, wyraża swoje przekonania i uczucia. Ma świadomość, że tworzenie więzi jest procesem trudnym, a zarazem radosnym. Z kontekstu można wnioskować, że Jan Paweł II dba o indywidualne podejście do każdego człowieka, co też wynika z jego filozoficznych i teologicznych przekonań. Papież, jako autor biograficznych wspomnień, przywołał słowa polskiego poety, wyznaje:

Jeśli o mnie chodzi, to rzecz znamienna, nie miałem wrażenia, że liczba moich kontaktów była zbyt duża. Niemniej moją stałą troską było, aby w każdym przypadku zachować indywidualny charakter tych odniesień. Każdy człowiek jest osobnym rozdziałem. Zawsze działałem zgodnie z tym przekonaniem¹⁴⁵.

O tym aspekcie antropologii adekwatnej Wojtyły, która respektuje indywidualność osoby, a zarazem wysoko ceni wymiar wspólnotowy¹⁴⁶, pisze Tadeusz Styczeń, komentując jego wypowiedź: „Być sobą to zatem wybrać solidarność z każdym drugim, to przekroczyć siebie w stronę każdego drugiego”¹⁴⁷.

Edwin John Pratt, *Erosion (Erozja)*

Jan Paweł II podczas spotkania z ludźmi morza i ich rodzinami w Nowej Fundlandii, nawiązując do trudnego losu rybaków, mówił ze zrozumieniem i współczuciem. Wzmocnił ekspresję swej wypowiedzi, cytując wiersz napisany w 1931 roku:

¹⁴³ *Ibidem*, s. 25-26. Zob. J. Liebert, *Poezje*, Warszawa 1983, s. 144.

¹⁴⁴ S. Misieniec, *Ślady na niebie*, Kraków 1997, s. 9; zob. też J. Łukasiewicz, *Ruch i trwanie. Jerzy Liebert*, [w:] *Poezi dwudziestolecia międzywojennego*, red. I. Maciejewska, Warszawa 1982, s. 519-557.

¹⁴⁵ Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, s. 58.

¹⁴⁶ Warto zauważyć, że myśl filozoficzna Wojtyły koresponduje z przyjętą przez niego perspektywą teologiczną: „Rzeczywistość człowieka jest również – choć inaczej niż Boska – osobowa i wspólnotowa”. K. Wojtyła, *U podstawy odnowy. Studium realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 52-53.

¹⁴⁷ T. Styczeń, *Być sobą, to przekraczać...*, s. 509.

Z rybackich wiosek położonych wzdłuż wybrzeża wy i wasi przodkowie wyruszaście na połów w każdą pogodę, wydobywając żywność z morza, często przy tym ryzykowaliście swoje życie. Wasze żony i rodziny dzieliły z wami niepewność i lęk, w które obfituje wasze życie. W chrześcijańskim bólu i nadziei opłakiwały stratę wielu bliskich, którzy nie powrócili do domu. Tak pisał nowofundlandzki poeta:

„Przemierzano morze tysiąc lat.
Tysiące lat, aby odszukać granitowe nierówności tego urwiska
na stromej skale na stromej skale i skarpie i podłożu.
Przemierzano morze w godziny jednej nocy
w godziny sztormu
aby znaleźć rzeźbę tych granitowych pokładów
na twarzy żony”

Dzisiaj waszemu życiu grozi inne niebezpieczeństwo, pochodzące nie ze strony morza, ale ze zmieniających się warunków w rybołówstwie i w świecie ekonomii [...] Tutaj, w Nowej Fundlandii, nawet bardziej niż w innych częściach Kanady odczuwacie ciężar bezrobocia¹⁴⁸.

Wiersz ten pochodzi z poematu Edwina Johna Pratta (1882-1964) pt. *Erosion* (*Erozja*) opublikowanego po raz pierwszy w 1931 roku¹⁴⁹. Autor, posługując się poetyckim obrazowaniem, ukazuje potęgę Boga widoczną w dziele stworzenia. Lecz ta sama natura, choć wyszła z Bożych rąk, bywa niszczycielska dla człowieka: tak wielu rybaków bezpowrotnie zaginęło na morzu, pozostawiając kobiety z bólem wyrzutu na twarzy.

Jan Paweł II, cytując fragment tego utworu, odślania swe współczucie tym, których najbliżsi wypłynęli na połów i już nie wrócili z morza; solidaryzuje się z tymi, którzy cierpią z powodu bezpowrotnego zerwania relacji z ukochanymi i podkreśla znaczenie ludzkiej miłości.

¹⁴⁸ Jan Paweł II, *Do rybaków w przystani Flatrock. Umacniajcie prymat człowieka nad czynnikami produkcyjnymi* (Kanada, St. John's, przystań Faltrock, 12 września 1984), [w:] NP, VII, 2, s. 220. Wiersz ten można również przetłumaczyć:

„Zajęło morzu tysiąc lat,
Tysiąc lat, by odwzorować
Granitowe cechy tego urwiska,
W skale, skarpie i podstawie.
Zajęło morzu jedną godzinę jednej nocy,
Godzinę sztormu, by umieścić
Rzeźbę tych granitowych szwów
Na kobiecej twarzy”.

Dziękuję za konsultację anglojęzyczną Pani mgr Karolinie Fromont.

¹⁴⁹ E.J. Pratt, *Erosion*, [w:] E.J. Pratt: *Complete Poems*, ed. S. Djwa, R.G. Moyles, Toronto 1989, s. 254.

Ivan Pregelj (Pregeij), [wzmianka o autorze]

Podczas spotkania z przedstawicielami nauki i sztuki w Mariborze (Słowenia) pa-pież wśród twórców narodowej literatury wymienia Ivana Pregeja (1883-1960)¹⁵⁰. Zaliczany jest do znanych słoweńskich prozaików¹⁵¹, lecz znany także jako poeta, gawędziarz, dramaturg i krytyk¹⁵². Debiutował jako poeta (tomik *Romantika* – 1910), lecz bardziej znane są jego dzieła pisane prozą. Przedstawia bogate portrety psychologiczne bohaterów swych opowiadań i powieści – często historycznych. Jest autorem powieści (auto)biograficzno-pokoleniowej¹⁵³. Charakteryzuje go styl pełen ekspresji, nawiązań do literatury antycznej i biblijnej. Twórca oddaje koloryt epoki i miejsca, wykorzystując archaizmy i dialektyzmy, stosuje niezwykle barokowe zestawienia przemawiające do wyobraźni czytelnika. Pregej jako dramaturg zaliczany jest do grupy autorów, która wybrała jednoaktówkę za swoją podstawową formę wyrazu. Jest ona uznawana za „szczególnie przydatną do konstruowania alegoryczno-symbolicznych paraboli o wzmożonej sile dramatycznych napięć i środków scenicznego wyrazu”¹⁵⁴.

Autor ten tworzył także prozę przedstawiającą problematykę mu współczesną. Należy do cenionych słoweńskich pisarzy katolickich¹⁵⁵. W jego utworach widoczne są wpływy impresjonizmu, ale także pojawiają się elementy klasycystyczne. Twórca przedstawia problematykę etyczną, egzystencjalną. To, co napisał, jest przepojone głębokim bólem codziennej egzystencji, walką o czystość życia. Nawiązywał do legend, podań ludowych i dawnej historii. Podejmował także tematykę biblijną i hagiograficzną. Pisał w przekonaniu, że autor powinien łączyć życie osobiste z patriotyzmem i znaleźć nowe obrazy literackie. Dbał o zachowanie słoweńskiej tożsamości i jej oryginalności kulturowej¹⁵⁶. Gdy zakończył swą twórczość literacką, napisał podręcznik do teorii literatury i zajął się dydaktyką¹⁵⁷.

¹⁵⁰ „Chrześcijaństwo jest tłem dla twórczości waszych poetów i pisarzy. Od Prešerena do Bantiča, od Cankara do Pregeja, by wymienić tylko niektórych”. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami nauki i sztuki. Dialog chrześcijaństwa z kulturą*, p. 2 (Słowenia, Maribor, 19 maja 1996), [w:] DZ, XI, s. 1007-1008. Por. *idem*, *Al mondo della scienza e della cultura* (Słowenia, Maribor, 19 maja 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 1297. Zapis dwóch ostatnich nazwisk w wydaniu watykańskim w języku słoweńskim jest odmienny od zapisu w wydaniu polskim.

¹⁵¹ A. Barac, *op. cit.*, s. 325.

¹⁵² <http://www.slovenska-biografija.si/oseba/sbi457498/> [dostęp: 27.03.2017].

¹⁵³ Z. Darasz, *Problemy autoidentyfikacji kulturowej i narodowej w literaturze słoweńskiej*, Katowice 1995, s. 121.

¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 118.

¹⁵⁵ K.S.-B. [Katarzyna Šalamun-Biedrzycka], *Pregelj*, [w:] *Mały słownik pisarzy zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich*, s. 371. W niektórych źródłach spotykamy zapis: Pregelij.

¹⁵⁶ <http://www.slovenska-biografija.si/oseba/sbi457498/> [dostęp: 27.03.2017].

¹⁵⁷ K.S.-B. [Katarzyna Šalamun-Biedrzycka], *op. cit.*, s. 372.

Jan Paweł II, przywołując tego twórcę obok innych poetów słoweńskich, składa w ten sposób jednocześnie wyrazy uznania wszystkim innym twórcom słoweńskiej literatury.

Jon Svensson, *Opowiadania*

Podczas spotkania ekumenicznego w Reykjavíku, Ojciec Święty zwany „papieżem rodziny”¹⁵⁸ przypomina utwory islandzkiego autora w kontekście wartości rodzinnych pielęgnowanych na wyspie. Wartości te w dużym stopniu decydują o kształtowaniu się relacji całych społeczeństw:

Tradycyjny islandzki dom rodzinny był zawsze szkołą wiary, miłości, i zasad moralnych. Jego ducha oddaje opowiadanie napisane przez niedawno zmarłego kochanego w Islandii ojca Jona Svenssona z zakonu jezuitów, poufale zwanego „Ojcem Nonni”¹⁵⁹.

Wspomniany Jon Svensson w pierwszej połowie XX wieku stał się poczytnym autorem, który na świecie rozślał Islandię jako znany i lubiany autor opowiadań bogatych w odwołania autobiograficzne. Jego opowiadania były również wydawane w Polsce zaraz po wojnie, zanim życie kulturalne w Polsce nie zostało poddane pełnemu dyktatowi reżimu Związku Radzieckiego¹⁶⁰. Jan Paweł II nawiązał do elementu rodzinnej biografii ojca Nonni, mówiąc:

Matka pożegnała go prostymi słowami zaczerpniętymi z samego serca waszej tradycji „Bądź uczciwy i nie zapominaj o Bogu”¹⁶¹.

Młodym ludziom w domu rodzinnym były wpajane takie wartości, jak: wiara, miłość, zasady moralne. One ukształtowały życie Jona Svenssona, którego darzyli szacunkiem nie tylko mieszkańcy Islandii. On to, jako młody człowiek, wyjechał w 1870 roku na naukę do Kopenhagi; wyjazd i naukę umożliwił mu francuski misjonarz; przebywając na kontynencie ukończył kolegium jezuickie i studia teologiczne. Zdobył międzynarodowe uznanie jako autor dwunastu autobiograficznych powieści dla młodzieży, których bohaterem jest on sam jako Nonni – co jest formą zdrobniałą jego imienia Jon. Prowadził też działalność odczytową aż do 1938 roku, podróżując po Europie, USA i Japonii. Jego opowieści przygodowe

¹⁵⁸ C. Ryszka, *Jan Paweł II Wielki*, Częstochowa 2005, s. 496-543.

¹⁵⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w parku Thingvellir...*, s. 554-555 (553-556).

¹⁶⁰ Na język polski przetłumaczone zostały następujące opowiadania: *Czółnem przez morze* (Kraków 1924, 1848), *Nonni i Manni dwaj islandzcy chłopcy* (1921, 1948), *Z dalekiej północnej wyspy* (Kraków 1924, 1947). Tytuły i lata wydania książek podają za: W. Nawrocki, *Literatura islandzka*, [w:] *Dzieje literatur europejskich*, t. II, red. W. Floryan, Warszawa 1983, s. 54-55.

¹⁶¹ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w parku Thingvellir...*, s. 555.

były znane także w Polsce dwudziestolecia międzywojennego; realizowały one cele dydaktyczno-religijne¹⁶².

Papież, nawiązując do biografii Ojca Nonni, zwraca uwagę na zagrożenie harmonii życia rodzinnego, które wynika z niewierności słowom przysięgi małżeńskiej. Jan Paweł II zauważa: „Dzisiaj jednak rodziny stoją w obliczu nowych i groźnych nacisków, którym można stawiać czoło jedynie przez odnowiony i pogłębiony szacunek dla życia i miłości”¹⁶³. Nawiązanie do twórczości Jona Svenssona posłużyło papieżowi do wskazania wartości istotnych dla kultury Islandii, które warto kultywować.

Ojciec Święty, mówiąc o konieczności troski o pogłębiony szacunek dla życia i miłości, wskazuje, że miłość i szacunek są tymi wartościami, bez których niemożliwe jest funkcjonowanie ani rodzin, ani całych społeczeństw¹⁶⁴. One są drogowskazem potrzebnym do budowania dojrzałych relacji międzyludzkich.

Lata po II wojnie światowej

Vaclav Havel, *Siła bezsilnych*

Papież, przemawiając do Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku, zwrócił uwagę na potrzebę poszanowania praw każdej osoby ludzkiej i każdego narodu. Mając doświadczenie braku wolności w krajach Europy Środkowowschodniej, przywołał tytuł jednego z esejów Vaclava Havla:

O powodzeniu [tych] bezkrwawych rewolucji zadecydowało doświadczenie solidarności społecznej: występując przeciw reżimom opartym na sile propagandy i terroru, solidarność ta stała się moralnym jądrem „siły bezsilnych”, była pierwszą zwiastunką nadziei i nadal przypomina nam, że człowiek, krocząc swym historycznym szlakiem, może wybrać drogę najwyższych aspiracji ludzkiego ducha¹⁶⁵.

Esej *Siła bezsilnych*, do którego nawiązał papież, został napisany w październiku 1978 roku. Jego autor Vaclav Havel był przedstawicielem opozycji podziemnej, gdyż

[...] oficjalna opozycja w krajach demokracji ludowej nie mogła istnieć, ponieważ prawda mogła obnażyć ułudę „nowego świata”, toteż była kategorią niebezpieczną i wysoce niewskazaną¹⁶⁶.

¹⁶² R.S. [Robert Stiller], Svensson, [w:] *Słownik pisarzy skandynawskich*, red. Z. Ciesielski, Warszawa 1991, s. 255.

¹⁶³ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w parku Thingvellir...*, s. 555.

¹⁶⁴ *Ibidem*.

¹⁶⁵ *Idem*, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, „Od praw człowieka do praw narodów”* (USA, Nowy Jork, 5 października 1995).

¹⁶⁶ A. Zura, *Publicystyka Václava Havla*, „Bohemistyka” 2001, nr 2, s. 120.

Esej *Siła bezsilnych* poświęcił swemu przyjacielowi, którym był filozof Jan Patočka, jeden z sygnatariuszy „Karty 77”. Inicjatywa ta miała na celu obronę godności człowieka zniewalanego przez system totalitarny¹⁶⁷. Głęboko humanistyczne treści obecne w wypowiedziach Havla¹⁶⁸ łączyły się z bezkompromisowym dążeniem do prawdy:

Havel z pełną świadomością demaskuje obrazy społecznego zakłamania. Jest to jeden ze znaków wynikających ze światopoglądowych założeń systemu, który nakazuje człowiekowi określone postępowanie i daje mu złudzenie, że wszystko to, co czyni odbywa się w zgodzie z „ładem wszechświata”¹⁶⁹.

Jan Paweł II odwołał się do myśli Havla, które – jak przekonuje papież – są zawsze aktualne, gdyż dotyczą fundamentalnych wartości: wolności, prawdy, odpowiedzialności za słowo i czyn¹⁷⁰. Droga, która zaprowadziła Czechów i Słowaków do aksamitnej rewolucji, była drogą szacunku dla godności osoby ludzkiej i narodu, a więc i tą drogą, na którą wskazał Jan Paweł II politykom zebranych w ONZ. Także i w tym nawiązaniu do *Siły bezsilnych* odnaleźć można wezwanie do rozwoju, który dokonuje się w atmosferze poszanowania wartości personalistycznych.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 117.

¹⁶⁸ Zob. D. Bilec, *Czescy autorzy w polskim drugim obiegu. Polsko-czeski stereotypy*, „Bohemistyka” 2008, nr 1-4, s. 116-136.

¹⁶⁹ A. Zura, *op. cit.*, s. 118.

¹⁷⁰ O konsekwencjach braku prawdy w życiu publicznym, których zewnętrznym przejawem jest nowomowa, pisze autorka: „Przez wytworzenie fałszywej teorii jednostce przedstawia się nieprawdziwy obraz rzeczywistości. Ci, którzy ją tworzą, czyli władza, żyją w kłamstwie. W ten sposób zaczyna się tworzyć pewna nieuczciwa panorama znaków, gestów, zachowań słów”. *Ibidem*, s. 118-119.

Aspekt kosmotropiczny

Wprowadzenie

Z odniesieniami do Boga, do samego siebie oraz do innych osób związany jest sposób traktowania świata. Jan Paweł II jako teolog postrzegał świat jako dar Boży dany człowiekowi, aby ją zaludnił, czyniąc sobie poddaną (por Rdz 1, 28). Z woli Boga ziemia, jako przestrzeń geograficzna, jest zamieszkała i zarządzana przez różne narody. Odnosząc scholastyczną zasadę *agere sequitur esse* do życia społecznego, można – jak sądzę – uznać, że sposób, w jaki człowiek traktuje świat, jest konsekwencją tego, jak postrzega siebie, swoją godność i jak szanuje godność innych osób.

W literackich nawiązaniach papieskich znajdują się odniesienia do różnych części świata i ich mieszkańców. Wielokrotnie Ojciec Święty, chcąc okazać szacunek dla narodów i krajów, do których pielgrzymował, nawiązywał do literatury tworzonej przez autorów będących przedstawicielami środowisk, które odwiedzał. W niektórych cytowanych dziełach znajdują się wprost nazwy geograficzne, a inne miejsca można zidentyfikować np. na podstawie zaimka lub biorąc pod uwagę szerszy kontekst wypowiedzi.

Specyficzne miejsce wśród odwołań kosmotropicznych zajmują słowa zaczerpnięte z narodowych hymnów, które cytował papież, odwiedzając kilka krajów. W ten sposób Jan Paweł II wskazuje na wartość narodu jako wspólnoty, która stanowi dla niego naturalną, organiczną społeczność o *quasi-personalnym* charakterze¹. Ślady takiego myślenia o narodzie, który zasługuje na szacunek, pośrednio znaleźć można w IV przykazaniu Dekalogu, które już Tomasz z Akwinu zinterpretował jako wyraz miłości nie tylko do matki i ojca, ale i do ojczyzny².

¹ Por. S. Kowalczyk, *Naród. Państwo. Europa. Z problemów filozofii narodu*, Radom 2003, s. 39-40.

² „Po zobowiązaniu w stosunku do Boga, człowiek ma największe zobowiązania wobec rodziców i Ojczyzny [...]. Cześć dla Ojczyzny zaś to cześć należna współrodakom oraz tym wszystkim, któ-

Wszystkie nawiązania kosmotropiczne można odczytać jako zaproszenie do kształtowania postawy otwartości na bogactwo i piękno stworzonego świata oraz postawy szacunku dla ludzi różnych ras, kultur i narodów i wdzięczności za różnorodność świata.

Starożytność

Św. Kentigern (Mungo), *Starożytna homilia*

Papież, przybywając do Glasgow, zacytował fragment homilii św. Kentigerna (zwanego św. Mungo), który został wypisany w herbie miasta:

A dla Waszej ukochanej szkockiej ojczyzny pragnę oddać cześć i za własne przyjąć słowa tak bliskie wielu z was: „Panie, niech Szkocja rozkwitnie dzięki głoszeniu Twego słowa i chwaleniu Twego imienia!” Amen³.

Zacytowana przez papieża modlitwa za Szkocję pochodzi z kazania św. Kentigerna, biskupa szkockiego, który żył w VI wieku. Uchodził za apostoła celtyckiego księstwa Strathclyde. Był najpopularniejszym świętym w średniowiecznej Brytanii⁴. Jego imię pochodzi z języka celtyckiego i oznacza ‘książę’, ‘wódz’, lecz znany był on także pod imieniem Mungo – co znaczy ‘dobry’. Z jego życiem związanych jest wiele legend zapisanych w najstarszych żywotach pochodzących z XII wieku; opierają się one na najstarszych relacjach z XI wieku⁵. Jest patronem diecezji i miasta Glasgow, w dolnej części herbu miasta są zapisane słowa: *Let Glasgow Flourish*, które stanowią skrót zacytowanej przez Jana Pawła II frazy⁶. Lord Lyon nadał herb królewskiemu miasteczku Glasgow 25 października 1866 roku⁷.

Słowo *Flourish*, przetłumaczone jako „rozkwitnie”, odnosić się może nie tylko do wartości ekonomicznych, dobrobytu materialnego czy potęgi politycznej, ale przede wszystkim do duchowego rozwoju i Szkocji jako państwa, i Szkotów jako

rzy są przyjaciółmi naszej Ojczyzny”. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna w skrócie*, oprac. O.F.W. Bednarski, Warszawa 2006, s. 559. Św. Tomasz umieszcza ten cytat w *Zagadnieniu 101 (Questio 101)*, które należy do działu przedstawiającego cnoty społeczne pokrewne sprawiedliwości. *Questio 101* nosi tytuł *O patriotyzmie i pietyzmie czyli o czci rodziców*. Zob. też S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczeństwo. Zarys filozofii społecznej*, Lublin 2005, s. 282.

³ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w Parku Bellahouston* (Wielka Brytania, Glasgow, 1 czerwca 1982).

⁴ Zob. N. Davies, *Zaginione królestwa*, przeł. B. Pietrzyk, J. Rumińska-Pietrzyk, E. Tabakowska, Kraków 2010.

⁵ H. Fors, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. III: *H-L*, Kraków 1998, s. 474-475.

⁶ <https://www.theglasgowstory.com/image/?inum=TGSA05045> [dostęp: 19.06.2018].

⁷ *Ibidem*.

przedstawicieli swego narodu. Jan Paweł II, który głosił prymat etyki przed techniką i osoby nad rzeczą, w tym cytacie przypominał, że początkiem prawdziwego rozkwitu jest postawienie Boga na pierwszym miejscu i podejmowanie starań o Jego chwałę, a więc i o życie zgodne z zasadami dekalogu i Ewangelii.

W słowach zacytowanych przez papieża aspekt kosmotropiczny spotyka się z teotropicznym: trosce mieszkańców o rozwój Szkocji pośrednio odpowiada polecenie Jezusa zapisane w kazaniu na Górze: „Ale szukajcie najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6,33). Na starodawną modlitwę, którą wypowiada papież, można spojrzeć w kontekście wartości, jaką jest uczestnictwo w wielowiekowej historii ziemi szkockiej. Modlitwa za ojczyznę jest wyrazem patriotyzmu i poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne, jakim jest Szkocja.

Średniowiecze

Powieść minionych lat (Powieść doroczna)

[fragm. *O pobycie apostoła Andrzeja na ziemi ruskiej*]

Jan Paweł II, przybywając na Ukrainę już podczas przemówienia powitalnego na lotnisku w Kijowie, odwołał się do średniowiecznej *Powieści lat minionych*, a konkretnie do jej części zatytułowanej: *O pobycie apostoła Andrzeja na ziemi ruskiej*. Określenie „ziemie ruskie” wskazuje na początki ludu Rusów, który podporządkowany był rządowi Kijowa już w IX wieku. Ruś Kijowska została założona przez Ruryka, protoplastę dynastii Rurykiewiczów, która władała kilka wieków na ziemiach ruskich i w państwie moskiewskim⁸. Kilkusetletni dorobek Rusi Kijowskiej został później zniszczony najazdami ludów mongolskich (XI-XII w.), a państwo moskiewskie, choć oparło się ludom mongolskim, to przejęło od nich azjatycki autorytaryzm, który stał się wielkim zagrożeniem dla państw ościennych⁹.

Jan Paweł II, witając mieszkańców Ukrainy, przywołał słowa, które zostały przypisane św. Andrzejowi oglądającemu chwałę Bożą nad wzgórzami Kijowa. Słowa te w wypowiedzi papieża zapisane zostały w formie narracji w mowie zależnej, a w wydaniu polskim mają formę kryptocytatu:

Witam cię, Ukraino, która mężnie i wytrwale dawałaś świadectwo wierności wartościom wiary. Jakże wiele wycierpiałaś, broniąc w trudnych czasach prawa do jej wyznawania. Przychodzą mi na myśl słowa apostoła Andrzeja, który według tradycji miał powiedzieć,

⁸ W. Lipoński, *Dzieje kultury europejskiej. Średniowiecze*, Warszawa 2020, s. 151.

⁹ *Ibidem*, s. 233, 284-287.

że ujrzał chwałę Bożą jaśniejąca nad wzgórzami Kijowa. Ta wizja spełniła się po wielu stuleciach, gdy książę Włodzimierz przyjął chrzest wraz ze swoim ludem¹⁰.

Forma wypowiedzi papieża pozwala jednak na odnalezienie tekstu źródłowego, w którym zapisane zostały legendarne słowa św. apostoła. Średniowieczny autor *Kronik staroruskich* umieścił je w punkcie trzecim swego dzieła. Opowiada w nim o pobycie na ziemiach Ukrainy rybaka z Galilei – św. Andrzeja Apostoła, brata św. Piotra. Według legendy przybył on do miasta na Krymie zwanego Korsuń (Chersonesz), głosząc Ewangelię i stamtąd wybierał się do Rzymu. Słowa zacytowane przez Jana Pawła II autor kroniki umieścił w następującym kontekście:

Gdy Andrzej nauczał w Synopie i przyszedł do Korsunia, dowiedział się, że niedaleko Korsunia jest ujście Dnieprowe, i zapragnął pójść do Rzymu, i przyszedł w ujście Dnieprowe, i stamtąd udał się Dnieprem w górę. I stało się, że przyszedł i stanął pod górami na brzegu. I nazajutrz wstawszy rzecze do będących z nim uczniów: „Czy widzicie góry te? Owóz na tych górach zajaśnieje łaska Boża, będzie gród wielki i cerkwie mnogie wzniesie Bóg”. I wstąpił na te góry, błogosławił je, i postawił krzyż, i pomodlił się do Boga, i zszedł z góry tej, gdzie później stanął Kijów, i poszedł Dnieprem w górę. I przyszedł do Słowian¹¹.

Umieszczenie opowiadania o św. Andrzeju w dawnych zapisach jest typowym zabiegiem średniowiecznego autora, gdyż na *Powieść minionych lat* (lub: *Powieść doroczną*) – jak pisze profesor sławistyki z Wrocławia – składają się różne gatunki literackie, np. opowiadania hagiograficzne, modlitwy, pouczenia, legendy, opisy cudów i wydarzeń historycznych, wspomnienia i listy. Odnaczają się one wysokimi walorami stylistycznymi; autorzy kroniki stosują tok zrytmizowany, wykorzystują np. paralelizmy syntaktyczne, inwersje, apostrofy¹².

Powyższy cytat o spotkaniu św. Andrzeja z ziemią, na której później wzniesiono Kijów, świadczy o dbałości kronikarza o walory stylistyczne swego dzieła. Nawiązuje on do składni biblijnej, którą cechuje użycie konstrukcji typu *kai* (zwłaszcza w księgach *Nowego Testamentu*) i w związku z tym w jego zapiskach widoczna jest przewaga zdań współrzędnie złożonych. Autor stosuje paralelizmy typowe dla

¹⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku. Jesteśmy powołani, aby świadczyć o Chrystusie razem*, p. 2 (Ukraina, Kijów, 23 czerwca 2001), [w:] DZ, XI, s. 885.

¹¹ *Kroniki staroruskie*, wybrał, wstępem opatrzył F. Sielicki, Warszawa 1987, s. 20. Zob. też W. Mokry, *Apostolskie słowo Jana Pawła II na Ukrainie 2001 roku*, Kraków 2002, s. 83 (w języku ukraińskim s. 82). Por. też *Powieść minionych lat*, przeł. i oprac. F. Sielicki, BN, s. II, nr 244, Wrocław 1999, s. 7. Tłumaczenie Sielickiego z roku 1999 odbiega od tego z roku 1987. Sielicki jako autor opracowania Biblioteki Narodowej podaje, iż nazwa „Słowienie” odnosi się do jednego z plemion słowiańskich zamieszkających nad jeziorem Ilneń, lecz w *Powieści* wyraz ten oznacza w ogóle całą rodzinę słowiańską. Zob. *ibidem*, przypis 8 na stronie 6.

¹² F. Sielicki, *Wstęp*, [w:] *Powieść minionych lat*, s. XXXVII-XL.

języka oralnego – spełniają one funkcję mnemotechniczną. *Powieść minionych lat* była wzorowana na kronikach bizantyjskich i na przestrzeni XI-XII wieku miała trzy redakcje¹³. O dziele tym pisze historyk:

[...] pierwsze dokładne wiadomości o początkach jednolitej organizacji państwowej łączącej większość plemion wschodniosłowiańskich zostały zawarte w *Powieści minionych lat* spisanej – według legendy – w XII wieku przez mnicha kijowskiego Nestora (stąd czasem używana nazwa *Kronika Nestora*) opartej na wcześniejszych dokumentach i kronikach¹⁴.

Przepowiedziany przez św. Andrzeja – wedle ludowych podań – chrzest Rusi Kijowskiej stał się początkiem przemian nie tylko religijnych, ale i ogólnokulturowych:

Nowa religia umacniała swoją pozycję, sprzyjając centralizacji państwa i spełniając rolę pomostu dla szerszego niż dotychczas przepływu bizantyjskich wpływów kulturalnych na Ruś Kijowską¹⁵.

Wypowiedź papieża, w której obecne są dwie nazwy geograficzne, a tylko jedna nawiązuje do zabytku literatury staroruskiej, ze względu na swój historyczny i kulturowy kontekst, ewokuje wiele innych nazw łączących geografię z historią. Jan Paweł II wymienia miasta, podaje nazwę rzeki, pisze o ukształtowaniu terenu (wzgórza), wskazuje na plemię Słowian i jednego z pierwszych ich władców.

Oświecenie

Franciszek Karpiński, tłum. Psalmu 113

[Czesław Miłosz, ...*Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada*]

We fragmencie Psalmu 113 (112), który śpiewany był w Polsce w czasie niedzielnych nieszporów¹⁶ w tłumaczeniu Franciszka Karpińskiego, można dostrzec odniesienie do całej ziemi, która oddaje cześć Stwórcy od wschodu do zachodu słońca:

Pragnę wobec was i z wami razem tych wszystkich ludzi pracy zgromadzić tu, przy ołtarzu, i z tego, co jest treścią każdego ich dnia, każdego dnia pracy w Polsce, „gdzie wschodzi słońce i kędy zapada” – jak mówi nasz wielki współczesny poeta w tytule swojego dzieła – z tej całej wielkiej polskiej pracy uczynić ofiarę chleba i wina. Proszę was, abyście mi w tym dopomogli, wy, którzy reprezentujecie świat pracy, ludzi pracy¹⁷.

¹³ *Ibidem*, s. VI-XIII.

¹⁴ W.A. Serczyk, *op. cit.*, s. 20.

¹⁵ *Ibidem*, s. 23.

¹⁶ F. Karpiński, *Psalm 112 (113) Chwalcie o dziatki*, [tłum.], [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 666-667.

¹⁷ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla delegacji „Solidarności”*. Owoc pracy rąk ludzkich Tobie ofiarujemy (Watykan, 23 grudnia 1981), [w:] NP, IV, 1, s. 54.

Jan Paweł II łączy w swej wypowiedzi trzy elementy: werset psalmu, pracę wykonywaną na polskiej ziemi i tajemnicę Eucharystii. Można jednak w tej wypowiedzi dostrzec szerszy, uniwersalny charakter: na całym globie ziemskim, gdzie „słońce wschodzi i zapada”, ludzie podejmują trud pracy, który przyczynia się do kształtowania poczucia odpowiedzialności i uczy współpracy z innymi. Na całej ziemi też nieustannie sprawowana jest Eucharystia. Mając na uwadze relację człowieka wobec świata, można wnioskować, że papież, umieszczając cytat Karpińskiego (który Miłosz uczynił tytułem swego poetyckiego tomiku), pośrednio wskazuje na potrzebę szacunku nie tylko dla ludzkiej pracy, ale i dla ziemi, która jest Bożym darem dla człowieka. Każda praca – nie tylko rolnika produkującego chleb – jest wyrazem godności człowieka. Godności tej samej dla człowieka zamieszkującego każdy zakątek naszej planety.

Paisjusz Chilendarski, *Słowianobułgarska historia*

Papież, przybywając do Sofii, przypomina Bułgarom słowa z *Słowianobułgarskiej historii* napisanej przez mnicha Paisjusza, którego pisma zaliczane są do literatury dawnej. Jan Paweł II nawiązał do jego myśli, przemawiając podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki, kultury i sztuki 24 maja 2002 roku. Wówczas zwracał uwagę na konieczność odkrycia tożsamości Europy, a więc potrzebę szacunku dla odmienności kultur różnych narodów.

Mnich Paisjusz z monasteru Chilendar słusznie napisał, że „naród o chwalebnej przeszłości ma prawo do wspaniałej przyszłości” [...] Ludziom kultury jest powierzone wielkie zadanie, polegające na strzeżeniu i przekazywaniu wiedzy i mądrości które w ciągu dziejów inspirowały życie poszczególnych narodów¹⁸.

Mając na uwadze kosmotropiczne odczytanie odwołania do *Słowianobułgarskiej historii*, warto zauważyć, jak geografia splata się z historią: dzieło XVIII-wiecznego mnicha to pierwsza bułgarska historiografia, która dotyczy chlubnej przeszłości Bułgarów¹⁹. Jej autor, mnich z monasteru na Świętej Górze Athos, stanowiącej centrum duchowe prawosławia, przystąpił do napisania swego dzieła w połowie XVIII wieku, zmuszając gromadząc źródła greckie i słowiańskie²⁰. Paisjusz stawiał literaturę bułgarską na równi z bizantyjską. Występował przeciw hellenizacji Bułgarów, walczył o prawa dla języka i kultury narodowej²¹.

¹⁸ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki, kultury i sztuki. Europa musi odnaleźć swą głęboką tożsamość* (Bułgaria, Sofia, 24 maja 2002), [w:] DZ, XI, s. 903.

¹⁹ M. Walczak-Mikołajczykowa, *Świętość władzy podług mnicha Paisija*, „Poznańskie Studia Slawistyczne” 2013, nr 5, s. 295-304.

²⁰ T. Dąbek-Wigrowa, *Historia literatury bułgarskiej*, Wrocław 1980, s. 66.

²¹ H.Cz. [Henryka Czajka], *Paisij Chilendarski*, [w:] *Mały słownik pisarzy zachodniosłowiańskich i południowsłowiańskich*, s. 348.

Słowianobułgarska historia odegrała ważną rolę w procesie kształtowania się bułgarskiej świadomości narodowej. W latach niewoli tureckiej trudno było bowiem Bułgarom zachować poczucie przynależności do wspólnoty narodowej. Dla wielu z nich rozumienie ojczyzny było ograniczone do rodzinnego miasta lub rodzinnej wsi. Bułgarzy mieli wielką historię, wielkich władców, lecz zazwyczaj niewiele wiedzieli o swojej przeszłości²². Natomiast dzieło Paisjusza, którego podtytuł brzmi: *O narodzie i o carach i świętych bułgarskich i wszelkich bułgarskich czynach i działaniach*, przypominało rodakom o ich dawnej świetności, budząc nadzieję na przyszłość. Charakterystyczną cechą *Słowianobułgarskiej historii* jest to, że jej autor tłumaczył bieg dziejów wyrokami Opatrzności, wskazywał na nie trwałość ziemskich potęg, które nie respektują Bożego prawa, a przedstawiając Bułgarów tworzących historię narodu, dawał swym rodakom budujące przykłady życia przodków²³.

Autor adresuje swój tekst także do mniej wykształconych czytelników, pisze więc językiem łatwiejszym do zrozumienia, gdyż zależy mu na tym, aby jego przemówienia dotarły do jak najszerszego grona rodaków. Stara się w ten sposób podnieść poziom świadomości narodowej Bułgarów. Dokonuje też przeciwstawienia Bułgarów innym narodom – zwłaszcza Grekom i Serbom, aby na tym tle podkreślić pozytywne cechy rodaków i podnieść ich poczucie godności narodowej²⁴.

Papieskie odwołanie do myśli mnicha-patrioty widziane na tym narodowym tle jest wyrazem szacunku dla historii ludu zamieszkującego Bałkany. Papież w ostatnim zdaniu swego przemówienia skierowanego do przedstawicieli świata nauki kultury i sztuki powiedział:

[...] życzę Bułgarii pięknemu krajowi róż wspaniałej przyszłości, aby nadal jako ziemia spotkania Wschodu z Zachodem mogła być błogosławieństwem Najwyższego Boga i cieszyć się to coraz większą wolnością, dobrobytem i pokojem!²⁵

Mając na uwadze kosmotropiczne odniesienie w cytowanych słowach papieża o wspaniałej przyszłości Bułgarii, można uznać, że spojrzenie w przeszłość swoich ziem pomaga zachować własną narodową i kulturową tożsamość. Znajomość historii wzmacnia poczucie przynależności do ludu słowiańskiego od wieków zamieszkującego Bałkany. Nawet trudna przeszłość może być szansą na rozwój – zarówno

²² http://www.ramotowscy.pl/strona-S%C5%82owianobu%C5%82garska_historia.asp [dostęp: 20.02.2017].

²³ T. Dąbek-Wigrowa, *op. cit.*, s. 67.

²⁴ http://www.ramotowscy.pl/strona-S%C5%82owianobu%C5%82garska_historia.asp [dostęp: 12.05.2017].

²⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki, kultury i sztuki...*, s. 903.

w wymiarze indywidualnym, jak i ponadindywidualnym – narodowym. Ważne dla rozwoju jest odkrycie własnych korzeni, gdyż one pomagają zachować tożsamość.

Józef Wybicki, *Mazurek Dąbrowskiego*

Kilkakrotnie Jan Paweł II przypominał wybrane słowa lub przesłanie *Mazurek Dąbrowskiego*, a zwłaszcza te, które wprost wskazują na obszar geograficzny. Także w kilku komentarzach do hymnu Polski można znaleźć nazwy znane z geografii i historii Europy.

Po raz pierwszy papież odwołał się do hymnu Polski w przemówieniu powitalnym na Okęciu 2 czerwca 1979 roku podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny. Jan Paweł II dwukrotnie wykorzystał cytaty z tej pieśni. Pierwszy z nich posłużył do autoprezentacji, gdyż papież nazwał siebie Polakiem przybyłym „z ziemi włoskiej do polskiej”²⁶. Drugi wskazywał na wartość pragnienia trwania wspólnoty narodowej, której znakiem jest jej hymn. Pieśń ta, wykorzystująca skoczną melodię mazurka podlaskiego, była dla Polaków czasów rozbiorów głosem nadziei: „Polska żyje, mimo że została wymazana z mapy Europy”²⁷:

Dziękuję wam, że temu Polakowi [...], towarzyszy na progu jego pielgrzymki melodia i tekst, w którym stale dochodziła i dochodzi do głosu nieustrudzona wola życia narodu: „póki my żyjemy”²⁸.

Ekspresji tym słowom dodaje kontekst sytuacyjny: cytat z hymnu narodowego został poprzedzony nawiązaniem do odegrania melodii *Mazurek Dąbrowskiego* na początku uroczystości powitalnej na Okęciu. Odwołując się do słów hymnu państwowego i jego melodii, która wybrzmiała na lotnisku, Jan Paweł II przypomina o swej jedności z rodakami, a zarazem zauważa narodotwórczy charakter cytowanego utworu i jego melodii. Jak przekonuje Wacław Panek – opierając się na etnograficznych badaniach Oskara Kolberga oraz Romana Kalety i Stanisława Hadyny zajmujących się historią zegarów z kurantem – Józef Wybicki był także autorem melodii, którą opracował na podstawie materiału muzycznego powszechnie znanej pieśni szlacheckiej²⁹. Wybicki – jako współtwórca Legionów Polskich generała Jana Henryka Dąbrowskiego skupionych przy armii francuskiej, którą zorganizował Napoleon Bonaparte we Włoszech – również przemierzył wiele państw ze względu na swe zaangażowanie w działalność patriotyczną. Jego pieśń

²⁶ Idem, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie* (Warszawa, 2 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 11.

²⁷ R. Przybylski, *Klasyzm i sentymentalizm po trzecim rozbiore (1795-1830)*, [w:] A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1977, s. 55-61.

²⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie*, s. 11.

²⁹ W. Panek, *op. cit.*, s. 34-37.

towarzyszyła Polakom we wszystkich bitwach kampanii napoleońskiej³⁰ i bardzo szybko pojawiła się w Polsce, budząc ducha narodowego i nadzieje na odzyskanie niepodległości. Z tego też względu szybko zdobyła popularność mimo sprzeciwu zaborców³¹. W połowie XIX wieku utwór ten stał się pierwowzorem wielu hymnów narodów słowiańskich³².

Po raz drugi papież przywołał słowa polskiego hymnu na Monte Cassino, a więc w innej przestrzeni geograficznej, która – choć poza granicami Polski – przywołuje jednak pamięć o Polakach ze względu na historię II wojny światowej:

Mieszkańcy pięknego kraju – Italii – pamiętaj, że żołnierz polski przynosił ich Ojczyźnie wyzwolenie. Wspominają go z szacunkiem i miłością. My wiemy, że żołnierz ten tą jakże daleką i okrezną drogą szedł do Polski: „z ziemi włoskiej do Polski”, jak niegdyś Legiony Dąbrowskiego³³.

Te same słowa, również w kontekście walki o niepodległość, zacytował papież, przybywając do Londynu. Najpierw przypomniiał szacunek, jaki polscy żołnierze zdobyli u Anglików³⁴, a następnie przywołał kilka faktów z historii II wojny światowej i zakończył ten fragment wypowiedzi cytatem polskiego hymnu:

Taką Polskę stanowili lotnicy broniący Wysp Brytyjskich, dywizje i brygady walczące pod Narwikiem, dywizje i brygady nadciągające z głębi republik radzieckich wschodniej Europy i Azji, a potem przez Persję, Bliski Wschód, Egipt i Libię na Półwysep Apeniński, pod Monte Cassino, przywracając wolność „ziemi włoskiej”³⁵.

³⁰ *Ibidem*, s. 31.

³¹ R. Przybylski, *Klasycyzm i sentymentalizm po trzecim rozbiore (1795-1830)*, [w:] A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1977, s. 59.

³² Z zawołania Józefa Wybickiego „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy” korzystali autorzy tekstów pieśni przywracających wiarę w niepodległość innych zniewolonych narodów: Serbów, Czechów, Łużyczan, Ukraińców. W drugiej połowie XIX w. także Chorwaci ułożyli rewolucyjno-narodową pieśń *Još Hrvatska nij'propala, dok mi živimo...*, która nawiązuje do *Mazurka Dąbrowskiego*. Także państwowe hymny Bułgarii i byłej Jugosławii wzorowane są na pieśni Józefa Wybickiego. Zob. W. Panek, *op. cit.*, s. 32-33.

³³ Jan Paweł II, *Lomelia nel cimitero polacco di Montecassino* [!] (Włochy, Monte Cassino, 17 maja 1979), [w:] IGPII, II, s. 1153. Por. *idem*, *Homilia do Polaków na Monte Cassino. Na śladach wielkiej bitwy* (Włochy, Monte Cassino, 17 maja 1979), [w:] NP, II, 1, s. 500.

³⁴ „Dziwnie mocno osadziły się w mej pamięci słowa, które wypowiedział kardynał Heenan, Prymas Anglii, odwiedzając podczas soboru biskupów polskich mieszkających w Kolegium na Awentynie. Zaczął swe przemówienie od słów: «Polscy lotnicy ocalili Wielką Brytanię». *Idem*, *La storica testimonianza dell'emigrazione polacca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 1, [w:] IGPII, V, 2, s. 1962. Por. też *idem*, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 1, [w:] NP, V, 1, s. 841.

³⁵ *Idem*, *La storica testimonianza...*, s. 1963. Por. też. *idem*, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła...*, s. 841.

Wskazane przez Jana Pawła II przestrzenie geograficzne zamieszkałe przez przedstawicieli różnych kontynentów, narodów, języków, religii i kultur łączą bolesne doświadczenia wojenne, a zarazem patriotyzm tych, którzy walczyli o wolność i nie zawsze zostali docenieni, przeciwnie – byli traktowani jak zdrajcy – czego doświadczyli np. żołnierze Armii Krajowej w czasach PRL-u³⁶.

Myśl papieża, odwołującego się do słów hymnu Polski, częściowo koresponduje z tym, co powiedział Adam Mickiewicz na temat *Mazurka Dąbrowskiego* podczas jednego z wykładów o literaturze słowiańskiej:

Sławna pieśń Legionów Polskich rozpoczyna się od wierszy, które są godłem historii nowej: „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy”. (Ponieważ pieśń ta zachowuje się prawie tylko w pamięci, umieszczamy tu ją całą) [tu zapisany jest tekst czterech zwrotek i refren – A.S.]. Słowa te mówią, że ludzie mający w sobie to, co istotnie stanowi narodowość, zdolni są przedłużać byt swego kraju niezależnie od warunków politycznych tego bytu, i mogą nawet dążyć do urzeczywistnienia go na nowo. Dlatego to, w wykładzie przeszłorocznym było powiedziane, że wyobrażenie ojczyzny u Polaków nie przywiązuje się do wyobrażenia ich ziemi. Owoż widzimy dopiero cały naród w podróży, naród znajdujący się u ludów obcych³⁷.

Jan Paweł II, tak jak Adam Mickiewicz, mówi o Polakach, którzy znajdują się wśród innych narodów, dodaje, że rodacy dbają o ich dobro, służą ich rozwojowi. Nie zamykają się w sobie, lecz zachowując własną podmiotowość, wspierają te narody, wśród których przyszło im żyć. Każde miejsce na ziemi może być przestrzenią braterstwa i troski o wspólne dobro.

Romantyzm

Hieronim Jarosz Derdowski, *O panu Czorlińskim, co do Pucka po sece jachoł, Marsz kaszubski*

O ziemiach leżących na południe od Gdańska mówi papież, odwołując się do twórczości lokalnego autora, który bardzo się przyczynił do rozwoju kultury Kaszub. W kulturze kaszubskiej żywy jest motyw jedności z Polską i wierności Kościołowi, który papież podkreśla:

³⁶ „Nie doszli żołnierze spod Monte Casino do niepodległej Ojczyzny. Żołnierzy armii podziemnej traktowano jak przestępców. Matko, która nasz znasz! Matko, która nas znasz! Ty jednak nie pozwoliłaś nam zwątpić!”. *Idem, La storica testimonianza...*, s. 1962. Por też *idem, Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła...*, s. 841.

³⁷ A. Mickiewicz, *Lekcja XXI, wtorek, 26 kwietnia* [1842, Paryż], [w:] *idem, Wykłady o literaturze słowiańskiej*, przeł. F. Wrotnowski, t. IV, Lwów 1900, s. 31–32. Zachowano zapis ortograficzny oryginału. W dalszej części wykładu Adam Mickiewicz przedstawia historię Legionów Polskich.

Ten sam motyw przewija się w twórczości wybitnych kaszubskich poetów. Hieronim Jarosz Derdowski napisał w jednym z utworów: „Czujce tu ze serca toni skład nasz apostołści: Nie ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polści” (*O panu Czorlińscim, co do Pucka po sece jachoł*); on też kończy refren hymnu kaszubskiego tak dobrze nam znanymi słowami: „My trzymamy z Bogiem!” [...]. Nic dziwnego, że kiedy w czasie drugiej wojny światowej obie wartości: polskość i wiara zostały zagrożone, Kaszubi, jak zresztą cały kraj, natychmiast zorganizowali obronę. Gryf Kaszubski – Gryf Pomorski – Gdańsk – Harcerze Szarych Szeregów – ileż te nazwy mówią nam wszystkim!³⁸

Słowa ujęte w cudzysłów papież zaczerpnął z drugiej księgi poematu *O panu Czorlińscim, co do Pucka po sece jachoł*, a dokładniej mówiąc, pochodzą z fragmentu pt. *Czorlińsci spiewo kaszubskiego marsza*³⁹. Fragment ten pisany mową wiązaną składa się z dziewięciu zwrotek i zapisany został w drugiej księdze poematu o szlachcicu-rybaku, który wybrał się do Pucka, aby przywieźć stamtąd sieci. Stał się hymnem Kaszubów. Jerzy Samp w *Przedmowie* do dzieła Hieronima Jarosza Derdowskiego podkreśla jego zasługi:

Dał Kaszubom pieśń ułożoną na nutę Mazurka Dąbrowskiego, która miała stać się wkrótce ich hymnem i takim pozostaje do dnia dzisiejszego. Tym marszem, w którym Niemiec, a więc i Krzyżak, i zaborca pruski jawi się jako odwieczny i najzagorzalszy wróg Kaszubów, oni zaś, zawsze trzymający z Bogiem, gotowi są wciąż do walki o swoją i Polski niepodległość i *nigdzie do zgube nie przyjdą*, otóż marszem tym nie tylko wskrzeszał, ale i podsycał dumę szczepową swoich braci⁴⁰.

Cytowany przez papieża fragment utworu jest świadectwem, iż Kaszubi łączyli miłość do swych ziem z odpowiedzialnością, z dochowaniem wierności Bogu i Kościołowi. Kultura chrześcijańska zakorzeniona na ziemi kaszubskiej jest znakiem dbałości o rozwój duchowy i materialny mieszkańców tej części Polski.

³⁸ Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza* (Gdynia, 11 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 473.

³⁹ H.J. Derdowski, *O panu Czorlińscim co do Pucka po sece jachoł*, Gdańsk 1990, s. 61. Cała pieśń mieści się na s. 61-63.

⁴⁰ J. Samp, *Przedmowa*, [w:] *O panu Czorlińscim...*, s. XIX. J.H. Derdowski opublikował na łamach „Warty” wiersz, w którym uczcił pamięć swego poprzednika na literackiej niwie i działacza społecznego Floriana Ceynowy (1817-1881). Zawarł w nim słowa wskazujące na jedność Polaków i Kaszubów: „I do dusze sę odezwie brzęk harfe eolsci:/ Nie ma Kaszub bez Polonii a bez Kaszub Polsci!”. *Ibidem*, s. XII. Podobny wers zamieścił Derdowski, dedykując Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu swój utwór *O panu Czorlińscim co do Pucka po sece jachoł*. Zamieścił tam słowa: „Czujce tu ze serca toni/ Skłôd nas apostołści:/ – Nie ma Kaszëb bez Polonii/ A bez Kaszëb Polsci”. T. Bolduan, *Nowy bedeker kaszubski*, Gdańsk 1997, s. 70.

József Eötvös, *Pożegnanie*

Podczas pierwszej pielgrzymki na Węgry Jan Paweł II, wygłaszając powitalne przemówienia na lotnisku, przywołał słowa poety Józsefa Eötvösa. We fragmencie cytowanego wiersza twórcy okresu romantyzmu jest wyraźne nawiązanie do ziemi węgierskiej i jej historii. Od tego autora zaczerpnął dwa cytaty, które umieścił w kontekście narodowym. József Eötvös, pochodzący z Budy, potrafił oddać ducha swego narodu doświadczającego w swej historii wiele cierpienia⁴¹. Jan Paweł II, nawiązując do jego słów, powiedział:

W ubiegłym stuleciu jeden z waszych poetów napisał, że „niebo daje każdemu krajowi jakiś skarb” i że skarbem waszego kraju jest „święty smutek” (J. Eötvös, 1836). Ileż cierpień naznaczyło waszą ziemię!⁴²

Oba cytaty pochodzą z patriotycznego wiersza *Pożegnanie*⁴³ (*Búcsú*; obecny zapis: *Búcsú*) wydanego w 1836 roku. Utwór składa się z dziewięciu zwrotek, każda z nich ma sześć wersów. W trzeciej zwrotce Eötvös umieścił słowa, które zacytował papież:

Czym innym każdy naród Bóg obdarza
Tę świętość ma otaczać wieczny nimb [...]
Ojczyzno, twoją świętością – cierpienie.

Nawiązanie do utworu węgierskiego patrioty umieścił Jan Paweł II w kontekście trudnej historii Węgier nękanej przez wieki licznymi wojnami:

Ileż wojsk rozwijało swe szyki na tej równinie pod murami Budy! Ileż pożarów rozjaśniło czerwoną łuną ten horyzont, ile krwi i łez zrosiło wasze pola! Ten pradawny smutek jest święty, ponieważ nie pozostawał smutkiem bezpłodnym⁴⁴.

⁴¹ Jest on także autorem komedii, tłumaczem i popularyzatorem twórczości Victora Hugo. Ujmując rolę literatury w kategoriach moralnych, dydaktycznych: w tym duchu widzi służebną rolę literatury wobec społeczeństwa. Drukuje na łamach prasy wiele powieści; podejmuje problematykę moralną, społeczną; cechuje go wrażliwość na ludzką nędzę i niesprawiedliwość. A.S. [Andrzej Sieroszewski], *Eötvös József, [w:] Mały słownik pisarzy węgierskich*, red. B. Chicińska, Warszawa 1977, s. 39-41. Zob. też: <https://mek.oszk.hu/01100/01149/html/> [dostęp: 12.07.2021]. Dziękuję Andrásowi Wesztergomowi za wskazanie tego źródła i tłumaczenie z języka węgierskiego.

⁴² Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Ferihegy. Przybyłem, aby was wesprzeć słowem i modlitwą* (Węgry, Budapeszt, 16 sierpnia 1991), [w:] DZ, XI, s. 685.

⁴³ J. Eötvös, *Pożegnanie* [tłum. Józef Waczków], [w:] *Antologia poezji węgierskiej*, wybór i układ I. Csapláros, G. Kerényi, A. Sieroszewski, red. poetycka M. Jastrun, Warszawa 1975, s. 173-175. Wiersz kończy się połączeniem motywu miłości do ojczyzny i bólu z powodu zniszczeń, jakich doznała:

„Płomiennie kocham cię, ziemio w żałobie
Ból twój jest moim bólem pókim żyw”.

Wszystkie cytaty pochodzą z tłumaczenia Mieczysława Jastruna.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Ferihegy...*, s. 685.

Papież oddaje atmosferę zacytowanego wiersza, którego autor wyraża głęboki smutek, mówi o cierpieniach, jakie są nierozzerwalnie związane z miłością do ojczyzny zmagającej się o niepodległość. Można w tym wierszu znaleźć też słowa: „Łza mówi o twej wielkości, ojczyzno”. W zwrotce piątej czytamy także o cierpieniu zniszczonego wojną miasta, które przez wiele wieków było stolicą Węgier:

Łza łśni na widok Budy, która stoi
Na smutnym wzgórzu jak grobowy głaz
I duma nad cmentarzem ziemi mojej
Nad tym co w niwecz obrócił czas⁴⁵.

Miasto Buda, które już w X wieku było ważnym ośrodkiem życia kulturalnego, gospodarczego, a od XI wieku było siedzibą króla, po wiekach burzliwej historii zostało połączone w latach 1872-1873 z dwoma innymi miastami (Óbuda oraz Peszt). W ten sposób miasto Buda stało się częścią Budapesztu, wybranego wówczas na stolicę Węgier.

Papież, rozpoczynając swe pierwsze spotkanie z ziemią węgierską, wskazuje na wartość niepodległości i podkreśla znaczenie patriotyzmu. Z papieskiej wypowiedzi można wywnioskować, że przypominając o chlubnej i zarazem bolesnej przeszłości Węgier, zachęca swych słuchaczy do zaangażowania w rozwój ich ziem.

Jacob Josef Jauch, *Nad młodym Renem* [hymn narodowy Liechtensteinu]

Jan Paweł II przybył do Księstwa Liechtenstein tylko raz, 8 września 1985 roku, na jednodniową wizytę, podczas której sześciokrotnie spotkał się z mieszkańcami Księstwa i czterokrotnie odwołał się do jego hymnu.

Pierwszy cytat pojawił się podczas powitania rodziny książęcej i mieszkańców państwa. Papież, rozpoczynając swe przemówienie, które jako pierwsze wygłosił w Eschen-Mauren na ziemi Księstwa, powiedział:

Dziękuję z całego serca za uprzejme przywitanie, które Wasza Książęca Mość jako głowa państwa tego kraju «blisko źródeł Renu» skierował przed chwilą do mnie i osób mi towarzyszących w imieniu własnym, Rodziny Książęcej oraz wszystkich mieszkańców Liechtensteinu⁴⁶.

Tego samego dnia, kończąc spotkanie z księciem oraz członkami rządu i parlamentu, które dotyczyło związku polityki z wartościami moralnymi, ponownie

⁴⁵ J. Eötvös, *op. cit.*

⁴⁶ Jan Paweł II, *Życzę wszystkim pokoju Chrystusowego* (Liechtenstein, Eschen-Mauren, 8 września 1985), [w:] DZ, XI, s. 353.

zacytował słowa hymnu. Wypowiedział je, dziękując za spotkanie i życząc Bożego błogosławieństwa za wstawiennictwem Maryi czczonej w tytule Królowej Pokoju:

Niech Maryja, Królowa Pokoju, otacza was, waszych bliskich i tych, którzy zostali powierzeni waszej służbie w tym „miłym rodzinnym kraju” swoją macierzyńską opieką i pomocą⁴⁷.

Słowa przywołane przez Ojca Świętego pochodzą z pierwszej i drugiej zwrotki hymnu, w których powtórzony został wers: „Dies liebe Heimatland”⁴⁸. Można go przetłumaczyć jako „miły rodzinny kraj” albo też np. jako „ten umiłowany kraj”.

Nawiązanie do tych słów hymnu pojawia się także w formie aluzji w ostatnim przemówieniu na zakończenie pielgrzymki papieża. Ojciec Święty, zwracając się do wszystkich, który przyszli go pożegnać na lądowisku w Liechtenstein, mówi:

Pelen trwałych wspomnień opuszczam ten piękny i miły kraj. Myślę o cudownym krajobrazie, starannie uprawianych polach i łąkach otoczonych majestatycznymi górami, o licznych kościołach i kapliczkach, o krzyżach przy drogach i na górskich szczytach, które świadczą o zakorzenionej tu od dawna chrześcijańskiej tradycji i o wierze jej mieszkańców. Przede wszystkim jednak myślę o wielu ludziach przybyłych z całego kraju i z zagranicy, których dane mi było spotkać podczas pasterskiej wizyty. Wspólnie obchodzone uroczystości i spotkania z nimi zapadły głęboko w moje serce⁴⁹.

⁴⁷ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z księciem oraz członkami Rządu i Parlamentu. Polityka wobec wartości moralnych*, p. 5 (Liechtenstein, Vaduz, 8 września 1985), [w:] DZ, XI, s. 362.

⁴⁸ Oryginalny tekst obu zwrotek:

„Oben am jungen Rhein
Lehnet sich Liechtenstein
An Alpenhöhn.
Dies liebe Heimatland,
Das teure Vaterland,
Hat Gottes weise Hand
Für uns erseh'n.
Dies liebe Heimatland,
Das teure Vaterland,
Hat Gottes weise Hand
Fr uns erseh'n.
Hoch lebe Liechtenstein
Blhend am jungen Rhein,
Glücklich und treu”.

Zob. też A. Stopyra, *Literatura i kultura Księstwa Liechtenstein* [rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Tomasza G. Pszczółkowskiego, Uniwersytet Warszawski, Wydział Neofilologii, Instytut Germanistyki], Warszawa 2006, s. 48 (przypis 167).

⁴⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie pożegnalne na lądowisku przed klasztorem Sióstr od Przenajświętszej Krwi Chrystusa. Zwróćmy się do Boga, źródła wszelkiego dobra*, p. 1 (Liechtenstein, Liechtenstein, 8 września 1985), [w:] DZ, t. XI, s. 371.

Słowa Jana Pawła II mają bardzo osobisty charakter. Docenia on to wszystko, co mieścić się może w sformułowaniu: „piękny i miły kraj”; wymienia bliskie mu wartości przyrodnicze, religijne, okazuje wdzięczność za spotkania z mieszkańcami i pośrednio wskazuje na ich pracowitość („starannie uprawiane pola”).

Ostatnie nawiązanie do hymnu ma charakter cytatu i znajduje się w kontekście odpowiedzialności przed Bogiem za siebie nawzajem i za własną ojczyznę. Papież, mówiąc o ojczyźnie doczesnej, przypomina o istnieniu ojczyzny niebieskiej:

Chociaż nie mamy tutaj trwałego mieszkania i wszystko, co z tego świata jest przemijające, naszą odpowiedzialność za ten świat traktujemy bardzo poważnie; jest to bowiem z woli Bożej droga do wiecznej ojczyzny. Dbajcie więc w duchu Chrystusa i Kościoła również o wasz kraj, pamiętając, że:

„Ten miły kraj rodzinny,
Ojczyznę drogą
Mądra Boga ręka
Dla was wybrała”

Niech Bóg błogosławi i ma w opiece Księstwo Lichtenstein! Niech błogosławi wszystkich jego mieszkańców!⁵⁰

Spojrzenie w wierze na życie doczesne, na miejsce geograficzne i kulturowe, w którym toczy się ludzka codzienność, ma wielkie znaczenie dla wierzących. Przywołane tu przez papieża słowa hymnu narodowego pozwalają spojrzeć w teologicznej perspektywie także na wartości patriotyczne, zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II o teologii rzeczywistości ziemskich⁵¹.

Wszystkie przedstawione powyżej odwołania hymnu odnoszą się do ziemi, będącej we władaniu Rodziny Księżęcej. Z pięknem Liechtensteinu łączą się elementy geograficzne i przyrodnicze, które znajdujemy w następnych zwrotkach pierwotnej wersji hymnu: wysoka polana w Alpach, skacząca kozica górską, orzeł szybujący nad ziemią, pasterz śpiewający *Ave Maria*, srebrzysta wstęga Renu⁵². Obecnie

⁵⁰ *Ibidem*, s. 372.

⁵¹ W dokumencie *Gaudium et spes* czytamy: „rzeczy stworzone i społeczności ludzkie cieszą się własnymi prawami i wartościami, które człowiek ma stopniowo poznawać, przyjmować i porządkować – tak rozumianej autonomii należy się domagać [...] odpowiada ona woli Stwórcy” (GS 36). Ks. bp Andrzej Siemieniewski, komentując tę wypowiedź Ojców Soboru, zauważa, że „Szczególnie ważną dziedziną owej słusznej autonomii jest domena badań naukowych. Nieprzestrzeganie tej zasady doprowadziło w przeszłości do poważnych konfliktów na linii spotkania nauki z wiarą. Istnieje jednak możliwość nieprawidłowego zrozumienia postulatów autonomii rzeczywistości ziemskich, tak jakby rzeczy stworzone nie zależały od Boga i mogły być używane w oderwaniu od Jego praw”, <http://teologia-duchowosci.blogspot.com/2008/12/ks-andrzej-siemieniewski-rzeczywistosci.html> [dostęp: 29.03.2020].

⁵² Tekst hymnu zob. E. Schädler, *Das Fürstentum Liechtenstein, die letzte Monarchie im Herzen der Alpen*, Vaduz 1953, s. 44. Zob. też pięciózwrotkowy tekst hymnu z XIX wieku: „Das Echo”, 16 May 1875,

uważa się, że pierwotny hymn Liechtensteinu, znany jest jako *Vaterlandslied* (*Pieśń Ojczyźniana*), powstał w 1850 roku⁵³. Został napisany przez duchownego Jacoba Josefa Jaucha. Składał się początkowo z pięciu zwrotek; w trzeciej zwrotce pierwotnej wersji hymnu był fragment o śpiewie alpejskiego pasterza, którego prastara, zakorzeniona w góralskiej tradycji pieśń wychwalała Maryję.

Papież swoje odwołania do hymnu umieścił w kontekście radości spotkania, wzajemnej życzliwości, szacunku dla mieszkańców jednego z najmniejszych państw nie tylko Europy, ale i świata. Słowom hymnu towarzyszy także wskazanie na wartości chrześcijańskie, które od wieków wpisane zostały w kulturę Europy. Można wnioskować, że te odwołania do *Pieśni Ojczyźnianej* – poprzez okazanie szacunku dla gospodarzy – mają na celu nawiązanie dobrego kontaktu z uczestnikami spotkania, budowaniu przyjaznych relacji. Są one też zachętą do kształtowania dojrzałych altruistycznych postaw.

Karol Kisfaludy, *Mohacz*

Jan Paweł II, witając Węgrów podczas swojej pielgrzymki do ich kraju, wygłosił powitalne przemówienie, w którym umieścił słowa Karola Kisfaludyego. Bezpośrednio po wzmiance o bolesnej historii Węgier, papież cytuje fragment wiersza poświęconego klęsce pod Mohaczem 29 sierpnia 1526 roku. W bitwie z potęgą osmańskich Turków zginął król Ludwik II Jagiellończyk, a Węgry znalazły się pod panowaniem tureckim. Jednak w wierszu są słowa nadziei połączone z miastem Buda. Nadzieję tę wzmacnia papież postawą głębokiej wiary pierwszego króla Węgier – świętego Stefana:

Wasi przodkowie powtarzali słowa, które stały się tradycyjnym hasłem „Niech żyje Węgier, mury Budy jeszcze mocno stoją” (K. Kisfaludy, 1824). Ta spokojna pewność żywiła się wiarą waszego pierwszego świętego króla, który w chwili smutku potrafił mężnie zawołać „Jeśli Bóg jest ze mną, któż przeciwko mnie?”⁵⁴.

Karol Kisfaludy, wskazany jako autor znanych na Węgrzech słów, to ceniony propagator patriotycznych idei romantyzmu⁵⁵. Słowa przywołane przez papieża to

s. 78 (wersja elektroniczna: <https://books.google.ch/books?id=wJPQ2jLkBBMC&pg=PA78#v=onepage&q&f=false> [dostęp: 25.03.2022]). Od roku 1963 obowiązuje krótsza, dwuzwrotkowa wersja, w której już ten meliczny motyw nie występuje; brak też pierwotnych odwołań do Niemiec. Por. A. Stopyra, *op. cit.*, s. 47-50. Zob. też: J. Paxton, *Liechtenstein*, [w:] *Statesman's Yearbook*, eds. J. Paxton, London 1974. Dziękuję Arturowi Stopyrze za tę wskazówkę bibliograficzną i inne dotyczące Liechtensteinu.

⁵³ Warto wiedzieć, że spory wokół hymnu i jego autorstwa, historii i melodii toczyły się przez kilka lat. Zob. A. Stopyra, *op. cit.*, s. 47-50.

⁵⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Ferihegy...*, s. 685. Autorem słów, które wzmacniały św. Stefana, jest św. Paweł (zob. Rz 8, 31).

⁵⁵ Kisfaludy znany jest też jako założyciel almanachu literackiego *Aurora* (1821-1837); autor dramatów historycznych, komedii, opowiadań, poezji lirycznych. W uznaniu zasług Kisfaludyego

końcowe wersy elegii patriotycznej napisanej wierszem stychicznym pt. *Mohacz*, które poeta umieścił w następującym kontekście:

Stoi Buda! Żyje Węgier! Przeszłość będzie mu nauką
Gotów dla kraju żyć, w przyszłość obróci swój wzrok
Ty zaś zieleń się znowu pole Mohacza
Niegdys cmentarz nasz, gdzie narodowy legł byt⁵⁶.

Utwór ten, odnosi się do upadku kraju w bitwie pod Mohaczem w 1526 roku, gdy Turcy opanowali znaczną część Węgier. Zaczęły się czasy islamizacji, które dokonały zniszczeń kultury narodowej i chrześcijańskiej. Z czasem odmienił się los Węgrów, którzy zdolali uzyskać niepodległość, lecz nie zapomnieli o swych zmaganiach o narodową tożsamość. Wiersz został napisany w 1824 roku, opublikowano go dwa lata później w roczniku „Aurora”, który stał się ośrodkiem kultury węgierskiej⁵⁷. Papież, odwołując się do wiary Świętego Stefana, który umocnienia szukał w Biblii, wyciąga wniosek odnoszący się do przetrwania narodu węgierskiego. Przetrwa on każdą dziejową burzę, jeśli będzie opierał się na zaufaniu w Bożą Opatrzność: „Oto dlaczego wasze nieugięte plemię było zdolne po każdej klęsce narodowej podjąć dzieło odbudowy kraju”⁵⁸.

Z papieskich odwołań do wiersza Karola Kisfaludyego można wywnioskować, że podmiotem całej historii – także historii ziemi węgierskiej – jest człowiek. Dzieje Budy (i innych miast) nie są pasmem niepowodzeń, gdyż Bóg nie opuszcza ani człowieka, ani narodu, który Mu ufa.

Antun Mihanović, *Piękna nasza...*

[*Lijepa naša...*, hymn narodowy Chorwacji]

Jan Paweł II, przybywając po raz drugi do Chorwacji w 1998 roku, wygłosił przemówienie skierowane do przedstawicieli świata kultury i nauki, podczas którego podjął temat dialogu między kulturą, nauką i wiarą. Odnosząc się zaś do pierwszych słów narodowego hymnu, wydobyl z nich następujące przesłanie:

dla kultury węgierskiej utworzono (1836) towarzystwo literackie jego imienia, które działało do czasu przejęcia władzy przez komunistów 1949 r. *Pisarze świata. Słownik encyklopedyczny*, red. nac. B. Petrozolin-Skowrońska, red. prowadzący J. Skrunđa, Warszawa 1995, s. 293.

⁵⁶ K. Kisfaludy, *Mohacz*, [tł. W. Dąbrowski], [w:] *Antologia poezji węgierskiej*, s. 128; zob. ostatnie 4 wersy.

⁵⁷ T. Klaniczay, K. Szaduer, M. Szabolcsi, *Historia literatury węgierskiej*. Zarys, Wrocław 1966, s. 89. Zob. też: AK, *Kisfaludy Károly*, [w:] *Antologia poezji węgierskiej*, s. 83–84. O wpływie autora na rozwój kultury węgierskiej zob. <https://mek.oszk.hu/01100/01149/html/> [dostęp: 16.07.2023]; dziękuję Andrásowi Wesztergomowi za wskazanie tego źródła.

⁵⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Ferihegy...*, s. 685.

Bóg dał wam na własność wspaniały kraj, którego hymn narodowy rozpoczyna się od słów „Nasza piękna ojczyzna” trudno nie dostrzec, że słowa te wskazują na obowiązek poszanowania przyrody, odpowiedzialnego korzystania z tej życiowej przestrzeni, która Opatrzność dała człowiekowi. Świat jest sceną, na której każdy ma odgrywać swoją rolę na chwałę i cześć Boga Stwórcy i Zbawiciela⁵⁹.

Ojciec Święty łączy wspomniane piękno przyrody z patriotycznym obowiązkiem rozważnego gospodarowania ojczystymi terenami. Dostrzega też związek między troską o ojczyznę i dbałością o to, by Bogu oddawać należną chwałę. Warto w tym kontekście zauważyć, że papież przywołał słowa chorwackiego hymnu podczas spotkania, które miało odbyć się w Zagrzebiu, prawie sto lat po ogłoszeniu tej pieśni hymnem Chorwacji w tym samym mieście.

Hymn został napisany w czasie ilirskiego odrodzenia narodowego w 1835 roku. Członkowie tego ruchu dążyli do zjednoczenia wszystkich narodów południowo-słowiańskich (zwanych Ilirami), aby przeciwstawić się silnym wpływom węgierskim. Zamierzenie to chcieli zrealizować za pomocą literatury i postulowali przyjęcie przez wszystkich Słowian południowych jednego języka literackiego, który opierałby się na dialekcie sztokawskim. Dialekt ten łączył język chorwacki i serbski; pełnił funkcję języka literackiego w dawnej literaturze dubrownickiej⁶⁰.

Utwór przywołany przez papieża został opublikowany w czasopiśmie *Danica ilirska* (1835) i od razu stał się tak znany, że pojedyncze wersy były zapisywane na różnych przedmiotach kultury materialnej⁶¹. Muzykę do tekstu skomponował oficer Josip Runjanin (1846). Od tego czasu wzrosła popularność pieśni, która w powszechnym odczuciu odgrywała rolę hymnu narodowego. Ze względu na powszechną znajomość, pieśń ta zwyciężyła w roku 1891 roku w ogłoszonym konkursie na hymn chorwacki. Konkurs odbył się w ramach wystawy gospodarczej w Zagrzebiu⁶².

Obecnie oficjalny tekst hymnu obejmuje tylko dwie pierwsze i dwie ostatnie strofy z czternastu strof Antuna Mihanovića, ale w świadomości zbiorowej Chor-

⁵⁹ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury i nauki. Dialog między kulturą, nauką i wiarą* (Chorwacja, Zagrzeb, 3 października 1998), [w:] DZ, XI, s. 966. W języku chorwackim: *idem*, *Messaggio consegnato agli esponenti della cultura e della scienza croati ricevuti nella sede della nunziatura apostolica* (Chorwacja, Zagrzeb, 3 października 1998), [w:] IGPII, XXI, 2, s. 645.

⁶⁰ A. Barac, *op. cit.*, s. 156.

⁶¹ D. Oraić Tolić, *Stereotypy kulturowe i nowoczesny naród*, przeł. B. Zieliński, [w:] *Widzieć Chorwację. Panorama literatury i kultury chorwackiej 1990-2005*, red. K. Pieniążek-Marković, G. Rem, B. Zieliński, Poznań 2005, s. 25.

⁶² Dodać warto, że w konkursie tym brana była pod uwagę inna patriotyczna i bardzo popularna pieśń *Još Hrvatska nije propala dok mi živimo*. Te pierwsze słowa przetłumaczyć można na język polski: „Jeszcze Chorwacja nie zginęła, póki my żyjemy”. Ciekawostką jest to, że śpiewana była na melodię *Mazurka Dąbrowskiego*. Autor pieśni Ljudevit Gaj (1809-1872) był propagatorem odrodzenia ilirskiego – ruchu kulturalnego, który zabiegał o stworzenie językowej jedności Słowian południowych.

watów cały utwór zawsze pozostaje jego stałym kontekstem⁶³. Pieśń nawiązuje do arkadyjskiej topiki. Autor ukazuje piękno krajobrazu i trud pracy na roli. Żniwiarze znajdują jednak także czas na wspólną zabawę, śpiew, taniec. Taki obraz arkadii dopełniony jest przez zwrotki podejmujące topos oracza – żołnierza. W całym utworze chorwackość jest rozumiana jako idylliczność, a wojna jest tylko chwilowym zakłóceniem ładu⁶⁴. Wśród Chorwatów jest powszechne przekonanie, że krajobraz jest symbolem ich narodowej historii i tożsamości. Jak przekonuje współczesna badaczka, myśl ta pojawiła się już w czasach renesansu wraz z toposem *locus amoenus*, a z biegiem lat doszło do ukształtowania trwałego chorwackiego stereotypu kulturowego, który oznaczał identyfikację Chorwacji z krajobrazem i pięknem pejzażu. Dlatego też – jak podsumowuje swoją myśl Dubravka Oraić Tolić – „tytułowa syntagma hymnu *Lijpa nasa* jest dzisiaj metonimią Chorwacji rozumianej jako ojczyzna i państwo”⁶⁵.

Ta sama autorka, odwołując się do pism Antuna Gustava Matoša, należącego do najważniejszych postaci kultury chorwackiej przełomu XIX i XX wieku, pisze:

W dzienniku *Iz Samobora* patriotyzm jest identyfikowany z pejzażyzmem: „Dlaczego chorwacki krajobraz, chorwacki pejzaż jest tak samo ważnym elementem tradycji jak chorwacki naród i chorwacka przeszłość? Chorwacka okolica jest najlepszą szkołą patriotyzmu”. W podobny sposób Matoš interpretuje chorwacki hymn. Różnice między hymnem chorwackim i innymi hymnami narodowymi widzi w tym, że tamte hymny są ideologicznymi (sławią Boga lub człowieka), podczas gdy hymn chorwacki jest „ekologiczny” (wysławia przyrodę i krajobraz)⁶⁶.

Papież, cytując incipit tak ważnego dla Chorwatów utworu, docenia starania Chorwatów o zachowanie tożsamości chrześcijańskiej wobec zagrożenia islamizacją, a także ich troskę o zachowanie kultury narodowej wobec wpływów madziarskich. Dostrzega charakterystyczne dla Chorwatów łączenie patriotyzmu z pięknem rodzimej przyrody, pejzażem ojczystej ziemi. Troskę o dobro ziemi ojczystej łączy z dbałością o to, by na tej ziemi Bogu oddawać należną chwałę.

Cyprian Norwid, *Częstochowskie wiersze*

Podczas spotkania z Polakami w Wiedniu 12 września 1983 roku Ojciec Święty przywołuje cytaty z *Częstochowskich wierszy* Cypriana Norwida⁶⁷ napisany około

⁶³ J. Rapacka, *Leksykon tradycji chorwackich*, Warszawa 1997, s. 109.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 108.

⁶⁵ D. Oraić Tolić, *op. cit.*, s. 26.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 26. Autorka powołuje się na: G. Matoš, *Sobrana djela*, IV, Zagreb 1973, s. 99, 294-295.

⁶⁷ C. Norwid, *Częstochowskie wiersze*, s. 141-149.

1850 roku⁶⁸. Utwór ten należy do juveniliów⁶⁹ przedstawiciela polskiego romantyzmu.

Norwid już jako młody twórca był przekonany, że poezja nie może być tylko rozrywką, jej rola bowiem nie ogranicza się do ludycznych zadań: „Potępiając [...] poezję-igraszkę dla autora, Norwid potępia również poezję, której celem jest zabawianie innych”⁷⁰. Podobnie Jan Paweł II wysoko cenił posłannictwo sztuki, a wiersz romantyka umieścił w kontekście aksjologicznym. Jasna Góra dla Norwida jest nie tylko jednym z wielu miejsc geograficznych na nieistniejącej mapie Polski, lecz staje się symbolem narodowej jedności Polaków w czasach utraty państwowości polskiej. Podobnie w wypowiedzi papieża Jasna Góra i Częstochowa są symbolami duchowej więzi rodaków, których łączy kult Czarnej Madonny i wiara w matczyną miłość Bogarodzicy Królowej Polski.

Papież, pisząc o nadziei, zwraca uwagę na wartości chrześcijańskie, które dały Polakom poczucie siły i pomagały zachować pamięć o tożsamości narodowej w tym trudnym czasie. Podkreśla też rolę Częstochowy jako miasta, które łączy treści narodowe, patriotyczne z religijnymi:

Jasna Góra jest bowiem znakiem i źródłem tych wartości, które są z Boga i które kształtują ducha i serca ludzi żyjących na naszej ziemi; które gasnące oczy zapalają nadzieją, które nawet porażkę zamieniają w zwycięstwo. Nasz poeta, wyznając w swoim wierszu Boga gospodarzem świata, dodaje z wielką prostotą:

„A czy wiecie gdzie byłem,
gdzie się tego uczyłem? [...]
Częstochowskie ja dziecię,
stamtąd idę piechotą,
choć daleko, z ochotą!”

⁶⁸ Wiktor Gomulicki podaje, że wiersz powstał podczas pierwszego pobytu poety w Paryżu (1849-1852), lecz trudno przyznaje, jednoznacznie orzec, czy było to pod koniec 1850 r., czy na początku 1851 r. Norwid dedykował go czytelnikom poznańskiego pisma „Wiarus” przeznaczonego dla wielkopolskiego ludu podlegającego germanizacji pod zaborem pruskim. Pismo to, wydawane przez ks. Aleksandra Prusinowskiego, zostało zamknięte przez zaborcę w lipcu 1850 r. Zob. C. Norwid, *Częstochowskie wiersze*, [w:] *idem, Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. II: *Wiersze, Część druga*, [fragm. cz. VI: *Metryki i objaśnienia*], Warszawa 1971, s. 349.

⁶⁹ Zob. T. Makowiecki, *Młodzieńcze poglądy Norwida na sztukę*, Lwów [b.r.w.], na s. 60 autor wymienia *Wiersze Częstochowskie* oraz powołuje się na przedwojenny artykuł Przesmyckiego (pseud. Miriam) – odkrywcy i popularyzatora Norwida – który pisze o wielkim wrażeniu, jakie wywarła na młodym poecie wędrowka po Polsce (1842), do której to nawiązywał także w nieco później napisanych wierszach – „Chimera” 1904, t. VIII, z. 22/23, 24, s. 440-441 (zapis ortograficzny za oryginałem).

⁷⁰ T. Makowiecki, *Młodzieńcze poglądy...*, s. 6. Autor w przypisie podaje utwór *Pismo*. Poeta wysoko ceni poezję ludową, gdyż w niej „nie śpiewa się dla oklasków, ani wawrzynów”. *Ibidem*, s. 8.

Z takimi więc uczuciami prosimy Boga przez naszą Matkę i Królową Jasnogórską: „buduj Panie nasz dom. Strzeż Twojego miasta”⁷¹.

Odczytując przesłanie poety, które – zdaniem papieża – przez stulecia nie straciło na aktualności, warto zwrócić uwagę na bliższy i dalszy kontekst cytowanego fragmentu utworu. Ojciec Święty przywołuje najpierw dystych zamknięty znakiem zapytania (wers 144-144), a następnie czterowersową strofoidę (wersy 146-149), w której opuszcza pierwszy wers (nr 146). Pominięte zdanie zawiera apostrofę skierowaną do czytelników: „A czy wiecie?... Nie wiecie”, która – dzięki zastosowaniu powtórzenia i interrogacji – uwydatnia ekspresję poetyckiej wypowiedzi. Po stwierdzeniu: „nie wiecie” pojawia się dwukropek bezpośrednio poprzedzający odpowiedź, jakiej udziela Norwid w kolejnych, przytoczonych już przez papieża wersach. Poeta przedstawia się w nich, mówiąc: „Częstochowskie ja dziecię”⁷², idące z dalekiej Jasnej Góry.

Dalszy fragment *Częstochowskich wierszy* po ostatnich zacytowanych słowach: „choć daleko, z ochotą!”, ujęty również w formie czterowersu, brzmi:

Tam na desce złożonej
Jest bo to obraz święcony
Matki Boskiej cudownej
Gdzie lud płacze wędrowny.

Widoczne tu nawiązanie do motywu obrazu jasnogórskiego rozbudowane zostaje w kolejnych sześciu strofoidach kończących utwór. Norwid łączy w nich motywy religijne z motywami polskiego rycerstwa, o którego waleczności świadczą pamiątki przechowywane w skarbcu Jasnej Góry. Są one znakiem zaufania narodu Jasnogórskiej Królowej Polski. O zaufaniu świadczy osobiste wyznanie zapisane przez Norwida: „Częstochowskie ja dziecię”, pod którym z pewnością podpisałby się Jan Paweł II, gdyż i dla niego Jasna Góra była miejscem szczególnym. Epitet „częstochowskie”, wskazując jednoznacznie na obszar określony przez miejsce na mapie, łączy wymiar geograficzny z wymiarem duchowym. Miasto, na które wskazuje, ma znaczenie historyczne i kulturotwórcze.

⁷¹ Jan Paweł II, *Siate fedeli patrimonio della fede e della patria. Ai polacchi* (Austria, Wiedeń, 12 września 1983), [w:] IGPII, VI, 2, s. 524; por. *idem*, *Spotkanie z Polakami. Przemówienie na Karlsplatz. Bądźcie dojrzałością wiary i mocni mocą Ducha* (Austria, Wiedeń, 12 września 1983), [w:] NP, VI, 2, s. 233.

⁷² W wydaniu pism Norwida wyraz ten jest zapisany rozstrzelonym drukiem. Zob. C. Norwid, *Częstochowskie wiersze*, t. I: *Wiersze*, s. 147.

Cyprian Norwid, *Moja piosnka II* [Do kraju tego...]

Ojciec Święty, gdy po raz pierwszy przybywa do Polski, wita ojczystą ziemię cytatem z *Mojej piosnki II* Norwida, który w poetycki sposób wyraża swą tęsknotę za ojczyzną. Jan Paweł II słowami poety jednak oddaje już nie tęsknotę, lecz radość spotkania.

Cytat Norwida został wpleciony w czterozdaniowy szereg, w którym każde ze zdań zachowuje charakter anaforycznych wyliczeń i paralelizmu składniowego.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Pozdrawiam was w imię Chrystusa, tak jak nauczyłem się pozdrawiać ludzi tutaj, w Polsce...

– w Polsce, w tej mojej ziemi ojczystej, w której stale tkwię głęboko wrośnięty korzeniami mojego życia, mojego serca, mojego powołania,

– w Polsce, w tym kraju, w którym – jak napisał Norwid – „kruszyne chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba...” (*Moja piosnka*),

– w Polsce, która należy do Europy i do ludzkości współczesnej poprzez cały tysiącletni zrąb swoich dziejów,

– w Polsce, która przez cały ciąg tych dziejów związała się z Kościołem Chrystusowym i ze Stolicą Rzymską szczególnym węzłem duchowej jedności⁷³.

Warto zauważyć, że paralelizm i anafora pełnią funkcję ekspresywną, a połączenie ich z treściami odnoszącymi się do zwyczaju uświęconego tradycją przodków silniej oddziałuje na uczucia patriotyczne Polaków. Szacunek dla chleba poświęcony słowami Norwida był charakterystyczny dla dawnych ziem polskich. Przypomniany przez papieża w kontekście historycznym, wskazuje jednocześnie na te wartości, które były kultywowane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej: wiara, że pokarm pochodzi od Boga, szacunek dla pracy na roli, doświadczenie wspólnoty narodowej, która wyraża się w zewnętrznych gestach i znakach.

Ten sam utwór cytuje papież podczas ostatniego pobytu w swoim rodzinnym mieście. Rozpoczynając spotkanie z mieszkańcami Wadowic, cytuje początkowe wersy *Mojej piosnki II*:

Po raz kolejny, w czasie mojej posługi Kościołowi powszechnemu na Stolicy św. Piotra, przybywam do moich rodzinnych Wadowic. Z wielkim wzruszeniem patrzę na to miasto lat dziecięcych, które było świadkiem mych pierwszych kroków, pierwszych słów i tych – jak mówi Norwid – „pierwszych ukłonów”, co są jak odwieczne Chrystusa wyznanie: „Bądź pochwalony!”⁷⁴.

⁷³ Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie*, s. 10. W zapisie przemówienia jest błąd w tytule utworu. Prawidłowy tytuł to: *Moja piosnka II*.

⁷⁴ *Idem*, *Przemówienie do mieszkańców Wadowic* (Wadowice, 16 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1178.

Papież także i tu nawiązuje do polskiej tradycji witania się słowami pozdrowienia chrześcijańskiego. Dla Jana Pawła II pozdrowienie to jest wyraźnym znakiem jedności Polski ze Stolicą Piotrową, którą dane mu było reprezentować. Wypowiada się w tonie bardzo osobistym, ciesząc się z odwiedzin miasta swojego dzieciństwa, w którym przyjął dar chrztu świętego:

Pragnę wejść w te gościnne progi, na nowo ukłonić się rodzinnej ziemi i jej mieszkańcom, i wypowiedzieć słowa, którymi wita się domowników po powrocie z dalekiej drogi: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”⁷⁵.

Także te słowa charakteryzują zwyczaje zakorzenione w wielowiekowej tradycji Polaków i kształtujące ich poczucie tożsamości chrześcijańskiej i narodowej.

Juliusz Słowacki, *Beniowski*

Do mistrzów słowa, o których pamiętał Ojciec Święty, bez wątpienia należał Juliusz Słowacki. Jeden z jego utworów papież potraktował w sposób wyjątkowy, kończąc przemówienie powitalne w Krakowie 10 czerwca 1987 roku. Wówczas dokonał swoistej – zamierzonej i celowej – nadinterpretacji krótkiego fragmentu jego tekstu:

Wiemy, że Juliusz Słowacki napisał te słowa, na które się nieraz różni powołują: „Polsko, twoja zguba w Rzymie”. I jest to ten sam Juliusz Słowacki, który napisał wiersz o słowiańskim papieżu. Teraz ja, dzisiaj przybywszy do Krakowa, pomyślałem sobie – miał rację: „Twoja zguba w Rzymie”. Zgubił się człowiek z Polski, z Krakowa i jest w Rzymie. Zgubił się!⁷⁶

Znany wiersz o papieżu⁷⁷ oraz przytoczony fragment (w którym nie zaznaczono znaku opuszczenia prawie czterech wersów), pochodzący z dygresyjnego poematu *Beniowski*, były traktowane jako wyraz niechęci Juliusza Słowackiego do papieżstwa⁷⁸. Ojciec Święty nie podejmował jednak tej problematyki, nie rozwijał

⁷⁵ *Ibidem*, s. 1178-1185.

⁷⁶ *Idem*, *Przemówienie powitalne na Błoniach* (Kraków, 10 czerwca 1987), p. 8, [w:] PDO, s. 439.

⁷⁷ J. Słowacki, *Pośród niesnasków Pan Bóg uderza*, [w:] *idem*, *Dzieła wybrane*, red. J. Krzyżanowski, t. I: *Liryki i powieści poetyckie*, Wrocław 1983, s. 118-119.

⁷⁸ Według Aliny Kowalczykowej Juliusz Słowacki wiele razy dawał wyraz niechęci wobec Stolicy Apostolskiej od czasu, gdy Grzegorz XVI wydał bullę po upadku powstania listopadowego, w której nakazywał Polakom uległość wobec cara, widząc w nim władcę przez Boga ustanowionego. Zob. A. Kowalczykowa, [Komentarz do wiersza 240], [w:] J. Słowacki, *Beniowski Poema*, oprac. A. Kowalczykowa, BN, I, nr 13/14, Wrocław 1996, s. 13. O innych motywach tej niechęci pisze Juliusz Kleiner, dostrzegając, iż Juliusz Słowacki w młodości ulegał wpływom wolteriańskim, a jego sprzeciw wobec Rzymu spotęgowała bulla papieża Grzegorza XVI, który – jak dodaje badacz – zmienił jednak później swe stanowisko odnośnie do caratu i Polski. J. Kleiner, [Komentarz do wiersza 240], [w:] J. Słowacki, *Beniowski. Wydanie całkowite w nowym układzie*, oprac. J. Kleiner, BN, I, nr 13/14, Wrocław 1949, s. 15.

też myśli o Juliuszu Słowackim jako autorze wiersza o słowiańskim papieżu, lecz zaproponował swoje humorystyczne wyjaśnienie słów wieszcz. Zdanie: „Polsko, twoja zguba w Rzymie”⁷⁹ odniósł do siebie – traktując je jako dygresję sytuacyjną: to on, Jan Paweł II, jest tym Polakiem, mieszkańcem Krakowa, który się zgubił i jako „zguba” przebywa w Wiecznym Mieście. Papieski komentarz ma charakter żartobliwego wyjaśnienia i poszukiwań etymologicznych typowych dla romantyzmu⁸⁰, wprowadza w ten sposób element ludyczny – co jest jedną z cech poematu Juliusza Słowackiego⁸¹. Z dalszych słów Ojca Świętego wynika jednoznacznie, że była to świadoma gra ze słuchaczami przemówienia: „Bardzo przepraszam wieszczę narodowego za to, że tak wypaczyłem jego myśl. Teraz pojadę go przeprosić w katedrze na Wawelu”⁸².

Taras Szewczenko, *I Archimedes, i Galilej*

W wypowiedziach papieża ogłoszonych w Kijowie i Lwowie znajduje się najwięcej cytatów „poety-proroka” Ukraińców Tarasa Szewczenki⁸³. Wiele z nich wskazuje na przestrzeń geograficzną: tereny, na których mieszka naród ukraiński.

Warto na początku zaznaczyć, że twórczość Szewczenki – zdaniem znawców – leży u podstaw ukraińskiego kanonu literackiego. Autor ten ceniony jest nie tylko jako mistrz literatury narodowej Ukraińców, ale też odgrywa ważną rolę w procesie budowania ukraińskiej tożsamości narodowej⁸⁴.

Papież podczas powitalnego spotkania w Kijowie nawiązał do przemian, jakie dokonują się w ostatnich dwóch dziesięcioleciach XX wieku w Europie – także Europie

⁷⁹ Słowa przywołane przez papieża mogą na to wskazywać, gdyż Słowacki napisał:

„Polsko [...] – Jesteś córką Boga

I siostrą jesteś Ukrzyżowanego.

Ciebie się żadna trucizna nie imie;

Krzyż twym papieżem jest – twa zguba w Rzymie!”

J. Słowacki, *Beniowski Poema* [*Pieśń I*, wersy: 225, 237-240], s. 13.

⁸⁰ Zob. np. A. Mickiewicz, *Uwagi o języku*, [w:] *idem, Dzieła*, t. VII: *Pisma prozą*, cz. III: *Pisma historyczne. Wykłady lozańskie*, red. L. Płoszewski, Warszawa 1950, s. 235-258.

⁸¹ A. Witkowska, *Romantyzm*, [w:] A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1977, s. 421. „Do tryumfu dochodziły pierwiastki, które w ostatnich czasach domagały się coraz silniej wyrazu. Humor, dowcip, zyskały zadanie odpowiednie”. J. Kleiner, *Wstęp*, [w:] J. Słowacki, *Beniowski. Wydanie całkowite w nowym układzie*, oprac. J. Kleiner, BN, I, nr 13/14, Wrocław 1949, s. XXVIII.

⁸² Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na Błoniach*, s. 439.

⁸³ Określenie Szewczenki: „poeta – prorok” jest bardzo typowe dla tradycji romantycznej. Zob. W. Mokry, *op. cit.*, s. 49 (w języku ukraińskim na s. 48).

⁸⁴ Dopóki ten proces trwa, „dopóty Taras Szewczenko pozostanie niezmiennie czołowym bohaterem narodowym, wzorem pisarza obywatela i patrioty oddanego swojemu narodowi”. Są to słowa Stefana Smala-Stockiego opublikowane w 1939 r. Zob. J. Poliszczuk, *Ukraińskie rozstaje. Studia*, red. tomu i oprac. tekstu J. Ławski, M. Siedlecki, Białystok 2015, s. 29.

Wschodniej – i stwierdził, że „z tego doświadczenia zrodziła się nowa nadzieja”⁸⁵. W kontekście tej nadziei, a także nowych wyzwań, jakie stoją przed młodym ukraińskim państwem, przypomniał słowa wyrażające poetyckie marzenie o „nowej ziemi”:

Ważne jest, aby nie zawieść oczekiwań nurtujących dziś serca wielu ludzi, zwłaszcza młodych. Przy współudziale wszystkich trzeba koniecznie wspomagać rozkwit nowego, autentycznego humanizmu w ukraińskich miastach i wsiach. Jest to wizja, którą wasz wielki poeta Taras Szewczenko wyraził w znanych słowach „nie będzie wrogów, ale będzie syn i będzie matka i będą ludzie na ziemi”⁸⁶.

Słowa poety pochodzą z zakończenia wiersza pt. *I Archimedes, i Galilej* napisanego w Petersburgu 24 września 1860 roku. Warto przywołać bliższy kontekst cytowanych przez papieża wersów:

I na onowleneli zemli
wraha ne bude, supostata
A bude syn, i bude mati
I budut' lude na zemli⁸⁷.

Test ten można przetłumaczyć:

I na odnowionej ziemi
Wroga nie będzie nikczemnika,
I będzie syn, i będzie matka,
I będą ludzie na ziemi⁸⁸.

Władysław Mokry, interpretując cytowany przez papieża utwór, przekonuje, że poeta wierzył, iż nastąpi kiedyś odrodzenie świata, które wykreował swoim poetyckim piórem; ufał, że wówczas zostanie odnowiona utracona harmonia; wyrażał nadzieję, że powróci sprawiedliwość na ziemi, a miłość wzajemna zmiękczy ludzkie serca⁸⁹. Słowa przywołane przez papieża wskazują na miłość do ziemi ojczystej; są wyrazem szacunku dla narodu zamieszkującego miasta i wieś Ukrainy.

⁸⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku. Jesteśmy powołani, aby świadczyć o Chrystusie razem*, s. 857.

⁸⁶ *Ibidem*.

⁸⁷ Cytuję za: G. Przebinda, *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy*, Kraków 2001, s. 223.

⁸⁸ Podaję za: W. Mokry, *Apostolskie słowo Jana Pawła II na Ukrainie 2001 roku*, Kraków 2002, s. 49. Tekst wiersza w języku ukraińskim autor cytuje na s. 48, powołując się na utwór zamieszczony w tomie pt. *Kobzar* wydanym w Kijowie 1967, na s. 516. W najnowszym polskim wydaniu *Kobzara* tytuł wiersza brzmi: *I Archimedes, i Galilej*, a cytowane wersy przetłumaczono: „Na ziemi zasię odnowionej/ Nie będzie wroga na ostatku,/ Lecz będzie syn i będzie matka,/ I ludzie też na ziemi onej. Na ziemi zasię odnowionej”. T. Szewczenko, *Archimedes, i Galilej*, [w:] T. Szewczenko, *Kobziarz*, w tłum. P. Kuprysia, Lublin 2008, s. 717.

⁸⁹ W. Mokry, *op. cit.*, s. 49 (w języku ukraińskim na s. 48).

Taras Szewczenko, *Do martwych i żywych i nieurodzonych rodaków moich na Ukrainie i poza Ukrainą moja przyjacielska epistoła*

Podczas przemówienia powitalnego w Kijowie papież przytacza też słowa Szewczenki z utworu *Do martwych i żywych i nieurodzonych rodaków moich na Ukrainie i poza Ukrainą moja przyjacielska epistoła*⁹⁰. W cytacie z tego tekstu powraca motyw miłości do ojczyzny. Jan Paweł II umieszcza słowa poety w kontekście kulturowym: najpierw podkreśla rolę Ukrainy jako przestrzeni spotkania różnych kultur i duchowego bogactwa wschodu i zachodu. Zwraca uwagę na chrześcijańskie korzenie narodu i jego „powołanie europejskie” oraz życzy Ukrainie, aby siły do rozwoju czerpała z autentycznych wartości i mocy, jaką daje wiara. Kończąc swe przemówienie, Ojciec Święty mówi:

Niech wasza ziemia nadal wypełnia swą szlachetną misję, zachowując dumę, którą wyraził cytowany tu już poeta: „Nie ma na świecie innej Ukrainy i nie ma innego Dniepru” Narodzie, zamieszkujący tę ziemię, nie zapominaj o tym⁹¹.

Cytowany utwór napisany 14 grudnia 1845 roku autor poprzedził mottem z 1 Listu św. Jana 4,20: „jeśli kto rzekł miłuję Boga, a brata by nienawidził, kłamcą jest”.

Zdaniem Grzegorza Przebindy w takim europejsko-słowiańskim kontekście – w którym jest miejsce i dla Ukrainy, i dla Rosji – należy rozumieć przywołaną przez Ojca Świętego strofę z poematu Tarasa Szewczenki⁹². Do tego samego dzieła romantycznego poety wraca Jan Paweł II podczas przemówienia pożegnialnego na lotnisku we Lwowie, 27 czerwca 2001 roku. Przekonuje słuchaczy, że jedność i zgoda są warunkami pokoju i rozwoju społeczeństw. Nazywa Ukrainę ojczyzną wiary i dialogu oraz wyraża nadzieję, że doczeka się ona we wspólnocie narodów uznania swej godności i w tym kontekście przywołuje cytaty z wiersza Szewczenki:

Przychodzi mi na myśl uroczysta przestroga waszego wielkiego poety Tarasa Szewczenki „Jedynie w swoim własnym domu znajdziesz prawdę, siłę i wolność”. Ukraińcy, właśnie w żyznej glebie waszych tradycji tkwią korzenie waszej przyszłości! Wspólnie możecie ją budować; razem możecie podejmować wyzwania chwili obecnej, ożywiani

⁹⁰ T. Szewczenko, *Do martwych i żywych i nieurodzonych rodaków moich na Ukrainie i poza Ukrainą moja przyjacielska epistoła*, przekład Józef Łobodowski, [w:] T. Szewczenko, *Poezje*, red. P. Zajcew, Warszawa 1936, s. 166-174. W przekładzie Czesława Jastrzębca-Kozłowskiego tytuł brzmi: *Do umarłych i żywych i nienarodzonych rodaków moich na Ukrainie mój list przyjacielski*, [w:] T. Szewczenko, *Poezje*, s. 157-165. Zob. też tłum. tłumaczenie najnowsze w: T. Szewczenko, *Kobziarz*, s. 395-401.

⁹¹ Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku. Jesteśmy powołani, aby świadczyć o Chrystusie razem*, s. 857.

⁹² G. Przebinda, *op. cit.*, s. 224-225.

wspólnymi ideałami, które stanowią niezniszczalne dziedzictwo waszej dawnej i najnowszej historii⁹³.

Taras Szewczeko umieścił te słowa, pisząc o trudzie życia w niewoli i bezskutecznym poszukiwaniu szczęścia poza ojczyzną:

Nie szukajcie, nie pytajcie
O to, czego w raju
Nie ma nawet, a tylko
Tam na cudzych łęgach...
W chacie własnej – własna prawda,
I wolność i potęga!⁹⁴

Zacytowany przez papieża wers stanowi myśl najważniejszą, swoistą pointę wyrażającą najgłębsze przekonanie poety. Jan Paweł II, komentując stwierdzenie romantycznego twórcy zawarte w tych ostatnich wersach, zachęca Ukraińców, aby pamiętając o przeszłości, budowali swą przyszłość. Aby w trosce o rozwój swej ojczyzny, wybierali wspólne ideały i dbali o jedność swego narodu.

Taras Szewczenko, *Stypa (Tryzna)*

Ostatnie trzy cytaty zaczerpnięte z dzieł Szewczenko papież włączył w swą modlitwę za Ukrainę wypowiedzianą na końcu swego pożegnalnego przemówienia skierowanego do mieszkańców Ukrainy. Pochodzą one z poematu *Stypa* napisanego w 1843 roku po rosyjsku, a potem przetłumaczonego na ukraiński⁹⁵. Znanca jego twórczości podkreśla przełomowe znaczenie tego utworu, gdy stwierdza:

Od roku 1843 daty powstania poematu *Stypa (Tryzna)* Szewczenko coraz bardziej uświadamiał sobie powołanie poety – proroka, którego obowiązkiem jest poszukiwanie prawdy i głoszenie jej zniewolonym i pozbawionym głosu rodakom. Bezimienny bohater tego utworu, pod wpływem lektury Biblii stał się wyrazicielem marzeń swego narodu [...]. Słowo poetyckie traktowane przez romantyków jako dar Boży, w przekonaniu Szewczenko kryło w sobie nadprzyrodzoną moc zdolną odrodzić życie duchowe uciemięzonego narodu, uzdrowić go, otworzyć mu oczy i pomóc w zdemaskowaniu zła i fałszu, dostrzeżeniu prawdy i dobra⁹⁶.

⁹³ Jan Paweł II, *Przemówienie pożegnalne na lotnisku. W jedności i zgodzie* (Ukraina, Lwów, 27 czerwca 2001), [w:] DZ, XI, s. 888.

⁹⁴ T. Szewczenko, *Do martwych i żywych i nieurodzonych rodaków moich na Ukrainie i nie na Ukrainie mól list przyjacielski*, [w:] T. Szewczenko, *Wybór poezji*, oprac. M. Jakóbiec, BN, II, nr 178, Wrocław 1974, s. 171.

⁹⁵ *Idem, Stypa*, [w:] *idem, Kobziarz*, s. 181-193.

⁹⁶ W. Mokry, *Taras Szewczenko i przestrzeń jego wolności*, „Ethos” 1988, nr 1, s. 113.

Jan Paweł II rozmiłowany w tradycji romantycznej⁹⁷ zdaje się również podzielać wiarę romantyków w moc słowa i trzykrotnie w swej modlitwie przywołuje wersy poematu *Stypa*⁹⁸. Papież więc zwraca się do „Boga mocnego i sprawiedliwego”, prosząc o błogosławieństwo dla mieszkańców tej ziemi, „po stokroć skrwawionej, ziemi niegdyś okrytej chwałą”; wierząc zaś w świętych obcowanie, modli się wraz z poetą: „Niech Bóg zawsze cię strzeże, «o święta, święta Ojczyzno moja!»”⁹⁹. Słowa te wypowiedziane na końcu przemówienia pożegnalnego oddziałują na słuchaczy z większą siłą wyrazu, przemawiają z siłą ekspresji. Można przypuszczać także, iż Papież, włączając do swej modlitwy poetyckie sformułowania Tarasa Szewczenki, pragnie, aby jego modlitwa przemieniała i uzdrowiała ludzi. Papież bowiem prosi Boga za Ukrainę: „aby ci Bóg błogosławił narodzie ukraiński i uleczył wszystkie twoje rany”¹⁰⁰.

Wszystkie odwołania do tego poety, który jest największym autorytetem moralnym dla Ukraińców różnych opcji politycznych¹⁰¹, są podjęciem życzliwego i pełnego szacunku dialogu z kulturą tworzoną przez tych Słowian. Słowa papieża podkreślające ukraińskość ziem, na które przybył jako pielgrzym nadziei, pokazały światu duchowe piękno tego terenu:

[...] jeszcze nikt w historii, a zwłaszcza z wysokości stolicy apostolskiej, nie powiedział światu tyle dobrego o Ukrainie, o jej niełatwych dziejach, kulturze, problemach i nadszatkach, co Papież – Słowianin Jan Paweł II¹⁰².

Niezwykle ważnym elementem rozwoju narodowej kultury ukraińskiej była literacka twórczość Tarasa Szewczenki, o której mówią jego rodacy:

Różnorodna tematycznie twórczość poetycka *Kobziarza* jest dla nas, Ukraińców, drogowskazem w życiu, krzepi serca i uczy. Uczy miłości do ojczyzny, do tradycji przodków, uczy szacunku do innych kultur, ale i do poznawania i pogłębiania wiedzy o sobie,

⁹⁷ Zob. S. Dziedzic, *op. cit.*

⁹⁸ Zob. polski przekład (z rosyjskiego) T. Szewczenko, *Kobziarz*, s. 217-230.

⁹⁹ „Do zobaczenia Ukraino! Słowami twego największego poety upraszam «Boga mocnego i sprawiedliwego» o wszelkie błogosławieństwo dla dzieci twej ziemi «po stokroć skrwawionej, ziemi niegdyś okrytej chwałą». Drodzy Bracia i Siostry, wraz z waszym poetą i wami ja również wołam: niech Bóg zawsze cię strzeże «o święta, święta Ojczyzno moja». Proszę Boga Wszechmogącego, aby ci błogosławił, narodzie ukraiński i by uleczył wszystkie twoje rany”. Jan Paweł II, *Przemówienie pożegnalne na lotnisku. W jedności i zgodzie*, s. 888-889.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 889.

¹⁰¹ M. Łesiów, *Poezja Tarasa Szewczenki w tłumaczeniu Piotra Kuprysia*, [w:] T. Szewczenko, *Kobziarz*, s. 7. Tłumaczenie wierszy na podstawie oryginału wydanego w Kijowie 1967 (wyd. Chudożnoy literatury „Dnipro”).

¹⁰² Cyt. za: W. Mokry, *Apostolskie słowo...*, Kraków 2002, s. 171, 173 (w języku ukraińskim s. 170, 172).

o Ukrainie. Inspiruje do poznawania historii, pomaga przetrwać trudne chwile, tak w osobistym życiu, jak i w życiu całego narodu¹⁰³.

Rocznice narodzin poety (9 marca 1814) i śmierci (10 marca 1861) obchodzone są przez Ukraińców świadomych swej tożsamości narodowej: organizują oni wówczas uroczyste akademie poświęcone poecie, aby w narodowej pamięci utrwalić jego wielkość¹⁰⁴.

Podsumowując papieskie kosmotropiczne odniesienia do twórczości Szewczenki, warto zauważyć, że zostały one umiejscowione w pierwszym i ostatnim dniu pielgrzymki. Można to odczytać nie tylko jako wyraz szacunku dla romantycznego twórcy, lecz także jako wyraz dialogu z Ukraińcami. Papież wydobyl humanistyczno-ewangeliczne przesłanie, które wpisane zostało w historię tamtejszej kultury¹⁰⁵. Przemawiając do Słowian Wschodnich językiem twórców ich kultury, okazał poważanie narodowi, który niedawno uzyskał swą państwowość. W ten sposób zachęcił swoich słuchaczy, aby budując zręby swego nowego państwa, pamiętali o tym, co szlachetne i piękne było w ich chrześcijańskiej przeszłości.

Realizm

Henryk Sienkiewicz, *Za chlebem*

Papież, przemawiając do rodaków w Toronoto, zwrócił uwagę na wartość ziemi ojczystej i przypomniał doświadczenie Polaków, którzy jako pierwsi przybyli za ocean w poszukiwaniu godziwych warunków życia i pracy. Nawiązał do noweli Sienkiewicza, cytując jej fragment:

Wasi przodkowie wiedzieli o tym dobrze, ci, którzy zapoczątkowali falę emigracji. Jak pisze Sienkiewicz w noweli *Za chlebem*: „Czuli oni, że choć ich tam wiatr niesie jako liście marne, przecie drzewo ich rodzime to nie ta strona, w którą jechali, ale tamta, z której odjechali”. Zapuszczając korzenie na nowej ziemi, przodkowie wasi zachowali przecież głęboką łączność z Ojczyzną, podtrzymywali świadomość swej przynależności do wiary, kultury, tradycji ojców, trwali jednocześnie w wielkiej wspólnocie Kościoła Powszechnego¹⁰⁶.

¹⁰³ L. Tchórz, *Trzy pokolenia bartoszczan pokłoniły się Tarasowi Szewczence*, <http://ukraincy.wm.pl/98024,Trzy-pokolenia-bartoszczan-poklonily-sie-Tarasowi-Szewczence.html#axzz4cFlnIhly> [dostęp: 28.03.2017].

¹⁰⁴ M. Lesiów, *Poezja Tarasa Szewczenki w tłumaczeniu Piotra Kuprysia*, [w:] T. Szewczenko, *Kobziarz*, s. 7-8.

¹⁰⁵ G. Przebinda, *op. cit.*, s. 223-224. Autor powołuje się w przypisie najpierw na przemówienie do elit intelektualnych, a następnie na przemówienie powitalne w Kijowie.

¹⁰⁶ Jan Paweł II, *Una speciale consegna alla comunità polacca nel Canada* (Kanada, Toronto, 14 września 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 535.

Przywołanie tekstu Henryka Sienkiewicza w tym cytacie nie jest tylko literackim ozdobnikiem, lecz spełnia funkcję poznawczą i ekspresyjną. Dla Jana Pawła II bowiem cytowany utwór stanowił świadectwo epoki, był zapisem historycznej i psychologicznej prawdy, co zgodne było z założeniami prozy okresu realizmu. Warto w tym miejscu przywołać dłuższy urywek cytowanej noweli, aby wskazać patriotyczny kontekst, do którego odwołał się Ojciec Święty:

W takich chwilach dusza dostaje skrzydeł w człowieku i co ma pamiętać – pamięta, co ukochał – kocha goręcej, za czym tęskni – do tego leci. Wawrzon i Marysia uczuli też oboje, że choć ich tam wiatr niesie jako liście marne, przecie drzewo ich rodzinne to nie ta strona, w którą jechali, ale tamta, z której odjechali: polska ziemia, ona zbożna, jednym łanem się kołysząca, borem zarośnięta, słomianymi strzechami upstrzona, pełna łąk od kaczęńca złotych i wodą świecących, pełna bocianów, jaskółek, krzyżów przydrożnych, białych dworów wśród lip; ona, co czapką rogatą pod nogi ima, słowami: „Pochwalony!” wita, a „na wieki wieków” odpowiada; ona wielmożna, ona matka najśłodsza, taka pocziwa, ukochana nad wszystkie inne na świecie¹⁰⁷.

Powyższy, nacechowany ekspresywnie fragment łączy poetycką metaforę z realistycznym wyliczeniem elementów polskiego krajobrazu i religijnością polskiego ludu oraz wykorzystuje motyw Ojczyzny-Matki¹⁰⁸. I choć w wypowiedzi papieża nieco inaczej brzmią pierwsze dwa słowa: „czuli oni”, a u Sienkiewicza czytamy: „uczuli też oboje”, to jednak zmiana ta nie zniekształca wymowy cytowanego fragmentu prozy polskiego noblisty. Wskazuje na przywiązanie do ojczystej ziemi, do jej piękna, do polskich tradycji i zwyczajów.

Neoromantyzm

Maria Konopnicka, *Rota*

Słowa *Roty* Marii Konopnickiej Jan Paweł II przytoczył po raz pierwszy 3 czerwca 1979 roku w Gnieźnie. Utwór ten, w tytule nawiązujący do przysięgi (roty), przywołuje na myśl czasy zaborów, kiedy Polacy podejmowali walkę o niepodległość. Za genezę pieśni postrzegane są narastające tendencje antypolskie i germanizacyjne, które wzbudziły rozruchy we Wrześni i protesty Polaków¹⁰⁹.

¹⁰⁷ H. Sienkiewicz, *Za chlebem*, Warszawa 1948, s. 16.

¹⁰⁸ Piękno ojczystej ziemi oraz motyw Ojczyzny-Matki to tematy, które często wracają w wypowiedziach papieskich, także tych wygłoszonych w Polsce. Zob. więcej o patriotycznych aspektach wypowiedzi papieża: Z. Stojanowski-Han, *Święty Jan Paweł II o Polsce do Polaków*, Warszawa 2018.

¹⁰⁹ W. Panek, *op. cit.*, s. 78. Maria Konopnicka też była współorganizatorką protestu światowej opinii publicznej skierowanego do pruskich zaborców. *Ibidem*.

Papież, przybywszy do kolebki państwa polskiego, witając wszystkich zgromadzonych, nawiązał do listu św. Piotra, odnosząc do słuchaczy obecnych na błoniach nazwy biblijne: „królewskie kapłaństwo”, „rodzaj wybrany”, „Lud Boży”¹¹⁰, a później, w następnym zdaniu, dodał określenie, które zawiera cytat poetki:

Wszyscy też razem stanowimy „królewski szczep Piastowy”, jak głosi nasza ojczysta pieśń. Wszystkich witam i nikogo nie pomijam. Również przedstawiciele władz terenowych, przedstawiciele służby porządkowej i milicji. Wszystkich! „Królewski szczep Piastowy!”¹¹¹.

Zacytowany dwukrotnie wers powszechnie znanej pieśni odnosi się do narodu polskiego, a papież, osadzając go w kontekście biblijnym, dokonał poniekąd jego nobilitacji.

Ten sam cytat ponownie pojawia się w czasie trzeciej pielgrzymki do Polski w homilii wygłoszonej w Tarnowie 10 czerwca 1987 roku. Tu również słowa Marii Konopnickiej zostały poprzedzone nawiązaniem do *Nowego Testamentu*. Jan Paweł II stwierdza najpierw, że ewangeliczne orędzie ośmiu błogosławieństw jest światłem chrześcijańskiego dziedzictwa. Następnie przypomina fragment *Kazania na Górze* zawierający osiem błogosławieństw¹¹². Stosując apostrofę zacerpniętą z *Roty*, kieruje do słuchaczy zachętę do wierności temu, co przekazały im minione pokolenia:

„Królewski szczep Piastowy”: synowie i córki tego szczepu, tu od Wisły do Karpat, trwajcie przy tym dziedzictwie! Do Was należy królestwo niebieskie! Trwajcie, jak trwały pokolenia¹¹³.

Słowa te można odczytać w perspektywie historiozbowczej, gdyż dzieje polskiego narodu są dla Jana Pawła II dziejami zbawienia. Prastare ziemie Piastów, przestrzeń nad Wisłą i Tatry to tereny, którym należy się szacunek i troska.

¹¹⁰ „Witam wszystkich tak licznie tutaj zebranych. Wszyscy razem jesteśmy «królewskim kapłaństwem» i rodzajem wybranym, Ludem Bożym (por. 1 P 2,9)”. Jan Paweł II, *Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych na błoniach w Gębarzewie* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 1, [w:] PDO, s. 31. Słowa św. Piotra dotyczą powszechnego kapłaństwa, które podkreśla godność królewską ochrzczonych. Kapłaństwo powszechne zwane też jest „wspólnym kapłaństwem wiernych”, wspólnym tzn. opierającym się na tym, że sakrament chrztu przyjęli świeccy, a później niektórzy z nich zostali kapłanami; wspólne świeckim i duchownym królewskie kapłaństwo ochrzczonych jest wezwaniem do składania Bogu wszelkich duchowych ofiar, nie tylko Ofiary Eucharystycznej.

¹¹¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych na błoniach w Gębarzewie*, s. 31. Zob. M. Konopnicka, *Rota*, [w:] *eadem*, *Wybór poezji*, red. M. Olifrowicz, K. Śmietanka, Sycyna 2001, s. 82.

¹¹² Zob. Mt 5, 3-10.

¹¹³ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny* (Tarnów, 10 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 427.

Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*

Podczas drugiej pielgrzymki do ojczyzny, w Poznaniu 20 czerwca 1983 roku, papież przywołał obraz gospodarza, który jest jednym z bohaterów *Chłopów* Władysława Reymonta. Odwołanie to ma wyjątkowy, gdyż tylko wewnątrztekstowy charakter kosmotropiczny: nie występuje w nim żadna nazwa geograficzna, a jedynie z treści książki dowiadujemy się, że jej akcja toczy się w polskiej XIX-wiecznej wsi – Lipce.

Słowa Reymonta podkreślające wielkie umiłowanie ziemi Boryny pojawiły się w 1981 roku w przemówieniu kard. Stefana Wyszyńskiego, które skierował do przedstawicieli „Solidarności wiejskiej” niecałe dwa miesiące przed śmiercią¹¹⁴. Jan Paweł II przytoczył ten fragment wypowiedzi Prymasa Tysiąclecia, w którym znalazł się motyw miłości do ziemi:

Znamy historię powieściową, ale prawdziwą – Boryny z *Chłopów* Reymonta. Jego śmierć z wyciągniętymi ramionami na ziemi i poszum wichrów: „Gospodarzu, zostań z nami!” – to obraz bardzo wymowny¹¹⁵.

Kardynał Stefan Wyszyński, a za nim Jan Paweł II, dokonał modyfikacji języka Władysława Reymonta – zamiast gwarowej formy „ostańcie” zastosował formę językową zaczerpniętą z polszczyzny ogólnej. Reymont napisał:

Przygłuchło naraz dokoła, dopiero kiej znowu ruszył posiewać ociężałą już i pustą dłonią, ziemia przemówiła w jeden chór ogromny: „Ostańcie! Ostańcie z nami! Ostańcie!...”. Przystanął zdumiony, zdało mu się, że wszystko ruszyło naprzeciw, pełzały trawy, płynęły rozkołysane zboża, opasywały go zagony¹¹⁶.

Ostatni siew Boryny nabrał w opisie Reymonta metafizycznego wymiaru, o czym pisze literaturoznawca:

Ostatni siew Boryny zdaje się powtarzać wielki pierwotny gest stworzenia, stojący u początku wszechrzeczy w świetle misterium nieskończonego następstwa śmierci i narodzin¹¹⁷.

Papież jednak nie rozwija tego wątku, lecz koncentruje się na przywiązaniu do ziemi. Ojciec Święty, przywołując tę myśl, dokonał swoistej nobilitacji polskiej wsi, gdyż – odnosząc się do chłopskiej epopei, za którą Władysław Reymont otrzymał Nagrodę Nobla – uwydatnił walory „chłopskiej duszy”.

¹¹⁴ Słowa te wygłosił kard. Stefan Wyszyński na początku solidarnościowego ruchu rolników, 2 kwietnia 1981 r., a zmarł 28 maja 1981 r.

¹¹⁵ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej matki Urszuli Ledóchowskiej* (Poznań, 20 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 302.

¹¹⁶ W. Reymont, *Chłopi*, t. II, posłowie J. Tomkowski, Warszawa 1970, s. 239.

¹¹⁷ H. Markiewicz, *Pozytywizm*, Warszawa 1999, s. 282.

Ten sam motyw literacki – umiłowania ojczystej ziemi – powrócił w wypowiedzi papieskiej podczas pielgrzymki do Polski w 1991 roku. Wówczas Jan Paweł II, zwracając się do polskich rolników stanowiących większość przybyłych na spotkanie w Łomży, także nawiązał do wypowiedzi kard. Stefana Wyszyńskiego i przypomniał jego przesłanie przekazane narodowi z okazji tysiąclecia chrztu Polski. Ówczesny prymas wykorzystał motyw miłości do ziemi obecny wyraźnie w *Chłopach* i do niego po latach powrócił papież:

Wciąż mam przed oczyma postać kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski – wciąż jakbym słyszał słowa Prymasowskiej homilii, w której nawiązywał do *Chłopów* Reymonta, aby dotknąć wielkiego sekretu chłopskiej duszy: umiłowania ziemi¹¹⁸.

Jan Paweł II, dostrzegając aspekt społeczny obecny we wspomnianej powieści, pośrednio zwrócił uwagę na wychowawczą wartość wielkiej polskiej literatury. Sytuacja, w której pojawiło się nawiązanie do utworu Reymonta, wskazuje na wartość pracy rolników, a w tym kontekście na waloryzowaną pozytywnie miłość do matki-ziemi. Papież, zauważając ten motyw, podkreślił wyjątkowość miejsca pracy rolnika:

Warsztatem pracy jest ziemia, którą człowiek uprawia, a uprawiając pozwala się objawić tej ziemi w jej urodzaju, w jej naturalnej płodności. Staje się więc ta ziemia – warsztat pracy rolnika – ziemia, która rodzi i karmi, jakimś podobieństwem matki: matka-ziemia. O żadnym innym warsztacie pracy niepodobna tak się wyrazić¹¹⁹.

Chłopi są dziełem, z którego płynie wciąż aktualne przesłanie: czcić ziemię ojczystą jak matkę swoją. Papież, zwracając się do Polaków przybyłych na audiencję generalną, nawiązuje do pracy rolników, doceniając ich codzienny trud oraz wkład w budowanie ojczyzny¹²⁰. Ponownie przywołuje *Chłopów* Reymonta w kontekście nauczania Prymasa Tysiąclecia:

Modlimy się za nich [polskich rolników – A.S.], ażeby wytrwali na swym posterunku, bo ziemia to jest posterunek, jak uczył nas zmarły kardynał Stefan Wyszyński, nawiązując zwłaszcza do *Chłopów* Reymonta: ziemia to jest posterunek!¹²¹

Warto też w tym miejscu dodać, że w świetle nauki Kościoła IV przykazanie Dekalogu odnosi się nie tylko do czci rodziców, lecz także szacunku i miłości wobec

¹¹⁸ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Łomża, 4 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 628.

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ „Równocześnie wspominamy dzisiaj i wspominaliśmy wczoraj polskich rolników [...]. Jeszcze raz prosimy Boga o siły ducha i o roztropność społeczną dla tego wielkiego stanu, na którym od wieków opierała się Ojczyzna, dla tych, co żywią i bronią, jak mówiło się o nich zawsze”. Jan Paweł II, *Udienza generale. Io sono la via, la verità, et la vita. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 9 września 1987), [w:] IGP II, X, 3, s. 344.

¹²¹ *Ibidem*.

ojczyzny. „Można powiedzieć, że samo słowo «patriotyzm» zostało przez Jana Pawła II także niejako «wskrzeszone» i wprowadzone do języka teologicznego”¹²².

Lata po II wojnie światowej

Samuel Alfred Haynes, *Kraj wolnych ludzi* [hymn narodowy Belize]

W roku 1983 Jan Paweł II przybył do Belize, byłego Brytyjskiego Hondurasu, niewielkiego państwa w Ameryce Środkowej. Jest to państwo wielokulturowe i choć językiem oficjalnym jest język angielski, to jednak wielu mieszkańców posługuje się językiem kreolskim¹²³. Podczas spotkania z mieszkańcami Ojciec Święty nawiązał do ich hymnu państwowego, którego incipit brzmi: *Kraj ludzi wolnych*. Warto zaznaczyć, że Belize dwa lata przed pielgrzymką papieża, w 1981 roku, uzyskało niezależność od Anglii¹²⁴ i dlatego też motyw wolności jest dla jego mieszkańców bardzo istotny. Hymn został napisany w 1963 roku przez Samuela Alfreda Haynesa w języku angielskim, lecz ambasadorka Belize ds. kultury kreolskiej i królowa Brukdown, Lila „Leela” Vernon, przetłumaczyła go na język kreolski¹²⁵.

Hymn *Land of the Free*, tłumaczony jako *Kraj wolnych ludzi*, zacytowany przez papieża opiewa męstwo narodu, który sobie wywalczył wolność; autor melodii, jako uczestnik I wojny światowej, również cenił wartość politycznej niezależności¹²⁶. Słowa wskazujące na wolność trzykrotnie pojawiają się w hymnie Belize: najpierw w apostrofie rozpoczynającej utwór, a następnie zapisane zostały w zakończeniu powtórnego dwukrotnie refrenu.

¹²² K. Czuba, *Etos patriotyczny Polaków. Nauczanie Jana Pawła II*, [w:] *Oblicza patriotyzmu. Rozprawy i szkice*, red. H. Kiereś, Toruń 2007, s. 19. Zob. też J. Kempys, *Cnota patriotyzmu*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 2005, t. VII: *Na kanwie nauczania Jana Pawła II*, s. 171-178; por. B. Niemiec, *Patriotyzm*, [hasło w:] *Encyklopedia Nauczania Społecznego*, red. A. Zwoliński, Radom 2005, s. 353-356; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002 (nr 2199), s. 512.

¹²³ Zob. <https://estattravel.pl/belize>; https://www.national-geographic.pl/traveler/kierunki/belize-przewodnik-po-tej-rajskiej-destynacji-kiedy-najlepiej-wybrac-sie-do-belize/#google_vignette [dostęp: 15.04.2025].

¹²⁴ Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Belize-Historia;4573770.html> [dostęp: 15.04.2025].

¹²⁵ „Vernon była piosenkarką urodzoną w Punta Gorda, która wywarła ogromny wpływ na kulturę kreolską w Belize. Zyskała lokalne i międzynarodowe uznanie za swoją popularną piosenkę *Ah Wah know who seh Kriol Nuh Gat no Culcha*. Była również wiceprezesem i założycielką National Kriol Council, a nawet przetłumaczyła hymn narodowy Belize na język kreolski. Jej muzyka stała się synonimem celebracji tożsamości kulturowej Belize i Kreoli”, https://www.sanpedrosun.com/arts-culture/2017/02/22/belizes-queen-brukdown-leela-vernon-passes-away/#google_vignette, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Belize-Historia;4573770.html> [dostęp: 15.04.2025].

¹²⁶ T. Streissguth, *Belize in Pictures*, Twenty-First Century Books, 2010, s. 69; zob. też wersję elektroniczną: <https://books.google.pl/books?id=Hyk2k-eVvN8C&pg=PA69&dq=Belize+anthem&hl=pl&sa=X&ved=2ahUKEwjJ7bekh6r3AhXrsosKHc3mDCsQ6AF6BAgIEAI#v=onepage&q&f=false> [dostęp: 24.02.2022].

Zarówno w słowach hymnu, wskazujących na miejsce geograficzne, jak i w wypowiedzi papieża pojawia się odniesienie do Boga, dzięki któremu ziemia ta odzyskała wolność. W ten sposób aspekt kosmotropiczny łączy się z teotropicznym. Autor hymnu wyznaje:

Krew naszych Ojców, co uświęciła tę ziemię,
Przyniosła wolność od niewolniczego jarzma,
Dzięki potędze Prawdy i łasce Bożej¹²⁷.

Jan Paweł II, podejmując temat wolności, zwraca uwagę na jej duchowy wymiar, przypomina o wartości modlitwy, która może sprawić, aby mieszkańcy Belize doświadczali wolności nie tylko w wymiarze politycznym.

Złączmy się z Panem Jezusem w modlitwie o to, aby Mistyczna Oblubienica Chrystusa – Kościół na ziemi Belize był zawsze świadomy tego wezwania do ścisłej i żywotnej z Nim jedności oraz faktu, że może skutecznie przyczynić się do budowy waszego młodego kraju, aby – jak mówią słowa waszego hymnu narodowego – mógł on być rzeczywiście krajem ludzi wolnych wolnością dzieci Bożych¹²⁸.

Papież wzbogaca rozumienie wolności o aspekt nadprzyrodzony, gdy mówi o wolności dzieci Bożych. W ten sposób podkreśla znaczenie wolności wewnętrznej, która jest znakiem godności człowieka i fundamentem wszelkiej wolności, także politycznej.

Paula von Preradović, *Kraju gór, kraju rzek* [hymn narodowy Austrii]

Jan Paweł II trzykrotnie odwołuje się do hymnu Austrii. Po raz pierwszy cytuje środkową część drugiej zwrotki hymnu, gdy udaje się na pielgrzymkę do Wiednia na obchody rocznicy zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego nad Turkami w 1683 roku. Witając Austriaków, wykorzystuje słowa ich narodowego hymnu i umieszcza je w kontekście nadziei:

Austria, której naród w przeważającej większości wyznaje wiarę chrześcijańską i która jako państwo zobowiązała się do aktywnej neutralności, jest nie tylko nosicielką wielkiej historycznej tradycji, ale może także dziś i w przyszłości dużo ofiarować Europie i światu. „Jesteś pośrodku tej ziemi, niczym serce mocne” mówią trafne słowa waszego hymnu narodowego. Wspólnie z obywatelami Austrii żywię nadzieję i modłę się o to, by serce to mogło bić zawsze, zdrowe i pełne nadziei¹²⁹.

¹²⁷ S.A. Haynes, *Kraj ludzi wolnych*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Hymn_Belize [dostęp: 24.02.2022]. Dziękuję anglistce, dr Agnieszce Mobly z Uniwersytetu Zielonogórskiego, za filologiczne uwagi o tym fragmencie i akceptację tłumaczenia.

¹²⁸ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. Prawdziwy ekumenizm* (Belize, Belize City, 9 marca 1983), [w:] DZ, t. XII, s. 1099.

¹²⁹ *Idem*, *Chodzi o nadzieję. Przemówienie powitalne na lotnisku Schewacht* (Austria, Wiedeń, 10 września 1983), [w:] DZ, XI, s. 185.

Papież wykorzystuje tu apostrofę zawartą w hymnie Austrii, łączy symbolikę serca z vitalnością oraz umiłowaniem ojczyzny. Kończąc to przemówienie powitalne, znów powraca do słów hymnu, udzielając swego pasterskiego błogosławieństwa wszystkim zebranym na lotnisku: „niech Bóg błogosławi i strzeże waszą umiłowaną Austrię!”¹³⁰. Słowa te, mające charakter kryptocytatu, poprzedzone wyrazami wdzięczności i radości, stanowią zamknięcie pierwszego spotkania z mieszkańcami Austrii.

Następnego dnia inne słowa hymnu przytoczył Jan Paweł II na spotkaniu z prezydentem, podczas którego najpierw wyraził swą wdzięczność za szacunek dla wartości chrześcijańskich, a następnie wypowiedział swe życzenie, mając na uwadze dobro narodu:

Szczerze jestem wdzięczny za to, że [...] respektujecie chrześcijańską oceną rzeczy i partnerski dialog z Kościołem. Obyście mogli uwzględniać to również konkretnie w waszej odpowiedzialnej działalności dla dobra waszego narodu. Dla was, dla „tak opiewanej, doświadczanej i umiłowanej Austrii” [...] oraz dla wszystkich jej mieszkańców modłę się o stałą opiekę Wszechmogącego i Miłosiernego Boga¹³¹.

Te same słowa hymnu powtarza podczas następnej pielgrzymki, przybywając do Wiednia 23 czerwca 1988 roku. Ponownie już na lotnisku wyraża nadzieję, że podczas wizyty duszpasterskiej pozna „różnorodność Austrii i bogactwo jej świadectw wiary”¹³², że spotka się z wiernymi we wszystkich tych miejscach, które wpłynęły na kulturalny i religijny kształt historii.

[Wybrane miejsca spotkań – A.S.] przypominają o czasach łaski i kwitnącego chrześcijańskiego życia, ale i o ciężkich doświadczeniach, które naznaczyły kraj szczególnie piętnem¹³³.

Jan Paweł II, mając na uwadze bogatą i trudną przeszłość Austrii, wymienia wiele miast, wśród których znalazło się nie tylko starożytne Lauriacum i liczne katedry w wielu miastach (w Salzburgu, Gurku, Wiedniu, Bergisel, Innsbrucku, Eisenstad), ale także i miasto Mauthausen – miejsce było obozu koncentracyjnego czasów II wojny światowej. Papież zauważa, że miejsca, które odwiedza, pielgrzymując po raz drugi do tego kraju, „uprzątamniają, co znaczą słowa o «słynnej», ale też «ciężko doświadczanej Austrii»”¹³⁴.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 186.

¹³¹ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z prezydentem republiki. Tysiąc lat głębokiej więzi z chrześcijaństwem* (Austria, Wiedeń, 11 września 1983), [w:] DZ, XI, s. 206.

¹³² Jan Paweł II, „*Tak*” wobec wiary, „*tak*” wobec życia. *Przemówienie powitalne na lotnisku Schwechat* (Austria, Wiedeń, 23 czerwca 1988), [w:] DZ, XI, s. 227.

¹³³ *Ibidem*.

¹³⁴ *Ibidem*.

Mając na uwadze wszystkie cytaty z hymnu, można wnioskować, że służą rozwojowi postaw patriotycznych i obywatelskich. Papież łączy dobro narodu z dobrem Kościoła w przekonaniu, że „dzieje Austrii są zarazem dziejami wiary”¹³⁵ i w ten sposób akcentuje znaczenie znajomości rodzimej historii, docenia potrzebę poznania własnej przeszłości. Nawiązania do hymnu mają więc charakter wychowawczy, wskazują patriotyzm, jak i kierunek rozwoju mieszkańców Austrii.

¹³⁵ *Ibidem*.

Zakończenie

Wezwanie człowieka do – szeroko rozumianego – rozwoju jest obecne zarówno w myśli personalistycznej, jak i koncepcjach teologicznych. Jan Paweł II w swoich wypowiedziach, wygłoszonych w ciągu długiego, bo aż 27-letniego pontyfikatu, przekazywał to zaproszenie do rozwoju, nawiązując do filozofii, teologii, a także wykorzystując literaturę piękną.

Bogactwo nawiązań do utworów literackich świadczy nie tylko o szerokiej znajomości literatury, lecz także umiejętności jej wykorzystania dla celów pastoralnych. Papież, odwołując się do literatury pięknej, wzmacnia ekspresję swych wypowiedzi, a dzięki temu z większą siłą przekonania wpływa na swych odbiorców. Papieskie odwołania mają różnorodny charakter. Są to niekiedy kryptocytaty, w żaden sposób niewyodrębnione w tekście. Większość to cytaty ujęte w cudzysłów, lub w inny sposób graficznie wyodrębnione. Niektóre z nich to cytaty mianowane, a więc te, przy których podane jest nazwisko autora i tytuł. Przy wielu cytatach był tylko podany tytuł, ale brakowało autora, i odwrotnie. Pojawiały się też często w wypowiedziach cytaty niemianowane, przy których nie było ani nazwiska autora, ani tytułu. Papież także stosował parafrazy, podawał niekiedy tylko tytuł utworu, licząc na jego powszechną znajomość.

Literatura, na którą się powoływał, często odgrywała rolę alegacyjną – wzmacniała jego przesłanie kierowane do słuchaczy i czytelników. Charakterystyczne dla papieża jest to, że doceniał literaturę narodową poszczególnych krajów, do których pielgrzymował. Proponowana przeze mnie typologia pozwala zauważyć frekwencję odwołań i do poszczególnych epok, i do cytowanych autorów. Spośród nich najczęściej przywoływany jest Cyprian Norwid, którego papież cenił bardzo wysoko.

Z wypowiedzi papieskich można wysnuć wniosek, że zachęca on współczesnego człowieka do egzystencjalnego odczytywania tekstów literackich – takiego, które pomaga zrozumieć siebie samego, wspiera budowanie dobrych relacji z innymi

i otaczającym światem, a w ten sposób otwiera człowieka na wymiar nadprzyrodzony. Na znaczenie przyjęcia perspektywy teologicznej wskazuje także to, że najczęściej papież przywołuje literaturę okresu romantyzmu, a więc tę, która wysoko ceniła wartości duchowe i religijne. Odniesienia do wartości sakralnych prowadzą do pełnej afirmacji osoby ludzkiej i uznania jej niezbywalnej godności, a ponadto wskazują transcendentną perspektywę rozwoju.

Z analiz przeprowadzonych w pierwszym rozdziale podejmującym aspekt teotropiczny można wyciągnąć wnioski pośrednio odnoszące się do analiz zawartych w całej pracy. Osoba ludzka, która wierzy, że ma niezniszczalną wartość w oczach Boga i jest przekonana o tym, że Bóg zaprasza ją do życia w wiecznej wspólnotcie Osób Boskich, ma też dodatkową motywację do osobistego rozwoju; doświadcza też w procesie autoformacji szczególnej pomocy, nazywanej łaską przez teologów. Człowiek zdolny jest do tego, by podejmując współpracę z łaską, postępować na drodze do jak najpełniejszej dojrzałości. Drugi rozdział wskazuje na znaczenie troski o samego siebie i podkreśla potrzebę aktywnego zaangażowania w odkrywanie własnej godności. Cytaty z literatury można odczytać jako zachętę do podejmowania wysiłku kształtowania swego charakteru, opierając się na prawdzie, dobru i pięknu oraz zdolności do autotranscendencji. Dalsze analizy dotyczące aspektu allotropicznego prowadzą do wniosku, że przywołana literatura zawiera przykłady wskazujące na wartość dojrzałych odniesień interpersonalnych, takich, które budują atmosferę życzliwości, zaufania, wzajemnej pomocy i uważności na potrzeby innych. Z ostatniego rozdziału, w którym przedstawiony został aspekt kosmotropiczny przywoływanej literatury pięknej, wynika, że relacja wobec przestrzni łączy się w dużym stopniu z odniesieniem do ludzi, którzy ją zamieszkują. Podobnie jak w rozdziale poprzednim, można wskazać na wartość formacji ku relacjom agapeicznym. Dochodzi tu jednak do poszerzenia horyzontu: relacje te są ukierunkowane nie tylko na dobro poszczególnych osób, lecz także na rozwój większych społeczności narodowych, które zamieszkują określone geograficznie terytorium.

Wszystkie nawiązania do literatury pięknej zawarte w wypowiedziach Jana Pawła II wskazują na jego troskę o dobro osoby ludzkiej, która uwidacznia się w dojrzałych, harmonijnych odniesieniach interpersonalnych. Papież wydobywa z różnych utworów literackich te cytaty, które można interpretować w kontekście godności człowieka i jego wewnętrznego piękna dążącego do rozkwitu.

Zdaję sobie sprawę z tego, że niniejsza praca nie wyczerpuje wskazanej problematyki, którą sygnalizują odwołania do literatury pięknej. Warto – jak sądzę – podjąć bardziej szczegółowe badania uwzględniające w większym stopniu związki cytowanych przez papieża fragmentów literatury pięknej z innymi dyscyplinami

wiedzy: teologią duchowości, psychologią (zwłaszcza z nowym jej nurtem, jakim jest psychologia pozytywna), coachingiem chrześcijańskim (który w dużym stopniu opiera się na jej założeniach), a także pedagogiką wspierającą nauczycieli i wychowawców.

Bibliografia i netografia

Encykliki, adhortacje, listy apostolskie

- Jan Paweł II, *Dives in Misericordia*, encyklika o Bożym Miłosierdziu (Watykan, 30 listopada 1980), [w:] DZ, I, s. 69-100.
- Jan Paweł II, *Laborem exercens*, encyklika o pracy ludzkiej (Watykan, 14 września 1981), [w:] DZ, I, s. 106-143.
- Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem*, encyklika o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata (Watykan, 18 maja 1986), [w:] DZ, I, s. 179-227.
- Jan Paweł II, *Catechesi Tradendae*, adhortacja o katechizacji w naszych czasach (Watykan, 16 października 1979), [w:] DZ, II, s. 19-62.
- Jan Paweł II, *Christifideles laici*, adhortacja o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II (Watykan, 30 grudnia 1988), [w:] DZ, II, s. 221-294.
- Jan Paweł II, *List do młodych całego świata „Parati semper”* (Watykan, 31 marca 1985), [w:] DZ, III, s. 251-275.
- Jan Paweł II, *List Bogurodzica – Dziewica do Kościoła w Polsce na 600-lecie Jasnogórskiego Obrazu* (Watykan, 8 grudnia 1981), [w:] DZ, III, s. 850-852.
- Jan Paweł II, *Lettera agli artisti* (Watykan, 4 kwietnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 1, s. 704-722.
- Jan Paweł II, *List do artystów* (Watykan, 4 kwietnia 1999), [w:] DZ, III, s. 490-501.
- Jan Paweł II, *Lettera agli anziani* (Watykan, 1 października 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 515-534.
- Jan Paweł II, *List do moich braci i sióstr – ludzi w podeszłym wieku* (Watykan, 1 października 1999), [w:] DZ, III, s. 516-526.

Homilie, przemówienia, katechezy i inne

1978

- Jan Paweł II, *Na rozpoczęcie pontyfikatu* (Watykan, 22 października 1978), [w:] NPI, s. 13-17.
- Jan Paweł II, *Il Messaggio „Urbi et Orbi”. Natale, festa dell’uomo* (Watykan, 25 grudnia 1978), [w:] IGPII, I, s. 419-424.

1979

- Jan Paweł II, *Śladami pielgrzymów do sanktuarium w Gwadelupie. Audycja generalna* (Watykan, 24 stycznia 1979), [w:] NP, II, 1, s. 47-50 [zachowano pisownię oryginału – A.S.].
- Jan Paweł II, *Messaggio Pasquale. Nel giorno della risurrezione l’esordio dell’nuova speranza* (Watykan, 14 kwietnia 1979), [w:] IGPII, II 1, 1979, s. 911-917.

- Jan Paweł II, *Do pielgrzymów polskich* (Watykan, 16 maja 1979), [w:] NP, II, 1, s. 495-497.
- Jan Paweł II, *San Stanislao testimone della Polonia cattolica. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 16 maja 1979), [w:] IGPII, II, s. 1139-1145.
- Jan Paweł II, *Lomelia nel cimitero polacco di Montecassino. L'ardente preghiera, il fervente grido per la riconciliazione e per la pace* (Włochy, Monte Cassino, 17 maja 1979), [w:] IGPII, II, 1, s. 1149-1154.
- Jan Paweł II, *Homilia na polskim cmentarzu Monte Cassino. Na śladach wielkiej bitwy* (Włochy, Monte Cassino, 17 maja 1979), [w:] NP, II, 1, s. 498-501.
- Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie* (Warszawa, 2 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 10-11.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do księży i wiernych z archidiecezji warszawskiej zgromadzonych w katedrze* (Warszawa, 2 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 12-14.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa* (Warszawa, 2 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 20-25.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny* (Warszawa, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 26-29.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych na błoniach w Gębarzewie* (Gniezno, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 30-32.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 33-39.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 40-42.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 4 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 45-52.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego* (Częstochowa, 6 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 133-138.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Nowy Targ, 8 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 159-162.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury zgromadzonych w kościele oo. Paulinów na Skalce* (Kraków, 8 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 166-171.
- Jan Paweł II, *Eucharystia: sakrament bliskości Boga. Audiencja generalna* (Watykan, 13 czerwca 1979), [w:] NP, II, 1, s. 717-719.
- Jan Paweł II, *Udienna generale. L'Eucaristia: Sacramento della vicinanza di Dio* (Watykan, 13 czerwca 1979), [w:] IGPII, II, s. 1533-1536.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla rolników. Bóg przeznaczył ziemię dla wszystkich ludzi* (USA, Des Moines, 4 października 1979), [w:] DZ, XII, s. 43-45.
- Jan Paweł II, *Do wspólnoty polskiej w Stambule. Wyjątkowe znaczenie wspólnoty polskiej w Turcji* (Turcja, Istambuł-Smyrna, 30 listopada 1979), [w:] NP, II, 2, s. 613-614.
- Jan Paweł II, *Smyrna – Słowa dla Polaków podczas podróży apostolskiej do Turcji* (Turcja, Istambuł, 30 listopada 1979), [w:] Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II, t. I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czeakański, Kraków 1999, s. 71-72 (wersja CD).
- Jan Paweł II, *Il Messaggio Natalizio. Nel Bambino di Betlemme è rivelato l'avvenire dell'uomo* (Watykan, 25 grudnia 1979), [w:] IGPII, II, 2, s. 1521-1527.

1980

- Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Nursji. Odnaleźć sens życia na miarę św. Benedykta* (Włochy, Nursja, 23 marca 1980), [w:] NP, III, 2, s. 281-284.

- Jan Paweł II, *Messagio Pasquale. Non respingete Cristo voi che costruite il mondo* (Watykan, 6 kwietnia 1980), [w:] IGPII, III, 1, s. 821-828.
- Jan Paweł II, *Audienca generalna. Modlitwa o odnowę moralną narodu* (Watykan, 3 maja 1980), [w:] Jan Paweł II, *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czeakański, Kraków 1999, s. 13-14.
- Jan Paweł II, *Alla comunità polacca di Parigi. La vostra voce di emigrati è preziosa per la patria* (Francja, Paryż, 31 maja 1980), [w:] IGPII, III, 1, s. 1552-1557.
- Jan Paweł II, *Do wspólnoty polskiej w Paryżu. Przemówienie Ojca Świętego do Polaków we Francji* (Francja, Paryż, 31 maja 1980), [w:] NP, III, 1, s. 683-686.
- Jan Paweł II, *Przemówienie w Instytucie Katolickim. Dlaczego w Paryżu obok innych uczelni musi istnieć Instytut Katolicki?* (Francja, Paryż, 1 czerwca 1980), [w:] DZ, X, s. 79-82.
- Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. Piękno na to jest, by zachwycano do pracy* (Francja, Lisieux, 2 czerwca 1980), [w:] DZ, X, s. 91-94.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy świętej. Krzyż znakiem nadziei człowieka* (Brazylia, Brasilia, 30 czerwca 1980), [w:] DZ, XII, s. 381-384.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy świętej ku czci bł. José de Anchieta. Miłość i duch poświęcenia torują drogę Ewangelii* (Brazylia, São Paulo, 3 lipca 1980), [w:] DZ, XII, s. 393-396.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. inaugurującej Kongres Eucharystyczny. Z Eucharystii wynika braterska gotowość dzielenia się* (Brazylia, Fortaleza, 9 lipca 1980), [w:] DZ, XII, s. 425-429.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do biskupów Toskanii. Drogi pojednania świata współczesnego z Bogiem* (Włochy, Siena, 14 września 1980), [w:] DZ, XI, s. 380-383.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z Radą Kościoła Ewangelickiego. Wszyscy potrzebujemy nawrócenia* (Republika Federalna Niemiec, Moguncja, 17 listopada 1980), [w:] DZ, XI, s. 51-53.
- Jan Paweł II, *Orędzie telewizyjne do Polaków* (Watykan, 23 grudnia 1980), [w:] IGPII, III, 2, s. 1792-1793.
- Jan Paweł II, *Orędzie telewizyjne do Polaków. Pokój i wzajemne poszanowanie* (Watykan, 23 grudnia 1980), [w:] NP, III, 2, s. 895-896.

1981

- Jan Paweł II, *Chrystus przyznaje się do męczenników, którzy przyznali się do Niego przed ludźmi. Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej bł. Lorenzo Ruiza i Towarzyszy* (Filipiny, Manila, 18 lutego 1981), [w:] DZ, XIII, s. 157-160.
- Jan Paweł II, *Ziemia jest darem Bożym dla wszystkich. Homilia podczas Mszy dla rolników* (Filipiny, Legazpi, 21 lutego 1981), OR 2(1981), 46, s. 15.
- Jan Paweł II, *Lettera ai polacchi per le esequie del cardinale Wyszyński. Riprendete la sua grandissima opera e proiettate verso il futuro* (Watykan, 31 maja 1981), [w:] IGPII, IV, 1, s. 1217-1220.
- Jan Paweł II, *Homilia Jana Pawła II transmitowana z kaplicy w Castel Gandolfo do Polski* (Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1981), [w:] NP, V, 2, s. 303.
- Jan Paweł II, *Angelus Domini. Ai polacchi* (Watykan, 27 września 1981), [w:] IGPII, IV, 2, s. 307-313.
- Jan Paweł II, *Praca jako odpowiedź dana Panu Bogu. Anioł Pański. Do pielgrzymów z Polski* (Watykan, 27 września 1981), [w:] NP, IV, 2, s. 123-126.
- Jan Paweł II, *Wasz dar oddaję Bogu, ażeby służył ludziom. Przemówienie podczas poświęcenia Domu Polskiego im. Jana Pawła II* (Watykan, 8 października 1981), OR 2(1981), 10, s. 14.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla delegacji „Solidarności”. Owoc pracy rąk ludzkich Tobie ofiarujemy* (Watykan, 23 grudnia 1981), [w:] NP, IV, 1, s. 53-54.

Jan Paweł II, *Messaggio natalizio. Urbi et Orbi* (Watykan, 25 grudnia 1981), [w:] IGPII, IV, 2, s. 1246-1254.

Jan Paweł II, *Orędzie na Boże Narodzenie. Urbi et Orbi* (Watykan, 25 grudnia 1981), [w:] NP, IV, 2, s. 550-552.

1982

Jan Paweł II, *Bisogna ricomporre la pienna unità dei cristiani* (Watykan, 20 stycznia 1982), [w:] IGPII, V, 1, s. 161-170.

Jan Paweł II, *La preghiera del papa alla Madonna di Jasna Góra* (Watykan, 31 marca 1982), [w:] IGPII, V, 1, s. 1058-1059.

Jan Paweł II, *Motywacja i celowość wyboru bezżenności. Audienca generalna. Modlitwa do Pani Jasnogórskiej* (Watykan, 31 marca 1982), [w:] NP, V, 1, s. 470-476.

Jan Paweł II, *Il Radiomessaggio per la Pasqua 1982. Nel cuore della vittima pasquale sono tutti coloro che soffrono* (Watykan, 11 kwietnia 1982), [w:] IGPII, V, 1, s. 1168-1174.

Jan Paweł II, *Orędzie do prezydenta Republiki Portugalskiej. Szlachetna misja „Domu luzytańskiego”* (Portugalia, Lizbona, 12 maja 1982), [w:] DZ, X, s. 596-599.

Jan Paweł II, *Przemówienie do intelektualistów. Kultura i perspektywy przyszłości świata* (Portugalia, Coimbra, 15 maja 1982), [w:] DZ, X, s. 656-660.

Jan Paweł II, *A Fatima per un bisogno del cuore e per manifestare la via che segue la Chiesa* (Watykan, 19 maja 1982), [w:] IGPII, V, 2, s. 1758-1771.

Jan Paweł II, *Homilia w katedrze westminsterskiej. Przybywam w służbie zjednoczenia w miłości* (Wielka Brytania, Londyn, 28 maja 1982), [w:] DZ, XI, s. 469-472.

Jan Paweł II, *La storica testimonianza dell'emigrazione polacca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), [w:] IGPII, V, 2, s. 1962-1974.

Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), [w:] NP, V, 1, s. 841-845.

Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy z uroczystości Pięćdziesiątnicy* (Wielka Brytania, Coventry, 30 maja 1982).

Jan Paweł II, *L'Omelia all'aeroporto di Coventry* (Wielka Brytania, Coventry, 30 maja 1982), [w:] IGPII, V, 2, s. 1975-1983.

Jan Paweł II, *Homilia na lotnisku w Coventry. Cierpliwie budować pokój w szacunku i zaufaniu* (Wielka Brytania, Coventry, 30 maja 1982), [w:] NP, V, 2, s. 847-849.

Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w Parku Bellahouston* (Glasgow, Wielka Brytania).

Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy świętej za naród argentyński. Godność narodu niechaj zawsze opiera się na godności każdego człowieka – przybranego syna Boga* (Argentyna, Buenos Aires, 12 czerwca 1982), [w:] DZ, XII, s. 516-519.

Jan Paweł II, *Il matrimonio come sacramento secondo la lettera di Paolo agli Efesini. Udienza generale* (Watykan, 28 lipca 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 132-145.

Jan Paweł II, *Al gruppo folkloristico dell'Università della Silesia* (Watykan, 30 lipca 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 146-147.

Jan Paweł II, *Do grupy folklorystycznej z Uniwersytetu Śląskiego. Nasze spotkanie niech nie przestaje być czuwaniem* (Watykan, 30 lipca 1982), [w:] NP, V, 2, s. 232-233.

Jan Paweł II, *Telegram. O. Aleksy Chalcarz, przeor klasztoru Ojców Cystersów w Jędrzejowie* (Watykan, 22 sierpnia 1982), [w:] NP, V, 2, s. 292.

Jan Paweł II, *Alla Messa per i 600 anni della Madonna di Jasna Góra* (Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 298-306.

Jan Paweł II, *Homilia Jana Pawła II transmitowana z kaplicy w Castel Gandolfo do Polski* (Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1982), [w:] NP, V, 2, s. 302-305.

- Jan Paweł II, *Gli aspetti morali della vocazione dei cristiani* (Watykan, 15 września 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 459-469.
- Jan Paweł II, *Udienza generale. Indissolubilità del sacramento del matrimonio nel mistero della „redenzione del corpo”*. Ai fedeli polacchi (Watykan, 27 października 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 936-948.
- Jan Paweł II, *Audienca generalna. Modlitwa za ojczyznę* (Watykan, 27 października 1982), [w:] NP, V, 2, s. 610-611.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. Święta Teresa od Jezusa, jak nowa Samarytanka zachęca wszystkich, aby zbliżyli się do Chrystusa, źródła wody żywej* (Hiszpania, Avila, 1 listopada 1982), [w:] DZ, X, s. 366-372.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z siostrami klauzurowymi. Wszyscy potrzebujemy waszej obecności i waszego świadectwa* (Hiszpania, Avila, 1 listopada 1982), [w:] DZ, X, s. 392-395.
- Jan Paweł II, *Akt ku czci św. Jana od Krzyża podczas Liturgii Słowa. Wielki nauczyciel ścieżek, które prowadzą do zjednoczenia z Bogiem* (Hiszpania, Segowia, 1 listopada 1982), [w:] DZ, X, s. 433-437.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania ze Światową Organizacją Turystyki. Turystyka jest sama w sobie wartością i środkiem doskonalenia człowieka* (Hiszpania, Madryt, 2 listopada 1982), [w:] DZ, X, s. 385-386.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury Hiszpanii. Wolność, wspól-praca, uniwersalizm, służba człowiekowi warunkami prawdziwego postępu kultury* (Hiszpania, Madryt, 3 listopada 1982), [w:] DZ, X, s. 407-412.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do studentów w miasteczku uniwersyteckim. Chrystus uzdalnia cię do zbudowania nowego świata bardziej sprawiedliwego i ludzkiego* (Hiszpania, Madryt, 2 listopada 1982), [w:] DZ, X, s. 413-414.
- Jan Paweł II, *Akt Europejski. Powołanie ludzkie i chrześcijańskie narodów kontynentu europejskiego* (Hiszpania, Santiago de Compostela, 19 listopada 1982), [w:] DZ, X, s. 505-508.
- Jan Paweł II, *Matrimonio sacramento sui coppie nella prospettiva della speranza escatologica. Udienza generale* (Watykan, 1 grudnia 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 1485-1501.

1983

- Jan Paweł II, *Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Włochy, Rzym, Bazylika św. Pawła za Murami, 26 stycznia 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 247-254.
- Jan Paweł II, *Modlitwa do Madonny z Jasnej Góry* (Bazylika św. Pawła za Murami, 25 stycznia 1983), [w:] NP, VI, 1, s. 107-113.
- Jan Paweł II, *Udienze a pellegrinaggi delle diocesi dei neo-Cardinali* (Watykan, 3-5 lutego 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 324-344.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. Prawdziwy ekumenizm* (Belize, Belize City, 9 marca 1983), [w:] DZ XII, s. 1099-1102.
- Jan Paweł II, *Ho testimoniato in America Centrale l'amore e solidarietà della Chiesa. Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Watykan, 16 marca 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 715-723.
- Jan Paweł II, *Messaggio per la Pasqua dell'anno della redenzione. Vera testimone della Risurrezione è la Chiesa insieme agli uomini che soffrono* (Watykan, 3 kwietnia 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 882-889.
- Jan Paweł II, *La supplica alla Madonna di Pompei ardente e commossa preghiera* (Watykan, 8 maja 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 1177-1178.
- Jan Paweł II, *Modlitwa błogosławionego Bartolo Longo* (Watykan, 8 maja 1983), [w:] NP, VI, 1, s. 553-554.

- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone po wysłuchaniu koncertu w La Scali. Świat kultury i sztuki jest powołany do budowania człowieka* (Włochy, Mediolan, 21 maja 1983), [w:] DZ XI, s. 384-386.
- Jan Paweł II, *L'Eucaristia come sacrificio. Udienna generale* (Watykan, 1 czerwca 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 1411-1420.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej w katedrze* (Warszawa, 16 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 215-219.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 270-277.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej matki Urszuli Ledóchowskiej* (Poznań, 20 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 299-306.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Wrocław, 21 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 319-326.
- Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu „honoris causa” Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków, 22 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 337-341.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie konsekracji kościoła św. Maksymiliana Kolbego* (Kraków-Nowa Huta, 22 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 354-359.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej o. Rafała Kalinowskiego i Brata Alberta Chmielowskiego, odprawionej na Błoniach* (Kraków, 22 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 364-365.
- Jan Paweł II, *Alla celebrazione della Parola. Il frutto della redenzione e la „Nuova Creatura”. Udienna generale* (Watykan, 6 lipca 1983), [w:] IGPII, VI, 2, s. 31-41.
- Jan Paweł II, *L'Etica cristiana si fonda sull'armonia tra verità e libertà. Udienna generale* (Watykan, 13 lipca 1983), [w:] IGPII, VI, 2, s. 68-78.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w grocie Massabielle* (Francja, Lourdes, 14 sierpnia 1983), [w:] DZ X, s. 118-120.
- Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Schwechat. Chodzi o nadzieję* (Austria, Wiedeń, 10 września 1983), [w:] DZ XI, s. 185-186.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas „Nieszporów europejskich” na Heldenplatz. Kulturalna wspólnota kontynentu nie jest zrozumiała bez chrześcijańskiego orędzia* (Austria, Wiedeń, 10 września 1983), [w:] DZ XI, s. 187-191.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z prezydentem republiki. Tysiąc lat głębokiej więzi z chrześcijaństwem* (Austria, Wiedeń, 11 września 1983), [w:] DZ XI, s. 204-206.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki i sztuki. Spotykamy się ze sobą w pytaniu o człowieka* (Austria, Wiedeń, 12 września 1983), [w:] DZ XI, s. 207-210.
- Jan Paweł II, *Siate fedeli patrimonio della fede e della patria. Ai polacchi* (Austria, Wiedeń, 12 września 1983), [w:] IGPII, VI, 2, s. 520-525.
- Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami. Przemówienie na Karlsplatz. Bądźcie dojrzałymi dojrzałościami wiary i mocni mocą Ducha* (Austria, Wiedeń, 12 września 1983), [w:] NP, VI, 2, s. 231-233.

1984

- Jan Paweł II, *Jesteście dziedzicami mądrości chrześcijańskiej. Homilia podczas Mszy św. na stadionie w Bangkoku* (Tajlandia, Bangkok, 10 maja 1984), [w:] DZ, XII, s. 205-207.
- Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 855-856.
- Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), OR 5(1984), 6, s. 30.
- Jan Paweł II, *Incontro con i polacchi immigrati in Svizzera* (Szwajcaria, Sion, 17 czerwca 1984), [w:] IGPII, VII, 1, s. 1863-1867.

- Jan Paweł II, *Do Polaków w Szwajcarii. Nowe czasy i nowe warunki, ale sprawy i zadania podobne* (Szwajcaria, Sion, 17 czerwca 1984), [w:] NP, VII, 1, s. 855-858.
- Jan Paweł II, *Udienza generale. Sulla visita in Svizzera una tappa sulla via dell'unità. Ai polacchi* (Watykan, 20 czerwca 1984), [w:] IGPII, VII, 1, s. 1874-1885.
- Jan Paweł II, *Msza święta dla polskich pielgrzymów. Matka Boska Częstochowska w kaplicy papięskiej* (Castel Gandolfo, 18 sierpnia 1984), [w:] NP, VII, 2, s. 101-102.
- Jan Paweł II, *Messa per un gruppo di polacchi* (Castel Gandolfo, 18 sierpnia 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 216.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z księciem oraz członkami Rządu i Parlamentu. Polityka wobec wartości moralnych* (Liechtenstein, Vaduz, 8 września 1984), DZ, XI, s. 361-362.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa w kościele św. Floriana skierowana do chorych. W cierpieniu spotykamy się z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa* (Liechtenstein, Vaduz, 8 września 1984), DZ, XI, s. 363-366.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas beatyfikacji siostry Marii Leonii Paradis. Pokorna między pokornymi* (Kanada, Montreal, 11 września 1984), [w:] DZ, XII, s. 179-184.
- Jan Paweł II, *Beatyfikacja siostry Marii Leonii Paradis. Pokorna między pokornymi* (Kanada, Montreal, 11 września 1984), [w:] NP, VII, 2, s. 208-213.
- Jan Paweł II, *Suor Marie-Leonie Paradis proclamata Beata. Un messaggio alle donne: „Portate nel cuore di questa società la qualità umane e cristiane di cui Dio ha dotato la vostra femminilità”* (Kanada, Montreal, 11 września 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 440-449.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą. Z Chrystusem ukochacie życie* (Kanada, Montreal, 11 września 1984), [w:] DZ, XII, s. 185-189.
- Jan Paweł II, *Do rybaków w przystani Flatrock. Umacniajcie prymat człowieka nad czynnikami produkcyjnymi* (Kanada, Nowa Fundlandia, St. John's, 12 września 1984), [w:] NP, VII, 2, s. 219-221.
- Jan Paweł II, *Ai pescatori all'imbarcadere di Flatrock. Ribadito il primato dell'uomo sui fattori della produzione* (Kanada, Nowa Fundlandia, St. John's, 12 września 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 462-465.
- Jan Paweł II, *Una speciale consegna alla comunità polacca nel Canada* (Kanada, Toronto, 14 września 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 533-540.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do Polonii Kanadyjskiej. Obrona rodziny jest wielkim zadaniem Kościoła* (Kanada, Toronto, 14 września 1984), [w:] NP, VII, 2, s. 257-261.
- Jan Paweł II, *Tradizionale udienza natalizia ai connazionali* (Watykan, 24 grudnia 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 1655-1659.
- Jan Paweł II, *Tradycyjna audjencia dla Polaków. W solidarności i nadziei wraz z Polakami* (Watykan, 24 grudnia 1984), [w:] NP, VII, 2, s. 807-810.

1985

- Jan Paweł II, *L'incontro con gli emigrati dalla Polonia e da altri paesi* (Wenezuela, Caracas, 27 stycznia 1985), [w:] IGPII, VIII, 1, s. 185-187.
- Jan Paweł II, *Przemówienie na spotkaniu z Polakami. Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam* (Wenezuela, Caracas, 27 stycznia 1985), [w:] NP, VIII, 1, s. 104-105.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla rodzin. W rodzinie kształtuje się powołanie chrześcijańskie* (Ekwador, Cuenca, 31 stycznia 1985), [w:] DZ, XII, s. 880-883.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy dla artystów. Religijny wymiar sztuki* (Belgia, Bruksela, 20 maja 1985), [w:] DZ, X, s. 877-882.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium maryjnym. Alborada – brzask, który zapowiada dzień* (Ekwador, Cuenca, 31 stycznia 1985), [w:] DZ, XII, s. 884-887.

- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania ze światem sztuki w teatrze La Fenice. Niech mowa sztuki będzie echem boskiego Logosu* (Włochy, Wenecja, 16 czerwca 1985), [w:] DZ, XI, s. 404-406.
- Jan Paweł II, *Pielgrzymka polskich artystów u Papieża. Kultura miejscem spotkania narodu z samym sobą* (Castel Gandolfo, 27 lipca 1985), OR 6(1985), 6-7, s. 25.
- Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne. Życzę wszystkim pokoju Chrystusowego* (Liechtenstein, Eschen-Mauren, 8 września 1985), [w:] DZ, XI, s. 353-354.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z księciem oraz członkami rządu i parlamentu. Polityka wobec wartości moralnych* (Liechtenstein, Vaduz, 8 września 1985), [w:] DZ, XI, s. 360-362.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa w kościele św. Floriana skierowana do chorych. W cierpieniu spotykamy się z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa* (Liechtenstein, Vaduz, 8 września 1985), [w:] DZ, XI, s. 363-366.
- Jan Paweł II, *Przemówienie pożegnalne na lądowisku przed klasztorem Sióstr od Przenajświętszej Krwi Chrystusa. Zwróćmy się do Boga, źródła wszelkiego dobra* (Liechtenstein, Vaduz, 8 września 1985), [w:] DZ, XI, s. 371-372.
- Jan Paweł II, *Udienza generale. Dio è la santità perché è amore. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 18 grudnia 1985), [w:] IGPII, VIII, 2, s. 1538-1543.
- Jan Paweł II, *Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty. Audiencja generalna. Do pielgrzymów z Polski* (Watykan, 18 grudnia 1985), [w:] NP, VIII, 2, s. 788-791.
- Jan Paweł II, *Wigilijna audiencja dla Polaków. „Daj nam poczucie siły”* (Watykan, 24 grudnia 1985), [w:] NP, VIII, 2, s. 821-823.

1986

- Jan Paweł II, *Przemówienie w miejscu pamięci Mahatmy Gandhiego. Zwyciężajcie nienawiść miłością. Nieprawdę prawdą, przemoc cierpieniem* (Indie, Raj Ghat, 1 lutego 1986), [w:] DZ, XIII, s. 39-40.
- Jan Paweł II, *Lomelia pronunciata nel corso della celebrazione eucaristica al Parco Shivaji. La famiglia è chiamata dalla parola di Dio ad essere una comunità di pace e di amicizia* (Indie, Bombaj, 9 lutego 1986), [w:] IGPII, IX, 1, s. 404-411.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na stadionie Indiry Gandhi. Światło naszego świata – Krzyż Chrystusa* (Indie, Delhi, 2 lutego 1986), [w:] DZ, XIII, s. 41-44.
- Jan Paweł II, *Trzeba, by głos Indii sprzymierzył się z głosem Kościoła. Homilia podczas Mszy św. dla rodzin w parku Shivaji* (Indie, Bombaj, 9 lutego 1986), [w:] DZ, XIII, s. 62-65.
- Jan Paweł II, *Allocuzione nella sinagoga durante l'incontro con la comunità ebraica della città di Roma* (Włochy, Rzym, 13 kwietnia 1986), [w:] IGPII, IX, 1, s. 1024-1037.
- Jan Paweł II, *Allocuzione nella sinagoga durante l'incontro con la comunità ebraica della città di Roma* (Włochy, Rzym, 13 kwietnia 1986), [w:] G.F. Svidercoschi, *Zmienił oblicze świata*, tłum. E. Data, Marki 2005.
- Jan Paweł II, *Nella solennità dei santi Pietro e Paolo. „Angelus Domini”* (Watykan, 29 czerwca 1986), [w:] IGPII, IX, 1, s. 1991-1994.
- Jan Paweł II, *Spotkanie z uczestnikami letniego kursu „Loreto”. Życzę, by kontakt między Ojczyzną a emigracją trwał nadal* (Włochy, Castel Gandolfo, 5 sierpnia 1986), [w:] NP, IX, 2, s. 173-174.
- Jan Paweł II, *Spotkanie z uczestnikami letniego kursu „Loreto”. Życzę, by kontakt między Ojczyzną a emigracją trwał nadal* (Włochy, Castel Gandolfo, 5 sierpnia 1986), OR 7(1986), 8, s. 21.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na stadionie Gerland. W odpowiedzi na pytania dotyczące wiary, Kościoła, świata* (Francja, Lyon, 5 października 1986), [w:] DZ, X, s. 171-182.

- Jan Paweł II, *Przemówienie do wiernych zgromadzonych przed bazyliką. Posłannictwo waszego proboszcza trwa* (Francja, Ars, 6 października 1986), [w:] DZ, X, s. 187-188.
- Jan Paweł II, *Pozdrowienie po Mszy św. – wypowiedź nietytułowana* (Nowa Zelandia, Auckland, 22 listopada 1986), [w:] „Kronika podróży”, OR 8(1987), 1, s. 23.

1987

- Jan Paweł II, *La visita alla Casa Generalizia della Congregazione della Risurrezione di Nostro Signore Gesù Cristo* (Watykan, 4 stycznia 1987), [w:] IGPII, X, 1, s. 17-23.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy św. beatyfikacyjnej siostry Teresy de los Andes. Powołaniem Chile jest porozumienie* (Chile, Santiago, 3 kwietnia 1987), [w:] DZ, XII, s. 628-633.
- Jan Paweł II, *L'incontro con la comunità polacca in Chile* (Chile, Santiago de Chile, 4 kwietnia 1987), [w:] IGPII, X, 1, s. 1028-1030.
- Jan Paweł II, *L'incontro con la comunità polacca allo stadio del "Luna Park"* (Argentyna, Buenos Aires, 10 kwietnia 1987), [w:] IGPII, X, 1, s. 1224-1230.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki* (Lublin, 9 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 394-402.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny* (Tarnów, 10 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 420-428.
- Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na Błoniach* (Kraków, 10 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 434-439.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza* (Gdynia, 11 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 468-475.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte* (Gdańsk, 12 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 476-484.
- Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski* (Częstochowa, 12 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 499-504.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 529-534.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej biskupa Michała Kozala, odprawionej na placu Defilad na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego* (Warszawa, 14 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 541-546.
- Jan Paweł II, *Udienza generale. Sono la via, la verità e la vita. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 9 września 1987), [w:] IGPII, X, 3, s. 337-346.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w parku Tamiami. Kim jest Bóg, do którego zwraca się nasza modlitwa?* (USA, Miami, 11 września 1987), [w:] DZ, XII, s. 84-87.
- Jan Paweł II, *La celebrazione eucaristica nel "Coliseum" di Los Angeles. Nell'anno mariano che prepara il terzo millennio cristiano uniamoci alla Madre di Dio nel suo pellegrinaggio di fede* (USA, Los Angeles, 15 września 1987), [w:] IGPII, X, 3, s. 542-547.
- Jan Paweł II, *L'incontro con i non-cristiani nel Centro culturale giapponese di Los Angeles. Attraverso la preghiera e le iniziative per la giustizia continuiamo a cercare la pace e la famiglia umana* (USA, Los Angeles, 16 września 1987), [w:] IGPII, X, 3, s. 578-583.
- Jan Paweł II, *Alla comunità polacca nel terreno di Hamtramck a Detroit* (USA, Detroit-Hamtramck, 19 września 1987), [w:] IGPII, X, 3, s. 643-653.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do Polonii. „Będziecie moimi świadkami”* (USA, Detroit, 19 września 1987), [w:] DZ, XII, s. 96-99.
- Jan Paweł II, *Do abpa Jerzego Strobry, Metropolity Poznańskiego. Śp. Roman Brandstaetter* (Watykan, 1 października 1987), OR 8(1987), 9-10, s. 14.

1988

- Jan Paweł II, *Omelia alla Messa in onore di sant'Adalberto, vescovo di Praga e patrono della Polonia* (Watykan, 23 kwietnia 1988), [w:] IGPII, XI, 1, s. 1017-1018.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas kanonizacji bł. Rocha Gonzáleza de Santa Cruz, Alfonsa Rodrígueza i Juana del Castillo. Nie zamykajcie uszu na głos świętych* (Paragwaj, Asunción, 16 maja 1988), [w:] DZ, XII, s. 963-968.
- Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Schwechat. „Tak” wobec wiary, „tak” wobec życia* (Austria, Wiedeń, 23 czerwca 1988), [w:] DZ, XI, s. 227-228.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami nauki i sztuki. Ażeby ziemia nie zamieniła się w pustynię* (Austria, Salzburg, 26 czerwca 1988), [w:] DZ, XI, s. 261-264.
- Jan Paweł II, *Celebrata stamane a Castel Gandolfo la festa di Nostra Signora di Częstochowa* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1988), [w:] IGPII, XI, 3, s. 466-467.
- Jan Paweł II, *Alla comunità polacca ricevuta per la presentazione degli auguri natalizi* (Watykan, 24 grudnia 1988), [w:] IGPII, XI, 4, s. 1922-1926.

1989

- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w parku Thingvellir. Jedność chrześcijan stanie się darem Boga w czasie Jego łaski* (Islandia, Reykjavik, 3 czerwca 1989), [w:] DZ, XI, s. 553-556.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z biskupami duńskiego Kościoła luterńskiego. Nasza droga ku wspólnej Eucharystii* (Dania, Roskilde, 6 czerwca 1989), [w:] DZ, XI, s. 575-577.
- Jan Paweł II, *L'incontro nella nunziatura apostolica con gli immigrati polacchi* (Dania, Kopenhaga, nuncjatura, 6 czerwca 1989), [w:] IGPII, XII, 1, s. 1552-1554.
- Jan Paweł II, *Durante la Messa per i pellegrini polacchi* (Watykan, 9 lipca 1989), [w:] IGPII, XII, 2, s. 58-59.
- Jan Paweł II, *By chwałę przynosiła imieniowi Twojemu, syny swe wiodła ku szczęśliwości. Do polskich pielgrzymów* (Watykan, 9 lipca 1989), [w:] Jan Paweł II, *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czeakański, Kraków 1999, s. 452-453 [CD].
- Jan Paweł II, *Głosimy wobec świata, że Chrystus jest naszym pokojem. Homilia podczas Mszy św. na zakończenie 44. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego* (Korea Południowa, Seul, 8 października 1989), [w:] DZ, XIII, s. 116-119.
- Jan Paweł II, *Il discorso ai fedeli polacchi. „Come accoglieremo il neonato nella nostra Patria, nella nostra casa polacca in questa nuova fase della storia?”* (Watykan, 23 grudnia 1989), [w:] IGPII, XII, 2, s. 1604-1607.
- Jan Paweł II, *Zło dobrem zwyciężaj. Wigilijna audjencia dla Polaków* (Watykan, 23 grudnia 1989), OR 10(1989), 12bis, s. 13.

1990

- Jan Paweł II, *Przemówienie na Hradczanach. Spotykamy się dziś na ruinach wieży Babel* (Czechosłowacja, Praga, 21 kwietnia 1990), [w:] DZ, XI, s. 779-784.
- Jan Paweł II, *Il discorso ai rappresentanti del mondo della cultura, delle Chiese non cattoliche e agli studenti durante l'incontro nel castello di Praga* (Czechosłowacja, Praga, 21 kwietnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 1, s. 965-974.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas liturgii słowa. Bóg nigdy nie opuszcza człowieka* (Meksyk, Tuxtla Gutiérrez, 11 maja 1990), [w:] DZ, XII, s. 327-330.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do polskich pielgrzymów. By dobre dzieło „Solidarności” nadal przynosiło owoce* (Watykan, 1 lipca 1990), OR 11(1990), 7-8, s. 17.

- Jan Paweł II, *Udienza generale. Lo Spirito Santo nei rapporti del Divino Gesù con sua Madre. Ai fedeli di espressione polacca* (Watykan, 4 lipca 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 42-50.
- Jan Paweł II, *Lo Spirito Santo nella Risurrezione di Gesù. Udienza generale. Ai connazionali polacchi* (Watykan, 8 sierpnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 191-200.
- Jan Paweł II, *Byli Polską wyrwaną z własnych granic* (Watykan, 8 sierpnia 1990), OR 11(1990), 7-8, s. 26.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do polskich pielgrzymów w Castel Gandolfo. Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1990), [w:] Jan Paweł II, *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czeakański, Kraków 1999, s. 454-455.
- Jan Paweł II, *Ai rappresentanti delle comunità polacche all'estero* (Watykan, 29 października 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 968-971.
- Jan Paweł II, *Udienza generale. Il Natale: festa dell'amore di Dio verso gli uomini e festa della nostra carità verso i fratelli. Ai fedeli venuti dalla Polonia* (Watykan, 19 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1688-1696.
- Jan Paweł II, *Modlitwa niedzielna z papieżem. Miłość Ojczyzny* (Watykan, 19 grudnia 1990), OR 11(1990), 12, s. 13.
- Jan Paweł II, *Alla comunità polacca durante lo scambio degli auguri natalizi* (Watykan, 22 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1714-1715.

1991

- Jan Paweł II, *Visita ufficiale di S. E. il Presidente della Repubblica Polacca* (Watykan, 5 lutego 1991), [w:] IGPII, XIV, 1, s. 290-296.
- Jan Paweł II, *Udienza generale. Lo spirito, fonte dei doni spirituali e dei carismi nella Chiesa* (Watykan, 27 lutego 1991), [w:] IGPII, XIV, 1, s. 420-432.
- Jan Paweł II, *Udienza generale. Ai suoi connazionali polacchi* (Watykan, 24 kwietnia 1991), [w:] IGPII, XIV, 1, s. 857-858.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym* (Radom, 4 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 620-626.
- Jan Paweł II, *Wystąpienie pod pomnikiem ofiar protestu robotniczego w Radomiu* (Radom, 4 czerwca 1991), [w:] *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. 01.06-09.06.1991 r.*, red. J. Górny, Olsztyn 1991, s. 107.
- Jan Paweł II, [Modlitwa przy pomniku ofiar protestu z 1976 roku], [w:] *Naucz nas być wolnymi. Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny. 1-9 czerwca i 13-16 sierpnia 1991. Przemówienia i homilie*, oprac. E. Burakowska, Warszawa 1995, s. 113.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Łomża, 4 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 628-634.
- Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.* (Olsztyn, 6 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 665-673.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 734-740.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa dziękczynnego z okazji 200. rocznicy Konstytucji 3 maja* (Warszawa, 8 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 717-719.
- Jan Paweł II, *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”* (Warszawa, 9 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 757-759.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w kościele św. Piotra* (Wadowice, 14 sierpnia 1991), [w:] PDO, s. 788-792.
- Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Ferihegy. Przybyłem, aby was wesprzeć słowem i modlitwą* (Węgry, Budapeszt, 16 sierpnia 1991), [w:] DZ, XI, s. 685-687.

- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki i kultury. Kościół spogląda z wielkim szacunkiem na twórców i krzewicieli kultury* (Węgry, Budapeszt, 17 sierpnia 1991), [w:] DZ, XI, s. 696-700.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na lotnisku. W ubogim rozpoznajemy oblicze Chrystusa* (Węgry, Szombathely, 19 sierpnia 1991), [w:] DZ, XI, s. 715-719.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą. Bądźcie chrześcijanami konsekwentnymi i odważnymi* (Węgry, Budapeszt, 19 sierpnia 1991), [w:] DZ, XI, s. 720-723.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie Kongresu Eucharystycznego. Eucharystia i ewangelizacja* (Brazylia, Natal, 13 października 1991), [w:] DZ, XII, s. 447-449.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla wiernych archidiecezji Campo Grande. Rodzina musi być przedmiotem waszej największej troski* (Brazylia, Campo Grande, 17 października 1991), [w:] DZ, XII, s. 470-473.

1992

- Jan Paweł II, *Potrzebny jest olbrzymi wysiłek, by przezwyciężyć kryzys moralny* (Watykan, 26 kwietnia 1992), OR 13(1992), 6, s. 36.
- Jan Paweł II, *La tradizionale udienza alla comunità polacca* (Watykan, 24 grudnia 1992), [w:] IGPII, XV, 2, s. 997-1000.

1993

- Jan Paweł II, *Nowa ewangelizacja musi owocować świętością. Homilia podczas mszy św. kanonizacyjnej bł. Henryka de Ossó y Ceverlló* (Hiszpania, Madryt, 16 czerwca 1993), [w:] DZ, X, s. 568-571.
- Jan Paweł II, *List papieski [do kard. Gulbinowicza – A.S.] w związku z obchodami XLVI Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu* (Watykan, 29 maja 1993), OR 14(1993), 89, s. 56-57.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli rdzennej ludności kontynentu amerykańskiego. Przybywam w imię Jezusa Chrystusa* (Meksyk, Izamal, 11 sierpnia 1993), [w:] DZ, XII, s. 343-347.
- Jan Paweł II, *Vilnius: La recita del Santo Rosario nel Santuario dalla „Porta dell'Aurora”* (Litwa, Wilno, 4 września 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 619-621.
- Jan Paweł II, *Alla comunità polacca nella chiesa dello Spirito Santo* (Litwa, Wilno, 5 września 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 647-652.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury i nauki na Uniwersytecie Wileńskim* (Litwa, Wilno, 5 września 1993), [w:] DZ, XI, s. 627-631.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy św. dla wiernych archidiecezji. Moc prawdy Chrystusa odnawia oblicze ziemi* (Litwa, Kowno, 6 września 1993), [w:] DZ, XI, s. 636-638.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą na stadionie Dariusa i Girensa. Bądźcie Kościołem* (Litwa, Kowno, 6 września 1993), [w:] DZ, XI, s. 639-642.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy Świętej w pobliżu Wzgórz Krzyży. Tajemnica Krzyża* (Litwa, Szawle, 7 września 1993), [w:] DZ, XI, s. 643-645.
- Jan Paweł II, *Dopo lunghi anni passione e di croce in Lettonia rinasce la speranza. Riga: L'omelia della santa messa celebrata nel „Mežaparkā”* (Łotwa, Ryga, 8 września 1993), [w:] IGPII, XVI, s. 698-700.
- Jan Paweł II, *Pielgrzymka do żywej świątyni Ludu Bożego. Audiencja generalna po wizycie na Litwie, Łotwie i w Estonii. Do Polaków uczestniczących w audyencji generalnej* (Watykan, 15 września 1993), OR 14(1993), 12, s. 4-5.
- Jan Paweł II, *Rok 1993 w życiu Kościoła powszechnego. Audiencja generalna dla kardynałów, biskupów i pracowników Kurii Rzymskiej* (Watykan, 21 grudnia 1993), OR 15(1994), 2, s. 9-11.

Jan Paweł II, *Ai Cardinali, alla Famiglia Pontificia, alla Curia e alla Prelatura Romana per la presentazione degli auguri natalizi. Il 1993: „Ricchezze”, progetti, speranze* (Watykan, 21 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 1516-1524.

Jan Paweł II, *Alla comunità polacca di Roma e del Lazio per la presentazione degli auguri* (Watykan, 24 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 1537-1541.

1994

Jan Paweł II, *Spotkanie z polską grupą „Pueri Cantores”. Pieśnią wielbią Boga* (Watykan, 1 stycznia 1994), OR 15(1994), 3, s. 53.

Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata pracy. Praca człowieka jest darem dla innych* (Watykan, 19 marca 1994), OR 15(1994), 5, s. 27-29.

Jan Paweł II, *La „Grande preghiera per l'Italia” insieme con i lavoratori nella solennità di san Giuseppe* (Watykan, 19 marca 1994), [w:] IGPII, XVII, 1, s. 756-761.

Jan Paweł II, *Il Rwanda e l'Africa hanno bisogno della pace. Regina Caeli. Ai pellegrini giunti dalla Polonia* (Rzym, Poliklinika „Gemelli”, 8 maja 1994), [w:] IGPII, XVII, 1, s. 1054-1057.

Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na hipodromie. Przebaczyć i prosić o przebaczenie* (Chorwacja, Zagrzeb, 10 września 1994), [w:] DZ, XI, s. 952-955.

Jan Paweł II, *Przemówienie pożegnalne na lotnisku. Szukajcie światła i umocnienia w wierze* (Chorwacja, Zagrzeb, 11 września 1994), [w:] DZ, XI, s. 956-958.

Jan Paweł II, *Il discorso durante l'incontro conclusivo del pellegrinaggio apostolico a Zagabria. „Abbiate l'audacia del perdono e dell'accoglienza! Liberare il cuore da sentimenti di vendetta”* (Chorwacja, Zagrzeb, 11 września 1994), IGPII, XVII, 2, s. 292-295.

Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju – 1985 r. Pokój i młodzi idą razem* (Watykan, 8 grudnia 1984), [w:] DZ, IV, s. 715-721.

Jan Paweł II, *Alla comunità polacca ricevuta per il tradizionale scambio degli auguri natalizi* (Watykan, 24 grudnia 1994), [w:] IGPII, XVII, 2, s. 1135-1138.

1995

Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy św. i beatyfikacji matki Marii MacKillop. Przygotowała drogę Panu na pustyni ludzkiego życia* (Australia, Sydney, 19 stycznia 1995), [w:] DZ, XIII, s. 1037-1040.

Jan Paweł II, *Audienca papieska dla profesorów i pracowników naukowych krakowskiej ASP. Chrześcijaństwo i kultura* (Watykan, 1 maja 1995), OR 16(1995), 6, s. 60-61.

Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą na Świętej Górze. Modlitwa, której nauczył nas Chrystus* (Czechy, Olomuniec, 21 maja 1995), [w:] DZ, XI, s. 803-806.

Jan Paweł II, *Rozważania na Anioł Pański* (Czechy, Olomuniec, 21 maja 1995), <https://jp2online.pl/obiekt/rozwazanie-przed-modlitwa-regina-caeli-w-olomuncu;T2JqZWN0OjMzMzU=> [dostęp: 16.07.2022].

Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. kanonizacji Marka Križa, Stefana Pongrácza, Melchiora Grodzieckiego. Męczeństwo łączy nas z wszystkimi chrześcijanami* (Słowacja, Koszyce, 2 lipca 1995), [w:] DZ, XI, s. 828-831.

Jan Paweł II, *Przemówienie pożegnalne na lądowisku przed klasztorem Sióstr od Przenajświętszej Krwi Chrystusa. Zwróćmy się do Boga, źródła wszelkiego dobra* (Liechtenstein, Liechtenstein, 8 września 1985), [w:] DZ, XI, s. 371-372.

Jan Paweł II, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Od praw człowieka do praw narodów* (USA, Nowy Jork, 5 października 1995), [w:] DZ, XII, s. 127-135.

Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na Giants Stadium. Wielka jest potrzeba miłości i solidarności społecznej* (USA, East Rutherford, 5 października 1995), [w:] DZ, XII, s. 136-139.

- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w Central Parku. Brońcie życia zawsze i wszędzie* (USA, Nowy Jork, 7 października 1995), [w:] DZ, XII, s. 144-147.
- Jan Paweł II, *Ai membri della fondazione „Giovanni Paolo II”* (Watykan, 26 października 1995), [w:] IGPII, XVIII, 2, s. 946-950.

1996

- Jan Paweł II, *Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu. Msza św. w Kościele św. Kleta* (Włochy, Rzym, 28 stycznia 1996), OR 17(1996), 3, s. 39-40.
- Jan Paweł II, *Parrocchia di San Cleto Papa. Lomelia durante la concelebrazione Eucaristica* (Rzym, 28 stycznia 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 141-148.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w parku „Malecón”. Przyszłość narodów i kultur zaczyna się w rodzinie* (Nikaragua, Managua, 7 lutego 1996), [w:] DZ, XII, s. 909-912.
- Jan Paweł II, *Al mondo della scienza e della cultura* (Słowenia, Maribor, 19 maja 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 1296-1300.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami nauki i sztuki. Dialog chrześcijaństwa z kulturą* (Słowenia, Maribor, 19 maja 1996), [w:] DZ, XI, s. 1007-1009.
- Jan Paweł II, *L'Immacolata Concezione. Udienza generale. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 29 maja 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 1397-1416.
- Jan Paweł II, *La recita del Santo Rosario diffusa dalla Radio Vaticana. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 1 czerwca 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 1416-1417.
- Jan Paweł II, *Uroczyste nieszpory z okazji 1000-lecia opactwa. Aby Bóg był uwielbiony we wszystkim* (Węgry, Pannonhalma, 6 września 1996), [w:] DZ, XI, s. 745-748.
- Jan Paweł II, *Bóg bliski człowiekowi* (Włochy, Castel Gandolfo, 15 września 1996), [w:] DZ, XVI, s. 243-244.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z osobami pracującymi w duszpasterstwie. Ku pogłębieniu i wzbogaceniu wiary* (Francja, Reims, 22 września 1996), [w:] DZ, X, s. 302-304.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z ludźmi zranionymi przez życie, bazylika św. Marcina. Ubodzy cierpiący wizerunkiem Chrystusa* (Francja, Tours, 21 września 1996), [w:] DZ, X, s. 292-294.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. z okazji 1500. rocznicy chrztu króla Chlodwiga. Przypatrzcie się powołaniu waszemu* (Francja, Reims, 22 września 1996), [w:] DZ, X, s. 295-297.
- Jan Paweł II, *Il titolo di Madre di Dio. Udienza generale. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 27 listopada 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 762-768.
- Jan Paweł II, *La preghiera in Piazza di Spagna ai piedi della Vergine Immacolata* (Rzym, 8 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 946-948.
- Jan Paweł II, *Ai fedeli polacchi alla Vigilia del Natale del Signore* (Watykan, 23 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 1070-1073; por. OR 18(1997), 2, s. 19.
- Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami w Auli Pawła VI. Śpiewajmy kolędy* (Watykan, 23 grudnia 1996), OR 18(1997), 2, s. 19-20.
- Jan Paweł II, *Lomelia durante la Messa „in notte sancta” celebrata nella Basilica Vaticana* (Watykan, 24 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 1077-1080.
- Jan Paweł II, *Orędzie „Urbī et orbī” na Boże Narodzenie – 1996 r. Bóg staje się Człowiekiem dla każdego* (Watykan, 25 grudnia 1996), [w:] DZ, V, s. 182-182.

1997

- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas nieszpórów w katedrze Najświętszego Serca Pana Jezusa. Świadkowie Chrystusa i nosiciele nadziei* (Bośnia i Hercegowina, Sarajewo, 12 kwietnia 1997), [w:] DZ, XI, s. 1025-1028.

- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z biskupami Bośni i Hercegowiny. Trzeba odbudować zranione i rozbite społeczeństwo* (Bośnia i Hercegowina, Sarajewo, 13 kwietnia 1997), [w:] DZ, XI, s. 1037-1039.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z Konferencją Episkopatu Czech. Wyzwania i nadzieje Kościoła, który rośnie i działa* (Czechy, Praga, 25 kwietnia 1997), [w:] DZ, XI, s. 809-813.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla młodzieży. Potrzebuje was Chrystus i Kościół* (Czechy, Hradec Kralove, 26 kwietnia 1997), [w:] DZ, XI, s. 814-817.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie obchodów tysiąclecia śmierci św. Wojciecha. Przykład i przesłanie św. Wojciecha aktualne w naszych czasach* (Czechy, Hradec Kralove, 27 kwietnia 1997), [w:] DZ, XI, s. 818-820.
- Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Starachowice* (Wrocław, 31 maja 1997), [w:] PDO, s. 861-865.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym* (Legnica, 2 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 891-898.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa odprawionej przed kościołem Braci Polskich Męczenników* (Gorzów Wielkopolski, 2 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 899-905.
- Jan Paweł II, *Modlitwa w kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 933-934.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 935-940.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. i konsekracji kościoła Matki Bożej Fatimskiej* (Zakopane, 7 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 954-959.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone z okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków, 8 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 983-990.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. odprawionej dla uczestników VI Międzynarodowego Forum Młodzieży. Jesteście „listem Chrystusa”* (Francja, Paryż, 23 sierpnia 1997), [w:] DZ, X, s. 319-321.
- Jan Paweł II, *Il culto della Beata Vergine. Udienza generale. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 15 października 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 563-572.
- Jan Paweł II, *Modlitwa do Maryi* (Watykan, 5 listopada 1997, Katecheza nr 67), [w:] DZ, VIII, s. 189-190.
- Jan Paweł II, *Il Grande Giubileo. Udienza generale. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 10 grudnia 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 971-978.
- Jan Paweł II, *Gli auguri natalizi ai popoli e alle nazioni. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 25 grudnia 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 1099-1105.

1998

- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury. W Chrystusie każda kultura jest otoczona szacunkiem i miłością* (Kuba, Hawana, 23 stycznia 1998), [w:] DZ, XII, s. 1006-1009.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na Placu Rewolucji. Ewangelia jest drogą pokoju, sprawiedliwości i wolności* (Kuba, Hawana, 25 stycznia 1998), [w:] DZ, XII, s. 1010-1013.
- Jan Paweł II, *Al terzo gruppo di vescovi polacchi in visita „ad limina”* (Watykan, 14 lutego 1998), [w:] IGPII, XX, 1, s. 343-354.
- Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. Udienza generale. In polacco* (Watykan, 29 kwietnia 1998), [w:] IGPII, XX, 1, s. 820-822.

- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury i nauki. Dialog między kulturą, nauką i wiarą* (Chorwacja, Zagrzeb, 3 października 1998), [w:] DZ, XI, s. 964-966.
- Jan Paweł II, *Messaggio consegnato agli esponenti della cultura e della scienza croati ricevuti nella sede della nunziatura apostolica* (Chorwacja, Zagrzeb, 3 października 1998), [w:] IGPII, XXI, 2, s. 642-646.

1999

- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania na stadionie Azteków. Nie dajcie się zwyciężać złu, lecz zło dobrem zwyciężajcie* (Meksyk, Meksyk, 25 stycznia 1999), [w:] DZ, XII, s. 363-367.
- Jan Paweł II, *Il dialogo con gli ebrei. Udienna generale*, p. 1 (Watykan, 28 kwietnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 1, s. 834-837.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z Konferencją Episkopatu Rumunii. Otwiera się nowa karta waszych dziejów* (Rumunia, Bukareszt, 7 maja 1999), [w:] DZ, XI, s. 925-929.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas liturgii bizantyjskiej św. Jana Chryzostoma w katedrze katolickiej św. Józefa. Wasze kajdany są chwałą i chlubą Kościoła* (Rumunia, Bukareszt, 18 maja 1999), [w:] DZ, XI, s. 933-936.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni zgromadzonych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika* (Toruń, 7 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1045-1050.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w Parlamencie* (Warszawa, 11 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1080-1087.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Sandomierz, 12 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1109-1115.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Zamość, 12 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1116-1122.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Łowicz, 14 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1141-1147.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Sosnowiec, 14 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1148-1153.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków, 15 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1154-1163.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. Kingi* (Stary Sącz, 16 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1169-1177.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do mieszkańców Wadowic* (Wadowice, 16 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1178-1185.
- Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. L'inferno come rifiuto definitivo di Dio. Udienna generale. In polacco* (Watykan, 28 lipca 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 80-88.
- Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. Il purgatorio necessaria purificazione per l'incontro con Dio. Udienna generale. Ai polacchi* (Watykan, 4 sierpnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 108-115.
- Jan Paweł II, *Kościół przedłuża Chrystusową misję służby i miłości. Przemówienie podczas liturgii słowa i podpisania posynodalnej adhortacji apostolskiej Ecclesia in Asia* (Indie, New Delhi, 6 listopada 1999), [w:] DZ, XIII, s. 73-75.
- Jan Paweł II, *Czerpcie z dziedzictwa przeszłości, aby kształtować przyszłość. Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury* (Gruzja, Tbilisi, 9 listopada 1999), [w:] DZ, XIII, s. 261-263.
- Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. Il grande fatto dell'incarnazione trasformi la nostra esistenza durante il tempo di grazia del Giubileo. Udienna generale. In polacco* (Watykan, 22 grudnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 1238-1244.
- Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. Il grande fatto dell'incarnazione trasformi la nostra esistenza durante il tempo di grazia del Giubileo. Udienna generale. In polacco* (Watykan, 22 grudnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 1, s. 1238-1244.

2000

- Jan Paweł II, *Dziesięcioro przykazań prawem miłości i wolności człowieka. Przemówienie podczas liturgii słowa w Klasztorze św. Katarzyny* (Egipt, Góra Synaj, 26 lutego 2000), [w:] DZ, XIII, s. 376-378.
- Jan Paweł II, *Tu Maryja powiedziała Bogu swoje fiat. Homilia podczas Mszy św. w Bazylice Zwastowania* (Izrael, Nazaret, 25 marca 2000), [w:] DZ, XIII, s. 345-347.
- Jan Paweł II, *La via crucis al Colosseo* [Settima stazione. Gesù cade per la seconda volta] (Włochy, Rzym, 21 kwietnia 2000), [w:] IGPII, XXIII, 1, s. 630-659.
- Jan Paweł II, *L'incontro serale di preghiera con un pellegrinaggio nazionale giubilare polacco* (Watykan, 6 lipca 2000), [w:] IGPII, XXIII, 2, s. 32-36.

2001

- Jan Paweł II, *Maryja – pielgrzymująca w wierze, Gwiazda trzeciego tysiąclecia* (Watykan, 21 marca 2001, Katecheza nr 63), [w:] DZ, VIII, s. 161-162.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z prezydentem Grecji* (Grecja, Ateny, 4 maja 2001), [w:] DZ, XI, s. 1069-1071.
- Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku. Jesteśmy powołani, aby świadczyć o Chrystusie razem* (Ukraina, Kijów, 23 czerwca 2001), [w:] DZ, XI, s. 855-857.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z intelektualistami i przedstawicielami ukraińskich elit. Trzeba obalić mury i przewyciężyć nieufność* (Ukraina, Kijów, 23 czerwca 2001), [w:] DZ, XI, s. 858-860.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w obrzędzie bizantyjsko-ukraińskim na lotnisku Czajka. Chrystus pragnie jedności wszystkich chrześcijan* (Ukraina, Kijów, 25 czerwca 2001), [w:] DZ, XI, s. 871-873.
- Jan Paweł II, *Przemówienie pożegnalne na lotnisku. W jedności i zgodzie* (Ukraina, Lwów, 27 czerwca 2001), [w:] DZ, XI, s. 887-889.
- Jan Paweł II, *Ai rappresentanti dell'Istituto del Patrimonio Nazionale Polacco, degli scienziati e dei cultori del poeta polacco Cyprian Kamil Norwid* (Watykan, 1 lipca 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 4-9.
- Jan Paweł II, *Ai partecipanti all'anteprima del "Quo vadis". Nuova riduzione cinematografica approntata in occasione dell'Anno Duemila* (Watykan, 30 sierpnia 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 221-222.
- Jan Paweł II, *Ai Rettori delle Università e delle Scuole superiori polacche. „L'autonomia delle scienze finisce là dove la retta coscienza riconosce il male del metodo, dell'esito o dell'effetto”* (Watykan, 31 sierpnia 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 223-228.
- Jan Paweł II, *Oddajcie swoje talenty w służbę dobra wspólnego. Homilia podczas Mszy św. na placu Matki Ojczyzny* (Kazachstan, Astana, 23 września 2001), [w:] DZ, XIII, s. 267-269.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży w siedzibie Uniwersytetu Euroazjatyckiego. Jesteście powołani, aby być twórcami lepszego świata* (Kazachstan, Astana, 23 września 2001), [w:] DZ, XIII, s. 273-275.
- Jan Paweł II, *Nienawiść, fanatyzm i terroryzm znieważają imię Boga. Przemówienie do przedstawicieli świata kultury, sztuki i nauki* (Kazachstan, Astana, 24 września 2001), [w:] DZ, XIII, s. 276-278.
- Jan Paweł II, *Salmo 50: Pietà di me, o Signore. La catechesi dell'udienza generale* (Watykan, 24 października 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 607-620.
- Jan Paweł II, *La catechesi dell'Udienza generale: Salmo 116. Invito a lodare Dio per il suo amore* (Watykan, 28 listopada 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 970-976.

2002

- Jan Paweł II, *Salmo 42: Desiderio del tempio di Dio. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 7 lutego 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 162-168.
- Jan Paweł II, *La catechesi dell'Udienda generale. Salmo 79: Visita, o Signore, la tua vigna* (Watykan, 10 kwietnia 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 523-531.
- Jan Paweł II, *La catechesi dell'Udienda generale. Salmo 50: Pietà di me, o Signore* (Watykan, 8 maja 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 702-709.
- Jan Paweł II, *Wiara w Boga pozwala odkrywać prawdę, dobro i piękno. Przemówienie do przedstawicieli religijnych oraz świata polityki, kultury i sztuki* (Azerbejdżan, Baku, 22 maja 2002), [w:] DZ, XIII, s. 281-283.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki, kultury i sztuki. Europa musi odnaleźć swą głęboką tożsamość* (Bułgaria, Sofia, 24 maja 2002), [w:] DZ, XI, s. 901-903.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą w katedrze św. Ludwika. Zbliżcie się do Jezusa, słuchajcie Jego słowa* (Bułgaria, Płowdiw, 26 maja 2002), [w:] DZ, XI, s. 910-913.
- Jan Paweł II, *Salmo 8: Grandezza del Signore e dignità dell'uomo. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 26 czerwca 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 1063-1069.
- Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku w Balicach* (Kraków, 16 sierpnia 2002), [w:] PDO, s. 1199-1202.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej beatyfikacyjnej abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, o. Jana Beyzyma, Jana Balickiego i s. Sancji Janiny Szymkowiak odprawionej na Błoniach* (Kraków, 18 sierpnia 2002), [w:] PDO, s. 1211-1215.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. w bazylice Matki Bożej Anielskiej* (Kalwaria Zebrzydowska, 19 sierpnia 2002), [w:] PDO, s. 1222-1225.
- Jan Paweł II, *La preghiera mariana con i fedeli convenuti a Castel Gandolfo. „Trovare vie efficaci per uno sviluppo umano integrale”* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 212-215.
- Jan Paweł II, *Salmo 84: La nostra salvezza è vicina. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 25 września 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 374-380.
- Jan Paweł II, *Salmo 66: Tutti i popoli glorifichino il Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 9 października 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 431-438.
- Jan Paweł II, *Salmo 50: Pietà di me, o Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 4 grudnia 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 817-822.
- Jan Paweł II, *Verso Betlemme per accogliere il Divino “Ospite” dell'umanità. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 18 grudnia 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 909-913.

2003

- Jan Paweł II, *Salmo 89: Su di noi la bontà del Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 26 marca 2003), [w:] IGPII, XXVI, 1, s. 379-385.
- Jan Paweł II, *L'augurio pasquale ai popoli e alle Nazioni* (Watykan, 20 kwietnia 2003), [w:] IGPII, XXVI, 1, s. 587-594.
- Jan Paweł II, *La catechesi dell'udienza generale. Cantic: Daniele 3, 26-27. 29. 34-41. Preghiera di Azaria nella fornace* (Watykan, 14 maja 2003), [w:] IGPII, XXVI, 1, s. 721-728.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas liturgii godzin na Placu Forum. Matka Kościoła uczy nas apostołstwa* (Chorwacja, Zadar, 9 czerwca 2003), [w:] DZ, XI, s. 988-990.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. oraz beatyfikacji bpa Wasyła Hopki i s. Zdenki Schelingu* (Słowacja, Bratysława, 14 września 2003), [w:] DZ, XI, s. 848-850.

- Jan Paweł II, *Ai seminaristi della diocesi polacca di Radom* (Watykan, 9 grudnia 2003), [w:] IGPII, XXVI, 2, s. 935-938.
- Jan Paweł II, *La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 17 grudnia 2003), [w:] IGPII, XXVI, 2, s. 990-994.
- Jan Paweł II, *Audiencia generalna i życzenia świąteczne. Adwent czasem nadziei* (Watykan, 17 grudnia 2003), OR 25(2004), 2, s. 24-25.

2004

- Jan Paweł II, *Ai rappresentanti del Centro di Formazione Culturale e Artistica giunti dalla Polonia. Donato agli artisti del Bello e dal Bene* (Watykan, 25 stycznia 2004), [w:] IGPII, XXVII, 1, s. 104-105.
- Jan Paweł II, *Un avvento di speranza. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 22 grudnia 2004), [w:] IGPII, XXVII, 2, s. 743-746.

2005

- Jan Paweł II, *List do o. Izzydora Matuszewskiego, Generała Zakonu Paulinów z Jasnej Góry* (Watykan, 1 kwietnia 2005), OR 26(2005), 5, s. 48.

Książki papieskie

- Jan Paweł II, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001.
- Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*, Lublin 1994.
- Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004.

Wypowiedzi Karola Wojtyły

- Wojtyła K., *Problem teorii moralności*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, red. B. Bejze, t. III, Warszawa 1969, s. 217-249.
- Wojtyła K., *Znak sprzeciwu. Rekolekcje na Watykanie od 5 do 12 marca 1976*, Kraków 1995.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, [w:] *idem, Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, Lublin 2000, s. 43-344.
- Wojtyła K., *Osoba: podmiot i wspólnota*, [w:] *idem, Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, Lublin 2000, s. 371-414.
- Wojtyła K., *Osobowa struktura samostanowienia*, [w:] *idem, Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, Lublin 2000, s. 421-432.
- Wojtyła K., *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne” w człowieku*, [w:] *idem, Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, Lublin 2000, s. 441.
- Wojtyła K., *Teoria – praxis: temat ogólnoludzki i chrześcijański*, [w:] *idem, Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, Lublin 2000, s. 470-472.
- Wojtyła K., *Lecture 1/ Wykład 1. Ethical act and lived experience. Akt i przeżycie etyczne*, [w:] *The Lublin lectures. Wykłady lubelskie*, translated by Hugh McDonald, Lublin–Roma 2000, s. 21-141.
- Wojtyła K., *Powrót do miejsc świętych*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Tryptyk Rzymski*, wstęp. M. Skwarnicki, Kraków 2007, s. 137-142.

Literatura piękna

- Akatyst ku czci Bogarodzicy: Stasis druga. Kontakion 5. Ikos 5*, <http://www.cyrylimetody.marianie.pl/akatystbr.htm> [dostęp: 23.07.2020].
- Asnyk A., *Do młodych*, [w:] *idem, Poezje zebrane*, wstępem opatrzyła Z. Mocarska-Tycowa, obwoluta i ilustracje L.T. Karczewski, Toruń 1995, s. 499-500.
- Asnyk A., *Do młodych*, [w:] *idem, Wybór poezji*, oprac. A. Nofer, Wrocław 1955, s. 134-135.
- Augustyn [św.], *Wyznania*, przełożyła i wstępem opatrzyła dr K. Wisłocka-Remerowa, Kraków 1929.
- Augustyn [św.], *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Kraków 2008.
- Ave Regina Caelorum*, [w:] *Exultate Deo. Śpiewnik mszalny*, oprac. G.M. Skop, Kraków 2004, s. 453.
- Ave Regina Caelorum*, [w:] *Hymny kościelne*, przeł. T. Karyłowski, przedm. S. Windakiewicz, oprac. M. Korolko, Warszawa 1978, s. 279.
- Baudelaire Ch., *Dziennik intymny* [fragm. *Moje serce obnażone*], [w:] *idem, Sztuczne raje*, wstęp i przekład R. Engelking, komentarz i przypisy C. Pichois, Gdańsk 2009, s. 385-403.
- Baudelaire Ch., *Sztuczne raje*, wstęp i przekład R. Engelking, komentarz i przypisy C. Pichois, Gdańsk 2009.
- Baudelaire Ch., *Sztuczne raje. Opium i haszysz 1860*, [w:] *idem, Sztuczne raje*, wstęp i przekład R. Engelking, komentarz i przypisy C. Pichois, Gdańsk 2009, s. 51-162.
- Bogurodzica*, [w:] *Exultate Deo. Śpiewnik mszalny*, oprac. G.M. Skop, Kraków 2004, s. 455.
- Brandstaetter R., *Krąg biblijny*, Warszawa 1994.
- Derdowski H.J., *O panu Czorlińskim co do Pucka po sece jachoł*, Gdańsk 1990.
- Didache* 10. 2 za: <https://ruchbiblijny.pl/ebook/didache.pdf> [dostęp: 24.02.2020].
- Dostojewski F., *Bracia Karamazow. Powieść w czterech częściach z epilogiem*, t. I, przełożył A. Wat, oprac. J. Smaga, BN, II, 237, Wrocław 1995.
- Dostojewski F., *List do Natalii Fonwizinej, Omsk, po 24 lutym*, [w:] *idem, Listy*, przeł. Z. Podgórzec, R. Przybylski, Warszawa 1979, s. 112-116.
- Dostojewski F., *Idiota. Powieść w czterech częściach*, seria: *Dzieła Fiodora Dostojewskiego*, t. VII, cz. 3, rozdz. V, przeł. J. Jędrzejewicz, przejrzał i popr. Z. Podgórzec, Warszawa 1987.
- Dziękujemy Ci, Ojczy nasz*, [Didache], [w:] *Exultate Deo. Śpiewnik mszalny*, oprac. G.M. Skop, Kraków 2004, s. 101-104.
- Eötvös J., *Pożegnanie* [tłum. Józef Waczków], [w:] *Antologia poezji węgierskiej*, wybór i układ I. Csapláros, G. Kerényi, A. Sieroszewski, red. poetycka M. Jastrun, Warszawa 1975, s. 173-175.
- Franciszek z Asyżu, *Napomnienia* [27, *Cnoty, które usuwają wady*], [w:] *Źródła franciszkańskie. Pisma świętego Franciszka. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Pisma świętej Klary i źródła biograficzne. Teksty ustalające normy dla braci i siostr od pokuty*, Kraków 2005, s. 194-206.
- Franciszek z Asyżu, *Pozdrowienie Błogosławionej Maryi Dziewicy*, [w:] *Źródła franciszkańskie. Pisma świętego Franciszka. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Pisma świętej Klary i źródła biograficzne. Teksty ustalające normy dla braci i siostr od pokuty*, Kraków 2005, s. 321-326.
- Franciszek z Asyżu, *Reguła zatwierdzona*, [w:] *Źródła franciszkańskie. Pisma świętego Franciszka. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Pisma świętej Klary i źródła biograficzne. Teksty ustalające normy dla braci i siostr od pokuty*, Kraków 2005, s. 125-136.
- Gacia T., *Raban Maur, Poezje (wybór) (Hraban Mauri carmina)*, „VOX PATRUM” 2019, nr 71, s. 681-692.
- Haynes S.A., *Kraj ludzi wolnych*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Hymn_Belize [dostęp: 24.02.2022].
- Hébert A., *Présence*, [w:] *Gants du ciel*, Paryż 1944.
- Historia literatury amerykańskiej XX wieku*, t. I, red. A. Salska, Kraków 2003.

- Holan Vladimir, *Pierwszy testament* [w języku czeskim i angielskim], https://static1.squarespace.com/static/56d34923c6fc087c73ff3ab9/t/57b0ef65c534a5bee9c31037/1471213421128/The+First+Testament_Vladim%C3%ADr+Holan.pdf [dostęp: 13.03.2017], www.zkola.cz/sofia/pedagogove/kabinetjaz/metodickematerialy/Documents/VladimirHolan [dostęp: 13.03.2017].
- <http://kamenjar.com/molitva-suprotiva-turkom/> [dostęp: 13.05.2017].
- <http://www.lektire.hr/molitva-suprotiva-turkom-pjesma/> [dostęp: 13.05.2017].
- Karpiński F., *Bóg się rodzi*, [w:] *Exultate Deo. Śpiewnik mszalny*, red. G.M. Skop, Kraków 2004, s. 261-262.
- Karpiński F., *Psalm 112 (113) Chwalcie o dziatki*, [tłum.], [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2015, s. 634.
- Karpiński F., *Zróbcie Mu miejsce*, [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2015, s. 258-259.
- Kisfaludy K., *Mohacz* [tł. Witold Dąbrowski], [w:] *Antologia poezji węgierskiej*, wybór i układ I. Csapláros, G. Kerényi, A. Sieroszewski, red. poetycka M. Jastrun, Warszawa 1975, s. 126-128.
- Kochanowski J., *Czego chcesz od nas Panie*, [w:] *Exultate Deo. Śpiewnik mszalny*, red. G.M. Skop, Kraków 2004, s. 98.
- Kochanowski J., *Pieśń XXV [Księgi wtóre]*, [w:] *idem, Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1980, s. 279-280.
- Konopnicka M., *Rota*, [w:] M. Konopnicka, *Wybór poezji*, red. M. Olifrowicz, K. Śmietanka, Sycyna 2001, s. 82.
- Kraśniński Z., *Do Kajetana Koźmiana*, [w:] *idem, Wiersze. Poematy. Dramaty*, wybrał i posłowiem opatrzył M. Bizan, Warszawa 1980, s. 102.
- Kraśniński Z., *Psalm miłości*, [w:] *idem, Psalmy przyszłości i odpowiedź Słowackiego na Psalmy przyszłości*, oprac. M. Kridl, BN, I, nr 107, Kraków 1928, s. 14-28.
- Kroniki staroruskie*, wybrał i wstępem opatrzył F. Sielicki, Warszawa 1987.
- Lazarus E., Lazarus J., *The poems of Emma Lazarus*, Boston-New York 1889.
- Liebert J., [uczę się ciebie, człowieku...], [w:] *idem, Poezje*, Warszawa 1983, s. 144.
- Manzoni A., *Narzeczeni*, przeł. B. Sieroszevska, Wrocław 1994.
- Mickiewicz A., *Boże Narodzenie*, [Zdania i uwagi z dzieł Jakuba Bema, Anioła Ślązaka (Angelus Silesius) i Sę Martena], [w:] *idem, Dzieła*, t. I, oprac. C. Zgorzelski, Warszawa 1993, s. 382.
- Mickiewicz A., *Boże Narodzenie*, [w:] A. Lam, *Anioł Ślżzak Mickiewicza*, Kraków 2015, s. 66.
- Mickiewicz A., *Dziady*, cz. III, posłowie i przypisy J. Wiczerska-Zabłocka, Wrocław 1984.
- Mickiewicz A., *Księgi pielgrzymstwa polskiego*, [w:] *idem, Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, oprac. Z. Stefanowska, Wrocław 2004.
- Mickiewicz A., *Księgi pielgrzymstwa polskiego*, [w:] *idem, Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*, oprac. Z. Stefanowska, BN, I, nr 17, Wrocław 1956, s. 29-91.
- Mickiewicz A., *Lekcyja XIII, wtorek 9. lutego* [1841, Paryż], [w:] *idem, Wykłady o literaturze słowiańskiej*, przeł. F. Wrotnowski, t. I, z. 1, Lwów 1990, s. 144-149.
- Mickiewicz A., *Lekcyja XXI, wtorek, 26 kwietnia* [1842, Paryż], [w:] *idem, Wykłady o literaturze słowiańskiej*, przeł. F. Wrotnowski, t. IV, Lwów 1900, s. 30-32.
- Mickiewicz A., *Oda do młodości*, [w:] *idem, Poezje*, wstęp W. Kubacki, wybór i objaśnienia J. Kallenbach, BN, I, nr 6, Wrocław 1949, s. 26.
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, oprac. S. Pigoń, BN, I, nr 83, Wrocław 1980.
- Mickiewicz A., *Romantyczność* [tomik *Ballady i romanse*], [w:] *idem, Wybór poezji*, t. I, oprac. C. Zgorzelski, BN, I, nr 6, Wrocław 1974, s. 101-105.
- Mickiewicz A., *Uwagi o języku*, [w:] *idem, Dzieła*, t. VII: *Pisma prozą*, cz. III: *Pisma historyczne. Wykłady lozańskie*, red. L. Płoszewski, Warszawa 1950, s. 235-258.

- Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, oprac. B. Kürbis, BN, I, nr 227, Wrocław 1992.
- Norwid C., *[*LXII.*] *Krzyż i dziecię*, [w:] *idem, Pisma wszystkie*, oprac. J.W. Gomulicki, t. II: *Wiersze*, cz. 2. Warszawa 1971, s. 95-96.
- Norwid C., *Częstochowskie wiersze*, [w:] *idem, Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. I: *Wiersze*, Warszawa 1971, s. 141-149.
- Norwid C., *Częstochowskie wiersze*, [w:] *idem, Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. II: *Wiersze, Część druga*, [fragm. cz. VI: *Metryki i objaśnienia*], Warszawa 1971, s. 349.
- Norwid C., *Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty*, [w:] *idem, Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył W. Gomulicki, t. VII: *Proza*, cz. 2, Warszawa 1973, s. 7-10.
- Norwid C., *List do Jana Skrzyneckiego, początek maja 1884*, [w:] *idem, Pisma wszystkie*, oprac. J.W. Gomulicki, t. VIII, Warszawa 1971, s. 63.
- Norwid C., *List do Józefa Bohdana Zaleskiego, Paryż 6 stycznia 1851*, [w:] *idem, Pisma wszystkie*, oprac. J.W. Gomulicki, t. VIII, Warszawa 1971, s. 120-122.
- Norwid C., *Memoriał o młodej emigracji*, [w:] *idem, Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył W. Gomulicki, t. VII: *Proza*, Warszawa 1973, s. 107-114.
- Norwid C., *Moja piosnka* [II], [w:] *idem, Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. I: *Wiersze*, cz. 1, Warszawa 1971, s. 223-224.
- Norwid C., *Post scriptum* [I], [w:] *idem, Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. I: *Wiersze*, cz. 1, Warszawa 1971, s. 366.
- Norwid C., *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem, część Bogumił*, wstęp i oprac. S. Sawicki, Kraków 1997.
- Norwid C., *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, fragm. *Bogumił*, [w:] *idem, Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki, t. III: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 423-471.
- Norwid C., *Rzecz o wolności słowa*, cz. I, [w:] *idem, Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. III: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 557-623.
- O Stworzycielu Duchu Święty przyjdź*, [w:] *Exultate Deo. Śpiewnik mszalny*, oprac. G.M. Skop, Kraków 2004, s. 194-194.
- Oppman A., *Pacierz za zmarłych*, [w:] *idem, Poezje wybrane*, oprac. M. Piechał, Warszawa 1979, s. 95-96.
- Péguy Ch., *Przedśionek tajemnicy drugiej cnoty*, przeł. L. Zięba, Kraków 2007, wersja elektroniczna: https://issuu.com/wkb-krakow/docs/peguy_wklad_240s [dostęp: 19.04.2020].
- Pouczenie [Włodzimierza Monomacha] [1096]*, [w:] *Powieść minionych lat*, przeł. i oprac. Franciszek Sielicki, BN s. II, nr 244, Wrocław 1999, s. 179-192.
- Pouczenie Włodzimierza Monomacha*, [w:] *Kroniki staroruskie*, wybrał, wstępem opatrzył F. Sielicki, przeł. E. Goranin, F. Sielicki, H. Szuszkowski, Warszawa 1987, s. 154-164.
- Powieść minionych lat*, przeł. i oprac. F. Sielicki, BN s. II, nr 244, Wrocław 1999.
- Przybądź Duchu Święty (sekwencja)*, [w:] *Exultate Deo. Śpiewnik mszalny*, oprac. G.M. Skop, Kraków 2004, s. 201.
- Reymont W., *Chłopi*, t. II, posłowie J. Tomkowski, Warszawa 1970.
- Shakespeare W., *Kupiec wenecki*, [w:] *idem, Komедie*, przeł. S. Koźmian, M. Słomczyński, L. Urlich, Warszawa 1958, s. 85-181.
- Sielicki F., *Wstęp*, [w:] *Powieść minionych lat*, przeł. i oprac. F. Sielicki, BN s. II, nr 244, Wrocław 1999, s. V-LXII.
- Sienkiewicz H., *Potop*, t. II, Warszawa 1991.
- Sienkiewicz H., *Quo vadis*, oprac. T. Żabski, t. III, wydanie trzypięciotomowe, BN, I, nr 298, Wrocław 2002.

- Sienkiewicz H., *Za chlebem*, Warszawa 1948.
- Silesius A. [Anioł Ślăzak], *Każdy ma być Chrystusem*, [w:] *Cherubinowy wędrowiec*, przeł., oprac. i aneksem opatrzył A. Lam, przemową poprzedził ks. Richard Kijowski, Opole–Warszawa 2003, księga V, nr 9, s. 161.
- Skarga P., *Kazania sejmowe*, oprac. S. Kot, BN, I, nr 70, Kraków 1925.
- Słowacki J., *Beniowski. Poema*, oprac. A. Kowalczykowa, BN, I, nr 13/14, Wrocław 1996.
- Słowacki J., *Beniowski. Wydanie całkowite w nowym układzie*, oprac. J. Kleiner, BN, I, nr 13/14, Wrocław 1949.
- Słowacki J., *Pośród niesnasków Pan Bóg uderza*, [w:] *idem, Dzieła wybrane*, red. J. Krzyżanowski, t. I: *Liryki i powieści poetyckie*, Wrocław 1983, s. 118–119.
- Słowacki J., *Tak mi Boże dopomóż* [wiersz drukowany w „Dzienniku Narodowym” D. 30 lipca R. 1842], [w:] *Dzieła wszystkie. Dział pierwszy. Utwory wydane za życia poety*, t. VI, oprac. J. Kleiner, Wrocław 1955, s. 12.
- Stabat Mater*, za: <https://brewiarz.pl/czytelnia/stabat.php3> [dostęp: 12.11.2022].
- Staff L., *Oto twa pieśń*, [w:] *Poezje zebrane*, t. II, Warszawa 1967, s. 79.
- Szewczenko T., *I Archimedes, i Galilej* [24 września 1860 Petersburg], [w:] *idem, Kobziarz*, w tłum. P. Kupryś, Lublin 2008, s. 717.
- Szewczenko T., *Do martwych i żywych i nieurodzonych rodaków moich na Ukrainie i nie na Ukrainie mól list przyjacielski*, [w:] *idem, Wybór poezji*, oprac. M. Jakóbiec, BN, II, nr 178, Wrocław 1974, s. 169–178.
- Szewczenko T., *Do martwych i żywych i nieurodzonych rodaków moich na Ukrainie i poza Ukrainą moja przyjacielska epistoła*, [w:] *idem, Kobziarz*, przeł. P. Kupryś, Lublin 2012, s. 333–339.
- Szewczenko T., *Do umarłych i żywych i nieurodzonych rodaków moich na Ukrainie i nie na Ukrainie mól list przyjacielski*, [w:] *idem, Wybór poezji*, wstęp i oprac. W. Jakóbiec, BN, s. II nr 178, Wrocław 1974, s. 169–179.
- Szewczenko T., *Stypa*, [w:] *idem, Kobziarz*, przeł. P. Kupryś, Lublin 2012, s. 217–230.
- Veni Creator Spiritus, [w:] *Exultate Deo. Śpiewnik mszalny*, oprac. G.M. Skop, Kraków 2004, s. 209.
- Veni Sancte Spiritus, [w:] *Exultate Deo. Śpiewnik mszalny*, oprac. G.M. Skop, Kraków 2004, s. 210–211.
- Wojtyła K., *Kościół. Pasterze i źródła* [fragm. Posadzka], [w:] K. Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Tryptyk Rzymski*, wstęp M. Skwarnicki, Kraków 2007, s. 134.
- Winowska M., *Prawo do Miłosierdzia*, Paris [Éditions du Dialogue] 1974.
- Wyspiański S., *[Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele]*, [w:] *idem, Dzieła zebrane*, t. XI: *Rapsody. Hymny. Wiersze*, red. zespołowa pod kier. L. Płoszewskiego, Kraków 1961, s. 158.
- Wyspiański S., *Wyzwolenie*, oprac. A. Łempicka, BN, I, 200, Wrocław 1970.
- Żeromski S., *Sułkowski*, [w:] *Dzieła zebrane*, t. 21: *Sułkowski, Turoń*, oprac. tekstu. S. Pigoń, Warszawa 1975, s. 7–207.
- Источник: <http://www.dostoevskiy-lit.ru/dostoevskiy/pisma-dostoevskogo/dostoevskij-fonvizinoj-konec-yanvary-a-20-e-chisla-fevralya-1854.htm> [dostęp: 16.05.2025].

Opracowania

- A.S. [Andrzej Sieroszewski], *Eötvös József*, [w:] *Mały słownik pisarzy węgierskich*, red. B. Chiścińska, Warszawa 1977, s. 39–41.
- Aðalsteinsdóttir Silja, Hvítadal Stefán frá (Stefán Sigurðsson)*, Icelandic writers, red. P.J. Stevens, Detroit 2004.
- Adamiak G., *Historia Kościoła katolickiego na Islandii na podstawie publikacji w czasopiśmie „Misje Katolickie”*, „Studia Gdańskie” 2022, nr 50, s. 80–92.

- Akatyst, [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2001, s. 257.
- Altaner B., Stuiber A., *Patrologia. Życie, pisma, i nauka Ojców Kościoła*, przeł. P. Pachciarek, Warszawa 1990.
- Antyfona, [w:] B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 106-107.
- aos [Aleksandra Okopień-Sławińska], *Anafora*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 28.
- Barac A., *Literatura narodów Jugosławii*, przeł. M. Kurkowska, Wrocław 1969.
- Bardski K., *Zdumienie i zachwyt*, „Pastores” 2006, nr 32 (3), s. 19-28.
- Bartnik C., *Efeski sobór*, EK, IV, kol. 670-676.
- Bartnik C., *Naród i jego dzieje jako „personarum in communione”*, [w:] *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*, red. T. Styczeń [nazwisko podane na erracie], Lublin 1987, s. 186-200.
- Bednarek A., *Modlitwa poetycka*, EK, t. XII, kol. 8-9.
- Betko I., *Ukraiński Sokrates. Pomiędzy filozofią, mistyką a ezoteryzmem. Interpretacja duchowej spuścizny Hryhorija Skowrody (1722-1794) jako problem epistemologiczny*, „Ruch Filozoficzny” 2014, nr 1, s. 136-148.
- Biedermann H., *Leksykon symboli*, Warszawa 2005.
- Bilec D., *Czescy autorzy w polskim drugim obiegu. Polsko – czeski stereotypy*, „Bohemistyka” 2008, nr 1-4, s. 116-136.
- Bolduan T., *Nowy bedeker kaszubski*, Gdańsk 1997.
- Borowiecka R., *Sekwencja Stabat Mater we włoskich interpretacjach muzycznych doby XVIII wieku*, „Sympozjum” 2021, R. XXV, nr 1 (40), s. 83-102.
- Borowy W., *Drobiazgi Mickiewiczowskie*, „Pamiętnik Literacki” 1948, z. 2, s. 375-398.
- Bouyer L., *Wprowadzenie do życia duchowego. Zarys teologii moralnej ascetycznej i mistycznej*, przeł. L. Rutkowska, Warszawa 1982.
- Brückner A., *Średniowieczna pieśń religijna polska*, BN, I, 65, Kraków 1923.
- Buxakowski J., *Najświętsza Panna w liturgii*, [w:] *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, praca zbior. pod red. B. Przybylskiego, Poznań 1965, s. 79-128.
- Cantalamezza R., *Pieśń Ducha Świętego. Rozważania na temat Veni Creator*, przełożył o. M. Przechowski OFMCap, Warszawa 2002.
- Carr-Gomm S., *Słownik symboli w sztuce. Motywy, mity, legendy w malarstwie i rzeźbie*, Warszawa 2001.
- Chachulski T., *Franciszek Karpiński*, Warszawa 1998.
- Chlebowski P., *„Rzecz w wolności słowa” jako problem genologiczny*, „Studia Norwidiana” 1998, nr 11, s. 53-75.
- Chrobak S., *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999.
- Chrzastowska B., *Trudne piękno w twórczości Jana Pawła II*, „Polonistyka” 2008, nr 7, s. 18-25.
- Chrzastowska B., *Poeci o Papieżu-Poecie*, [w:] W. Chrostowski i in., *Bo piękno na to jest by zachwycało. Jan Paweł II w kulturze polskiej*, Poznań 2004, s. 67-85.
- Cieślak S., *Sylwetka duchowa Cypriana Norwida (1821-1883)*, Warszawa 2013.
- Csaplaros I., *Literatura węgierska*, [w:] *Dzieje literatur europejskich*, t. III, red. W. Floryan, cz. 2, Warszawa 1991, s. 393-473.
- Czajka H., *Literatura bułgarska*, [w:] *Dzieje literatur europejskich*, t. III, cz. 2, red. W. Floryan, Warszawa 1991, s. 7-127.
- Czarny J., *Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości*, Wrocław 1994.
- Czuba K., *Etos patriotyczny Polaków. Nauczanie Jana Pawła II*, [w:] *Oblicza patriotyzmu. Rozprawy i szkice*, red. H. Kiereś, Toruń 2007, s. 16-36.

- Czuj J., *Wstęp*, [w:] Święty Augustyn, *Wyznania*, tłum. z języka łacińskiego i komentarzem opatrzył ks. dr J. Czuj, Rektor Akademii Katolickiej w Warszawie, wyd. nowe, Warszawa 2001, s. V-XXV.
- Damaglio C.C., *Misja José de Anchiety, apostoła Brazylii. Życie i działalność (1534-1597)*, Warszawa 2002.
- Darasz Z., *Problemy autoidentyfikacji kulturowej i narodowej w literaturze słoweńskiej*, Katowice 1995.
- Davies N., *Zaginione królestwa*, przeł. B. Pietrzyk, J. Rumińska-Pietrzyk, E. Tabakowska, Kraków 2010.
- Dąbek-Wigrowa T., *Historia literatury bułgarskiej*, Wrocław 1980.
- Dąbrowska A., *Nauka o ośmiu demonach według Ewagriusza z Pontu*, https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/osiem_demonow.html [dostęp: 19.03.2020].
- Dąbrowski S., *Utarczki w sprawie Norwida*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1976, nr 4, s. 53-57.
- Dec I., *Człowiek w spojrzeniu Jana Pawła II*, [w:] *Twórczość Karola Wojtyły*, red. Z.W. Solski, Wrocław 1998, s. 13-21.
- Drączkowski F., *Patrologia*, Pelplin 1988.
- Drzymała K., *Ks. Piotr Skarga SI: 1536-1612*, Kraków 1984.
- Dubillot A.M., *Podróż do Islandii*, „Misje Katolickie” 1908, nr 27 (12), s. 318-323.
- Dunajski A., *Literatura piękna jako „locus theologicus”*, „Studia Pelplińskie” 1981, nr 12, s. 105-124.
- Dunajski A., *Teologiczne czytanie Norwida*, Pelplin 1996.
- Dybcia K., *Jak istnieje Jan Paweł II w polskiej literaturze*, „Ethos” 2011, nr 3, s. 361-364.
- Dziedzic S., *Romantyk Boży*, Kraków 2014.
- Echániz I., *Męka i chwała. Żywa historia jezuitów*, tłum. B. Steczek, Kraków 2014.
- E.M. [Edward Madany], *Holan Vladimir*, [w:] *Mały słownik pisarzy zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich*, red. J. Magnuszewski, Warszawa 1973, s. 149.
- Engelking L., *Mury*, <http://www.tygodnik.com.pl/kontrapunkt/17-18/engel.html> [dostęp: 12.03.2017].
- Fidowicz A., *Modernistyczne rozkosze narkotyczne (od Baudelaire’a do Witkiewicza)*, [w:] *Rozkosz w kulturze*, red. A. Giza, Ł. Wróblewski, Kraków 2016, s. 485-495.
- Fors H., Sowa F., *Księga imion i świętych*, Kraków 1998.
- Frossard A., *Bronię Papieża*, przeł. J. Sochoń, J. Naumowicz, Warszawa 1999.
- Frossard A., *Nie lękajcie się. Rozmowy z Janem Pawłem II*, tłum. A. Turowiczowa, Watykan 1982, s. 45.
- Gajek J.S., *Akatyst ku czci Bogurodzicy*, [w:] *Cześć Maryi*, red. W. Beinert, Warszawa 1992, s. 315-321.
- Galarowicz J., *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992.
- Galarowicz J., *Być ziarnem pszenicznym. Nowa książeczka o człowieku*, Kęty 2006.
- Galarowicz J., *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kraków-Kęty 2000.
- Ganoczy A., *Nauka o stworzeniu. Podręcznik teologii dogmatycznej [traktat III]*, red. W. Beinert, przeł. J. Fenrychowa, red. Z. Kijas, Kraków 1999.
- Gaudium et spes [Konstytucja duszpasterska o Kościele]*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 519-612.
- Gąsiorowski M.L., „Mistrzowie podejrzeń” według Ricoeura, „Edukacja Filozoficzna. Rekonstrukcje. Interpretacje. Przeglądy” 2014, vol. 57, s. 85-98. Wersja elektroniczna: http://www.edukacja-filozoficzna.uw.edu.pl/index_pliki/ef57/08-gasiorowski.pdf [dostęp: 15.04.2020].
- Głowiński M., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1986.
- Grochmal P., *Kazachstan. Studium politologiczne*, Toruń 2006.
- Grzywaczewski J., *Okoliczności kompozycji hymnu „Akatyst ku czci Najświętszej Maryi Panny”*, „VOX PATRUM” 2018, 38, t. 69, s. 195-218.

- Grzywaczewski J., *Wstęp*, [w:] *Wschód Zachodowi. Greckie hymny ku czci łacińskiego biskupa Ambrożego z Mediolanu*, tłum. G. Jaśkiewicz, Lublin 2012, s. 9-18.
- H. Cz. [Henryka Czajka], *Paisij Chilendarski*, [w:] *Mały słownik pisarzy zachodniosłowiańskich i południowsłowiańskich*, red. J. Magnuszewski, Warszawa 1973, s. 347-348.
- Halkiewicz-Sojak G., *Norwidowskie metafory i definicje piękna*, [w:] *Piękno wieku dziewiętnastego. Studia i szkice z historii literatury i estetyki*, red. E. Nowicka, Z. Przychodniak, Poznań 2008, s. 51-63.
- <http://analizy.biz/marek1962/anchieta.pdf> [dostęp: 12.05.2023].
- http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Collectanea_Theologica/Collectanea_Theologica-r1999-t69-n2/Collectanea_Theologica-r1999-t69-n2-s71-88/Collectanea_Theologica-r1999-t69-n2-s71-88.pdf [dostęp: 15.04.2020].
- <http://bialczynski.pl/slowianie-w-dziejach-mitologia-slowian-i-wiara-przyrody/straznicy-wiary-slowianskiej-wiary-przyrodzone> [dostęp: 28.03.2017].
- <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/922980,Edvard-Bene%C5%A1-nie-mial-w-Polsce-najlepszej-prasy> [dostęp: 12.03.2017].
- <http://www.polskieradionyc.com/powyborcza-terapia-nowojorkzykow/> [dostęp: 22.06.2018].
- http://www.ramotowscy.pl/strona-S%C5%82owianobu%C5%82garska_historia.asp [dostęp: 20.02.2017].
- http://www.ramotowscy.pl/strona-S%C5%82owianobu%C5%82garska_historia.asp [dostęp: 12.05.2017].
- <http://www.slovenska-biografija.si/oseba/sbi457498/> [dostęp: 27.03.2017].
- <https://books.google.ch/books?id=wJPQ2jLkBBMC&pg=PA78#v=onepage&q&f=false> [dostęp: 25.03.2022].
- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Belize-Historia;4573770.html> [dostęp: 15.04.2025].
- <https://estatravel.pl/belize> [dostęp: 15.04.2025].
- <https://histmag.org/sagi-o-islandczykach-12048> [dostęp: 12.02.2023].
- <https://mek.oszk.hu/01100/01149/html/> [dostęp: 12.07.2021].
- https://nepenektar.hu/idoszak/szentek_unnepei/liturgia/161/cantio/387/isten-hazankert [dostęp: 15.04.2025].
- https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/modlitwy/ap_olomuniec_21051995.html [dostęp: 11.02.2018].
- <https://pl.aleteia.org/2021/10/15/najbardziej-znanej-modlitwy-sw-franciszka-nie-napisal-sw-franciszek/> [dostęp: 26.04.2025].
- <https://skupszop.pl/blog/co-to-jest-motyw-stabat-mater-dolorosa-i-w-jakich-utworach-zostal-wykorzystany> [dostęp: 16.01.2023].
- https://www.national-geographic.pl/traveler/kierunki/belize-przewodnik-po-tej-rajskiej-destynacji-kiedy-najlepiej-wybrac-sie-do-belize/#google_vignette [dostęp: 15.04.2025].
- <https://www.placefortruth.org/blog/hallgrimur-petursson-icelands-poet-of-comfort> [dostęp: 15.05.2025].
- <https://www.poetryfoundation.org/poets/emma-lazarus> [dostęp: 22.06.2018].
- https://www.sanpedrosun.com/arts-culture/2017/02/22/belizes-queen-brukdown-leela-vernon-passes-away/#google_vignette [dostęp: 15.04.2025].
- <https://www.worldhistory.org/trans/pl/1-16603/rus-kijowska/> [dostęp: 1.05.2023].
- Hutnikiewicz A., *Młoda Polska*, Warszawa 1996.
- Ignacy Loyola, *Ćwiczenie duchowe*, <https://chwila-jezuici.pl/ignacy-loyola-cwiczenia-duchowe--tekst-ksiazeczki/> [dostęp: 17.03.2024].
- J.R. [Joanna Rapacka], *Marulić Marko*, [w:] *Mały słownik pisarzy zachodniosłowiańskich i południowsłowiańskich*, red. J. Magnuszewski, Warszawa 1973, s. 290-293.

- J.W. [Jan Wierzbicki], *Prešeren France*, [w:] *Mały słownik pisarzy zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich*, red. J. Magnuszewski, Warszawa 1973, s. 46-49.
- Jakóbiec M., *Wstęp*, [w:] T. Szewczenko, *Wybór poezji*, wstęp i oprac. W. Jakóbiec, BN, s. II, nr 178, Wrocław 1974, s. III-CXXX.
- Jakóbiec M., *Literatury narodów Jugosławii*, [w:] *Dzieje literatur europejskich*, t. III, cz. 2, red. W. Floryan, Warszawa 1991, s. 131-389.
- Jakóbczyk-Gola A., *The Akathyst hymn to the blessed Virgin Mary and Polish Mariann Songs in context of performative practices in litany tradition* [Akathyst ku czci Bogurodzicy i polskie pieśni maryjne w kontekście praktyk performatywnych w tradycji litanijnej], „Roczniki Humanistyczne” 2019, z. 1, s. 145-162.
- Jan Paweł II o Cyprianie Norwidzie w 180 rocznicę urodzin poety, [w:] *Norwid bezdomny. W 180 rocznicę urodzin poety*, red. J. Kopciński, Warszawa 2002, s. 7-11.
- Jaroszyński P., *Piękno*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VII, komitet naukowy M.A. Krąpiec i in., red. nac. A. Maryniarczyk, Lublin 2001, s. 199-204.
- Jasina P., *Wielkie antyfony maryjne*, Poznań 2009.
- Jeżowski J., *Przemowa na Posiedzeniu Wielkim wygłoszona 16/18 kwietnia 1918*, [w:] A. Witkowska, *Wybór pism Filomatów*, BN, S I, nr 77, Wrocław 1959, s. 13-14.
- K. S.-B. [Katarzyna Šalamun-Biedrzycka], *Pregelj*, [w:] *Mały słownik pisarzy zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich*, red. J. Magnuszewski, Warszawa 1973, s. 371.
- Kallebmach J., *Wstęp*, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła Adama Mickiewicza*, t. IV: *Dziady*, Lwów 1905, s. 3-38.
- Kallembach J., *Triumf Filomatów*, Warszawa 1919.
- Karyłowski T., *Dzieje hymnów kościelnych i ich przekładów*, [w:] *Hymny kościelne*, przekł. T. Karyłowski, przedm. S. Windakiewicz, wyd. w nowym układzie i oprac. M. Korolka, Warszawa 1978, s. 17-34.
- Kasperski E., *Świat wartości Norwida*, Warszawa 1981.
- Katechizm dla dorosłych. Polska adaptacja Katechizmu Kościoła Katolickiego opracowana na zlecenie i zatwierdzona przez Komisję Episkopatu Polski ds. Wychowania Katolickiego*, red. J. Charytański, A. Szałowski, Kraków 2000.
- Kempys J., *Cnota patriotyzmu*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 2005, t. VII: *Na kanwie nauczania Jana Pawła II*, s. 171-178.
- Kheriaty A., Cihak J., *Katolicki przewodnik po depresji*, tłum. J. Kołacz, Kraków 2013.
- Kierc B., *Skądinąd*, [w:] *Jan Paweł II do artystów. Artyści do Jana Pawła II*, red. zesp. B. Drózd-Żytyńska i in., Lublin 2006, s. 244-249.
- Kijas Z., *Początki świata i człowieka*, Kraków 2009.
- Kisfaludy Károly*, [w:] *Antologia poezji węgierskiej*, wybór i układ I. Csapláros, G. Kerényi, A. Sieroszewski, red. poetycka M. Jastrun, Warszawa 1975, s. 125.
- Klaniczay T., Szaduer K., Szabolcsi M., *Historia literatury węgierskiej. Zarys*, Wrocław 1966.
- Klawek A., *Biblijne symbole maryjne*, RBL 1956, 10, s. 216-227.
- Kleiner J., *Wstęp*, [w:] J. Słowacki, *Beniowski*. Wydanie całkowite w nowym układzie, oprac. J. Kleiner, BN, I, nr 13/14, Wrocław 1949, s. III-LXXV.
- Konopacka-Bąk S., *Motyw Stabat Mater Dolorosa a wizualizacja ludzkiego cierpienia w fotografii prasowej*, „Kultura – Media – Teologia” 2012, nr 11, s. 32-40.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1999.
- Kopcewicz A., Sienicka M., *Historia literatury Stanów Zjednoczonych w zarysie. Wiek XVII-XIX*, Warszawa 1983.
- Korolko M., *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998.
- Kosiński J., *Przechodząc obok*, Warszawa 1994.

- Kosman M., *Na tropach bohaterów Trylogii*, Warszawa 1966.
- Kowalczyk S., *Człowiek a społeczeństwo. Zarys filozofii społecznej*, Lublin 2005.
- Kowalczyk S., *Naród. Państwo. Europa. Z problemów filozofii narodu*, Radom 2003.
- Kowalczyk S., *Subiektywno-podmiotowe wartości narodowo-patriotyczne*, [w:] *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, t. II: *Naród, ojczyzna, patriotyzm, państwo, pokój*, red. K. Chałas, S. Kowalczyk, Lublin–Kielce 2006, s. 67-92.
- Kozielecki J., *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1980.
- Kozielecki J., *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1998.
- Krąpiec A., *Osoba*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VII, komitet naukowy M.A. Krąpiec i in., red. nac. A. Maryniarczyk, Lublin 2001, s. 873-887.
- Kridl M., *Wstęp*, [w:] Z. Krasiński, *Psalm przyszłości i odpowiedź Słowackiego na Psalm przyszłości*, oprac. M. Kridl, BN, I, nr 107, Kraków 1928, s. V-LXII.
- Kronika misyjna. Islandia*, „Misje Katolickie” 1924, nr 43 (11), s. 345-347.
- Kroniki staroruskie*, wybrał, wstępem opatrzył F. Sielicki, Warszawa 1987.
- Kuczyńska-Mędrak J., *Ambroży*, [w:] EK, I, kol. 411-416.
- Kudasiewicz J., *Biblia, historia, nauka*, Kraków 1978.
- Kuik-Kalinowska A., „I dlatego właśnie w daguerotyp raczej pióro zamieniam...”. *O technice dagerotypu w twórczości Norwida*, [w:] *Norwid nasz współczesny*, red. C.P. Dutka, Zielona Góra 2001, s. 99-109.
- Kulesza M., *Jan Paweł II jako romantyk. Uwagi na marginesie papieskich odwołań do dzieł Adama Mickiewicza*, [w:] *Kultura nie tylko literacka. W kręgu myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, „Scripta Humana”, t. VIII, red. E. Bednarczyk-Stefaniak, A. Seul, Zielona Góra 2017, s. 155-176.
- Kürbis B., *Wstęp*, [w:] *Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek)*, *Kronika Polska*, oprac. B. Kürbis, BN, I, nr 227, Wrocław 1992, s. III-CXXXI.
- Kusak L., *Maxa Stirnera koncepcja jednostki i społeczeństwa*, [w:] M. Stirner, *Jedyny i jego własność*, tłum. J. i A. Gajlewiczowie, Warszawa 1995, s. VII-XXXV.
- Lam A., *Anioł Ślązak Mickiewicza*, Kraków 2015.
- Latawiec C., *Cyprian Kamil Norwid i jego czasy (pierwsze dziesięciolecie twórczości Norwida)*, cz. 4: *Promethidion na tle platońskich systemów estetycznych XVIII i XIX wieku*, Poznań 1938.
- Leksykon biblijny*, red. F. Rienecker, G. Maier, red. wyd. pol. W. Chrostowski, przeł. D. Irmińska, Warszawa 1994.
- Lijka K., *Stabat Mater*, [w:] EK, t. XVIII, kol. 754.
- Lipiński C., *Poeta Poetów. Studia nad polską duchowością religijną na przykładzie recepcji Angelusa Silesiusa*, Zielona Góra 2011.
- Lipoński W., *Dzieje kultury europejskiej. Średniowiecze*, Warszawa 2020.
- Liturgia Godzin. Codzienna Modlitwa Ludu Bożego*, wyd. skrócone, Poznań 1991.
- Ławski J., *Metahistoria i egzystencja. O doświadczeniu dziejów*, [w:] *Zygmunt Krasiński – nowe spojrzenia*, red. G. Halkiewicz-Sojak, B. Burdziej, Toruń 2001, s. 95-130.
- Łempicka A., *Wstęp*, [w:] S. Wyspiański, *Wyzwolenie*, BN, I, nr 200, Wrocław 1970, s. III-CLVIII.
- Łesiów M., *Poezja Tarasa Szewczenki w tłumaczeniu Piotra Kuprysia*, [w:] T. Szewczenko, *Kobziarz*, Lublin 2008, s. 7-31.
- Łukasiewicz J., *Ruch i trwanie. Jerzy Liebert*, [w:] *Poeci dwudziestolecia międzywojennego*, red. I. Maciejewska, Warszawa 1982, s. 519-557.
- Korolko M., *Średniowieczna pieśń religijna polska*, BN, I, 65, Kraków 1980.
- M.K. [Marek Kreutz], *Wstęp*, [w:] Ch. Baudelaire, *Sztuczne rajy*, Warszawa 1992, s. 5-10.
- Maciejewski J., *Karol Wojtyła i Jan Paweł II wobec literatury (1)*, „W Drodze” 1983, nr 7, s. 57-72.
- Maciejewski J., *Karol Wojtyła i Jan Paweł II wobec literatury (2)*, „W Drodze” 1983, nr 8, s. 51-74.

- Magnuszewski J., *Historia literatury czeskiej. Zarys*, Wrocław 1973.
- Magnuszewski J., *Wstęp*, [w:] *Antologia poezji słoweńskiej*, wybrał i oprac. M. Piechal, BN, II, 177, Wrocław 1973, s. III-XLI.
- Majchrowski Z., *Kuszenie księdza Piotra*, [w:] *Dziady Adama Mickiewicza. Poemat. Adaptacje. Tradycje*, red. B. Doppart, Kraków 1999, s. 93-112.
- Makowiecki T., *Młodzieńcze poglądy Norwida na sztukę*, Lwów [b.r.w.].
- Makowiecki T., *Promethidion*, [w:] *O Norwidzie pięć studiów*, red. K. Górski, T. Makowiecki, I. Sławińska, Toruń 1949, s. 5-32.
- Makowski S., *Juliusz Słowacki*, Warszawa 1980.
- Makuchowska M., *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole 1998.
- Malingrey A.M., *Chrześcijańska literatura grecka*, przeł. oprac. M. Starowieyski, Tarnów 1995.
- Mały słownik łacińsko-polski*, red. J. Korpanty, Warszawa 2001.
- Mały słownik pisarzy narodów europejskich ZSRR*, red. M. Brachmer et al., Warszawa 1966.
- Mały słownik pisarzy węgierskich*, red. B. Chicińska, Warszawa 1977.
- Markiewicz H., Romanowski A., *Wstęp*, [w:] H. Markiewicz, A. Romanowski, *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990, s. 5-12.
- Markiewicz H., *O cytatach i przypisach*, Kraków 2004.
- Markiewicz H., *Pozytywizm*, Warszawa 1999.
- Maryniarczyk A., *Prawda*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VII, komitet naukowy M.A. Krąpiec i in., red. nac. A. Maryniarczyk, Lublin 2001, s. 458-465.
- Mastalska D., *Stabat Mater Dolorosa. Uwagi o znaczeniu cierpień Maryi pod krzyżem w dziele odkupienia*, „Salvatoris Mater” 2001, nr 3, s. 48-88.
- Mianowska A., „Sułkowski” Stefana Żeromskiego na scenach polskich, Kraków 1972.
- Michałowska T., *Średniowiecze*, Warszawa 1996.
- Miłosz C., *List i jego odbiorcy*, [w:] *Jan Paweł II do artystów. Artyści do Jana Pawła II*, red. zesp. B. Drózd-Żytyńska i in., Lublin 2006, s. 449-453.
- Misieniec S., *Ślady na niebie*, Kraków 1997.
- Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, oprac. B. Kürbis, BN, I, nr 227, Wrocław 1992.
- Mocarska Z., *Słowo wstępne*, [w:] A. Asnyk, *Poezje zebrane*, wstępem opatrzyła Z. Mocarska-Tycowa, obwoluta i ilustracje L.T. Karczewski, Toruń 1995, s. 5-21.
- Modlitwy o pokój*, oprac. S. Przepierski OP, Warszawa 2014.
- Mokry W., *Apostolskie słowo Jana Pawła II na Ukrainie 2001 roku*, Kraków 2002.
- Mokry W., *Taras Szewczenko i przestrzeń jego wolności*, „Ethos” 1988, nr 1.
- Morawiec J., Neubauer Ł., *Sagi islandzkie. Zarys dziejów literatury staronordyckiej*, Warszawa 2015.
- Moskwa J., *Doga Karola Wojtyły*, t. II: *Zwiastun wyzwolenia*, Warszawa 2010.
- Mruszczyk M., *Człowiek w antropologii adekwatnej Karola Wojtyły*, Katowice 2010.
- Napiórkowski S.C., *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1994.
- Napiórkowski S.C., *Maryja. III. W nauczaniu Kościoła*, [w:] EK, XII, kol. 14-17.
- Nawrocki W., *Literatura islandzka*, [w:] *Dzieje literatur europejskich 2*, red. W. Floryan, Warszawa 1983.
- Niedziela Z., *Słowacja znana i nieznana. Szkice z dziejów literatury słowackiej*, Kraków 1995.
- Niemiec B., *Patriotyzm*, [w:] *Encyklopedia Nauczania Społecznego*, red. A. Zwoliński, Radom 2005, s. 353-356.
- Niezgoda C., *Śladami Franciszka. Wybór pism*, przygotowanie i wstęp o. Z. Kijas OFMConv, Kraków 1995.
- Nofer A., *Wstęp*, [w:] A. Asnyk, *Wybór poezji*, oprac. A. Nofer, Wrocław 1955, s. 5-51.
- Nossol A., Szymik J., *Być dla, czyli Myśleć sercem. Z księdzem biskupem Alfonsem Nossolem rozmawia ksiądz Jerzy Szymik*, Katowice 2009.

- Nowak M., „*Wolność bez oparcia się o coś*”. Bobkowski o podstawie etyki, „Ethos” 2009, nr 3-4, s. 167-177.
- Nowodworski J., *Praca*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, wydana przez ks. M. Nowodworskiego, t. XXI, Warszawa w drukarni Franciszka Czerwińskiego 1896, s. 131-145.
- Nowy człowiek, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 564-565.
- Nowy słoweński leksykon biograficzny, <http://www.slovenska-biografija.si/oseba/sbi1016830/> [dostęp: 27.03.2017].
- Okoń J., *Piotr Skarga w nauczaniu Jana Pawła II w jego podróżach do ojczyzny*, „Ruch Literacki” 2012, z. 6, s. 711-730.
- Oldakowska-Kufłowa M., „*Słowa Ciebie wynoszą z ukrycia*”. O słowie i Słowie w literackiej twórczości Karola Wojtyły – Jana Pawła II, [w:] *Jan Paweł II odnowiciel mowy polskiej*, red. S. Mikołajczyk, M. Wrześniewska-Pietrzak, Poznań 2009, s. 253-259.
- Oldakowska-Kufłowa M., *Sacrum w literaturze po 1989 roku*, „Polonistyka” 2014, nr 7, s. 5-8.
- Oraić Tolić D., *Stereotypy kulturowe i nowoczesny naród*, przeł. B. Zieliński, [w:] *Widzieć Chorwację. Panorama literatury i kultury chorwackiej 1990-2005*, red. K. Pieniążek-Marković, G. Rem, B. Zieliński, Poznań 2005, s. 11-34.
- Panek W., *Hymny polskie*, Wołomin 2008.
- Paprocki H., *Dostojewski pisarzem rozpacz czy pisarzem nadziei?*, http://www.liturgia.cerkiew.pl/texty.php?id_n=104&id=113 [dostęp: 25.03.2020].
- Paternau B., *Poezja słoweńska*, przeł. M. Petryńska, „Poezja” 1975, nr 2, s. 89-90.
- Pawelski J., *Rocznice Skargi dotychczasowe a przyszłe*, Warszawa 1937.
- Paxton J., *Liechtenstein*, [w:] *The Statesman's Year-Book*, red. J. Paxton, London 1974.
- Pereira K.R., *Szema Karola Péguy. Człowiek pogranicza*, „Roczniki Humanistyczne” 2000, t. XLVIII, z. 5, s. 8, <https://www.ojs.tnku.pl/index.php/rh/article/view/4429/4431> [dostęp: 15.04.2020].
- Peter M., *Prehistoria biblijna*, Poznań 1990.
- Peter M., *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań 1970.
- Pibernik F., *Temni zaliv Franceta Balntiča. Portretna študija*, Ljubljana 1989.
- Pichois C., *Komentarze*, [w:] Ch. Baudelaire, *Sztuczne raje*, wstęp i przekład R. Engelking, komentarz i przypisy C. Pichois, Gdańsk 2009, s. 413-617.
- Piechal M., *Bard staromiejski*, [w:] *idem, Poezje wybrane*, oprac. M. Piechal, Warszawa 1979, s. 14-16.
- Piechowiak M., *Tomasza z Akwinu koncepcja godności osoby ludzkiej jako podstawy prawa. Komentarz do rozdziałów 111-113 księgi III Tomasza z Akwinu Summa contra gentiles*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2003, t. XIV, s. 219-242.
- Pigoń S., *Nota redaktorska*, [w:] S. Żeromski, *Dziela zebrane*, t. XXI: Sułkowski, Turoń, oprac. tekstu S. Pigoń, Warszawa 1975, s. 353-360.
- Pisarze świata. Słownik encyklopedyczny*, red. nac. B. Petrozolin-Skowrońska, red. prowadzący J. Skrunda, Warszawa 1995.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, w przekładzie z języków oryginalnych, oprac. zespół z inicjatywy Benedyktów Tynieckich, wyd. V popr., Poznań 2003.
- Polaczek M., *Antropologiczne podstawy dialektyki idei w twórczości Fiodora Dostojewskiego*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. B. Dembińskiego, Katowice 2007, s. 86, <http://sbc.org.pl/Content/11924/doktorat2793.pdf> [dostęp: 25.03.2020].
- Poliszczuk J., *Ukraińskie rozstaje. Studia*, red. tomu i oprac. tekstu J. Ławski, M. Siedlecki, Białystok 2015.
- Półtawski A., *Szkic do portretu człowieka myślącego*, „Polska” 1979, nr 2 (294), s. 22-25.

- Pratt E.J., *Erosion*, [w:] *E.J. Pratt: Complete Poems*, ed. S. Djwa, R.G. Moyles, Toronto 1989, s. 254.
- Przebinada G., *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy*, Kraków 2001.
- Przybylski R., *Klasycyzm i sentymentalizm po trzecim rozbiórce (1795-1830)*, [w:] A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1977, s. 39-204.
- R.S. [Robert Stiller], Svensson, [w:] *Słownik pisarzy skandynawskich*, red. Z. Ciesielski, Warszawa 1991, s. 255.
- Raczyński K., *Słowa i brzmienia. Studia o prozie i warsztacie pisarskim C. Norwida*, „Studia i Monografie” 1991, nr 171.
- Rapacka J., *Fragmenty o Maruliciu*, „Pamiętnik Słowiański” 2001, t. LI, s. 29-56.
- Rapacka J., *Leksykon tradycji chorwackich*, Warszawa 1997.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie do wydania w języku niemieckim*, [w:] R. Cantalamessa, *Pieśń Ducha Świętego. Rozważania na temat Veni Creator*, przełożył o. M. Przeczewski OFMCap, Warszawa 2002, s. 4-8.
- Raźny A., *Fiodor Dostojewski: piękno zbawi świat*, [w:] *Dobro, piękno rozum i wiara w kontekście nauczania Jana Pawła II*, red. J. Diec, R. Łętocha, Oświęcim 2009, s. 40-45.
- Rokosz M., *Bogurodzica – pieśń ojczysta*, [w:] M. Rokosz, *Na szanłcach pamięci*, Kraków 2003, s. 10-108.
- Rokosz M., *Niepodległa Pieśń*, [w:] M. Rokosz, *Na szanłcach pamięci*, Kraków 2003, s. 204-220.
- Ryszka C., *Jan Paweł II Wielki*, Częstochowa 2005.
- Sakowicz E., *Człowiek dialogu kultur*, [w:] *Jan Paweł II człowiek kultury*, red. K. Flader, W. Ka-wecki, Kraków 2008, s. 235-248.
- Samp J., *Przedmowa*, [w:] *O panu Czorlińskim co do Pucka po sece jachoł*, Gdańsk 1990, s. V-XXXV.
- Sawicki S., „Nie są nasze – pieśni nasze”. *Wiara wcześniej świadoma*, [w:] C. Norwid, *Wiersze. Wstęp, wybór, komentarz Stefan Sawicki*, Lublin 1991, s. 5-36.
- Sawicki S., *Norwida walka z formą*, Warszawa 1986.
- Sawicki S., *Wstęp*, [w:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem, wstęp i oprac.* S. Sawicki, Kraków 1997, s. 5-50.
- Schädler E., *Das Fürstentum Liechtenstein, die letzte Monarchie im Herzen der Alpen*, Vaduz 1953.
- Schenk W., Ścibor J., *Antyfona*, [w:] EK, I, kol. 710-711.
- Serce, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 871-874.
- Serczyk W.A., *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001.
- Seul A., *Biblia w twórczości Romana Brandstaettera*, Zielona Góra 2004.
- Seul A., *Jan Chrzciciel – Brat Pustynny według Romana Brandstaettera*, Lublin 2004.
- Siemieniowski A., <http://teologia-duchowosci.blogspot.com/2008/12/ks-andrzej-siemieniowski-rzeczywistoci.html> [dostęp: 29.03.2020].
- Sienkiewicz H., *O powstaniu i przekładach Quo vadis* [List do Boyer d'Agén z roku 1912], [w:] *Dzieła*, wyd. zbior. pod red. J. Krzyżanowskiego, t. LX: *Wiersze i inne drobne utwory*, Warszawa 1951, s. 141-142.
- Sienkiewicz H., *O powieści historycznej*, [w:] *idem, Dzieła*, t. XLV: *Szkice literackie*, red. J. Krzy-żanowski, Warszawa 1951, s. 102-124.
- Sławińska K., *Nowy Jork. Przewodnik niepraktyczny*, Warszawa 2015.
- Sławni Islandczycy okresu średniowiecza, <http://www.islandia.org.pl/slawnisred.html> [dostęp: 19.03.2023].
- Słomka W., *Prawda*, [w:] LDK, s. 700-701.
- Słonimski A., *Kroniki londyńskie*, Warszawa 1995.
- Słotwiński T. o., *Stabat Mater dolorosa*, <https://franciszkanie.com/index.php/2022/04/stabat-mater-dolorosa/> [dostęp: 12.09.2022].

- Słownik grecko-polski*, t. I: A-Δ, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1958.
- Słownik grecko-polski*, t. II: E-K, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1960.
- Słownik grecko-polski*, t. IV: P-Ω, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1965.
- Słownik pisarzy skandynawskich*, red. Z. Ciesielski, Warszawa 1991, s. 211-212.
- Smaga J., *Wstęp*, [w:] F. Dostojewski, *Bracia Karamazow. Powieść w czterech częściach z epilogiem*, tom I, cz. I, cz. II, tłum. A. Wat, oprac. J. Smaga, Wrocław 1995, [wydanie BN, s. II, nr 237], s. IV-CXXVII.
- Sosnowski M., *Bogom śpiewać i ludziom. Jan Kasprowicz – Rabindranath Tagore. Bliskie i dalekie związki*, Toruń 2020.
- Starnawski J., *O psalmicznych elementach niektórych utworów Kochanowskiego (poza „Psalterzem”)*, [w:] *Biblia a literatura*, red. S. Sawicki, J. Gotfryd, Lublin 1896, s. 169-188.
- Starnawski J., *Średniowieczna poezja religijna*, Warszawa 1922.
- Starowiejski M., *Mariologia św. Atanazego*, RTK 1976, 23, s. 165-181.
- Stefanowska Z., *Norwidowski Farys*, [w:] *Cyprian Norwid w 150-lecie urodzin. Materiały z konferencji naukowej 23-25 września 1971*, red. M. Żmigrodzka, Warszawa 1973, s. 18-38.
- Stefanowska Z., *Strona romantyków. Studia o Norwidzie*, Lublin 1993.
- Stirling B., *Posłowie*, [w:] W. Shakespeare, *Kupiec wenecki*, tłum. S. Barańczak, Kraków 2004.
- Stirner M., *Jedyny i jego własność*, tłum. J. i A. Gajlewiczowie, Warszawa 1995.
- Stojanowski-Han Z., *Święty Jan Paweł II o Polsce do Polaków*, Warszawa 2018.
- Stopyra A., *Literatura i kultura Księstwa Liechtenstein*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. T.G. Pszczółkowskiego, Warszawa 2006.
- Straszewicz M., *Veni, Creator Spiritus*, [w:] EK, t. XX, kol. 42-43.
- Streissguth T., *Belize in Pictures*, Twenty-First Century Books, 2010, <https://books.google.pl/books?id=Hyk2k-eVvN8C&pg=PA69&dq=Belize+anthem&hl=pl&sa=X&ved=2ahUKewJ7bekh6r3AhXrsosKHc3mDCsQ6AF6BAGIEAI#v=onepage&q&f=false> [dostęp: 24.02.2022].
- Styczeń T., *Być sobą to przekraczać siebie – o antropologii Karola Wojtyły. Posłowie*, [w:] K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń i in., Lublin 2000, s. 491-526.
- Sudolski Z., *Polski list romantyczny – niedoceniona literatura i dokument*, [w:] *idem, Polski list romantyczny*, Kraków 1997, s. 7-67.
- Sypko J., *Zjednoczenie*, [w:] LDK, s. 948-950.
- Szczerba D., *Praktyczny leksykon modlitwy*, Kraków 2008.
- Szewczyk W., *Transgresja – czy człowiek potrafi siebie przekraczać?*, „Teologia i Moralność” 2014, nr 2 (16), s. 155-165.
- Sztuczne raje. Użytki w literaturze*, red. M. Kuziak, Słupsk 2002.
- Szutta N., *Książę Myszkina – „idiota” czy moralny święty?*, „Filozofuj!” 2016, nr 5 (17), s. 35-36.
- Szwarc U., *„Twoją duszę miecz przeniknie” (Łk 2,35). Cierpienie Maryi w świetle starotestamentowego przepowiadania „Salvatoris Mater”* 2001, nr 3.
- Szymik J., *Problem teologicznego wymiaru dzieła Czesława Miłosza*, Katowice 1995.
- Szymik J., *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury*, Katowice 1994.
- Szypowska M., *Asnyk znany i nieznan*, Warszawa 1971.
- Tagore R., *Zbłąkane ptaki*, [w:] *idem, Myśli*, przekład i wybór K. Paszkowskiego, Warszawa 1923, s. 17.
- Tarajło-Lipowska Z., *Historia literatury czeskiej. Zarys*, Wrocław 2000.
- Tchórz L., *Trzy pokolenia bartoszczan pokłoniły się Tarasowi Szewczenko*, <http://ukraincy.wm.pl/98024,Trzy-pokolenia-bartoszczan-poklonily-sie-Tarasowi-Szewczenko.html#axzz4c-FlnIhly> [dostęp: 28.03.2017].
- tk [Teresa Kostkiewiczowa], *Planctus*, [w:] *Słownik terminów literackich*, ed. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 395.

- Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna w skrócie*, oprac. o. F.W. Bednarski, Warszawa 2006.
- Toruń W., „Cóż wiesz o pięknie?...” Norwida pytanie o piękno, [w:] *Piękno wieku dziewiętnastego. Studia i szkice z historii literatury i estetyki*, red. E. Nowicka, Z. Przychodniak, Poznań 2008, s. 65-77.
- Trojanowiczowa Z., *Sybir romantyków*, Poznań 1993.
- Tuczyńska J., *Rabindranath Tagore jako architekt kulturowego pomostu między Indiami i Chinami*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2014, nr 5, s. 121-136.
- Ugniewska J., *Posłowie*, [w:] A. Manzoni, *Narzeczeni*, tłum. B. Sieroszewska, Wrocław 1994, s. 957-961.
- Ujejski J., *Wstęp*, [w:] J. Słowacki, *Anhelli*, Kraków 1921, s. III-XXIX.
- Urban W., *Życie i działalność naukowa ks. Jana Schefflera (1624-1677)*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 1979, t. LII, s. 167-184.
- Urbański S., *Pokora*, [w:] LDK, s. 647-648.
- Walczak-Mikołajczykowa M., *Świętość władzy podług mnicha Paisija*, „Poznańskie Studia Slawistyczne” 2013, nr 5, s. 295-304.
- Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, przeł. M. Tarnowska i in., Kraków 2000.
- Weintraub W., *Pielgrzym*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. A. Kowalczykowa, J. Bachórz, Wrocław 1991, s. 690-692.
- Wieczerska-Zabłocka J., *Posłowie*, [w:] A. Mickiewicz, *Dziady cz. III*, Wrocław 1984, s. 221-237.
- Wierzbicka K., „Sam pismem bądź”: analiza struktury „Cherubowego wędrowca” Anioła Ślązaka, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 2004, t. XCV, z. 1, s. 33-64.
- Wiśniewski P., *Tropowana antyfony maryjna „Salve Regina” w XV-wiecznym psalterzu oliwetąskim z Łodzi*, „Collectanea Theologica” 2022, 92, nr 4.
- Witek S., *Teologia życia duchowego*, Lublin 1986.
- Witkowska A., *Romantyzm*, [w:] A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1977, s. 205-659.
- Wojtyś H.D., *Norwid – teolog?*, „Studia Norwidiana” 1987-1988, nr 5-6, s. 247-252.
- Wrońska K., *Osoba i wychowanie. Wokół personalistycznej filozofii wychowania Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków 2000.
- Zaleski A., *Wprowadzenie do „Promethidiona”*, [w:] C. Norwid, *Promethidion. Rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i komentarze A. Zaleski, Warszawa 1989, s. 5-48.
- Zdybicka Z.J., *Jan Paweł II o potrzebie i roli filozofii w kulturze*, ul.pl/files/581/Wydzial/aktualnosci/Nagroda_s_Zdybicka_slovo.pdf [dostęp: 17.11.2021].
- Zura A., *Publicystyka Václava Havla*, „Bohemistyka” 2001, nr 2, s. 116-136.
- Zwiercan M., *Komentarz Jana z Dąbrowki do „Kroniki” Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, Wrocław 1969.
- Życzynski H., *Studjum o powieści rzymskiej Sienkiewicza Quo vadis*, Przemysł-Warszawa-Łódź-Lwów 1925.
- Żyńis B., rec.: *Sztuczne raje. Użytki w literaturze*, pod red. M. Kuziaka, Słupsk 2002, „Pamiętnik Literacki” 2004, nr 4, s. 245-246.

Aneks

[Zawiera wypowiedzi Jana Pawła II, w których są odwołania do dzieł literackich].

A

Ajschylos, Sofokles, Sokrates, Platon

Cechą charakterystyczną hellenizmu była troska o wychowanie młodzieży. Platon podkreślał konieczność wpajania jej reguł dobra i uczciwości, a także poszanowania dla Bożych zasad. Iluż filozofów greckich i pisarzy, poczynając od Sokratesa, Ajschylosa i Sofoklesa, wzywało swoich współczesnych do życia „cnotliwego”. Św. Bazyli i św. Chryzostom podkreślali wartość greckiej tradycji pedagogicznej, która starał się kształtować w młodych zmysł moralny, pomagając im wybierać z własnej woli dobro¹.

Akatyst

Niech Maryja, „świt mistycznego dnia” [...] przygarnie was do siebie, abyście nabrali sił do pracy, która was czeka. Niech dzięki Jej wstawiennictwu Kościół znajdzie moc, aby doprowadzić do końca misję powierzoną mu przez Chrystusa. „Temu, który nas miłuje [...] Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen” (Ap 1,5-6)².

Akatyst

Do Niej kierujemy pieśń umiłowaną przez Kościół Wschodni, a mianowicie hymn Akatyst wysławiający językiem poezji lirycznej Jej postać w 24 strofach. W trzeciej strofie, poświęconej nawiedzeniu Elżbiety, głosi on:

„Witaj, konarze pnia, co nie usycha,
Witaj, pole rodzące Owoc nieskalany,
Witaj, uprawiająca pole Rolnika ludzi przyjaciela,
Witaj, która nam rodzisz Rodziciela życia.

¹ Jan Pawł II, *Przemówienie podczas spotkania z prezydentem Grecji* (Grecja, Ateny, 4 maja 2001), [w:] DZ, XI, s. 1070.

² *Idem*, *Kościół przedłuża Chrystusową misję służby i miłości. Przemówienie podczas liturgii słowa i podpisania posynodalnej adhortacji apostolskiej „Ecclesia in Asia”*, (Indie, New Delhi, 6 listopada 1999), p. 6, [w:] DZ, XIII, s. 75.

Witaj, niwo dająca obfitość zmiłowań,
 Witaj, stole pełny bogactw pojednania,
 Witaj, bo nam gotujesz łąkę słodkich rozkoszy,
 Witaj, bo duszom przystań spokojną sposobisz.
 Witaj, modlitwy kadzidło pachnące,
 Witaj, całego świata ceno pojednania,
 Witaj, dobroci Boża śmiertelnym życzliwa,
 Witaj, któraś śmiertelnych śmiałym przystępem do Boga.
 Witaj, Oblubienico Dziewicza”.

Nawiedzenie Elżbiety zakończone kantykiem Magnificat, hymnem towarzyszącym wszystkim stuleciom chrześcijaństwa, niczym wiecznie rozbrzmiewająca muzyka – jest to hymn łączący serca uczniów Chrystusowych niezależnie od wszelkich podziałów historycznych³.

Jose de Anchieta, *Carta oa P. Tiago Laynez, Prepositio-General da Companhia de Jesus*

Jako misjonarz, Jose de Anchieta żył w duchu Apostoła pogan, który w swych listach mówił o przygodach, trudnościach i niebezpieczeństwach, którym stawiał czoła, nosząc w sercu „codzienną udrękę płynącą z troski o wszystkie Kościoły” (2 Kor 11,26-28). W liście z 1 czerwca 1560 roku, odkrywając pragnienie prowadzenia do Pana plemion tego kraju, ojciec Anchieta pisał dosłownie: «Z tego powodu, nie dają się zastraszyć spiekocie, burzom, deszczom, spienionym i gwałtownym nurtom rzek, staraliśmy się nawiedzać, nie znając spoczynku wsie i osiedla, czy to indiańskie czy też portugalskie; nawet nocą szliśmy z pomocą chorym, przemierzając ciemne lasy, kosztem wielkiego zmęczenia zarówno z powodu trudności dróg, jak i złej pogody”⁴.

Jose de Anchieta, *Carta oa P. Tiago Laynez, Prepositio-General da Companhia de Jesus*

Opisując jeszcze bardziej otwarcie warunki, w jakich tacy jak on i jego towarzysze poświęcali się dla *brasis* – jak nazywał ówczesnych mieszkańców Brazylii, w sposób głęboki odkrywali wielkość miłości i ducha poświęcenia, a przede wszystkim celu swego życia: „Nic nie jest bowiem trudne dla tych, którzy tułają w sercu i jako jedyny cel mają chwałę Bożą i zbawienie dusz, dla których nie wahają się oddać swego życia”. Zbawiać dusze na chwałę Boga – taki był cel jego życia⁵.

Jose de Anchieta, *De Beata Virgine Matre Dei Maria*

José de Anchieta zrozumiał, jaka była wola Boga odnośnie do jego osoby w dniu, gdy ukląkł pokornie przed wizerunkiem Matki Boskiej [...]. Poświęcił Jej wiersz, który jest

³ *Idem, Maryja – pielgrzymująca w wierze Gwiazdo trzeciego tysiąclecia* (Watykan, 21 marca 2001, Katecheza nr 63, [w:] DZ, VIII, s. 162.

⁴ *Idem, Homilia podczas mszy świętej ku czci bł. Jose de Anchieta. Miłość i duch poświęcenia torują drogę Ewangelii* (Brazylia, San Paulo, 3 lipca 1980), [w:] DZ, XII, s. 394. W przypisie podano: J. de Anchieta, *Carta oa P. Tiago Laynez, Prepositio-General da Companhia de Jesus*, 1 czerwca 1560.

⁵ *Ibidem*, s. 394-395. Podano tu przypis, który wskazuje na: J. de Anchieta, *Carta oa P. Tiago Laynez, Prepositio-General da Companhia de Jesus*, 1 czerwca 1560.

prawdziwym śpiewem duszy, napisany w trudnych okolicznościach, gdy wzięty jako zakładnik, nieustannie ryzykował życie. Nie mając papieru ani atramentu, napisał swój wiersz z miłością na piasku plaży, a potem nauczył się go na pamięć: De Beata Virgine Matre Dei Maria. Związek z Bogiem, głęboki i żarliwy, żywe i pełne uczucia przywiązanie do Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, obecnego w Eucharystii, tkliwe umiłowanie Maryi – oto źródło, z którego bije bogactwo życia i działalności Anchiety, prawdziwego misjonarza, prawdziwego kapłana⁶.

Adam Asnyk, *Do młodych*

Do wszystkich moich Rodaków na argentyńskiej ziemi, zwłaszcza do młodych, pragnę przemówić słowami naszego poety Adama Asnyka: „Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,/ Choć macie sami doskonalsze wzniesć,/ Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,/ I miłość ludzka stoi na ich straży,/ I wy winniście im cześć”! Ojcowie nasi wiedzieli dobrze, czym jest ten światy żar ołtarzy i – jak mi mówiono – zanim przystąpili do budowy własnego domu, wznosili najpierw święty Krzyż Chrystusa, bo życie ludzkie musi mieć fundament. Człowiek, naród musi opierać się na doświadczeniach dziejowych i czerpać z nich mądrość, siłę, program. Dziesięć wieków naszej przeszłości religijnej, narodowej i państwowej, dziesięć wieków naszej kultury tak bardzo humanistycznej, bo chrześcijańskiej, jest wspólną własnością [popr. własnością – A.S.] i dziedzictwem, wyposażeniem i bogactwem, z którego wciąż na nowo musimy czerpać⁷.

Dante Alighieri, *Boska Komedia, Raj*

Całe życie Katarzyny, które minęło jak ognisty meteor, rozjaśniając i ogrzewając swoim ogniem Kościół i społeczeństwo cywilne było oddane dla tej „Oblubienicy”, aby była prawdziwie taką, jaką Chrystus chciał i umiłował „chwalebna, niemająca skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby była święta i nieskalana” [...]. To gorące umiłowanie Kościoła winno być także naszym udziałem, przez słowo, przykład, modlitwę, ofiarę⁸.

Augustyn, *Wyznania* (I, 1)

Rolnicy na całym świecie dostarczają ludzkości chleba, ale tylko Chrystus jest chlebem życia. Tylko On zaspokaja najgłębszy głód ludzki. Jak mówi św. Augustyn: „Niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Panu”. Podczas gdy troszczymy się o fizyczny głód milionów naszych braci i siostr, na wszystkich kontynentach, Eucharystia przypomina nam, że najgłębszy głód kryje się w ludzkiej duszy. Do wszystkich, którzy ten głód odczuwają, Jezus mówi: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię” (Mt 11,28)⁹.

⁶ *Ibidem*, s. 396.

⁷ *Idem*, *Incontro con la comunità pollaca nello stadio del „luna park”* (Argentyna, Buenos Aires, 10 kwietnia, 1987), [w:] IGPII, X, 1, s. 1228.

⁸ *Idem*, *Przemówienie do biskupów Toskanii. Drogi pojednania świata współczesnego z Bogiem* (Włochy, Siena, 14 września 1980), [w:] DZ, XI, s. 380, w przypisie podano lokalizację cytatu: *Boska komedia. Raj*, XXX, III.

⁹ *Idem*, *Homilia podczas Mszy św. dla rolników. Bóg przeznaczył ziemię dla wszystkich ludzi* (USA, Des Moines, 4 października 1979), [w:] DZ, XII, s. 45 (43-45).

Augustyn, Wyznania (I, 1)

Chociaż wasza uczelnia wybija się w świecie uniwersyteckim dziełami wybitnych uczonych z różnych dziedzin wiedzy, to nie nauka jako taka przede wszystkim uzasadnia waszą przynależność do Instytutu Katolickiego, lecz światło, jakie on rzuca na waszą rację bytu. W tej dziedzinie każdy człowiek potrzebuje pewności. My, chrześcijanie, znajdujemy owo światło w tajemnicy Chrystusa, który – zgodnie z Jego własnymi słowami – jest naszą drogą, prawdą i życiem. To On jest u początków naszych poszukiwań duchowych. On je ożywia. On będzie ich kresem. Tak więc, poznanie religijne i postęp duchowy idą w parze. I właśnie w odniesieniu do tych zabiegów duchowych człowieka poszukującego Boga święty Augustyn pozostawił nam niezrównane stwierdzenie: *Fecisti nos a Te, et inquietum est nos cor nostrum, donet requiescat in Te*¹⁰.

Augustyn, Wyznania (I, 1)

Nasze serce szuka szczęścia i chce go zakosztować w prawdziwej miłości. Tak, chrześcijanin wie, że prawdziwe zaspokojenie tego dążenia odnaleźć można tylko w Bogu, na obraz którego stworzony został człowiek (por. Rdz 1,27). „Stworzyłeś nas Panie dla siebie i niepokojne jest derce nasze, póki nie spocznie w Tobie” [...]. Gdy Augustyn, który przeszedł przez dręczącą i bezowocną pogoń za szczęściem, próbując każdej przyjemności i próżności, pisał te słynne słowa na pierwszej karcie swoich *Wyznań*, dawał właśnie wyraz podstawowej potrzebie, wypływającej z samej głębi naszego jestestwa¹¹.

Augustyn, Wyznania (I, 1)

Tak więc sztuka ma w sobie coś z religii, gdy prowadzi człowieka do uświadomienia sobie owego niepokoju, który tkwi w głębi jego istoty i którego nie jest w stanie nigdy zaspokoić ani nauka z obiektywnym formalizmem swoich reguł, ani technika z jej zaprogramowaniem, które wyklucza ryzyko pomyłki. Może właśnie sztuka daje odpowiedź na dramat św. Augustyna, który czując, że jego osobiste doświadczenie posiada ogólniejszy charakter, stwierdził: „niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”. Sztuka nie jest drogą do podświadomości, ale do większej jeszcze świadomości; otwiera człowieka na samego siebie i czyni go bardziej człowiekiem. I dlatego jest ona formą wychowania, treningu, szkołą najwyższego człowieczeństwa. Sztuka pochłania artystę, a w nim – wyniszcza ludzki egoizm. Artysta poddaje się wezwaniu, które przychodzi z zewnątrz i oddaje się bez reszty temu co niewyrażalne¹².

Augustyn, Wyznania (I, 1)

Już Augustyn – który przed nawróceniem osobiście doświadczył rzeczywistości grzechu i głodu Boga zauważył, że serce człowieka jest niespokojne, dopóki nie spocznie w Bogu.

¹⁰ *Idem, Przemówienie w Instytucie Katolickim. Dlaczego w Paryżu obok innych uczelni musi istnieć Instytut Katolicki?* (Francja, Paryż, 1 czerwca 1980), [w:] DZ, X, s. 80 (s. 79-82).

¹¹ *Idem, Homilia podczas Mszy św. inaugurującej Kongres Eucharystyczny. Z Eucharystii wynika braterska gotowość dzielenia się* (Brazylia, Fortaleza, 9 lipca 1980), [w:] DZ, XII, s. 426.

¹² *Idem, Przemówienie podczas spotkania ze światem sztuki i w teatrze La Fenice. Niech mowa sztuki będzie echem boskiego Logosu* (Włochy, Wenecja, 16 czerwca 1985), [w:] DZ, XI, s. 405.

Lektura Pisma świętego – szczególnie Nowego Testamentu i niedawno opublikowanego *Katechizmu Kościoła Katolickiego* – może stać dla was źródłem światła i nadać kierunek waszemu życiu¹³.

Augustyn, Wyznania (I, 1)

Kultura powstaje bowiem jako owoc autotranscendencji: kształtuje się pod wpływem impulsu, który każe ludzkiej jednostce dążyć do przekroczenia własnych ograniczeń, co wynika z wewnętrznej potrzeby porozumiewania się i dzielenia z innymi. W tym sensie możemy powiedzieć, że najgłębsze korzenie kultury tkwią w duszy człowieka, która jest „z natury religijna”. Owa wewnętrzna potrzeba, której człowiek doświadcza i która nakazuje mu szukać spełnienia swojego bytu w relacjach z innymi, pozostaje bowiem niezaspokojona, dopóki nie odnajdzie on Innego, czyli Absolutu Właśnie w tej dynamice autoranscendencji, uznania obecności innego i potrzeby porozumienia się, z nim tworzy się kultura¹⁴.

Augustyn, Wyznania (I, 1)

Nasuwa się pytanie: „Co sprawia, że człowiek jest piękny i wielki?”. Proponuję wam taką odpowiedź: to Boże znamię, które człowiek nosi w sobie, czyni go wielkim. Według Biblii został on stworzony „na obraz i podobieństwo Boga” (Rdz 1,26). Właśnie dlatego serce człowieka jest nienasycone: chce lepiej, chce więcej, chce wszystkiego. Żadna rzeczywistość skończona nie może go zadowolić ani zaspokoić. Augustyn z Hippony, starożytny Ojciec Kościoła, mówił: „Stworzyłeś nas, Panie, dla siebie, i niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”¹⁵.

Augustyn, Wyznania (I, 1)

Kościół bowiem jest doskonale świadomy tego – mówi Sobór – że to, co on wieści, idzie po linii najtajniejszych pragnień ludzkiego serca, gdy broni godności powołania ludzkiego, przywracając nadzieję tym, którzy zwątpili już o swoim wyższym przeznaczeniu. Jego orędzie, dalekie od pomniejszania człowieka, niesie dla jego dobra światło, nadzieję i wolność; poza tym zaś nic nie zdoła zadowolić serca ludzkiego, bo „uczyniłeś nas dla siebie”, Panie, „i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”¹⁶.

Augustyn, Wyznania (I, 1)

Bóg, którego ateistyczna kultura nadaremnie próbowała usunąć z widnokręgu człowieka, zawsze powraca i znów mu się objawia, otwierając sobie drogę poprzez wielkie pytania nauki i technika mimo wszystkich swoich zdobyczy nie umieją i nie mogą znaleźć odpowiedzi

¹³ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą na stadionie Dariusa i Girenasa. Bądźcie Kościołem* (Litwa, Kowno, 6 września 1993), [w:] DZ, XI, s. 640.

¹⁴ *Idem*, *Czerpcie z dziedzictwa przeszłości, aby kształtować przyszłość. Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury* (Gruzja, Tbilisi, 9 listopada 1999), [w:] DZ, XIII, s. 261.

¹⁵ *Idem*, *Przemówienie do młodzieży w siedzibie Uniwersytetu Euroazjatyckiego. Jesteście powołani, aby być twórcami lepszego świata* (Kazachstan, Astana, 23 września 2001), [w:] DZ, XIII, s. 274.

¹⁶ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki i kultury. Kościół spogląda z wielkim szacunkiem na twórców i krzewicieli kultury* (Węgry, Budapeszt, 17 sierpnia 1991), [w:] DZ, XI, s. 698.

[...]. Na fali tych nieuniknionych pytań [o sens cierpienia, śmierci, zła, pytania o to, co dzieje się z człowiekiem po jego śmierci – A.S.] – prawdziwy i jedyny Bóg, Tajemnica, z której wszystko bierze początek i sens – pojawia się nieustannie na horyzoncie ludzkiego serca, budząc w nim głęboka i zbawienną tęsknotę. „uczyniłeś nas Pani dla siebie i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie (Augustyn, *Wyznania* 1,1,1 [!]). Dążenia do Boga jest naturalnym prawem istnienia, którego nie zdoła nigdy stłumić żaden system¹⁷.

Augustyn, *Wyznania* (X, 23)

Etos odkupienia jest więc tym szczególnym spotkaniem się prawdy i wolności w człowieku, jest źródłem jego szczęścia. „Życie szczęśliwe, jak pisze św. Augustyn, jest radością z prawdy”. Jest radością z Boga, który jest Prawdą¹⁸.

Augustyn, *Wyznania* (X, 27)

W naszych czasach pewne kraje sądziły, że unicestwią przyciągającą moc Jezusa, że wymażą imię Boga. Wiele się mówiło o „śmierci Boga”. Tymczasem On, zdumiewająco żywy, wciąż na nowo wyłania się w ludzkiej świadomości [...]. Bóg jest obecny, ale może być tak, że my jesteśmy nieobecni. To nie Bóg nie zjawia się na spotkanie, to nam grozi, że się nie stawimy. Święty Augustyn nawrócony w 386 roku – niedawno obchodziliśmy tę rocznicę – mając za sobą okres poszukiwania szczęścia na fałszywych tropach, wyznawał Bogu: „Pokochałem Cię tak późno, Piękności tak dawna i tak nowa! [...] Ty byłeś we mnie, kiedy ja byłem na zewnątrz i gdy na zewnątrz Ciebie szukałem [...]. Ty byłeś ze mną, a ja nie byłem z Tobą”. Wielu ludzi żyje w czasach obojętności religijnej, zapomniawszy o Bogu, urządzając sobie życie bez Niego; próbują szukać szczęścia na najróżniejszych drogach, nie ośmielając się uwierzyć, że Chrystus jest prawdą, drogą i życiem. Gdybyż mogli się przebudzić, „przebudzić w sobie dar Boży”, zwrócić uwagę na Tego, który puka do ich drzwi, który jest tak blisko nich, bliżej niż oni sami!¹⁹

Ave Crux, pieśń liturgiczna

Kulturalna wspólnota kontynentu – trwająca nadal mimo wszystkich kryzysów i podziałów – nie jest zrozumiała bez treści chrześcijańskiego orędzia. Ono, wspaniale połączone z duchem starożytnym, tworzy wspólne dziedzictwo, któremu Europa zawdzięcza swoje bogactwo i swoją siłę, kwitnący rozwój sztuki, wiedzy, oświaty i badań naukowych, filozofii i kultury ducha [...] Tę Europę, zjednoczoną i ukształtowaną przez wiarę chrześcijańską,

¹⁷ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury i nauki na Uniwersytecie Wileńskim* (Litwa, Wilno, 5 września 1993), [w:] DZ, XI, s. 628-629.

¹⁸ Idem, *L'Etica cristiana si fonda sull'armonia tra verita e liberta. Undiezza generale* (Watykan, 13 lipca 1983), s. 76, [w:] IGPII, VI, 2, s. 76. W wydaniu watykańskim jest literówka w ostatnim słowie: „który jest Prawda”. Powyższy cytat (oraz jego najbliższy kontekst) w polskim tłumaczeniu Kubiaka brzmi: „A szczęście przecież polega na radowaniu się prawdą, czyli radowaniu się Tobą, który jesteś prawdą, Boże, Światłości moja, Boże mój, od którego wyglądam zbawienia”, Augustyn [św.], *Wyznania*, X, 23, tłum. Z. Kubiak, Kraków 2008, s. 303.

¹⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na stadionie Gerland. W odpowiedzi na pytania dotyczące wiary, Kościoła, świata* (Francja, Lyon, 5 października 1986), [w:] DZ, X, s. 173.

ponownie stawiamy pod krzyżem, bowiem „w Krzyżu jest nadzieja”. Nikt nie może zamykać oczy na fakt – i czyż jest ktoś kogo by to boleśnie nie dotknęło – że we wspólnej historii Europy nie są tylko chwile jasne, ale również – okresy ciemne, straszne; okresy niedające się pogodzić z Dobrą Nowiną Jezusa Chrystusa. Zbyt często państwa i stronnictwa z nienawiścią prowadziły ze sobą wojny [...]. Odziedziczoną po naszych ojcach, obciążoną grzechami Europę prowadzimy pod krzyż. Albowiem w nim jest nadzieja²⁰.

Ave Crux, pieśń liturgiczna

Potrzeba było, aby wywyższono Syna Człowieczego. Bóg Go wywyższył i darował Mu imię, które jest ponad wszelkie imię. Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca. Świat został przez Niego zbawiony. W Nim został wywyższony człowiek, nawet ten najbardziej poniżony i zdeptany. W Nim wywyższenie są ci synowie i córki męczeńskiej Litwy, których pamięć czcicie na Wzgórzu Krzyży. Bądź pozdrowiony, krzyżu Chrystusa. *Ave Crux!*²¹.

Ave verum Corpus, natum, pieśń liturgiczna

Jeszcze raz patrzymy na krzyż: na ciało Chrystusa, który cierpi w konwulsjach śmierci; i przenosimy nasz wzrok na Matkę, na tę Matkę, którą synowie i córki argentyńskiej ziemi czczą w Lujan.

Ave verum Corpus, natum
de Maria Virgine,
Vere passum, immolatum
in Cruce pro homine...

Dziś składamy cześć właśnie temu Ciału; Boskiemu Ciału człowieka, Syna Maryi²².

²⁰ *Idem, Przemówienie podczas „Nieszporów europejskich” na Heldenplatz. Kulturalna wspólnota kontynentu nie jest zrozumiała bez chrześcijańskiego orędzia* (Austria, Wiedeń, 10 września 1983), [w:] DZ, XI, s. 188.

²¹ *Idem, Homilia podczas Mszy Świętej w pobliżu Wzgórz Krzyży. Tajemnica Krzyża* (Litwa, Szawle, 7 września 1993), [w:] DZ, XI, s. 644-645.

²² *Idem, Homilia podczas mszy świętej za naród argentyński. Godność narodu niechaj zawsze opiera się na godności każdego człowieka – przybranego syna Boga* (Argentyna, Buenos Aires, 12 czerwca 1982), [w:] DZ, XII, s. 516. Cały tekst pieśni w języku łacińskim brzmi:

„Ave verum Corpus
Natum de Maria Virgine,
Vere passum, immolatum
In cruce pro homine,
Cuius latus perforatum
Unda fluxit et sanguine,
Esto nobis praegustatum
In mortis examine,
In mortis examine”.

Tekst pochodzi z https://www.tekstowo.pl/piosenka,beth_nielsen_chapman,ave_verum_corpus.html.
W języku polskim:

„Bądź pozdrowione prawdziwe Ciało,
narodzone z Maryi Dziewicy,
Prawdziwie umęczone,

***Ave verum Corpus, natum*, pieśń liturgiczna**

Na tę ucztę Eucharystyczną, którą przygotował nam Pan, zapraszam wszystkich mieszkańców Brazylii ze wszystkich regionów: z dalekiej Amazonii, z całej północy i północnego wschodu, z wybrzeża Atlantyku i z południa, z gór, z rozległych równin centrum kraju, a także z zachodnich jego krańców. Wszyscy jednoczymy się w wyznaniu eucharystycznej wiary i uwielbieniu tajemnicy: *Ave verum Corpus, natum de Maria Virgine*²³.

B

Krzysztof Kamil Baczyński [wzmianka o autorze]

I tak w tym miesiącu modlimy się za poległych w Powstaniu Warszawskim, w szczególności za Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, obiecującego poetę, który poległ mając 23 lata, 55 lat temu, 4 sierpnia 1944 r., i za wszystkich naszych zmarłych²⁴.

France Balantič, Ivan Cankar, Ivan Pregeij, France Prešeren

Każde autentyczne spotkanie Ewangelii z określona kulturą rozpoczyna proces jej oczyszczenia i rozwoju, który z upływem czasu ujawnia jej ukryty potencjał. Nastąpiło to także w rezultacie spotkania chrześcijaństwa z geniuszem słoweńskim. Wasi przodkowie uznali w Jezusie Chrystusie swojego Zbawiciela, a obcując z Ewangelią pogłębili stopniowo swą świadomość moralną. Dzięki kontemplacji Boskiej i ludzkiej postaci Wcielonego Słowa rozwinął się nawet ich zmysł estetyczny, czego świadectwem są kościoły i kaplice, które nadają szczególny urok waszym krajobrazom, a także bogactwo śpiewów ludowych, w których często bardzo silny jest element religijny, i skarby muzyki sakralnej, poczynając od utworów Jakoba Gallusa aż po kompozytorów współczesnych. Chrześcijaństwo jest tłem dla twórczości waszych poetów i pisarzy. Od Prešerena do Balantiča, od Cankara do Pregeija, by wymienić tylko niektórych²⁵.

Rui Barbosa

Sławni pisarz brazylijski Rui Barbosa napisał bardzo znamienne zdanie: „Ojczyzna to poszerzona rodzina. Pomnóż rodzinę, a będziesz miał ojczyznę” [...] Pragnę dziś zwrócić się z gorącym apelem do całego Kościoła w Brazylii: rodzin musi być waszą największą troską duszpasterską! Bez szacunku dla rodziny i jej trwałości nie może istnieć zdrowy organizm społeczny, nie może bez niej istnieć prawdziwa wspólnota kościelna!²⁶

ofiarowane na krzyżu za człowieka,
Którego bok przeбитý wodą spłynął i krwią,
Bądź nam przedsmakiem w śmierci próbie”.

²³ Idem, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie Kongresu Eucharystycznego. Eucharystia i ewangelizacja* (Brazylia, Natal, 13 października 1991), [w:] DZ, XII, s. 447.

²⁴ Idem, *Verso il Grande Giubileo. Il purgatorio necessaria purificazione per l'incontro con Dio. Undienza generale. Ai polacchi* (Watykan, 4 sierpnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 114.

²⁵ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami nauki i sztuki. Dialog chrześcijaństwa z kulturą* (Słowenia, Maribor, 19 maja 1996), [w:] DZ, XI, s. 1007.

²⁶ Idem, *Homilia podczas Mszy św. dla wiernych archidiecezji Campo Grande. Rodzina musi być przedmiotem waszej największej troski* (Brazylia, Campo Grande, 17 października 1991), [w:] DZ, XII, s. 471.

Charles Baudelaire, *Sztuczne raje*

Nie szukajcie ucieczki w mrocznych godzinach. Odważnie opierajcie się handlarzom złudzeń, którzy wykorzystują wasz głód szczęścia i drogo każą sobie płacić za chwilę „sztucznego raju”, uzyskaną poprzez odrobinę dymu, dawkę alkoholu czy narkotyku. Te skrócone drogi mają rzekomo prowadzić do szczęścia, a w rzeczywistości, wiodą do nikąd. Odwracają was tylko od mądrego panowania nad sobą, które tworzy człowieka. Miejcie odwagę, by odrzucić tę łatwą drogę lub by z niej zwrócić, by się nie stoczyć²⁷.

Bądźże pozdrowiona..., pieśń liturgiczna

„Witaj Jezu, Synu Maryi,
Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostyi”

Jutro Boże Ciało. Po ulicach polskich miast, po wiejskich drogach, rozlegną się słowa tej pieśni – i tylu innych pieśni eucharystycznych. [...] Boże Ciało to święto tak bardzo drogie sercom polskim – dzień w którym możemy dać publiczny wyraz tej czci i miłości, jaką otaczamy Ciało i Krew w Sakramencie Ołtarza.

„Bądźże pozdrowiona Hostyjo żywa
W której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa”

Pani Jasnogórska! [...] Spraw, ażeby ten Sakrament – w naszych trudnych czasach – bardziej jeszcze niż kiedykolwiek był pokarmem moich Rodaków. Aby był dla nich źródłem życia i świętości! Aby był źródłem duchowej mocy!

„Witaj Jezu, Synu Maryi,
Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostyi”²⁸.

Georges Bernanos

Z tą tradycją kulturalną jest związana – owszem leży u jej podstaw – pewna tradycja duchowa, będąca owocem wiary całego narodu, który wznosił katedry, tworzył dzieła mistyczne, podejmował niezliczone inicjatywy charytatywne, zapoczątkował epopeje misyjną – krótko mówiąc, dzień po dniu kształtował dusze Pańskich rodaków, wyposażając je w cnoty wiary, wytrwałości w trudnych chwilach, umiłowania wolności, poświęcenia, przebaczenia, świecie w dużej mierze przyczynili się do tego ożywienia. Byli oni jak latarnie oświetlające drogę. Bernanos powiedział: „święci mają ducha miłości”²⁹.

²⁷ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą. Z Chrystusem ukochacie życie* (Kanada, Montreal, 11 września 1984), [w:] DZ, XII, s. 187.

²⁸ Idem, *L'Eucaristia come sacrificio. Udienza generale* (Watykan, 1 czerwca 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 1418.

²⁹ Idem, *Przemówienie powitalne wygłoszone na lotnisku Satolas. Francja – wielka tradycja kulturalna i duchowa* (Francja, Lyon, 4 października 1986), [w:] DZ, X, s. 146.

Georges Bernanos, Graham Greene [wzmianka o autorach]

Bernanos i Graham Greene mówili o niej [o nadziei – A.S.] na swój sposób, opisując, jak działa w sercu w chwili nieszczęścia, bezsilności, pozornego milczenia Boga. Nierzadko cień smutku pada dziś na naszą kulturą. Serce ludzkie zdaje się niezdolne do nadziei³⁰.

Georges Bernanos, *Jeanne, replase et sainte*

Ten wielki jubileusz chrztu jest okazją do refleksji nad darami, które przyjęliście, i nad odpowiedzialnością, jak się z tym wiąże. W ciągu tylu stuleci dary te z pewnością zostały wielokrotnie pomnożone przez wszystkich, którzy na waszej ziemi stawali się solą ziemi, którzy świecili i świecą nadal światłem chrześcijańskiego świadectwa [...]. Trzeba, ażeby ten wielki jubileusz chrztu stał się dla was również okazją do szerokiego bilansu z dziejów „duszy francuskiej”. Z pewnością przypomnicie sobie także czasy mroczne, liczne niewierności i konflikty, które były owocem grzechu. Ale uświadomicie sobie też, że wszystkie takie bolesne przejścia są nagłym wezwaniem do nawrócenia i do świętości, do konsekwentnego naśladowania Chrystusa, który oddał życie dla zbawienia świata. Właśnie kiedy ogarnia nas noc, musimy myśleć o nadchodzącym świetle, musimy wierzyć, że Kościół każdego poranka odradza się przez swoich świętych. „Kto raz pojął – napisał Bernanos – ten wniknął w głębię wiary katolickiej i w swoim śmiertelnym ciele [...] przeżył doświadczenie nadludzkie”³¹.

Georges Bernanos, *Pamiętnik wiejskiego proboszcza*

Bernadette Soubirous ukazała się promienna tym szczęściem, [...] przypominała raczej młodą dziewczynę ze Zwiastowania. Młodą, zawsze młodą, młodszą niż grzech, jak to pięknie ujął jeden z waszych pisarzy Georges Bernanos. Przypominała [...] łaskę swego niepokalanego poczęcia, która uczyniła z Niej znak zapowiadający ludzkość odkupioną przez Chrystusa, chroniąc Ją przed grzechem pierworodnym, to znaczy przez tym odłączeniem od Boga, które dotyka wszystkich ludzi od urodzenia i pozostawia w ich sercach skłonność do podejrzenia, obaw, nieposłuszeństwa, buntu, zerwania z Bogiem, który nigdy nie przestał ich kochać³².

Dániel Berzseny [wzmianka o autorze]

Starożytna kultura otwierała ducha na głębię poznania i uczyła dostrzegać oraz cenić wartości wykraczające poza wymiar materialny. Chodzi o duchowe dziedzictwo, które dzięki Bogu, mogło się rozwijać, pomimo dominacji tureckiej i szalejących wojen domowych, podobnie jak w innych kwitnących regionach waszego kraju. Przed pałacem biskupim waszego miasta można podziwiać pomnik Dániela Berzseny'ego, jednego z waszych wielkich poetów. W jego twórczości dochodzi do głosu estetyczna dojrzałość starożytnej kultury,

³⁰ *Idem, Homilia podczas mszy dla artystów. Religijny wymiar sztuki* (Belgia, Bruksela, 20 maja 1985), [w:] DZ, X, s. 880 (s. 877-882).

³¹ *Idem, Homilia podczas Mszy św. z okazji 1500. rocznicy chrztu króla Chlodwiga. Przypatrzenie się powołaniu waszemu* (Francja, Reims, 22 września 1996), [w:] DZ, X, s. 296.

³² *Idem, Przemówienie wygłoszone w grocie Massabielle* (Francja, Lourdes, 14 sierpnia 1983), [w:] DZ, X, s. 119.

która umiała cenić piękno i harmonię bytu, ale zachęcała do wykraczania poza dostrzegalną zmysłowo rzeczywistość, by „żarliwie rozpoznawać Boga”³³.

Leon Bloy, *Biedna kobieta*

Przyjmijcie więc z pokorną odwagą propozycję, z jaką Bóg się do was zwraca. W swej wszechmocy i delikatnej miłości wzywa On was, abyście byli święci. Byłoby lekkomyślnością chlubić się tym wezwaniem, lecz nieodpowiedzialnością byłoby je odrzucić. To byłoby równoznaczne z podpisaniem własnej życiowej porażki. Leon Bloy, katolicki pisarz francuski XX wieku napisał: „Smutne jest tylko to, że nie jesteśmy święci”³⁴.

Bogurodzica

Jest moją ogromną radością, że ten etap mojego pielgrzymowania mogę odbyć wspólnie z Maryją. Że wspólnie z Nią znaleźć się mogę na tym wielkim szlaku dziejów, którym tylokrotnie wędrowałem: od Gniezna do Krakowa przez Jasną Górę, od świętego Wojciecha do świętego Stanisława poprzez Bogarodnicę Dziewicę, Bogiem sławioną Maryję³⁵.

Bogurodzica

Moi drodzy, *Bogurodzica* jest najstarszym pomnikiem polskiej literatury. Historia literatury pozwala nam ustalić najstarsze zapisy te wspaniałej pieśni-orędzia, ponieważ *Bogurodzica* jest nie tylko pieśnią. Jest równocześnie wyznaniem wiary, jest polskim symbolem, polskim *Credo*, jest katechezą, jest nawet dokumentem chrześcijańskiego wychowania. Główne prawdy wiary i zasady moralności weszły w nią. Nie jest tylko zabytkiem. Jest dokumentem życia. Jakub Wujek, który pochodził z wielkopolskiego Wągrowca, najstarszy polski biblista, tłumacz Pisma Świętego, nazywał ją „katechizmem polskim”. Śpiewamy ją zawsze z głębokim przejęciem, uniesieniem, pamiętając, że śpiewano ją w momentach uroczystych, decydujących. A czytamy z wielkim wzruszeniem. Trudno czytać inaczej te prastare wersety, jeśli się pomyśli, że wychowywały się na nich pokolenia naszych praojców. *Bogurodzica* jest nie tylko zabytkiem kultury. Ona dała kulturze polskiej podstawowy, pierwotny zrąb [...]. Kultura polska od początku nosi bardzo wyraźne znamiona chrześcijańskie. To nie przypadek, że pierwszym zabytkiem, świadczącym o tej kulturze, jest *Bogurodzica*³⁶.

Bogurodzica

Mówiąc do was, młodych, w ten sposób, pragnę przede wszystkim spłacić dług, jaki zaciągnąłem wobec tego wspaniałego dziedzictwa ducha, jakie zaczęło się od *Bogurodzicy*.

³³ *Idem*, *Homilia podczas Mszy św. na lotnisku. W ubogim rozpoznajemy oblicze Chrystusa* (Węgry, Szombathely, 19 sierpnia 1991), [w:] DZ, XI, s. 716.

³⁴ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą w katedrze św. Ludwika. Zbliźcie się do Jezusa, słuchajcie Jego słowa* (Bułgaria, Płowdiw, 26 maja 2002), [w:] DZ, XI, s. 913 (s. 910-913). W przypisie podano: Leon Bloy, *La femme pauvre*, II, 27.

³⁵ *Idem*, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 38.

³⁶ *Idem*, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 40-41.

Równocześnie zaś pragnę dziś stanąć przed wami z tym dziedzictwem, jako wspólnym dobrem wszystkich Polaków, a zarazem z wybitną częstką europejskiej i ogólnoludzkiej kultury. I proszę was: Pozostańcie wierni temu dziedzictwu! Uczynicie je podstawą swojego wychowania! Uczynicie je przedmiotem szlachetnej dumy! Przechowajcie to dziedzictwo! Pomnóżcie to dziedzictwo! Przekażcie je następnym pokoleniom!³⁷

Bogurodzica

Obraz jasnogórski stał się wyrazem jednak dawniejszej jeszcze tradycji, starszego jeszcze języka wiary w naszych dziejach. Odzwierciedliła się w nim cała treść *Bogurodzicy*, którą wczoraj rozważaliśmy w Gnieźnie, wspominając misję św. Wojciecha i sięgając do samego początku Ewangelii na polskiej ziemi³⁸.

Bogurodzica

Wy jesteście spadkobiercami tych Polaków, którzy przed stu z górą laty dali początek tej polskiej oazie nad Bosforem [...]. Polecam wspólnie z wami opiece Bogurodzicy Polskę, ojczyznę przodków naszych i naszą. Wytrwajcie w wierności dla Chrystusa i tego Kościoła, który idzie z nami z pokolenia na pokolenie poprzez całe dzieje³⁹.

Bogurodzica

Bogurodzico Dziewico, Królowo i Matko naszego narodu! Jednoczymy się przy Tobie w ufnej modlitwie i dziękujemy Ci, za wszystko, co uczyniłaś dla naszej Ojczyzny, że nie pozwoliłaś nam zginąć. Dziękujemy Ci, że obudziłaś nasze sumienie narodowe. Poznaliśmy, Matko, jak głębokie rany w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym pozostawiły nasze słabości, grzechy i nałogi. Jesteśmy świadomi, że są one jedną z najistotniejszych przyczyn trudnej sytuacji, którą dziś przeżywamy⁴⁰.

Bogurodzica

Dziękujemy Ci, że od początku, od pieśni *Bogurodzica*, pomogłaś wyrazić się polskiej duszy. Za to, że pomagałaś nam poprzez dzieła kultury: literatury, nauki, wielu sztuk, tworzyć te treści i wartości, którymi żywią się pokolenia. Dzięki nim mogliśmy przetrwać nawet najcięższych próbach dziejowych⁴¹.

³⁷ *Ibidem*, s. 42.

³⁸ *Idem*, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 4 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 45.

³⁹ *Idem*, *Do wspólnoty polskiej w Stambule. Wyjątkowe znaczenie wspólnoty polskiej w Turcji* (Turcja, Istambuł, 30 listopada 1979), [w:] NP, II, 2, s. 614. Autor opracowania *Drogowskazy dla Polaków* podaje, iż spotkanie to miało miejsce w Smyrnie – dzielnicy Istambułu, w której od XIX w. mieszkają Polacy; por. *idem*, *Smyrna – Słowa dla Polaków podczas podróży apostolskiej do Turcji*, [w:] *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I: *Najważniejsze przemówienia w wypowiedziach (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 71-72.

⁴⁰ *Idem*, *Audienca generalna. Modlitwa o odnowę moralną narodu* (Watykan, 3 maja 1980), [w:] *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego...*, t. I, s. 13.

⁴¹ *Idem*, *La preghiera del papa alla Madonna di Jasna Góra* (Watykan, 31 marca 1982), [w:] IGPII, V, 1, s. 1058. Por. *idem*, *Motywacja i celowość wyboru bezżenności. Audienca generalna. Modlitwa do Pani Jasnogórskiej*, [w:] NP, V, 1, s. 475.

Bogurodzica

Skąd ta siła polskiej emigracji? Źródła jej trzeba szukać nad Wisłą, w wierze Polaków i ich kulturze [...]. Powiedziałem [...] w Gnieźnie, że kultura polska nosi bardzo wyraźnie znamiona chrześcijańskie i nie jest przypadkiem, że pierwszym zabytkiem świadczącym o tej kulturze jest *Bogurodzica*. Do tych chrześcijańskich korzeni musimy ciągle wracać i z nich na nowo wyrastać w każdej epoce, bo taka jest prawda o człowieku. Musi on ją wciąż na nowo odkrywać. Emigracja spełni swoje posłannictwo tym skuteczniej, im wyższy będzie jej poziom etyczny, im bardziej Chrystus będzie ośrodkiem jej życia i działania, im bardziej uwierzy, że On jest „drogą, prawdą i życiem”⁴².

Bogurodzica

To przez owo wydarzenie z 966 roku, poprzez chrzest, u początku naszych dziejów, Jezus Chrystus został zaproszony do Ojczyzny, jakby do polskiej Kany. I zaproszona z Nim przybyła od razu Matka Jego. Przybyła i była obecna wraz ze swym Synem, jak o tym mówią liczne świadectwa pierwszych wieków chrześcijaństwa w Polsce, a w szczególności pieśń *Bogurodzica*⁴³.

Bogurodzica

Spotkanie nasze jest bardzo wymowne także i dlatego, że pokrywa sobą całe wieki historii. Jeżeliby szukać pierwszego miejsca tego spotkania, to trzeba chyba przypomnieć Chrzest Mieszka, a może trzeba by przypomnieć raczej *Bogurodzicę* – pierwsze miejsce tego spotkania w kulturze, w pieśni, w słowie polskim – i to tak narastało przez stulecia. Żyjemy z tym dziedzictwem, jak gdyby pożywym pokarmem naszych dziejów, naszej kultury, naszej tożsamości, żyjemy tym pokarmem zwłaszcza w czasach dzisiejszych. Zawsze to spotkanie dokonywało się za pośrednictwem chrześcijaństwa, zawsze uczestniczył w nim Kościół. Dzisiaj Kościół w Polsce w szczególnej mierze i w szczególny sposób uczestniczy w tym spotkaniu Narodu przede wszystkim z samym sobą, ze skalą swoich dziejowych przeznaczeń i z Bogiem; w tym spotkaniu, które dokonuje się w kulturze, przez kulturę, przez sztukę. Świadczy o tym bardzo wiele faktów, których tutaj nie muszę przypominać⁴⁴.

Bogurodzica

Jak praojców prowadziła pieśń *Bogurodzica*, tak od sześciu z górą stuleci prowadzi nas Twój wizerunek, Twój obraz z Jasnej Góry [...]. Rok Maryjny odnawia w nas świadomość tej drogi, Twojej drogi z każdym człowiekiem, Twojej drogi z naszym Narodem. W dniu dzisiejszym wszyscy za to szczególnie pragniemy podziękować. Dziejowa droga naszego Narodu była trudna, zwłaszcza w ciągu ostatnich stuleci. Przyczyniły się do tego nasze

⁴² *Idem*, *La storica testimonianza dell'emigrazione polacca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 1, [w:] IGPII, V, 2, s. 1965. Por. też: *idem*, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (30 maja 1982), p. 1, [w:] NP, V, 1, s. 843.

⁴³ *Idem*, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 271.

⁴⁴ *Idem*, *Pielgrzymka polskich artystów u Papieża. Kultura miejscem spotkania narodu z samym sobą* (Castel Gandolfo, 27 lipca 1985), OR 6(1985), 6-7, s. 25.

własne słabości i wady, grzechy społeczne całych pokoleń i stanów. Dziękujemy Ci za to, że jak troskliwa matka nie zrażałaś się naszymi grzechami, ale dopomagałaś wciąż na nowo wracać na drogi prawdy i dobra, wyzwalaając w duszach synów i córek naszego narodu gotowość do czynów szlachetnych i poświęceń, i to niejednokrotnie na miarę heroiczną. Dziękujemy Ci za wszystkie zwycięstwa moralne, za podźwignięcie się z dziejowej niewoli przed siedemdziesięciu laty i za Cud nad Wisłą, za niepodległość, za wszystko, co świadczy o tym, że jako społeczeństwo pragniemy żyć naszym własnym, samodzielnym i samorządnym życiem i rozwijać się, a nie cofać na drogach społecznego postępu. Wiemy, że państwo wtedy tylko jest prawdziwie suwerenne, gdy opiera się na suwerenności społeczeństwa, narodu, gdy dla niej stwarza właściwe warunki. Nie może być suwerenna w państwie tylko jakaś grupa czy partia za cenę praw całego narodu⁴⁵.

Bogurodzica

Tymi słowami apostoła Narodów [Flp 1,27-28 – A.S.] przemawia do nas Męczennik-Biskup św. Wojciech poprzez prawie już całe tysiąclecie. Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo! Dziękujemy Ci za tego Świętego Patrona, który stanął na naszej ziemi u początków dziejów Ojczyzny. Dziękujemy Ci wspólnie z naszymi braćmi z południa. Wojciech, biskup Pragi w Czechach, stał się wielkim apostołem swojego narodu, a także po swoim wygnaniu, narodów sąsiednich, w szczególności Węgrów⁴⁶.

Bogurodzica

Miesiąc majowy, miesiąc maryjny dobiega końca. Dzień dzisiejszy, 29 maja, jest dla nas rokrocznie wspomnieniem błogosławionej śmierci wielkiego Prymasa Tysiąclecia. Pan Bóg odwołał go do siebie właśnie w tych ostatnich dniach maja, w uroczystość Wniebowstąpienia. Był on jednym z wielkich czcicieli Bogarodzicy Dziewicy, Bogiem sławionej Maryi, który na pewno wniósł – tak jak wielu jego poprzedników od czasów apostołskich – bardzo wiele do poznania tajemnic maryjnych, a zwłaszcza Jej Niepokalanego Poczęcia. Niech pamięć Księdza Prymasa będzie zawsze źródłem odnowy duchowej dla Kościoła w Polsce, dla narodu polskiego w obliczu trzeciego millennium, do którego się przybliżamy, ażebyśmy w to trzecie millennium chrześcijaństwa weszli w duchu takim, do jakiego przygotowywał nas kard. Wyszyński w obliczu millennium Chrztu Polski przed 30 laty⁴⁷.

Bogurodzica

Przed pięcioma laty, 1 czerwca modliłem się witając Polskę na ziemi koszalińskiej: „niech wstawiennictwo Bogurodzicy i naszych świętych Patronów wyjedna nam światło i moc Ducha Prawdy”. Dziś zanoszę tę samą modlitwę, jednocząc się z moimi rodakami, którzy

⁴⁵ *Idem, Celabrata stamane Castel Gandolfo la festa di Nostra Signiora di Częstochowa* (Włochy, Calstel Gandolfo, 26 sierpnia 1988), [w:] IGPII, XI, 3, s. 466.

⁴⁶ *Idem, Udineza generale. Ai suoi connazionali polacchi* (Watykan, 24 kwietnia 1991), [w:] IGPII, XVI, 1, s. 858.

⁴⁷ *Idem, L'Immacolata concezione. Udieza generale. Ai pellerini polacchi* (Watykan, 29 maja 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 1397.

gromadzą się w koszalińskiej katedrze i całym kraju na różaniec z papieżem. „Bogurodzico Dziewico, Bogiem sławiena Maryjo” wyprasza nam światło i moc Ducha Prawdy. Kościołowi w Polsce i wszystkim rodakom z serca błogosławię⁴⁸.

Bogurodzica

Katecheza dzisiejsza była na temat Bogurodzicy. Takie bowiem piękne polskie słowo odpowiada greckiemu wyrażeniu Theotókos-Matka Boża. A *Bogurodzica* jest polskim pięknym słowem związanym z naszą historią, naszą kulturą. Pierwsza pieśń, którą Polacy śpiewali w uroczystych momentach, pierwszy hymn narodowy to właśnie *Bogurodzica*. Tytuł ten, Matka Boża-Bogurodzica – ma swoją historię w dziejach myśli chrześcijańskiej⁴⁹.

Bogurodzica

„Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiena Maryjo!” Jasnogórska Matko i Królowo, przychodzę dziś do Ciebie w pielgrzymce wiary, aby podziękować, za Twoją nieustanną opiekę nad całym Kościołem i nade mną⁵⁰.

Bogurodzica

Jest to też chyba miejsce najstosowniejsze, żeby przypomnieć naszą najstarszą polską pieśń. Ale może zaśpiewajmy: [tu tekst *Bogurodzicy* – A.S.]. Tak prosili nasi przodkowie i tak czynią i dzisiaj pielgrzymi przybywający na Jasną Górę: „Usłysz głosy, napełń myśli człowiecze”. Ilek się w tych krótkich słowach zawiera treści. Ja również o to proszę w czasie mojej obecnej pielgrzymki związanej z Wojciechowym milenium⁵¹.

Bogurodzica

Dzisiejsza katecheza była poświęcona tej szczególnej czci, jaką Kościół oddaje Matce Bożej. Czcí Ją przede wszystkim jako Bogarodzicę: to jest bowiem głównym tytułem tej niezwykłej czci, jaką otacza Kościół Maryję, że jest Ona Matką Boga. Początek tej szczególnej czci łączy się z orzeczeniem Soboru Efeskiego (431 r.), który tak właśnie określił Maryję: Theotókos. W Rzymie znakiem widomym tej czci stała się bazylika Matki Boskiej Większej. W miarę jak chrześcijaństwo rozszerzało się na różne kraje, urzeczywistniała się także ta zapowiedź Maryi z Magnificat: „Będą mnie nazywać błogosławioną wszystkie narody”. Do narodu polskiego odnosi się to w sposób szczególny. Jest u nas tyle form kultu maryjnego, a sam kult należy jak gdyby do naszego skarbcza, skarbcza Kościoła, kultury i pobożności, poczynając od pieśni „Bogurodzica” aż po nasze czasy. Życzę moim rodakom, Kościołowi w Polsce i wszystkim Polakom, ażeby trwali w tym szczególnym kulcie Maryi, zapoczątkowanym

⁴⁸ *Idem*, *La recita del Santo Rosario diffusa dalla Radio Vaticana. Al pellerini polacchi* (Watykan, 1 czerwca 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 1417.

⁴⁹ *Idem*, *Udienza generale. Il titolo di Madre di Dio. Al pellerini polacchi* (Watykan, 27 listopada 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 767.

⁵⁰ *Idem*, *Modlitwa w kaplicy cudownego obrazu na Jasnej Górze* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 933.

⁵¹ *Idem*, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 938.

pieśnią Bogurodzica, z pokolenia na pokolenie i w drugim tysiącleciu, które się kończy, i w trzecim, które się ma zacząć. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!⁵²

Bogurodzica

Ona pierwsza stała się uczestniczką tej wielkiej radości z poczęcia i narodzenia Syna Bożego. O tym wydarzeniu w dziejach zbawienia ludzkości najpiękniej mówi polskie słowo „Bogurodzica”. I stąd Bogurodzica jest bliska nam jako Polakom, jako chrześcijanom, ponieważ weszła do słownika języka ojczystego, do naszych dziejów ojczystych i trwa w nich⁵³.

Bogurodzica

Cieszę się, że w Roku Jubileuszowym Polacy tak licznie przybywają do Rzymu [...]. Mając w pamięci nasze polskie milenijne przeżycia, w sposób szczególny doświadczamy, że nasza tutaj obecność jest owocem tej wielkiej, dziejowej pielgrzymki, jaką naród nasz rozpoczął, gdy książę Mieszko przyjął chrzest i wyznał wiarę w Chrystusa. Pragniemy, ażeby ten naród wziął dziś udział w tym naszym nawiedzeniu apostolskich progów Wielkiego Jubileuszu, a wraz z nim by była tu obecna cała nasza tysiącletnia historia i kultura, poczynwszy od Wojciechowej *Bogurodzicy*. Chcemy zaprosić tu wszystkich Piastów, którzy zasiadali na polskim tronie, od Mieszka do Kazimierza Wielkiego. Pragniemy, aby była tu obecna Pani wawelska, Królowa Jadwiga, z tym wszystkim, co uczyniła dla naszego narodu i dla polskiej kultury. Wraz z nią niech wejdzie tutaj epoka jagiellońska, czas Rzeczypospolitej Trojga Narodów, okres największej świetności dziejowej naszej Ojczyzny. Pragniemy tutaj przywołać tych wszystkich, których ciała spoczywają w podziemiach Wawelu – biskupów, królów, wodzów i wieszczów – wszystkich, którzy znaczyli szlak naszych dziejów wzniosłych i trudnych, nacechowanych zwycięstwami i klęskami, aż po największy upadek trzech rozbiorów, a potem w XIX w. powstania i bohaterskie odzyskiwanie niepodległości już w tym stuleciu. Wszyscy ci ojcowie naszej historii niech będą tu dziś obecni i niech zaświadczą, iż kolejne pokolenia synów i córek Kościoła w Polsce zostawiały w dziejach trwałą ślad swojej wiary, umiłowania Boga i człowieka, troski o poszanowanie ponadczasowych wartości. Niech nie zabraknie tego świadectwa o wielopokoleniowym trudzie kształtowania chrześcijańskiego oblicza nie tylko naszego narodu, ale także całej Europy. Przyjmijmy ich świadectwo nie po to, aby się chlubić, ale po to, byśmy oddali chwałę Panu, a z kolei świadomie podjęli to dziedzictwo i przekazali je przyszłym pokoleniom. To wszystko, co Polska stanowi, niech wejdzie z nami tutaj przez bramę trzeciego tysiąclecia, która otwiera się ku przyszłości. [...] Błagajmy Matkę Syna Bożego i Matkę naszą, ażeby wyprosiła nam łaskę wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi na trzecie tysiąclecie, które otwiera się przed nami. Oddajmy się pod Jej obronę, abyśmy po wszystkie wieki zachowali nieskażony skarb wiary świętej⁵⁴.

⁵² *Idem, Il culto della Beata Vergine. Undiezza generale. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 15 października 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 571-572.

⁵³ *Idem, Verso il Grande Giubileo. Udienna generale. In polacco* (Watykan, 29 kwietnia 1998), [w:] IGPII, XXI, 1, s. 827.

⁵⁴ *Idem, L'incontro serale di preghiera con pellegrinaggio nazionale giubilare polacco* (Watykan, 6 lipca 2000), p. 2, [w:] IGPII, XXIII, 2, s. 32-33.

Bogurodzica

Pragnę też, aby słowa, które na początku tego roku piszę [...] zabrzmiały harmonijnym echem owych pokoleń, które wiarę, nadzieję i miłość odziedziczoną u początku tysiąclecia na Chrzcie Świętym, wyznawały, śpiewając *Bogurodzicę* – a od sześciuset lat, skupiając przy tym obrazie Pani Jasnogórskiej, w której dana jest Narodowi Polskiemu „przedziwna pomoc i obrona”⁵⁵.

Bogurodzica

I dlatego od pierwszych dni tego jubileuszowego roku, – ja, syn ziemi polskiej – pragnę wspólnie z wami wszystkimi upaść do stóp Jasnej Góry, powtarzając słowa owej Pieśni, która prowadziła całe pokolenia:

Bogurodzico – Dziewico,
Bogiem sławiona Maryjo...
Usłysz głosy
napęln myśli człowiecze...
Napęln myśli człowiecze!

Przyjmijcie drodzy Bracia i Siostry którą odmawiam wspólnie z nami wraz z nią błogosławieństwo następcy świętego Piotra⁵⁶.

Bogurodzica

Miesiąc maj jest w szczególny sposób poświęcony Matce Bożej. W czasie nabożeństw majowych – tzw. majówek – wymieniając kolejne wezwania Litanii, uświadamiamy sobie, jak wielka jest rola Maryi w historii zbawienia, w życiu Kościoła i w życiu każdego z nas. Niech tej modlitwie towarzyszy ufność i zawierzenie, jakiego uczy Księga Daniela. Niech opieka Bogurodzicy towarzyszy Wam, Waszym rodzinom i Waszym bliskim⁵⁷.

Bogurodzica

Każdy naród żyje dziełami swojej kultury. My, Polacy, na przykład, żyjemy tym wszystkim, czego początek odnajdujemy w pieśni *Bogurodzica* – najstarszej zapisanej polskiej poezji, jak też starodawnej melodii z nią związanej. Kiedy byłem w Gnieźnie w 1979 roku, podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, mówiłem o tym do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha. Właśnie *Bogurodzica* należy w jakiś szczególny sposób do tradycji gnieźnieńskiej w polskiej kulturze. Jest to tradycja Wojciechowa. Temu bowiem świętemu Patronowi przypisuje się autorstwo tej kompozycji. Tradycja ta przetrwała wiele wieków. Pieśń *Bogurodzica* stała się hymnem narodowym, który jeszcze pod Grunwaldem prowadził zastępy polskie i litewskie do walki z Krzyżakami⁵⁸.

⁵⁵ *Idem, List Bogurodzica – Dziewica do Kościoła w Polsce na 600-lecie Jasnogórskiego Obrazu*, [w:] DZ, III, s. 852.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Idem, La catechesi dell'udienza generale. Cantico: Daniele 3,26-27.29.34-41. Preghiera di Azaria nella fornace* (Watykan, 14 maja 2003), [w:] IGPII, XXVI, 1, s. 725.

⁵⁸ *Idem, Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 87-88.

Wojciech Bogusławski [wzmianka o autorze]

Tym razem spotykamy się w gmachu Teatru Narodowego [...]. Teatr zaś przywodzi na pamięć postać Wojciecha Bogusławskiego, którego uważa się za ojca polskiej sceny i wielkiego pioniera narodowego teatru⁵⁹.

Wojciech Bogusławski [wzmianka o autorze]

Wiek XIX to także wiek pionierski dla polskiego teatru: zapoczątkował go jeszcze Wojciech Bogusławski, a potem został rozwinięty przez wielu innych, zwłaszcza na południu Polski, w Krakowie i we Lwowie, który wówczas należał do Polski⁶⁰.

Boże, coś Polskę...

Te napisy [na cmentarzu Monte Cassino] tylu miejscami ziemi polskiej, ze wszystkich stron, od wschodu do zachodu od południa ku północy – *nie przestają wołać tu*, w samym sercu Europy, u podnóża opactwa, które pamięta czasy świętego Benedykta – *nie przestają wołać tak*, jak wołały serca walczących tu żołnierzy: Boże, coś Polskę, przez tak liczne wieki...⁶¹

Roman Brandstaetter [wzmianka o autorze]

Śp. Roman Brandstaetter. Pan wieków i wieczności wezwał do siebie Romana Brandstaettera. Przez całe swoje długie i owocne życie docierał on do Chrystusa. Wyrósł w „Kręgu biblijnym”, w którym uczestniczył przez urodzenie i od urodzenia. Krąg ten zaprowadził go do „Jezusa z Nazarethu”. Od chwili spotkania „Jezusa z Nazarethu” całe jego życie i twórczość koncentrowały się wokół osoby Boga Wcielonego, oczekiwanego przez naród Mesjasza, wyrażały się pieśnią. *Pieśń o moim Chrystusie, Hymny Maryjne, Księga modlitw*, poetyckie tłumaczenia Pisma świętego, *Cztery poematy biblijne*. Pieśń jest w Biblii wyrazem nadziei. Pisarstwo Romana Brandstaettera było w całości wyrazem biblijnej i Bożej nadziei. Owey mocy duchowej, która wyróżnia prawdziwych chrześcijan. Mocy, która przebija się i zwycięża ciężenie natury skażonej grzechem, by mocą natchnienia i łaski wznieść siebie i innych ku Bogu. Roman Brandstaetter tak dźwigał nie tylko siebie. Dźwigał nas wszystkich, swoich czytelników. Przez całe życie pielgrzymował i szukał dla siebie miejsca w Kościele, w literaturze, w środowisku, w świecie. Znajomość Tradycji, ojczyzny Chrystusa, a przede wszystkim świadoma przynależność do narodu wybranego pozwalały mu tworzyć w oparciu o realia wcielenia się Boga. Niech Ten, któremu całym sercem zawierzył i któremu śpiewał tak osobistą pieśń – a z całym Kościołem pielgrzymującym powtarzał: *Kyrie elejson* – przeniesie go tam, gdzie słyhać już tylko radosne alleluja tych, którzy razem z Chrystusem przechodzą ze śmierci do życia (por. 1 J 3,14)⁶².

⁵⁹ *Idem*, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 734.

⁶⁰ *Idem*, *Pamięć i tożsamość...*, s. 67.

⁶¹ *Idem*, *Lomelia nel cimitero pollaco di Montecassino. Lardente preghiera, il fervente grido per la riconciliazione e per la pace* (Włochy, Monte Cassino, 17 maja 1979), [w:] IGPII, II, 1, s. 1154.

⁶² *Idem*, *Do abpa Jerzego Strobry Metropolity Poznańskiego*. Śp. Roman Brandstaetter, OR 8(1987), 9-10, s. 14.

Hans Adolph Brorson, Bernhard Severin Ingemann, Thomas Hansen Kingo [wzmianka o autorach]

Wiadomo, że literaturę duńską współtworzyło wielu chrześcijańskich autorów i poetów oraz że katolicka tradycja Kościoła – w niemałej mierze również dawnego Kościoła, zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie – znalazła wyraz w świetnych przekładach Grundtwiga. Ale również wielkich znanych poetów chrześcijańskich jak Kingo, Brorson, Ingemann rozpoznaje Kościół katolicki swoją tradycję – i to w takim stopniu, że katolicy duńscy śpiewają dzisiaj szereg pieśni tych poetów w swojej katolickiej liturgii⁶³.

Św. Brunon z Kwerfurtu, *Nascitur purpureus flos, legenda*

Wczesny żywot świętego [Wojciecha, pochodzącego z Pragi], pióra Brunona z Kwerfurtu, opisuje lapidarnie postać biskupa: *Bene vixit, bene docuit, ab oe quod ore dixit nusquam opere recessit* – „Dobrze żył, dobrze nauczał, a od tego, co ustami nauczał, nigdy nie oddalił się czynem”. Również wyraziście opisuje jego cnoty zakonne, umiłowanie modlitwy, milczenia, pokory, samotności: *Erat laetus ad omne iniunctum opus, non solum maioribus sed etiam minoribus oboedire paratus, quae est prima via virtutis* – „Radował się [s. 810] z każdej pracy, jaką mu zlecona, gotów okazać posłuszeństwo nie tylko starszym, ale i młodszym, co jest pierwszą drogą cnoty”. Jego bogata osobowość, jego postawa człowieka silnego i łagodnego, wrażliwego na wartości cywilizacji chrześcijańskiej, biskupa otwartego na wielki sprawę Europy, obdarzonego charyzmatem zjednoczenia w jednej apostołskiej wizji różnych narodów europejskich, jest dla nas wzorem⁶⁴.

C

José Agustín Caballero, o. Félix Varela y Morales [wzmianka o autorach]

Kuba, ze względu na swoją historię i położenie geograficzne, ma własną kulturę, ukształtowaną przez różnorakie wpływy: przez kulturę hiszpańską, która przyniosła katolicyzm; kulturę afrykańską, której religijność została przeniknięta przez chrześcijaństwo; przez kulturę różnych społeczności imigrantów i wreszcie przez wpływy ściśle amerykańskie. Sprawiedliwość każe wspomnieć też o wpływie, jaki wywarło hawańskie Seminarium św. Karola i św. Ambrożego na rozwój kultury narodowej, a to za sprawą takich postaci jak José Agustín Caballero, którego Martí nazwał „ojcem ubogich i naszej filozofii”, oraz o. Félix Varela, prawdziwy ojciec kubańskiej kultury. Powierzchnowość lub antyklerykalizm pewnych środowisk tamtej epoki nie są autentycznym odzwierciedleniem tego, co naprawdę stanowiło cechę wyróżniającą nasz naród, który w ciągu swoich dziejów uważał wiarę katolicką za źródło bogatych wartości kubańskiej tożsamości: jej charakterystyczne przejawy – pieśni ludowe, tzw. „dysputy wieśniaków”, zbiory przysłów – mają głębokie

⁶³ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z biskupami duńskiego kościoła luterańskiego. Nasza droga ku wspólnej Eucharystii* (Dania, Roskilde, 6 czerwca 1989), [w:] DZ, XI, s. 575-576.

⁶⁴ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z Konferencją Episkopatu Czech. Wyzwania i nadzieje Kościoła, który rośnie i działa* (Czechy, Praga 25 kwietnia 1997), [w:] DZ, XI, s. 810. Oba cytaty łacińskie zostały zaczerpnięte z tego samego źródła, o czym informują dwa przypisy.

korzenie chrześcijańskie i to stanowi dzisiaj bogactwo i fundamentalną rzeczywistość waszego narodu⁶⁵.

Luis de Camoes, *Luzjady*

Mówiąc o dziedzinie kultury w kontekście tych kontaktów z nowym światem, nie sposób nie wspomnieć o Luisie de Camoes i jego *Lusiadas*, które słusznie uważa się za jedno z głównych dzieł światowej literatury. Chcę także przypomnieć o istotnym udziale Portugalii w rozwoju wiedzy poprzez wasze odkrycia naukowe. Wśród wielu nazwisk, które można by wymienić, przytoczę dwa, Pedro Nunes, wynalazca nonisza, oraz lekarz i przyrodnik Gracia da Horta. Również na polu sztuki spotkanie z cywilizacją przybrało kształt waszego oryginalnego stylu manuelińskiego. Kultura jest właściwością człowieka, wywodzi się od człowieka i istnieje dla człowieka⁶⁶.

Ivan Cankar, zob. France Balantič, Ivan Cankar, Ivan Pregeij, France Prešeren

Chrystus zmartwychwstan jest

Drodzy Rodacy! Pozwólcie, że odwołam się do słów tej staropolskiej pieśni wielkanocnej:

Chrystus zmartwychwstan jest,
nam na przykład dan jest,
iż mamy z martwych powstać,
z Panem Bogiem królować. Alleluja!

Poprzez te słowa łączę się z całym Narodem i Kościołem w Polsce. Życzę Wam tej wiary, nadziei i miłości, poprzez które Zmartwychwstanie Jezusa owocuje w duszach ludzi – i dziejach narodów. Niech ono będzie zawsze waszą mocą⁶⁷.

Chrystus zmartwychwstan jest

„Chrystus zmartwychwstan jest,
nam na przykład dan jest,
iż mamy z martwych powstać,
z Panem Bogiem królować. Alleluja!”

Sięgam do słów tej staropolskiej pieśni, aby wyrazić myśli i uczucia, którymi dzielę się z Wami, Drodzy Rodacy w dzisiejszym Dniu Wielkanocy: niech Chrystus w swym Zmartwychwstaniu będzie Wam stale „dan na przykład”, tak jak był dany tylu pokoleniom przed

⁶⁵ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury. W Chrystusie każda kultura jest otoczona szacunkiem i miłością* (Kuba, Hawana, 23 stycznia 1998), [w:] DZ, XII, s. 1007.

⁶⁶ *Idem*, *Przemówienie do intelektualistów. Kultura i perspektywy przyszłości świata* (Portugalia, Coimbra 15 maja 1982), [w:] DZ, X, s. 657.

⁶⁷ *Idem*, *Messagio Pasquale. Nel giorno della risurrezione l'esordio dell nuova speranza* (Watykan, 14 kwietnia 1979), [w:] IGPII, II 1, s. 917. W tekście są trzy pomyłki/literówki: w pierwszym wersie pieśni czasownik 'jest' zapisany został jako 'jets'; w drugim wersie zamiast rzeczownika 'przykład' zapisano: 'przykładn'; w trzecim wersie partykuła 'iż' zapisana została jako 'iz'.

nami; a ten Przykład stanie się wymowny i owocny zwłaszcza dla tych, – a jakże ich wielu – którzy dźwigają krzyż: „mamy z martwych powstać”! Alleluja⁶⁸.

Chrystus zmartwychwstan jest

Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał! A staropolska pieśń mówi:

„Chrystus zmartwychwstan jest,
Nam na przykład dan jest,
Iż mamy zmartwych powstać,
Z Panem Bogiem królować. Alleluja”.

Niech światło wielkanocnego poranka towarzyszy wszystkim, niech prowadzi drogami prawdy i dobra ku szczęśliwej przyszłości⁶⁹.

Chrystus zmartwychwstan jest

Teraz ja wam zaśpiewam:

„Chrystus zmartwychwstan jest,
Nam na przykład dan jest,
Iż mamy zmartwych powstać,
Z Panem Bogiem królować. Alleluja.
Leżał trzy dni w grobie,
Dał bok przebić Sobie,
Bok, ręce, nogi obie,
Na zbawienie tobie. Alleluja.
Trzy Maryje poszły,
Drogie maści niosły,
Chciały Chrystusa pomazać,
Jemu cześć i chwałę dać. Alleluja.
Gdy na drodze były,
Tak sobie mówiły:
Jest tam kamień niemały,
A któż nam go odwali. Alleluja”.

Mówiliśmy dzisiaj o Psalmach, a to są nasze Psalm o zmartwychwstaniu, Psalm paschalne, wielkanocne. Czas wielkanocny trwa przez pięćdziesiąt dni. Życzę wszystkim, ażeby wytrwali w łasce Bożej i w miłości wzajemnej⁷⁰.

⁶⁸ *Idem, Il Radiomessaggio per la Pasqua 1982. Nel cuore della vittima pasquale sono tutti coloro che soffrono* (Watykan, 11 kwietnia 1982), [w:] IGPII, V, 1, s. 1174.

⁶⁹ *Idem, L'augurio pasquale ai popoli e alle Nazioni* (Watykan, 20 kwietnia 2003), [w:] IGPII, XXVI, 1, s. 594. W wydaniu watykańskim tekst pieśni ma zapis linearny.

⁷⁰ *Idem, La catechesi dell'Udienza generale. Salmo 79: Visita, o Signore, la tua vigna* (Watykan, 10 kwietnia 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 530 (523-531). W wydaniu watykańskim tekst pieśni ma zapis linearny. Pojawił się tam błąd, gdyż zapisano: ‘cześćichwałędać’ zamiast: ‘cześć i chwałę dać’.

Cicha noc, Wśród nocnej ciszy, kolędy

Pamiętam słowa kolędy, którą śpiewałem w Polsce jako młody człowiek i którą nadal śpiewam jako papież, mówiącą o narodzeniu Zbawiciela. W noc Bożego Narodzenia w każdym kościele i kaplicy rozbrzmiewa ta pieśń, będąca jakby muzyczną wersją ewangelicznej opowieści. Oto jej słowa: „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi: Wstańcie, pasterze. Bóg się wam rodzi. [...] Do Betlejem pospieszajcie, przywitać Pana!” Tę samą historię opowiada przepiękna kolęda *Cicha noc*, którą wszyscy znamy. Ta pieśń wzrusza nas głęboko, bo przypomina nam, że Jezus, Syn Boży, narodził się z Maryi, aby nas uświęcić i uczynić przybranymi dziećmi Bożymi. Jest to hymn na cześć stwórczej mocy Ducha Świętego. Ta pieśń pomaga nam zwyciężyć lęk⁷¹.

Remigio Crespo, Miguel Moreno, Honorato Vazquez [wzmianka o autorach]

Impuls wiary kazał temu miastu przyjąć jakże chrześcijańska i ludzką dewizę: *Primero Dios, y despues Vos* – „Najpierw Bóg, a później Wy”. Ta sama wiara była natchnieniem dla wielkich obywateli i pisarzy, takich jak Honorato Vazquez, Remigio Crespo, Miguel Moreno i inni słynni synowie tego miasta, „ekwadorskich Aten” [...] Santa Ana de los Rios de Cuenca – to miasto Eucharystii i Maryi⁷².

D

Hieronim Jarosz Derdowski, *O panu Czorlińskim, co do Pucka po sece jachoł, Marsz kaszubski*

Wiem, że Kaszubi zawsze byli i pozostali wierni Kościołowi. Tu, na Kaszubach, w okresie Reformacji i w okresie rozbiorów, obrona katolicyzmu złączyła się nierozzerwalnie z obroną polskości. W latach przed pierwszą wojną światową duchowni zapoczątkowali ożywioną pracę samokształceniową i spółdzielczą wśród rybaków i chłopów kaszubskich, mającą na celu obronę przed germanizacją. Także świeccy działacze kaszubscy łączą obronę polskości z religią [...]. Ten sam motyw przewija się w twórczości wybitnych kaszubskich poetów. Hieronim Jarosz Derdowski napisał w jednym z utworów: „Czujce tu ze serca toni skład nasz apostołści: Nie ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polści” (*O panu Czorlińskim, co do Pucka po sece jachoł*); on też kończy refren hymnu kaszubskiego tak dobrze nam znanymi słowami: „My trzymamy z Bogiem!” [...]. Nic dziwnego, że kiedy w czasie drugiej wojny światowej obie wartości: polskość i wiara zostały zagrożone, Kaszubi, jak zresztą cały kraj, natychmiast zorganizowali obronę. Gryf Kaszubski – Gryf Pomorski – Gdańsk – Harcerze Szarych Szeregów – ileż te nazwy mówią nam wszystkim!⁷³.

⁷¹ *Idem, Homilia podczas Mszy św. w Central Parku. Brońcie życia zawsze i wszędzie* (USA, Nowy Jork, 7 października 1995), [w:] DZ, XII, s. 147.

⁷² *Idem, Homilia podczas mszy św. dla rodzin. W rodzinie kształtuje się powołanie chrześcijańskie* (Ekwador, Cuenca, 31 stycznia 1985), [w:] DZ, XII, s. 880.

⁷³ *Idem, Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza* (Gdynia, 11 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 473.

Mahadew Desai, *The Diary of Mahadew Desai*

Zarówno chrześcijanie w Indiach, jak i poza ich granicami z uznaniem spoglądają na trud wielu innych ludzi, którzy nie szczędzą wysiłków dla ulżenia niewoli mieszkańców tego kraju, dążąc do przezwyciężenia postaw i zniesienia struktur, które miliony ludzi wpędzają w niewolę nędzy. Ogromny wkład w to dzieło wniósł Mahatma Gandhi, który przyczynił się do przełamania barier społecznych i zniesienia podziałów uniemożliwiających nadejście nowej epoki zjednoczenia i postępu. „Wszyscy jesteśmy równi. Plami nas dotknięcie grzechu, nigdy zaś dotknięcie innej ludzkiej istoty. Nie ma «wyższych» i «niższych» dla tego, kto pragnie poświęcić życie służbie innym” [*A.S.] Gandhi pozostaje symbolem najwyższych wartości indyjskiego narodu i przedmiotem podziwu wszystkich krajów świata”⁷⁴.

***Didache*, pieśń liturgiczna**

„Święć się Imię Twoje”. To jest pierwsze pragnienie, które wypływa z modlącego się Serca Chrystusa: aby wszyscy kochali Boga i oddawali chwałę Jego imieniu. Jest to także pragnienie Kościoła, jak czytamy w pięknej modlitwie eucharystycznej z II w.: „Dziękujemy Ci Ojcze nas, za święte imię Twoje, któremu zgotowałeś mieszkanie w sercach naszych [...]. Ty o Panie wszechmocny stworzyłeś wszystko dla imienia Swego”. A wy, drodzy chłopcy i dziewczęta, potraficie postawić Boga na pierwszym miejscu i otworzyć Mu swoje serca? Potraficie dostrzec Jego wszechmoc w pięknie stworzenia, kochając Go „z całego serca swego, z całej duszy swojej, ze wszystkich sił?”⁷⁵.

***Didache*, pieśń liturgiczna**

Niech klasztor św. Katarzyny pozostanie duchową oazą dla członków wszystkich Kościołów, szukających chwały Pana, „która spoczęła na górze Synaj” (Wj 24, 16). Wizja tej chwały przynagla nas, byśmy wołali przepełnieni radością „Dziękujemy Ci Ojcze nasz, za święte imię Twoje, któremu zgotowałeś mieszkanie w sercach naszych” (*Didache*, X) Amen⁷⁶.

Jan Długosz, Wincenty Kadłubek [wzmianka o autorach]

Jest Sandomierz wielką księgą wiary naszych przodków. Zapisali w niej wiele stronici święci i błogosławieni. Wspominam przede wszystkim patrona tego miasta – błogosławionego Wincentego Kadłubka, mistrza Wincentego, który był prepozytem katedry sandomierskiej i biskupem krakowskim, a potem ubogim mnichem zakonu cystersów w Jędrzejowie. Jako pierwszy Polak opisał dzieje narodu w *Kronice Polskiej* [...]. Miasto to pamięta Jana Długosza i świętą Królową Jadwigę, której sześćsetlecie śmierci w tym roku obchodzimy⁷⁷.

⁷⁴ Idem, *Homilia podczas mszy św. na stadionie Indiry Gandhi, Światło naszego świata – Krzyż Chrystusa* (Indie, Delhi, 2 lutego 1986), [w:] DZ, XIII, s. 43 (w przypisie* podano: Mahadew Desai, *The Diary of Mahadew Desai*, Ahmedabad, 1953, s. 286-287, t. I, więzienie Yeravda, 14 VIII 1932).

⁷⁵ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą na Świętej Górze. Modlitwa, której nauczył nas Chrystus* (Czechy, Olomuniec, 21 maja 1995), [w:] DZ, XI, s. 804. Zapis zgodny z oryginałem. Opuśzczenia z nawiasie także.

⁷⁶ Idem, *Dziesięcioro przykazań prawem miłości i wolności człowieka. Przemówienie podczas liturgii słowa w Klasztorze św. Katarzyny* (26 lutego 2000, Góra Synaj, Egipt), [w:] DZ, XIII, s. 378.

⁷⁷ Idem, *Homilia w czasie Mszy św.* (Sandomierz, 12 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1110.

Jan Długosz, Wincenty Kadłubek, Jan Kochanowski, [W]ładysław z Gielniowa [wzmianka o autorach]

Pozdrawiam całą tę ziemię, z wdzięcznością wspominając jej dawną i bliższą przeszłość. Ziemia [...] bł. Wincentego Kadłubka, Władysława z Gielniowa [...]. Pozdrawiam ojczyznę Jana Kochanowskiego, Jana Długosza i tylu innych ludzi zasłużonych dla polskiej kultury i nauki⁷⁸.

Jan Długosz, Wincenty Kadłubek, Piotr Skarga [wzmianka o autorach]

Widzimy wpierw tych, którzy ze szczególnego mandatu Chrystusa byli pasterzami tego ludu – biskupów, kapłanów. Stają przed nami święty Stanisław, błogosławiony Wincenty Kadłubek, Iwo Odrowąż, Piotr Wysz, Zbigniew Oleśnicki, Bernard Maciejowski i Adam Stefan Sapieha; stają pośród nas Jan Długosz, święty Jan Kanty i błogosławiony Piotr Dańkowski, i tylu innych biskupów i kapłanów, którzy pozostali nie tylko w pamięci Kościoła, ale również zapisali się w całej narodowej historii i kulturze. Jakże nie wspomnieć tu również zakonów. Już za czasów świętego Stanisława osiedli tu benedyktyni, nieco później cystersi, a po nich przyszły inne zakony i zgromadzenia, które wydały apostołów i pasterzy na miarę Piotra Skargi [...] ⁷⁹.

Fiodor Dostojewski, *Bracia Karamazow*

Europejska historia duchowa ostatnich wieków pokazuje, jak bardzo teza, iż życie jednostki i istnienie ludzkości są jedynie pozbawionym sensu, nic nie znaczącym epizodem w dziejach wszechświata, zakwestionowała porządek moralny. Jedna z postaci powieści Dostojewskiego wypowiada niezapomniane słowa: „Jeśli Boga nie ma, to wszystko jest dozwolone”⁸⁰.

Fiodor Dostojewski, *Idiota*

Co roku przybywa do tego miasta wielu ludzi z całego świata. Panująca tu harmonia architektoniczna i muzyczna pozwala niektórym zapomnieć na chwilę o ogromnych dysonansach dzisiejszego świata. Inni uzyskują dzięki tej harmonii siłę moralną, która pozwala im bardziej niż dotąd angażować się w przewycięzanie zła. Niejeden gość Salzburga przypomni sobie przy tym słowa Dostojewskiego „Piękno ocali świat”. Piękno jest tu rozumiane jako odbicie piękności przeciw wspaniałości Boga w obliczu przygnębiającej rzeczywistości dzisiejszego świata, którą dostatecznie poznać już choćby na podstawie komunikatów środków przekazu z jednego tylko dnia, należałoby zapewne rozszerzyć to zdania i powiedzieć: „dobro, dobroć, miłość, ocali świat”. Chrześcijanin rozumie przez to miłość Bożą, która w Jezusie Chrystusie objawiła się w swej pełnej zbawczej postaci i wzywa do naśladowania Go⁸¹.

⁷⁸ *Idem*, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym* (Radom, 4 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 620.

⁷⁹ *Idem*, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków, 15 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1159.

⁸⁰ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami nauki i sztuki. Ażeby ziemia nie zamieniła się w pustynię* (Austria, Salzburg, 26 czerwca 1988), [w:] DZ, XI, s. 262.

⁸¹ *Ibidem*, s. 261.

Fiodor Dostojewski, *List do pani Fonwiziny*, 20 II 1854

Wielki pisarz Dostojewski w jednym ze swoich listów wspomina chwilę zwątpienia i niedowiarstwa, jakich wiele zaznał w swoim życiu, i dzieli się takim przejmującym świadectwem: „W takich właśnie momentach stworzyłem sobie swoje *Credo* (...). A tym *Credo* jest to, że nie ma nic piękniejszego, nic głębszego, nic godniejszego miłości, rozumiejącego i doskonałego niż Chrystus. I nie tylko nie ma nic takiego, ale nic takiego nie może istnieć. Mówię to sobie z zazdrośną miłością” [...]. To właśnie orędzie chrześcijanie Wschodu i Zachodu powinni głosić coraz bardziej jednomyślnie u progu trzeciego tysiąclecia⁸².

E

Mihai Eminescu, *Autobiografia*

Z tej katedry [św. Józefa] muszę udać się w myślach do Blaju. W duchu całuję tę męczeńską ziemię i powtarzam pełne przejęcia słowa, które wypowiedział o niej wielki poeta Mihai Eminescu: „Dziękuję Ci Boże, że mi pomogłeś, abym mógł ją zobaczyć”. Podczas tej służby Bożej serdecznie pozdrawiam drogiego brata Lucjana Mureșana, metropolitę waszego Rumuńskiego Kościoła grekokatolickiego, jego biskupów, kapłanów, diakonów, osoby zakonne i wszystkich wiernych⁸³.

Mihai Eminescu, *Autobiografia*

Mija już 300 lat od zawarcia tej unii [Kościoła w Rumunii z Rzymem]: uważam to za opatrznościowy i znamienity fakt, że obchody trzechsetlecia zbiegają się z Wielkim Jubileuszem Roku 2000. Ta unia przyniosła z sobą dorobek wielowiekowej tradycji i kultury narodu rumuńskiego. Z kolei ta historia i kultura wzbogaciła się dzięki niej o elementy bardzo istotne, czego dowodem jest szkoła powstała w Blaju – miejsce, które nie przypadkiem cytowany już Eminescu nazwał „małym Rzymem”. Waszym zadaniem, drodzy Bracia i Siostry z Kościoła greckokatolickiego, jest dochowanie wierności waszej historii i tradycji⁸⁴.

József Eötvös, *Pożegnanie*

W ubiegłym stuleciu jeden z waszych poetów napisał, że „niebo daje każdemu krajowi jakiś skarb” i że skarbem waszego kraju jest „święty smutek” (J. Eötvös, 1836). Ileż cierpień naznaczyło waszą ziemię! Ileż wojsk rozwijało swe szyki na tej równinie pod murami Budy! Ileż pożarów rozjaśniło czerwoną łuną ten horyzont, ile krwi i łez zrosiło wasze pola! Ten pradawny smutek jest święty, ponieważ nie pozostawał smutkiem bezpłodnym⁸⁵.

⁸² *Idem*, *Bóg bliski człowiekowi*, s. 243. Opuszczenie fragmentu listu Dostojewskiego oznaczone zostało w polskim wydaniu wypowiedzi papieża wielokropkiem w nawiasie okrągłym. Natomiast moje opuszczenie fragmentu wypowiedzi Jana Pawła II oznaczone zostało wielokropkiem w nawiasie kwadratowym.

⁸³ *Idem*, *Homilia podczas liturgii bizantyjskiej Św. Jana Chryzostoma w katedrze katolickiej Św. Józefa. Wasze kajdany są chwałą i chlubą Kościoła* (Rumunia, Bukareszt, 18 maja 1999), [w:] DZ, XI, s. 934.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ *Idem*, *Przemówienie powitalne na lotnisku Ferihegy. Przybyłem, aby was wesprzeć słowem i modlitwą* (Węgry, Budapeszt, 16 sierpnia 1991), [w:] DZ, XI, s. 685.

F

Franciszek z Asyżu, Pozdrowienie Błogosławionej Maryi Dziewicy

Tak, jak w dniu Pięćdziesiątnicy, Dziewica przez wieki pozostawała obecna duchowo pośród wiernych, wyprasząc dla nich nieustanne wylanie darów Ducha Świętego na Kościół zmagający się z wyzwaniami, jaki pojawiły się w różnych epokach historii. W ten sposób Maryja w pełni realizuje swą macierzyńską misję: jest Matką nie tylko dlatego, że wydała na świat i wykarmiła Syna Bożego; jest Matką również dlatego, że jest „Dziewicą która stała się Kościołem” – tak lubił zwracać się do Niej Franciszek z Asyżu, który – jak głosi tradycja – odwiedził Zadar w początkach XII wieku, w czasie swojej wyprawy na Wschód i do Ziemi Świętej⁸⁶.

Franciszek z Asyżu, Reguła zatwierdzona

Niezwykle aktualne jest wezwanie, jakie kierował do swoich braci: „Radzę zaś moim braciom w Panu Jezusie Chrystusie, upominam ich i zachęcam, aby idąc przez świat nie wszczynali kłótni ani nie spierali się słowami (por. Tt 3,2; 2 Tm 2,14) i nie sądzili innych. Niech raczej będą cisi, spokojni, skromni, łagodni i pokorni, rozmawiając uczciwie ze wszystkimi, jak należy”. Jakże wiele korzyści przysporzy sprawie jedności Kościoła, działalności apostołskiej i pokoju to świadectwo franciszkańskiej pokory!⁸⁷

G

Mahatma Gandhi

Pewne podobieństwo [do nauczania soboru zawartego w *Gaudium et spes*, p. 50 i 51 – A.S.] odnajdujemy w wypowiedziach Mahatmy Gandhiego. Twierdząc, że „rozrodczość powinna być kontrolowana ze względu na uporządkowany rozwój świata”, zadawał on jednocześnie pytanie: „w jaki sposób ograniczyć prokreację” i odpowiadał „Nie poprzez zabiegi niemoralne i sztuczne [...], lecz poprzez dyscyplinę życia i samokontrolę”. Dodał też: „Moralne skutki mogą wpływać wyłącznie z moralnych ograniczeń”. Jest to także drodzy Bracia i Siostry, głębokie przeświadczenie Kościoła. Co więcej, zadaniem rodziny wszędzie i w każdym społeczeństwie jest głoszenie, że wszelkie życie ludzkie jest święte od chwili poczęcia⁸⁸.

Mahatma Gandhi, Selection from Gandhi

Mahatma Gandhi uczył, że jeśli wszyscy mężczyźni i kobiety – bez względu na dzielące ich różnice – obstawać będą przy prawdzie, darząc szacunkiem niepowtarzalną godność

⁸⁶ *Idem*, *Homilia podczas liturgii godzin na Placu Forum. Matka Kościoła uczy nas apostołstwa* (Chorwacja, Zadar, 9 czerwca 2003), [w:] DZ, XI, s. 988. W przypisie podano: Por. *Fonti francescane*, 259. Zob też http://www.francesco.katowice.opoka.org.pl/pf_pbmd.html [dostęp: 4.03.2023].

⁸⁷ *Idem*, *Przemówienie podczas niesporów w katedrze Najświętszego Serca Pana Jezusa. Świadkowie Chrystusa i nosiciele nadziei* (Bośnia i Hercegowina, Sarajewo, 12 kwietnia 1997), [w:] DZ, XI, s. 1026-1027. Zob http://www.francesco.katowice.opoka.org.pl/pf_2reg.html [dostęp: 4.03.2023].

⁸⁸ *Idem*, *Trzeba by głos Indii sprzymierzył się z głosem Kościoła. Homilia podczas mszy św. dla rodzin w parku Shivaji* (Indie, Bombaj, 9 lutego 1986), [w:] DZ, XIII, s. 64 (w wydaniu watykańskim nie ma przypisu do słów Gandhiego).

każdej osoby ludzkiej, wówczas możliwe będzie stworzenie nowej cywilizacji – cywilizacji miłości. I wciąż słyszymy jego głos, który błaga świat: „Zwyciężajcie nienawiść miłością, nieprawdę prawdą, przemoc cierpieniem” [*A.S.]. Niechaj Bóg was prowadzi i błogosławi nam, gdy staramy się kroczyć razem, ręka w rękę, by wspólnie budować świat pokoju⁸⁹.

Mahatma Gandhi, *Young India*, 23 X 1924

Z tego miejsca, które wpisane jest niejako w historię całej ludzkiej rodziny, pragnę mimo wszystko jeszcze raz wyrazić przekonanie, że – z Bożą pomocą – stworzenie lepszego świata, świata pokoju i sprawiedliwości, jest dla ludzi możliwe. Ale przywódco narodów, jak również mężczyźni i kobiety dobrej woli muszą uwierzyć i działać w przekonaniu, że rozwiązań należy szukać w ludzkim sercu: „pokój rodzi się z serca nowego” [por. Jan Paweł II *Orędzie na XVII Światowy Dzień Pokoju*, 1 I 1984]. Mahatma Gandhi odsłania nam własne serca, kiedy dzisiaj powtarza tym, którzy go słuchają: „światem rządzi prawo miłości [...] Prawda tryumfuje nad nieprawdą. Miłość zwycięża nienawiść”⁹⁰.

Johann Wolfgang von Goethe [zdanie powszechnie jemu przypisywane]

Tu przybywali z Francji, z Włoch, z Europy Środkowej, z krajów nordyckich i z narodów słowiańskich chrześcijanie wszelkich stanów: od królów aż po najskromniejszych wieśniaków, chrześcijanie wszelkich poziomów duchowych: od świętych, jak Franciszek z Asyżu czy Brygida Szwedzka (nie mówiąc o tylu innych świętych hiszpańskich), aż po publicznych grzeszników czyniących pokutę. Cała Europa odnalazła się wokół tej „pamiętki” świętego Jakuba, w tych samych wiekach, w których budowała się jako kontynent jednorodny i zjednoczony duchowo. Dlatego to sam Goethe stwierdzi, że świadomość europejska zrodziła się w pielgrzymowaniu. Pielgrzymki do Santiago były jednym z przemożnych czynników, jakie sprzyjały wzajemnemu zrozumieniu tak różnych ludów europejskich, jak ludy romańskie, germańskie, celtyckie, anglosaskie i słowiańskie. Pielgrzymowanie zbliżało, umożliwiało kontakt i jednoczyło ludy, do których z upływem wieków docierało przepowiadanie świadków Chrystusa i które przyjmowały Ewangelię, a równocześnie – można powiedzieć – kształtowały się jako ludy i narody⁹¹.

Antoni Gołubiew, Bolesław Chrobry

Rozczytywałem się w dziele Antoniego Gołubiewa o Bolesławie Chrobrym. I kiedy teraz stoję tu, na tym błoni, wyrasta mi przed oczyma duszy może ta piastowska puszcza, a może już właśnie błonie. A na tym błoni jest św. Wojciech, przemawiający do naszych

⁸⁹ *Idem*, *Przemówienie w miejscu pamięci Mahatmy Gandhiego. Zwyciężajcie nienawiść miłością. Nieprawdę prawdą, przemoc cierpieniem* (Indie, Raj Ghat, 1 lutego 1986), [w:] DZ, XIII (w przypisie*: *Selection from Gandhi*, wyd. Nirmal Kumar Bose, Navajivan Publishing House, Ahmedabad, 1948, s. 184).

⁹⁰ *Ibidem*, [w:] DZ, XIII, s. 40 (w przypisie: Mahatma Gandhi, *Young India*, 23 X 1924).

⁹¹ *Idem*, *Akt Europejski. Powołanie ludzkie i chrześcijańskie narodów kontynentu europejskiego* (Hiszpania, Santiago de Compostela, 19 listopada 1982), [w:] DZ, X, s. 505 (505-508). W języku niemieckim zdanie to przypisywane Goethemu brzmi: „Europa ist auf der Pilgerschaft geboren und das Christentum ist seine Muttersprache” (tłum. Europa zrodziła się w pielgrzymowaniu, a chrześcijaństwo jej ojczystym językiem).

praojców. A może na tym błoniu Bolesław Chrobry, wykuwający granice naszej pierwotnej państwowości, Bolesław Chrobry jednoczy to pierwsze, piastowskie gniazdo Polaków ze Stolicą Świętą...⁹²

Bł. Roch Gonzalez de Santa Cruz [prywatne zapiski autora]

Nasi nowi święci żyli w „zażyłości z Bogiem, naszym Panem” [w przypisie: *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego* 813], którą założyciel jezuitów pragnął uczynić cechą charakterystyczną każdego członka Towarzystwa. Toteż dzień po dniu umacniali oni modlitewny fundament swojej pracy, nie zaniedbując modlitwy pod żadnym pretekstem. „Jakkolwiek dużo byśmy mieli zająć – pisał ojciec Roch w 1613 roku – nigdy nie zaniedbujemy naszych ćwiczeń duchowych i zwykłego trybu życia”⁹³.

Graham Greene, zob. Georges Bernanos, Graham Greene [wzmianka o autorach]

H

Vaclav Havel

O powodzeniu [tych] bezkrwawych rewolucji zadecydowało doświadczenie solidarności społecznej: występując przeciw reżimom opartym na sile propagandy i terroru, solidarność ta stała się moralnym jądrem „siły bezsilnych” była pierwszą zwiastunką nadziei i nadal przypomina nam, że człowiek, krocząc swym historycznym szlakiem, może wybrać drogę najwyższych aspiracji ludzkiego ducha⁹⁴.

Anna Hebert, *Presence (Obecność)*, tomik: *Gansts du ciel*, 1944

Objawienie przychodzi od Boga z samego środka Krzewu Ognistego. To właśnie Jego Słowo, czytane i rozważane w modlitwie, to właśnie święte dzieje ludu Bożego pozwalają odczytać sens tych znaków, poznać Imię i Twarz Boga żywego, odkryć, że On przerasta nasze wszelkie doświadczenie, wszelkie stworzenie. Jak mówiła jedna z waszych poetek: nasz Bóg jest „jak najgłębsze źródło najgłębszych wód”⁹⁵.

Vladimir Holan, *Prvni testament (Pierwszy testament)*

Młodzi ludzie tego kraju: zachowajcie w sobie pragnienie wartości duchowych jako wielki owoc cierpień waszego narodu! Zachowajcie w sobie odwagę szukania prawdy i sensu życia także poza granicami, jakie waszemu poszukiwaniu pragnie narzucić materializm – czy to materializm jako ideologia, czy też jako praktyczny materializm konsumpcyjnego życia. Rdzeniem wszelkiego materializmu jest lęk. Lęk przed nicością, która pozostaje, kiedy człowiek

⁹² *Idem*, *Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych na błoniach w Gębarzewie* (Gniezno, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 30.

⁹³ *Idem*, *Homilia podczas kanonizacji bł. Rocha Gonzaleza de Santa Cruz, Alfonsa Rodrigueza i Juana del Castillo. Nie zamykajcie uszu na głos świętych* (Paragwaj, Asunción, 16 maja 1988), [w:] DZ, XII, s. 966. W przypisie podano „zapis z 8 października 1613 roku”.

⁹⁴ *Idem*, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Od praw człowieka do praw narodów* (USA, Nowy Jork, 5 października 1995), [w:] DZ, XII, s. 129.

⁹⁵ *Idem*, *Homilia podczas beatyfikacji siostry Marii Leonii Paradis. Pokorna między pokornymi* (Kanada, Montreal, 11 września 1984), [w:] DZ, XII, s. 180.

jest oderwany od rzeczywistego sensu swego życia. Dlatego to systemy polityczne karmią się lekiem i lęk utrzymuje je przy życiu. Wyście ten lęk przezwyciężyli. Znaleźliście nową ufność, nową odwagę życia w prawdzie, życia, czerpiącego z wartości duchowych. Czeski poeta Vladimír Holan napisał: „sama ziemia mówi: bez czystej transcendencji nie stanie żadna budowla”. Bez perspektywy transcendencji, bez zmysłu przekraczania widzialnej rzeczywistości każda kultura pozostaje żalosnym fragmentem, niczym wieża Babel. Nie można budować kultury, pomijając, czy uparcie odrzucając to, czym jest *cultus* – szacunek, poszanowanie. Człowiek niekulturalny i naród niekulturalny, to człowiek i naród bez szacunku dla siebie, dla bliźniego, dla świata, dla Boga. Życie pozbawione kultury to życie bez głębi, bez tajemnicy, bez ducha, życie zdeterminowane jedynie użyciem i konsumpcją, życie płytkie⁹⁶.

Wilhelm Huenermann, *Święty i diabeł, Życie św. Jana Vianneya, Proboszcza z Ars*

W czasach, gdy w Krakowie przygotowywałem się do kapłaństwa, czytałem żywot Proboszcza z Ars. Jego przykład utwierdzał mnie w pragnieniu poświęcenia się całkowicie zbawianiu dusz. [...] Święty Jan Vianney miłował swoich parafian, poświęcił się całkowicie pracy dla ich dobra, zgodnie z obietnicą daną młodemu pasterzowi, napotkanemu niedaleko stąd: „Pokażę ci drogę do nieba...” i nadal modli się za was⁹⁷.

Stefan fra Hvitadal, *Lilia, pieśń liturgiczna*

Trwałym pomnikiem tego kultu [maryjnego – A.S.] jest [...] także (skomponowany w 1350 roku) hymn maryjny *Lilja*, głosi Jej chwałę. Stefan fra Hvitadal wyraził cześć dla Niej tymi słowami:

„Święta Matko Boga
z wysokości niebios
bądź światłem ich ostatniej drogi
gdy zamkną się ich oczy”.

Dziś, gdy Kościół katolicki obchodzi uroczystość Niepokalanego Serca Maryi, jest rzeczą szczególnie stosowną prosić Ją, by wstawiała się za wami i za Islandią⁹⁸.

⁹⁶ *Idem*, *Przemówienie na Hradczanach. Spotykamy się dziś na ruinach wieży Babel* (Czechosłowacja, Praga, 21 kwietnia 1990), [w:] DZ, XI, s. 784. W wydaniu watykańskim cytowany fragment został zapisany w języku czeskim, a tekst Holana zachował strukturę wersyfikacyjną:

„sama země pravi:
bez ryzí transcendentály
se žádná stavba nedostaví
nikdy, ach nikdy nedostaví”.

Zob. *idem*, *Il discorso ai rappresentanti del mondo della cultura, delle chiese non cattoliche e agli studenti durante l'incontro nel castello di Praga* (Czechosłowacja, Praga, 21 kwietnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 1, s. 973.

⁹⁷ *Idem*, *Przemówienie do wiernych zgromadzonych przed bazyliką. Posłannictwo waszego proboszcza trwa* (Francja, Ars, 6 października 1986), [w:] DZ, X, s. 187-188.

⁹⁸ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w parku Thingvellir. Jedność chrześcijan stanie się darem Boga w czasie Jego łaski* (Islandia, Reykjavik, 3 czerwca 1989), [w:] DZ, XI, s. 556. Po-dział wersyfikacyjny na podstawie oznaczeń zamieszczonych w polskim wydaniu wypowiedzi papieża.

Hymn narodowy – Austria: Paula von Preradović, *Land der Berge, Land am Strome (Kraju gór, kraju nad rzeką)*

Austria, której naród w przeważającej większości wyznaje wiarę chrześcijańską i która jako państwo zobowiązała się do aktywnej neutralności, jest nie tylko nosicielką wielkiej historycznej tradycji, ale może także dziś i w przyszłości dużo ofiarować Europie i światu. „Jesteś pośrodku tej ziemi, niczym serce mocne” mówią trafne słowa waszego hymnu narodowego. Wspólnie z obywatelami Austrii żywię nadzieję i modłę się o to, by serce to mogło bić zawsze, zdrowe i pełne nadziei⁹⁹.

Hymn narodowy – Austria: Paula von Preradović, *Land der Berge, Land am Strome (Kraju gór, kraju nad rzeką)*

Szanowny Panie Prezydencie, szanowni Państwo, Pani i Panowie. Szczere jestem wdzięczny za to, że – odpowiednio do swoich osobistych przekonań – respektujecie chrześcijańską ocenę rzeczy i partnerski dialog z Kościołem. Obyście mogli uwzględnić to również konkretnie w waszej odpowiedzialnej działalności dla dobra waszego narodu. Dla was, dla „tak opiewanej, doświadczanej i umiłowanej Austrii” (hymn państwowy Austrii) oraz dla wszystkich jej mieszkańców – modłę się o stałą opiekę i błogosławieństwo Wszechmogącego i Miłosiernego Boga¹⁰⁰.

Hymn narodowy – Austria: Paula von Preradović, *Land der Berge, Land am Strome (Kraju gór, kraju nad rzeką)*

Miejsca, w których tym razem spotkam się z wiernymi, zostały starannie wybrane. Wyznaczają one wielki łuk przez bogate w wydarzenia dzieje tego kraju, które są zarazem dziejami wiary. Przypominają o czasach łaski i kwitnącego chrześcijańskiego życia, ale i o ciężkich doświadczeniach [...], uprzątniają, co znaczą słowa o „słynnej” ale też „ciężko doświadczonej Austrii” w waszym hymnie federalnym¹⁰¹.

Hymn narodowy – Belize: Samuel Alfred Haynes, *Land of the Free (Kraj wolnych ludzi)*

Złączmy się z Panem Jezusem w modlitwie o to, aby Mistyczna Oblubienica Chrystusa – Kościół na ziemi Belize był zawsze świadomy tego wezwania do ścisłej i żywotnej z Nim jedności oraz faktu, że może skutecznie przyczynić się do budowy waszego młodego kraju, aby – jak mówią słowa waszego hymnu narodowego – mógł on być rzeczywiście krajem ludzi wolnych wolnością dzieci Bożych¹⁰².

⁹⁹ *Idem*, *Przemówienie powitalne na lotnisku Schwechat. Chodzi o nadzieję* (Austria, Wiedeń, 10 września 1983), [w:] DZ, XI, s. 185.

¹⁰⁰ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z prezydentem republiki. Tysiąc lat głębokiej więzi z chrześcijaństwem* (Austria, Wiedeń, 11 września 1983), [w:] DZ, XI, s. 206.

¹⁰¹ *Idem*, *Przemówienie powitalne na lotnisku Schwechat. „Tak” wobec wiary, „Tak” wobec życia* (Austria, Wiedeń, 23 czerwca 1988), [w:] DZ, XI, s. 227.

¹⁰² *Idem*, *Homilia podczas Mszy św. Prawdziwy ekumenizm* (Belize, Belize City, 9 marca 1983), [w:] DZ, XII, s. 1099.

**Hymn narodowy – Chorwacja: Antun Mihanović, *Lijepa naša domovino*
(*Piękna nasza ojczyzna*)**

Bóg dał wam na własność wspaniały kraj, którego hymn narodowy rozpoczyna się od słów „Nasza piękna ojczyzna”. Trudno nie dostrzec, że słowa te wskazują na obowiązek poszanowania przyrody, odpowiedzialnego korzystania z tej życiowej przestrzeni, która Opatrzność dała człowiekowi. Świat jest sceną, na której każdy ma odgrywać swoją rolę na chwałę i cześć Boga Stwórcy i Zbawiciela¹⁰³.

**Hymn narodowy – Liechtenstein: Jakob Josef Jauch, *Oben am jungen Rhein*
(*Nad młodym Renem*)**

Dziękuję z całego serca za uprzejme przywitanie, które Wasza Księżca Mość jako głowa państwa tego kraju „blisko źródeł Renu” skierował przed chwilą do mnie i osób mi towarzyszących w imieniu własnym, Rodziny Księżcej oraz wszystkich mieszkańców Lichtensteinu. Z szczerą sympatią odwzajemniam pozdrowienie: życzę wszystkim, którzy przyszli tu aby mnie powitać, którzy czekają na moje przybycie na różne spotkania w dniu dzisiejszym pokoju Chrystusowego¹⁰⁴.

**Hymn narodowy – Liechtenstein: Jakob Josef Jauch, *Oben am jungen Rhein*
(*Nad młodym Renem*)**

Panie i Panowie, szczerze wam dziękuję za uprzejmą obecność i uwagę. Niech Bóg Wszechmogący i Jego błogosławieństwo towarzyszy wam stale w waszej odpowiedzialnej pracy i służbie państwu i społeczeństwu. Niech Maryja, Królowa Pokoju otacza was, waszych bliskich i tych, którzy zostali powierzeni waszej służbie w tym „miłym rodzinnym kraju” swoją macierzyńską opieką i pomocą¹⁰⁵.

**Hymn narodowy – Liechtenstein: Jakob Josef Jauch, *Oben am jungen Rhein*
(*Nad młodym Renem*)**

Pełen trwałych wspomnień opuszczam ten piękny i miły kraj. Myślę o cudownym krajobrazie, starannie uprawianych polach i łąkach otoczonych majestatycznymi górami, o licznych kościołach i kapliczkach, o krzyżach przy drogach i na górskich szczytach, które świadczą o zakorzenionej tu od dawna chrześcijańskiej tradycji i o wierze jej mieszkańców. Przede wszystkim jednak myślę o wielu ludziach przybyłych z całego kraju i z zagranicy, których

¹⁰³ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury i nauki. Dialog między kulturą, nauką i wiarą* (Chorwacja, Zagrzeb, 3 października 1998), [w:] DZ, XI, s. 966. Papież, przemawiając w języku chorwackim, przywołuje tytuł hymnu: *Lijepa naša domovino*. Jan Paweł II, *Messaggio consegnato agli esponenti della cultura e della scienza croati ricevuti nella sede della nunziatura apostolica* (Chorwacja, Zagrzeb, 3 października 1998), [w:] IGPII, XXI, 2, s. 645.

¹⁰⁴ Idem, *Przemówienie powitalne. Życzę wszystkim pokoju Chrystusowego* (Lichtenstein, Eschen-Mauren, 8 września 1985), [w:] DZ, XI, s. 353.

¹⁰⁵ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z księciem oraz członkami rządu i parlamentu. Polityka wobec wartości moralnych* (Lichtenstein, Vaduz, 8 września 1985), [w:] DZ, XI, s. 362.

dane mi było spotkać podczas pasterskiej wizyty. Wspólnie obchodzone uroczystości i spotkania z nimi zapadły głęboko w moje serce¹⁰⁶.

Hymn narodowy – Liechtenstein: Jakob Josef Jauch, *Oben am jungen Rhein* (Nad młodym Renem)

Na tym doczesnym świecie, w drodze do wiecznej ojczyzny ponosimy wielką odpowiedzialność za siebie nawzajem, za nasze własne zbawienie, i za zbawienie innych. Chociaż nie mamy tutaj trwałego mieszkania i wszystko, co z tego świata jest przemijające, naszą odpowiedzialność za ten świat traktujemy bardzo poważnie; jest to bowiem z woli Bożej droga do wiecznej ojczyzny. Dbajcie więc w duchu Chrystusa i Kościoła również o wasz kraj, pamiętając, że: „Ten miły kraj rodzinny, / Ojczyznę drogą/ Mądra Boga ręka/ Dla was wybrała” (hymn narodowy). Niech Bóg błogosławi i ma w opiece Księstwo Lichtenstein! Niech błogosławi wszystkich jego mieszkańców!¹⁰⁷

Hymn narodowy – Polska: Józef Wybicki, *Mazurek Dąbrowskiego*

Mieszkańcy pięknego kraju – Italii – pamiętają, że żołnierz polski przynosił ich Ojczyźnie wyzwolenie. Wspominają go z szacunkiem i miłością. My wiemy, że żołnierz ten tą jakże daleką i okrężną drogą szedł do Polski: „z ziemi włoskiej do Polski”, jak niegdyś legiony Dąbrowskiego. Kierowała nim świadomość słusznej sprawy. Bo przecież taką właśnie słuszną sprawą było i nie przestaje nigdy być prawo narodu do istnienia, do niepodległego bytu, do życia w duchu własnych przekonań narodowych i religijnych, do suwerenności własnego państwa¹⁰⁸.

Hymn narodowy – Polska: Józef Wybicki, *Mazurek Dąbrowskiego*

Jakież uczucia budzi w moim sercu melodia i tekst polskiego hymnu narodowego, którego przed chwilą wysłuchaliśmy z należną czcią. Dziękuję wam, że temu Polakowi, który dzisiaj przybywa „z ziemi włoskiej do polskiej”, towarzyszy na progu jego pielgrzymki po Polsce ta melodia i tekst, w którym stale dochodziła i dochodzi do głosu niestrudzona wola życia narodu: „póki my żyjemy”¹⁰⁹.

Hymn narodowy – Polska: Józef Wybicki, *Mazurek Dąbrowskiego*

Dziwnie mocno osadziły się w mej pamięci słowa, które wypowiedział kardynał Heenan, Prymas Anglii, odwiedzając podczas soboru biskupów polskich mieszkających w Kolegium na Awentynie. Zaczął swe przemówienie od słów: „Polscy lotnicy ocalili Wielką Brytanię” [...]. Taką Polskę stanowili lotnicy broniący Wysp Brytyjskich, dywizje i brygady walczące

¹⁰⁶ Idem, *Przemówienie pożegnalne na lądowisku przed klasztorem Sióstr od Przenajświętszej Krwi Chrystusa. Zwróćmy się do Boga, źródła wszelkiego dobra* (Liechtenstein, Liechtenstein, 8 września 1985), [w:] DZ, XI, s. 371.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 372.

¹⁰⁸ Idem, *Lomelia nel cimitero polacco di Montecassino* (Włochy, Monte Cassino, 17 maja 1979), [w:] IGPII, II, s. 1153. Por. idem, *Homilia do Polaków na Monte Cassino. Na śladach wielkiej bitwy* (Włochy, Monte Cassino, 17 maja 1979), [w:] NP, II, 1, s. 500.

¹⁰⁹ Idem, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie* (Warszawa, 2 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 11.

pod Narwikiem, dywizje i brygady nadciągające z głębi republik radzieckich wschodniej Europy i Azji, a potem przez Persję, Bliski Wschód, Egipt i Libię na Półwysep Apeniński, pod Monte Cassino, przywracając wolność „ziemi włoskiej”¹¹⁰.

Hymn narodowy – Polska: Józef Wybicki, *Mazurek Dąbrowskiego*

Taką Polskę stanowili lotnicy broniący wysp brytyjskich, dywizje i brygady walczące pod Narwikiem, dywizje i brygady nadciągające z głębi republik radzieckich wschodniej Europy i Azji, a potem przez Persję, Bliski Wschód, Egipt i Libię, na Półwysep Apeniński, pod Monte Cassino, przywracając wolność „ziemi włoskiej”. To miało miejsce w połowie maja 1944 – a u progu sierpnia wybuchło w Warszawie powstanie [...]. Nie doszli żołnierze spod Monte Casino do niepodległej Ojczyzny. Żołnierzy armii podziemnej traktowano jak przestępców. Matko, która nasz znasz! Matko, która nas znasz! Ty jednak nie pozwoliłaś nam zwątpić!¹¹¹

I

Bernhard Severin Ingemann, zob. Hans Adolph Brorson, Bernhard Severin Ingemann, Thomas Hansen Kingo [wzmianka o autorach]

Isten, hazánkért (Boże, za nasz kraj)

Ale co to znaczy być mocnym? Znaczy zwyciężać zło w jego wielorakich przejawach. Jest złem na przykład brak rzeczy potrzebnych; jest złem choroba i cierpienie; jest złem zaco-fanie i wszelkie działanie przeciw życiu i osobie ludzkiej. Ale jeszcze większym złem jest obojętność, niesprawiedliwość, egoizm a przede wszystkim odrzucenie Boga [...]. Wy, młodzi wypominacie często starszym, że nie walczyli dostatecznie ze złem i że godzili się w przeszłości na kompromisy i obłudę. Nie oddawajcie się jałowym potępieniom pokole-nia, które was poprzedza, umiejcie jednak unikać jego błędów. Bądźcie „czyści, bohaterscy i święci” (jak często śpiewaliście w kościołach) i postępujcie tak, aby Bóg mógł ocalić Waszą Ojczyznę dzięki waszym wielkodusznym wysiłkom¹¹².

J

Jan od Krzyża, [aforyzmy]

W tym dniu, tak szczęśliwym dla narodu chilijskiego, ponieważ siostra Teresa dosta-piła w nim chwały ołtarzy, niejako słyszymy wypowiedziane przez nią posłanie życia – słowa, których nauczał jej ojciec i mistrz św. Jan od Krzyża: „tam gdzie nie ma miłości, siej miłość,

¹¹⁰ *Idem, La storica testimonianza dell'emigrazione polacca. Alla comunità polacca* (Wielka Bryta-nia, Londyn, 30 maja 1982), p. 1, [w:] IGPII, V, 2, s. 1962-1963. Por. też: *idem, Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (30 maja 1982), p. 1, [w:] NP, V, 1, s. 841.

¹¹¹ *Idem, Lo Spirito Santo nella risurrezione di Gesù. Udienna generale. Ai connazionali polacchi* (Watykan, 8 sierpnia 1990), [w:] IGPII, s. 198. Por. *idem, Byli Polską wyrwaną z własnych granic* (Watykan, 8 sierpnia 1990), OR 11(1990), 7-8, s. 26.

¹¹² *Idem, Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą. Bądźcie chrześcijanami konsekwentny-mi i odważnymi* (Węgry, Budapeszt, 19 sierpnia 1991), [w:] DZ, XI, s. 721-722. Tekst pieśni zob. https://nepenektar.hu/idoszak/szentek_unnepei/liturgia/161/cantio/387/isten-hazankert [dostęp: 15.04.2025].

a miłość też zbierzesz”. Tu na ziemi trwają nadal wiara, nadzieja, miłość – te trzy. Prowadzą one ku wieczności, ku zbawieniu wiecznemu w Bogu Ojcu, Synu i Duchu Świętym¹¹³.

Ahmed Jassawi, [sentencja]

Czyż nie z tej samej intuicji [o której pisał Augustyn w słowach: „Stworzyłeś nas, Panie, dla siebie, i niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie” – A.S.] rodzi się pytanie, które powtarza się często w wierszach waszego wielkiego myśliciela i poety Ahmeda Jassawiego: „Po cóż jest życie, jeśli nie po to, by je oddawać i oddawać je Najwyższemu?”. Drodzy przyjaciele, te słowa Ahmeda Jassawiego zawierają doniosłe przesłanie. Przywodzą na myśl to, co tradycja religijna określa mianem „powołania”. Obdarzając człowieka życiem, Bóg powierza mu pewne zadanie i oczekuje od niego odpowiedzi. Twierdzenie, że ludzkie życie, wszystkie jego sprawy, jego radość i ból istnieją po to, aby „oddawać je Najwyższemu”, nie umniejsza go ani nie każe z niego rezygnować. Dowodzi raczej wielkiej godności człowieka. Stworzony na obraz i podobieństwo Boga, jest on powołany do współpracy z Nim w przekazywaniu życia i w panowaniu nad stworzeniem (por. Rdz 1,26-28)¹¹⁴.

Mateusz Jeż, *Nie było miejsca dla Ciebie*

Słyszę kołędę, która o północy „wybuchnie” w tylu miejscach polskiej ziemi – podczas Pasterki [...] A potem tę kołędę – skargę: „Nie było miejsca dla Ciebie w Betlejem w żadnej gospodzie” [...] i „nie ma miejsca dla Ciebie w niejednej człowieczej duszy”¹¹⁵.

Anna Jókai [wzmianka o autorce]

Szczególne pozdrowienie kieruję również do pana Domokosa Kosáry’ego, prezesa Węgierskiej Akademii Nauk, który wzorem swych wielkich poprzedników, pracuje nad nową, bardziej obiektywną interpretacją historii, oraz do prezesa Stowarzyszenia Pisarzy Węgierskich, pani Anny Jóaki wnikliwej badaczki tajników ludzkiej duszy, która niestrudzenie zabiega o utrzymanie więzi przyjaźni między węgierskimi pisarzami [...] Zwracam się także do węgierskich artystów: ich twórczość wydaje wspaniałe dzieła, które wzbogacają naród przez to, że wychowują go do szlachetnych wartości piękna, prawdy, dobra¹¹⁶.

Abílio de Guerra Junqueiro, *Portugal (Portugalia)*

„Dom luzytański” ma wciąż szlachetną misję. I oby jego dziedzictwo wiary chrześcijańskiej strzeżone i pielęgnowane w ciągu wieków w tym, co jest obecnie wyrazem jego tożsamości, dziedzictwo, które je czyni „piękną ojczyzną, znad brzegu morza, dzielnego ludu, z łaski

¹¹³ Idem, *Homilia podczas mszy św. beatyfikacyjnej siostry Teresy de los Andes. Powołaniem Chile jest porozumienie* (Chile, Santiago, 3 kwietnia 1987), [w:] DZ, XII, s. 632-633.

¹¹⁴ Idem, *Przemówienie do młodzieży w siedzibie Uniwersytetu Euroazjatyckiego. Jesteście powołani, aby być twórcami lepszego świata*, s. 274.

¹¹⁵ Idem, *Tradizionale udienna natalizia ai connazionali* (Watykan, 24 grudnia 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 1659. W wydaniu watykańskim jest linearny zapis kołеды. Por. idem, *Tradycyjna audiencja dla Polaków. W solidarności i nadziei wraz z Polakami* (Watykan, 24 grudnia 1984), [w:] NP, VII, 2, s. 810.

¹¹⁶ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki i kultury...*, s. 696.

Boga godnego pieśni”, jak powiedziałby wasz poeta – stanowiło dalej stały impuls dla podnoszenia w tym kraju poziomu życia do osiągnięcia dobrobytu odpowiadającego szczęściu wszystkich Portugalczyków, trudno zdobywanej harmonii, pomyślności i pokoju¹¹⁷.

Jutrzenka błyska, wstaje dzień..., pieśń liturgiczna

Nasze spotkanie w tej poranne godzinie jest dla mnie głęboko symboliczne; chciałbym to wyrazić słowami starego hymnu:

„Jutrzenka błyska, wstaje dzień,
W promieniach zorzy błyszczy On;
Cały się Ojcu jawi Syn,
a Ojciec cały w Słowie jest”

Jest naszym wspólnym życzeniem, aby Chrystus zabłysnął pośrodku nas i w tym kraju jako światło życia i prawdy. Wspominam o tej godzinie, że Marcin Luter w roku 1510/1511 przybył do grobów Apostołów w Rzymie jako pielgrzym, a zarazem jako człowiek poszukujący i stawiający pytania. Dzisiaj ja przychodzę do was, duchowych spadkobierców Marcina Lutra; przychodzę jako pielgrzym. Przychodzę, aby w świecie tak zmienionym uczynić to spotkanie znakiem jedności w centralnych tajemnicach naszej wiary¹¹⁸.

K

Wincenty Kadłubek, zob. Jan Długosz, Wincenty Kadłubek [wzmianka o autorach]

Wincenty Kadłubek, zob. Jan Długosz, Wincenty Kadłubek, Jan Kochanowski, [W]ładysław z Gielniowa [wzmianka o autorach]

Wincenty Kadłubek, zob. Jan Długosz, Wincenty Kadłubek, Piotr Skarga [wzmianka o autorach]

Wincenty Kadłubek [wzmianka o autorze]

W dniu dzisiejszym Kościół w Polsce wspomina bł. Wincentego Kadłubka, postać głęboko zakorzenioną w polskich dziejach – Biskup krakowski, który zrezygnował z biskupstwa, ażeby wybrać powołanie mnisze. Udał się do klasztoru Cystersów w Jędrzejowie i tam poświęcił Bogu resztę swojego życia. To postać, która promieniuje na nasze dzieje. Jest bowiem autorem jednej z Kronik – a więc podjął się napisania historii naszego narodu. Mając to wszystko w pamięci, dziękujmy Bogu, dziękujmy na Różańcu za to, że prowadził nas przez dzieje przez różnych opatrnościowych mężów. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus¹¹⁹.

¹¹⁷ *Idem*, *Orędzie do prezydenta Republiki Portugalskiej. Szlachetna misja „Domu luzytańskiego”* (Portugalia, Lizbona, 12 maja 1982), [w:] DZ, X, s. 598 (596-599).

¹¹⁸ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z Radą Kościoła Ewangelickiego. Wszyscy potrzebujemy nawrócenia* (Republika Federalna Niemiec, Moguncja, 17 listopada 1980), [w:] DZ, XI, s. 51.

¹¹⁹ *Idem*, *Salmo 66: Tutti i popoli glorifichino il Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 9 października 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 437.

Wincenty Kadłubek, *Kronika Polska*

W dniu uroczystości odpustowych ku czci błogosławionego Wincentego Kadłubka w Opactwie Jędrzejowskim, sercem i modlitwą obejmuję całą wspólnotę Ojców Cystersów i wszystkich pielgrzymów, którzy przybywają do sanktuarium wielkiego biskupa-mnicha, wychowawcy Narodu i ojca kultury polskiej, aby tu odrodzić się łaską Chrystusową i ożywić w sobie miłość Boga i bliźniego. Dziś, z tego miejsca, mistrz Wincenty zdaje się na nowo przemawiać ze szczególną mocą słowami swej kroniki: „Co się z miłości ku Ojczyźnie podejmuje, miłością jest, nie szaleń...” Proszę Boga, aby ta miłość, którą do głębi przepełniony był błogosławiony historyk-kronikarz, kierowała całym waszym życiem i każdym poczynaniem¹²⁰.

Franciszek Karpiński, [pieśń] *Na procesję Bożego Ciała*

To zaszczytne zadanie powierza się Kościołowi polskiemu, dla którego rok 1997 będzie również rokiem obchodów męczeńskiej śmierci świętego Wojciecha, Patrona naszej Ojczyzny [...]. Pisząc te słowa, wracam myślą do niezapomnianych przeżyć związanych z Ogólnopolskim Kongresem Eucharystycznym, w którym dane mi było uczestniczyć [...]. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbywający się w Europie Środkowo-wschodniej, podnoszącej się do życia w wolności po latach ateistycznego zniewolenia, będzie wymownym świadectwem wiary i pobożności eucharystycznej, która mimo przeszkód lub wręcz przesładowań religijnych, zachowała niezwykłą głębię i bogactw form. Będzie to więc Kongres wymiany darów duchowych pomiędzy Kościołami Wschodu i Zachodu, Północy i Południa, niemal w wigilię roku 2000. „Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba...” Każdy Kongres Eucharystyczny, aby mógł stać się w Kościele wydarzeniem zbawczym w pełnym tego słowa znaczeniu, wymaga odpowiedniego przygotowania. „Zróbcie Mu miejsce...” Jest to podstawowe zadanie, jakie w perspektywie Kongresu staje przed nami. Właśnie to miejsce dla Chrystusa-Eucharystii w życiu każdego Rodaka i w życiu całej ojczyzny nie przestaję się modlić, a wzywając wstawiennictwa Dziewicy Jasnogórskiej, Królowej Polski, powtarzam Piotrowe wyznanie: „Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa Życia wiecznego” (J 6,68)¹²¹.

Franciszek Karpiński, [pieśń] *Na procesję Bożego Ciała*

„Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba...” Jestem przekonany, iż Kongres Eucharystyczny przyczyni się skutecznie do poszerzenia przestrzeni życiowej dla Chrystusa [...]. Chodzi tu o otwarcie dostępu do wszystkich bogactw wiary i kultury, które łączą się z Eucharystią. Chodzi o przestrzeń duchową, o przestrzeń ludzkich myśli i ludzkiego serca, o przestrzeń wiary, nadziei i miłości, a także o przestrzeń nawrócenia, oczyszczenia i świętości. To wszystko mamy na myśli, gdy śpiewamy „Zróbcie Mu miejsce...”¹²².

¹²⁰ Idem, *Telegram: o. Aleksy Chalcarz, Przeor Klasztoru Ojców Cystersów w Jędrzejowie* (Watykan, 22 sierpnia 1982), [w:] NP, V, 2, s. 292.

¹²¹ Idem, *List papieski* [do kard. Gulbinowicza – A.S.] w związku z obchodami XLVI Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu (Watykan, 29 maja 1993), OR 14(1993), 8-9, s. 57; zachowano zapis ortograficzny i interpunkcję oryginału.

¹²² Idem, *Przemówienie powitalne na lotnisku Starachowice* (Wrocław, 31 maja 1997), [w:] PDO, s. 863.

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

Przeżywajmy Tajemnicę Wcielenia jako jedna rodzina Boża. Niech nie będzie wśród nas ludzi samotnych, smutnych, zapomnianych skrzywdzonych, powaśnionych. Modłę się z Wami słowami kolędy:

„Podnieś rękę Boże Dziecię,
błogosław Ojczyznę miłą,
w dobrych radach, w dobrym bycie
wspieraj jej siłę swą siłą!”¹²³.

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

Drodzy bracia! Tylu ludzi na świecie modli się za Polskę. Wraz z nimi wszystkimi, z całym Kościołem zwracam się do was w tej godzinie życzeń składanym w językach różnych narodów i mówię w naszym ojczystym języku: „Podnieś rączkę Boże Dziecię, błogosław...”. Ty, który wskazałeś drogę do Betlejem pasterzom i mędrcom – wskaż drogę synom i córkom polskiej ziemi do lepszej przyszłości Ojczyzny: w pokoju, sprawiedliwości, wolności¹²⁴.

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

Słyszę kolędę [...] tę tak pełną teologicznej treści: „Bóg się rodzi, moc truchleje...” i prośba: „Podnieś rękę Boże Dziecię,/ błogosław Ojczyznę miłą, / w dobrych radach,/ w dobrym bycie/ wspieraj jej siły swą Siłą!”... abyśmy: „Nie pozwolili się zwyciężyć złu, ale dobrem zło zwyciężali”... I to jest gorące życzenie, jakie przy tym opłatku kieruję do wszystkich moich rodaków w Kraju i poza Krajem. Do wszystkich rodzin, ojców, matek, młodzieży, dzieci, do ludzi którzy pracują na roli, w przemyśle, w rzemiośle, w zawodach inteligentnych, do ludzi kultury i nauki, do chorych i cierpiących; do wszystkich. Podnieś rękę Boże Dziecię... „Podnieś rękę Boże Dziecię...” abyśmy: „Nie pozwolili się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężali”¹²⁵.

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

Pragnę złożyć życzenia na Boże Narodzenie, na Wigilię na Nowy Rok, ażebyście przeżyli tajemnice świętości Boga raz jeszcze wtedy, kiedy „Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan Niebiosów obnażony”, tak jak śpiewamy we wspańskiej polskiej kolędzie¹²⁶.

¹²³ *Idem*, *Il Messaggio „Urbi et Orbii”*. Natale, festa dell'uomo (Watykan, 25 grudnia 1978), [w:] IGPII, I, s. 424. W oryginale zapisano błędnie: 'podnieść rękę' (zamiast: 'podnieś rękę').

¹²⁴ *Idem*, *Messaggio natalizio. Urbi et Orbi* (Watykan, 25 grudnia 1981), [w:] IGPII, IV, 2, s. 1253. Zapis zgodny z wydaniem watykańskim. Por. *idem*, *Orędzie na Boże Narodzenie. Urbi et Orbi* (Watykan, 25 grudnia 1981), [w:] NP, IV, 2, s. 552.

¹²⁵ *Idem*, *Tradizionale udnienna natalizia ai connazionali* (Watykan, 24 grudnia 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 1659. Ortografia i interpunkcja oraz wskazanie podziału na wersy zgodne z wydaniem watykańskim. Por. *idem*, *Tradycyjna audycja dla Polaków. W solidarności i nadziei wraz z Polakami* (Watykan, 24 grudnia 1984), [w:] NP, VII, 2, s. 810.

¹²⁶ *Idem*, *Udienza generale. Dio è la santità perché è amore. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 18 grudnia 1985), [w:] IGPII, VIII, 2, s. 1542. Por. *idem*, *Bądźcie świętymi, bo ja jestem święty. Audycja generalna. Do pielgrzymów z Polski* (Watykan, 18 grudnia 1985), [w:] NP, VII, 2, s. 790.

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

Do wszystkich wyciągamy rękę z wigilijnym opłatkiem. Z wszystkimi razem podejmujemy kolędową pieśń: „Bóg się rodzi”. Kolęda ta, napisana przez znakomitego osiemnastowiecznego poetę, w szczególny sposób wprowadza nas w klimat Bosko-ludzkiej tajemnicy. Jest to zarazem „nowy początek” dziejów człowieka – Nowe Przymierze, które trwa i jest wieczne¹²⁷.

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

Chryste, który rodzisz się wśród nocnej ciszy, kiedy moc truchleje, Panie niebiosów, który leżysz obnażony w betlejemskiej stajni, przyjmij naszą wspólną wigilijną modlitwę¹²⁸.

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

To, co kolęda *Wśród nocnej ciszy* wyraziła na sposób opowiadania, inna wspaniała polska kolęda *Bóg się rodzi*, napisana przez Franciszka Karpińskiego, poetę z XVIII w., oddaje na sposób mistagogii – wprowadza w misterium.

„Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony”.

W tych słowach poeta ujął tajemnicę wcielenia Syna Bożego. Operując kontrastami, wyraził to, co jest istotne dla tej tajemnicy: oto Bóg nieskończony, przyjmując naturę ludzką, przyjął równocześnie to ograniczenie, skończoność, jaka właściwa jest stworzeniu:

„Ma granice Nieskończony.
Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami”.

I wreszcie kolęda sięga do słów św. Jana:

„A Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami”.

Tak więc polskie kolędy przetłumaczyły na język śpiewu to, co zawarte jest w czytaniach wszystkich trzech Mszy św. na Boże Narodzenie: o północy, o świcie i w ciągu dnia [...]. Pragnę jeszcze nawiązać do kolędy *Bóg się rodzi*, ażeby zakończyć, zanosząc do nowo narodzonego Jezusa gorącą prośbę:

„Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą,

¹²⁷ Idem, *Alla comunità polacca durante lo scambio degli auguri Natalizi* (Watykan, 22 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1715.

¹²⁸ Idem, *Alla comunità polacca di Roma e del Lazio per la presentazione degli auguri* (Watykan, 24 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, s. 1539-1540.

Dom nasz i majątność całą,
I wszystkie wioski z miastami.
A Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami”.

Życzenia dla wszystkich obecnych, dla waszych rodzin, dla rodaków w Polsce, dla Polaków na całym świecie. Bóg zapłać¹²⁹.

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

Boże Narodzenie, niezwykle wydarzenie, którym mamy się dzielić. Jakże wymownie źródło dzisiejszej radości opiewa słowami pełnymi zdumienia polska kolęda:

„Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice nieskończony
Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami!
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami”
(F. Karpiński, XVIII w.)

Poeta nawiązuje do Prologu Ewangelii według św. Jana, który przedstawia jako tajemnicę to, co Mateusz i Łukasz opisują jako wydarzenie. „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo [...]. W Nim było życie, a Życie było Światłością ludzi, a Światłość w ciemnościach świeci, i ciemność Jej nie ogarnęła (J 1,1-5). Wśród nocy to światło zajaśniało w stajence betlejemskiej; zajaśniało oczom ludzkim, pozwalając poznać wszystkim, że Słowo jest już na świecie”¹³⁰.

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

Boże Dziecię swoją cichą obecnością wzywa ludzi, aby przezwyciężyli nienawiść i urazy, pomaga im podjąć na nowo dialog i iść dalej razem po drogach życia. Stając głosem i rzecznikiem tęsknoty wszystkich ludzi polski poeta pisze:

„Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław ojczyznę miłą
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą.

¹²⁹ Idem, *Ai fedeli polacchi alla Vigilia del Natale del Signore* (Watykan, 23 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 1071. Por. idem, *Spotkanie z Polakami w Auli Pawła VI. Śpiewajmy kolędy* (Watykan, 23 grudnia 1996), OR 18(1996), 2, s. 19. Podział na wersy – według wydania watykańskiego.

¹³⁰ Idem, *Orędzie „Urbi et orbi” na Boże Narodzenie – 1996 r. Bóg staje się Człowiekiem dla każdego* (Watykan, 25 grudnia 1996), [w:] DZ, V, s. 181. Opuszczenie fragmentu biblijnego wersetu podaje za wydaniem polskim. Zob. też s. 182.

Dom nasz i majątność całą,
I wszystkie wioski z miastami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami”¹³¹.

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

Katecheza dzisiejsza odnosi się do tajemnicy Bożego Narodzenia, która jest bliska w wymiarze liturgicznym: za dwa tygodnie wigilia. W szczególny sposób uwydatnia ta katecheza, że wraz z wcieleniem Syna Bożego nasz ludzki czas został przeniknięty Bożą wiecznością i człowiek żyjący w czasie, objęty historią od narodzin do śmierci, został w Chrystusie skierowany do życia wiecznego, do uczestnictwa w życiu Bożym. Myślę, że ta prawda jest nam bliska, należy także do treści świąt Bożego Narodzenia i kolęd. Wszystkim życzę błogosławieństwa Bożego i łaski od Chrystusa, który za dwa tygodnie przyjdzie na całą ziemię i na polską ziemię „Bóg się rodzi!”¹³².

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

„Podnieś rękę Boże Dziecię/ Błogosław Ojczyznę miłą...”. Dziś, w dzień Bożego Narodzenia, w sposób szczególny modłę się o ten dar błogosławieństwa dla moich rodaków w Polsce i za granicą. Życzę, aby wszelka łaska Wcielonego Syna Bożego stała się udziałem wszystkich, przynosząc każdemu szczęśliwą codzienność „w dobrych radach i w dobrym bycie”. Błogosławionych świąt i szczęśliwego Nowego Roku¹³³.

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

Niech to błogosławieństwo stale wam towarzyszy: „Bóg się rodzi, moc truchleje,/ Pan niebiosów obnażony./ Ogień krzepnie, blask ciemnieje,/ Ma granice Nieskończony./ Wzgardzony okryty chwałą,/ Śmiertelny Król nad wiekami;/ A Słowo ciałem się stało/ I mieszkało między nami”. Pozdrawiam wszystkich słowami tej wspaniałej kolędy Franciszka Karpińskiego. Wesołych świąt!¹³⁴

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

Niebawem przeżywać będziemy święta Bożego Narodzenia. Stając z pasterzami u wrót betlejemskiej stajenki, będziemy śpiewać: „Podnieś rączkę, Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą, w dobrych radach, w dobrym bycie wspieraj jej siłę swą siłą: dom nasz i majątność całą, i wszystkie wioski z miastami...”. Modłę się, aby to błogosławieństwo spłynęło obficie

¹³¹ *Ibidem*, s. 182.

¹³² *Idem*, *Il Grande Giubileo. Undiezza generale. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 10 grudnia 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 977.

¹³³ *Idem*, *Gli auguri natalizi ai populi e alle nazioni. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 25 grudnia 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 1104-1105.

¹³⁴ *Idem*, *Verso Betlemme per accogliere il Divino „ospite” dell’ umanità. La catechesi dell’udienza generale. In polacco* (Watykan, 18 grudnia 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 912. W wydaniu watykańskim jest zapis linearny. Są jednak oznaczenia końca wersów.

na wszystkich Polaków i stale im towarzyszyło, aby nadzieja i wzajemna miłość pozwoliły przezwycięzać wszelkie trudności i były źródłem prawdziwego szczęścia¹³⁵.

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

Co roku uczestniczymy w tajemnicy tego narodzenia, kontemplując miłość Boga objawioną w nowonarodzonym Dzieciątku. „Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów objawiony...” [!]. Rokrocznie z nową mocą przemawiają do nas słowa tej kolędy. Napęniają nas radością i pokojem. Wam, tu obecnym, oraz moim rodakom w kraju i za granicą życzę, aby święta Bożego Narodzenia były czasem odnowy wiary, wzrastania w miłości i budzenia nadziei¹³⁶.

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

„Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice nieskończony!”

Droży Bracia i Siostry, dobrze jest nam znana ta piękna kolęda, napisana przez Franciszka Karpińskiego. Oddaje ona w sposób bardzo głęboki nastrój Bożego Narodzenia i wprowadza w tajemnicę wydarzeń, których świadkiem była noc betlejemska, kiedy to nieogarniony Bóg zniżył się ku stworzeniu, przyjął ludzką naturę i stał się człowiekiem dla naszego zbawienia¹³⁷.

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim* [Canto natalizio]

„Nasce Dio, la potenza umana resta sbigottita, il Signore dei cieli si spoglia! Il fuoco si smorza, il fulgore si vela, l'Infinito si pone configi” (F. Karpiński, *Canto natalizio*). Al tempo stesso, in questa notte si dilatano i confini dell'esistenza umana. Il Figlio di Dio, assumendo i limiti dell'uomo, dischiude davanti a noi la prospettiva dell'infinito di Dio¹³⁸.

¹³⁵ *Idem, La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 17 grudnia 2003), [w:] IGPII, XXVI, 2, s. 993. W edycji watykańskiej brak podziału na wersy, natomiast jest zdrobnienie 'rączka', którego nie ma w kolędzie.

¹³⁶ *Idem, Un avvento di speranza. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 22 grudnia 2004), [w:] IGPII, XXVII, 2, s. 745. Wyraz 'objawiony' zamiast 'obnażony' jest prawdopodobnie pomyłką redakcji.

¹³⁷ *Idem, Verso il Grande Giubileo. Il grande fatto dell'incarnazione trasformi la nostra esistenza durante il tempo di grazia per del giubileo. Udiencia generale. In polacco* (Watykan 22 grudnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 1242.

¹³⁸ *Idem, L'omelia durante la Messa „in notte sancta” celebrata nella basilica Vaticana* (Watykan, 24 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 1080. Tłum.: „«Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony! Ogień krzepnie, blask ciemnieje, ma granice Nieskończony» (F. Karpiński, *Pieśń o narodzeniu Pańskim*). Jednocześnie, w tę noc, rozszerzają się granice ludzkiej egzystencji. Syn Boży, przyjmując ograniczoność człowieka, otwiera przed nami perspektywę nieskończoności Boga”. Dziękuję za konsultację włoskojęzyczną Panu dr. Zbigniewowi Stojanowskiemu-Hanowi.

Franciszek Karpiński, *Pieśń wieczorna*

Te wszystkie nasze rozważania, nasze modlitwy związane z Najświętszą Ofiarą Eucharystii, niech zamknie i uwieńczy błogosławieństwo, które w sposób szczególnie skierowujemy do pierwszej, a potem do drugiej ojczyzny naszego Świętego Patrona, polecając Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu wszystkie sprawy, wszystkie wasze codzienne sprawy, zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji¹³⁹.

Franciszek Karpiński, *Pieśń wieczorna*

W tej Paschalnej Tajemnicy niech się zmieszczą wszystkie nasze codzienne sprawy, wszystkie nasze ofiary, wszystkie nasze troski i nadzieje związane z życiem całej ludzkości, a w szczególności związane z życiem, z przyszłością naszej ziemskiej Ojczyzny¹⁴⁰.

Franciszek Karpiński, *Pieśń wieczorna*

Na Jasną Górę pragnę to wszystko zabrać i pragnę was wszystkich zabrać, drodzy bracia i rodacy, wasze codzienne sprawy, wszystkie nasze codzienne sprawy i wasze niełatwe sprawy w odradzającej się III Rzeczypospolitej. To wszystko pragnę zabrać. Wiedźcie o tym wy, którzy przyczyniliście się do mojego wychowania, że te sprawy są częścią mojego serca, że wszystko, to, co służy dobru Ojczyzny mojej ziemskiej, jest także moim dobrem. Wszystko, to, co ją niszczy, poniża, rozkłada, przeżywam jako największe cierpienie¹⁴¹.

Franciszek Karpiński, *Pieśń wieczorna*

Niech Bóg błogosławi Was wszystkich, każdego i każdą, wszystkie rodziny, wspólnoty i parafie diecezje na Łotwie, Waszych biskupów i wszystkie Wasze codzienne sprawy¹⁴².

Franciszek Karpiński, *Psalm 50 (51)* [tłum.]

Witam pielgrzymów z Polski! [...]

„Bądź mi litościw, Boże nieskończony,
według wielkiego miłosierdzia Twego,
według litości Twej niepoliczonych,
chciej zmazać mnóstwo przewinienia mego.
Oczyść nie z złości, ożyw tej godziny,
obmyj mnie z brudu, w którym grzech mnie trzyma,

¹³⁹ *Idem, L'Omelia alla Messa in onore di sant'Adalberto vescovo di Praga e patrono della Polonia* (Watykan, 23 kwietnia, 1988), [w:] IGPII, XXI, 1, s. 1018.

¹⁴⁰ *Idem, Durante Messa per i pellegrini polacchi* (Watykan, 9 lipca 1989), [w:] IGPII, XII, 2, s. 59. Por. *idem, By chwałę przynosiła imieniowi Twojemu syny swe wiodła ku szczęśliwości. Do polskich pielgrzymów* (Watykan, 9 lipca 1989), [w:] *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, s. 453.

¹⁴¹ *Idem, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w kościele św. Piotra* (Wadowice, 14 sierpnia 1991), [w:] PDO, s. 792 (pod tym tytułem zapisano także i te słowa wypowiedziane na zakończenie Mszy świętej).

¹⁴² *Idem, Al termine della celebrazione al. Mežaparakā di Riga il Santo Padre pronuncia in polacco il seguente saluto* (Łotwa, Ryga, 8 września 1993), [w:] IGPII, XVI, s. 700.

bo ja poznaję wielkość mojej winy
i mój grzech zawsze przed mymi oczyma”

Ten właśnie Psalm 50 był tematem dzisiejszej katechezy. Trzeba, ażeby ten Psalm pokutny autorstwa króla Dawida, grzesznika, nieraz wracał na nasze usta i do naszego serca, abyśmy żalowali za nasze grzechy i wyrażali ufność w nieskończone Boże miłosierdzie¹⁴³.

Franciszek Karpiński, *Psalm 50 (51)* [tłum.]

Rozważaliśmy wówczas [podczas pielgrzymki do Krakowa w sierpniu 2002 – A.S.] wspólnie tajemnice Bożego Miłosierdzia. Właśnie w dzisiejszej katechezie zatrzymaliśmy się nad tym misterium, medytując nad słowami psalmu *Miserere*. Znamy go dobrze w pięknym przekładzie Franciszka Karpińskiego: „Bądź mi litościw, Boże nieskończony,/ według wielkiego miłosierdzia Twego!/ Według litości Twej niepoliczony,/ chciej zmazać mnóstwo przewinienia mego”. [Papież powtórzył – A.S.] „Chciej zmazać mnóstwo przewinienia mego”. Niech te słowa towarzyszą naszemu adwentowemu przygotowaniu do spotkania z Chrystusem¹⁴⁴.

Franciszek Karpiński, *Psalm 117 (116)* [tłum.]

„Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie, daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię, bo litość Jego nad nami stwierdzona, a prawda Pańska wiecznie uiszczona” (Ps 117(116),1-2 – tł. J. Kochanowski). Tymi słowami psalmista wzywa narody do chwalenia Boga¹⁴⁵.

Franciszek Karpiński, *Psalm 117 (116)* [tłum.]

Witam pielgrzymów z Polski [...].

„Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,
daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię.
Bo litość Jego nad nami stwierdzona
a prawda Pańska wiecznie uiszczona.
Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.
Jak od początku była tak i ninie,
I na wiek wieków niechaj zawsze słyńie”.

Ten najkrótszy Psalm 117 (116) i o nim jest dzisiejsza katecheza. Ten krótki Psalm, znany nam również – przynajmniej tym, co uczestniczą w Nieszporach i innych nabożeństwach – jest bardzo bogaty w treść. Właściwie jest syntezą wszystkiego, co człowiek może powiedzieć o Bogu¹⁴⁶.

¹⁴³ *Idem, Salmo 50: Pietà di me, o Signore. La catechesi dell'udienza generale* (Watykan, 24 października 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 613.

¹⁴⁴ *Idem, Salmo 50: Pietà di me, o Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 4 grudnia 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 821.

¹⁴⁵ *Idem, Homilia w czasie liturgii słowa* (Sosnowiec, 14 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1148. W tym wydaniu błędnie podany został Jan Kochanowski jako tłumacz – powinien być Franciszek Karpiński.

¹⁴⁶ *Idem, La catechesi dell'udienza generale: Salmo 116: Invito a lodare Dio per il suo amore* (Watykan, 28 listopada 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 975. W wydaniu watykańskim jest zapis linearny. Brak też oznaczeń końca wersów.

Franciszek Karpiński, *Psalm 117 (116)* [tłum.]

„Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,/ Daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię./ Bo litość Jego nad nami stwierdzona/ A prawda Pańska wiecznie uiszczona”. Niech śpiew psalmów, o których teraz mówimy w czasie tych katechez, rozbrzmiewa stale na ziemi polskiej, dziękuje Bogu za Jego Opatrzność i prosi o błogosławieństwo dla wszystkich mieszkańców¹⁴⁷.

Franciszek Karpiński, *Psalm 117 (116)* [tłum.]

Witam pielgrzymów z Polski Witam [...] wspólnotę muzyczną „Ichtyś”. Dzisiaj ta Aula śpiewa! „Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,/ Daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię./ Bo litość Jego nad nami stwierdzona/ A prawda Pańska wiecznie uiszczona. Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,/ Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu./ Jak od początku była, tak i ninie, i na wiek wieków niechaj zawsze słyń¹⁴⁸.

Franciszek Karpiński, *Psalm 117 (116)* [tłum.]

Mówimy teraz o Psalmach. Może najlepiej zilustruje to czym są Psalmi – jeden z nich, najkrótszy, taki jaki jest w Psalterzu: „Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,/ Daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię./ Bo litość Jego nad nami stwierdzona/ A prawda Pańska wiecznie uiszczona. Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,/ Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu./ Jak od początku była tak i ninie, i na wiek wieków niechaj zawsze słyń¹⁴⁹”. Tak jak pamiętam z Polski, z Wadowic, z Nieszporów¹⁴⁹.

Jan Kasprowicz, *Błogosławieni...*

Pragnę przywołać w tym Apelu Jasnogórskim wszystkich moich braci i siostry, którzy doznają niedostatku, którzy odczuwają niedosyt wolności, trudności w przekazywaniu i odbiorze prawdy, którzy nie mają pracy lub pracy odpowiadającej ich kwalifikacjom, którzy nie mogą zrealizować swoich planów życiowych, słusznym aspiracji i rozwinąć swoich talentów; którzy w jakikolwiek sposób cierpią na ciele i duszy, niosąc z wiarą i nadzieją swój codzienny krzyż. O takich pisze poeta:

„Błogosławieni, którzy w czasie gromów
Nie utracili równowagi ducha,
Którym na widok spustoszeń i złomów
Nie płynie z serca pieśń rozpacz głucha,
Którzy wśród nocy nieprzebytej cieni
Nie tracą wiary w blask rannych płomieni – Błogosławieni!”¹⁵⁰.

¹⁴⁷ Idem, *Salmo 42: Desiderio del tempio di Dio. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 7 lutego 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 167. W wydaniu watykańskim jest zapis linearny. Brak też oznaczeń końca wersów.

¹⁴⁸ Idem, *Salmo 8: Grandezza del Signore e dignità dell'uomo. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 26 czerwca 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 1068.

¹⁴⁹ Idem, *Salmo 84: La nostra salvezza è vicina. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 25 września 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 380. W wydaniu watykańskim jest zapis linearny, są jedynie oznaczenia końca wersów.

¹⁵⁰ Idem, *Apel Jasnogórski* (Częstochowa, 12 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 502.

Thomas Hansen Kingo, zob. Hans Adolph Brorson, Bernhard Severin Ingemann, Thomas Hansen Kingo [wzmianka o autorach]

Károly Kisfaludy, *Mohacz*

Wasi przodkowie powtarzali słowa, które stały się tradycyjnym hasłem „Niech żyje Węgier, mury Budy jeszcze mocno stoją” (K. Kisfaludy, 1824). Ta spokojna pewność żywiła się wiarą waszego pierwszego świętego króla, który w chwili smutku potrafił mężnie zawołać „Jeśli Bóg jest ze mną, któż przeciwko mnie?”. Oto dlaczego wasze nieugięte plemię było zdolne po każdej klęsce narodowej podjąć dzieło odbudowy kraju¹⁵¹.

Jan Kochanowski, zob. Jan Długosz, Wincenty Kadłubek, Jan Kochanowski, [W] Ładysław z Gielniowa [wzmianka o autorach]

Jan Kochanowski [wzmianka o autorze]

Polacy się nie spóźnili bardzo. Oczywiście Włosi, Francuzi, Niemcy mają dłuższą przeszłość kulturalną za sobą niż my. A niewątpliwie Kochanowski był jednym z największych poetów nie tylko polskich, ale europejskich, w tym okresie – okresie – w okresie renesansu. Cieszę się, że i dzisiaj jest podobnie, iż Polacy mają swój język w tej dziedzinie, to znaczy w dziedzinie śpiewu kościelnego. Swój język liturgiczny [...] ¹⁵².

Jan Kochanowski, Andrzej Frycz Modrzewski, Mikołaj Rej [wzmianka o autorach]

Ileż imion wielkich w dziejach narodu, nauki i kultury! Żeby wspomnieć tylko Wojciecha z Brudzewa, Mikołaja Kopernika, Macieja Miechowitę, Stanisława ze Skalbmierza, Pawła Włodkowica, Jakuba z Paradyża, świętego Jana z Kęt, Zbigniewa Oleśnickiego, Stanisława Hozjusza, Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Marcina Kromera... To tylko niektóre imiona z pierwszego okresu Akademii Jagiellońskiej, który zresztą był okresem jej szczególnej świetności¹⁵³.

Jan Kochanowski, Piotr Skarga [wzmianka o autorach]

Trudno nie wspomnieć Mikołaja Kopernika, Stanisława ze Skalbmierza, Jana Kochanowskiego i całych zastępów tych, którzy tu wzrastali w mądrości, a umiłowawszy prawdę, dobro i piękno, na różne sposoby dawali świadectwo, iż w Bogu znajdują one swe ostateczne spełnienie. [...] Dawne annały i współczesne kroniki wiele mówią o parafialnych i zakonnych szkołach, szpitalach i sierocińcach; wiele mówią o małych i wielkich dziełach miłosierdzia, jakie mieszkańcy Krakowa podejmowali, porwani kaznodziejskim zapalem księdza Piotra Skargi¹⁵⁴.

¹⁵¹ *Idem*, *Przemówienie powitalne na lotnisku Ferihegy. Przybyłem, aby was wesprzeć słowem i modlitwą* (Węgry, Budapeszt, 16 sierpnia 1991), [w:] DZ, XI, s. 685.

¹⁵² *Idem*, *Pieśnią wielbią Boga. Spotkanie z polską grupą „Pueri Cantores”* (Watykan, 1 stycznia 1994), OR 15(1994), 3, s. 53.

¹⁵³ *Idem*, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu „honoris causa” Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków, 22 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 339.

¹⁵⁴ *Idem*, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków, 15 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1157.

Jan Kochanowski [kilka utworów – wzmianki]

Wraz z moimi Rodakami składam hołd pamięci jednego z największych naszych poetów, a jednocześnie ogarniam myślą całe dzieje polskiej kultury, na których dzieło Jana z Czarnolasu wycisnęło tak ważny i trwały ślad. Stworzenie przez autora *Trenów* nowożytnego języka naszej poezji i wprowadzenie jej do rodziny wielkich literatur Europy; połączenie w uprawianej przez niego sztuce tradycji greckiej i łacińskiej z tradycją Biblii; tak wyraźna w poezji autora *Zgody* postawa tolerancji; szczególnie przejęcie się poety ideałem twórczości artystycznej jako służby narodowi, wszystko to odegrało ogromną rolę w procesie kształtowania się naszej kultury w ogóle, w dziejach utrwalania się ideałów estetycznych i moralnych, jej więzów z kulturą Zachodu i tak wyraźnej po dzień dzisiejszy funkcji literatury jako sumienia narodowej wspólnoty. Dziękując Bogu za dzieło poetyckie Jana Kochanowskiego, myślimy z wdzięcznością o tym wielkim zbiorowym dobru, jakie stanowi polska kultura. Kultura, dzięki której zachowaliśmy jako naród własną tożsamość i suwerenność. W tym wspólnym dobru szczególnie doniosłą rolę spełniała i wciąż spełnia wielka literatura narodowa. Dzieje się tak w dużej mierze dzięki autorowi *Odprawy posłów greckich* [...]. Najobszerniejsze dzieło poety, owoc ponad dziesięcioletnich trudów to *Psałterz Dawidów*, wspaniały przekład Psalmów, który przyjęli do swych praktyk religijnych zarówno katolicy, jak i protestanci. Na nim uczyły się artystycznego kunsztu pokolenia nie tylko polskich poetów. To właśnie w dedykacji *Psałterza* biskupowi Piotrowi Myszkowskiemu poeta z dumą napisał znane słowa, które lapidarnie wyrażają jego majestatyczną rolę w rozwoju polskiej literatury: „I wdarłem się na skałę pięknej Kalijopy, gdzie dotychczas nie było znaku polskiej stopy”¹⁵⁵.

Jan Kochanowski, *Czego chcesz od nas Panie...*

„O admirabile commercium! O cudowna zamiano!” Słowa, które w pewnym sensie wyznaczają szczytowy moment okresu Bożego Narodzenia, znajdziemy w liturgii pierwszego dnia nowego roku, choć ich treść urzeczywistnia się już od początku tego błogosławionego czasu [...]. „Bóg stał się Człowiekiem, aby człowiek mógł stać się Bogiem”: ta myśl powraca często w pismach Ojców Kościoła Wschodniego i Zachodniego, stając się prawdą wiary i nauczania Kościoła. Liturgia podejmuje to samo orędzie jako swoisty motyw przewodni [...]. To samo czyni liturgia rzymska, zwłaszcza po odnowie soborowej, w akcie ofiarowania chleba i wina, które są zarazem darem Bożym, i owocem pracy rąk ludzkich. I tu zatem jest ofiara *Tibi ex tuis*. Ta „świadomość ofiarnicza” wyraża się na różne sposoby także w literaturze. Polski poeta Jan Kochanowski pisał w XVI w.: „To wszystko Twoje, cokolwiek na tej ziemi człowiek mieni swoje. Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy, bo nad nie przystojniejszej ofiary nie mamy”. Składając dary Bogu, człowiek poprzez wieki i pokolenia zachowuje świadomość, że ofiarowuje Mu to, co od Niego otrzymał. Właśnie dlatego składa to w ofierze. Akt ofiarowywania jest wyrazem świadomości, że otrzymał dar, przyniesiony

¹⁵⁵ Idem, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 855; zob. też idem, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), OR 5(1984), 6, s. 30.

w ofierze. Ta świadomość była już obecna w betlejemskiej nocy. Wyrażali ją pasterze, przynoszący z sobą dary dla Dziecięcia, podobnie jak później Mędrzy ze Wschodu¹⁵⁶.

Jan Kochanowski, *Psalm 91* [tłum. *Kto się w opiekę...*], hymn *Czego chcesz od nas, Panie*

Spośród religijnych liryków Jana Kochanowskiego dwa zwłaszcza utwory weszły do kanonu zbiorowej pobożności jego rodaków: przekład psalmu 91 *Kto się w opiekę oddał Panu swemu*, oraz hymn *Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary*, często śpiewamy jako dziękczynienie po Komunii Świętej¹⁵⁷.

Maria Konopnicka, *Rota*

Witam wszystkich tak licznie tutaj zgromadzonych. Wszyscy razem jesteśmy „królewskim kapłaństwem” i rodzajem wybranym, Ludem Bożym (1P 2,9). Wszyscy też razem stanowimy „królewski szczepek Piastowy”, jak głosi nasza ojczysta pieśń. Wszystkich witam i nikogo nie pomijam. Również przedstawiciele władz terenowych, przedstawiciele służby porządkowej i milicji. Wszystkich! „Królewski szczepek Piastowy”!¹⁵⁸

Maria Konopnicka, *Rota*

„Królewski szczepek Piastowy” (Maria Konopnicka, *Rota*): synowie i córki tego szczepu, tu od Wisły do Karpat, trwajcie przy tym dziedzictwie! Do Was należy królestwo niebieskie! Trwajcie, jak trwały pokolenia¹⁵⁹.

Zofia Kossak, *Bez oręża*

„Oto Matka twoja”. Są to słowa o Maryi. Są to słowa o matce, o kobiecie. Odnoszą się pośrednio do każdej matki, do każdej kobiety. Te słowa odnoszą się do wszystkich naszych matek na ziemi polskiej. Odnoszą się do wszystkich polskich kobiet. Ileż im zawdzięcza naród, każda rodzina i cały naród. To one okazały się siłą nie do pokonania dla zaborców w ubiegłym stuleciu. To one „bez oręża” wywalczyły naszą niepodległość. Sami wrogowie dawali tego świadectwo¹⁶⁰.

¹⁵⁶ *Idem*, Rok 1993 w życiu Kościoła powszechnego. Audycja generalna dla kardynałów, biskupów i pracowników Kurii Rzymskiej (Watykan, 21 grudnia 1993), OR 15(1993), 2, s. 9. W zapisie fragmentu utworu Jana Kochanowskiego brak podziału na wersy. Por. też zapis wiersza w wydaniu watykańskim: „Il poeta polacco Jan Kochanowski nel XVI secolo scriveva: «È tua di fatto qualunque cosa su questa terra l'uomo chiama sua. Dunque, con il cuore grato ti lodiamo Signore, perché non abbiamo niente di meglio da offrire»”, *idem*, Ai Cardinali, alla Famiglia Pontificia, alla Curia e alla Prelatura Romana per la presentazione degli auguri natalizi. Il 1993: „Ricchezze”, progetti, speranze (Watykan, 21 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 1517.

¹⁵⁷ *Idem*, List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, s. 855-856; zapis ortograficzny i interpunkcja zgodna z polskim wydaniem listów papieża; zob. też *idem*, List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego (11 czerwca 1984), OR 5(1984), 6, s. 30.

¹⁵⁸ *Idem*, Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych na błoniach w Gębarzewie (Gniezno, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 31.

¹⁵⁹ *Idem*, Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny (Tarnów, 10 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 427.

¹⁶⁰ *Idem*, Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” (Warszawa, 9 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 757.

Zygmunt Krasiński, Adam Mickiewicz, Cyprian Norwid, Juliusz Słowacki, Stanisław Wyspiański [wzmianka o autorach]

Wiadomo, że na wiek XIX przypadają szczytowe osiągnięcia kultury polskiej. W żadnym innym okresie naród nie wydał takich geniuszów pióra jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński czy Cyprian Norwid [...], a na początku wieku XX pojawia się Stanisław Wyspiański, niezwykle, wielostronny geniusz [...]¹⁶¹.

Zygmunt Krasiński, *Do Kajetana Koźmiana*

Tak: samowychowanie! Takiej bowiem wewnętrznej struktury, gdzie „prawda czyni nas wolnymi”, nie można zbudować tylko „od zewnątrz”. Każdy musi ją budować „od wewnątrz” – budować w trudzie, z wytrwałością i cierpliwością (o którą młodym nie zawsze tak łatwo). I ta właśnie budowa nazywa się samowychowaniem. Pan Jezus mówi o tym również, gdy podkreśla, że tylko „w cierpliwości” możemy „posiąść dusze nasze”. „Posiąść swoją duszę” – oto owoc samowychowania. W tym wszystkim zawiera się już nowe spojrzenie na młodość. Tu już nie chodzi o sam tylko projekt życia, jaki ma być urzeczywistniony w przyszłości. Projekt ten urzeczywistnia się już na etapie młodości, o ile poprzez pracę, wykształcenie, a zwłaszcza poprzez samowychowanie, tworzymy już samo życie, budując fundament dalszego rozwoju naszej osobowości. W tym znaczeniu można powiedzieć, iż „młodość... jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały” (Krasiński), a kształt, jaki nadaje ona konkretnemu człowieczeństwu każdego i każdej z Was, utrwała się w całym życiu¹⁶².

Zygmunt Krasiński, *Irydion*

Tak więc, kiedy się tutaj w Nursji rodził na świat Benedykt, nie tylko miało się „pod koniec starożytnemu światu” (Krasiński: *Irydion*), ale już ten świat właściwie przeminął, umarł w tym Rzymie, który niegdyś był głównym świadkiem jego potęgi i miastem najwyższego blasku; poniekąd miastem-państwem. Rzym cesarów zszedł do grobu. Pozostał Rzym Apostołów, Rzym św. Piotra i Pawła, Rzym męczenników, których pamięć była jeszcze stosunkowo świeża i żywa¹⁶³.

Zygmunt Krasiński, *Psalm miłości*

Prawe sumienie! Szczególnym dobrem człowieka i ludzkich wspólnot jest to właśnie: prawe sumienie. Sumienie działające w prawdzie. Sumienie dojrzewające w prawdzie. Sumienie dojrzałe w prawdzie. Może być jednak sumienie błędne. W tekście Soboru czytamy dalej: „Często... zdarza się, że sumienie błądzi na skutek niepokonalnej niewiedzy, ale nie traci przez to swojej godności”. Jednakże – „nie można... tego powiedzieć w wypadku, gdy człowiek niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie w nawyku do grzechu powoli ulega zaślepieniu” (*Gaudium et spes* 16). Królowo Polski, Pani Jasnogórska! O cóż

¹⁶¹ *Idem, Pamięć i tożsamość...*, s. 66-67.

¹⁶² *Idem, List do młodych całego świata. Parati semper Ojca Świętego Jana Pawła II* (Watykan, 31 marca 1985), [w:] DZ, III, s. 268.

¹⁶³ *Idem, Homilia wygłoszona w Nursji. Odnaleźć sens życia na miarę św. Benedykta* (Włochy, Nursja, 23 marca 1980), [w:] NP, III, 2, s. 282.

możemy Cię bardziej błagać jak nie o prawość sumień naszych braci i siostr? Cóż bardziej może być groźne jak zaślepienie sumień! Niech jeszcze na koniec przemówi do nas Wieszczyca: „(Lecz) narodu duch otruty – to dopiero bólów ból!”¹⁶⁴.

Zygmunt Krasiński, *Psaln miłości*

Zgodnie z naszą milenijną tradycją Bożego Narodzenia, w nawiązaniu do tego pustego talerza z opłatkiem, który się stawia na stole wigilijnym dla nieznanego przybysza, dla nieznanego gościa. A tu gość szczególny, gość, który spod serca swojej matki chce przyjść w krąg swej rodziny. Czy można bez wielkiego narażenia się na straszliwy wyrzut sumienia zamknąć przed nim drzwi? [...] Bardzo dużo zależy w naszej przyszłości od tego, czy ten nie narodzony [sic!] będzie mógł się rodzić, czy też będzie mógł być bezkarnie pozbawiony życia [...]. Nie można tej wrażliwości ludzkich sumień, tej wrażliwości kobiecych sumień, macierzyńskich sumień znieczulać, niszczyć, bo wtedy się niszczy najgłębszą substancję egzystencji narodowej, bo jak powiedział poeta: „Narodu duch otruty – To dopiero bólów ból”. Więc przy tym naszym rzymskim opłatku módlmy się z całego serca za Ojczyznę, która przeżywa ten krytyczny moment w dziejach polskich sumień, w dziejach polskiego prawodawstwa, w dziejach odpowiedzialności zbiorowej i równocześnie odpowiedzialności tych, którzy są odpowiedzialni za zbiorowość, nie tylko z racji władzy, również z racji pióra, z racji publikacji, z racji zawodu¹⁶⁵.

Zygmunt Krasiński, *Psalmy przyszłości*

Żeby krótko streścić dzisiejszą katechezę, nawiążę do słów poety: „Ty bez nas samych nie możesz nas zbawić”. Otóż jeżeli to jest prawda o wiecznym zbawieniu, to tym bardziej jest to prawda o wiecznym odrzuceniu. Bóg nikogo nie potępia, nie chce potępić. Chce, ażeby wszyscy doszli do poznania prawdy i do zbawienia. Jeżeli wbrew tej zbawczej i odwiecznej woli Boga człowiek jednak odrzuca Jego miłość, Jego zaproszenie do uczestnictwa w życiu Bożym, to w końcu on sam decyduje o swojej wieczności bez Boga, poza Bogiem [...]. Módlmy się bardzo o to, ażeby ta wola człowieka, który odrzuca zbawczą wolę Boga, nie ucieleśniała się w nikim i nigdzie. Módlmy się o zbawienie wszystkich ludzi, o wieczne zbawienie dla każdego człowieka. To krótkie streszczenie dzisiejszej katechezy. Bóg zapłać raz jeszcze za wasze odwiedziny¹⁶⁶.

Abaj Kunanbajew, *Aforyzmy*

Wy, szanowni panowie i panie, jesteście powołani, aby szerzyć w świecie znajomość bogatej tradycji kulturowej Kazachstanu. To trudne, ale zarazem porywające zadanie każe wam odkrywać jej najgłębsze wartości i łączyć je w harmonijną całość.

¹⁶⁴ Idem, *Udienza generale. Lo spirito, fonte dei doni spirituali e dei carismi nella Chiesa* (Watykan, 27 lutego 1991), [w:] IGPII, XIV, 1, s. 430. Zachowano zapis ortograficzny i interpunkcję wydania watykańskiego.

¹⁶⁵ Idem, *La tradizionale udienza alla comunità polacca* (Watykan, 24 grudnia 1992), [w:] IGPII, XV, 2, s. 998-999.

¹⁶⁶ Idem, *Verso il Grande Giubileo. L'inferno come rifiuto definitivo di Dio. Undienza generale. In polacco* (Watykan, 28 lipca 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 86.

Wielki myśliciel waszej ziemi, mistrz Abaj Kunanbajew, tak je ujmował: „Człowiek nie może być człowiekiem, jeśli nie dostrzega widzialnych i ukrytych tajemnic wszechświata, jeśli nie szuka wytłumaczenia wszystkich zjawisk. Kto tego zaniecha, nie różni się niczym od zwierząt. Bóg uczynił człowieka różnym od zwierząt, obdarzając go duszą”¹⁶⁷.

Abaj Kunanbajew, *Poezje*

Trudno nie dostrzec głębokiej mądrości tych słów, które wydają się swoistym komentarzem do niepokojącego pytania, jakie Jezus stawia w Ewangelii: „Cóż [...] za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić?” (Mk 8,36). W ludzkim sercu nieustannie pojawiają się pytania, których człowiek nie jest w stanie zagłuszyć, a jeśli je ignoruje, nie zyskuje przez to większej wolności, ale staje się słabszy i często ulega dyktatowi własnych instynktów i przemocy innych. „Jeśli serce niczego już nie pragnie – powiada w innym miejscu Abaj Kunanbajew – któż zdoła rozbudzić myśl? / [...] Jeśli rozum poddaje się zachciankom, / traci całą swą głębię. / [...] Czyż naród godny tego miana może się wyrzec rozumu?” [...] Pytania tego rodzaju są ze swej natury religijne, w tym sensie, że odsyłają do owych najwyższych wartości, których najpierwotniejszym źródłem jest Bóg. Religia ze swej strony nie może uchylać się od konfrontacji z tymi egzystencjalnymi pytaniami, groziłoby jej to bowiem utratą kontaktu z rzeczywistością¹⁶⁸.

Abaj Kunanbajew, *Poezje*

W imię jednego Boga zwracam się do ludu o dawnych i głęboko zakorzenionych tradycjach religijnych, który żyje w Kazachstanie. Zwracam się także do tych, którzy nie wyznają żadnej religii i którzy poszukują prawdy. Chciałbym im powtórzyć słynne słowa św. Pawła, które dane mi było usłyszeć ponownie w maju tego roku na ateńskim Aeropagu: „Bóg jest [...] niedaleko od każdego z nas. W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17,27-28). Przychodzi tu na myśl pytanie, jaki postawił wasz wielki poeta Abaj Kunanbajew: „Czyż można wątpić o Jego istnieniu/ gdy cała ziemia jest jego świadectwem?”¹⁶⁹.

Abaj Kunanbajew, *Sentencje Abaja*

Posłuchajmy raz jeszcze słów wielkiego mistrza Abaja Kunanbajewa: „Dowodem na istnienie jedynego i wszechmocnego Boga jest to, że od wielu tysiącleci ludzie różnymi językami mówią o Jego istnieniu i wszyscy, bez względu na wyznawaną religię, uznają miłość i sprawiedliwość za przymioty Boga. U podstaw ludzkości są miłość i sprawiedliwość. Ten, kto kieruje się miłością i sprawiedliwością, jest prawdziwym mędrcem”. W tym kontekście i właśnie na tej ziemi, otwartej na spotkanie i dialog, oraz wobec tak reprezentatywnego

¹⁶⁷ Idem, *Nienawiść, fanatyzm i terroryzm znieważają imię Boga. Przemówienie do przedstawicieli świata kultury, sztuki i nauki* (Kazachstan, Astana, 24 września 2001), [w:] DZ, XIII, s. 276. W przypisie podano: Abaj Kunanbajew, *Aforyzmy*, rozdz. 7.

¹⁶⁸ Idem, *Oddajcie swoje talenty w służbę dobra wspólnego. Homilia podczas Mszy św. na placu Matki Ojczyzny* (Kazachstan, Astana, 23 września 2001), [w:] DZ, XIII, s. 277. W przypisie podano: Abaj Kunanbajew, *Poezje*, 12.

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 267. W przypisie podano: Abaj Kunanbajew, *Poezje*, 14.

zgromadzenia pragnę raz jeszcze wyrazić szacunek Kościoła katolickiego dla islamu, autentycznego islamu: islamu, którego wyznawcy modlą się i okazują solidarność potrzebującym. Pomni błędów przeszłości, także niedawnej, wszyscy wierzący powinni połączyć wysiłki, aby Bóg nigdy nie stał się zakładnikiem ludzkich ambicji. Nienawiść, fanatyzm i terroryzm znieważają imię Boże i oszpecają autentyczne oblicze człowieka¹⁷⁰.

L

Emma Lazarus, *New Colossus* (Nowy Kolos)

Kościół w Stanach Zjednoczonych, a szczególnie Kościół w Miami przeżywa ową tajemnicę jedności w różnorodności w sposób bardzo konkretny. Wasza wspólnota jest wspólnotą współczucia, w której nieustannie odbijały się echem słowa przesłania wypisanego na Statui Wolności: „Przyprowadźcie do mnie wasze zmęczone, ubogie, stłoczone rzesze, tęskniące do wolności”. Wspólnota obywatelska i Kościół w południowej Florydzie wielokrotnie witały z otwartymi ramionami imigrantów i uchodźców. Byli to ludzie obcy, a wyście ich przyjęli. Bądźcie pewni, że ilekroć czyniliście to dla nich, czyniliście to dla Chrystusa (Mt 25,31-46)¹⁷¹.

Emma Lazarus, *New Colossus* (Nowy Kolos)

Nieopodal wybrzeży New Jersey znajduje się znany powszechnie pomnik, który stanowi trwałe świadectwo amerykańskiej tradycji gościnności wobec przybyszów i mówi nam coś ważnego o tym, jakiego rodzaju państwem chce być Ameryka. Mam na myśli Statuę Wolności i wyryte na niej słowa słynnego poematu: „Dajcie mi utrudzonych, ubogich, ściśniętych w dumie, spragnionych swobodnego oddechu [...], Przyślijcie ich, bezdomnych, znękanych burzą, do mnie”. Czy dzisiejsza Ameryka staje się mniej wrażliwa, czy mniej troszczy się o ubogich, słabych, obcych, potrzebujących? Nie można do tego dopuścić!¹⁷²

Jerzy Liebert, *Na lipę czarnoleską*

Jego [Jana Kochanowskiego – A.S.] twórczość stała się symbolem polskości i wielkości języka polskiego dla późniejszych poetów. Jeden z nich tak pisał o lutni mistrza Jana: „Jak drzewo ssała u szczytu, z Bożego pełnego dzbana, Wyniosła mądrość błękitu, Między życiem a śpiewem, Nie rozdzielać ziemi z niebem” (Jerzy Liebert, *Na lipę czarnoleską*). Twórczość Jana Kochanowskiego stanowi szczególne, niejako symboliczne świadectwo trwającej od wieków, zwłaszcza w dziełach największych naszych twórców, więzi „ziemi z niebem”, poezji z religią¹⁷³.

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 277-278. W przypisie podano: *Sentencje Abaja*, rozdz. 45.

¹⁷¹ *Idem*, *Homilia podczas Mszy św. w parku Tamiami. Kim jest Bóg, do którego zwraca się nasza modlitwa?* (USA, Miami, 11 września 1987), [w:] DZ, XII, s. 86.

¹⁷² *Idem*, *Homilia podczas Mszy św. na Giants Stadium. Wielka jest potrzeba miłości i solidarności społecznej* (USA, East Rutherford, 5 października 1995), [w:] DZ, XII, s. 138.

¹⁷³ *Idem*, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, s. 855. Zapis cytatu utworu w edycji polskiej nie zawiera podziału na wersy.

Jerzy Liebert, *Uczę się ciebie człowieku...*

Każdy człowiek jest osobą indywidualną i dlatego nigdy *a priori* nie mogę zaprogramować jakiegoś odniesienia, które byłoby właściwe dla wszystkich, ale poniekąd muszę uczyć się go za każdym razem od początku. Dobrze to wyraża wiersz Jerzego Lieberta:

„Uczę się ciebie człowieku,
Powoli się uczę powoli,
O tego uczenia trudnego
Raduje się serce i boli”.

Dla biskupa jest bardzo ważne, aby mieć kontakt z ludźmi i posiadać umiejętność kontaktowania się z nimi na różne sposoby. Jeżeli o mnie chodzi, to rzecz znamienna, że nigdy nie miałem wrażenia, żeby liczba moich kontaktów była zbyt duża. Niemniej, moją stałą troską było, aby w każdym przypadku zachować indywidualny charakter tych odniesień¹⁷⁴.

M**Alessandro Manzoni, *Narzeczeni***

Wam, intelektualistom – jak sądzę – nam wszystkim głos ten [kompozycje Verdiego – A.S.] nie może ni przypominać postaci innego wielkiego Lombardczyka, którego Verdi otaczał czcią, mianowicie Alessandro Manzonię [...]. Zarówno jego droga prowadząca do odnalezienia wiary, jak i jego dzieła głoszą podstawową aktualną w każdej epoce zasadę teologii i sztuki, że nie wolno mianowicie oddzielać prawdy wiary katolickiej od moralnego zaangażowania. Nie wolno oddzielać człowieka od Boga; nie ma bowiem pomiędzy nimi niezgody i walki, jest jedynie jedność i miłość. Manzoni bronił tych zasad w *Uwagach o moralności katolickiej* i dał im wyraz w fabule powieści *Narzeczeni* wziętej z życia historii ludzi ubogich, historii dręczonego i znieważanego ludu, pozostającego jednak pod opieką Opatrzności Boga, „który nigdy nie zakłóca radości swych dzieci, a jeśli to czyni, to po to jedynie, by zgłotować im radość pełniejszą i większą” (rozdz. VIII). Jest to książka pełna poezji i mądrości, książka niosąca pociechę, książka, która weszła na stałe do powszechnego dziedzictwa ludzkości¹⁷⁵.

José Martí [wzmianka o autorze]

Przypomnijcie sobie pochodnię, która widnieje w herbie waszej uczelni: nie jest ona tylko pamiątką, ale także programem. Cele waszej uczelni – jej korzenie, historia i dziedzictwo – wszystko to wyznacza jej powołanie, aby mogła być matką mądrości i wolności, natchnieniem dla wiary i sprawiedliwości, tygłem stapiającym w jedno rozum i sumienie, nauczycielką wartości uniwersalnych i kubańskiej tożsamości. Pochodnia zapalona przez o. Varełę, która miała rozjaśnić historię narodu kubańskiego, została podjęta krótko po jego śmierci przez inną wybitną postać w dziejach Kuby – José Martí: pisarza i nauczyciela w najpełniejszym znaczeniu tego słowa, człowieka głębokich przekonań demokratycznych

¹⁷⁴ Idem, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 57-58.

¹⁷⁵ Idem, *Przemówienie wygłoszone po wysłuchaniu koncertu w La Scali. Świat kultury i sztuki jest powołany do budowania człowieka* (Włochy, Mediolan, 21 maja 1983), [w:] DZ, XI, s. 384-385.

i niepodległościowych, patriotę, lojalnego przyjaciela nawet tych, którzy nie podzielali jego programu politycznego¹⁷⁶.

José Martí

Doktryna José Martí o wzajemnej miłości wszystkich ludzi ma głębokie korzenie ewangeliczne i dzięki temu przezwycięża pozorny konflikt między wiarą w Boga a miłością ojczyzny i służbą jej sprawie. Píše Martí: „Religia Nazarejczyka – czysta, bezinteresowna, prześladowana, dręczona, pełna poezji i prostoty – urzeka wszystkich ludzi uczciwych. [...] Każdy naród powinien być religijny. Nie tylko jest religijny ze swej istoty, ale wręcz powinien być religijny dla własnej korzyści. [...] Naród pozbawiony religii umrze, ponieważ nie ma w nim żadnego oparcia dla cnoty. Ludzka niesprawiedliwość gardzi cnotą, trzeba zatem, aby ujęła się za nią sprawiedliwość niebieska”. Jak wiecie, Kuba ma duszę chrześcijańską, która ukształtowała jej uniwersalne powołanie. Kuba jest powołana do wyrwania się z izolacji, musi otworzyć się na świat, a świat musi otworzyć się na Kubę, na jej naród, na jej dzieci, które stanowią niewątpliwie jej największy skarb. Nadeszła godzina, by wejść na nowe drogi, jakich domaga się czas odnowy, który obecnie przeżywamy na progu trzeciego tysiąclecia ery chrześcijańskiej!¹⁷⁷

Marko Marulić, *Molitva suprotiva Turkom* (Modlitwa przeciw Turkom)

Wy również, ofiary wojny – ranni, sieroty, wdowy, uchodźcy i wygnańcy – bądźcie wierni cierpiącemu Chrystusowi. Niespełna pięćset lat temu Marko Marulić, ojciec literatury chorwackiej, w sytuacji podobnej do dzisiejszej, wyraził zgrozę, ale i wiarę chrześcijan w obliczu doznanych cierpień: „Do Ciebie wołamy w płaczu niepocieszeni” – wzywał Boga, dodając z chrześcijańską nadzieją: „Jeśli zechcesz z nami pozostać, o Panie, zdoła przeżyć lud dziś ginący”. Na moc płynącą z wiary, możecie liczyć również wy, Chorwaci żyjący w naszych czasach¹⁷⁸.

Adam Mickiewicz, zob. Zygmunt Krasiński, Adam Mickiewicz, Cyprian Norwid, Juliusz Słowacki, Stanisław Wyspiański [wzmianka o autorach]

Adam Mickiewicz [wzmianka o autorze]

W 1855 roku do Istambułu przybył też Adam Mickiewicz, nasz wielki poeta, aby tu podtrzymywać ducha patriotycznego wśród Polaków i utworzyć legion polski, który według

¹⁷⁶ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury. W Chrystusie każda kultura jest otoczona szacunkiem i miłością* (Kuba, Hawana, 23 stycznia 1998), [w:] DZ, XII, s. 1008-1009.

¹⁷⁷ Idem, *Homilia podczas Mszy św. na Placu Rewolucji. Ewangelia jest drogą pokoju, sprawiedliwości i wolności* (Kuba, Hawana, 25 stycznia 1998), [w:] DZ, XII, s. 1012 (1010-1013).

¹⁷⁸ Idem, *Przemówienie pożegnalne na lotnisku. Szukajcie światła i umocnienia w wierze* (Chorwacja, Zagrzeb, 11 września 1994), [w:] DZ, XI, s. 957. W wydaniu watykańskim cytowane fragmenty wiersza zostały zapisane bez podziału na wersy: „Tebi vičemo tužeći u placu” oraz: „Ako s nami statì budeš, Gospodine, hoće se odrvati narod ki sad gine”. Idem, *Il discorso durante l'incontro conclusivo del pellegrinaggio apostolico a Zagabria. „Abbate, l'audatia del perdono e dell'accoglienza! Liberare il cuore da sentimenti di vendetta”* (Chorwacja, Zagrzeb, 11 września 1994), [w:] IGPII, XVII, 2, s. 295.

romantycznej idei miał służyć wyzwoleniu Ojczyzny, po powstaniu listopadowym jeszcze bardziej ujarzmionej¹⁷⁹.

Adam Mickiewicz [wzmianka o autorze]

Ojciec Hieronim [Kajsiewicz – A.S.], rozmiłowany w poezji, był przyjacielem polskiego wieszcza narodowego Adama Mickiewicza. Obdarzony zmysłem praktycznym i zdolnościami poetyckimi zasłynął jako wielki kaznodzieja¹⁸⁰.

Adam Mickiewicz, Cyprian Norwid [wzmianka o autorach]

Dlatego też w dużej mierze tu, na tej ziemi, w tym mieście dokonywała się nasz wielka refleksja narodowa, która jednocześnie była refleksją wiary [...]. Tu znajdowali przytułek uchodźcy polityczni, patrioci, myśliciele, wieszczowie, pisarze, artyści. Tu powstało wiele największych arcydzieł kultury. [...] Jakżeż nie wymienić tutaj z wielkim wzruszeniem Wielkiej Emigracji i tych, którzy ją tworzyli i ożywiali. Jakże nie wspomnieć Mickiewicza, Norwida, Chopina [...]. Wszyscy oni rozumieli swój pobyt tu w Paryżu jako służbę Ojczyźnie i narodowi. To było celem ich działalności twórczej, politycznej, religijnej i racją bytu¹⁸¹.

Adam Mickiewicz, *Boże Narodzenie*

[parafraza epigramu Anioła Ślązaka (Angelus Silesius)]

Przyjmijcie to Słowo, nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę jako Słowo Boga, który działa w was wierzących”. Tak zdajesz się mówić do nas Ty, Matko [...]. Jest to Słowo Bożego Narodzenia, które tak głębokim echem odezwało się w duszach polskich. Słowo Bożego Narodzenia, które na przestrzeni całych stuleci rozbrzmiewało i nadal rozbrzmiewa w naszych polskich kolędach [...]. Napisał Mickiewicz: „Wierzysz, że Bóg się zrodził w betlejemskim żłobie, lecz biada ci, jeżeli nie zrodził się w tobie”. Dzisiaj, gdy jeszcze czas Bożego Narodzenia trwa w naszej rodzimej tradycji pragnę modlić się do Ciebie Matko Jasnogórska śpiewem wszystkich kolęd ojczystych, których jest tak wiele. To dzięki nim – pomimo tylu mroków i trudności, jaki niesie z sobą życie – odczuwamy w głębi naszej egzystencji światło i odczuwany radość, że Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami. Obyśmy stamtąd nie przestali czerpać duchowej mocy¹⁸².

¹⁷⁹ *Idem*, *Do wspólnoty polskiej w Stambule. Wyjątkowe znaczenie wspólnoty polskiej w Turcji* (Turcja, Istambuł, 30 listopada 1979), p. 3, [w:] NP, II, 2, s. 614. Autor opracowania *Drogowskazy dla Polaków* podaje, iż spotkanie to odbyło się w Smyrnie – dzielnicy Istambułu, w której od XIX w. mieszkają Polacy; por. *idem*, *Smyrna – Słowa dla Polaków podczas podróży apostolskiej do Turcji*, s. 72.

¹⁸⁰ *Idem*, *La visita alla Casa Generalizia della Congregazione della Risurrezione di Nostro Signore Gesù Cristo* (Watykan, 4 stycznia 1987), [w:] IGPII, X, 1, s. 21.

¹⁸¹ *Idem*, *Alla comunità polacca di Parigi. La vostra voce di emigrati è preziosa per la patria* (Francja, Paryż, 31 maja 1980), [w:] IGPII, III, 1, s. 1553. Por. *idem*, *Do wspólnoty polskiej w Paryżu. Przemówienie Ojca świętego do Polaków we Francji* (Francja, Paryż, 31 maja 1980), [w:] NP, III, 1, s. 684.

¹⁸² *Idem*, *Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Włochy, Rzym, Bazylika św. Pawła za murami, 26 stycznia 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 250. Por. *idem*, *Modlitwa do Madonny z Jasnej Góry* (Bazylika św. Pawła za murami, 25 stycznia [sic!] 1983), [w:] NP, VI, 1, s. 113.

Adam Mickiewicz, *Dziady* cz. III

Obecność Polaków w tym kraju podkreśla piękna, wyjątkowa karta zapisana życiem i działalnością naszego wielkiego rodaka, którego setną rocznicę śmierci obchodzić będziemy za dwa lata: Ignacy Domeyko (1802-1889). Ten polski emigrant, przyjaciel Mickiewicza (który go upamiętnił w trzeciej części *Dziadów* jako Żegotę), był człowiekiem o wielkiej formacji intelektualnej i religijnej. Po ukończeniu studiów w Paryżu przybył do Chile w roku 1838. Chile było już wówczas krajem niepodległym. Stworzył tu naukowe podstawy eksploatacji bogactw naturalnych oraz zajmował się organizacją nauki i nauczania. Przez długie lata był profesorem, a następnie rektorem uniwersytetu w Santiago. Dokonał szeregu ważnych odkryć geologicznych i geograficznych [...]. Uznany przez Chilijczyków za jednego z najbardziej zasłużonych dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju¹⁸³.

Adam Mickiewicz, *Dziady* cz. III

To On, Chrystus, wyraża siebie w tym pierwszym błogosławieństwie. A równocześnie zwraca się do nas, ażebyśmy naśladowali go, ażebyśmy wcielali w życie ten sam porządek wartości. Żebyśmy żyli w tej samej co On perspektywie. Ubodzy duchem są szczególnym przedmiotem Bożego wybrania. W tym znaczeniu św. Paweł pisze dzisiaj do Koryntian [tu: cyt: 1 Kor 27-28 – A.S.] Pyta poeta Adam Mickiewicz: „Czymże ja jestem przed Twoim obliczem?” i odpowiada: „Prochem i niczem”. Ubóstwo w duchu oznacza w Ewangelii jak gdyby szczególną przestrzeń, jaką człowiek otwiera dla działania Boga, aby ukazała się w pełni Jego zbawcza moc¹⁸⁴.

Adam Mickiewicz, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*

[...] tutaj już parę pokoleń Polaków przybywało jako emigranci, przede wszystkim za pracą – w dawniejszych czasach, a potem aż do ostatnich czasów – także z innych motywów. Takie już są specjalne dzieje naszego narodu, że wszyscy uczestniczymy w wielkim pielgrzymowaniu, wedle tego, co napisał Mickiewicz w *Księgach Narodu i Pielgrzymstwa* [sic!]. I na końcu macie też takiego papieża, który wciąż pielgrzymuje. Życzę wszystkim, ażeby tutaj w Danii dali dobre świadectwo naszemu narodowi i naszemu Kościołowi. [...] Więc trzeba, żeby ten Kościół, który jest powszechny, rósł tutaj [...] przez wszystkich pielgrzymów, a także i przez nasze polskie „księgi pielgrzymstwa XX wieku”, i żeby rósł także przez Papieża-pielgrzyma. Pragnę zwrócić się myślą do przeszłości i oddać hołd pamięci tych emigrantów, którzy tutaj pierwsi najdawniej przybyli i zakładali podwaliny tej wspólnoty, zarówno polonijnej, polskiej, jak i kościelnej¹⁸⁵.

¹⁸³ Idem, *L'incontro con la comunità polacca in Chile* (Chile, Santiago do Chile, 4 kwietnia 1987), [w:] IGPII, X, 1, s. 1029.

¹⁸⁴ Idem, *Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu. Msza św. w Kościele św. Kleta* (Włochy, Rzym, 28 stycznia 1996), OR 17(1996), 3, s. 40.

¹⁸⁵ Idem, *L'incontro nella nunziatura apostolica con gli immigrati polacchi* (Dania, Kopenhaga, nuncjatura, 6 czerwca 1989), [w:] IGPII, XII, 1, s. 1552-1553.

Adam Mickiewicz, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*

Dokonały się w dziejach naszego narodu i państwa owe bolesne zmiany, które wielu synów Ojczyzny zmusiły do emigracji z własnego kraju. Była to emigracja polityczna, ideowa, kulturalna. Wkrótce za nią emigracja zarobkowa [...]. Współczesną falę emigracyjną zapoczątkowała ostatnia wojna [...]. Tak więc również w naszej epoce pisze się jakiś nowy rozdział mickiewiczowskich ksiąg pielgrzymstwa polskiego [sic!]. Nam zaś dzisiejsze spotkanie trzeba również wpisać do tego rozdziału. Pozostawmy Opatrzności Bożej, aby uczyniła to sama [...] ¹⁸⁶.

Adam Mickiewicz, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*

W tym ogólnoludzkim, ogólnochrześcijańskim znaczeniu pielgrzymowania, czy też – żeby użyć mickiewiczowskiego słowa – „pielgrzymstwa”, jest jakieś szczególne nasze, polskie pielgrzymstwo i pielgrzymowanie, przybywanie z Ojczyzny do miejsca, które jest dla nas święte, tak jak jest święte to miejsce dla tylu innych ludzi, dla tylu innych chrześcijan, dla tylu katolików z całego świata. Ten chrześcijański, religijny sens pielgrzymowania i pielgrzymstwa związany jest ze Stolicą św. Piotra, z dziedzictwem świętych Apostołów Piotra i Pawła w Rzymie, ma dla nas tutaj, w tym domu swoje szczególne miejsce: jest to dom zatrzymania [...]. Przybывamy tutaj, ażeby się skupić, żeby się odnowić, ażeby pogłębić wartości, którymi od tysiąca lat żyje polska rodzina narodowa ¹⁸⁷.

Adam Mickiewicz, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*

Ojczyzna potrzebuje dziś, tak jak w wielu dramatycznych momentach, szczególnej jedności i współpracy, poczucia odpowiedzialności i twórczego dialogu. Oto słowa Wieszczki: „Niech każdy składa talent swój Ojczyźnie, jako dar w skarbonę, tajemnie i nie mówiąc, wiele złożył. Przyjdzie czas, że się skarbona napełni, a Pan Bóg zapisuje, ile każdy złożył”. Polska potrzebuje też dzisiaj zrozumienia i skutecznej współpracy ze strony państw bogatych. Także sprawa jej zadłużenia winna być traktowana w duchu solidarności międzynarodowej, a także w świetle społecznej nauki Kościoła, tym bardziej że nie było jej dane korzystać z tych pomocy po wojnie, z jakich korzystały w większości społeczeństwa zachodnie ¹⁸⁸.

Adam Mickiewicz, *Księgi pielgrzymstwa polskiego*

Kultura polska stale płynie szerokim nurtem natchnień mających swoje źródło w Ewangelii. To przyczynia się zarazem do gruntownie humanistycznego charakteru tej kultury – to czyni ją tak głęboko, tak autentycznie ludzką, „...albowiem – jak pisze Mickiewicz

¹⁸⁶ *Idem, Do pielgrzymów polskich* (Watykan, 16 maja 1979), [w:] NP, II, 1, p. 3, s. 496. Por. *idem, San Stanislao testimone della Polonia cattolica. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 16 maja 1979), [w:] IGPII, II, 1, s. 1142.

¹⁸⁷ *Idem, Wasz dar oddaję Bogu, ażeby służył ludziom. Przemówienie podczas poświęcenia Domu Polskiego im. Jana Pawła II* (Watykan, 8 października 1981), OR 2(1981), 10, s. 14.

¹⁸⁸ *Idem, Visita ufficiale di S. E. il presidente della Repubblica Polacca* (Watykan, 5 lutego 1991), [w:] IGPII, XIV, 1, s. 294.

w *Księgach pielgrzymstwa polskiego* – cywilizacja, prawdziwie godna człowieka, musi być chrześcijańska”¹⁸⁹.

Adam Mickiewicz, *Księgi pielgrzymstwa polskiego*, Juliusz Słowacki, *Anhelli*

Działalność tej Fundacji [Fundacji Jana Pawła II – A.S.] sytuuje się pomiędzy Polską a Polonią całego świata. W tym wymiarze główne zręby programu jej działalności odnajdujemy poniekąd już w *Księgach pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza oraz *Anhellim* Słowackiego. Jest to program, który wyraża „pielgrzymowanie ku Ojczyźnie”. Píše Mickiewicz: „Duszą Narodu Polskiego jest pielgrzymstwo polskie. A każdy Polak w pielgrzymstwie nie nazywa się tułaczem, bo tułacz jest człowiek błędzący bez celu” (A. Mickiewicz, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*). Pielgrzymstwo to coś znacznie więcej niż zwyczajna emigracja. Być pielgrzymem, to znaczy mieć przed oczyma cel, czyli zasadniczy punkt odniesienia, jakim jest Ojczyzna. Polonia zagraniczna ma – jeśli tak można się wyrazić – dwa „skrzydła”: wschodnie i zachodnie. Ważne jest prześledzenie tych dwóch szlaków „pielgrzymstwa polskiego”. Przy czym dotychczas zdecydowanie zbyt mało uwagi poświęcało się jego rozdziałowi wschodniemu, a warto i trzeba badać i dokumentować ślady obecności naszych Rodaków na przykład w azjatyckiej i zakaukaskiej części Rosji. Według docierających informacji, żywa jest tam jeszcze tradycja katolicka przyniesiona przez polskich katorżników w ubiegłym stuleciu. Na uwagę zasługuje także dziedzictwo religijne i kulturowe zostawione na wschodnich rubieżach przez I Rzeczpospolitą. To są wielkie obszary dla studiów i badań, które trzeba podejmować. Tym bardziej, że zmiany, jakie nastąpiły w Europie Środkowej i Wschodniej po roku 1989, umożliwiają dzisiaj większe kontakty z tamtymi terenami. A potrzeby są ogromne, gdyż marksistowski system totalitarny pozostawił po sobie wielkie zniszczenia zarówno w dziedzinie materialnej, jak i duchowej¹⁹⁰.

Adam Mickiewicz, *Oda do młodości*

„Wyjdzie z zamętu świat ducha...”. Ze słów, które Adam Mickiewicz napisał w czasach bardzo trudnych i bolesnych dla swojej ojczyzny, pragnę zaczerpnąć życzenie dla was: niech wasza sztuka przyczynia się do upowszechnienia prawdziwego piękna, które będzie niejako echem obecności Ducha Bożego i dzięki temu przekształci materię, otwierając umysły na rzeczywistość wieczną¹⁹¹.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Droży Rodacy, przybywacie na Jasną Górę w dniu 26 sierpnia 1982 roku. Łączę się z wami, waszymi Pasterzami, Episkopatem Polski, w tej samej wierze, nadziei i miłości – i wprowadzam do skarbcza Kościoła Powszechnego Ofiarę, którą wy tam składacie wobec Tej, „która Jasnej broni Częstochowy”: nową ofiarę dziejów. Równocześnie zaś pragnę, aby w tej Najświętszej

¹⁸⁹ *Idem*, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 41.

¹⁹⁰ *Idem*, *Ai membri della fondazione „Giovanni Paolo II”* (Watykan, 26 października 1995), [w:] IGP II, XVIII, 2, s. 948.

¹⁹¹ *Idem*, *List do artystów* (Watykan, 4 kwietnia 1999), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 501.

Ofierze, która łączy wszystkich synów Bożych na całym okręgu ziemi, dokonała się owa przedziwna wymiana darów, jaką Chrystus zapoczątkował w dziejach ludzi i narodów¹⁹².

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Czyż o tej jedności nie świadczą serca Polaków, bijące pod różnymi stopniami długości i szerokości geograficznej na całym globie – które za Mickiewiczem zdają się powtarzać: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy”. Obrona Częstochowa stała się początkiem, a poniekąd symbolem wydarzeń, które od XVII wieku narastały w naszych dziejach. W okresie, w którym narodem polskim przestali rządzić polscy królowie – świadomość, że Pani z Jasnej Góry została proklamowana przez jednego z nich Królową Polski, pomagała przetrwać narodowi w poczuciu jego własnej suwerenności¹⁹³.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

„Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy...” Przychodzą na myśl te słowa poety, wieszcz, który w inwokacji *Pana Tadeusza* wyraził to, co znajdowało się w jego sercu i znajduje we wszystkich chyba polskich sercach. „...Co Jasnej bronisz Częstochowy...” – pisał Mickiewicz, przemawiając językiem wiary, a zarazem językiem tradycji narodowej. Tradycja ta sięga już prawie sześciuset lat, czyli czasów królowej Jadwigi, błogosławionej Pani Wawelskiej, początków dynastii jagiellońskiej¹⁹⁴.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Bo przecież nie sposób, przyznając wam niepodważalne prawo do bycia u swoich związków szczególną częścią Polski: rządem, armią, administracją, strukturami władzy na kraj i poza krajem – nie sposób, zwłaszcza z upływem lat, nie natrafić na tę bolesną fizyczną „nieobecność”, w jaką musiała się zamienić wasza tak żywiołowa i tak wspaniała, historycznie nieusuwalna obecność Polski... poza Polską. Tu nie sposób raz jeszcze nie wspomnieć Wielkiej Emigracji i tych wielkich, największych duchów, którzy w poczuciu żywej obecności modlili się do nieobecnej: „Ojczyzno moja! Ty jesteś jak zdrowie; ile Cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto Cię stracił. Dziś piękność Twą w całej ozdobie widzę i opisuję, bo tęsknię po Tobie”. Jakaś przedziwna tajemnica sumień i serc zaczęła się w ubiegłym stuleciu i powtarza się w stuleciu obecnym. Polska jest jednym z krajów najboleśniej doświadczonych na globie ziemskim. Jedną z ojczyzn najgłębiej przeoranych cierpieniem – i równocześnie jedną z najbardziej miłowanych¹⁹⁵.

¹⁹² *Idem, Alla Messa per i 600 anni della Madonna di Jasna Góra* (Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 300. Por. *idem, Homilia Jana Pawła II transmitowana z kaplicy w kaplicy Castel Gandolfo do Polski* (Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1981), [w:] NP, V, 2, s. 303.

¹⁹³ *Idem, List Bogurodzica – Dziewica do Kościoła w Polsce na 600-lecie Jasnogórskiego Obrazu*, s. 851-852.

¹⁹⁴ *Idem, Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 4 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 45.

¹⁹⁵ *Idem, La storica testimonianza dell'emigrazione polacca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), [w:] IGPII, V, 2, s. 1964. Zapis w wydaniu watykańskim nie zawiera podziału na wersy. Por. też: *idem, Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (30 maja 1982), [w:] NP, V, 1, s. 842.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Dziedzictwo to naznaczone jest w szczególny sposób obecnością Bogarodzicy Dziewicy, Bogiem sławionej Maryi. Tej co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie! Do Niej to wołał nasz Wieszczy: „przenoś moją duszę utęsknioną”. Wasza dusza utęskniona nie jest, bo jesteście już także synami i córkami tej ziemi i obywatelami tego kraju. Niech jednak Maryja przenosi wasze dusze ku temu, co dobre, co piękne, co wielkie, ku temu, dla czego warto żyć¹⁹⁶.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Dzisiaj, w uroczystość Podwyższenia Krzyża Pańskiego, a zarazem w wigilię Matki Bożej Bolesnej, myśli nasze i serca tak jak słowo poety spieszą do Tej, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie. Wobec Niej stajemy w duchu, wobec Niej powtarzamy te słowa, których nauczyliśmy się od wielkiego Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego w okresie Tysiąclecia Chrztu, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwać!¹⁹⁷

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Dziś przypominamy chrzest Litwy. Obchodziliśmy jego sześćsetlecie w roku 1986. [...] Nie było wówczas dane Następcy św. Piotra być razem z Litwą w dniu, który równocześnie przypominał więź zadzierzgniętą w roku 1386. Więź z Kościołem rzymskim. Więź z łacińską tradycją i kulturą. Był to czas zamkniętych granic. Czas rozdzielania tego, co zjednoczone. [...] *Lietuva...* Litwa, ojczyzna... Po stuleciach nowej wymowy nabierają słowa poety: „Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie”. Zanim będzie mi dane ponowić wobec Ostrobramskiej dziękczynienie za te wszystkie stulecia, ponawiam je dzisiaj wobec Jasnogórskiej. Za Litwę – Za Litwę – za naród i kraj naznaczony krzyżem wielkich prób i znakiem niezłomnej nadziei¹⁹⁸.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Ja pochodzę z kraju i z narodu, którego serce bije – jak również serce ludów sąsiednich – w wielkich sanktuariach maryjnych, nade wszystko w sanktuarium na Jasnej Górze. Chciałbym jeszcze raz, jak w dniu inauguracji pontyfikatu, powtórzyć słowa największego poety polskiego: „Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie [...]”. To pozwala mi rozumieć lud, ludy, Kościół, Kontynent, którego serce bije w sanktuarium Matki Bożej w Gwadelupie¹⁹⁹.

¹⁹⁶ *Idem, Alla comunità polacca nel terreno Hamtramck a Detroit* (USA, Detroit – Hamtramck, 19 września 1987), p. 6, [w:] IGPII, X, 3, s. 653.

¹⁹⁷ *Idem, Przemówienie do Polonii Kanadyjskiej. Obrona rodziny jest wielkim zadaniem Kościoła* (Kanada, Toronto, 14 września 1984), [w:] NP, VII, 2, s. 260.

¹⁹⁸ *Idem, Udienza Generale. Lo Spirito Santo nei rapporti del Divine Gesù con sua Madre. Ai fedeli di espressione polacca* (Watykan, 4 lipca 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 48.

¹⁹⁹ *Idem, Śladami pielgrzymów do sanktuarium w Gwadelupie. Audiencja generalna* (Watykan, 24 stycznia 1979), [w:] NP, II 1, s. 50. Zachowano zapis ortograficzny oryginału. Sanktuarium, o którym mowa, znajduje się w miejscowości w Guadalupe.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Macierzyńskiemu wstawiennictwu Matki Najświętszej zawierzam was samych, a wraz z wami także nadzieję na to, że na Litwie i w krajach sąsiedzkich, poczynając od tego, w którym ja przyszedłem na świat i zostałem ochrzczony, odrodzi się niezłomna wierność Ewangelii i zdecydowana wola przyjęcia Chrystusa Boga-Człowieka ukrzyżowanego, i zmartwychwstałego z miłości do człowieka – jako „drogi, prawdy i życia”. Drodzy bracia i siostry, Proszę was, byście wrócili do swoich domów z sercem przepelnionym nadzieją na zwycięstwo życia nad śmiercią, dobra nad złem, światła nad ciemnością, wolności nad niewolą [...] „Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy nowogródzki ochraniaśz z jego wiernym ludem, jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem”²⁰⁰.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Bardzo serdecznie dziękuję organizatorom tego spotkania. Dziękuję pasterzowi Misji Polskiej za słowa wprowadzające, pełne treści, pełne miłości, pełne wiary i pełne nadziei. Śpiewaliście na początku: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuam”. Jakże bardzo te słowa łączą nas w jednej postawie wokół Tej, co Jasnej broni Częstochowy, a także w Ostrej świeci Bramie, wokół Maryi, Królowej Polski. Jakże bardzo te słowa, łączą nas, tu zgromadzonych, z wszystkimi rodakami, którzy żyją na polskiej ziemi i dążą do dobra, do wolności i samorządności swojej Ojczyzny. Jakże bardzo te słowa łączą nas z wszystkimi rodakami rozproszonymi po całym świecie, w tyłu krajach i na wszystkich kontynentach. Wszyscy duchowo jesteśmy zjednoczeni przy Maryi Jasnogórskiej, a przez Nią przy Chrystusie, który jest Panem Dziejów²⁰¹.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Odwieczna miłość Ojca [...] przybliżyła się do każdego z nas poprzez Maryję, Matkę Chrystusa, która do końca trwała pod Krzyżem. I dlatego Ona może wprowadzić nas najpełniej w boski i ludzki zarazem wymiar tajemnicy Odkupienia dokonanego przez Krzyż. Nikt bowiem tak jak Maryja nie został wprowadzony w głębię tej tajemnicy przez Boga samego. Dzisiaj w uroczystość Podwyższenia Krzyża Pańskiego, a zarazem w wigilię Matki Boskiej Bolesnej, myśli nasze i serca tak jak słowo poety spieszą do Tej, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie. Wobec Niej stajemy w duchu, wobec Niej powtarzamy te słowa, których nauczyliśmy się od wielkiego naszego Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego w okresie Tysiąclecia Chrztu: Maryjo, Królowo Polski, jestem przy tobie, pamiętam, czuam!²⁰²

²⁰⁰ *Idem, Vilnius: La recita del Santo Rosario nel santuario dalla „Porta dell’Aurora”* (Litwa, Wilno, 4 września 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 620-621; zachowano zapis ortograficzny i interpunkcję edycji watykańskiej.

²⁰¹ *Idem, L’incontro con gli emigrati dalla Polonia e da altri paesi* (Wenezuela, Caracas, 27 stycznia 1985), [w:] IGPII, VIII, 1, s. 185. Por. *idem, Przemówienie na spotkaniu z Polakami. Jestem przy Tobie, pamiętam, czuam* (Wenezuela, Caracas, 27 stycznia 1985), [w:] NP, VIII, 1, s. 105.

²⁰² *Idem, Una speciale consegna alla comunità polacca nel Canada* (Kanada, Toronto, 14 września, 1984), p. 9, [w:] IGPII, VII, 2, s. 539-540; w tekście Mickiewicza pominięty cudzysłów; cały cytat jest na s. 540; por. *idem, Przemówienie do Polonii kanadyjskiej...*, s. 260; w tekście Mickiewicza pominięty cudzysłów.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Pragnę jeszcze pozdrowić obecnych tutaj i mieszkających w Nowej Zelandii moich rodaków – synów i córki tej samej Ojczyzny, której ja jestem także synem. Niech wizerunek Pani Jasnogórskiej, który przywiozłem w podarunku dla Kościoła w Nowej Zelandii, a szczególnie w tym mieście i diecezji, będzie dla was szczególnym przypomnieniem o tej, która Jasnej broni Częstochowy. Niech będzie dla was źródłem natchnienia do dobra i wytrwania wśród doświadczeń. Błogosławię wasze osoby, wasze rodziny i wszystkie wspólnoty polonijne w Nowej Zelandii²⁰³.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Proszę was! Bądźcie ze mną! Na Jasnej Górze i wszędzie! Nie przestawajcie być z Papieżem, który dziś prosi słowami poety: „Matko Boska, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie!” – i do was kieruję te słowa w takiej niezwyklej chwili²⁰⁴.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Przy Matce Boskiej Ostrobramskiej przypominają się słowa Mickiewicza o Tej, która „Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie”. Polecam też Pani Jasnogórskiej i Pani Ostrobramskiej przyszłość tego, co nas łączyło w przeszłości a powinno łączyć w przyszłości z naszymi sąsiadami: Polskę z Litwą. I dalej polecamy tę sprawę Mickiewiczowskim wezwaniem, naszej Pani Jasnogórskiej i ich Pani Ostrobramskiej w Wilnie²⁰⁵.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Tutaj, w tym domu papieskim są szczególne pamiątki tego dnia [15 sierpnia 1920 r. – A.S.]. W kaplicy centralnej znajduje się bowiem wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, który otrzymał papież Pius XI od Episkopatu Polski. Otrzymał na pamiątkę pobytu w Polsce, był bowiem nuncjuszem w odrodzonym od 1918 roku państwie polskim i był świadkiem roku 1920 [...]. Odchodząc z Polski, zabrał w sercu wspomnienie tego dnia i tego wydarzenia, które w naszej tradycji ojczystej nosi nazwę „cudu nad Wisłą” [...]. Mówię o tym również dlatego, ażeby podkreślić nasze dziękczynienie w tej wspólnocie modlitwy, jaką tu stanowimy. I równocześnie, żeby pogłębić nasze zawierzenie w stosunku do Tej, co „Jasnej broni Częstochowy”. Pragnę, drodzy Bracia i Siostry, powitać każdego z was, oczywiście bardzo zwięźle, ale myślę, że równocześnie nawet i to zwięźle powitanie ma swoją wymowę, i dać każdemu jakiś skromny podarunek na pamiątkę waszej pielgrzymki do Rzymu i odwiedzin w Castel Gandolfo²⁰⁶.

²⁰³ *Idem*, [Pozdrowienie po Mszy św. – nietytułowana wypowiedź zamieszczona w artykule] *Kronika podróży* (Nowa Zelandia, Auckland, 22 listopada 1986), OR 8(1986), 1, s. 23.

²⁰⁴ *Idem*, *Na rozpoczęcie pontyfikatu* (Watykan, 22 października 1978), [w:] NP, I, s. 14.

²⁰⁵ *Idem*, *Pielgrzymka do żywej świątyni Ludu Bożego. Audycja generalna po wizycie na Litwie, Łotwie i w Estonii. Do Polaków uczestniczących w audycji generalnej* (Watykan, 15 września 1993), OR 14(1993), 12, s. 5.

²⁰⁶ *Idem*, *Msza święta dla polskich pielgrzymów. Matka Boska Częstochowska w kaplicy papieskiej* (Castel Gandolfo, 18 sierpnia 1984), [w:] NP, VII, 2, s. 102; zob. skrót tekstu w języku włoskim: *idem*, *Messa per un gruppo di polacchi* (Castel Gandolfo, 18 sierpnia 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 216.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Wczoraj modliliśmy się wspólnie w Ostrej Bramie. Tam przytoczyłem werset *Pana Tadeusza*, Mickiewiczowskie słowa do Bogarodzicy: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy/ I w Ostrej świecisz Bramie!”. Pragnę na końcu tego spotkania powiedzieć wam, że są to słowa prorocze. Poeci mają także jakieś szczególne uczestnictwo w misji prorockiej. Te słowa są prorocze. One mówią o tym, co pozostanie bez względu na wszystkie trudności, na jakie możemy napotkać i my, i nasi bracia Litwini. To pozostanie. I to się nie da zwyciężyć. Bo to jest Ona, jedna i ta sama²⁰⁷.

Adam Mickiewicz, *Romantyczność*

Moi drodzy! Ostatnie brawo było przy sercu. Temu nie można się tak bardzo dziwić. Przede wszystkim, że jesteście młodzi, a następnie, wszyscy należycie do tego społeczeństwa, którego największy poeta napisał w swojej młodości: „Miej serce i patrzaj w serce”. I myślę, że Mickiewicz, chociaż pisał w duchu swojej epoki romantycznej, jednak nie był daleki od biblijnego znaczenia serca²⁰⁸.

Adam Mickiewicz, *Rozmowa wieczorna*

[Komunia św. – A.S.] jest znakiem jedności duchowej, w której człowiek otrzymuje Chrystusa, dane mu jest uczestnictwo w Jego Duchu, odnajduje w Nim szczególne zażyłą relację z Ojcem, czuje szczególny dostęp do Niego. Pewien wielki poeta mówi:

„Z Tobą gadam, co królujesz w niebie,
A razem gościsz w domku mego ducha;...
Z Tobą ja gadam! Słów nie mam dla Ciebie:
Myśl Twoja każdej myśli mej wysłucha;
Najdalej władasz i słyszysz w pobliżu,
Król w niebiosach, w sercu mym, na krzyżu!...”

Przystępujemy istotnie do Komunii eucharystycznej po odmówieniu przedtem „Ojczy nasz”²⁰⁹.

Adam Mickiewicz, *Skład zasad*

La religione ebraica non ci è „estrinseca”, ma in un certo qual modo, è „intrinsec” alla nostra religione. Abbiamo quindi verso di essa dei rapporti che non abbiamo con nessun'altra religione. Siete i nostri fratelli prediletti e, in un certo modo, si potrebbe dire i nostri fratelli maggiori [...]. Non indistintamente agli ebrei di quel tempo, non a quelli venuti dopo, non

²⁰⁷ Idem, *Alla comunità polacca nella chiesa dello Spirito Santo* (Litwa, Wilno, 5 września 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 652.

²⁰⁸ Idem, *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny* (Warszawa, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 28 (informacja podana w przypisie oznaczonym gwiazdką).

²⁰⁹ Idem, *Eucharystia: sakrament bliskości Boga. Audiencja generalna* (Watykan, 13 czerwca 1979), [w:] NP, II, 1, s. 719. Por. wersja włoskojęzyczna: idem, *Udienza generale. L'Eucaristia: Sacramento della vicinanza di Dio* (Watykan, 13 czerwca 1979), [w:] IGPII, II, s. 1535-1536.

a quelli di adesso. È quindi inconsistente ogni pretesa giustificazione teologica di misure discriminatorie o, peggio ancora, persecutorie. Il Signore giudicherà ciascuno „secondo le proprie opere”, gli ebrei come i cristiani [Rz 2,6]²¹⁰.

Czesław Miłosz, Rainer Maria Rilke [wzmianka o autorach]

Jeśli chodzi o literaturę „piękną”, to to jest raczej luksus, który pozostawiam sobie na okres wakacji. Czasem jednak uda mi się coś osiągnąć „nadprogramowo”, tak np. udało mi się niedawno przeczytać obszerny wybór poezji Miłosza czy też R.M. Rilke – na co nie zdobyłem się w przeszłości. Jest to jednak raczej wyjątek²¹¹.

Czesław Miłosz, *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada* [tłum. Psalmu 113 F. Karpińskiego]

Pragnę wobec was i z wami razem tych wszystkich ludzi pracy zgromadzić tu, przy ołtarzu, i z tego, co jest treścią każdego ich dnia, każdego dnia pracy w Polsce, „gdzie wschodzi słońce i kędy zapada” – jak mówi nasz wielki współczesny poeta w tytule swojego dzieła – z tej całej wielkiej polskiej pracy uczynić ofiarę chleba i wina. Proszę was, abyście mi w tym dopomogli, wy, którzy reprezentujecie świat pracy, ludzi pracy²¹².

Modlitwa Franciszkańska (Modlitwa o pokój)

Pozwólcie, że nawiążę do wybitnej postaci, która należy do minionych pokoleń – znanej i podziwianej jako apostoł pokoju; postać ta, często przedstawiana w sztuce, bliska jest wielu spośród was; jego myśli skrytykowały się w wypowiedziach skutecznie objawiających współczesnemu światu jego ducha. Tak, myśli świętego Franciszka z Asyżu są więzią spajającą pokolenia, więzią jednoczącą mężczyzn i kobiety dobrej woli wszystkich stuleci, którzy poszukują pokoju [...]. W jego duchu pozwalam sobie mówić o waszym wkładzie w świat, potraficie zrobić dla ludzkości, pracując razem jako bracia i siostry, ponad którymi jest powszechny ojcostwo Boga:

Panie, uczyni z nas narzędzia Twojego pokoju!
Abyśmy siali miłość, tam gdzie panuje nienawiść;
wybaczenie – gdzie panuje krzywda;
wiarę – gdzie panuje zwątpienie;

²¹⁰ „Religia hebrajska nie jest dla nas «zewnątrzna», ale w pewien sposób jest «istotna» dla naszej religii. Mamy bowiem z nią takie związki, jakich nie mamy z żadną inną religią. Jesteście naszymi braćmi umiłowanymi, i w pewien sposób można by powiedzieć [podkr. moje – A.S.], naszymi starszymi braćmi. [...] Żydom, jako narodowi, nie może być przypisana żadna wina dziedziczna czy zbiorowa, za to, «czego dokonało się w męce Jezusa Chrystusa»”. *Idem, Allocuzione nella sinaogoga durante l'incontro con comunità ebraica della città di Roma* (Włochy, Rzym, 13 kwietnia 1986), [w:] IGPII, IX, 1, s. 1027. Tłum. za: G.F. Svidercoschi, *Zmienił oblicze świata*, tłum. E. Data, Marki 2005, s. 113-114.

²¹¹ A. Frossard, *Nie lękajcie się. Rozmowy z Janem Pawłem II*, tłum. A. Turowiczowa, Watykan 1982, s. 45.

²¹² Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla delegacji „Solidarności”*. Owoc pracy rąk ludzkich Tobie ofiarujemy (Watykan, 23 grudnia 1981), [w:] NP, IV, 1, s. 54.

nadzieję – gdzie panuje rozpacz;
 światło – gdzie panuje mrok;
 radość – gdzie panuje smutek.
 byśmy siali życie tam, gdzie panuje śmierć;
 byśmy czynili pokój tam, gdzie panuje wojna!
 Panie uczyni nas prawdziwymi sługami ludzkości, sługami życia, sługami pokoju!²¹³

Modlitwa Franciszkańska (Modlitwa o pokój)

We Mszy św. Chrystus staje się naszym pokojem. To Jezus Chrystus jest naszym pokojem, który pragniemy dać światu. Panie uczyni nas narzędziami Twego pokoju. Panie obdarz świat pokojem!²¹⁴

Modlitwa Franciszkańska (Modlitwa o pokój)

Z głębi serc domagacie się pokoju. Głoście to wyzwanie! Pragnę, by wasza troska o pokój na świecie uczyniła z was twórców pokoju. Zaczniście od własnego środowiska. W duchu prawdy podejmijcie modlitwę św. Franciszka z Asyżu, budowniczego pokoju w swoim własnym mieście: „Panie, uczyni ze mnie narzędzie Twego pokoju; pozwól mi siać miłość tam, gdzie mieszka nienawiść [...]” I wreszcie jak to niedawno powiedziała pani Jeanne Sauvé: „Trzeba, by pokój stał się stanem ducha, sposobem bycia i pracy”²¹⁵.

Modlitwa Franciszkańska (Modlitwa o pokój)

I believe that the *Prayer of Saint Francis* of Assisi, universally recognized as a man of peace, touches the conscience of us all. It is that prayer that best expresses my sentiments in meeting all of you today:

Lord, make me an instrument of your peace;
 where there is hatred, let me sow love;
 where there is injury, pardon;
 where there is doubt, faith;
 where there is despair, hope;
 where there is darkness, light;
 where there is sadness, joy.
 O divine Master, grant that I may not so much seek
 to be consoled as to console,
 to be understood as to understand,
 to be loved as to love.

²¹³ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki i sztuki. Spotykamy się ze sobą w pytaniu o człowieka* (Austria, Wiedeń, 12 września 1983), [w:] DZ, XI, s. 209 (207-210).

²¹⁴ *Idem*, *Jesteście dziedzicami mądrości chrześcijańskiej. Homilia podczas Mszy św. na stadionie w Bangkoku* (Tajlandia, Bangkok, 10 maja 1984), [w:] DZ, XII, s. 207.

²¹⁵ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą. Z Chrystusem ukochacie życie* (Kanada, Montreal, 11 września 1984), [w:] DZ, XII, s. 187 (185-189).

For it is in giving that we receive,
it is in pardoning that we are pardoned,
and it is in dying that we are born to eternal life²¹⁶.

Tę wypowiedź papieża można przetłumaczyć²¹⁷:

Wierzę, że *Modlitwa świętego Franciszka z Asyżu*, powszechnie uznawanego za człowieka pokoju, dotyka sumienia nas wszystkich. Właśnie ta modlitwa najlepiej wyraża to, co chciałbym Wam dziś przekazać:

Panie, uczyn mnie narzędziem Twojego pokoju:
tam, gdzie panuje nienawiść, pozwól mi siać miłość;
tam, gdzie panuje krzywda, przebaczenie;
tam, gdzie panuje zwątpienie, wiarę;
tam, gdzie panuje rozpacz, nadzieję;
tam, gdzie panuje ciemność, światło;
tam, gdzie panuje smutek, radość.
O boski Mistrzu, spraw, abym nie tyle szukał
pocieszenia, co pocieszenia,
bycia zrozumianym, co zrozumienia,
bycia kochanym, co miłości.
Bo dając, otrzymujemy,
przebaczając, jesteśmy przebaczeni,
a umierając, rodzimy się do życia wiecznego.

Modlitwa Franciszkańska (Modlitwa o pokój)

Wschód jest oddzielony od Zachodu, Północ od Południa. Te bariery bywają nierzadko dziedzictwem historii i konfliktów ideologicznych, tak często rozdzielających ludzi, którzy chcieliby przecież żyć w pokoju i we wzajemnym braterstwie. Korea też jest naznaczona tragicznym podziałem, wywierającym coraz głębsze piętno na życiu i charakterze jej narodu. Naród koreański jest symbolem świata podzielonego i wciąż jeszcze niezdolnego, aby stać się jednością w pokoju i sprawiedliwości²¹⁸.

Modlitwa Franciszkańska (Modlitwa o pokój)

Każdy Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, każde *statio orbis*, jest uroczystym wyznaniem wiary Kościoła w Dobrą Nowinę głoszoną i urzeczywistnianą w Eucharystii [...] Modlimy się za wszystkich – za Koreę, za Azję, za świat: oby wszyscy nosili to życie w sobie

²¹⁶ *Idem*, *L'Incontro con i non- cristiani nel Centro culturale giapponese di Los Angeles. Attraverso la preghiera e le iniziative per la giustizia continuiamo a cercare la pace la famiglia umana* (USA, Los Angeles, 16 września 1987), [w:] IGPII, X, 3, s. 582-583.

²¹⁷ Dziękuję Pani Karolinie Fromont za anglojęzyczną konsultację.

²¹⁸ *Idem*, *Głosimy wobec świata, że Chrystus jest naszym pokojem. Homilia podczas Mszy św. na zakończenie 44. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego* (Korea Południowa, Seul, 8 października 1989), [w:] DZ, XIII, s. 119.

i mieli je w obfitości (por. J 10,10). Spraw, byśmy stali się ziarnem życia dla wszystkich, uczyni nas narzędziami prawdziwego pokoju!²¹⁹

Andrzej Frycz Modrzewski, zob. Jan Kochanowski, Andrzej Frycz Modrzewski, Mikołaj Rej [wzmianka o autorach]

Włodzimierz Monomach, *Nauka dla synów*

„Nie pozwalajcie silnym, aby niszczyli człowieka” – pisał Włodzimierz Monomach (†1125) w swojej *Nauce dla synów*. Te słowa pozostają w pełni aktualne do dzisiaj. Te słowa pozostają aktualne do dziś. W XX wieku reżimy totalitarne zniszczyły całe pokolenia, ponieważ podważyły trzy filary prawdziwej ludzkiej cywilizacji: uznanie autorytetu Bożego, który jest źródłem nieodzownych w życiu zasad moralnych (Wj 20,1.8); poszanowanie godności osoby stworzonej na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,26-27); powinność sprawowania władzy w służbie każdego bez wyjątku członka społeczeństwa, poczynając od najsłabszych i najbardziej bezbronnych. Odrzucenie Boga nie uczyniło człowieka bardziej wolnym. Naraziło go raczej na różne formy zniewolenia, redukując rolę władzy politycznej do siły posługującej się przemocą i uciskiem²²⁰.

Monumenta Frisingensia

Głębokie korzenie waszej kultury sięgają misyjnej działalności mnichów benedyktyńskich, którzy przybyli tu z VII w. z Salzburga i Akwilei. Jej pierwszym i wyrazem i świadectwem są tzw. *Monumenta Frisingensia* – pierwszy tekst słowiański pisany alfabetem łacińskim [...]. Duchowe dziedzictwo, stanowiące substancję waszej kultury, wiele zawdzięcza chrześcijańskiej inspiracji obecnej w dwóch wielkich tradycjach kulturowych Europy – wschodniej i zachodniej – choć ta druga wyraźnie dominuje w Słowenii²²¹.

Nicán Mopohua

Wyrazem tej samej nadziei były słowa, jakie Matka Boża z Guadalupe wypowiedziała do Juana Diego, aby natchnąć go ufnością i mocą w wypełnieniu misji, jaką mu powierzyła: „słuchaj i zapamiętaj mój synu najmniejszy, że niczym jest to, co cię przeraża i zasmuca. Niechaj nie trwoży się twe serce; nie obawiaj się tej choroby ani żadnej innej choroby ni udręki. Czyż nie jestem tutaj ja, twoja Matka? Czyż nie stoisz w moim cieniu? Czy nie jestem twoim zdrowiem? Czyż nie trzymam cię w na swoim łonie?” (Nicán Mopohua). Tak jak Juan Diego, umiłowany syn ziemi meksykańskiej, którego z radością beatyfikowałem, również wy znajdziecie u Panny z Guadalupe pociechę w cierpieniach i chrześcijańską siłę do przewycięzania trudności²²².

²¹⁹ *Ibidem*.

²²⁰ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z intelektualistami i przedstawicielami ukraińskich elit. Trzeba obalić mury i przewyciężyć nieufność* (Ukraina, Kijów, 23 czerwca 2001), [w:] DZ, XI, s. 859.

²²¹ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami nauki i sztuki. Dialog chrześcijaństwa z kulturą* (Słowenia, Maribor, 19 maja 1996), [w:] DZ, XI, s. 1007.

²²² *Idem*, *Homilia podczas liturgii słowa. Bóg nigdy nie opuszcza człowieka* (Meksyk, Tuxtla Gutiérrez, 11 maja 1990), [w:] DZ, XII, s. 330.

Nicán Mopohua

Zanoszę gorącą modlitwę do Matki Bożej z Gwadelupy [sic!], aby miała was zawsze w swojej opiece i aby spełniła się obietnica, którą na wzgórzu Tepeyac dała Ona niegdyś Indianinowi Juanowi Diego, sławnemu synowi waszego ludu, którego dane mi było wynieść do chwały ołtarzy: „Posłuchaj i mój synu najmniejszy, i zrozum, że nic nie znaczy to, co cię przeraża i dręczy; niech się nie trwoży twoje serce; nie lękaj się tej choroby ani żadnej innej choroby czy strapienia. Czyż nie jestem przy tobie ja, twoja Matka? Czyż nie stoisz w moim cieniu? Czy to nie Ja jestem twoim wybawieniem? Czyż nie spoczywasz na moim łonie?” (Nicán Mopohua). Z Izamal na Jukatanie modlę się o obfitość łask Bożych dla wszystkich umiłowanych braci i siostr – rdzennych mieszkańców kontynentu amerykańskiego²²³.

Miguel Moreno, zob. Remigio Crespo, Miguel Moreno, Honorato Vazquez [wzmianka o autorach]

N

Pandit Jawaharal Nehru, *Homage to Mahatma Gandhi*

Postać Mahatmy Gandhiego i znaczenie dzieła jego życia przeniknęły świadomość ludzkości. Pandit Jawaharlal Nehru wyraził w swoich pamiętnych słowach przekonanie całego świata: „światło, które jaśniało w tym kraju, nie było światłem zwyczajnym” [*A.S.]. Dwa dni temu upłynęła 38. Rocznicą śmierci Mahatmy Gandhiego. Wydawało się, że ten, który w życiu nie stosował przemocy, sam został przez nią pokonany. Przez chwilę zdawało się, że światło zgasło. A jednak jego nauka, przykład życia pozostały żywe w sercach i umysłach milionów kobiet i mężczyzn. Tak właśnie powiedziano: „Zgasło światło w naszym życiu, wszędzie panuje ciemność i nie bardzo wiem, co mam powiedzieć i jak mam to wyrazić... Powiedziałem, że światło zgasło, lecz się pomyliłem. Bo światło, które jaśniało w tym kraju, nie było światłem zwyczajnym; świeciło ono temu krajowi przez wszystkie te lata i jeszcze przez wiele lat będzie w nim świecić” [*A.S.]. Tak, światło nadal jaśnieje, a spuścizna Mahatmy Gandhiego wciąż do nas przemawia. Zatem dziś jako pielgrzym pokoju przybywam tutaj, by złożyć hołd Mahatmie Gandhii – bohaterowi ludzkości²²⁴.

Nezami z Gandży, *Lajla i Madżnun*

W jednej ze swych modlitw do Boga Nezami z Gandży napisał: „Jeśli Twój sługa..., wypowiadając modlitwę, okazał zuchwałość, swą wodę zaczerpnął z Twojego morza... Gdyby mówił stu językami, w każdym języku oddawałby Ci chwałę; jeśli milczy jak samotnicy, Ty potrafisz zrozumieć język tych, którzy nie posiadają słów” [...]. Niech z tej kosmopolitycznej ziemi w stu różnych językach wzniesie się modlitwa do żyjącego Boga, który umie słuchać zwłaszcza ubogich i zapomnianych²²⁵.

²²³ Idem, *Przemówienie do przedstawicieli rdzennej ludności kontynentu amerykańskiego. Przybywam w imię Jezusa Chrystusa* (Meksyk, Izamal, 11 sierpnia 1993), [w:] DZ, XII, s. 347.

²²⁴ Idem, *Przemówienie w miejscu pamięci Mahatmy Gandhiego. Zwyciężajcie nienawiść miłością. Nieprawdę prawdą, przemoc cierpieniem* (Indie, Raj Ghat, 1 lutego 1986), [w:] DZ, XIII, s. 39. W przypisach * oraz ** podano: *Homage to Mahatma Gandhi*, New Delhi 1948, s. 9-10 (autor: Pandit Jawaharal Nehru).

²²⁵ Idem, *Wiara w Boga pozwala odkrywać prawdę, dobro i piękno. Przemówienie do przedstawicieli religijnych oraz świata polityki, kultury i sztuki* (Azerbejdżan, Baku 22 maja 2002), [w:] DZ, XIII, s. 283.

Nezami z Gandży, *Siedem obrazów*

Bardzo się cieszę, że jestem dziś pośród was. Pozdrawiam wszystkich obecnych i wyrażam szczególną wdzięczność panu prezydentowi Republiki, który w imieniu wszystkich skierował do mnie serdeczne słowa powitania. Wasz wielki poeta napisał: „Tym, co jest nowe i zarazem stare, jest słowo... Słowo, niczym duch nieskalane, jest szkatułką w skarbcu niewidzialnego królestwa: zna historie nigdy nie słyszane, czyta księgi nigdy nienapisane” [...] Te słowa nawiązują do czegoś, co jest drogie trzem wielkim religiom obecnym w tym kraju: judaizmowi, chrześcijaństwu i islamowi. Jak uczy każda z nich, jedyny Bóg, spowity w swą nieprzeniknioną tajemnicę, zechciał przemówić do ludzi, zachęcając ich, by poddali się Jego woli²²⁶.

Nezami z Gandży, *Siedem obrazów*

Do was, świadków kultury i sztuki, mówię: piękno, jak sami wiecie, jest światłem ducha. Dusza, gdy jest spokojna i pojednana, kiedy żyje w harmonii z Bogiem i ze światem, promieniuje światłem, które już samo w sobie jest pięknem. Świętość nie jest niczym innym jak pełnym pięknem, jako że odzwierciedla ona, na ile potrafi i może, najwyższe piękno Stwórcy. I znów zacytuję waszego poetę Nezamię z Gandży, który pisze: „Inteligentni to owi aniołowie, którzy noszą miano ludzi. Inteligencja to rzecz wspaniała”. [...] Drodzy przyjaciele, przedstawiciele świata kultury i sztuki, przywracajcie w tych, którzy do was przychodzą, upodobanie do piękna! Jak uczą starożytni – piękno, prawdę i dobro łączy nierozzerwalną więź²²⁷.

Nezami z Gandży, *Siedem obrazów*

Zwracam się teraz do was, przedstawiciele świata polityki! Wasza specyficzna działalność jest służbą powszechnemu dobru; promocją prawa i sprawiedliwości; gwarancją wolności i dobrobytu dla wszystkich. Jednakże polityka jest również terenem pełnym niebezpieczeństw. W tej dziedzinie z łatwością górę bierze egoistyczne dążenie do osobistej korzyści, kosztem należytego poświęcenia się wspólnemu dobru. Wielki Nezami z Gandży napomina: „Nie jedz przed głodnymi, a jeśli to czynisz, zaproś wszystkich do stołu”. [...] W polityce konieczna jest uczciwość i przejrzystość. Trzeba czynić wszystko, aby naród czuł się rozumiany i chroniony. Musi on być przekonany, że jego przywódcy pracują na to, by zapewnić mu lepsze jutro. Oby nie doszło do tego, że ludzie, wobec sytuacji narastającej niesprawiedliwości społecznej, zaczną odczuwać niebezpieczną tęsknotę za przeszłością. Ten kto przyjmuje odpowiedzialność za kierowanie sprawami publicznymi, nie może się łudzić: naród nie zapomina! Tak jak potrafi z wdzięcznością pamiętać tych, którzy uczciwie poświęcali swoje siły, służąc powszechnemu dobru, tak przekazuje dzieciom i wnukom gorzką nieufność w stosunku do tych, którzy wykorzystali władzę, by w sposób nieuczciwy się wzbogacić²²⁸.

²²⁶ *Ibidem*, s. 281.

²²⁷ *Ibidem*, s. 282.

²²⁸ *Ibidem*.

Cyprian Norwid, zob. Adam Mickiewicz, Cyprian Norwid [wzmianka o autorach]

Cyprian Norwid, zob. Zygmunt Krasiński, Adam Mickiewicz, Cyprian Norwid, Juliusz Słowacki, Stanisław Wyspiański [wzmianka o autorach]

Cyprian Norwid [wzmianka o autorze]

Na zakończenie audycji pobłogosławie kopię znanego fresku *Mater admirabilis* z kościoła *Trinità ai Monti*. Tradycja związała go w sposób szczególny z postacią Cypriana Norwida. Przed tym obrazem prosił dla siebie o dar nawrócenia i wiary. Wyrażam radość, że ten fakt zostanie upamiętniony umieszczeniem kopii fresku w kościele św. Katarzyny w Warszawie²²⁹.

Cyprian Norwid, Częstochowskie wiersze

Jasna Góra jest bowiem znakiem i źródłem tych wartości, które są z Boga i które kształtują ducha i serca ludzi żyjących na naszej ziemi; które gasnące oczy zapalają nadzieją, które nawet porażkę zamieniają w zwycięstwo. Nasz poeta, wyznając w swoim wierszu Boga gospodarzem świata, dodaje z wielką prostotą: „A czy wiecie gdzie byłem,/ gdzie się tego uczyłem? /.../ Częstochowskie ja dziecię,/ stamtąd idę piechotą, choć daleko z ochotą!” (C.K. Norwid). Z takimi więc uczuciami prosimy Boga przez naszą Matkę i Królową Jasnogórską: „buduj Panie nasz dom. Strzeż Twojego miasta (Ps 127/126,1)”²³⁰.

Cyprian Norwid, Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty

Były to czasy trudne, ale równocześnie czasy pełne nadziei. A „nadzieja jest z prawdy” – jak pisał Norwid. W tych nadzwyczaj trudnych powojennych warunkach sprawdzali się ludzie, sprawdzała się ich wierność prawdzie. Dziś uniwersytet toruński ma swoją własną fizjonomię i daje cenny wkład w rozwój polskiej nauki²³¹.

Cyprian Norwid, List do Józefa Bohdana Zaleskiego, Paryż 6 stycznia 1851

Jest rzeczą bardzo ważną, *ażeby przekroczyć próg nadziei*, nie zatrzymywać się przed nim, ale *pozwoić się prowadzić*. Myślę, że do tego odnoszą się słowa Cypriana Norwida, który tak określał najgłębszą zasadę chrześcijańskiej egzystencji: „A... gdyby to nie z krzyżem Zbawiciela za sobą, ale ze swoim za Zbawicielem szło się...”²³².

²²⁹ Idem, *Salmo 89: Su di noi la bontà del Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 26 marca 2003), [w:] IGPII, XXVI, 1, s. 383.

²³⁰ Idem, *Siate fedeli patrimonio della fede e della patria. Ai polacchi* (Austria, Wiedeń, 12 września 1983), p. 6, [w:] IGPII, VI, 2, s. 524. Por. idem, *Spotkanie z Polakami. Przemówienie na Karlsplatz. Bądźcie dojrzałymi dojrzałością wiary i mocni mocą Ducha* (Austria, Wiedeń, 12 września 1983), [w:] NP, VI, 2, s. 233.

²³¹ Idem, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni zgromadzonych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika* (Toruń, 7 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1046.

²³² Idem, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*, Lublin 2005, s. 173.

Cyprian Norwid, *List do Józefa Bohdana Zaleskiego, Paryż 6 stycznia 1851*

Cyprian Norwid ha scritto: „Non dietro a se stessi con la croce del Salvatore, me ma dietro al Salvatore con la propria croce”. Massima breve, ma che dice moltissimo. Spiega in quale senso il cristianesimo sia la religione della croce²³³.

Cyprian Norwid, *Memoriał o młodej emigracji*

Dziękuję wam za to spotkanie. Tak bardzo bym chciał, aby i ono przyczyniło się do umocnienia więzi z krajem, któremu na imię Polska Niech ono nas wspólne ubogaci, nich służy temu dobru wspólnemu, jakim jest nasza Ojczyzna, każdej wspólnocie ludzi, którzy czują się z nią złączeni więzami krwi, każdemu Polakowi i każdej Polce, gdziekolwiek są. Ojczyzna to nasza wspólna Matka, to nasz „wielki, zbiorowy obowiązek”. Jesteśmy za nią odpowiedzialni. Wszystkich polecam Bogu w modlitwie i proszę Panią Jasnogórską, by opiekowała się naszą Ojczyzną i wszystkimi Polakami w kraju i poza jego granicami²³⁴.

Cyprian Norwid, *Memoriał o młodej emigracji*

Temu, co jest słusznym łaknieniem i pragnieniem sprawiedliwości w życiu naszego narodu, trzeba odpowiedzieć w taki sposób, ażeby cały naród odzyskał wzajemne zaufanie. Nie można tego niszczyć ani tłumić. Nie można tego zaniedbać, bo jak mówi nasz poeta: „Ojczyzna jest to wielki – zbiorowy Obowiązek”, obowiązujący „Ojczyznę dla człowieka” i „człowieka dla Ojczyzny”²³⁵.

Cyprian Norwid, *Memoriał o młodej emigracji*

Wszystkich, którzy pracujecie na roli, w przemyśle, w biurach, w szkołach, uczelniach, w szpitalach, instytucjach kulturalnych, w ministerstwach – wszędzie. Ludzie wszystkich zawodów, którzy poprzez swą pracę budujecie Polskę współczesną, spuściznę po pokoleniach: spuściznę umiłowaną, spuściznę niełatwą, zadanie wielkie. Nasz polski „wielki zbiorowy obowiązek” – Ojczyznę²³⁶.

Cyprian Norwid, *Memoriał o młodej emigracji*

Za kilka dni kończy się rok 1988. Polacy mają świadomość, że „dziedzictwo, któremu na imię Polska” domaga się zerwania z niedobrą „tradycją” ostatnich dziesięcioleci. Lata te, pozbawiając społeczeństwo należnej mu podmiotowości i suwerenności, przyniosły ogrom-

²³³ *Idem, La via crucis al Colosseo [Settima stazione. Gesù cade per la seconda volta]*, (Włochy, Rzym, 21 kwietnia 2000), [w:] IGPII, XXIII, 1, s. 643. „Cyprian Norwid pisze: «A gdyby to nie z krzyżem Zbawiciela za sobą, ale ze swoim za Zbawicielem szło się». Maksyma krótka, ale mówi wiele. Wyjaśnia, w jakim sensie chrześcijaństwo jest religią krzyża”. Dziękuję za konsultację włoskojęzyczną Panu dr. Zbigniewowi Stojanowskiemu-Hanowi.

²³⁴ *Idem, Ai rappresentanti delle comunità polacchi all'estero* (Watykan, 29 października 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 971. Zob. też: *idem, Modlitwa niedzielna z papieżem. Miłość Ojczyzny* (Watykan 19 grudnia 1990), OR 11(1990), 12, s. 13.

²³⁵ *Idem, Homilia w czasie Mszy św.* (Wrocław 21 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 325.

²³⁶ *Idem, Przemówienie do księży i wiernych z archidiecezji warszawskiej zgromadzonych w katedrze* (Warszawa, 2 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 13.

ne szkody [...]. Trzeba sprawiedliwie osądzić sam system oraz metody: wedle owoców. „Z owoców ... poznać”, mówi Chrystus. „Trzeba dopełnić obowiązku, aby obowiązywać innych” słowa Wieszcza. Polska nie może być własnością żadnej „uprzywilejowanej” grupy. Może być tylko własnością wszystkich. I wszyscy tylko mogą ją tworzyć na różnych prawach, wedle miary wspólnego dobra. I muszą mieć prawo do takiego tworzenia, bo to jest wspólne „dziedzictwo”²³⁷.

Cyprian Norwid, *Memoriał o młodej emigracji*

Zdumiewa on [dokument Konstytucji 3 maja – A.S.] dojrzałością zawartą w nim prawdy i mądrości. Przemawia w nim dusza narodu – a raczej wielu narodów, które stanowiły wraz z Polakami ówczesną Rzeczpospolitą – narodu, który czuje zagrożenia pochodzące nie tylko od zewnątrz, ale także z wnętrza własnych poczynąń i działań. Umiłowanie wolności przerodziło się w nadużycie wolności. I oto twórcy Konstytucji odkrywają ten „zbiorowy Obowiązek”, jakim musi stać się całe społeczeństwo, jeśli chce zabezpieczyć swą wolność i swój byt²³⁸.

Cyprian Norwid, *Moja piosnka II*

[...] w Polsce, w tej mojej ziemi ojczystej, w której stale tkwię głęboko wrośnięty korzeniami mojego życia, mojego serca, mojego powołania, w Polsce, w tym kraju, w którym – jak napisał Norwid – „kruszyne chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba...”, w Polsce, która należy do Europy i do ludzkości współczesnej poprzez cały tysiącletni zrab swoich dziejów²³⁹.

Cyprian Norwid, *Moja piosnka II*

Po raz kolejny w czasie mojej posługi Kościołowi powszechnemu na stolicy świętego Piotra przybywam do moich rodzinnych Wadowic. Z wielkim wzruszeniem patrzę na to miasto lat dziecięcych, które było świadkiem mych pierwszych kroków, pierwszych słów i tych – jak mówi Norwid – „pierwszych ukłonów”, co są „jak odwieczne Chrystusa wyznanie: «Bądź pochwalony!»” (por. *Moja piosenka*). Miasto mojego dziedzictwa, dom rodzinny, kościół mojego chrztu świętego... Pragnę wejść w te gościnne progi, na nowo ukłonić się rodzinnej ziemi i jej mieszkańcom, i wypowiedzieć słowa, którymi wita się domowników po powrocie z dalekiej drogi: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”²⁴⁰.

Cyprian Norwid, *Pismo*

Trzeba przyznać, że Polska, południowa Polska jest wciąż żywym źródłem kultury. Pracują tutaj setki „twórców ludowych”. Pragnę im i wszystkim innym dodać ducha i zwrócić w ich

²³⁷ Idem, *Alla comunità polacca ricevuta per la presentazione degli auguri natalizi* (Watykan, 24 grudnia 1988), [w:] IGPII, 4, s. 1924-1925.

²³⁸ Idem, *Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa dziękczynnego z okazji 200. rocznicy Konstytucji 3 maja* (Warszawa, 8 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 718.

²³⁹ Idem, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie*, s. 10.

²⁴⁰ Idem, *Przemówienie do mieszkańców Wadowic* (Wadowice, 16 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1178. W tym wydaniu błędnie podano tytuł wiersza Norwida. Powinno być: *Moja piosnka II*.

pracy uwagę na więź między kulturą duchową i religią. O tej głębi tego powołania myślał Norwid, gdy pisał, że rolnik „jedną ręką szuka dla nas chleba, drugą zdroj świeżych myśli wydobywa z nieba” (Cyprian Kamil Norwid, *Pismo*). Wiele doznał cierpienia w życiu i wygnania. Raduję się, że dzisiaj oklaskuje go polski świat rolniczy na równi z Wincentym Witosem, za jego mądrość, za jego wielką chrześcijańską, ojczystą, narodową mądrość²⁴¹.

Cyprian Norwid, *Postscriptum*

Kruchość ludzkiego istnienia, w sposób najbardziej wyrazisty ujawniająca się w starszym wieku, staje się w tej perspektywie przypomnieniem o wzajemnej zależności i nieodzownej solidarności między różnymi pokoleniami, jako że każdy człowiek potrzebuje innych i wzbogaca się dzięki darom i charyzmatom wszystkich. Głęboką wymowę zyskują w tym kontekście słowa jednego z moich ulubionych poetów, który tak pisze: „Nie tylko przyszłość wieczną jest – nie tylko!.../ I przeszłość, owszem, wieczności jest dobą:/ Co stało się już, nie odstanie chwilą.../ Wróci Ideą, nie powróci sobą”²⁴².

Cyprian Norwid, *Promethidion*

W tym względzie, zwłaszcza wy, ludzie kultury, sztuki, i polityki, uznajcie religię za waszego sprzymierzeńca. Ona wam pomoże ukazywać młodym pokoleniom poważne motywacje zaangażowania. Jakiż bowiem inny ideał – bardziej niż wiara w Boga, który otwiera przed umysłami niezmierzone horyzonty najwyższej doskonałości – potrafi pobudzić do poszukiwania prawdy, dobra i piękna? [Na zakończenie spotkania młodzi artyści wykonali kilka utworów muzycznych, m.in. pieśni „Chwała na wysokości” i „Ave Maria”. Po ich wysłuchaniu Papież powiedział po polsku:], „Bo piękno na to jest, by zachwycalo / Do pracy – praca, by się zmartwychwstało”. To słowa Norwida²⁴³.

Cyprian Norwid, *Promethidion*

Pisze wielki poeta polski Cyprian Kamil Norwid: „[...] Bo piękno na to jest, by zachwycalo/ Do pracy – praca, by się zmartwychwstało”. Temat piękna jest istotnym elementem rozważań o sztuce. Pojawił się on już wcześniej, gdy wspominałem o zadowoleniu, z jakim Bóg przyglądał się stworzonemu światu. Kiedy Bóg widział, że było *dobre*, to co stworzył, widział zarazem, że było *piękne* [...]. Odrębne powołanie każdego artysty określa pole jego służby, a zarazem wskazuje zadania, które go czekają, ciężką pracę, do której musi być przygotowany, i wreszcie odpowiedzialność, którą winien podjąć. Artysta świadomy tego wszystkiego wie także, że musi działać, nie kierując się dążeniem do próżnej chwały ani żądzą taniej popularności, ani tym mniej nadzieją na osobiste korzyści. Istnieje zatem pewna etyka czy wręcz „duchowość” służby artystycznej, która ma swój udział w życiu i w odrodzeniu każdego narodu. Na to właśnie zdaje się wskazywać Cyprian Kamil Nor-

²⁴¹ *Idem*, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny*, s. 426.

²⁴² *Idem*, *List do moich braci i siostr – ludzi w podeszłym wieku* (Watykan, 1 października 1999), [w:] DZ, III, s. 520.

²⁴³ *Idem*, *Przemówienie do przedstawicieli wspólnot religijnych oraz świata polityki, kultury i sztuki. Wiara w Boga pomaga odkrywać prawdę, dobro i piękno* (Azerbejdżan, Baku, 22 maja 2002), s. 283.

wid, kiedy pisze: „(...) Bo piękno na to jest, by zachwycalo/ Do pracy – praca, by się zmartwychwstało”²⁴⁴.

Cyprian Norwid, *Promethidion*

W liturgii zawarta jest poezja, wyraża ona za pomocą „znaków”, które prowadzą człowieka ku wychodzącemu mu naprzeciw Bogu Ojcowie uczą nas, że piękno i prawda przyciągają się wzajemnie. Są to imiona Boga, które w Chrystusie przybrały doskonały kształt Miłości. Ludzki kształt, który wyraził się w słowie i geście. W Słowie, które stało się Ciałem – Człowiekiem²⁴⁵.

Cyprian Norwid, *Promethidion*

W obrębie pojęcia „ojczyzna” zawiera się jakieś głębokie sprzężenie pomiędzy tym, co duchowe, a tym, co materialne, pomiędzy kulturą a ziemią. Ziemia odebrana narodowi przemocą staje się niejako głośnym wołaniem w kierunku „ducha” narodu. Duch narodu się budzi, żyje nowym życiem i z kolei walczy, aby były przywrócone ziemi jej prawa. Wszystko to ujął Norwid w zwięzłej formie, mówiąc o pracy: „[...] Piękno na to jest, by zachwycalo do pracy – praca, by się zmartwychwstało”²⁴⁶.

Cyprian Norwid, *Promethidion*

Il poeta polacco Cyprian Norwid ha scritto:

„La forma dell'amore è la bellezza...”

„Kształtem miłości piękno jest...”

ed aggiunge:

„Perché la bellezza è per entusiasmare

al lavoro – il lavoro per risorgere”

„Bo piękno na to jest, by zachwycalo.

Do pracy – praca, by się zmartwychwstało”.

Si la bellezza, incarnazione dell'amore, è fonte di potentissimo incoraggiamento al lavoro, allo sforzo ed alle *lotte creative per una migliore forma di vita umana*; è uno stimolo al superamento delle forze di morte ed *alla continua risurrezione*. Perchè l'amore, la bellezza e la Vita sono tra loro intimamente collegati²⁴⁷.

²⁴⁴ *Idem*, *List do artystów*, p. 3-4 (Watykan, 4 kwietnia 1999), [w:] DZ, III, s. 491-492. Kursywę i opuszczenie zaznaczone wielokropkiem w nawiasie okrągłym podają za oryginałem.

²⁴⁵ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania ze światem sztuki i w teatrze La Fenice. Niech mowa sztuki będzie echem boskiego Logosu* (Włochy, Wenecja, 16 czerwca 1985), [w:] DZ, XI, s. 405-406.

²⁴⁶ *Idem*, *Pamięć i tożsamość...*, s. 67. Zachowano zapis ortograficzny, interpunkcję i brak podziału na wersy zgodny oryginałem.

²⁴⁷ *Idem*, *La preghiera in Piazza di Spagna ai piedi della Vergine Immacolata* (Włochy, Rzym 8 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 947. Słowa Cypriana Norwida papież opatrzył komentarzem: „Tak, piękno, wcielenie miłości jest źródłem najpotężniejszej zachęty do pracy, wysiłku i *twórczych zmagani o lepszą formę życia ludzkiego*, jest bodźcem do przezwycięzania siły śmierci i *prowadzi do zmartwychwstania*. Dlatego miłość, piękno i Życie są ze sobą ściśle powiązane”. Dziękuję za konsultację włoskojęzyczną Panu dr. Zbigniewowi Stojanowskiemu-Hanowi.

Cyprian Norwid, *Promethidion*

Se liturgia odierna parla in questo di Roman, lo fa proprio a motivo della morte degli Apostoli. Sei felice Roma, poiché hai preparato la morte che consolida la testimonianza della Vita. [...]. Il poeta (Norwid) ha notato che la parola „Roma” letta in senso forma la parola „amor” (Roma – amor). O Roma, antique capitale del mondo. Tu sei dimostrata crudeltà verso molte generazioni di christi. Hai fatto morire martiri i primi Apostoli di Christo”²⁴⁸.

Cyprian Norwid, *Promethidion*

Duch ludzki żyje prawdą i miłością. Stąd rodzi się także potrzeba piękna. Powiedział poeta: „Cóż wiesz o pięknie? ... Kształtem jest Miłości”. Jest to zaś miłość twórcza. Miłość, która dostarcza natchnienia. Dostarcza najgłębszych motywów w twórczej działalności człowieka. Jakże daleko idzie tutaj Norwid, gdy mówi: „Bo piękno na to jest, by zachwycalo do pracy – praca, by się zmartwychwstało”. Jakże daleko idzie nasz „czwarty wieszcz”? Trudno się oprzeć przeświadczeniu, że w słowach tych stał się jednym z prekursorów Vaticanum II i jego bogatego nauczania. Tak głęboko umiał odczytać tajemnicę paschalną Chrystusa. Tak precyzyjnie przetłumaczyć ją na język życia i powołania chrześcijańskiego. Związek między pięknem – pracą – zmartwychwstaniem: sam rdzeń chrześcijańskiego być i działać, *esse et operari*. „Cóż wiesz o pięknie? ... Kształtem jest Miłości”. Waszym powołaniem, drodzy Państwo, jest piękno. Tworzyć przedmioty piękne. Wywoływać piękno w wielorakiej materii ludzkiej twórczości: w materii słów i dźwięków, w materii barw i tonów, w materii rzeźbiarskich czy architektonicznych brył, w materii gestów, którymi wyraża się i przemawia to najszczególniejsze tworzywo świata widzialnego, jakim jest ludzkie ciało. „Cóż wiesz o pięknie?... Kształtem jest Miłości”. A zatem: czy nie pozostaje ono w jakimś intymnym, bardzo rzeczywistym związku z Tym, który umiłował do końca? [...]. Trzeba bardzo się starać o to, ażeby ta – odnaleziona przez tyłu ludzi kultury w Polsce – łączność z tajemnicą paschalną Chrystusa owocowała wedle proroczych zaiste słów Norwida: „Piękno na to jest, by zachwycalo do pracy – praca, by się zmartwychwstało” [...]. Wydaje mi się, że praca ta jest zagrożona na obszarze skali wartości: nie tylko ekonomicznych, ale przede wszystkim tych podstawowych – ludzkich, humanistycznych, moralnych. Grozi nam to, że „przez pracę się nie zmartwychwstaje” [...]. Trzeba, abyście „trwali” w tej wspólnotcie. Aby jeszcze wyostrzało się wasze poczucie odpowiedzialności za „piękno, które jest kształtem Miłości”. Abyście pomagali „trwać” innym w tej samej wspólnotcie Kościoła i narodu²⁴⁹.

²⁴⁸ Idem, *Nella solennità Dei santi Pietro e Paulo, Angelus Domini* (Watykan 29 czerwca 1986), [w:] IGPII, IX, 1, s. 1992. „Jeśli dzisiejsza liturgia mówi to do Rzymian, czyni to właśnie z powodu śmierci Apostołów. Szczęśliwy jesteś Rzymie, ponieważ przygotowałeś śmierć, która umacnia się świadectwem Życia. [...] Poeta (Norwid) zanotował, że słowo «Rzym» czyta się w sensie słowa «miłość», (Rzym – miłość). O Rzymie, starożytna stolico świata. Ukazywałeś okrucieństwo względem licznych pokoleń chrześcijan. Dokonałeś męczeńskiej śmierci pierwszych Apostołów Chrystusa”. Dziękuję za konsultację włoskojęzyczną Panu dr. Zbigniewowi Stojanowskiemu-Hanowi.

²⁴⁹ Idem, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa 13 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 532-534.

Cyprian Norwid, *Promethidion*

Laicyzacja pracy i jej sekularyzacja przyczyniają się do tego, tylko, że człowiek pracy nieomal nienawidzi i traktuje ją wyłącznie jako źródło zysku. Pracując w ten sposób, nie widzi w sobie człowieka i nie widzi go w bliźnim, który trzusi się obok. Potrzebna jest dziś „praca nad pracą!”. Ale co to znaczy? To nie może znaczyć nic innego jak: „módl się i pracuj!”. Praca nad pracą, to znaczy praca nad człowiekiem, który pracuje, ażeby ów człowiek przez pracę zmartwychwstał, jak mówi polski poeta Cyprian Norwid, ażeby odnajdywał pełnię swego człowieczeństwa [...]. Nie brak ludzi, ruchów i organizacji, którzy się w tę sprawę angażują. Niech one się krzewią! Niech służą uczłowieczeniu człowieka przez pracę! To jest jedyna droga ku przyszłości²⁵⁰.

Cyprian Norwid, *Promethidion*

Modlitwa bowiem, która w każdą ludzką pracę wnosi odniesienie do Boga Stwórcy i Odkupiciela, równocześnie przyczynia się do pełnego „uczłowieczenia” pracy. Nasz czwarty wieszcz, Cyprian Kamil Norwid, powie jeszcze więcej – że „Praca na to jest... by się zmartwychwstało”²⁵¹.

Cyprian Norwid, *Promethidion*

Myślałem po prostu, czy my mamy prawo do tej radości, kiedy w Polsce tylu ludzi cierpi. Przyszły mi wtedy na myśl słowa Norwida, który napisał: „Piękno budzi podziw, który następnie prowadzi do pracy; praca jest dla ożywienia”. W jakiegokolwiek, również ciężkiej sytuacji, potrzeba tego piękna, ażeby ono nas zachwyciło, ażeby podniosło człowieka i byśmy nie chodzili ze spuszczoną głową, ponieważ nie ma powodu, aby ją pochylać. Piękno istnieje po to, aby budzić podziw i prowadzić nas do pracy. A praca, aby ożywić. Poeta Norwid wyraził się w ten sposób jako chrześcijanin i jako Polak, jako człowiek XIX wieku i XX, jako człowiek naszych czasów²⁵².

Cyprian Norwid, *Promethidion*

Obraz jasnogórski jest wielkim dziełem sztuki. Opatrzność Boża posługuje się dziełem rąk ludzkich, dziełem ludzkiego arcyzmu i geniuszu, aby przybliżyć prawdy najgłębsze umysłom i sercom. Bóg działa poprzez dzieło człowieka. Dzieło człowieka staje się widzialnym znakiem tajemnicy Boga [...]. Pani Jasnogórska [...] zawierzam Ci z całego serca współ-

²⁵⁰ Idem, *Przemówienie do przedstawicieli świata pracy. Praca człowieka jest darem dla innych* (Watykan, 19 marca 1994), OR 15(1994), 5, s. 29. Por. w języku włoskim: *La „Grande preghiera per l'Italia” insieme con i lavaretari nella solenni ta di san Giuseppe* (Watykan, 19 marca 1994), [w:] IGPII, XVII, 1, s. 761.

²⁵¹ Idem, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego* (Częstochowa, 6 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 136.

²⁵² Idem, *Do grupy folklorystycznej z Uniwersytetu Śląskiego. Nasze spotkanie niech nie przestaje być czuwaniem* (Watykan, 30 lipca 1982), [w:] NP, V, 2, s. 232-233. Por. włoskojęzyczny tekst: *idem, Al gruppo folkloristico dell'Universita della Silesia* (Watykan, 30 lipca 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 174. Czytamy tam: „Allora mi sono venute in mente le parole di Norwid che ha scritto: „La bellezza suscita ammirazione che poi porta al lavoro; il lavoro è per risuscitare”.

czesną polską kulturę artystyczną i wszystkich jej twórców. Niech w wolności i prawdzie służą pięknu wedle myśli Norwida: „Bo piękno na to jest, by zachwycalo do pracy – praca, by się zmartwychwstało”²⁵³.

Cyprian Norwid, *Promethidion*

Ten dar znajduje swój dalszy wyraz w wielu różnych talentach. Na nich opiera się ogólnoludzka i narodowa kultura. Pragnę wszystkim tym talentom, które rozwijają się i osiągają ową postać piękna, które jest „kształtem Miłości” [...] życzyć, aby się pomnażały w każdej dziedzinie życia polskiego²⁵⁴.

Cyprian Norwid, *Promethidion*

Teraz jeszcze pragnę zwrócić się do młodzieży, która szczególnie umiłowala te strony i tutaj szuka nie tylko fizycznego wytchnienia, ale także duchowego odpoczynku. „Od-począć” – napisał kiedyś Norwid – to znaczy „począć na nowo”. Otóż duchowy odpoczynek człowieka – jak słusznie wyczuwają to tak liczne środowiska młodych – musi prowadzić do odnalezienia i wypracowania w sobie owego „nowego stworzenia”, o którym mówi św. Paweł²⁵⁵.

Cyprian Norwid, *Promethidion*

„Piękno na jest, to by zachwycalo do pracy” – napisał Norwid, jeden z największych poetów i myślicieli, jakiego wydała polska ziemia, a przyjęła go ziemia francuska zatrzymała na cmentarzu Montmorency. Dziękujemy Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu za świętych. Dziękujemy za św. Teresę z Lisieux. Dziękujemy za to głębokie, proste, czyste piękno, jakie zostało w niej objawione Kościołowi i światu. To piękno zachwyca. To właśnie Teresa z Lisieux ma szczególny dar zachwycania pięknej duszy [raczej powinno być pięknem duszy – A.S.], a chociaż wszyscy wiemy, że to piękno było trudnym pięknem, wyrosłym na cierpieniu, nie przestaje ono cieszyć naszych oczu jakimś przemożnym urokiem²⁵⁶.

Cyprian Norwid, *Promethidion*

Jeżeli turystyka jest prawem człowieka, to prawdą jest też, że uprawia ją człowiek, angażujący się w pewne działania. Bardziej niż zwyczajnym odpoczynkiem czy rodzajem ucieczki jest ona dla człowieka działalnością kompensującą, która powinna mu pomóc „odpocząć” [stworzyć się na nowo] dzięki doświadczeniom wpływającym ze słusznych i wolnych decyzji²⁵⁷.

²⁵³ *Idem, Ho testimoniato in America Centrale l'amore e solidarietà della Chiesa. Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Watykan, 16 marca 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 721.

²⁵⁴ *Idem, Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 738.

²⁵⁵ *Idem, Homilia w czasie Mszy św.* (Nowy Targ, 8 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 162.

²⁵⁶ *Idem, Homilia wygłoszona podczas Mszy św. Piękno na to jest, by zachwycalo do pracy* (Francja, Lisieux, 2 czerwca 1981), [w:] DZ, X, s. 93.

²⁵⁷ *Idem, Przemówienie podczas spotkania ze światową organizacją turystyki. Turystyka jest sama w sobie wartością i środkiem doskonalenia człowieka* (Hiszpania, Madryt, 2 listopada 1982), [w:] DZ, X, s. 386.

Cyprian Norwid, *Promethidion*

Zachwyca więc to piękno, ten kwiat świętości, który wyrósł na tutejszej glebie – a zachwyty ten nie przestaje pobudzać serc naszych do pracy: „Piękno jest na to, by zachwycało do pracy”. Do tej najważniejszej pracy, w której człowiek uczy się do końca tajemnicy swego człowieczeństwa. Odkrywa w sobie samym, co to znaczy, że „otrzymał ducha przybrania za synów”, który różni się radykalnie od „ducha niewoli” – i zaczyna wołać całym sobą: „Abba Ojczy!” (por. Rz. 8, 15)²⁵⁸.

Cyprian Norwid, *Promethidion – Epilog*

A teraz już cytuję nie z Witosa, ale z Norwida. „Podnoszenie ludowych natchnień do potęgi przenikającej i ogarniającej Ludzkość całą – podnoszenie ludowego do Ludzkości” [...] – winno dokonywać się, zdaniem Norwida – „przez wewnętrzny rozwój dojrzałości...”²⁵⁹.

Cyprian Norwid, *Próby*

Dziękuję Bogu za to, że dane mi jest stanąć w progach jasnogórskiego sanktuarium, w owym przedziwnym „mieście naszego Boga”, gdzie – używając słów poety – „dość stanąć pod progiem; odetchnąć dosyć, by odetchnąć Bogiem!”²⁶⁰.

Cyprian Norwid, *Rzecz o wolności słowa*

Przypatrzmy się znaczeniu prawdy w naszym życiu publicznym. W odnowionej Polsce nie ma już urzędu cenzury, różne stanowiska i poglądy mogą być przedstawiane publicznie. Została przywrócona – jakby powiedział Cyprian Norwid – „wolność mowy” (*Rzecz o wolności słowa*). Wolność publicznego wyrażania swoich poglądów jest wielkim dobrem społecznym, ale nie zapewnia ona wolności słowa. Niewiele daje wolność mówienia, jeśli słowo wypowiedziane nie jest wolne. Jeśli jest spętane egocentryzmem, kłamstwem, podstępem, może nawet nienawiścią lub pogardą dla innych [...] ²⁶¹.

Cyprian Norwid [wiele tytułów]

Szanowni Państwo,

1. Serdecznie witam wszystkich. Wasza obecność w Rzymie i na Watykanie wiąże się z obchodami 180. rocznicy urodzin Cypriana Kamila Norwida, jednego z największych poetów i myślicieli, jakich wydała chrześcijańska Europa. Mamy wszyscy wielki dług w stosunku do tego poety – czwartego wieszczu – i pragniemy wykorzystać okoliczność rocznicową, ażeby ten dług w jakiejś mierze spłacić. Zawsze uważałem, że miejscem, na którym powinien spocząć Cyprian Norwid, jest krypta wieszczów w katedrze na Wawelu. Okazało się to niewykonalne, ponieważ nie dało się odnaleźć i zidentyfikować szczątków poety. Szukałem wobec tego innych środków wyrazu, żeby niejako nadrobić to, co w stosunku do Norwida nie zostało spełnione, a co czujemy, że jest naszą zbiorową

²⁵⁸ Idem, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. Piękno na to jest, by zachwycało do pracy*, s. 93.

²⁵⁹ Idem, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny*, s. 426.

²⁶⁰ Idem, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 270.

²⁶¹ Idem, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.* (Olsztyn, 6 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 667.

powinnością. Dobrze, że teraz przynajmniej urna z ziemią ze zbiorowej mogiły, w której poeta został pochowany, znajdzie na Wawelu należne mu miejsce w ojczyźnie, bo ojczyzna, pisał Norwid, „jest to miejsce, w którym najmilej spocząć i umrzeć”.

2. Drodzy państwo! Cieszę się bardzo z tego spotkania i przywiązuję do niego wielką wagę. Dlatego też, przygotowując się do niego, wróciłem do lektury pism Norwida i rozmawiałem z tymi, którym Norwid jest także bliski. To, co pragnę wam powiedzieć, jest w znacznej mierze owocem wymiany myśli z nimi. Chciałem rzetelnie spłacić mój osobisty dług wdzięczności dla poety, z którego dziełem łączy mnie bliska, duchowa zażyłość, datująca się od lat gimnazjalnych. Podczas okupacji niemieckiej myśli Norwida podtrzymywały naszą nadzieję pokładaną w Bogu, a w okresie niesprawiedliwości i pogardy, z jaką system komunistyczny traktował człowieka, pomagały nam trwać przy zadanej prawdzie i godnie żyć. Cyprian Norwid pozostawił dzieło, z którego emanuje światło pozwalające wejść głębiej w prawdę naszego bycia człowiekiem, chrześcijaninem, Europejczykiem i Polakiem.
3. Poezja Norwida wyrosła z jego trudnego życia. Kształtowała je głęboka estetyka wiary w Boga oraz w nasze człowieczeństwo Boże. Wiara w Miłość objawiającą się w Pięknie, które „zachwyca” do pracy, otwiera słowo Norwida na tajemnicę przymierza, jakie Bóg zawiera z człowiekiem, aby człowiek mógł żyć tak, jak żyje Bóg. Pieśń o pięknie Miłości i o pracy, *Promethidion*, wskazuje na sam akt stworzenia, w którym Bóg odsłania ludziom więź łączącą pracę z miłością (por. Rdz 1,28); w pracowitej miłości człowiek się rodzi i zmartwychwstaje. Do tak dalekosieżnego słowa czytelnik musi dorastać. Wiedział o tym doskonale poeta, kiedy mówił: „Syn minie pismo, lecz ty spomnisz wnuka”.
4. Siła autorytetu, jakim jest Norwid dla „wnuków”, bierze się z krzyża. Jakże wymownie jego *scientia crucis* odsłania się w słowach: „Nie za sobą z krzyżem Zbawiciela, ale za Zbawicielem z krzyżem swoim [...]. Ta to jest nareszcie tajemnica ruchu sprawiedliwego”. *Scientia crucis* pozwalała Norwidowi oceniać ludzi według tego, czy umieli cierpieć razem ze Zbawicielem, który „korzeniem wszelkiej prawdy jest i był, i będzie”. Słowa, jakimi nasz poeta mówił o wielkości bł. Piusa IX, stanowią jedno z najpiękniejszych świadectw, jakie człowiek może dać człowiekowi: „Jest to wielki XIX-o wieku człowiek. Umie cierpieć”. Znamienne, że według Norwida, krzyże powinny być bez postaci Chrystusa, bo wtedy ukazywałyby wyraźniej miejsce, na które ma wejść chrześcijanin. Tylko ci bowiem, w których wnętrzu codziennie rozgrywa się dramat Golgoty, mogą powiedzieć: „Krzyż stał się nam: bramą”.
5. Norwid nie zazdrościł nikomu rzeczy posiadanych ani honorów. Jego Boże ubóstwo błyszczący w zakończeniu jednego z wierszy:

„Kto inny ma laur i nadzieję,
Ja – jeden zaszczyt: być człowiekiem”.

Zaszczyt bycia człowiekiem, nie do pojęcia „na ziemi”, jest „zrozumiały w niebie”, dokąd droga wiedzie właśnie przez bramę krzyża. Przechodząc przez nią człowiek dostrzega, że prawda jego bycia człowiekiem przerasta go nieskończenie. Z niej jest jego wolność. „Wszystko – bierze żywot z Ideału”. Do ideału człowiek pielgrzymuje, ale otrzymuje go w darze. „Prawda się razem dochodzi i czeka!”, bo „człowieczość”

jest Boża. Stąd ogrom pracy stojącej przed osobą ludzką, która stworzona „na obraz i podobieństwo” Boga, jest powołana do stawiania się podobną Bogu, co nie jest łatwe, bo „trud to jest właśnie z tego duży, że codzienny”. Zdobyć się nań mogą jedynie ludzie trzeźwi „w rzeczach potocznych”, a trzeźwi w nich są wtedy, kiedy są w rzeczy „wieczne zachwyceni”. Tylko oni nie będą kłaniali się Okolicznościom, a Prawdom nie każą, „by za drzwiami stały”. To oni, pracując na prawdę, jak pracuje się na chleb, tworzą dzieje. Przepalają ziemię sumieniem, a pot „z bladego czoła” ociera im ona sama, „Prawda, Weronika sumień”.

6. Norwid usilnie przypomina, że bez heroizmu ludzkość „do samej siebie twarzą poniżona” przestaje być sobą. „Ludzkość, bez Boskości, sama siebie zdradza”. Ogół społeczeństwa nie zdoła przeciwstawić się pustoszącej go nie-heroicznej filozofii obecnych dni, jeśli nie będzie w nim ludzi żyjących Norwidowym pytaniem:

„Aby być narodowym – być nad-narodowym!

I aby być człowieczym, właśnie że ku temu

Być nad-ludzkim... dwoistym być a jednym – czemu?”.

Człowiek to kapłan, jeszcze „bezwiedny i niedojrzały”, którego życiowym zadaniem jest od samego początku budowanie mostów (*ponti-fex*) łączących człowieka z człowiekiem, a wszystkich z Bogiem. Marne są społeczeństwa, w których zanika ów kapłański charakter osoby ludzkiej. Ta myśl zawsze była mi bliska. Mogę powiedzieć, że w pewnym stopniu kształtuje ona społeczny wymiar mojego pontyfikatu.

Z wielkim bólem mówił Norwid Polakom, że nie będą nigdy dobrymi patriotami, jeśli wpraw nie będą pracowali na swoje człowieczeństwo. Żeby bowiem móc rozwiązać zadanie: „co to jest Polak”, trzeba nie być „dzisiejszej Polski obywatelem [...] tylko trochę-przeszłej i dużo-przyszłej”. Ojczyzna, według Norwida, znajduje się w nieskończonej Przyszłości, tak że znajdziesz ją wszędzie, nawet „na krańcach bytu”. Kto o tym zapomina, robi z ojczyzny sektę, a w końcu wstępuje w szereg i tych, którzy są „wielcy! – w prywatnych rzeczach; w publicznych? – prywatni!”. Taka jest zasada chaosu w każdym społeczeństwie. Ład narodu przychodzi spoza narodu, ostatecznie jest on z Boga, i dlatego tym, którzy tak dalekosiężnie, bo kapłańsko, kochają swój naród, nie grozi nacjonalizm. „Naród składa się nie tylko z tego, co wyróżnia go od innych, lecz i z tego, co go z innymi łączy”. Znamy na pamięć, ale czy znamy praktycznie, w swoim sumieniu, bolesną treść słów: „Tak, jak dziś jest, to Polak jest olbrzym, a człowiek w Polaku jest karzeł [...]”. Słońce nad Polakiem wstawa, ale zasłania swe oczy nad człowiekiem”. Ileż polskich spraw toczyłoby się inaczej, gdyby Polacy odnaleźli w swoim sumieniu prawdę głoszoną przez Norwida, że „ojczyzna jest to zbiorowy obowiązek”, który „składa się w naturze-rzeczy z dwóch: z obowiązującego Ojczyznę dla człowieka i zobowiązującego człowieka dla Ojczyzny”?

Tu w Rzymie, w sercu Kościoła, o którym Norwid pisał, że jest najstarszym „obywatelem na świecie”, ze wzruszeniem powtarzam słowa z *Mojej ojczyzny*:

„Naród mię żaden nie zbawił ni stworzył;

Wieczność pamiętam przed wiekiem;

Klucz Dawidowy usta mi otworzył,
Rzym nazwał człkiem”.

7. Cyprian Norwid był człowiekiem nadziei. Dzięki niej mógł żyć godnie na tej ziemi niezależnie od trudnych warunków, w jakich się znajdował. Nadzieję swą czerpał modlitwą z Boga, do którego zwracał się słowami potężnymi, jak sam Zbawiciel, który nas tych słów nauczył:

„Bądź wola Twoja, nie tak, jak na ziemi
(Więc nie wygodniej jak... lecz jak jest godnie)”.

Modlitwa „kształciła” wzrok poety, tak że odgadywał on „sprawy Boże pod powłoką spraw ziemskich”. Modląc się, pracował na Miłość w głębokiej wierze, że głos człowieka idący w niebo razem z głosem Chrystusa jest zawsze wysłuchany.

8. Zechciejcie, państwo, przyjąć tych kilka Norwidowych myśli, „co nie nowe”, jako wyraz mojego hołdu dla pracy Poety, a także i mojej wdzięczności dla was za podjęty trud, aby w jego pracę wchodził Polacy. Oby każdy z nich „od brukującego ulicę do Kopernika” wkładał w to, co robi, „swoją oryginalny akcent”. Wszystkim Polakom, a w sposób szczególny miłośnikom twórczości Cypriana Norwida, życzę, aby przez ich pracę spełniały się w społeczeństwie słowa kończące *Fortepian Szopena*:

„Jęklły martwe kamienie: – Ideał sięga bruku”.

Z serca wam błogosławie, prosząc zarazem Tę, którą nazywamy *Mater admirabilis*, a którą tak pięknie opiewał Norwid w *Legendzie* i w *Litanii*, żeby towarzyszyła wam w tej pracy służącej Kościołowi, Europie i Polsce²⁶².

O

O Crux, ave spes unica, pieśń liturgiczna

O Crux, ave spes unica! Bądź pozdrowiony krzyżu, jedyna nasza nadziejo! Liturgia dzisiejszej niedzieli zachęca nas drodzy Bracia i siostry byśmy patrzyli na krzyż. Jest on „miejszem szczególnym”, w którym objawia się i ukazuje nam miłość Boża. Na krzyż z niezachwianą wiarą patrzyli bp Wasył Hopko i s. Zdenka Schelingová, których dziś dane mi było z radością wpisać w poczet błogosławionych. Krzyż jest osadzony w ziemi i mogłoby się wydawać, że korzeniami tkwi w złu człowieka, jednak wznosi się on ku górze, jak palec wskazujący wycelowany w niebo, znak przypominający dobroć Boga. Za sprawą Krzyża Chrystusa został pokonany szatan, przezwyciężona śmierć, przywrócona nadzieja, dane światło. *O Crux, ave spes unica!*²⁶³

²⁶² Idem, *Ai rappresentanti dell'istituto del patrimonio nazionale polacco. Degli scienziati e dei cultori del poeta polacco Cyprian Kamil Norwid* (Watykan, 1 lipca 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 4-9. Zachowano ortografię, interpunkcję, układ graficzny i podział na wersy wydania watykańskiego. Por. Jan Paweł II o Cyprianie Norwidzie w 180 rocznicę urodzin poety, s. 7-11. Tekst opublikowany w tej książce podpisany został własnoręcznie przez papieża pod datą 30 czerwca 2001 r.

²⁶³ Idem, *Homilia podczas Mszy św. oraz beatyfikacji bpa Wasyła Hopki i s. Zdenki Schelingovej. Krzyż był dla nich mocą i nadzieją* (Słowacja, Bratysława, 14 września 2003), [w:] DZ, XI, s. 848.

***O Crux, ave spes unica*, pieśń liturgiczna**

O Crux, ave spes unica! Św. Paweł mówi o tym w Liście do Filipian, którego przed chwilą słuchaliśmy. Jezus Chrystus nie tylko stał się człowiekiem, we wszystkim podobnym do ludzi, lecz przyjął kondycję sługi i jeszcze bardziej uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej (por. Flp 2, 6-8). Tak, „tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna Swego jednorodzonego dał (J 3, 16)! Podziwiamy – w zdumieniu i pełni wdzięczności – szerokość, długość, wysokość i głębokość miłości Chrystusa, która przewyższa wszelką wiedzę (por. Ef 3, 18-19)! *O Crux, ave spes unica!*”²⁶⁴

***O Crux, ave spes unica*, pieśń liturgiczna**

Obydwoje jawią się nam jako pełne blasku przykłady wierności w czasach ciężkiego i bezlitosnego prześladowania religijnego. Bp Wasyl nigdy nie wyparł się swojego przywiązania do Kościoła katolickiego i do papieża; s. Zdenka nie zawahała się ryzykować, by pomagać Bożym kapłanom. Obydwoje zostali poddani niesprawiedliwemu procesowi i otrzymali niesłuszny wyrok, zaznali tortur i poniżenia, samotności i ponieśli śmierć. I tak krzyż stał się dla nich drogą, która doprowadziła ich do życia, źródłem mocy, nadziei, próbą miłości Boga i człowieka. *O Crux, ave spes unica!*”²⁶⁵

***O Oriens*, pieśń liturgiczna**

Tam, gdzie jest Maryja, niebawem pojawi się Jezus. W swojej świetlistej i pełnej blasku obecności Najświętsza Dziewica rozlewa światło, które budzi wiarę, przygotowuje nadzieję i rozpala miłosierdzie. Nie jest ona niczym innym, jak odbiciem światła Jezusa Chrystusa – „O wschodzie, Blasku światłości wieczystej i słońce sprawiedliwości”²⁶⁶.

Artur Oppman, *Pacierz za zmarłych*

Na ilu to miejscach ziemi ojczystej padał ten żołnierz. Na ilu to miejscach Europy i świata przemawiał swoją śmiercią, że nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej na jej mapie? Na ilu to polach walk świadczył o prawach człowieka wpisanych głęboko w nienaruszalne prawa narodu, ginąc „za wolność nasza i waszą”? „Gdzie są ich groby, Polsko! Gdzie ich nie ma! Ty wiesz najlepiej – i Bóg wie na niebie”²⁶⁷.

***O Sacrum convivium in quo Christus sumitu*, pieśń liturgiczna**

Zamykamy dziś II Krajowy Kongres Eucharystyczno-Maryjny. Podczas tej liturgii Chrystus, zawsze wierny swojemu słowu, odnawia swą tajemnicę, tak jak kiedyś uczynił dla młodej pary, o której mówi dzisiejsza Ewangelia. *O Sacrum convivium in quo Christus sumitur*”²⁶⁸.

²⁶⁴ *Ibidem*, s. 849.

²⁶⁵ *Ibidem*.

²⁶⁶ *Idem*, *Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium maryjnym Alborada – brzask, który zapowiada dzień* (Ekwador, Cuenca, 31 stycznia 1985), [w:] DZ, XII, s. 884.

²⁶⁷ *Idem*, *Homilia w czasie Mszy św. odprowadzonej na placu Zwycięstwa* (Warszawa, 2 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 24.

²⁶⁸ *Idem*, *Homilia podczas Mszy św. w parku „Malecón”*. *Przyszłość narodów i kultur zaczyna się w rodzinie* (Nikaragua, Managua, 7 lutego 1996), [w:] DZ, XII, s. 909.

Otrzyjcie już łzy płaczący..., pieśń liturgiczna

Drodzy moi Rodacy! Przyjmijcie, gdziekolwiek jesteście, jeszcze ran na nowo Prawdę, że w Tajemnicy Wielkonocnej Bóg zwycięża grzech, zło, śmierć, nienawiść. Staje po stronie człowieka: w Miłości ofiaruje mu Życie, przywraca wolność i godność. „Otrzyjcie ... łzy, płaczący”. *Surrexit Dominus vere, Alleluia*²⁶⁹.

P

Paisjusz, Słowianobułgarska historia

Mnich Paisjusz z monasteru Chilandar słusznie napisał, że naród o chwalebnej przeszłości ma prawo do wspaniałej przyszłości. Szanowni Państwo, papież z Rzymu patrzy na was z ufnością i powtarza wobec was swe przekonanie, że ludziom kultury powierzone jest wielki zadanie, polegające na strzeżeniu i przekazywaniu wiedzy i mądrości, które w ciągu dziejów inspirowały życie poszczególnych narodów. Życzę Bułgarii, pięknemu Krajowi Róż, „wspaniałej przyszłości”, aby nadal jako ziemia spotkania Wschodu i Zachodu mogła z błogosławieństwem Najwyższego Boga cieszyć się coraz większą wolnością, dobrobytem i pokojem!²⁷⁰

Paulin z Noli, Pieśń XVII

Orędzie łaski macie nieść jako apostołowie Chrystusa. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16). Niech ta radosna wieść dźwięczy w waszych słowach, jaśnienie w waszych oczach, znajduje potwierdzenie w waszych dziełach. Oby o każdym z was można było powiedzieć to, co powiedziano o św. Nicetasie, gdy miał powrócić do Dacji jako zwiastun Ewangelii: *O nimis terra et populi beati/ quos modo a vobis remeans adibis, / quod tuo accendens pede visitabit / Christus et ore*.

Tak bądźcie obrazem Chrystusa dla swoich wiernych. Bądźcie nim przede wszystkim jako budowniczości jedności²⁷¹.

Franciszek Petrarka, Canzoniere

Katarzyna mówi nam właśnie o tej miłości do Kościoła. Jesteśmy w służbie Kościoła, nasze życie jest w całości poświęcone Kościołowi [...]. Do swojego spowiednika, bł. Rajmunda z Capua, pisała po buncie Rzymian przeciw papieżowi: „bądźcie pewni, że jeśli umieram, umieram z gorącego umiłowania Kościoła”²⁷².

²⁶⁹ Idem, *Messagio per la Pasqua dell'anno della redenzione. Vera testimone della Risurrezione è la Chiesa insieme agli uomini che soffrono* (Watykan, 3 kwietnia 1983), [w:] IGPII, VI, 1, 3, s. 889.

²⁷⁰ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki, kultury i sztuki. Europa musi odnaleźć swą głęboką tożsamość* (Bułgaria, Sofia, 24 maja 2002), [w:] DZ, XI, s. 903. Po kryptocytacie w przypisie podano: *Istoria slavianobułgarskaja, 1722-1773*.

²⁷¹ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z Konferencją Episkopatu Rumunii. Otwiera się nowa karta waszych dziejów* (Rumunia, Bukareszt, 7 maja 1999), [w:] DZ, t. XI, s. 925. W przypisie, po cytacie łacińskim, podano: Paulin z Noli, *Pieśń XVII*, 13-16.

²⁷² Idem, *Przemówienie do biskupów Toskanii. Drogi pojednania świata współczesnego z Bogiem* (Włochy, Siena, 14 września 1980), [w:] DZ, XI, s. 380 (380-383); w przypisie podano lokalizację cytatu: Franciszek Petrarka, *Canzoniere*, 366.

Hallgrímur Petursson, *Hymny o Męce Pańskiej*

Ponad pięćset lat później [od przyjęcia chrześcijaństwa] także i tutaj dokonał się rozłam, który wstrząsnął chrześcijańską Europą. Rozpoczął się bolesny okres, którego skutki trwają do dziś. Wierny Kościołowi biskup Jon Arason, który sprzeciwiał się przemianom zachodzącym w wierze i kulturze Islandii, oddał życie za swe przekonania. Był tylko słabym człowiekiem, ale przelewając krew w Skalhót wykazał męstwo, jakiego można oczekiwać od Islandczyka, męża Kościoła i biskupa. Zmiany zostały jednak przyjęte. Także i w nowej sytuacji wielu Islandczyków służyło Panu w świętości, ofiarnie pełniąc dzieła ewangelicznej miłości i miłosierdzia. Powołam się tu na jeden przykład – wielkiego Hallgrímura Peturssona, który w swoich *Hymnach o Męce Pańskiej* wzywał naród, aby szedł za Panem. Napisana przez niego modlitwa dobrze wyraża duchowe nadzieje i zmagania wielu ludzi naszych czasów:

„Często brak mi wiary/ Ty znasz mnie, mój Panie/ z uporem trwam w błędzie/
nie bacząc na Twoje słowo./ Lecz teraz pragnę szczerze/ słuchać Twoich przykazań/
zawrócić z błędnych dróg./ Udziel mi, proszę, swej łaski”.

Chrześcijańskiemu Zachodowi zadano wielki rany, które ciągle jeszcze się nie zabiły. Musimy wytrwale iść drogą wiodącą do jedności²⁷³.

Charles Péguy, *Przedśionek tajemnicy drugiej cnoty*

Inna jeszcze cnota teologiczna zakorzeniona w wierze i miłości, ożywia chrześcijanina: to nadzieja. Poeta Péguy zachwycił się „małą dziewczynką” – nadzieją²⁷⁴.

Jerzy Piórkowski, *Miasto nieujarzmione*

Drodzy Bracia i Siostry! Do tak bardzo mi drogiego Kościoła, który jest na polskiej ziemi: do Jego Pasterzy i Wiernych [...], do Was, którzy w godzinę Jego pogrzebu [Stefana kardynała Wyszyńskiego] w „nieujarzmionym Mieście” otaczacie tę trumnę miłością i modlitwą [...]²⁷⁵.

Platon, zob. Ajschylos, Sofokles, Sokrates, Platon

Platon, *Fileb*, p. 65

Odzwierciedlanie Boga pociąga za sobą wielką odpowiedzialność. Najpierw jest to odpowiedzialność za siebie samego i za swój talent. Talent artystyczny to jest Boży dar, i kto go odkrywa w sobie, odkrywa zarazem pewną powinność: wie, że nie może zmarnować tego talentu, ale trzeba go rozwijać. Zdaje też sobie sprawę, że nie rozwija go dla samozadowolenia, ale po to, by swoim talentem służyć bliźniemu i społeczności, w której przychodzi mu żyć. To drugi wymiar [s. 405] odpowiedzialności artysty – zaangażowanie w kształtowanie społeczeństw i narodów. W tej perspektywie odsłania się trzeci wymiar odpowiedzialno-

²⁷³ Idem, *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w parku Thingvellir...*, s. 553-554.

²⁷⁴ Idem, *Homilia podczas mszy dla artystów. Religijny wymiar sztuki* (Belgia, Bruksela, 20 maja 1985), [w:] DZ, X, s. 880.

²⁷⁵ Idem, *Lettera ai polacchi per le esequie del cardinale Wyszyński. Riprendete la sua grandissima opera e proiettatela verso il futuro* (Watykan, 31 maja 1981), [w:] IGPII, IV, 1, s. 1217.

ści, który już grecki filozof Platon ujął w zdaniu: „Potęga Dobroci schroniła się w naturze Piękna”. Kiedy mówi się o twórczości, myśl spontanicznie kieruje się ku pięknu. Tymczasem piękno może zaistnieć tylko wtedy, gdy w jego naturze chroni się potęga dobra. Twórca jest zatem odpowiedzialny nie tylko za estetyczny kształt świata i życia, ale za jego wymiar moralny. Jeśli w swej twórczości nie kieruje się dobrem, ale co gorsza, skierowuje się ku złu, nie jest godzien miana artysty. [...] Bądźcie wierni pięknu i bądźcie wierni dobru. Niech to przybliży was do Boga, pierwszego Stwórcy piękna i dobra, abyście pomogli innym czerpać z tego źródła duchowego wzrastania. Na ten twórczy trud z serca wam błogosławieństwo²⁷⁶.

Wincenty Pol [sentencja]

Cieszę się, że w Zakopanem i na Podhalu powstały nowe kościoły, które są wspaniałymi pomnikami żywej wiary mieszkańców waszego regionu. Piękno tych świątyń odpowiada pięknu Tatr i jest odbłaskiem tego samego piękna, o którym mówią słowa Wincentego Pola wypisane na krzyżu w Dolinie Kościeliskiej: „I nic nad Boga”²⁷⁷.

Powieść minionych lat

Witam cię, Ukraino, która mężnie i wytrwale dawałaś świadectwo wierności wartościom wiary. Jakże wiele wycierpiałaś, broniąc w trudnych czasach prawa do jej wyznawania. Przychodzą mi na myśl słowa apostoła Andrzeja, który według tradycji miał powiedzieć, że ujrzał chwałę Bożą jaśniejącą nad wzgórzami Kijowa. Ta wizja spełniła się po wielu stuleciach, gdy książę Włodzimierz przyjął chrzest wraz ze swoim ludem²⁷⁸.

Powieść minionych lat

Wedle tradycji już u zarania chrześcijaństwa sam Apostoł Andrzej, nawiedzając te miejsca, gdzie teraz się znajdujemy, miał dać świadectwo o ich świętości. Opowiada się mianowicie, że podziwiając skaliste brzegi Dniepru, pobłogosławił ziemię kijowską i powiedział: „Na tych wzgórzach zajaśnieje chwała Boża”. Zapowiadał w ten sposób nawrócenie na chrześcijaństwo wielkiego księcia Włodzimierza, za którego sprawą Dniepr stał się jak gdyby „ukraińskim Jordanem”, a stołeczny Kijów „nową Jerozolimą”, matką słowiańskiego chrześcijaństwa w Europie Wschodniej²⁷⁹.

Edwin John Pratt, *Erosion* (Erozja)

W chrześcijańskim bólu i nadziei oplakiwano utratę wielu bliskich, którzy nie powrócili. Jak napisał nowofundlandzki poeta: „Przemierzano morze tysiące lat. Tysiące lat, aby odszukać granitowe nierówności tego urwiska, na stromej skale i skarpie, i podłożu. Przemierzano

²⁷⁶ Idem, *Ai rappresentanti del Centro di Formazione Culturale e Artistica giunti dalla Polonia. Donato agli artisti del Bello e dal Bene* (Watykan, 25 stycznia 2004), [w:] IGPII, XXVII, 1, s. 104-105.

²⁷⁷ Idem, *Homilia w czasie Mszy św. i konsekracji kościoła Matki Bożej Fatimskiej* (Zakopane, 7 czerwca 1997), p. 2, [w:] PDO, s. 956.

²⁷⁸ Idem, *Przemówienie powitalne na lotnisku. Jesteśmy powołani, aby świadczyć o Chrystusie razem*, p. 2 (Ukraina, Kijów, 23 czerwca 2001), [w:] DZ, XI, s. 885.

²⁷⁹ Idem, *Homilia podczas Mszy św. w obrządku bizantyjsko-ukraińskim na lotnisku Czajka. Chrystus pragnie jedności wszystkich chrześcijan* (Ukraina, Kijów, 25 czerwca 2001), [w:] DZ, XI, s. 872.

morze w godzinie jednej nocy, w godzinie sztormu, aby odnaleźć rzeźbę tych granitowych pokładów na twarzy żony”²⁸⁰.

Ivan Pregeij, zob. France Balantič, Ivan Cankar, Ivan Pregeij, France Prešeren

France Prešeren, zob. France Balantič, Ivan Cankar, Ivan Pregeij, France Prešeren

Q

Quetzalcóatl, *Pouczenia*

Tysiąc lat temu, w 999 r. naszej ery zginął Quetzalcóatl – król i prorok Tolteków, który sprzeciwiał się rozwiązywaniu ludzkich konfliktów przemocą, czym ściągnął na siebie gniew czcicieli krwawego bóstwa, podających się za jego reprezentantów. Stając w obliczu śmierci trzymał w rękach krzyż, który dla niego i dla jego uczniów był symbolem zbieżności wszystkich pojęć wiodących do harmonii. Swojemu ludowi pozostawił wzniosłe pouczenia: „Dobro zawsze przeważa nad złem”, „Człowiek jest centrum całego stworzenia”, „Oręż nigdy nie będzie sprzymierzeńcem słowa; to ono rozwiewa burzowe chmury, aby nas napęlić Bożą światłością” [*A.S.]. W tych i innych pouczeniach Quetzalcóatla możemy dostrzec „jakby przygotowanie do Ewangelii” [**A.S.], którą przodkowie wielu z was przyjęli z radością pięćset lat później²⁸¹.

R

Mikołaj Rej, zob. Jan Kochanowski, Andrzej Frycz Modrzewski, Mikołaj Rej [wzmianka o autorach]

Mikołaj Rej, *Do tego, co czytał*

Cieszę się że przyjechaliście do Rzymu, ażeby uczestniczyć w tym wielkim zlocie *Pueri CANTORES*. Kiedyś Mikołaj Rej napisał – było to w XVI w. – „Polacy nie gęsi, [...] swój

²⁸⁰ *Idem*, *Do rybaków w przystani Flatrock. Umacniajcie prymat człowieka nad czynnikami produkcyjnymi* (Kanada, Nowa Fundlandia, St. John's, 12 września 1984), [w:] NP, VII, 2, s. 220. Słowa wiersza w języku angielskim zapisano jako: „It took the sea a thousand years./ A thousand years to trace/The granite features/of this cliff./ In crag and scarp and base./ It took the sea an hour one night./ An hour of storms to place/ The sculpture of these seams / Upon a wman's face”. Podaję cytat za: *idem*, *Ai pescatori all'imbarcadero di Flatrock. Ribadito il primato dell'uomo sui fattori della produzione* (Kanada, Nowa Fundlandia, St. John's, 12 września 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 463. Wiersz ten można również przetłumaczyć:

„Morze potrzebowało tysiąc lat,
Tysiąc lat by odwzorować
Cechy tego urwiska w granicie,
W skale, skarpie i podłożu.
Morze potrzebowało jedną godzinę jednej nocy,
Godzinę sztormu, by wyrzeźbić
Kształt tych granitowych szwów
Na twarzy kobiety”.

Dziękuję Pani mgr Karolinie Fromont za anglojęzyczną konsultację.

²⁸¹ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania na stadionie Aztektów. Nie dajcie się zwyciężać złu, lecz zło dobrem zwyciężajcie* (Meksyk, Meksyk, 25 stycznia 1999), [w:] DZ, XII, s. 363 ([*] w przypisie: por. Raúl Horta, *El Humanismo en el Nuevo Mundo*, rozdz. II). [*] w przypisie: por. *Lumen gentium*, 16).

język mają”. To było wtedy pełną legitymacją w Europie, gdzie narodowe języki literackie dopiero od niedawna zaczęły się formować w ostatecznej postaci²⁸².

Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*

Równocześnie wspominamy dzisiaj i wspominaliśmy wczoraj polskich rolników [...]. Jeszcze raz prosimy Boga o siły ducha i o roztropność społeczną dla tego wielkiego stanu, na którym od wieków opierała się Ojczyzna, dla tych, co żywią i bronią, jak mówiło się o nich zawsze. Modlimy się za nich, ażeby wytrwali na swym posterunku, bo ziemia to jest posterunek, jak uczył nas zmarły kardynał Stefan Wyszyński, nawiązując zwłaszcza do *Chłopów* Reymonta: ziemia to jest posterunek!²⁸³

Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*

Wciąż mam przed oczyma postać kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski – wciąż jakbym słyszał słowa Prymasowskiej homilii, w której nawiązywał do *Chłopów* Reymonta, aby dotknąć wielkiego sekretu chłopskiej duszy: umiłowania ziemi²⁸⁴.

Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*

Znamy historię powieściową, ale prawdziwą – Boryny z *Chłopów* Reymonta. Jego śmierć z wyciągniętymi ramionami na ziemi i poszum wichrów: „Gospodarzu, zostań z nami!” – to obraz bardzo wymowny. Gdy człowiek zetknie się bliżej z ogromną siłą duchową, moralną i społeczną środowiska wiejskiego, widzi wyraźnie, jak słuszna jest walka o podstawowe prawa osoby ludzkiej, jak uzasadniony jest dodatkowy tytuł przestrzegania tych praw, wnikający z racji posiadania ziemi²⁸⁵.

Rainer Maria Rilke, zob. Czesław Miłosz, Rainer Maria Rilke [wzmianka o autorach]

Rainer Maria Rilke [wzmianka o autorze]

Zdumienie otwiera nam nie tylko często zapomnianą do natury jako stworzenia Bożego, ale także – drogę do sztuki jako działalności człowieka twórczego. [...] A poeta Rainer Maria Rilke, należący do waszego kręgu kulturowego, mówił o dziele sztuki, o muzyce jako o czymś, co porywa, pociesza i pomaga. Pomocnica człowieka – oto jak wspaiała definicja i zadanie sztuki. Jednak temu zadaniu odpowie ona tylko pod warunkiem, że swoją wolność zwiąże się z *humanum*, z tym co ludzkie. *Humanum* ze swej strony można poznać w całej jego wielkości, wraz ze wszystkimi jego nadziejami, a także i zagrożeniami tylko wówczas, gdy patrzy się nań w perspektywie nieskończoności, w perspektywie Boga, który jest ostatecznym celem wszystkich ludzkich dążeń. On jeden może je wypełnić²⁸⁶.

²⁸² *Idem*, *Pieśnią wielbią Boga. Spotkanie z polską grupą „Pueri Cantores”*, s. 53.

²⁸³ *Idem*, *Udienza generale. Io sono la via, la verità, et la vita. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 9 września 1987), [w:] IGPII, X, 3, s. 344.

²⁸⁴ *Idem*, *Homilia w czasie Mszy św.* (Łomża, 4 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 628.

²⁸⁵ *Idem*, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej matki Urszuli Ledóchowskiej* (Poznań, 20 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 302.

²⁸⁶ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z prezydentem republiki. Tysiąc lat głębokiej więzi z chrześcijaństwem* (Austria, Wiedeń, 11 września 1983), [w:] DZ, XI, s. 206.

José Rizala, *Alianza Íntima Entre La Religión Y La Educación*

Ten owocny program [ewangelizacji – A.S.], zmierzający do przekazania całej wiedzy teologicznej i rozszerzania wiary, który po dziś dzień ubogaczony jest skarbami kultury filipińskiej i ożywiany Duchem Chrystusa, stanowi wymarzone narzędzie krzewienia Ewangelii. To harmonijne połączenie wiary i kultury przemawia ustami poety i bohatera narodowego Filipin – José Rizala, w następujących strofach:

Tal la Educación estrecha alianza / Con alma Religión une sincera: / Por ella Educación renombre alcanza; / Y ay! del ser que ciego desechando/ Da santa Religión sabias doctrinitas, / De su puro raudal huye nefando.

Tym bardziej obowiązkiem moim i celem apostołskiej posługi jest utwierdzać braci w wierze²⁸⁷.

Karol Hubert Rostworowski [wzmianka o autorze]

Trudno mi jednak w tej chwili, mówiąc do syna wielkiego polskiego dramaturga Karola Huberta, nie zaświadczyć, ile ja sam zawdzięczam jego postaci i jego twórczości. Niech ten hołd pośmiertny wobec wielkiego polskiego pisarza, wielkiego człowieka teatru i wielkiego chrześcijanina będzie jakimś spłaceniem długu, który przez powojenne pokolenie w Polsce nie był spłacany. Raczej [...] Karol Hubert Rostworowski był – powiedziałbym – tendencyjnie zapominany²⁸⁸.

Rufin, *Historia kościoła*

Zachodni pisarz Rufin zawarł w *Historii Kościoła* bardzo wczesne świadectwo o życiu tej świętej [św. Ninona], która przebywając w więzieniu głosiła Ewangelię słowem i modlitwą, pokutą i cudami. Mocą modlitwy zdołała podnieść „żywą kolumnę”, która miała wesprzeć nowo budowaną świątynię, a której przedtem nie zdołała podźwignąć żadna ludzka siła, ani mechanizm: jest to piękny obraz jej samej – prawdziwej kolumny wiary narodu gruzińskiego²⁸⁹.

S

Saga Maryjna

Wasi przodkowie oddawali cześć Panu, którego uczynili centrum swego życia. Jednym ze sposobów oddawania przez nich czci Bogu na przestrzeni wieków było szczególne nabożeństwo do Maryi, Matki Odkupiciela. Z pokolenia na pokolenia nadawano dzieciom Jej imię – Maria. Trwałym pomnikiem tego kultu jest *Saga Maryjna*²⁹⁰.

²⁸⁷ Idem, *Chrystus przyznaje się do męczenników, którzy przyznali się co Niego przed ludźmi. Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej bł. Lorenzo Ruiza i Towarzyszy* (Filipiny, Manila, 18 lutego 1981) [w:] DZ, XIII, s. 159. Wiersz został napisany 19 kwietnia 1876 przez 15-letniego wówczas ucznia szkół jezuitów.

²⁸⁸ Idem, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Nowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 734.

²⁸⁹ Idem, *Na drodze ku pojednaniu w duchu posłuszeństwa Chrystusowi. Przemówienie podczas spotkania z katolikosem-patriarchą Eliaszem II* (Gruzja, Tbilisi, 8 listopada 1999), [w:] DZ, XII, s. 255-256.

²⁹⁰ Idem, *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w parku Thingvellir...*, s. 556.

Salve Regina

Dzisiaj obchodzone jest uroczyscie w Papieskim sanktuarium Matki Bożej Różańcowej (Pontificio Santuario della Beatissima Vergine del Santissimo Rosario) w Pompei stulecie „Supliki” do Matki Bożej [...].

Salve Regina, Mater misericórdiae,
vita, dulcédo, et spes nóstra, sálve!
Ad te clamámus
éxsules filii Hévae,
Ad te suspirámus, geméntes et fléntes
in hac lacrimárum välle.
Eia, ergo, advocáta nóstra,
illos túos misericórdes óculos ad nos convérte.
Et Jésum, benedíctum frúctum véntris túi,
nóbis post hoc exsílum osténde.
O clémens, o pía, o dúlcis Vírgo María²⁹¹.

Fulton Sheen

Wielki pisarz religijny, Fulton Sheen, mówił o tych, którzy przystępują do krzyża bez Chrystusa, w odróżnieniu od tych, którzy wydają się chcieć Chrystusa bez krzyża. Ale chrześcijanin wie, że odkupicielem człowieka jest Chrystus na krzyżu i dlatego tylko krzyż z Chrystusem jest odkupieniem!²⁹²

Henryk Sienkiewicz [wzmianka o autorze]

Miałem tam [w Szwajcarii – A.S.] także sposobność spotykać naszych rodaków, mieszkających i pracujących w Szwajcarii, prócz tego wypadało wspominać tych wielkich Polaków, którzy na ziemi szwajcarskiej znaleźli azyl, poczynając od Tadeusza Kościuszki, którego muzeum znajduje się w Solurze, poprzez Henryka Sienkiewicza, który wspólnie z Ignacym Paderewskim, a także wspólnie z Księciem biskupem krakowskim, Adamem Stefanem Sapiehą, tworzył podczas pierwszej wojny światowej Komitet Pomocy Polsce i wiele innych osób, środowisk, organizacji²⁹³.

Henryk Sienkiewicz [wzmianka o autorze]

Maryja jest nam dana w swym Jasnogórskim Obrazie przede wszystkim na czasy trudne. Zapowiedzią tych czasów stał się w XVII wieku okres „potopu” (tak dobrze nam znany z powieści Sienkiewicza). Od czasu, gdy Jasna Góra oparła się naporowi Szwedów, gdy

²⁹¹ Wersja włoska: *idem*, *La supplica alla Madonna di Pompei ardente e commossa perghiera* (8 maja 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 1178 (1177-1178); wersja polska: *Modlitw błogostawionego Bartolo Longo*, [w:] NP, VI, 1, s. 554.

²⁹² *Idem*, *Homilia podczas mszy świętej, Krzyż znakiem nadziei człowieka* (Brazylia, Brasilia, 30 czerwca 1980), [w:] DZ, XII, s. 383.

²⁹³ *Idem*, *Udienza generale. Sulla visita in Svizzera una tappa sulla via dell'unità. Ai polacchi* (Watykan, 20 czerwca 1984), [w:] IGPII, VII, 1, s. 1881-1882.

w ślad za tym cała Ojczyzna uwolniła się od najeźdźców, datuje się szczególnie związek jasnogórskiego sanktuarium z coraz trudniejszymi dziejami narodu²⁹⁴.

Henryk Sienkiewicz [wzmianka o autorze]

W okresie rozbiorów przebywało tu wielu wybitnych Polaków, którzy walczyli o niepodległość. Po wybuchu pierwszej wojny światowej w Szwajcarii zamieszkał Sienkiewicz i razem z Ignacym Paderewskim i Antonim Osuchowskim organizował i patronował licznym inicjatywom czynnego miłosierdzia, które spieszyły na pomoc cierpiącemu Krajowi. Założony przez nich „Komitet Pomocy dla Ofiar Wojny w Polsce” współpracował z wielkim Jałmużnikiem Krakowa i Polski, ówczesnym Biskupem Krakowskim, Adamem Stefanem Sapiehą i jego Książęco-Biskupim Komitetem. Upamiętnia to między innymi wybitny w 1915 roku medal „Polonia devastata”²⁹⁵.

Henryk Sienkiewicz, *List do Stanisława Osady*

Sienkiewicz tak pisał o działalności tej organizacji: „Komitet ma wprawdzie i musi mieć charakter filantropijny, nie polityczny, ale wszelako mówi wciąż światu o Polsce, o jej tragedii dawnej i dzisiejszej, i tym samym zwraca się na nią uwagę powszechną, budzi zainteresowanie się, współczucie i sumienie polityczne Europy” (*List do Stanisława Osady*). Sienkiewicz nie doczekał niepodległości. Zmarł w Szwajcarii, a cele, które wówczas sformułował, pozostają wciąż zadziwiająco aktualne²⁹⁶.

Henryk Sienkiewicz, *Potop*

Czcigodny Ojciec Izydor Matuszewski, Generał Zakonu Paulinów Jasna Góra, Wszechmogący i miłosierny Bóg, który dał narodowi polskiemu w Najświętszej Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę, i w sposób niezwykle wślawił czią wiernych Jej Jasnogórski wizerunek, wiele razy w historii naszej Ojczyzny za Jej wstawiennictwem okazywał nam swoje nieskończone miłosierdzie. Za tę szczególną Bożą opiekę dziękujemy w sposób szczególnie dziś, gdy przeżywamy jubileusz 350 lat od cudownej obrony Klasztoru Jasnogórskiego w czasie tak zwanego „potopu szwedzkiego”. Odwołując się do tych wydarzeń z drugiej połowy XVII stulecia, uświadamiamy sobie, że widmo całkowitej utraty suwerenności państwa niosło ze sobą groźbę zniewolenia polskiego ducha. Wielu utraciło wówczas nadzieję, porzucając wiarę ojców i poddając się panowaniu wroga, który jako jeden z celów stawiał sobie wykorzenienie katolicyzmu. Z Bożego zrządzenia Jasna Góra stała się opatrznościowym bastionem w walce o zachowanie wolności i narodowej tożsamości. Dobrze

²⁹⁴ *Idem*, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 274.

²⁹⁵ *Idem*, *Incontro con polacchi immigrati in Svizzera* (Szwajcaria, Sion, 17 czerwca 1984), [w:] IGPII, VII, 1, s. 1864; ortografia i interpunkcja zgodne z zapisem w wydaniu watykańskim; por. *idem*, *Sion, Do Polaków w Szwajcarii. Nowe czasy i nowe warunki, ale sprawy i zadania podobne* (Sion, 17 czerwca 1984), [w:] NP, VII, 1, s. 856.

²⁹⁶ *Idem*, *Incontro con polacchi immigrati in Svizzera* (Szwajcaria, Sion, 17 czerwca 1984), p. 2, [w:] IGPII, VII, 1, s. 1865; por. *idem*, *Do Polaków w Szwajcarii. Nowe czasy i nowe warunki, ale sprawy i zadania podobne* (Sion, 17 czerwca 1984), [w:] NP, VII, 1, s. 856.

to rozumiał ówczesny przeor częstochowskiego klasztoru O. Augustyn Kordecki. Jak pisze Sienkiewicz, powtarzał on często: „Jeszcze Najświętsza Panna pokaże, że od burzących kolubryn silniejsza”. Nawiązując do tego wyrazu wiary w moc Jasnogórskiej Królowej, mówiłem kiedyś: „Jeżeli patrzymy na postać Augustyna Kordeckiego, jego bohaterską, decyzję obrony Jasnej Góry, jego zwycięstwo, wówczas odżywają w nim jakże liczne postacie naszej historii – postacie pasterzy, kapłanów i zarazem żołnierzy. Jego geniusz był zapoczątkowaniem nowych czasów, nowych zadań dziejowych i ducha polskiego. O. Augustyn Kordecki odniósł zwycięstwo. Jasna Góra zadziwiła cały naród. Ona jedna potrafiła się obronić przed «potopem», ostatnia wyspa niepodległego bytu i niepodległego ducha. Ten fakt mówił bardzo wiele współczesnym, ale ten fakt mówił jeszcze więcej potomnym» (6 maja 1973 r.). Niech ten fakt mówi również do naszego pokolenia. Niech stanie się wezwaniem do jedności w budowaniu dobra, dla pomyślnej przyszłości Polski i wszystkich Polaków. Niech przywołuje do strzeżenia skarbcza ponadczasowych wartości, aby korzystanie z wolności było ku zbudowaniu, a nie ku upadkowi. Klękając przed obliczem Jasnogórskiej Królowej, modłę się, aby mój naród, przez wiarę w Jej niezawodną pomoc i obronę, odnosił zwycięstwo nad wszystkim, co zagraża godności ludzkiej i dobru naszej Ojczyzny. Polecam Jej macierzyńskiej opiece Kościół na ziemi polskiej, aby przez świadectwo świętości i pokory zawsze umacniał nadzieję na lepszy świat w sercach wszystkich wierzących. Proszę o odwagę dla odpowiedzialnych za przyszłość Polski, aby wpatrzeni w postać O. Augustyna, potrafili bronić każdego dobra, które służy Rzeczypospolitej. Błogosławie i ofiarowuję nowe korony, jednocząc się w duchu z Paulinami, stróżami Sanktuarium, i z wszystkimi Pielgrzymami. Zawierzam naszą Ojczyznę, cały Kościół i siebie samego Jej matczynej opiece. Totus Tuus! Watykan, 1 kwietnia 2005 r. Jan Paweł II²⁹⁷.

Henryk Sienkiewicz, *Qvo vadis*

Według dawnej tradycji (która znalazła także wspaniały wyraz literacki w powieści Henryka Sienkiewicza), w czasie prześladowania za Nerona, Piotr chciał opuścić Rzym. Ale wkroczył Pan: wyszedł mu naprzeciw. Piotr zwrócił się do niego, pytając: *Quo vadis Domine?* („Dokąd idziesz Panie?”). A Pan odpowiedział mu natychmiast: „Idę do Rzymu, by Mnie ukrzyżowano po raz drugi”. Piotr powrócił do Rzymu i pozostał tutaj aż do swego ukrzyżowania. Tak, Bracia i siostry! Rzym jest stolicą Piotrową²⁹⁸.

Henryk Sienkiewicz, *Quo vadis*

Artystyczną oceną filmu zajmą się niebawem krytycy. Ja chcę jedynie podziękować za pietyzm, z jakim film ten został zrealizowany – pietyzm nie tylko dla dzieła Sienkiewicza, ale nade wszystko dla chrześcijańskiej tradycji, z jakiej ono wyrasta. Nie można zrozumieć dzisiejszego kształtu Kościoła i chrześcijańskiej duchowości bez powracania do religijnych przeżyć ludzi, którzy, porwani nowiną o Jezusie Chrystusie, stawali się Jego świadkami. Trzeba wracać do tego dramatu, jaki rozgrywał się w ich duszach, gdy zmagaly się ze sobą

²⁹⁷ *Idem*, List do o. Izzydora Matuszewskiego, *Generała Zakonu Paulinów z Jasnej Góry* (Watykan, 1 kwietnia 2005), OR 26(2005), 5, s. 48. Zachowano zapis ortograficzny oryginału.

²⁹⁸ *Idem*, *Na rozpoczęcie pontyfikatu* (Watykan, 22 października 1978), [w:] NP, I, s. 14.

ludzki lęk i nadludzka odwaga, wola życia i pragnienie wierności aż po śmierć, poczucie osamotnienia wobec bezdusznej nienawiści i równocześnie doświadczenie mocy płynącej z bliskiej, niewidzialnej obecności Boga i wspólnej wiary rodzącego się Kościoła. Trzeba wracać, choćby po to, by zrodziło się pytanie: czy coś z tego dramatu dokonuje się we mnie? Film *Quo vadis* pozwala powrócić do tej tradycji przeżyć i pomaga w niej się odnaleźć²⁹⁹.

Henryk Sienkiewicz, *Za chlebem*

Do tych korzeni, chrześcijańskich korzeni, z których zarówno wy, jak i ja wyrastamy, trzeba ustawicznie wracać, trzeba niejako na nowo z nich wyrastać. W tych korzeniach jest moc i życiodajne soki potrzebne do waszego jak i mojego, duchowego wzrostu. Wasi przodkowie wiedzieli o tym dobrze, ci, którzy zapoczątkowali falę emigracji. Jak pisze Sienkiewicz w noweli *Za chlebem*: „czuli oni, że choć ich tam wiatr niesie jako liście marne, przecie drzewo ich rodzime to nie ta strona, w którą jechali, ale tamta, z której odjechali”. Zapuszczając korzenie na nowej ziemi, przodkowie wasi zachowali przecie głęboką łączność z Ojczyzną, podtrzymywali świadomość swej przynależności do wiary, kultury, tradycji ojców, trwali jednocześnie w wielkiej wspólnocie Kościoła Powszechnego³⁰⁰.

Piotr Skarga, zob. Jan Długosz, Wincenty Kadłubek, Piotr Skarga [wzmianka o autorach]

Piotr Skarga, zob. Jan Kochanowski, Piotr Skarga [wzmianka o autorach]

Piotr Skarga [wzmianka o autorze]

Miłosierdzie Boże znajduje swe odzwierciedlenie w miłosierdziu ludzi. Od wieków Kraków szczylił się wielkimi postaciami, które ufając miłości Boga, dawały świadectwo miłosierdzia przez konkretne dzieła miłości człowieka. Dość wspomnieć świętą Jadwigę wawelską, świętego Jana z Kęt, księdza Piotra Skargę czy wreszcie, bliżej naszych czasów, świętego brata Alberta. Dzisiaj dołączają do nich słudzy Boży, których – jak Pan Bóg pozwoli – wyniosę do chwały ołtarzy podczas Mszy świętej na krakowskich Błoniach³⁰¹.

Piotr Skarga [wzmianka o autorze]

[...] szczególnym znamię [tradycji tego miasta – Krakowa – A.S.] była zawsze gotowość do niesienia pomocy potrzebującym. Nie można zapomnieć, że z tej tradycji wyrosło wielu świętych, błogosławionych – kapłanów, osób konsekrowanych i wiernych świeckich – którzy poświęcili swe życie posłudze miłosierdzia. Od biskupa Stanisława, królowej Jadwigi wawelskiej, Jana Kantego, Piotra Skargi aż do brata Alberta, Anieli Salawy i kardynała

²⁹⁹ *Idem, Ai partecipanti All'anteprima del „Quo vadis” Nuova riduzione cinematografica aprontata in occasione Dell'Anno Duemila* (Watykan, 30 sierpnia 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 222.

³⁰⁰ *Idem, Una speciale consegna alla comunità polacca nel Canada* (Kanada, Toronto, 14 września, 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 535; por. *idem, Przemówienie do Polonii Kanadyjskiej...*, s. 258. W wypowiedzi papieża nieco inaczej brzmią pierwsze dwa słowa: 'czuli oni', a u Sienkiewicza czytamy: 'uczuli też oboje'.

³⁰¹ *Idem, Przemówienie powitalne na lotnisku w Balicach* (Kraków, 16 sierpnia 2002), [w:] PDO, s. 1200.

Sapiehy kolejne pokolenia wiernych mieszkańców tego miasta podejmowały dziedzictwo miłosierdzia³⁰².

Piotr Skarga [wzmianka o autorze]

Na przestrzeni dziesięcioleci, często z fundacji biskupów i kanoników krakowskich, powstawały katedry teologii scholastycznej, prawa kanonicznego, bibliistyki, historii Kościoła. Miały one służyć wszechstronnemu przygotowaniu kleru dla diecezji krakowskiej. Mówię o tym związku z Krakowem, aby podkreślić wspólne korzenie, a więc i wspólne duchowe dziedzictwo, jakie nas łączy. Z całą pewnością obejmuje ono spuściznę wiary i odwagi św. Stanisława, mądrości i wielkoduszności św. Jana z Kęt, gorliwości i miłosierdzia Piotra Skargi i tylu innych wielkich kapłanów na naszych ziemiach. Trzeba stale wracać do tego dziedzictwa świętości i kapłańskiego oddania Chrystusowi, Kościołowi i wiernym, aby dzisiejsze rzesze kapłanów mogły owocnie podejmować ich dzieło. Koniec XVIII wieku, po kasacie jezuitów, związał wasze Seminarium z Kielcami, aż do utworzenia diecezji sandomierskiej w 1818 roku. Dwa lata później mogło ono z powrotem wrócić do Sandomierza. Czasy zaś współczesne przyniosły najpierw częściowe związanie Seminarium z Radomiem, a w końcu utworzenie osobnego Seminarium dla tej diecezji³⁰³.

Piotr Skarga [wzmianka o autorze]

Patrzę na Kraków. Mój Kraków, miasto mojego życia. Miasto naszych dziejów. I powtarzam słowa modlitwy, która codziennie wraca na moje wargi: „Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać!” – słowa wielkiego Piotra Skargi, którego szczątki doczesne spoczywają w krakowskim kościele świętych Piotra i Pawła. I dalej: „Dziękujemy Ci za to, że Ojców naszych wyprowadziłeś z rąk ciemieżców, najeźdźców i nieprzyjaciół... że po latach niewoli obdarzałeś nas na nowo wolnością i pokojem”³⁰⁴.

Piotr Skarga, *Kazania na niedziele i święta całego roku*

Trzeba, aby te pokolenia wiedziały, jak rozpoczynaliście iść ku temu kościołowi wtedy, gdy on jeszcze nie istniał. „Ci, którzy Panu Bogu kościoły widome budują – mówi ks. Piotr Skarga – pierwszej kościół serdeczny w sobie zbudowali” [...]. Trzeba, aby była znana wasza ofiarność i wasza praca przy budowie tej świątyni. Ażeby byli wspominani ci, którzy ją projektowali i wykonywali. Ażeby byli wspominani liczni dobrodzieje, którzy świadczyli na to dzieło. Trzeba, ażeby mieli w tym wspomnieniu swoje miejsce kapłani, którzy tutaj pracowali od początku³⁰⁵.

³⁰² Idem, *Homilia w czasie mszy świętej beatyfikacyjnej abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, o. Jana Beyzyma, Jana Balickiego s. Sancji Janiny Szymkowiak odprawionej na Błoniach* (Kraków, 18 sierpnia 2002), [w:] PDO, s. 1212.

³⁰³ Idem, *Ai seminaristi della diocesi polacca di Radom* (Watykan, 9 grudnia 2003), [w:] IGPII, XXVI, 2, s. 936.

³⁰⁴ Idem, *Przemówienie powitalne na Błoniach* (Kraków, 10 czerwca 1987), p. 8, [w:] PDO, s. 438.

³⁰⁵ Idem, *Homilia w czasie konsekracji kościoła św. Maksymiliana Kolbego* (Kraków, Nowa Huta, 22 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 356-357.

Piotr Skarga, *Kazania na niedzielę*

Był i trwa w dziejach człowieka – i w dziejach wszechświata – Człowiek, prawdziwy Syn Człowieczy, który „umiłował do końca”. Umiłował Boga taką miłością, która jest na miarę Boga: jako Syn Ojca. Miłością nade wszystko: z całego serca i całej duszy, ze wszystkich sił... aż do ostatniego ich wyczerpania w agonii Golgoty... I tę właśnie miłość „do końca” uczynił sakramentem swojego Kościoła: sakramentem całej ludzkości w Kościele. „W żadnym sakramencie – mówił nasz Kaznodzieja narodowy – tak właśnie mówić nie możemy, iż mój jest Chrystus, jako w tym. Mój jest, bo Go pożywam, bo we mnie jest... O, jaka mi to pociecha, mnie słabemu jak trzcina... Jaka pociecha mnie grzesznemu, gdy tak czystego Ciała pożywam! Jakie wesele mnie smutnemu, gdy Pana chwały mam z sobą...”³⁰⁶.

Piotr Skarga, *Kazania sejmowe*

Pragnę przypomnieć w tym miejscu *Kazania Sejmowe* ks. Piotra Skargi i jego żarliwe wezwania skierowane do senatorów i posłów I Rzeczypospolitej: „Miejcie wspaniałe i szerokie serce. [...] Nie cieśnijcie ani kurczcie miłości w swoich domach i pojedynkowych pożytkach, nie zamykajcie jej w komorach i skarbnicach swoich! Niech się na lud wszytek z was, gór wysokich, jako rzeka w równe pola wylewa! [...] Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy; bo w niej jego wszystko się dobre [...] zamyka”³⁰⁷.

Piotr Skarga, *Kazania sejmowe*

To jest najgłębszy nurt kultury. To jej najmocniejszy zrąb. To jej rdzeń i siła. Otóż tego, co naród polski wniósł w rozwój człowieka i człowieczeństwa, co w ten rozwój również dzisiaj wnosi, nie sposób zrozumieć i ocenić bez Chrystusa. „Ten stary dąb tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus”³⁰⁸.

Piotr Skarga, *Modlitwa za Ojczyznę*

[Tak papież rozpoczyna wypowiedź skierowaną do Polaków – A.S.] Boże, Rządco i Panie narodów! z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej: by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniu Twemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości [zapis w IGPII, nie zawiera cudzysłowia – A.S.] O Pani Jasnogórska! za Twoim pośrednictwem polecamy Bogu, Rządcy i Panu narodów, Ojczyznę naszą. Niechaj wśród wszystkich doświadczeń trzyma nas mocno ta Ojcowska Ręka, której ufamy. Chcemy być karani wobec Niego. Chcemy być posłuszni temu Jedynemu Panu, który nie odbiera narodowi samopanowania, nie alienuje go, nie pozbawia własnej podmiotowości, ale potwierdza ją i umacnia. Chcemy być posłuszni

³⁰⁶ Idem, *Homilia w czasie mszy św. beatyfikacyjnej biskupa Michała Kozala, odprawionej na Placu Defilad na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego* (Warszawa, 14 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 544.

³⁰⁷ Idem, *Przemówienie wygłoszone w Parlamencie* (Warszawa, 11 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1084.

³⁰⁸ Idem, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa* (Warszawa, 2 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 23.

i wierni temu Panu i Ojcu poprzez Twoje Serce, o Matko. Doświadczenia dziejowe uczą nas takiej postawy³⁰⁹.

Piotr Skarga, *Modlitwa za Ojczyznę*

„Boże, Rządco i Panie Narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać”. Taką modlitwę za Ojczyznę odziedziczyliśmy po przodkach. Dziś słowa tej modlitwy wypowiadam wobec Ciebie Pani Jasnogórska. Króla i Pana narodów prosimy za Twoim wstawiennictwem: „z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniu Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości”. Prosimy, więc o chwałę Bożego Imienia, pomni na to, że chwałą Bożą jest człowiek, który żyje, i naród, który żyje życiem godnym sprawiedliwości i miłości prawdy. [...]. [p.] 2 „Boże, Rządco i Panie narodów... Wszechmogący, wieczny Boże, daj nam [sic!] szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie”. Tak wiemy, że nasze doczesne pielgrzymowanie jest czasem Adwentu. A to, co nadaje mu właściwe znaczenie i kierunek, to miłość braci, rodaków i wszystkich bez wyjątku bliźnich [...]. Miłość Ojczyzny, którą przodkowie Matką nazwali. A poprzez miłość własnej Ojczyzny – poszanowanie praw każdego narodu i każdego człowieka w wielkiej rodzinie europejskiej, w rodzinie ludzkości [...]. [p.] 3. Modlimy się za tych, którzy sprawując władzę, są powołani do szczególnej służby. [...] „Ześlij Ducha Świętego, na sługi Twoje rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem (społeczeństwem) sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować” Pani Jasnogórska! Oto przyszła godzina, by tę prastarą modlitwę wypowiedzieć przed Tobą w polskim Adwencie Roku Pańskiego 1990³¹⁰.

Piotr Skarga, *Modlitwa za Ojczyznę*

Chciałbym dziś przypomnieć fragment modlitwy za Ojczyznę, którą codziennie odmawiam, i myślę, że wielu z was również to czyni „Wszechmogący, wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce – Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, poleceń [sic!] nie zapomniawszy, mogli służyć uczciwie”. Jak widzimy w tej modlitwie postawieni są obok siebie bracia i Ojczyzna – matka. Myślę, że jest to równocześnie jakiś wskaźnik dla wszystkich moich rodaków w Ojczyźnie i poza Ojczyzną, którzy chcą się kierować miłością właśnie Ojczyzny, żeby w tej miłości odnajdywać zawsze braci, tych, do których miłość Ojczyzny musi być także adresowana³¹¹.

³⁰⁹ *Idem, Udienna generale. Indissolubilità del sacramento matrimonio nel mistero della „redenzione del corpo” Ai fedeli polacchi* (Watykan, 27 października 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 946. Por. *idem, Audiencia generalna. Modlitwa za ojczyznę* (Watykan, 27 października 1982), [w:] NP, V, 2, s. 610.

³¹⁰ *Idem, Udienna generale. Il natale: festa dell'amore di Dio verso gli uomini e festa della nostra carità verso i fratelli. Ai fedeli venuti dalla Polonia* (Watykan 19 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1693-1694.

³¹¹ *Idem, Angelus Domini. Ai polacchi* (27 września 1981), [w:] IGPII, IV, 2, s. 312. Por. *idem, Praca jako odpowiedź dana Panu Bogu. Anioł Pański. Do pielgrzymów z Polski* (Watykan, 27 września 1981), [w:] NP, IV, 2, s. 126.

Piotr Skarga, *Modlitwa za Ojczyznę*

Jest taka piękna, oparta na staropolskich tekstach, zwłaszcza ks. Skargi, *Modlitwa za Ojczyznę*: „Boże, Rządco i Panie Narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowi Twemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości”. [...] Do tej modlitwy dołączono potem modlitwę za: „sługi Boże rządu kraju naszego sprawujące”, by „wedle woli Twojej, Boże...”³¹².

Piotr Skarga, *Modlitwa za Ojczyznę*

Modlimy się, myśląc o wszystkich dzieciach [...] zagrożonych w swoim istnieniu zanim jeszcze przyjdą na świat. Synu Człowieczy, Tobie, który tej nocy narodziłeś się w Betlejem, polecamy tę trudną sprawę tylu ludzkich sumień, tylu polskich sumień. „Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać”. Tak uczył nas modlić się wielki kaznodzieja sejmowy, nauczyciel Narodu, prorok, ksiądz Piotr Skarga. Kościół w Polsce uczynił jego modlitwę swoją modlitwą za Ojczyznę. [...] Modlimy się słowami Skargi, a równocześnie „za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej” modlimy się do Rządcy i Pana narodów: „błogosław Ojczyźnie naszej, by – Tobie zawsze wierna – chwałę przynosiła Imieniowi Twojemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości”...; [dalej JPII mówi o cenie wolności – wyraża wdzięczność Bogu za to, że Polacy umieli zapłacić wysoką cenę w latach okupacji, za tych, co walczyli na wszystkich frontach. Papież wspomina przy wigilijnym stole o mogiłach katyńskich; dziękuje Bogu, że odradzają się *Narody pobratymcze*, które „odzyskały własne prawo do istnienia w rodzinie Europy i świata”; dalej mówi o „Solidarności” – A.S.]. „Dziękujemy za to wszystko, czym stała się w latach osiemdziesiątych nasza polska *Solidarność* i przepraszamy, żeśmy tego wielkiego dobra nie potrafili obronić. Wszechmogący, wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie...” Przy wigilijnym stole prosimy Chrystusa o miłość ojczyzny, o patriotyzm, który był siłą moralną całych pokoleń [...] Prosimy w sposób szczególnie o tę umiejętność dobrego używania wolności dla tych, *którzy sprawują rządy* naszego kraju. [...] Wiadomo, że w naszych czasach rządy sprawują nie tylko politycy, ministrowie, posłowie, senatorowie, ale w szczególnie sposób sprawują ci, którzy są w posiadaniu *społecznych środków przekazu*. Przy wigilijnym opłatku prosimy o to, ażeby te środki *nie niszczyły dusz i sumień ludzkich w Ojczyźnie naszej*, ale służyły prawdzie, sprawiedliwości i miłości [...]. Może – nigdy Chrystus nie wypowiedział tak twardych słów, jak te, które skierował pod adresem gorszy-cieli [...]. Lękajmy się tych słów. Gdy brak jakiegokolwiek wymiaru i moralności, niech te słowa sądzą nas wszystkich³¹³.

³¹² Idem, *Przemówienie do polskich pielgrzymów. By dobre dzieło „Solidarności” nadal przynosiło owoce* (Watykan, 1 lipca 1990), OR 11(1990), 7-8, s. 17.

³¹³ Idem, *Alla comunità polacca di Roma e del Lazio per la presentazione degli auguri* (Watykan, 24 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, s. 1539-1540.

Piotr Skarga, *Modlitwa za Ojczyznę*

Prośmy o błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny zwłaszcza w doniosłym okresie, który obecnie przeżywa. „Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowu Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości. Wszechmogący, wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie. Przez Chrystusa Pana Naszego”³¹⁴.

Piotr Skarga, *Modlitwa za Ojczyznę*

Wszystkim zaś bez wyjątku życzę, aby zgodnie z najlepszymi tradycjami rodzimej historii skupiali swoje siły wokół tego dobra, jakim jest Ojczyzna i dalszy jej rozwój. By tej Ojczyźnie i całemu narodowi „swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie”, jak powiedział ks. Piotr Skarga w swojej *Modlitwie za Ojczyznę*³¹⁵.

Piotr Skarga, *Modlitwa za Ojczyznę*

Na końcu spotkania z Polakami, którzy przybyli na konsekrację biskupią Tadeusza Rakoczego i Tadeusza Pieronka, Ojciec Święty w całości przytacza modlitwę Skargi, zaznaczając, że te słowa są „w znacznej mierze słowami wielkiego kaznodziei Piotra Skargi. „Boże, Rządco i Panie [...] Przez Chrystusa Pana naszego”³¹⁶.

Piotr Skarga, *Modlitwa za Ojczyznę***[Jan Paweł II odmawia *Modlitwę za Ojczyznę* Piotra Skargi]**

Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by – Tobie zawsze wierna – chwałę przynosiła Imieniowi Twojemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości. Wszechmogący, wieczny Boże, wzbudź w nas szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie. Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy naszego kraju sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen³¹⁷.

³¹⁴ *Idem, Durante Messa per i pellegrini polacchi* (Watykan, 9 lipca 1989), [w:] IGPII, XII, 2, s. 59. Por. *idem, By chwałę przynosiła imieniowi Twojemu syny swe wiodła ku szczęśliwości. Do polskich pielgrzymów* (Watykan, 9 lipca 1989), [w:] *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, s. 453.

³¹⁵ *Idem, Il discorso ai fedeli polacchi. „Come accoglieremo il neo-nato nella nostra Patria, nella nostra casa polacca in questa nuova fase della storia?”* (Watykan, 23 grudnia 1989), p. 5, [w:] IGPII, XXII, 2, s. 1607. W wydaniu watykańskim przeoczono błąd w wyrazie: ‘pożtkó’. Por. *idem, Zło dobrem zwyciężaj. Wigilijna audyencja dla Polaków* (Watykan, 23 grudnia 1989), OR 10(1989), 12bis, s. 13.

³¹⁶ *Idem, Potrzebny jest olbrzymi wysiłek, by przezwyciężyć kryzys moralny* (Watykan, 26 kwietnia 1992), OR 13(1992), 6, s. 36.

³¹⁷ *Idem, Wystąpienie Jana Pawła II pod pomnikiem ofiar protestu robotniczego w Radomiu* (Radom, 4 czerwca 1991), [w:] *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. 01.06-09.06.1991 r.*, red. J. Górny, Olsztyn 1991, s. 107. Zob. też *idem, [Modlitwa przy pomniku ofiar protestu z 1976 roku]*, [w:]

Piotr Skarga, *Żywyty świętych*

[Uniwersytet Jagielloński – A.S.] pozostał wielki tą swoją podstawową wielkością, jaką posiada w dziejach Ojczyzny oraz w dziejach kultury polskiej, europejskiej i światowej. Takim go widział jego wychowanek, ksiądz Piotr Skarga, gdy nazwał Akademię Krakowską „szczęśliwą fundacją królów polskich i ozdobą tej Korony”³¹⁸.

Hryhorij Skoworoda [sentencja]

Pragnę przypomnieć waszego rodaka, filozofa Hryhorija Skoworody: „Wszystko przemija, ale u kresu wszystkiego pozostaje miłość. Wszystko przemija, ale nie Bóg i miłość”. Tylko do głębi przeniknięty duchem chrześcijańskim mógł mieć taką intuicję. W jego słowach słychać echo Pierwszego Listu św. Jana: „Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim”³¹⁹.

Hryhorij Skoworoda [sformułowanie]

Jako pasterz Kościoła katolickiego pragnę ze szczerym uznaniem podkreślić, że preambuła Konstytucji Ukrainy przypomina obywatelom o ich „odpowiedzialności przed Bogiem”. Ten sam punkt widzenia przyjmował z pewnością wasz rodak Hryhorij Skoworoda. Gdy wzywał swoich współczesnych, aby za podstawowe zadanie uważali zawsze „zrozumienie człowieka”, poszukując dróg zdolnych wyprowadzić go raz na zawsze ze ślepych zaułków nieprzejednania i nienawiści³²⁰.

Antoni Słonimski [sentencja]

Jeżeli zaś odwołujemy się do przeszłości, jeśli przyglądamy się naszemu „dziś”, to czynimy to przede wszystkim z myślą i troską o przyszłość. Bo jak powiedział poeta: „Naród, który pozwala się odciąć od tradycji, schodzi do poziomu plemienia” [...] Wspomnijmy krótko tych pierwszych Polaków, którzy według kronik przybyli do Ameryki Północnej w 1608 roku i osiedlili się w Jamestown (Wirginia). Potem tych, którzy w drugiej połowie XVIII wieku dali początek Polonii w Michigan³²¹.

Juliusz Słowacki, zob. Zygmunt Krasiński, Adam Mickiewicz, Cyprian Norwid, Juliusz Słowacki, Stanisław Wyspiański [wzmianka o autorach]

Juliusz Słowacki, zob. Adam Mickiewicz, *Księgi pielgrzymstwa polskiego*, Juliusz Słowacki, *Anielli*

Naucz nas być wolnymi. Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny. 1-9 czerwca i 13-16 sierpnia 1991. Przemówienia i homilie, oprac. E. Burakowska, Warszawa 1995, s. 113. Autorka opracowania pisze: „Jan Paweł II przyklęknął, modlił się słowami Piotra Skargi”, a poniżej przytacza tekst modlitwy.

³¹⁸ *Idem*, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu „honoris causa” Uniwersytetu Jagiellońskiego*, s. 337.

³¹⁹ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z intelektualistami i przedstawicielami ukraińskich elit...*, s. 859.

³²⁰ *Ibidem*.

³²¹ *Idem*, *Alla comunità polacca nel terreno Hamtramck a Detroit (USA, Detroit – Hamtramck, 19 września 1987)*, [w:] IGPII, X, 3, s. 645.

Juliusz Słowacki, *Beniowski*

Wiemy, że Juliusz Słowacki napisał te słowa, na które się nieraz różni powołują: „Polsko, twoja zguba w Rzymie”. I jest to ten sam Juliusz Słowacki, który napisał wiersz o słowiańskim papieżu. Teraz ja, dzisiaj przybywszy do Krakowa, pomyślałem sobie – miał rację: „Twoja zguba w Rzymie”. Zgubił się człowiek z Polski, z Krakowa i jest w Rzymie. Zgubił się! Bardzo przepraszam wieszczę narodowego za to, że tak wypaczyłem jego myśl. Teraz pojedę go przeprosić w katedrze na Wawelu³²².

Juliusz Słowacki, *Tak mi, Boże, dopomóż*

[Papież mówi o Stefanie kard. Wyszyńskim – A.S.] Był niestrudzonym rzecznikiem godności każdego człowieka oraz dobrego imienia Polski pośród narodów Europy i świata. Można do niego odnieść słowa poety:

„Z pokorą teraz padam na kolana,
 Abym wstał silnym Boga robotnikiem.
 Gdy wstanę – głos mój będzie głosem Pana,
 Mój krzyk – ojczyzny całej będzie krzykiem”.

Opatrzność Boża oszczędziła mu bolesnych wydarzeń, które łączą się z datą 13 grudnia 1981 roku³²³.

Sofokles, zob. Ajschylos, Sofokles, Sokrates, Platon

Sofokles, *Antygona*

A na scenie wadowickiej sięgaliśmy po największe utwory klasyków, poczynając od *Antygony*. Nie wiem, czy do dziś tak jest [...]. Kiedy byliśmy w piątej gimnazjalnej graliśmy *Antygonę* Sofoklesa. [Antygona Halina, Ismena– Kazia, mój Boże]. A ja grałem Hajmona. „O ukochana siostró ma, Ismeno. czy ty nie widzisz, że z klęsk Edypowych żadnej na świecie los na mnie oszczędza?”. Pamiętam do dziś³²⁴.

Sokrates, zob. Ajschylos, Sofokles, Sokrates, Platon

Spuśćcie nam na ziemskie niwy

Matko Jasnogórska! Wołam do Ciebie wśród Jubileuszu 600-lecia Twego Wizerunku na ziemi polskiej. Wołam do Ciebie u początku Adwentu. Kościoły i kaplice rozbrzmiewają śpiewem i pieśnią:

„Spuśćcie nam na ziemskie niwy Zbawcę niebios obłoki
 Świat przez grzechy nieszczęśliwy wołał w nocy głębokiej”

³²² Idem, *Przemówienie powitalne na Błoniach*, s. 439.

³²³ Idem, *Homilia w czasie mszy świętej odprawionej w katedrze* (Warszawa, 16 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 219.

³²⁴ Idem, *Przemówienie do mieszkańców Wadowic* (Wadowice, 16 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1183, 1185. Zapis ortograficzny zgodny z oryginałem.

I pośród tej grudniowej nocy polskiego Adwentu spieszą ludzie no [!] roraty, w których wyrażają swoją nadzieję i oczekiwanie Mesjasza³²⁵.

***Stabat Mater...*, pieśń liturgiczna**

Dziś wspomnienie Matki, która stała pod krzyżem Syna, Matka Bolesna. Pod krzyżem stoi również Matka Jasnogórska, duszę Jej przenika miecz. Ogarniając tą duszą Tego Jedyne: ukrzyżowanego Syna, ogarnia wszystkich, których udziałem jest krzyż [...]. Wiele jest takich krzyżów: wielu jest internowanych, więzionych, skazywanych. Wiele jest bitych i poniewieranych w ich ludzkiej godności. Wiele jest rodzin i środowisko, które cierpią. Uniżenie i wyniszczenie jest również – w Jezusie Chrystusie – wyniesieniem człowieka, o ile „daje on świadectwo prawdzie”³²⁶.

***Stabat Mater...*, pieśń liturgiczna**

Stabat Mater dolorosa... – „bolejąca Matka stała/ u stóp krzyża we łzach cała/ kiedy na nim zawisł Syn”. Te pełne powagi słowa upamiętniające boleść Maryi, które słyszeliśmy w śpiewanej przed chwilą sekwencji, odzywają się echem w naszych sercach. Przejmująca melodia i pełne poezji słowa pragną nam przybliżyć ową wielką tajemnicę, o której św. Jan mówi w Ewangelii [...] Oto Matka Twoja – mówi ukrzyżowany Pan również i do nas. Mówi to w dzisiejszą uroczystość Narodzenia Maryi Panny przeze mnie, pokornego sługę na Stolicy Piotrowej, szczególnie do was, osób chorych, ułomnych, w podeszłym wieku, z którymi czuje się bardzo związany, gdziekolwiek się znajdujecie [...]. Sami poznaliście pełne cierpienia oblicze i bolesna rany ukrzyżowanego Zbawiciela³²⁷.

***Stabat Mater...*, pieśń liturgiczna**

Dzisiejsza liturgia korzysta z antycznego poetyckiego tekstu sekwencji, którą rozpoczynają łacińskie słowa *Stabat Mater*:

„Pod Krzyżem naszego zbawienia
Maria stała zrozpaczona
Podczas gdy Zbawiciel wisiał nad nią.
Wszystkie jej siły opadają,
Miecz Rozpaczy nad nią zwycięski,
Rani i łamie jej serce pełne miłości... [...]”

³²⁵ *Idem*, *Matrimonio sacramento sui copie nella prospettiva della speranza escatologica. Udienna generale* (Watykan, 1 grudnia 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 1496 (1485-1501). Cytat pochodzi z fragmentu: *Ai pellegrini della Polonia*. W tekście oryginalnym jest linearny zapis tekstu pieśni.

³²⁶ *Idem*, *Gli aspetti morali della vocazione dei cristiani* (Watykan, 15 września 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 465 (459-469).

³²⁷ *Idem*, *Homilia w czasie liturgii słowa w kościele św. Floriana skierowana do chorych. W cierpieniu spotykamy się z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa* (Lichtenstein, Vaduz, 8 września 1985), [w:] DZ, XI, s. 363.

Autor tej sekwencji chciał, w możliwie najbardziej wymowny ludzki sposób, przedstawić „współczucie” Matki u stóp Krzyża”³²⁸.

Leopold Staff, *Oto twa pieśń*

Chrystus obecny wraz ze swą Matką w polskiej Kanie stawia przed nami z pokolenia na pokolenie wielką sprawę wolności. Wolność jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności. Jednakże jest mu ona równocześnie zadana. „Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości” — jak się wyraża poeta (Leopold Staff, *Oto twa pieśń*). Wolności bowiem może człowiek używać dobrze lub źle. Może przez nią budować lub niszczyć. Zawiera się w jasnogórskiej ewangelizacji wezwanie do dziedzictwa synów Bożych. Wezwanie do życia w wolności. Do czynienia dobrego użytku z wolności. Do budowania, a nie do niszczenia³²⁹.

Leopold Staff, *Oto twa pieśń*

Drodzy bracia i siostry, odczytam słowa wypowiedziane na Jasnej Górze na 600-lecie wizerunku jasnogórskiego w roku 1983. „Chrystus obecny wraz ze swą Matką w polskiej Kanie stawia przed nami z pokolenia na pokolenie wielką sprawę wolności. Wolność jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności. Jednakże jest mu ona równocześnie zadana. «Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości» – jak się wyraża poeta (Leopold Staff, *Oto twa pieśń*). Wolności bowiem może człowiek używać dobrze lub źle. Może przez nią budować lub niszczyć. Zawiera się w jasnogórskiej ewangelizacji wezwanie do dziedzictwa synów Bożych. Wezwanie do życia w wolności. Do czynienia dobrego użytku z wolności. Do budowania, a nie do niszczenia”. Kiedy dzisiaj się gromadzimy na tym miejscu zjednoczeni ze wszystkimi, którzy czczą Panią Jasnogórską w Jej sanktuarium [...] módlmy się za ludzi, którzy na nowo biorą odpowiedzialność za wspólną sprawę. Pan Tadeusz Mazowiecki specjalnie prosił mnie o modlitwę w chwili, gdy przyjął na siebie ten wielki, odpowiedzialny urząd Przewodniczącego Rady Ministrów. Módlmy się za wszystkich, za każdego, stańmy się sobie wzajemnie bliscy. Dobro wspólne, to znaczy dobro wszystkich, ale w dobru wszystkich jest także dobro każdego³³⁰.

Sulpicjusz Sewer (łac. Sulpitius Severus lub Sulpicius Severus), *Żywot świętego Marcina*

Społeczeństwo będzie sądzone z tego, jak traktuje swoich „zranionych przez życie” i jaką przyjmuje wobec nich postawę. Każdy z jego członków będzie musiał kiedyś odpowiedzieć za swoje słowa i postępowanie wobec tych, których nikt nie zauważa, tych, przed którymi wszyscy odwracają głowy. W *Żywocie Marcina* czytamy, że choć ubogi z Amines „usilnie

³²⁸ Por. *idem*, *La celebrazione eucaristica nel „Coliseum” di Los Angeles. Nell’anno mariano che prepara il terzo millennio christiano uniamoci alla Madre di Dio nel suo pellegrinaggio di fede* (USA, Los Angeles, 15 września 1987), [w:] IGPII, X, 3, s. 542.

³²⁹ *Idem*, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 272.

³³⁰ *Idem*, *Przemówienie do polskich pielgrzymów w Castel Gandolfo. Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1990), [w:] *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, s. 454 (wersja CDR).

prosił przechodniów, by ulitowali się nad jego nędzą, oni szli dalej swoją drogą”. Pogrążeni w obojętności, nie potrafili rozpoznać brata. Nie dostrzegając bliźniego, znieważyli po części swoje własne człowieczeństwo. Tamtego dnia nikt z nich nie zauważył, że w ubogim człowieku umiera z zimna sam Chrystus³³¹.

Jon Svensson, *Opowiadania*

Tradycyjny islandzki dom rodzinny był zawsze szkołą wiary, miłości, i zasad moralnych. Jego ducha oddaje opowiadanie napisane prze niedawno zmarłego kochanego w Islandii ojca Jona Svenssona z zakonu jezuitów, poufale zwanego „Ojcem Nonni”. Matka pożegnała go prostymi słowami zaczerpniętymi z samego serca waszej tradycji „Bądź uczciwy i nie zapominaj o Bogu”. Dzisiaj jednak rodziny stoją w obliczu nowych i groźnych nacisków, którym można stawić czoło jedynie przez odnowiony i pogłębiony szacunek dla życia i miłości. Sprawą podstawowej wagi jest odzyskanie świadomości prymatu wartości moralnych, podjęcie refleksji nad ostatecznym sensem życia i jego transcendentnym przeznaczeniem³³².

Taras Szewczenko, *Do martwych i żywych i nieurodzonych rodaków moich na Ukrainie i poza Ukrainą moja przyjacielska epistoła*

Ukraina ma oczywiste powołanie europejskie, dodatkowo podkreślone przez chrześcijańskie korzenie waszej kultury. Życzę wam, aby te korzenie umocniły jedność waszego narodu, wspomagając reformy, jakich dokonujecie, żywotną energię czerpaną z autentycznych, wspólnych wartości. Niech wasza ziemia nadal wypełnia swą szlachetną misję, zachowując dumę, którą wyraził cytowany tu już poeta: „Nie ma na świecie innej Ukrainy i nie ma innego Dniepru” Narodzie, zamieszkujący tę ziemię, nie zapominaj o tym³³³.

Taras Szewczenko, *Do martwych i żywych i nieurodzonych rodaków moich na Ukrainie i poza Ukrainą moja przyjacielska epistoła*

Przychodzi mi na myśl uroczysta przestroga waszego wielkiego poety Tarasa Szewczenki „Jedynie w swoim własnym domu znajdziesz prawdę, siłę i wolność”. Ukraińcy, właśnie w żyznej glebie waszych tradycji tkwią korzenie waszej przyszłości! Wspólnie możecie ją budować; razem możecie podejmować wyzwania chwili obecnej, ożywiani wspólnymi ideałami, które stanowią niezniszczalne dziedzictwo waszej dawnej i najnowszej historii. Wspólna jest misja, wspólne niech będzie również działanie całego narodu ukraińskiego³³⁴.

Taras Szewczenko, *I Archimedes, i Galilej*

To apokaliptyczne wydarzenie [wybuch w Czarnobylu – A.S.], które skłoniło wasz kraj do rezygnacji z broni atomowej, rozbudziło też w obywatelach nowe energie, wprowadzając ich na drogę śmiałej odnowy. Trudno jest wyjaśnić epokowe przemiany ostatnich

³³¹ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z ludźmi zranionymi przez życie, bazylika św. Marcina. Ubodzy cierpiący wizerunkiem Chrystusa* (Francja, Tours, 21 września 1996), [w:] DZ, X, s. 293.

³³² Idem, *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w parku Thingvellir...*, s. 554-555.

³³³ Ibidem.

³³⁴ Idem, *Przemówienie pożegnalne na lotnisku. W jedności i zgodzie* (Ukraina, Lwów, 27 czerwca 2001), [w:] DZ, XI, s. 888.

dwóch dziesięcioleci, ograniczając się do samych tylko ludzkich mechanizmów. Niezależnie jednak od tego, jak się je interpretuje, jest pewne, że z tego doświadczenia zrodziła się nowa nadzieja. Ważne jest, aby nie zawieść oczekiwań nurtujących dziś serca wielu ludzi, zwłaszcza młodych. Przy współudziale wszystkich trzeba koniecznie wspomagać rozkwit nowego, autentycznego humanizmu w ukraińskich miastach i wsiach. Jest to wizja, którą wasz wielki poeta Taras Szewczenko wyraził w znanych słowach „nie będzie wrogów, ale będzie syn i będzie matka i będą ludzie na ziemi”³³⁵.

Taras Szewczenko, *Tryzna* (Stypa)

Do zobaczenia Ukraino! Słowami twego największego poety upraszam „Boga mocnego i sprawiedliwego” o wszelkie błogosławieństwo dla dzieci twej ziemi „po stokroć skrzwawionej, ziemi niegdyś okrytej chwałą” Drodzy Bracia i Siostry, wraz z waszym poetą i wami ja również wołam: niech Bóg zawsze cię strzeże „o święta, święta Ojczyzno moja”. Proszę Boga Wszechmogącego, aby ci błogosławił, narodził ukraiński i by uleczył wszystkie twoje rany. Niech Jego wielka miłość napełnia twe serce i nich prowadzi w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa, ku nowej, pełnej nadziei przyszłości³³⁶.

Szymon Szymonowicz [wzmianka o autorze]

Mówię o tym na Zamojszczyźnie, gdzie od wieków podnoszona była sprawa chłopska. Dość wspomnieć utwory Szymona Szymonowicza, współtwórcy Akademii Zamojskiej, czy działalność Towarzystwa Rolniczego założonego przed dwustu laty w Hrubieszowie³³⁷.

Ś

Anioł Ślązak, *Pątnik anielski*

Wasze prastare ziemie o bogatych dziejach są ojczyzną świętych! Pozdrawiam was, ziemio morawska i czeska, pozdrawiam cię, ziemio śląska, pozdrawiam cię, Republiko Czeska – ziemio świętych! Dzisiejsze kanonizacje są dla nas wezwaniem do świętości. Tylko to bowiem jest naprawdę ważne w naszym życiu. Tak – ponieważ wszyscy chrześcijanie bez wyjątku są powołani do świętości, jak podkreśla Sobór Watykański II (por. *Lumen gentium*, 40). Jesteśmy dziećmi w Synu Bożym. Tę prawdę wiary musimy osobiście urzeczywistniać w codziennym życiu, abyśmy byli godni Chrystusa i Ewangelii. Dziećmi w Synu! Jak to pięknie wyraził śląski poeta Anioł Ślązak w swoim zbiorze aforyzmów *Pątnik anielski*: „Choć jedynym Synem Bożym jest Chrystus, prawdziwy chrześcijanin też staje się Chrystusem”. Wesel się. Królowo niebios, nowymi świętymi Janem i Zdzisławą! Wesel się wszystkimi świętymi Czech! Ale prosimy Cię, wesel się także nami, którzy chcemy pokornie i niestrudzenie iść drogą świętości jako dzieci w Synu Bożym, dzieci w Twoim Synu, w Chrystusie Jezusie³³⁸.

³³⁵ *Idem*, *Przemówienie powitalne na lotnisku. Jesteśmy powołani, aby świadczyć o Chrystusie razem*, s. 857.

³³⁶ *Ibidem*, s. 888-889.

³³⁷ *Idem*, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Zamość, 12 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1121.

³³⁸ *Idem*, *Rozważania na Anioł Pański* (Czechy, Ołomuniec, 21 maja 1995), <https://jp2online.pl/obiekt/rozważanie-przed-modlitwa-regina-caeli-w-olomuncu;T2JqZWN0OjMzMzU=> [dostęp: 16.07.2022].

Święty Stanisławie, patronie nasz...

„Święty Stanisławie, patronie nasz,
Opiekunie całej Ojczyzny.
Módl się za nami!”

Dziś uroczystość św. Stanisława, patrona Polski i patrona Krakowa. Niech Bóg błogosławi wszystkim moim rodakom, których patronem jest św. Stanisław, biskup i męczennik³³⁹.

T

Rabindranath Tagore [wzmianka o autorze]

Doniosłą rolę w kształtowaniu ducha współczesnych Indii odegrał także Rabindranath Tagore. Doceniając znaczenie postępu technicznego i rozwoju materialnego, jednocześnie uczył was cenić prymat wartości duchowych³⁴⁰.

Rabindranatha Tagore [aforyzmy]

Poprzez odpowiedzialne przekazywanie życia z radością przyjmują dzieci jako oznakę płodności i dar Boga. Z narodzeniem dziecka, które domaga się miłości jeszcze bardziej gotowej do wyrzeczeń, odkrywają, że ich wspólnota miłości pogłębia się i powiększa, aby ogarnąć innych. Wedle słów Rabindranatha Tagore, odkrywają tę oto prawdę: „Każde dziecko, które się rodzi/ Przynosi ze sobą wieść, / Że Bóg nie stracił jeszcze wiary w rodzaj ludzki”³⁴¹.

Te Deum, pieśń liturgiczna

W ostatnim dniu nadal myślę o pielgrzymach, Widzę jeszcze młodych ludzi w Manili, przybyłych z tak wielu krajów świata... Wszyscy oni reprezentują Kościół pielgrzymujący, pielgrzymujący lud Boży. I wszyscy śpiewają *Te Deum laudamus*. Śpiewają także podczas tej liturgii, śpiewem wielbimy Boga. Cały Kościół pielgrzymujący śpiewa i raduje się, raduje się w Australii³⁴².

Te Deum, pieśń liturgiczna

[...] hymn Bożej chwały, wyśpiewany przed chwilą przez niezliczony tłum, jest echem *Te Deum*, śpiewanego w kościele San Domingo 27 grudnia 1637 wieczorem, kiedy nadeszła wieść o męczeństwie sześciu chrześcijan w Nagasaki [...]. Ci świadkowie także

³³⁹ Idem, *La catechesi dell'Udienza generale. Salmo 50: Pietà di me, o Signore* (Watykan, 8 maja 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 708.

³⁴⁰ Idem, *Homilia podczas mszy św. na stadionie Indiry Gandhi. Światło naszego świata – Krzyż Chrystusa* (Indie, Delhi, 2 lutego 1986), [w:] DZ, XIII, s. 43.

³⁴¹ Idem, *Trzeba by głos Indii sprzymierzył się z głosem Kościoła. Homilia podczas mszy św. dla rodzin w parku Shivaji* (Indie, Bombaj, 9 lutego 1986), [w:] DZ, XIII, s. 64. Papież wygłaszał homilię w języku angielskim; słowa Tagore zapisane zostały jako: „Every baby that is born/ Brings with it the message/ That God has not lost faith in mankind”. Zob. idem, *Lomelia pronunciata nel corso delle Celebrazione eucharistica al Parco Shivaji. La famiglia e chiamata dalla parola di Dio ad essere una comunità di pace e di amicizia* (Indie, Bombaj, 9 lutego 1986), [w:] IGPII, IX, 1, s. 408.

³⁴² Idem, *Homilia podczas mszy św. i beatyfikacji matki Marii MacKillop. Przygotowała drogę Panu na pustyni ludzkiego życia* (Australia, Sydney, 19 stycznia 1995), [w:] DZ, XIII, s. 1040.

śpiewali psalmy do potężnego i miłosiernego Boga, tak w więzieniu, jak podczas egzekucji na szubienicy i potem, kiedy strąceni do dołu trzy dni konali. Za pieśnią tych „przeznaczonych” (*designati*) męczenników [...] popłynęła w Manili, podobnie jak dzisiaj, pieśń dziękczynienia za męczenników, którzy dopełnili swego przeznaczenia (*consumati*) i „uwielbionych” (*glorificati*). *Te martyrum cadidatus laudat exercitus*: oni należą zaiste do biało odzianych zastępów, które obejmują także członków białego legionu Zakonu Kaznodziejskiego³⁴³.

Te Deum, pieśń liturgiczna

To, co odczuwamy w tej uroczystej chwili, najlepiej wyraża hymn chwały i dziękczynienia „Ciebie Boga wysławiamy”. Ten prastary hymn kończy się gorącym wezwaniem skierowanym do Boga, by zbawił swój lud: „zbaw o Panie lud sierocy!” To wezwanie wyrywa się dziś z naszych serc: zbaw, o Panie, Twój lud, który żyje w Chorwacji; zbaw narody Bałkanów i wszystkie te, które na całym świecie wciąż jeszcze poszukują pokoju. *Salvum fac populum Tuum Domine!* Zbaw nas o Panie! Tylko w Tobie pokładamy nadzieję: „W Tobie, Panie, zaufałem, nie zawstydę się na wieki!”³⁴⁴.

Te Deum, pieśń liturgiczna

Te Deum laudamus, Te Dominum confitemur. Te aeternum Patrem omnis terra veneratur... Pragnę wspólnie z wami drodzy Braci i siostry zaintonować to *Te Deum* na ziemi słowackiej, tutaj w Koszycach. Z tym bowiem miastem i z tym Kościołem związany jest od kilku wieków kult męczenników koszyckich. Wracamy w ten sposób do hymnu *Te Deum laudamus*, w którym głosimy: „apostołów Tobie rzesza chór proroków pełen chwały. Tobie hołdy nieść pospiesza męczenników orszak biały”. Liturgicznie wspomnienie męczenników kojarzy się nam zwykle z kolorem czerwonym. Ale hymn ambrojański mówi o „jasnym (*candidatus*) wojsku męczenników”. Ma to szczególne uzasadnienie w Księdze Apokalipsy, gdzie Jan Apostoł mówi, iż męczennicy „opłukali swe szaty i we krwi Baranka je wybielili” (Ap 7,14). Jest to jak gdyby szczególny odbłask tajemnicy Odkupienia, w której uczestniczy Kościół poprzez wszystkich świętych sławiących imię Boga³⁴⁵.

Te Deum, pieśń liturgiczna

Salvum fac populum Tuum Domine et benedic haereditati tuae – „zbaw lud swój, o Panie i błogosław dziedzictwu swojemu”. Ambrojański hymn po wyznaniu największych tajemnic wiary, przybiera tony wielkiego błagania [...] Niech [Osoby Trójcy św. – A.S.] wysłuchają tego błagania, które dziś zanosimy pośrodku ziemi słowackiej. „Zbaw lud swój, Panie”. Ten

³⁴³ Idem, *Chrystus przyznaje się do męczenników, którzy przyznali się co Niego przed ludźmi. Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej bł. Lorenzo Ruiza i Towarzyszy* (Filipiny, Manila, 18 lutego 1981), p. 1, [w:] DZ, XIII, s. 157.

³⁴⁴ Idem, *Homilia podczas Mszy św. na hipodromie. Przebaczyć i prosić o przebaczenie* (Chorwacja, Zagrzeb, 10 września 1994), [w:] DZ, XI, s. 955.

³⁴⁵ Idem, *Homilia podczas Mszy św. kanonizacji Marka Kriża, Stefana Pongrącza, Melchiora Grodzieckiego. Męczeństwo łączy nas z wszystkimi chrześcijanami* (Słowacja, Koszyce, 2 lipca 1995), [w:] DZ, XI, s. 828.

lud jest Twoim – Chryste! Dziedzictwem przez całą swoją tyle stuleci trwającą przeszłość. Ten lud żyje wiarą w odkupienie dokonane za sprawą Twego krzyża i zmartwychwstania. Ten lud pielgrzymuje poprzez swoją piękną ziemię pod Tatrami do wspólnego celu wszystkich wierzących, do wiekuistej ojczyzny³⁴⁶.

Te Deum, pieśń liturgiczna

Rege oeos et illos usque in aeternum – „rządź nimi i wynieś ich aż do wieczności”. Ten lud pragnie błogosławić Ciebie, Boże nieskończonego majestatu, na każdy dzień: *in singulos dies benedicimus Te et laudamus nomen Tuum in saeculum et in saeculum saeculi* – „Po wszystkie dni błogosławimy Ciebie i chwalimy Twoje imię na wieki”. Przez moje usta Słowacja dziękuje dzisiaj za wszystkich świętych, którzy pozostawili jasne ślady na drodze dziejów zbawienia na tej ziemi³⁴⁷.

Te Deum, pieśń liturgiczna

Słowacja wielbi Cię za świętych Marka Križa, Stefana Pongrácza i Melchiora Grodzieckiego. Chwali Cię za biskupa Jana Vojtašaka i za biskupa preszowskiego Pavla Gojdiča. Sławi cię także za wszystkich innych synów i córki różnych wyznań chrześcijańskich tej ziemi, którzy bohatersko świadczyli o Chrystusie aż do najwyższej ofiary z życia. *Benedicamus Patrem et Filium et Sanctum Spiritum laudemus et exaltemus eum in saecula* – „Błogosławimy Ojca i Syna i Ducha Świętego, chwalimy Go i wywyższamy na wieki”³⁴⁸.

Te Deum, pieśń liturgiczna

Św. Benedykt uczył, iż niczego nie można przedkładać nad miłość Chrystusa. Właśnie miłość Chrystusa, miłość ukrzyżowana i zmartwychwstała, trwała w przeszłości i nadal trwa w waszym opactwie; trwa w tym dziele kultury i cywilizacji, które wasze opactwo wniosło w historię narodu węgierskiego i całej Europy. Dzisiaj, po tysiącu lat, dziękujemy za to Bożej Opatrzności. A biskup Rzymu raduje się z tego, iż może w tym dziękczynnym *Te Deum* wspólnoty Pannonhalmy i narodu węgierskiego uczestniczyć³⁴⁹.

Te Deum, pieśń liturgiczna

Po tysiącu lat, wspominając męczeńską śmierć i całe ewangeliczne życie św. Wojciecha, śpiewamy wraz z całą chrześcijańską wspólnotą: *Te Deum laudamus...* – „Ciebie Boga wysławiamy, Tobie Panu wieczna chwała [...], Tobie hołdy nieść pospiesza męczenników orszak biały”. A równocześnie polecamy Bożej Opatrzności ziemię rodzinną świętego biskupa, szlachetny naród, spośród którego wyszedł, oraz narody słowiańskie, które na początku swych dziejów doznały owoców jego misji: *Savum fac populum Tuum, Domine...* „Zbaw, o Panie, lud sierocy, błogosław dziedzictwo swoje”. *Savum fac!* Niech dzieło zbawienia

³⁴⁶ *Ibidem*, s. 830.

³⁴⁷ *Ibidem*, s. 831.

³⁴⁸ *Ibidem*.

³⁴⁹ *Idem*, *Uroczyste nieszpory z okazji 1000-lecia opactwa. Aby Bóg był uwielbiony we wszystkim* (Węgry, Pannonhalma, 6 września 1996), [w:] DZ, XI, s. 747.

zapoczątkowane na tej ziemi przez św. Wojciecha trwa i przynosi owoc obfity pośród was, jego współrodaków, i pośród wszystkich, do których był posłany³⁵⁰.

Te Deum, pieśń liturgiczna

Drodzy Bracia, biskupi Rumunii!

Te Deum laudamus: te Dominum confitemur.

Te aeternum Patrem omnis terra veneratur!

Słowa tego starodawnego hymnu, być może autorstwa św. Ambrożego, ale przypisywanego także św. Nicetasowi, apostołowi tych ziem w epoce, gdy należały one jeszcze do rzymskiej prowincji Dacji, otwieram z radością to spotkanie z wami na początku mojej wizyty pasterskiej w Rumunii. Przybywam tutaj, aby z wami dziękować Ojcu miłosierdzia i Bogu wszelkiej pociechy (por. 2 Kor 1,3), który po latach cierpień pozwolił temu szlachetnemu narodowi swobodnie śpiewać hymn uwielbienia Bogu³⁵¹.

Te Deum, pieśń liturgiczna

Większość Kościołów Azji to wspólnoty stosunkowo nieliczne, które jednak okazały się wielkie w wierności Chrystusowi i Ewangelii, szczególnie w czasach prześladowań. Te Kościoły zaznały rozlewu krwi, a rzesza męczenników Azji jest z pewnością ich największą chwałą *Te martyrum cadidatus laudat exercitus*. Chrześcijanie tacy jak św. Andrzej Kim Taegon, św. Paweł Miki, św. Wawrzyniec Riuz i św. Andrzej Dung-Lac oraz tysiące innych świętobliwych mężczyzn i kobiet z tego kontynentu pokazują nam, jak głęboko łaska Chrystusa może przenikać serca ludów Azji³⁵².

Teresa z Avila, Poezje

Świat potrzebuje waszej obecności i waszego świadectwa bardziej, aniżeli często się sądzi. Dlatego trzeba skutecznie ukazywać autentyczne i absolutne wartości Ewangelii światu, który często zachwyca się względnymi wartościami życia. I któremu grozi zatracenie sensu Boga z powodu przytłumienia nadmierną czcią dla tego, co jest materialne, przemijające, co nie zna radości ducha. Chodzi o otwarcie go [świata – A.S.] na orędzie ewangeliczne które wyraża wasze życie i które rozbrzmiewa echem w słowach Teresy od Jezusa: „gdym się wyzbyła tutaj wszystkiego, znalazłam szczęścia zdrój, i odtąd jestem wszystka dla Niego. A On jest wszystek mój”³⁵³.

³⁵⁰ Idem, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie obchodów tysiąclecia śmierci św. Wojciecha. Przykład i przesłanie św. Wojciecha aktualne w naszych czasach* (Czechy, Hradec Kralove, 27 kwietnia 1997), [w:] DZ, XI, s. 820.

³⁵¹ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z Konferencją Episkopatu Rumunii. Otwiera się nowa karta waszych dziejów* (Rumunia, Bukareszt, 7 maja 1999), [w:] DZ, XI, s. 925.

³⁵² Idem, *Kościół przedłuża Chrystusową misję służby i miłości...*, s. 74.

³⁵³ Idem, *Przemówienie powitalne. Życzę wszystkim pokoju Chrystusowego* (Liechtenstein, Eschen – Mauren, 8 września 1985), [w:] DZ, XI, s. 353.

Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*

Doświadczenie klasztoru czyni to naśladowanie jeszcze bardziej absolutne, aż do utożsamienia życia zakonnego z Chrystusem „Chrystus, życie nasze” mówiła św. Teresa, przyjmując za swoje upomnienia świętego Pawła (por. Kol 3,4). To pogrążenie się zakonnicy w Chrystusie stanowi centrum życia poświęconego i pieczęć, która wyróżnia ją jako siostrę kontemplacyjną³⁵⁴.

Teresa z Avila, *Życie*

Nowe życie zaowocowało w was poprzez radykalne naśladowanie Jezusa Chrystusa w czystości, posłuszeństwie i ubóstwie będącymi fundamentem życia kontemplacyjnego. On jest ośrodkiem waszego życia, racją waszego istnienia. „Dobro nad wszelkie dobra, o Jezu mój” jak to podsumowała święta Teresa³⁵⁵.

Teresa z Avila, *Życie*

W milczeniu w ramach pokornego i posłusznego życia, czujne oczekiwanie na Oblubieńca zamienia się w czystą i prawdziwą przyjaźń: „Choć to pan mogę przecież rozmawiać z nim jak z przyjacielem” a tą wytrwałą postawą w dzień i w noc jest modlitwa, podstawowe zadanie zakonnicy i niezbędna droga do jej utożsamienia z Chrystusem: „Ci którzy idą tą drogą modlitwy do Tego, który nas umiłował [...] zaczynają być niewolnikami miłości”. Kościół wie dobrze, że wasze życie milczące i odosobnione, życie w wewnętrznej samotności zamknięcia, jest zaczynem odnowy i obecności Ducha Chrystusa w świecie³⁵⁶.

Tomasz z Celano, *Biografia św. Franciszka*

Osobne pozdrowienie pragnę skierować do was, drodzy Bracia franciszkanie [...]. W ciągu ostatnich wieków włożyliście wiele trudu w szerzenie i umacnianie wiary chrześcijańskiej w Bośni i Hercegowinie, wnosząc znaczny wkład w głoszenie Ewangelii wśród tych narodów. Wasza chwalebna przeszłość zobowiązuje was do okazywania wielkoduszości w dzisiejszych czasach, wzorem św. Franciszka, którego „serce, usta, uszy, oczy, ręce, całe ciało” – jak pisze jego pierwszy biograf – przepełnione były rozmiłowanym wspomnieniem Jezusa ukrzyżowanego, i który nosił Jego stygmaty wcześniej jeszcze w sercu niż w ciele³⁵⁷.

³⁵⁴ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z siostrami klauzurowymi. Wszyscy potrzebujemy waszej obecności i waszego świadectwa* (Hiszpania, Avila, 1 listopada 1982), [w:] DZ, X, s. 363. W przypisie podano lokalizację cytatu: *Twierdza wewnętrzna* V, 2, 4. Przywołany fragment listu św. Pawła z najbliższym kontekstem brzmi: „Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale” (Kol 3, 3-4).

³⁵⁵ *Ibidem*, s. 362-363. W przypisie podano lokalizację cytatu: *Życie*, 21, 5.

³⁵⁶ *Ibidem*, s. 363. W przypisie podano lokalizację kolejnych cytatów: *Życie*, 37, 5 oraz 21, 5.

³⁵⁷ *Idem*, *Przemówienie podczas nieśporów w katedrze Najświętszego Serca Pana Jezusa. Świadkowie Chrystusa i nosiciele nadziei* (Bośnia i Hercegowina, Sarajewo, 12 kwietnia 1997), [w:] DZ, XI, s. 1026.

Św. Tomasz z Akwinu, *Pange, lingua, gloriosi* (*Sław języku...*), pieśń liturgiczna

Ten plac przypomina nam XXXII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który odbył się w 1934 roku. To wydarzenie bardzo wiele znaczyło dla odrodzenia życia katolickiego w Argentynie [...]. Wielki krzyż, który tak dobrze pamiętamy i który swymi ramionami obejmował ten pomnik [poświęcony Hiszpanom – A.S.], bym wymownym symbolem krzyża Chrystusowego, który wznosił się ponad waszą historią w chwilach radosnych i trudnych, jako znak odkupienia i nadziei. W tym właśnie miejscu będziemy dziś czcić tajemnicę miłości Ciała i Krwi Pana.

Pange, lingua, gloriosi
Corporis misterium
Sanguinisque pretiosi...

Wczoraj w sanktuarium Matki Bożej w Lujan, w sanktuarium narodu argentyńskiego, rozmyślaliśmy, idąc za słowem liturgii o tajemnicy wyniesienia człowieka na krzyżu Chrystusowym³⁵⁸.

V

o. Félix Varela y Morales, zob. José Agustín Caballero, o. Félix Varela y Morales [wzmianka o autorach]

o. Félix Varela y Morales

Goszcząc jako pielgrzym w waszym kraju, bogatym w dziedzictwo różnorodnych kultur i chrześcijaństwa, ufam, że w przyszłości Kubańczycy zdołają zbudować cywilizację sprawiedliwości i solidarności, wolności i prawdy, cywilizację miłości i pokoju, która – jak powiedział o. Varela – „stanie się fundamentem wielkiej budowli naszego szczęścia”. Pozwalam sobie zatem raz jeszcze złożyć na ręce kubańskiej młodzieży ów zawsze aktualny testament, pozostawiony przez ojca waszej kultury, ową misję, którą o. Varela powierzył swoim uczniom: „Powiedzcie im, że są błogą nadzieją ojczyzny i że nie ma ojczyzny bez cnoty ani cnoty w bezbożności”³⁵⁹.

o. Félix Varela y Morales

Sławnym synem tej ziemi jest o. Félix Varela y Morales, uważany przez wielu za „kamień węgielny” kubańskiej tożsamości narodowej. Znajdujemy w nim też najlepszą syntezę chrześcijańskiej wiary i kultury kubańskiej. Ten przykładowy kapłan z Hawany i niekwestionowany patriota był zarazem wybitnym myślicielem, który w XIX w. odnowił na Kubie metody wychowania oraz treści nauczania w dziedzinie filozofii, prawa, nauk ścisłych i teologii. [...]. O. Varela zdawał sobie sprawę, że w jego epoce niepodległość była jeszcze celem nieosiągalnym; dlatego zajął się kształtowaniem ludzi sumienia, którzy nie będą

³⁵⁸ Idem, *Homilia podczas mszy świętej za naród argentyński. Godność narodu niechaj zawsze opiera się na godności każdego człowieka – przybranego syna Boga* (Buenos Aires, Argentyna, 12 czerwca 1982), [w:] DZ, XII, s. 516.

³⁵⁹ Idem, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury. W Chrystusie każda kultura jest otoczona szacunkiem i miłością* (Kuba, Hawana, 23 stycznia 1998), [w:] DZ, XII, s. 1008-1009.

pyszni wobec słabych ani słabi wobec możnych. Przebywając na wygnaniu w Nowym Jorku, posługiwał się środkami, jakie miał do dyspozycji: korespondencją osobistą i prasą, tam też napisał dzieło, które możemy uznać za najważniejsze w jego dorobku: *Cartas a Elpidio sobre la impiedad, la superstición y el fanatismo en sus relaciones con la sociedad* („Listy do Elpidiusza o bezbożności, przesądach i fanatyzmie w jego relacjach ze społeczeństwem”). Jest to prawdziwy pomnik nauczania moralnego, cenny dar autora dla kubańskiej młodzieży. W ciągu trzydziestu ostatnich lat swojego życia, oderwany od katedry w Hawanie, kontynuował nauczanie z daleka, tworząc w ten sposób nową szkołę myślenia, styl współżycia społecznego oraz wzór postawy patriotycznej, które także dzisiaj powinny być inspiracją dla wszystkich Kubańczyków³⁶⁰.

o. Félix Varela y Morales

Gdy dotarł już do kresu swej drogi i miał niebawem zamknąć oczy na światło tego świata, aby otworzyć je na Światłość niegasnącą, spełnił obietnicę, którą składał wielokrotnie: „Wiedziony światłem wiary, zmierzam do grobu z nadzieją, że stając nad nim będę mógł z pomocą łaski Bożej dać świadectwo moim ostatnim tchnieniem, jak niezłomnie wierzę w pomyślność mojej ojczyzny i jak żarliwie jej pragnę” (w przypisie: *Cartas a Elpidio*, t. I, list 6, s. 182). Takie dziedzictwo pozostawił o. Varela. Dobro jego ojczyzny nadal potrzebuje niegasnącego światła, którym jest Chrystus. On jest drogą wiodącą człowieka do pełnej realizacji we wszystkich wymiarach, drogą do społeczeństwa bardziej sprawiedliwego, wolnego, ludzkiego i solidarnego. Miłość do Chrystusa i do Kuby, która przenikała swoim światłem życie o. Vareli, stanowi najgłębsze źródło kubańskiej kultury³⁶¹.

Honorato Vazquez, zob. Remigio Crespo, Miguel Moreno, Honorato Vazquez [wzmianka o autorach]

***Veni Creator Spiritus* (O Stworzycielu Duchu przyjdź), pieśń liturgiczna**

Napełnij serca! Nasycić to ludzkie „serce”, który jest przybytkiem Bożego nawiedzenia w Duchu Świętym. To przez ludzkie „serce” nawiedzane mocą prawdy i miłości może się dokonywać odnowa tej ziemi. „Przybądź Duchu Święty” tak modlimy się przy sakramencie bierzmowania tak prosimy, błogosławiąc sakramentalne małżeństwa tak wołamy, udzielając święceń kapłańskich: *Veni Creator Spiritus*³⁶².

***Veni Creator Spiritus*, pieśń liturgiczna**

Veni Creator Spiritus. Teksty liturgiczne, które słyszeliście, drodzy młodzi, mówią o zesłaniu Ducha Świętego. Według Ewangelii św. Jana ma ono miejsce po raz pierwszy w dniu zmartwychwstania. Chrystus wchodzi do Wieczernika, gdzie byli zgromadzeniu uczniowie, pozdrawia ich i wypowiada następujące słowa: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23). To, co wydarzy się w dniu Pięćdziesiątnicy, to znaczy po pięćdziesięciu dniach

³⁶⁰ *Ibidem*, s. 1007.

³⁶¹ *Ibidem*, s. 1008.

³⁶² *Idem*, *Homilia podczas Mszy św. Dla wiernych archidiecezji. Moc prawdy Chrystusa odnawia oblicze ziemi* (Litwa, Kowno, 6 września 1993), [w:] DZ, XI, s. 637.

od zmartwychwstania, jest tylko potwierdzeniem i publicznym objawieniem tego, co miało miejsce w dniu święta Paschy³⁶³.

***Veni Creator Spiritus*, pieśń liturgiczna**

Proście Chrystusa o dar Ducha. To właśnie On, Duch, Boska Osoba, jest posyłany, by uzdrawiać, oczyszczać, uświęcać sumienia ludzi i w ten sposób odnawiać oblicze ziemi. Pragnę z całego serca i życzę wam, waszemu narodowi, wszystkim, którzy są objęci Wojciechowym dziedzictwem tysiąclecia, wszystkim ludziom na świecie, ażeby wypełniły się na was słowa, które Kościół z taką mocą głosi w dzisiejszej liturgii: *Veni, Sancte Spiritus*, Przyjdź, Duchu Święty! W Tobie jest źródło światła i życia; w Tobie pali się płomień wiecznej miłości; w Tobie jest tajemnica nadziei, która nie zawodzi. Przyjdź, Duchu Święty! Amen³⁶⁴.

***Veni Creator Spiritus*, pieśń liturgiczna**

Obyśmy w czasie tego Światowego Dnia Młodzieży okazali się ziemią urodzajną, która przyjmuje ziarno Ewangelii i wydaje plon! Świadomi słabości ludzkiej duszy, która lęka się przyjąć Słowo Boże, zwracamy się z gorącym wołaniem do Ducha Świętego:

Veni, Creator Spiritus,
Mentes tuorum visita,
Imple superna gratia,
Que tu creasti pectora.
„O Stworzycielu, Duchu, przyjdź,
Nawiedź dusz wiernych Tobie krąg.
Niebieską łaskę zesłać racz
Sercom, co dziełem są Twych rąk”.

Przynosimy w tej modlitwie nasze serca, otwieramy je, prosimy, ażeby Duch Święty nappełnił je światłem i życiem.

Duchu Boży, przygotuj nas na przyjęcie Ciebie. Spraw, by wzrastała w nas wiara w Słowo, które zbawia. Bądź żywym źródłem nadziei, która w was kiełkuje [...]. Oddal od nas wszelkie niewierności, które oddzielają nas od ciebie, uwolnij nas od nienawiści i podziałów, pozwól wzrastać w nas duchowi braterstwa i jedności, abyśmy umieli budować społeczność ludzką w pokoju i solidarności, które otrzymujemy od Boga³⁶⁵.

***Veni Creator Spiritus*, pieśń liturgiczna**

Tak w tej kaplicy, w czasie śpiewu *Veni, Creator Spiritus* oraz Litanii do Wszystkich Świętych, leżąc krzyżem oczekiwałem na moment włożenia rąk. Jest to chwila szczególnie przejmująca. Później wielokrotnie sprawowałem ten obrzęd jako Biskup, a także jako Papież. Jest coś dogłębnie przejmującego w tej prostracji ordynandów: symbol głębokiego uniżenia wobec

³⁶³ Idem, *Homilia podczas Mszy św. dla młodzieży. Potrzebuje was Chrystus i Kościół* (Czechy, Hradec Kralove, 26 kwietnia 1997), [w:] DZ, XI, s. 814.

³⁶⁴ *Ibidem*, s. 817.

³⁶⁵ Idem, *Homilia podczas Mszy św. odprawionej dla uczestników VI Międzynarodowego Form Młodzieży. Jesteście „listem Chrystusa”* (Francja, Paryż, 23 sierpnia 1997), [w:] DZ, X, s. 320.

majestatu Boga samego, a równocześnie ich całkowitej otwartości, ażeby Duch Święty mógł zstąpić, bo przecież on sam jest sprawcą konsekracji.

Veni, Creator Spiritus,
Mentes tuorum visita,
Imple superna gratia,
Que tu creasti pectora.

Tak jak we Mszy św. On jest sprawcą przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, tak w Sakramencie Kapłaństwa On jest sprawcą konsekracji kapłańskiej czy biskupiej³⁶⁶.

Veni Sancte Spiritus, pieśń liturgiczna

Jezus zaś mówi o innej wodzie, niż ta, którą mieszkańcy Samarii przychodzili czerpać ze studni Jakubowej. Jest to ta woda, o której śpiewamy w hymnie liturgicznym „w pracy tyś ochłoda, w skwarze żywą wodą, w płaczu utulenie” (sekwencja *Veni Sancte Spiritus*). Woda jest symbolem Ducha Świętego. Kto pije tę wodę, nie będzie pragnął na wieki, Duch Święty jest bowiem źródłem gaszącym pragnienie dusz ludzkich. Jest źródłem poznania i miłości, która trwa na wieki³⁶⁷.

Veni Sancte Spiritus (Przybądź Duchu Święty), pieśń liturgiczna

Mamy wigilię Pięćdziesiątnicy, święta Ducha Świętego, który zstąpił na nas w czasie chrztu. Jeden z najpiękniejszych fragmentów liturgii na Zesłanie Ducha Świętego został napisany przez Anglika Stephena Langtana, arcybiskupa Canterbury. W sześciu krótkich i żywych wersach wzywa Ducha Świętego, żeby w nas działał:

Obmyj, co nieczyste,
Nawilż, co suche,
Zegnij, co jest twarde,
Ogrzej, co jest chłodne,
Umocnij, co jest kruche.

Prawie wszystkie choroby naszego wieku czy jakiegokolwiek czasu można podprowadzić pod tę modlitwę. Ona odzwierciedla bezgraniczne zaufanie w moc Ducha Świętego, którego przywołuje³⁶⁸.

³⁶⁶ *Idem, Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 43-44. Zapis ortograficzny – za źródłem. W zapisie tekstu łacińskiego podaję podział na wersy, którego nie uwzględniono w wydaniu papieskiej książki.

³⁶⁷ *Idem, Przemówienie podczas spotkania z osobami pracującymi w duszpasterstwie. Ku pogłębieniu i wzbogaceniu wiary* (Francja, Reims, 22 września 1996), [w:] DZ, X, s. 302.

³⁶⁸ *Idem, Homilia w katedrze westminsterskiej. Przybywam w służbie zjednoczenia w miłości* (Wielka Brytania, Londyn, 28 maja 1982), [w:] DZ, t. XI, s. 470. W liturgicznym tłumaczeniu na język polski, słowa te brzmią:

„Obmyj, co nieświęte,
Oschłym wlej zachętę,
Ulecz serca ranę.
Nagnij, co jest harde,
Rozgrzej serca twarde,
Prowadź zabłąkane”.

Veni Sancte Spiritus (Przyjdź Duchu Święty), pieśń liturgiczna

Nie jest przypadkiem, że to nasze dzisiejsze niezwykle spotkanie ma miejsce w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

„Przyjdź Duchu Święty,
I zlej z nieba wzięty
Światła Twego strumień...”

Przekonaj nas o grzechu, sprawiedliwości i o sądzie. Doprowadź nas do całej prawdy. Otocz w nas Chrystusa chwałą, weź z tego co jest Jego i objaw nam³⁶⁹.

Victimae Paschali Laudes, pieśń liturgiczna

Powierzam wasze apostołskie trudy macierzyńskiej opiece Maryi Matki Kościoła i Królowej Pokoju, którą wraz z powierzonymi wam wspólnotami otaczacie wielką czcią i pobożnością. Matka Boża, wzór doskonałości dla całego Kościoła, niech was wspomaga w waszych pracach i zamierzeniach, aby w waszych miastach mógł nadal rozbrzmiewać paschalny hymn: *Scimus Christum surrexisse a mortuis vere. Tu nobis, victor Rex, miserere!* Z takimi uczuciami udzielam każdemu z was – na znak mojej życzliwości – specjalnego apostołskiego Błogosławieństwa³⁷⁰.

W**Wesołą nowinę bracia słuchajcie, kolęda**

„Wesołą nowinę bracia słuchajcie,
Niebieską Dziecinę ze mną witajcie”

Drodzy, Bracia i Siostry! Umiłowani Rodacy! Przyjmijcie z radością i miłością tę wesołą nowinę i powitajmy Dziecię narodzone w stajni i złożone w żłobie. Przyjmijmy Tego, który będąc bogatym, dla nas stał się ubogi, aby nas ubóstwem swoim ubogacić³⁷¹.

Maria Winowska, *L'icona dell'Amore misericordioso. Il messaggio di suor Faustina* [tytuł w języku polskim: *Prawo do miłosierdzia*]

Anche se i nostri peccati – affermava santa Faustina Kowalska – fossero neri come la notte, la misericordia divina è più forte della nostra miseria. Occorre una cosa sola: che il peccatore socchiuda almeno un poco la porta del proprio cuore... il resto lo farà Dio. Ogni cosa ha inizio nella tua misericordia e nella tua misericordia finisce³⁷².

³⁶⁹ *Idem*, *La storica testimonianza dell'emigrazione polacca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 8, [w:] IGPII, V, 2, s. 1968-1969. W powyższej wypowiedzi są także kryptocytaty biblijne: J 16, 8; J 16, 3; J 16, 14. Por. też: *idem*, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (30 maja 1982), [w:] NP, V, 1, s. 845.

³⁷⁰ *Idem*, *Przemówienie podczas spotkania z biskupami Bośni i Hercegowiny. Trzeba odbudować zranione i rozbite społeczeństwo* (Bośnia i Hercegowina, Sarajewo, 13 kwietnia 1997), [w:] DZ, XI, s. 1039.

³⁷¹ *Idem*, *Il Messaggio Natalizio. Nel Bambino di Betlemme è rivelato l'avvenire dell'uomo* (Watykan, 25 grudnia 1979), [w:] IGPII, II, 2, s. 1527.

³⁷² *Idem*, *Salmo 50: Pietà di me, o Signore. La catechesi dell'udienza generale* (Watykan, 24 października 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 609. „[Niech nikt nie wątpi o dobroci Bożej], choćby grzechy

Witaj Królowo (polska wersja *Salve Regina*), pieśń liturgiczna

„Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia
Życie, słodyczy i nadziejo nasz witaj”

Umiłowani Bracia i Siostry, Przybywam do tego sanktuarium jako pielgrzym, tak jak przychodziłem tu jako dziecko i w wieku młodzieńczym. Staję przed obliczem kalwaryjskiej Madonny, jak wówczas, gdy przyjeżdżałem tu jako biskup Krakowa, aby zawierzyć Jej sprawy archidiecezji i tych, których Bóg powierzył mojej pasterskiej pieczy. Przychodzę tu i jak wtedy mówię: „Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia”³⁷³.

[W]ładysław z Gielniowa, zob. Jan Długosz, Wincenty Kadłubek, Jan Kochanowski,
[W]ładysław z Gielniowa [wzmianka o autorach]

Karol Wojtyła, *Kościół. Pasterze i źródła* [fragm. *Posadzka*]

Kiedyś po latach [od przyjęcia święceń kapłańskich – A.S.] – w bazylice Św. Piotra, na początku soboru napisałem utwór poetycki, którego fragment warto tutaj przytoczyć:

To ty, Piotrze. Chcesz być tutaj Posadzką, by po Tobie
przechodzili...

by szli tam, gdzie prowadzisz ich stopy...
Chcesz być Tym który służy stopom – jak skała raciechom

owiec:

Skała jest także posadzką gigantycznej świątyni
Pastwiskiem jest Krzyż.

Pisząc te słowa, myślałem zarówno o Piotrze, jak i o całej rzeczywistości kapłaństwa służebnego, starając się uwydatnić głębię znaczenia owej liturgicznej prostracji. W tej postawie leżenia krzyżem przed otrzymaniem święceń wyraża się najgłębszy sens duchowości kapłańskiej: tak jak Piotr przyjąć we własnym życiu Krzyż Chrystusa i uczynić się posadzką dla braci³⁷⁴.

Karol Wojtyła, *Wigilia wielkanocna 1966. Fragm. 4. Właściwa inwokacja, czyli wołanie do człowieka, który stał się ciałem historii*

W związku z tym, co zostało powiedziane, przychodzą mi na myśl wersety, które napisałem lata temu, rozmawiając o człowieku z Człowiekiem, Bożym Słowem wcielonym, w którym jako jedynym historia nabiera pełnego sensu. Mówiłem:

*Do Ciebie wołam, Człowieku, Ciebie szukam – w którym
historia ludzi może znaleźć swe Ciało*

jego były jak noc czarna! Miłosierdzie Boże mocniejsze jest niż nędza nasza. Jednego trzeba, aby grzesznik uchylił choć trochę drzwi serca swego na promień łaski Miłosierdzia Bożego, a resztę Bóg dopełni”. M. Winowska, *Prawo do Miłosierdzia*, Paris 1974, s. 230.

³⁷³ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. w bazylice Matki Bożej Anielskiej* (Kalwaria Zabrzędowska, 19 sierpnia 2002), [w:] PDO, s. 1222.

³⁷⁴ *Idem, Dar i tajemnica...*, s. 44-45. Zob. cały tekst: K. Wojtyła, *Kościół. Pasterze i źródła* [fragm. *Posadzka*], [w:] K. Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Tryptyk Rzymski*, s. 134.

*Ku tobie idę, i nie mówię „przybądź”,
ale po prostu „bądź”
Bądź tam, gdzie w rzeczach żaden nie widnieje zapis,
a człowiek był,
był duszą, sercem, pragnieniem, cierpieniem i wolą,
gdzie go trawiły uczucia i palił najświętszy wstyd –
bądź jak wieczysty Sejsmograf tego, co niewidzialne
a Rzeczywiste.*

[...]

*Człowieku, w którym odnaleźć może zamysł
najgłębszy
i korzeń własnych uczynków: zwierciadło życia i śmierci
wpatrzone w ludzki nurt,
do Ciebie – Człowieku – stale docieram przez płytką rzekę
historii,
idąc w stronę serca każdego, idąc w stronę każdej myśli
(historia – myśli stłoczeniem i śmiercią serc).
Szukałem dla całej historii Twojego Ciała,
szukam twej głębi.
(Wigilia wielkanocna 1966)*

Oto więc odpowiedź na zasadnicze pytanie: najgłębszy sens historii wykracza poza historię i znajduje pełne wyjaśnienie w Chrystusie, Bogu-Człowieku. Chrześcijańska nadzieja sięga poza granice czasu. Królestwo Boże zaszczenia się w i rozwija w dziejach ludzkich, ale jego celem jest życie przyszłe³⁷⁵.

Wśród nocnej ciszy, zob. *Cicha noc, Wśród nocnej ciszy*, kolędy

Wśród nocnej ciszy, kolęda

Słyszę kolędę, która o północy „wybuchnie” w tylu miejscach polskiej ziemi – podczas Pasterki:

„Wśród nocnej ciszy
Głos się rozchodzi
Wstańcie!... Bóg się Wam rodzi”³⁷⁶.

Stanisław Wyspiański, zob. Zygmunt Krasiński, Adam Mickiewicz, Cyprian Norwid, Juliusz Słowacki, Stanisław Wyspiański [wzmianka o autorach]

³⁷⁵ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość...*, s. 159-160. Zob. cały tekst: K. Wojtyła, *Wigilia wielkanocna 1966*, fragm. 4: *Właściwa inwokacja, czyli wołanie do człowieka, który stał się ciałem historii*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje. Dramaty. Szkice. Tryptyk Rzymski*, s. 159-160.

³⁷⁶ Jan Paweł II, *Tradizionale udienza natalizia ai connazionali* (Watykan, 24 grudnia 1984), p. 7, [w:] IGPII, VII, 2, s. 1659. W wydaniu watykańskim jest linearny zapis kolędy. Por. *idem, Tradycyjna audyencja dla Polaków. W solidarności i nadziei wraz z Polakami* (Watykan, 24 grudnia 1984), [w:] NP, VII, 2, s. 810.

Stanisław Wyspiański, *Kazimierz Wielki*

Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych patronuje Jan Matejko (1838-1893) – jeden z najbardziej znamienitych jej absolwentów, a później dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych, jaka wyłoniła się z Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i stała się samodzielną uczelnią. W roku 1993 przypadła setna rocznica jego śmierci. Postać wielkiego artysty i patrioty. Wyspiański napisał o nim „Ślubował wskrzeszać narodu Gloryje” (*Kazimierz Wielki*). Rozmiałowany w Polsce i jej dziejach, swoimi obrazami budził ducha i świadomość narodową Polaków. Na jego obrazach uczono się historii Polski. Matejko budził też sumienie Europy i przypominał jej Polskę. Wiedziony zdrową intuicją, w duchu synowskiego oddania przekazuje papieżowi Leonowi XIII, jako Dar Narodu, swój obraz *Sobieski pod Wiedniem*. Dar został przyjęty z wielkim uznaniem dla Ofiarodawców [...]. W kontekście tamtej wizyty Jana Matejki u papieża Leona XIII nasze dzisiejsze spotkanie nabiera szczególnej wymowy. Okazuje się, że ta podstawowa orientacja Akademii trwa w dalszym ciągu³⁷⁷.

Stanisław Wyspiański, *Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele*

U schyłku tego wieku potrzeba „wielkiego czynu i wielkiego dzieła”, o którym pisał kiedyś Stanisław Wyspiański [...], aby cywilizację, w której żyjemy, przepoić duchem sprawiedliwości i miłości. Trzeba „wielkiego czynu i wielkiego dzieła”, aby współczesna kultura otworzyła się szeroko na świętość, pielęgnowała ludzką godność, uczyła obcowania z pięknem³⁷⁸.

Stanisław Wyspiański, *Wesele*

Ale niektóre [piosenki – A.S.] są całkiem nowe – „nowa fala”. Muszę się dopiero wsłuchać i starać się zrozumieć. Powiedziałem to już kiedyś innej grupie młodzieży, która była niedawno, że bardzo się cieszę z tego owocowania polskiego talentu w różnych piosenkach, a zwłaszcza w piosenkach religijnych. To świadczy o tym, „co komu w duszy gra”, jak niegdyś napisał Wyspiański. Tak więc można przy pomocy tych piosenek różne rzeczy mierzyć, można mierzyć czas historyczny, można również przypomnieć sobie geografę, no i można także mierzyć temperaturę wewnętrzną, temperaturę dusz ludzkich, zwłaszcza dusz młodych³⁷⁹.

Stanisław Wyspiański, *Wesele*

Trzeba, abyśmy postawili sobie pytanie: Co nasze pokolenie zrobiło z tym wielkim dziedzictwem? Czy Lud boży tego Kościoła nadal żyje tradycją apostołów, misją proroków i krwią męczenników? Trzeba abyśmy na te pytania dali odpowiedź. Trzeba według niej układać przyszłość, aby się nie okazało, że skarb wiary, nadziei i miłości, który nasi ojcowie

³⁷⁷ Idem, *Audycja papieska dla profesorów i pracowników naukowych krakowskiej ASP. Chrześcijaństwo i kultura* (Watykan, 1 maja 1995), OR 16(1995), 6, s. 61.

³⁷⁸ Idem, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym* (Legnica, 2 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 897.

³⁷⁹ Idem, *Spotkanie z uczestnikami letniego kursu „Loreto”. Życzę, aby kontakt między Ojczyzną a emigracją trwał nadal* (Castel Gandolfo, 5 sierpnia 1986), [w:] NP, IX, 2, s. 174. Zob. też idem, *Spotkanie z uczestnikami letniego kursu „Loreto”. Życzę, aby kontakt między Ojczyzną a emigracją trwał nadal* (Castel Gandolfo, 5 sierpnia 1986), OR 7(1986), 8, s. 21.

ustrzegli w zmaganiach i nam przekazali, to pokolenie zatraci uśpione, już nie jak w *Weselu* Wyspiańskiego, snem wolności, ale wolnością samą³⁸⁰.

Stanisław Wyspiański, Wyzwolenie

Wieczór wigilijny był zawsze dla nas, Polaków, dniem szczególnej wspólnoty, nie tylko w każdej rodzinie, ale także w tej wielkiej rodzinie, którą stanowimy wszyscy. W tej rodzinie, którą jest nasza Ojczyzna, cały nasz naród. Tej wielkiej rodzinie pragnę przypomnieć słowa, które napisał Stanisław Wyspiański, właśnie na wigilię Bożego Narodzenia: „Daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą” – słowa modlitwy Konrada. Słowa modlitwy, ale czyż nie można ich włożyć w usta każdego z nas, zarówno najprostszego, jak i najbardziej wykształconego, zarówno tego, który spełnia polecenia, jak i tego, który sprawuje władzę? Więc pozwólcie, że wkładam te słowa w wasze usta, drodzy bracia i siostry, i jak Konrad Wyspiańskiego modłę się nimi razem z wami w dzisiejszy wieczór za naszą wspólną Ojczyznę³⁸¹.

Stanisław Wyspiański, Wyzwolenie

Na początku naszego stulecia Konrad w *Wyzwoleniu* Wyspiańskiego wypowiada wobec żłóbka betlejemskiego te niezapomniane słowa: „daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą, by słowa się spełniły nad ziemią tą szczęśliwą. Jest tyle sił w narodzie, jest tyle mnogo ludzi; niechże w nie Duch Twój zstąpi i śpiące niech pobudzi”. (Może jest to aluzja do pasterzy betlejemskich, którzy zostali zerwani ze snu zwiastowaniem Bożego Narodzenia). Te siły jakie są w człowieku, w każdym z nas, służą także dobru innych. Dobru wspólnoty, narodu, Ojczyzny, ludzkości³⁸².

Stanisław Wyspiański, Wyzwolenie

I have spoken of this on numerous occasions and many documents of the Church address this issue. It is necessary to study them and put them into practice. Today I wish to repeat once again the words of the poet: „There are so many strengths in the nation”, and I wish to pray with him: „Make us feel the strength”. Our strength from faith, from God himself, and from millenary heritage in which there resounds, in such a vibrant way the Paschal Mystery of Christ³⁸³.

³⁸⁰ *Idem, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków, 15 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1161.

³⁸¹ *Idem, Orędzie telewizyjne do Polaków* (Watykan, 23 grudnia 1980), [w:] IGPII, III, 2, s. 1793. Por. też *idem, Orędzie telewizyjne do Polaków. Pokój i wzajemne poszanowanie* (Watykan, 23 grudnia 1980), [w:] NP, III, 2, s. 896.

³⁸² *Idem, Wigilijna audyencja dla Polaków. „Daj nam poczucie siły”* (Watykan, 24 grudnia 1985), [w:] NP, VIII, 2, s. 821-822. W wydaniu polskim brak podziału na wersy.

³⁸³ *Idem, Alla comunità polacca nel terreno Hamtramck a Detroit* (USA, Detroit – Hamtramck, 19 września 1987), p. 3, [w:] IGPII, X, 3, s. 648-649. „Mówiłem o tym wielokrotnie i wiele dokumentów Kościoła poświęconych jest tej kwestii. Należy je studiować i wprowadzić w praktykę. Dzisiaj pragnę powtórzyć te słowa poety: «Jest tyle sił w narodzie», i modlić się słowami poety: «Daj nam poczucie siły». Nasza siła z wiary, z samego Boga, i z tysiącletniego dziedzictwa, w którym rozbrzmiewa w sposób żywy paschalna tajemnica Chrystusa”. Dziękuję za konsultację anglojęzyczną Pani mgr Karolinie Fromont.

Stanisław Wyspiański, *Wyzwolenie*

Stanisław Wyspiański w *Wyzwoleniu* napisał: „naród musi istnieć jako państwo”. Tym bardziej nie można zamienić narodu na tak zwane społeczeństwo demokratyczne, gdyż chodzi tutaj o dwa różne, choć wiążące się ze sobą porządki³⁸⁴.

Stanisław Wyspiański, *Wyzwolenie*

To wszystko zaczyna się właśnie w noc Bożego Narodzenia. „Ta noc jest dla nas święta” napisał Wyspiański w *Wyzwoleniu*, a jego słowa potwierdzają to powszechne odczucie, które towarzyszy wigilii, nocy i świętu Bożego Narodzenia. *Świętości tego wydarzenia odpowiada wielkość Tajemnicy, którą wyczuwają nawet ludzie znajdujący się poza chrześcijaństwem. Dla wszystkich Boże Narodzenie w jakiś szczególny sposób oznacza nowy początek i sens ludzkiego życia.* Dzięki temu ludzie w tych dniach, a zwłaszcza w wigilijny wieczór, stają się sobie bliżsi³⁸⁵.

Stanisław Wyspiański, *Wyzwolenie*

Łamiąc się opłatkiem wigilijnym, *myślimy równocześnie o wszystkich Rodakach* żyjących w Ojczyźnie i o tych rozproszonych po całej ziemi. Przychodzą znowu na myśl słowa tego samego poety, napisane na początku naszego stulecia w *Wyzwoleniu*: *«Daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą, by słowa się spełniły nad ziemią tą szczęśliwą»*. Przy końcu tego stulecia można powiedzieć, że słowa poety się spełniły. Bóg dał Polakom *«poczucie siły»*, dzięki której mogli oni po pierwszej wojnie światowej odbudować swoją niepodległą Ojczyznę. Dał nam również *«poczucie siły»*, abyśmy mogli sprostać temu zagrożeniu, jakie niósł w sobie system totalitarny, zbudowany na ideologii marksistowskiej i przemocy. *Nasze polskie wigilie z roku na rok oddalają się od tamtych doświadczeń dziejowych, które naznaczyły mijające stulecie i które w jakiś sposób służyły wypełnieniu modlitwy Konrada z Wyzwolenia Wyspiańskiego. O co mamy się modlić w noc wigilijną roku 1994?* Doświadczenie ostatnich paru lat uczy nas, że *w dalszym ciągu jest aktualna prośba skierowana do Chrystusa o «poczucie siły»* – tej siły, która ożywia, która życie na ojczystej ziemi, w niepodległej Polsce czyni bardziej ludzkim, bardziej chrześcijańskim; która buduje przyszłość każdego człowieka i całego społeczeństwa³⁸⁶.

Z

Z dawna Polski Tyś Królową..., pieśń liturgiczna

„Z dawna Polski Tyś Królową...”

Przed Twoim Jasnogórskim Wizerunkiem pragnę podziękować wszystkim moim Rodakom, którzy byli ze mną w dniu 13 maja ubiegłego roku – jak również i tym, którzy żyli [byli – A.S.] ze mną w dniu 13 maja tego roku w Fatimie.

³⁸⁴ *Idem, Pamięć i tożsamość...*, s. 45.

³⁸⁵ *Idem, Alla comunità polacca ricevuta per il tradizionale scambio degli auguri Natalizi* (Watykan, 24 grudnia 1994), [w:] IGPII, XVII, 2, s. 1136 [w cytacie występuje zapis kursywą – A.S.].

³⁸⁶ *Ibidem*, s. 1137-1138 [w cytacie występuje zapis kursywą – A.S.].

„Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo
Ty za mani przemów słowo, Maryjo –
Weź w opiekę Naród cały...”

Naród jest wielką wspólnotą. Wspólnotą ludzi, pokoleń – wspólnotą kultury, języka, dziejów. Naród ma swoją własną podmiotowość.

„Weź w opiekę Naród cały
niech rozwija się...”

Naród nie może prawidłowo się rozwijać, gdy jest pozbawiony tych praw, które warunkują jego pełną podmiotowość. I państwo nie może być mocne siłą żadnej przemocy. Może być mocne tylko siłą pełnej podmiotowości narodu. Od 13 grudnia znów cierpię z moim Narodem! Dlaczego nie przywraca się Mu tej podmiotowości, która jest jego prawem? Dlaczego dokonuje się alienacji państwa, budując na przemocy? Dlaczego odbiera się państwu tę jedyną dojrzałą [dojrzałą – A.S.] siłę, którą jest pełna podmiotowość narodu? Przyjmij taką moja modlitwę, nabrzmiałą cierpieniem. Ty, która jesteś Królową Polski – i Wy, Święci Patronowie mej Ojczyzny!

„Z dawna Polski Tyś Królową!”

A jednak:

„Weź w opiekę Naród cały
niech rozwija się...”³⁸⁷.

Z dawna Polski Tyś Królową..., pieśń liturgiczna

Jak co srodę, tak i dzisiaj zwracam się do Ciebie:

„Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo!”

I proszę:

„Ty za nami przemów słowo, Maryjo!
Weź w opiekę Naród cały,
niechaj żyje dla Twej chwały, Maryjo...”

Poprzez słowa tej pieśni łączę się z Wami, Rodacy, Jestem zjednoczony z Wami wobec Maryi, Królowej. W tym zjednoczeniu jest szczególne dziedzictwo sześciu stuleci. W tym zjednoczeniu jest też codzienna wymowa całej współczesności, a zwłaszcza obecnego, trudnego czasu [...] „Konieczne jest zabezpieczanie pełnej wolności dla życia religijnego i rozwoju kultury”. Powtarzam te słowa wobec wszystkich, od których dopełnienie ich zależy. Również jest w niej [w modlitwie – A.S.] tym bardziej gorące wołanie o wypełnienie tego, co niespełnione.

„Ty za nami przemów słowo, Maryjo, weź w opiekę Naród cały”³⁸⁸.

³⁸⁷ *Idem, A Fatima per un bisogno del cuore e per manifestare la via che segue la chiesa* (Watykan, 19 maja 1982), [w:] IGPII, V, 2, s. 1767-1768.

³⁸⁸ *Idem, Il matrimonio come sacramento secondo la lettera di Paolo agli Efesini. Udienza generale* (Watykan, 28 lipca 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 143 (132-145). Powyższy cytat pochodzi z fragmentu:

Z dawna Polski Tyś Królową..., pieśń liturgiczna

A moc swą i światło czerpał [naród – A.S.] z głębokiego, dziecięcego wprost nabożeństwa i z miłości ku Tej, która w Częstochowie „z dawna Polski jest Królową”. [...] W momencie składania życzeń wzrok mój kieruję z ogromną nadzieją w stronę Jasnej Góry, ku stolicy Królowej Polski i w Jej ręce oddaję to bogate tysiącletnie dziedzictwo wierności św. Wojciecha, św. Stanisława, św. Maksymiliana i tylu innych. Żywię najgłębszą nadzieję, że nie opuści ona tego Kościoła i tego Narodu teraz zwłaszcza w trudnej jego godzinie, że „przemówi za niego swoim słowem”³⁸⁹.

Z dawna Polski Tyś Królową..., pieśń liturgiczna

Na zakończenie [modlitwy dziękczynnej za pielgrzymkę do Polski] – raz jeszcze proszę Ciebie Matko, za wszystkich, którzy uczestniczyli w tej pielgrzymce, którzy ją przygotowali, którzy w niej współpracowali – jeszcze raz proszę Ciebie, o Matko:
„Weź w opiekę Naród cały”³⁹⁰.

Z dawna Polski Tyś Królową..., pieśń liturgiczna

Jutro przypada uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej: duchowo pielgrzymuję i ja na Jasną Górę, aby tam wypraszać potrzebne łaski dla Kościoła i Ojczyzny. Episkopatowi i pielgrzymom przesyłam serdeczne pozdrowienie i błogosławieństwo.
„Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo...”³⁹¹.

Zostań z nami..., pieśń liturgiczna

Przyjmijcie Chrystusa z otwartym sercem. Przyjmijcie Chrystusa w Jego Kościele, który jest Jego stałą obecnością w historii. [...] Kościół jest światłem Chrystusa wśród ludzi, często zaćmionym z powodu postępowania chrześcijan, grzeszników „jak inni ludzie” (por. Łk 18,11). Kościół, kiedy na niego patrzymy otrzyma wiary, nie jest parawanem, który uniemożliwia jedność ludzi i Chrystusa Zbawiciela. Ci, którzy trwają przy tajemniczym podróznym, jak uczniowie z Emaus, poznają Go i powiedzą może jak oni: „czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?” (Łk 24,32). Pozwólcie, że zakończę te słowa strofami jednego z hymnów liturgicznych:

Zostań z nami, bo zmierzch zapada,
Jak Cię spotkamy na skłonie dnia
Jeżeli Twoja droga nie jest naszą drogą

Pregiera alla Madonna di Jasna Góra. W wydaniu watykańskim jest linearny zapis tekstu pieśni. Słowa o zabezpieczaniu wolności, ujęte w wewnętrzny cudzysłów, które powtarza papież, zostały ogłoszone przez Episkopat Polski w lutym 1982 – dwa miesiące po ogłoszeniu stanu wojennego w Polsce.

³⁸⁹ *Idem, Udienze a pellegrinaggi delle diocesi dei Neo-cardinali* (Watykan, 3-5 lutego 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 338-339. Powyższy cytat pochodzi z fragmentu: *Ai polacchi. Sabato 5 febbraio*.

³⁹⁰ *Idem, Alla celebrazione della Parola. Il frutto della redenzione e la „Nuova Creatura”*. *Udienza generale* (Watykan, 6 lipca 1983), [w:] IGPII, VI, 2, s. 39 (31-41). Powyższy cytat pochodzi z fragmentu *Pregiera alla Madonna di Jasna Góra*.

³⁹¹ *Idem, La preghiera mariana con i fedeli convenuti a Castel Gandolfo*. „*Trovare vie efficaci per uno sviluppo umano integrale*” (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 214.

Niech Chrystus towarzyszy zawsze w waszej drodze i niech wam błogosławi drodzy studenci³⁹².

Ż

Stefan Żeromski, Sułkowski

Wszyscy łączymy się dzisiaj z Krakowem, który zgodnie z tradycją stuleci obchodzi uroczystość św. Stanisława wielką procesją z relikwiami z Wawelu na Skałkę. Ta procesja ma nie tylko wielką historyczną wymowę, ale jest także siłą moralną naszych dziejów dawnych i współczesnych, i współczesnych też. Nie można jej uważać tylko za tradycję minionych lat. O jej sile wiedzieli królowie polscy, którzy po koronacji zawsze chadzali na Skałkę, na to miejsce uświęcone męczeństwem św. Stanisława i prowadzili naród ku wielkości. Nie zapominajmy o tym również i dzisiaj, ażeby – jak to mówi pisarz współczesny, XX-wieczny, Stefan Żeromski – serca nasze, serca polskie, nie ulegały słabości, ażeby nie zasklepiały się błoną podłości. Św. Stanisław był zawsze – jak przypominał wielki Prymas Tysiąclecia – patronem ładu moralnego w Ojczyźnie naszej. A ten ład moralny jest fundamentem wszelkiego ładu³⁹³.

Żołtarz Dawidów – Psalterz Dawidowy

[Św. Kinga – A.S.] troszczyła się również o rozwój kulturalny narodu. Z jej osobą i tutejszym klasztorem wiąże się powstanie takich pomników literatury, jak pierwsza napisana po polsku książka: *Żołtarz Dawidów – Psalterz Dawidowy*³⁹⁴.

³⁹² *Idem, Przemówienie do studentów w miasteczku uniwersyteckim. Chrystus uzdalnia cię do zbudowania nowego świata bardziej sprawiedliwego i ludzkiego* (Hiszpania, Madryt, 2 listopada 1982), [w:] DZ, X, s. 414. Przywołane sigła: Łk 18,11 odnoszą się do słów z przypowieści o faryzeuszu i celniku: „Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: «Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdybiercy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik»”. Tekst poetycki pochodzi z brewiarzowego hymnu z nieszpórów.

³⁹³ Jan Paweł II, *Il Rwanda e l’Africa hanno bisogno della pace. „Regina Caeli”. Ai Pellegrini giunti dalla Polonia* (Rzym, Poliklinika „Gemeli”, 8 maja), [w:] IGPII, XVII, 1, s. 1056.

³⁹⁴ *Idem, Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. Kingi* (Stary Sącz, 16 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1173.

Anastazja Seul jest absolwentką filologii polskiej i teologii. Uzyskała dwa doktoraty: z literaturoznawstwa (2000) i teologii (2004); obydwa obroniła na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dysertacje te zostały wydane w postaci książek, a obecnie są też dostępne w formie cyfrowej.

Po uzyskaniu na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim habilitacji z literaturoznawstwa (2015) zaczęła poszerzać swoje zainteresowania naukowe o wiedzę z zakresu nauk społecznych (arteterapia, biblioterapia, psychologia pozytywna i coaching oraz psychoterapia pozytywna transkulturowa). Jej publikacje dotyczą spotkań literatury pięknej z teologią (zwłaszcza biblijną) i psychologią, a także odwołań Jana Pawła II do literatury pięknej. Podejmuje też zagadnienia z zakresu aksjologii, biografistyki oraz biblioterapii, którą traktuje jako formę egzystencjalnej recepcji dzieła literackiego. Anastazja Seul łączy spojrzenie na literaturę ze spojrzeniem na czytelnika, uwzględniając jego kontekst życiowy i wezwanie do rozwoju. Odwołując się do psychologii i myśli personalistycznej Karola Wojtyły, podkreśla, że potrzeba rozwoju – podobnie jak potrzeba sensu – jest wpisana w ludzką naturę.

Recenzentka niniejszej książki – prof. Mirosława Ołdakowska-Kuflowa – zauważyła, że autorka zbadła „jak mają się preferencje literackie Jana Pawła II do jego przekonań dotyczących wartości osoby ludzkiej. Pod tym kątem dokonała szczegółowych analiz oraz interpretacji odwołań do literatury oraz kontekstu, w którym te nawiązania zostały umieszczone. Omówienia ukazują nie tylko kompetencje literaturoznawcze Autorki pracy, ale także szeroką humanistyczną podstawę jej badań w wielu szczegółowych aspektach: historycznym, psychologicznym, socjologicznym, teologicznym, ogólnokulturowym. Wnioski wynikające ze szczegółowego oglądu są jednoznaczne: przywoływana przez Jana Pawła II literatura pozostaje w harmonii z antropologicznymi przekonaniami papieża i wzmacnia jego nauczanie o niezbywalnej godności osoby ludzkiej. Przyjęta przez Anastazję Seul metoda porządkowania obfitego materiału ze względu na relacje, w jakie wchodzi człowiek z Bogiem, samym sobą, innymi osobami oraz światem, który go otacza, została w pełni wyjaśniona we wstępie i ma swoje uzasadnienie”.

ISBN 978-83-7842-597-7

